HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.
TOM V.

HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIAŃSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRGIL.

PANOWANIE PIASTOW.

TOM V.

W WARSZAWIE 1784.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowaney
GRÖLLOWSKIEY.

DO

KROLA JEGOMOSCI.

Nad czym ſię przytomne wieki zaſtanawiały: co piſzącemu ich dzieie nieſmaki ckliwość dla ſpraw nikczemnych, a onych uſtawiczney iednoſtayności częſto ſprawowało; iuż ſię to wſzyſtko z tą kſięgą, domowych tylko rozboiow, a obcych korzyści pełną zakończyło.

Coż albowiem w przeciągu dwochſet prawie lat widziało zacnego, a dla ſwoich ziomkow pożytecznego to kroleſtwo, między tylą głow, i tylą ſpoſobow myślenia rozſzarpane? Zoſtawiona w oſobach kſiążąt Krakowſkich monarchia, noſząc prożney zwierzchności tytuł, ſobie ſamey zaradzić niezdolna, zazdrośnych ſpoł-braci powściągnąć nie ſilna, była tylko zamiarem ich ambicyi,

a w niedopięciu oney, wzgardy lub zemſty i zniſzczenia celem. Upadła moc i ſława narodu z Krzywoùſtym: za iednego pana doſtała Polſka kilkunaſtu tyranow: a między ich dumą, łakomſtwem i ſzablami czekała tylko oſtatniego cioſu, aby iuż iſtotę ſwoię i imie ſtraciła.

Pod tak płonnym rządem, czynili co chcieli nieſkleyni z ſobą dukowie: to ieſt, naieżdżali ſiebie wzaiemnie: wydzierali iedni drugim maiątki: wiązali ſię z obcemi, nie pomniąc na ſpolność krwi i dobra rzeczypoſpolitey powſzechnego.

Nie było też w tey dwuwieczney puſtyni ani praw pewnych, ani ekonomiki i milicyi rządney, ani nauk do oświaty kraiowey ſtoſownych, owſzem ani religii czyſtey, a od łakomſtwa, hipokryzyi i zabobonow odcadzoney. Znayduiemy wprawdzie drobne ich gdzie niegdzie ślady: lecz to tylko były iak

kłoſki i ziołka użyteczne, trafunkiem po martwych wydmuchach zroſłe, trafunkiem znikłe. Jeśli ſię co kiedy zbudowało, lub urządziło, nie dały mu trwałości koleyne po ſobie burze domowe, a coż mowić o zagranicznych?

Szukali zawſze korzyści, tak iak i teraz, z niezgod naſzych ſąſiedni mocarze, iątrząc wzaiemne gniewy, wſpieraiąc ſłabſzych przeciwko mocnieyſzym, aby zniſzczonych łacniey pokonali. A lubo częſtokroć duch wrodzonego Polakom męſtwa, orzeźwiony wſpomnieniem na ſpolne dobro, rozgramiał nieprzyiaciela, wygrywał bitwy, odbiiał zdobycz: chluba tylko waleczności przy nich zoſtała: dziedzictwo w cudzym ręku oſiękło. Nie wſparci ſtatecznym intereſow kraiowych układem, bez obrachunku i ſzyku przyſzłości, bez ſtatku i środkow na dalſze przygody, zapędem wygrywać mogli: użyć wygraney roſtropnym ſzczęścia ſzafarſtwem nie umieli.

Wſzak ſkutek, który ieſt gwichtem dobroci rad i zamiarow ludzkich, iawnie to uſprawiedliwił.

Brandeburczyk oderwał część Wielkiey-polſki, pomnażaiąc śrzednie margrabſtwo, dawniey na Słowianach zdobyte, nowym z cudzego także przydatkiem. Czeſcy krolowie Szląſką ziemię, nayſtarożytnieyſze krolow naſzych dziedzictwo, hołdownym ſobie uczynili. Swiętopełk z poddanego udzielny uzurpator wydarł Pomeranią. Zbuntowały ſię Pruſy: a na ich powściąg wezwani Krzyżacy, udarowani pod obowiązkami powrotu ziemią Chełmińſką, i działu w nabytkach na pogańſtwie, nietylko ſłowa nie dotrzymali; ale zabrawſzy ſamym dobroczyńcom wiele kraiow, krwią Polſką niewdzięczny ſwoy zakon oblęli. Ruś nakoniec wybiła ſię z poſłuſzeńſtwa. A Litwa, Jaćwieże z Mogułami od granic świata wędrownemi iak wiele włości i miaſt napſuli,

wiele rolniczego i handlownego gminu w pętach wywiedli, iuż to i wypiſać trudno.

Nie rozſzerzam tu politycznego tychże ſamych rozerwańcow upadku i zniſzczenia. Narażaiąc ich ambicya na woyny domowe, narażała razem na zubożenie ſkarbu, przez zbytkowne maiątkow kſiążęcych odrywki: a na oſłabienie władzy przez nadawania wolności, prerogatyw, przywileiow: zkąd powoli wzięła wzroſt aryſtokracya, ſamym panuiącym ſtraſzna i podeyrzana. Bo gdy ſię mnożyły nadgrody dla mniemanych zaſług, niknęła iſtota rządu w chudobie i ſłabości darzących. Zoſtali oni ofiarą rozrzutney dobroczynności ſwoiey. Zaczęła władać loſami tronow ſama częſtokroć zuchwałość prywatnych, maiąc zawſze ważne przyczyny przy złocie a kredycie u gminu: u ktòrego brzęk mamony haſłem cnoty, a pozor wolności ołtarzem i świątynią. Nie było ſłychać częſto do Krzywouſtego wſzczętych przez prywatne oſoby za-

mieſzkow: a choć obarczona Polſka łakomſtwem Niemieckiey Ryxy, a okrucieńſtwem Smiałego, pokazała światu, że krolowie ſą dla narodow oycami, nie narody dla krolow narzędziem ich zbytkow; był to poſtępek obrażoney powſzechności.

Inne naſtały czaſy pod udziałowemi kſiążętami. Jaxa z Swiętoſławem co uczynili za Mieczyſława ſtarego: co za Kazimierza Zyron: co za Leſzka białego Mikołay woiewoda: co za Pudyka i Czarnego Paweł biſkup: co nakoniec za Łokietka Szamotulſki, dzieie narodowe świadczą. Nie były podobno tak wielkie grzechy panuiących, iak ambicya poddanych.

Coż ztąd wynikło? Oto gdy wróg iakiś fatalny prowincye z ſobą, prywatnych ze zwierzchnością mieſzał; nikczemniał narod domowym nierządem a obcym gwałtem zkołatany, i z naypięknieyſzych dzierżaw ſwoich odarty.

Przedſięwzięli nakoniec zaradzić tym wnętrznym i zewnętrznym ſzwankom dway wielcy kſiążęta Przemyſław z Łokietkiem; łącząc w iedno rozſzarpane oyczyny członki, a złączone, duchem iedności, prawa, ſprawiedliwości i nauk ożywiaiąc. Dopomogł im do tego przekonany doświadczeniem narod, że bez poſłuſzeńſtwa prawom, bez związku członkow z głową naypotężnieyſze mocarſtwa giną. Poznanie błędow uczyniło wſtęp ſzczęśliwy do ſzukania i znalezienia ratunku w ſamym ſobie. Że ta ich przewaga wrociła iſtotę, życie, czerſtwość i ſławę kraiowi, pokazały iawnie naſtępne Kazimierza wielkiego i Jagiellońſkie czaſy, pokiśmy znowu koleią rzeczy śmiertelnych, a przeiſtoczeniem rządu w większe nie wpadli błędy i nieſzczęśliwości.

Nie miała iuż Polſka nieprzyiacioł w domu, poſtradawſzy choć ze ſtratą ſwoią niechętnych ſobie Szlązakow: a żelazo u boku walecznego rycerſtwa płoſzyło tylko obce wdzierce i naieźniki; gdy tym czaſem miłość

oyczyzny z powolnością ſynowſką monarchom dawne zwaliſka naprawuiąc, krzewiła w niey razem ludność, przemyſł, doſtatki i ozdobę.

Uſam N. KROLU, *że przenoſząc pioro z tey wiekow kłotniczych otchłani, na żyżnieyſze w cnoty obywatelſkie, w prawdziwe męſtwo i miłość kraiowego honoru dzieie, znaydę twarz* W. K. M*ci z wyobrażenia choć dawnych, lecz lepſzych iuż dla oyczyzny loſow rozweſeloną. Wſzak ſerce twoie pańſkie tą iedynie tchnie żądzą, aby ſię i teraz dobrze działo: do tego celu zmierzaią wſzyſtkie iego ſtarania: a nadzieia lepſzey przyſzłości dźwiga wiek twoy pracami przywalony, i lżeyſze mu czyni pod ich ciężarem weſtchnienie. Jeſtem*

W. K. MOSCI

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

ſługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ.

TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH,
TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT
z niemi granicę, pokrewieństwo lub inne iakie związki maiących, od roku 1250. do roku 1333.

POLSKA.

Książęta Krakowscy i Sandomirscy, a razem monarchowie.

BOLESŁAW, nazwany Wstydliwy, o ktorym w Tomie IV. umarł w roku 1279. bezpotomny. Zona święta Kunegunda corka Beli IV. krola Węgierskiego. Na nim się skończyła krew Kazimierza sprawiedliwego przez Leszka białego.

LESZEK CZARNY, ſyn nayſtarſzy Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego, brat Łokietka. Umarł w roku 1289. Żona Gryffina corka Rościſława kſiążęcia Ruſkiego, i Anny corki Beli IV. krola Węgierſkiego, ſieſtrzenica świętey Kunegundy i Jolanty, czyli Heleny kſiężny Kaliſkiey.

HENRYK *Probus*, kſiąże Wrocławſki, o którym obacz pod kſiążętami Szląſkiemi.

PRZEMYSŁAW, kſiąże Wielkopolſki, o ktòrym obacz pod kſiążętami Wielkopolſkiemi.

WACŁAW, krol Czeſki; obacz pod krolami Czeſkiemi.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK krol. Obacz pod kſiążętami Kuiawſkiemi.

KSIĄZĘTA WIELKOPOLSCY.

WŁADYSŁAW PLWACZ, o którym w Tom. IV.

Synowie iego.

PRZEMYSŁAW, o którym w Tomie IV.

BOLESŁAW, o ktòrym w Tomie IV. umarł w Kaliſzu 1278. Zona Helena czyli Jolanta, corka Beli IV. krola Węgierſkiego: po śmierci męża zoſtała mniſzką w Sandeczu przy świętey Kunegundzie ſioſtrze rodzoney. Trzy corki ich. 1. Jadwiga żona Władyſława Łokietka. 2. Elżbieta żona Henryka Lignickiego, nazwanego *tłuſty craſſus*. 3. Anna w panicńſtwie zmarła.

Potomſtwo Przemyſława.

PRZEMYSŁAW (*Poſthumus Pogrobek*), urodzony wkrotce po śmierci oyca zoſtawał w opiece ſtryia. Obiął potym kſięſtwo Poznańſkie, a po zeyściu ſtryia Kali-

ſkie. Gdy Leſzek czarny umarł, a Henryk Probus Wrocławſki obrany był na kſięſtwo Krakowſkie i Sandomirſkie, teſtamentem iego, a potym wybraniem narodu zoſtał kſiążęciem obu tych kſięſtw, nakoniec krolem. Zabity w Rogoźnie 1296. Zona iego 1. Ludgarda kſiężniczka Słowiańſka z za Odry, poślubiona w Szczecinie roku 1273. uduſzona w Poznaniu 1283. od ſłużebnic. 2. Ryxa krolewna Szwedzka, corka Waldemara.

KSIĄZĘTA MAZOWIECCY idący od Konrada I.

Linia Kuiawſka.

KONRAD, kſiąże Mazowiecki i Kuiawſki, ſyn młodſzy Kazimierza ſprawiedliwego, procz innych ſynow zmarłych bezpotomnie, o ktorych w Tomie IV. zoſtawił dwoch, między ktorych państwo iego było podzielone. Starſzemu Kazimierzowi doſtały ſię Kuiawy, to ieſt teraźnieyſze woiewodztwa Brzeſkie Kuiawſkie, Inowrocławſkie z ziemią Dobrzyńſką i Michałowſką, także kſięſtwa Łęczyckie i Sieradzkie. Ziemowitowi młodſzemu Mazowſze, to ieſt ſamo teraźnieyſze kſięſtwo Mazowieckie, i woiewodztwa Płockie z Rawſkim. Z tych

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki, Sieradzki i Łęczycki umarł w roku 1268. Zona iego 1. Konſtancya corka Henryka II. kſiążęcia Wrocławſkiego, poślubiona około roku 1236. Umarła przed rokiem 1257. iako świadczy przywiley Kazimierza w DOGIELU na karcie 28. 2. NN. nie wiadomo iaka, lecz zdaniem KROMERA corka Swiętopełka, albo raczey Sambora kſiążęcia Pomeranii. ANONIM edycyi Gdańſkiey na karcie 30. mowi

że mu Leſzek biały oddał należące do ſwoiego działu kſięſtwa Sieradzkie i Łęczyckie. Tenże powiada, że Bolesław brat iego umieraiąc w roku 1247. bezpotomnie, część Mazowſza na ſiebie przypadaiącą iemu darował.

Potomſtwo Kazimierza z Konſtancyi.

LESZEK CZARNY, kſiąże Sieradzki, a potym Krakowſki i Sandomirſki. Umarł bezpotomny w roku 1289. Zona Gryffina corka Rościſława kſiążęcia Ruſkiego, urodzona z Anny corki Beli IV. krola Węgierſkiego, ſioſtry świętey Kunegundy, ſama ſioſtra Kunegundy matki Wacława krola Czeſkiego i Polſkiego. Czas śmierci nie wiadomy. HUBNER w genealogiach pomylił ſię daiąc Leſzkowi 3. ſynow, ktorzy byli Ziemomyſła brata iego.

ZIEMOMYSŁ, kſiąże naprzod Łęczycki, potym Inowrocławſki. Umarł w roku 1287. Zona Salomea corka kſiążęcia Pomeranii Swiętopełka.

Potomſtwo Ziemowita.

LESZEK, kſiąże Kuiawſki na Inowrocławiu i Wyſzogradzie w Kuiawach, iako ſię ſam piſze w rożnych przywileiach. Zaſtawił Krzyżakom ziemię Michałowſką ſpadłą na ſiebie i na braci. Zona niewiadoma.

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki na Gniewkowie. Zona niewiadoma. Syn Władyſław biały, mnich zmarły w Dywionie we Francyi, i corka Elżbieta, żona Stefana krola Bośnii.

PRZEMYSŁAW, kſiąże Kuiawſki na Bydgoſzczy, ktory przedał Krzyżakom dobra ſwoie około Nogatu, ſpadłe na ſiebie po matce Salomei Pomorzance.

Potomſtwo Kazimierza Kuiawſkiego z drugiey żony niewiadomey.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK. Naprzod z działu kſiąże Kuiawſki na Brześciu, potym po Leſzku czarnym bracie kſiąże Sieradzki. Lubo przywiley Boleſława Mazowieckiego dany w roku 1278. opatowi Lubińſkiemu Marcinowi, nazywa kſiążęciem Sieradzkim Władyſława Łokietka: daley po bracie Kazimierzu zabitym od Litwy kſiąże Łęczycki: nakoniec kſiąże Sandomirſki, Krakowſki, Wielkopolſki, Pomeranii i krol. Umarł w roku 1333. Zona Jadwiga corka Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego.

ZIEMOWIT, kſiąże Kuiawſki na Dobrzyniu. Smierci rok nie wiadomy. Zył ieſzcze w roku 1300. iako świadczy iego przywiley nadaiący wieś Struſzkow Janowi biſkupowi Płockiemu. Nie doſzedł zaś roku 1307. iako widzieć w liście Karola de Treviris miſtrza Krzyżackiego, w ktorym iuż go on nazywa *bonæ memoriæ*. Zona Anaſtazya, umarła według ANONIMA archidyakona Gnieźnieńſkiego na karcie 79. w roku 1335. *IV nonas Martii* HUBNER w tablicach genealogicznych na karcie 95. daie mu dwoch ſynow Władyſława i Kazimierza; lecz myla ſię na Kazimierzu: albowiem liſt Floryana biſkupa Płockiego w R. 1316. *VI. Idus Julii* kładnie zamiaſt Kazimierza Boleſława. *Cum ſereniſſima domina Anaſtaſia duciſſa & filiis ſuis duce Vladiſlao & Boleſlao Dei gratia ducibus Dobrinenſibus.* ANONIM zaś edycyi Gdańſkiey na karcie 43. powiada, że corka iego panna *Domicella Salomea Zemoviti ducis filia migravit ad dominum* w roku 1301.

KAZIMIERZ, kſiąże Kuiawſki na Łęczycy, zabity od Litwinow w roku: 1294 po nim wziął to kſięſtwo Łokietek.

KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY idący od Konrada I.

Linia Mazowiecka.

ZIEMOWIT, zabity od Rusinow w Jaszowie w roku 1262. brat Kazimierza Kuiawskiego, syn Konrada Mazowieckiego. Zona Gertruda corka Henryka II. kśiążęcia Wrocławskiego, zabitego od Tatarow podług DŁUGOSZA: lubo tenże powiedziawszy na karc. 767. o Gertrudzie mowi pod R. 1283. na karc. 831. że Ziemowit miał żonę Przedysławę Ruskę, zmarłą w pomienionym roku *II. Idus Aprilis.* W czym wielka zachodzi kontradykcya. Chyba że ta Przedysława była pierwszą żoną innego Ziemowita Kuiawskiego, po ktorey on poiął Anastazyą, iako widzieć pod kśiążętami Kuiawskiemi.

Potomstwo Ziemowita.

BOLESŁAW, naprzod kśiąże na Płocku, a po śmierci bezpotomney brata Konrada Czerskiego, kśiąże całego Mazowsza. Umarł w roku 1313. 1. Zona iego Zofia (HUBNER ią z ANONIMEM Gdańskiey edycyi zowie Przedysławą) corka Troydena kśiążęcia Litewskiego, poślubiona według DŁUGOSZA w roku 1279. Myla się iednak DŁUGOSZ w dacie: ponieważ przywiley tego Bolesława dany Marcinowi, Lubieńskiemu opatowi *in Plock* roku 1278. iuż w tym roku wymienia dwoch synow rzeczonego Bolesława, to iest Ziemowita i Troydena. Umarła w roku 1288. 2. bezimienna Czeszka, według HUBNERA na karcie 95. a według ANONIMA edycyi Gdańskiey na karcie 30. mniszka profeska, siostra Wacława krola Czeskiego i Polskiego.

KONRAD, kśiąże Mazowieckie na Czersku, umarł według DŁUGOSZA w roku 1294. bezpotomny. Zona

ſego Jadwiga, corka Bolesława łyſego kſiążęcia Szląſkiego na Lignicy.

Potomſtwo Bolesława Mazowieckiego na Czerſku i Płocku z Litewki.

ZIEMOWIT, kſiąże na Płocku, uczynił ligę z Krzyżakami w roku 1326. dnia 2 Stycznia.

TROYDEN, na Czerſku, iako ſię ſam piſze w liście Jana opata Płockiego w roku 1339. dnia 17 Lutego, znayduiącym ſię w archivum kapituły Płockiey, i w MS. krolewſkich. Umarł około roku 1347. iako widzieć w przywileiu Ziemowita i Kazimierza ſynow iego, wracaiącym katedrze Płockiey Wiſzkow i Budziſzewice, które ich ociec Troyden *piæ recordationis* pozabierał. Zona Marya, ſioſtra Leona krola Ruskiego. Synowie: Bolesław kſiąże Ruski, otruty od Ruſinow w roku 1340. Ziemowit i Kazimierz.

z Czeſzki.

WANKO, czyli Wacław kſiąże na Płocku, i corka według HUBNERA żona Władyſława Lignickiego, a według ANONIMA edycyi Gdańſkiey Mieczyſława Cieſzyńſkiego. Syn tego Wacława z żony niewiadomey. Bolko czyli Bolesław zmarły w roku 1350. Corka Anna, żona Henryka Sagańskiego.

KSIĄZĘTA SZLĄSCY DOLNI.
Na Wrocławiu, Lignicy, Głogowie, i Swidnicy.

HENRYK II. nazwany *Pius*, ſyn Henryka brodatego, ſam ieden cały Szląſk dolny trzymał po oycu brodatym, zabity od Tatarow pod Lignicą, o którym w Tomie IV.

Potomſtwo iego.

BOLESŁAW łyſy, o którym w Tomie IV. umarł roku 1278. 17 Stycznia.

HENRYK III. o którym niżey pod kſiążętami Wrocławſkiemi.

KONRAD, kſiąże Szląſki na Głogowie, o którym niżey obacz pod linią Głogowſką.

WŁADYSŁAW, arcybiſkup Sąltzburſki umarł roku 1270.

CORKI, Agnieſzka, Konſtancya, Jadwiga, Elżbieta, Gertruda, o których w Tomie IV.

LINIA WROCŁAWSKA.

Synowie Henryka II. kſiążęcia Wrocławſkiego podzielili między ſiebie państwo oycowſkie w ten ſpoſob, że Boleſławowi łyſemu doſtało ſię kſięſtwo Lignickie, Henrykowi III. Wrocławſkie, a Konradowi Głogowſkie.

HENRYK III. kſiąże Wrocławſki ſyn Henryka II. urodzony w roku 1222. umarł 1266. Zona 1. Juta czyli Judytà corka Konrada I. kſiążęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczyſławie Raciborſkim, o którym w Tomie IV. 2. bezimienna corka Alberta I. elektora Saſkiego.

HENRYK IV. ſyn Henryka III. nazwany *Probus* obrany kſiążęciem Krakowſkim i Sandomirſkim po Leſzku czarnym, legował teſtamentem oba te kſięſtwa Przemyſławowi kſiążęciu Wielkopolſkiemu, a Wrocławſkie Konradowi Głogowſkiemu. Umarł 1290. 24 Czerwca. Zona Matylda, corka Ottona II. margrabi Brandeburſkiego. — Sioſtra iego Jadwiga, żona naprzod Henryka landgrafa Turyngii, potym Ottona hrabi Aſkanii. Po

iego

iego śmierci kſięſtwo Wrocławſkie przeſzło do ſtryiecznych kſiążąt Szląſkich na Lignicy, o których niżey.

LINIA LIGNICKO-WROCŁAWSKA.

BOLESŁAW II. łyſy, o którym wyżey i w Tom. IV. Potomſtwo iego: Bernard nazwany *Skoczkiem Saltator*, Konrad i Jarosław bezpotomni. Bolko czyli Boleſław książe na Swidnicy, o którym niżey pod udzielną linią. Jadwiga, żona Konrada II. Mazowieckiego. — Anna mniſzka w Trebnicy. — Agnieſzka żona Ulryka IV. hrabi Wirtemberſkiego. — Bezimienna, żona Ludwika de Harkerbern. — Katarzyna, i który naſtępuie.

HENRYK V. nazwany *Craſſus* tłuſty, gruby, kſiąże na Lignicy i Wrocławiu po Henryku *Probus*: urodził ſię roku 1248. umarł 1296. 8 Marca. Zona Elżbieta, corka Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego, o którym obacz pod kſiążętami Wielkopolſkiemi. Potomſtwo iego, procz corek Elżbiety i Anny kſień Wrocławſkich, Jadwiny żony N. margrabi Brandeburſkiego, Eufemii, żony Ottona margrabi Meranii i Heleny mniſzki, ci co naſtępuią

HENRYK VI. kſiąże Wrocławſki, urodzony 1294. 16 Marca. Umarł roku 1335 25 Liſtopada. Zona Anna corka Alberta I. ceſarza, wdowa po Hermanie margrabi Brandeburſkim, zaślubiona w roku 1310. Umarła 1326. Z tey zoſtały tylko corki: Elżbieta żona Konrada kſiążęcia Oleśnickiego zmarła w roku 1328. 22. Lutego. — Eufemia żona Bolkona kſiążęcia Szląſkiego na Falkenbergu. Małgorzata i Jadwiga mniſzki. — Anna żona Ottona margrabi Brandeburſkiego. Oddał kſięſtwo Wrocławskie Czechom.

WŁADYSŁAW kſiąże Szląſki na Lignicy, ſyn drugi Henryka tłuſtego, po dwa razy dla rożnych przygod

z rozumu obrany. — Uſzedł do Mazowſza, gdzie ſię ożenił z corką Boleſława kſiążęcia Mazowieckiego.

BOLESŁAW III. ſyn nayſtarſzy Henryka tłuſtego kſiąże na Lignicy i Brzegu urodzony 1291. 21 Września. Umarł 1352. 21 Kwietnia. Zona 1. Małgorzata corka Wacława krola Czeſkiego i Polſkiego, umarła R. 1322. 8 Kwietnia. 2. Katarzyna.

LINIA SWIDNICKA.

BOLESŁAW I. czyli Bolko kſiąże Szląſki na Swidnicy, ſyn Boleſława łyſego kſiążęcia Lignicko Wrocławſkiego, urodzony w roku 1253. umarł w roku 1303. w Lutym. Zona Beatrix, corka Ottona długiego margrabi Brandeburſkiego. Procz corek, Judyty żony Stefana kſiążęcia Bawarſkiego i Beatryki kſieni Strechleńſkiey, ſynowie iego

BERNARD, kſiąże Szląſki na Furſtenbergu i Swidnicy umarł 1326. 6 Maia. Zona Kunegunda corka Władyſława Łokietka krola Polſkiego.

HENRYK, kſiąże na Furſtenbergu i Jaworze, umarł roku 1346. bezpotomny. Zona Agnieſzka corka Wacława krola Czeſkiego i Polſkiego.

BOLKO II. czyli Boleſław kſiąże Szląſki na Monſterbergu, umarł roku 1341. 11 Czerwca. Zona Judyta.

LINIA GŁOGOWSKA.

KONRAD II. ſyn Henryka II. kſiążęcia Wrocławſkiego zabitego od Tatarow, kſiąże na Głogowie umarł roku 1298. Zona 1. Salomea corka Władyſława Plwacza kſiążęcia Wielkopolſkiego zmarła 1270. 2. Brygitta

corka Teodoryka margrabi Miśnii zmarła roku 1272. Potomstwo iego 1. Konrad garbaty proboszcz Wrocławski umarł roku 1304. 11 Października. — 2. Przemysław zabity w potyczce z Łokietkiem 1290. 17 Lutego. — 3. Anna żona Ludwika surowego (*severus*) elektora palatyna. — Eufemia żona N. hrabi Goryckiego. — Jadwiga ksieni Wrocławska zmarła 1317. 9 Czerwca, i ktory następuie

HENRYK III. (w rzędzie Szląskich na Głogowie idących od Henryka brodatego) wyniesiony fakcyą Wielkopolanow na księstwo Poznańskie przeciwko Łokietkowi w roku 1306. umarł 1309. 9 Grudnia. Zona Matylda corka Alberta książęcia Brunświckiego.

Potomstwo iego.

HENRYK IV. od którego poszła linia Głogowsko-Sagańska: z powodu oycowskiey uzurpacyi pisał się dziedzicem Polski i książęciem Poznańskim. — 1. Zona Matylda margrabianka Brandeburska. — 2. Jan książe Szląski na Stynawie bezdzietny. — 3. Przemko czyli Przemysław książe Szląski na Saganie bezpotomny, umarł 1331. Zona Konstancya corka Bernarda Swidnickiego. — 4. Bolko czyli Bolesław książe na Oleśnicy bezpotomny. 5. Konrad książe Głogowski na Oleśnicy, od którego poszła linia Oleśnicka, umarł roku 1366. — Zona 1. Elżbieta corka Henryka VI. Wrocławskiego. — 2. Eufemia corka Władysława Koźlińskiego, o ktorym niżey. — Corki Henryka IV. — Beatrix żona Ludwika Bawarskiego, cesarza, poślubiona 1323. 24. Sierpnia. — Agnieszka żona Ottona obranego krola Czeskiego, książęcia Bawarskiego poślubiona 1308. — Jadwiga mniszka Wrocławska. — Salomea. — Jadwiga panny.

KSIĄZĘTA SZLĄSCY GORNI na Raciborzu i Opolu.

WŁADYSŁAW, kśiążę Opolſki i Raciborſki, od którego przez ſynow i wnukow poſzli kśiążęta Opolſcy, Cieſzyńſcy, Raciborſcy, Koźleńſcy, Bitomſcy, Oświęcimſcy, Falkoberſcy. Umarł 1288. Zona Zuzanna.

SYNOWIE JEGO.

MIECZYSŁAW Opolſki, którego corka Viola, żona Wacława V. krola Czeſkiego zabitego w Ołomuńcu, poſzła potym za Piotra de Roſemberg, umarła 1317. 21 Września.

KAZIMIERZ kśiąże na Bytomie umarł 1306. od ktòrego poſzli kśiążęta Cieſzyńſcy, Koźleńſcy, Oświecimſcy.

BOLESŁAW, kśiąże na Opolu, od którego poſzli kśiążęta Falkoberſcy.

PRZEMYSŁAW, kśiąże na Raciborzu. — Syn iego Leſzek, corki Anna żona Mikołaia II. kśiążęcia Opawſkiego Czecha. — Offka czyli Eufemia mniſzka w Raciborzu.

P A P I E Z E.

INNOCENTY IV. Genueńczyk obrany 1243. dnia 24 Czerwca. Umarł roku 1254. dnia 7 Grudnia.

ALEXANDER IV. Kampańczyk obrany 1254. dnia 21 Grudnia. Umarł 1261. 25. Maia.

URBAN IV. Francuz, obrany 1261. dnia 29 Sierpnia. Umarł 1261. 4 Października.

KLEMENS IV. Francuz, obrany 1265. 9 Lutego. Umarł roku 1268. 30 Grudnia. Kanonizował świętą Jadwigę.

GRZEGORZ X. Włoch z Placencyi obrany 1271. dnia 1 Września, umarł 1276. 10 Stycznia.

INNOCENTY V. Dominikan obrany 1276. 21 Stycznia. Umarł tegoż roku dnia 22 Czerwca.

ADRYAN V. Genueńczyk obrany 1276. 12 Lipca. Umarł tegoż roku 18 Sierpnia.

JAN XXI. Luzytańczyk obrany 1276. 13 Września. Umarł przywalony ſklepieniem pokoiu roku 1277. 19 Marca.

MIKOŁAY III. Rzymianin obrany 1277. 25 Liſtopada. Umarł 1280. 21 Czerwca.

MARCIN IV. Francuz obrany 1281. 22 Lutego. Umarł 1285. 27 Marca.

HONORY IV. Rzymianin obrany 1285. 11 Kwietnia. Umarł 1287. w wielki Czwartek.

MIKOŁAY IV. Franciſzkan Włoch obrany 1288. 22 Lutego. Umarł 1293. 4 Kwietnia.

CELESTYN V. Kampańczyk obrany 1294. 4 Lipca, uſtąpił dobrowolnie papieſtwa po piąciu mieſiącach i trzech dniach. Umarł prywatny 1299. 19 Maia, w poczet świętych od Klemenſa V. policzony.

BONIFACY VIII. Włoch obrany 1294. 23. Grudnia. Umarł 1303. 5 Października.

BENEDYKT XI. Włoch Dominikan obrany 1303. 20 Października. Umarł 1304. 15 Lipca.

KLEMENS V. Francuz obrany 1305. dnia 5 Czerwca, umarł 1314. dnia 20 Kwietnia. Ten przenioſł ſtolicę Rzymſką do Francyi.

JAN XXII. Francuz, obrany 1316. dnia 7. Sierpnia. Umarł 1334. dnia 4 Grudnia.

CESARZE NIEMIECCY.

KONRAD IV. syn Fryderyka II. o którym w Tomie IV. do roku 1254. Syn iego Konradyn ścięty w Neapolu. Na nim się skończył dom kśiążąt Szwabskich.

W rozerwaniu przez fakcye elektorskie.

WILHELM, hrabia Hollandyi do roku 1256.

ALFONS, krol Kastylii w roku 1257.

RYCHARD, krolewicz Angielski, syn Jana bez ziemi w roku 1257.

PRZEMYSŁAW III. Ottokar krol Czeski w roku 1272.

Po zaspokoieniu Imperium.

RUDOLF, hrabia na Habsburgu, obrany roku 1273. 29 Września: umarł 1291. 15 Lipca. Zona 1. Anna z Hochberga. 2 Agnieszka corka Ottona IV. hrabi Burgundyi. Od niego począł się dom Austryacki.

ADOLF, hrabia z Nassawa, obrany roku 1292. zabity od Alberta Austryaka, syna Rudolfa cesarza w roku 1298.

ALBERT, kśiąże Austryi od roku 1298. do roku 1308. którego zabity od Jana synowca. Zona Elżbieta corka Meinharda hrabi Tyrolskiego.

HENRYK VII. kśiąże Luxemburskie, obrany roku 1308. umarł 1313. otruty w hostyi we Włoszech. Zona: Ester, corka Władysława kśiążęcia Szląskiego na Opolu.

W rozerwaniu powtornym.

FRYDERYK, kśiąże Austryi, syn Alberta od R. 1314. do R. 1322. którego zbity od Ludwika następuiącego.

LUDWIK, kſiąże Bawaryi od roku 1314. do roku 1347. Zona 1. Beata, corka kſiężniczka Szląſka na Głogowie, Bolka czyli Boleſława. 2. Małgorzata hrabianka Hollandyi.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

Z linii Aſkańſkiey, a ze krwi Alberta II.

JAN I. margrabia i elektor, o ktorym w T. IV.

Potomſtwo Jana z Zofii Duńſkiey.

JAN II. margrabia i elektor naſtąpił po ſtryiu Ottonie III. umarł bezpotomny roku 1382. 2 Września.

OTTO IV. margrabia i elektor. Zona Helinga corka Jana hrabi Holſacyi, umarł bezpotomny 1308.

KONRAD, margrabia Brandeburſki i Landsberſki, umarł 1304. Zona Konſtancya corka Przemyſława II. kſiążęcia Wielkopolſkiego. Ten margrabia zabrał Polakom ziemię Santocką i Gdańſk.

ERYK, arcybiſkup Magdeburſki umarł 1295.

HELENA, żona Teodoryka mądrego margrabi Miśnii.

MATYLDA, żona Boguſława kſiążęcia Pomeranii.

ANONIM, czyli bezimienny.

Potomſtwo Jana z Jadwigi Pomorzanki.

HENRYK, margrabia, nazwany *bez ziemi*, potym pan na Landsbergu. Umarł 1315. Zona Agnieſzka, corka Ludwika kſiążęcia Bawarſkiego.

Potomſtwo Henryka tego.

HENRYK, margrabia i elektor po Waldemarze, umarł młodo w roku 1320. oſtatni z domu. — Zofia na Landsbergu, żona Magna *(Pius)* kſiążęcia Brunświc-

kiego. — Agnieſzka żona Waldemara elektora, o którym niżey: potym Ottona *Largus* kſiążęcia Brunświckiego.

Potomſtwo Konrada z Polki.

JAN IV. margrabia Brandeburſki i na Landsbergu, umarł bezpotomny 1307. Zona Jadwiga corka Henryka V. kſiążęcia Wrocławſkiego. — Agnieſzka żona Alberta na Anhalcie de Köthen.

Potomſtwo Konrada z żony bezimienney.

WALDEMAR, margrabia, elektor i podkomorzy państwa Rzymſkiego od roku 1308. do roku 1319. którego w Czerwcu umarł bezpotomny. Zona Agnieſzka corka Henryka bez ziemi, o którym wyżey.

Ze krwi Ottona młodſzego brata.

OTTON III. nazwany *Pius*, margrabia i elektor ſyn Alberta II. brat młodſzy Jana I. elektora, o których w Tomie IV.

Potomſtwo Ottona bez elektoratu.

OTTON, nazwany *długi*, który był gubernatorem Czeſkim za małoletności Wacława. Umarł 1298. 24 Lipca. 1. Zona Judyta corka Hermana hrabi Hanneberſkiego. — 2. Jan Praſki zginął pod czas karuzelu w Mersburgu 1264. — 3. Albert III. margrabia umarł około roku 1300. Zona Matylda corka Eryka Glipping krola Szwedzkiego. — 4. Otton *mały*, margrabia. Zona Jadwiga corka Rudolfa ceſarza. Umarł mnichem roku 1303. — 5. Kunegunda żona Beli kſiążęcia Węgierſkiego. — 6. Matylda żona Barnima kſiążęcia Pomeranii Szczecińſkiey.

Potomſtwo Ottona długiego.

HERMAN długi, margrabia Brandeburſki i Luzacyi, którą ociec iego otrzymał, hrabia Hanneberſki i

i na Koburgu. Umarł 1303. Zona Anna corka Alberta I. cesarza, ktòra potym poszła za książęcia Wrocławskiego. — Judyta żona Rudolfa I. książęcia Saskiego. Umarła 1328. — Matylda żona Henryka I. książęcia Wrocławskiego umarła 1278. — Beatrix żona Bolka książęcia Swidnickiego.

Potomstwo Hermana.

JAN V. margrabia Brandeburski, Luzacyi i Landsberga, umarł młodo w roku 1317. w wigilią wielkieynocy. Tego Jana był opiekunem Waldemar elektor, o ktòrym niżey. — Judyta dziedziczka Koburga żona Henryka hrabi Hanneberskiego. — Matylda, żona Henryka IV. książęcia Szląskiego na Saganie.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY z innych domow.

Po śmierci Waldemara w roku 1319. w Czerwcu, ieden tylko pozostał dziedzic margrabstw i elektorstwa z domu Askańskiego, a ze krwi Alberta Ursa Henryk syn Henryka bez ziemi, pod opieką matki Bawarki, i Rudolfa I. książęcia Saskiego. Gdy ten Henryk umarł w roku następuiącym 1320.

RUDOLF I. książe Saski, administrator marchii i opiekun, przywłaszczył sobie elektorstwo Brandeburskie, z ktòrego ustąpić musiał w roku 1323. Ludwik książe Bawarski i cesarz oddał to elektorstwo synowi swoiemu, który następuie

LUDWIK, książe Bawarski, urodzony roku 1315. zostaie elektorem w roku 1323. Ustępuie elektorstwa braciom w roku 1349.

WĘGROWIE.

BELA IV. o którym w Tomie IV. umarł roku 1275. Corka iego procz wyliczonych w Tomie IV. Konstancya żona Leona krola Ruskiego. Elżbieta żona Henryka książęcia Bawarskiego, z ktorey się urodził Otton, o którym niżey.

STEFAN V. syn Beli z Maryi Laskaris cesarzowny Carogrodzkiey, umarł roku 1272. w Sierpniu. Zona Elżbieta lub Anna urodzeniem Kumanka, z niey procz innych corka Marya żona Karola krola Sycylii, i co następuie

WŁADYSŁAW IV. nazwany *Chunus*, że z matki rodu Huńskiego czyli Kumańskiego był zpłodzony, albo że się w Kumankach kochał, zabity od Kumanow w 1290. bezpotomny.

ANDRZEY III. nazwany *Venetus*, że się z matki tego narodu urodził, syn Stefana *Posthumus*, wnuk Andrzeia II. Jerozolimskiego i Beatryki Esteńskiey, żył bezżenny: umarł ostatni z dawnych książąt Węgierskich w roku 1300.

WACŁAW, krolewicz Czeski, syn Wacława IV. obrany od części Węgrow przeciwko Karolowi Sycyliyskiemu, utrzymywanemu od papieża Bonifacego VIII. Ustąpił z kraiu zabrawszy *insignia* krolewskie w roku 1303.

OTTON Bawarczyk, urodzony z Elżbiety corki Beli IV. do roku 1309.

KAROL ROBERT Francuz, obrany od Węgrow prawem po babce Maryi corce Stefana V. krola Węgierskiego. Ten miał za sobą Elżbietę corkę Łokietka, i z niey zpłodził Ludwika, który był razem krolem Polskim.

C Z E. S I.

WACŁAW III. Ottokar ſyn Przemyſława II. o którym w Tomie IV. Umarł w roku 1253. Zona Kunegunda corka Filipa ceſarza, ſyn ich

PRZEMYSŁAW III. Ottokar krol od roku 1253. zabity w potyczce z Rudolfem Habsburſkim ceſarzem w roku 1278. Zona 1. Małgorzata, ſioſtra Fryderyka II. oſtatniego kſiążęcia Auſtryi z domu Bawarſkiego, wnioſła mu to kſięſtwo i Styryą, porzucona od męża. — 2. Kunegunda Ruſka, corka Rościſława i Anny krolewny Węgierſkiey, umarła 1285. Po śmierci męża poſzła za Zawiſzę Rozemberga. — 3. Metreſſa de Cunring, z którey urodzony Mikołay kſiąże Opawſki.

WACŁAW IV. nazwany *dobry*, krol Czeſki i Polſki, urodzony z Kunegundy. Był pod opieką Ottona długiego margrabi Brandeburſkiego do roku 1283. umarł w roku 1305. — Zona 1. Judyta corka Rudolfa Habsburſkiego ceſarza, poślubiona w roku 1286. Umarła 1297. — 2. Ryxa czyli Elżbieta corka Przemyſława krola Polſkiego, która potym poſzła za Rudolfa Auſtryaka. Corki iego z Judyty 1. Anna żona Henryka kſiążęcia Karyntyi, o którym niżey. — 2. Elżbieta żona Jana kſiążęcia Luxemburſkiego, o którym niżey. — 3. Małgorzata żona Boleſława III. kſiążęcia Lignickiego. — 4. Agnieſzka. — 5. Judyta nie zamężne. — Z Ryxy zaś krolewny Polſkiey Agnieſzka Ryxa żona Henryka kſiążęcia Szląſkiego na Jaworze.

WACŁAW V. ſyn Wacława IV. z Judyty, krol Węgierſki i Czeſki, zabity w Ołomuńcu roku 1306. Zona Wiola, corka Kazimierza kſiążęcia Szląskiego na Cieſzynie. Na tym Wacławie zkończyła ſię linia kſiążąt Czeskich ze krwi Słowiańskiey.

RUDOLF, ſyn Alberta I. ceſarza z domu Habsburskiego, chciał oſieść tron Czeski prawem ożenienia ſwoiego z wdową Wacława IV. Ryxą krolewną Polską. Umarł tegoż roku, ktorego krolem zoſtał 1307. 3 Lipca.

HENRYK, kſiąże Karyntyi obrany przeciwko Rudolfowi od iedney ſtrony Czechow niezgodnych, iako maiący za ſobą Annę corkę Wacława IV. Po śmierci Rudolfa obrany powtornie doſtał drugiego rywala Jana kſiążęcia Luxemburſkiego, ſyna Henryka VII. ceſarza, od ktorego z Pragi wygnany mocą uſzedł do Karyntyi, i umarł w roku 1311.

JAN, kſiąże Luxemburſki, ſyn Henryka VII. ceſarza, wſtąpił na tron orężem oycowſkim, i związkiem małżeńſkim z Elżbietą corką Wacława IV. wygnawſzy Henryka kſiążęcia Karyntyi z Pragi, zabity w potyczce z Francuzami w roku 1346. Temu to Janowi poddała ſię wielka część Szląſka, iako maſz w ciągu hiſtoryi naſzey.

KSIĄZĘTA POMERANII.

Linia Gdańſko Polſka.

SWIĘTOPEŁK, o którym w Tomie IV. do roku 1266.

Bracia Swiętopełka.

RATYBOR, darował Krzyżakom niektore maiętności ſwoie, i zoſtał mnichem w ich zakonie.

SAMBOR, który Krzyżakom darował ziemię Gniewſką, umarł według kronikarzow Pomorſkich i DŁUGOSZA w Kuiawach w Inowrocławiu u corki, *uxor ducis Cuiaviæ*: niewiadomo czy wdowy po Ziemomyśle, którą drudzy chcą mieć Salomeę corkę Swiętopełka. —

Potomſtwo Sambora.

WIZYMIR, ktòrego przywiley dla Elbinżanow widzieć w DOGIELU. — 2. NN. według BUGENHAGENA *uxor ducis Cuiaviæ.* — 3. Adelaida za Bolesławem łyſym kſiążęciem Lignickim.

Potomſtwo Swiętopełka.

MESTWIN II. ſyn ſtarſzy Swiętopełka, umarł w roku 1295. oſtatni z tego domu. Zony nie miał: lecz żył z mniſzką, wziętą z klaſztoru Słupſkiego, nazwaną Sulka. Corki iego z tego łoża były iedna za Wiſławem kſiążęciem Rugii, druga za Przebyſławem Meklemburſkim. Po śmierci Meſtwina cała Pomerania przeſzła przez rożne prawa do kſiążąt Polſkich.

WARCISŁAW, ſyn młodſzy Swiętopełka, ktòry poddał Gdańſk naprzod Brandeburczykom, potym Krzyżakom. Czas śmierci iego niewiadomy. Niektòrzy kładną iey epochę w roku 1275.

Linia Szczecińſka Nadodrzańſka.

BARNIM I. o którym w Tomie IV. do roku 1278. Od ſynow tego Barnima rozrodziła ſię Pomerania Nadodrzańſka na kſiążęta na Wolgaście, i na kſiążęta na Szczecinie.

Kſiążęta na Wolgaście.

BOGUSŁAW IV. od roku 1278. do roku 1309. Zona 1. Agnieſzka, corka Jana I. margrabi Brandeburſkiego. — 2. Małgorzata corka Wiſława kſiążęcia Rugii. — Corki iego z pierwſzey żony Anna Samborowa kſiężna Rugii. — Małgorzata Mikołaiowa kſiężna Roſtocka. — Helena Bernardowa kſiężna Anhaltyńſka. — Z drugiey Elżbieta Erykowa kſiężna Lawemburſka, i ſyn który naſtępuie

WARCISŁAW IV. od roku 1309. do roku 1326.

Zona Elżbieta corka Henryka III. kśiążęcia Lignickiego. Synowie iego podzielili między sobą udział oycowski, z których

BARNIM IV. na Szczecinie, umarł roku 1365. Zona Zofia corka Jana II. kśiążęcia Wendow na Gustrowie.

BOGUSŁAW V. kśiąże Pomeranii wyższey, umarł 1374. — Zona Elżbieta corka Kazimierza krola Polskiego.

Kśiążęta na Szczecinie.

OTTON, syn Barnima I. umarł 1345. Zona Elżbieta corka hrabi na Szwerynie Mikołaia. Syn iego Barnim III. Z temi dwoma Władysław Łokietek zawarł traktat w roku 1325.

KSIĄZĘTA LITEWSCY.

MENDOG, krol Litewski do roku 1263. którego zabity zdradą Stroynata kśiążęcia Zmudzkiego i Doumanda kśiążęcia Nowogrodzkiego. — Zona Marta, a z niey procz synow Rukli i Repiki z oycem zabitych, Woysielko, o którym niżey.

STROYNAT, czyli Troynat, nazwany od DUSBURGA *Krinotą*, zaboyca stryiowski, sam zabity w R. 1264. zostawił syna Peluzę, ktorego potym zabił Gedymin.

WOYSIELKO czyli Wolstynik, syn Mendoga do roku 1267. zabity od Leona kśiążęcia Ruskiego w Włodzimierzu.

SWINTOROG, syn Utenesa.

GERMONT, do roku 1275.

GILIGIN, syn Germonda.

ROMUND, syn Giligina.

TRABUS, ſyn Germonda zoſtawił 5. ſynow Narymunda, Holſzę, Doumunda, Gedruſa i Troydena.

NARYMUND, ſyn Traba do roku 1282.

TROYDEN, ſyn Traba zabity od brata Doumunda 1283.

RYMOND, ſyn Troydena, z mnicha Ruſkiego w klaſztorze nazwanego Ławruk, czyli Wawrzyniec, kſiąże, oſadziwſzy na ſwoim mieyſcu Witena, powrocił do czerńcow.

WITENES, od roku 1283. albo raczey od roku 1292. do roku 1315.

GEDYMIN, według niektorych ſyn Witena, co iednak wątpliwości podlega, od roku 1315. do roku 1338. zabity pod Wieloną ze ſtrzelby ogniſtey od Krzyżakow. — Synowie iego. Montywid na Kiernowie i Słonimie. — Narymund na Pińſku, Mozyrze i części Wołynia, to ieſt Poleſia Wołyńſkiego. — Olgerd na Krewie aż do rzeki Berezyny. — Keyſtud na Zmudzi, Trokach, Grodnie, Kownie, Lidze, Upicie i Podlaſiu. — Koryat na Nowogrodku i Wołkowyſku. — Lubard na Włodzimierzu i Wołyniu.— Jawnuta na Wilnie, Oſzmianie, Wiłkomirzu i Bracławiu. Z nich

JAWNUTA, złożony przez Keyſtuta.

OLGERD, ociec krola Władyſława Jagełła.

MISTRZOWIE WIELCY KRZYZACCY od początku uſtawy zakonu, do przenieſienia ſię do Prus.

HENRYK de Walpold.
OTTO de Karpen.
HENRYK de Bard,

HERMAN de Saltza, za którego Krzyżacy weszli do Prus.

HENRYK de Hohenloe.

KONRAD, Landgraff Turyngii i Hassyi.

POPPO de Osterna, żył około roku 1254.

HANNO de Sangerhausen około roku 1264.

HARTMAN de Heldrungen.

BOURHARD de Schwenden.

KONRAD de Feuchtwangen.

GOTFRYD de Hohenloe około roku 1297.

SYGFRYD de Feuchtwangen od roku 1303. który pierwszy przeniosł się do Prus, i w Malborgu rezydencyą wielkich mistrzow założył około roku 1309: od którego też czasu ustali w Prusiech mistrzowie prowincyalni. Umarł roku 1311.

KAROL Beffart de Treviris od roku 1312. do roku 1324. lecz tylko siedział w Prusach do roku 1320. Wyiechał potym do Rzymu na usprawiedliwienie zakonu przed papieżem Janem XXII. a ztamtąd wrocił się do Trewiru gdzie umarł. Na iego mieyscu sprawował urząd vice-magistra w Prusiech Fryderyk de Vildenburg do roku 1325.

WERNER de Orselen od roku 1325. do roku 1330 18 Listopada, którego zabity nożem od Krzyżaka Jana de Ender Sasa.

LUTER, czyli Lotharius książe Brunświckie od roku 1331. do roku 1335.

MISTRZO-

MISTRZOWIE PRUSCY
Prowincyonalni.

HENRYK de Vida, od roku 1247. do roku 1255. według DUSBURGA na karcie 159. *Præfuit annis VIII.* Zdaie się iednak, że on nie rządził Prusami; przestaiąc na tytule: ponieważ w instrumencie zgody oryginalnym uczynionym między Swiętopełkiem i Krzyżakami w roku 1248. wzmiankuie się tylko *vice magister.* W następuiącym zaś roku 1249. w przywileiu tegoż Jakuba, kładnie się tenże *vice magister Hermanus*, to iest zesłany do Prus z ramienia mistrza wielkiego. Owszem w roku 1251. zesłany był na kończenie zgody z Prusakami Eberhard de Seyne, iako widzieć w DOGIELU instrument konfirmacyi przywileiu Chełmińskiego, nadanego Prusakom od Hermana de Saltza wielkiego mistrza. Był zaś w Prusach *Ludovicus* (podobno de Quenden) *provisor Prussiæ.* W liście też Innocentego IV. położonym od DOGIELA w Tomie *Livonia* na karcie 17. widzieć pod rokiem 1251. *Teodoricum de Groning*, który się tam pisze *magister in Prussia & Livonia.*

GERHARD de Hirtzberg od roku 1255. do roku 1257. według DUSBURGA na karcie 181. *præfuit annis duobus.* Wrocił się do Niemiec i tam umarł. Wspomina o tym Gerardzie konwencya oryginalna między xiążęciem Kuiawskim Kazimierzem i Krzyżakami w R. 1257. uczyniona, w DOGIELU na karcie 27.

HARTMAN de Grumbach, od 1257. do roku 1260. DUSBURG na karcie 183. *præfuit annis tribus.*

HENRYK czyli Helmeryk de Reichemberge, według DUSBURGA na karcie 196. *præfuit annis tribus.* więc do R. 1263. którego zabity w potyczce z Litwinami.

LUDWIK de Bardelsheim, według DUSBURGA na karcie 219. obrany w roku 1265. *præfuit annis VI.* to ieſt do roku 1271. Myla ſię iednak DUSBURG. Wypis (*transſumptum*) donacyi od Konrada I. Mazowieckiego Krzyżakom uczynioney pod świadectwem Anzelma biſkupa Warmińſkiego w roku 1264. w Lutym wſpomina między świadkami tego Ludwika, iako iuż miſtrza *magiſter Pruſſiæ.* Więc ten Ludwik muſiał być obrany przed datą Dusburgową.

TEODORYK de Gattersleben, według DUSBURGA w roku 1271. na karcie 225. *præfuit annis VI.* to ieſt do roku 1277. — Bolesław kſiąże Kaliſki uczynił z nim zgodę, która ſię znayduie w DOGIELU na karcie 30. pod rokiem 1271. 31 Października.

KONRAD de Tierberg ſtarſzy, od roku 1277. według DUSBURGA na karcie 266. *præfuit annis VII.* więc do roku 1284. Zdaie ſię iednak, że powieść Dusburga w tym mieyſcu ieſt albo od przepiśnika iego, albo drukarza zfałſzowana: naprzod co do początku iego miſtrzowſtwa w roku 1264. co ieſt fałſzem oczywiſtym, bo w tym roku był miſtrzem Ludwik wyżey wſpomniony: powtore co do liczby lat VII. która gdy ſię zmnieyſzy do trzech, wypadnie prawdziwa pewność z zaświadczenia ſamego Dusburga mowiącego niżey, iż naſtępca Konrada Konrad de Feuchtwangen począł miſtrzować od roku 1280.

KONRAD de Feuchtwangen według DUSBURGA na karcie 278. *datus fuit Pruſſiæ & Livoniæ fratribus in magiſtrum anno 1280: ſed elapſo uno anno — reſignato officio in Pruſſia magiſter ſolius terræ Livoniæ remanſit.*

MANGOLD de Sterenberg, według DUSBURGA na karcie 279. od roku 1280. do roku 1282. *præfuit annis duobus.* Zgoda Meſtwina kſiążęcia Pomeranii z Krzyżakami w roku 1282. 18 Maia uczyniona, a znay-

duiąca się w DOGIELU na karcie 32. wspomina tego Mangolda *magister Prussiæ.*

KONRAD de Tierberg młodszy, według DUSBURGA na karcie 291. od roku 1282. *præfuit annis V. cum dimidio.* to iest do roku 1287. i coś więcey.

MEYNHARD czyli Meneko de Querevarde Sas, według DUSBURGA na karcie 309. *præfuit annis XI.* więc do roku 1301.

LUDWIK de Schippen, według DUSBURGA na karcie 344. *præfuit uno anno & mortuus est sepultusque Colmense in ecclesia cathedrali*, więc do roku 1302.

HELWIK de Goltbach z Turyngii, według DUSB. na karcie 344. *præfuit uno anno & resignato officio reversus in Allemaniam*, więc 1303.

KONRAD Saccus, według DUSBURGA na karcie 347. *præfuit annis sex.* więc do roku 1309. Rezygnował swoy urząd, i osiadł w Golubiu w zamku od siebie zbudowanym. Znayduią się w archivum i MS. krolewskich tego Konrada tranzakcye z Leszkiem książęciem Kuiawskim, względem zastawy ziemi Michałowskiey w latach 1303. — i 1304. poczynione.

HENRYK de Plotzke Sas, według DUSBURGA na karcie 361. *præfuit annis XII. usque ad adventum magistri generalis qui ipsum instituit magnum commendatorem.* Więc od roku 1309. do roku 1321. Lecz myla się tu mocno DUSBURG, czyniąc go mistrzem Pruskim przez lat 12. chyba tytularnym: ponieważ za świadectwem iego samego na karcie 366. przybywszy z Niemiec Sygfryd de Feuchtwangen wielki mistrz, i osiadłszy w Malborgu w roku 1309. był razem *generalis XII. & terræ Prussiæ magister*, Henryk zaś tylko urząd kommendora wielkiego sprawował, a czasem marszałka. Ten Henryk w tranzakcyi oryginalney nabycia dobr niektórych około Nogatu od Przemysława książęcia Kuiawskiego w roku 1309. 1 Maia, pisze się tylko

magister terræ Prussiæ. W dalszych zaś latach aż do śmierci swoiey, zaszłey w bitwie z Litwinami około roku 1320, zawsze się nazywa albo kommendator, albo marszałek. Był to ostatni z mistrzow Pruskich prowincyonalnych.

MISTRZOWIE INFLANTSCY.
Prowincyonalni.

DYTRYCH, czyli Teodoryk de Groningen. Był mistrzem Inflantskim w roku 1251. iako to widzieć w liście Innocentego IV. położonym w DOGIELU na karc. 17. Około roku 1251. był vicesgerentem mistrza wielkiego Poppona de Osterna w Inflantach. DOGIEL na karcie 20.

EBERHARD de Seyne, mistrz Allemanii prowincyalny, ktòry w roku 1254. sprawował urząd vicesgerenta wielkiego mistrza *domus Teutonicorum in Livonia*. Obacz DOG. na karcie 19.

HANNO de Sangerhausen, który został potym wielkim mistrzem.

BURHARD de Hernhausen.

JERZY de Breithausen.

OTTON de Lutterberch. Widzieć w DOG. na karc. 21. wzmiankę o nim pod R. 1268.

KONRAD de Vandern.

OTTON de Rodenstein, zabity od Litwy, obrany około R. 1272.

ANDRZEY, zabity od Litwy w pierwszym roku mistrzowstwa.

WALTER de Nordek, około R. 1275.

ERNEST de Resberg, około roku 1278. Zabity od Litwy.

KONRAD de Feuchtwangen, około R. 1279. postąpił na wielkie mistrzowstwo.

WILHELM de Schurberg, około R. 1281. zabity od Semigallow.

KONRAD de Herzogensteyn, około R. 1287.

BALCER (*Bottho*) de Hohenbach, około R. 1289. Wspomina się w Dogielu na karcie 21. w konfederacyi zakonu Krzyżackiego z Janem arcybiskupem Ryskim w roku 1292.

HENRYK de Dumpenshagen, około roku 1294.

BRUNO, około roku 1296.

GOTFRYD, około roku 1298.

KONRAD de Joke, około roku. 1307.

EBERHARD de Monheim, około roku 1327.

RUSINI.

Książęta Kiiowscy.

Przed wtargnieniem Tatarow Mogulskich w roku 1240. gdy się zbiiali z sobą książęta Ruscy o księstwo Kiiowskie, iako maiące ieszcze pozor iakiś monarchii, i zwierzchność nad innemi, Michał Wszewołdowicz otrzymał Kiiow po śmierci Włodzimierza Rurykowicza. Lecz gdy on pobić kazał posłow, czyli bardziey szpiegow Mogulskich, iako mowiono w Tomie IV. na karcie 297. a potym uszedł do Węgier, opanował Kiiow ten co następuie.

ROSCISŁAW Mścisławowicz, wnuk Rościsławicza, o którym w Tomie IV. wygnany od Daniela Romanowicza książęcia Halickiego i Włodzimirskiego, został w Węgrzech obdarzony od Beli IV. krola księstwem Machowskim czyli Bośnii. Zona iego Anna, corka krola Beli IV. z ktòrey urodziła się Gryffina żona Leszka czarnego.

DYMITR, niewiadomo czyi syn, posadzony od Daniela książęcia Halickiego i Włodzimirskiego. Za niego

wycięty Kiiow od Tatarow: sam zaś uszedł do Czerniechowa. Zdaie się, iż po odeyściu Tatarow, wziął Kiiow tenże Daniel Romanowicz w zamyśle usormowania znowu monarchii Ruskiey. STRYIKOWSKI na karcie 276. nazywa go książęciem Ruskim, nim został koronowanym na krołestwo Ruskie.

DANIEL, kśiąże Włodzimirski, kśiąże naywyższy Ruski, a potym krol Ruski do roku 1266.

LEON, syn Daniela, kśiąże Ruski naywyższy, *dux Ruthenorum*, że przy innych kśięstwach trzymał Kiiow, świadczy STRYIKOWSKI na karcie 295. po nim.

WASIL, czyli Bazyli Dymitrowicz, syn podobno Dymitra tego, którego Daniel wsadził po Rościsławie siedział w Kiiowie po roku 1300. Swiadkiem iest tego znayduiąca się w KULCZYNSKIM *in appendice Specim. Eccles. Ruten.* na karcie konstytucya tego Bazylego syna Dymitra, w którey się on pisze książęciem Kiiowskim za czasow Cypryana metropolity Kiiowskiego, żyiącego pod rokiem 1301. iako świadczy list Leona Daniłowicza, gdzie się wzmiankuie ten Cypryan metropolita.

STANISŁAW, ostatni kśiąże Kiiowski, wygnany od Gedymina książęcia Litewskiego około R. 1320. Niewiadomo nam iest czyim synem był ten Stanisław, iłe przy znaczney liczbie książąt Ruskich zdrobniałych, za Dnieprem Tatarom hołduiących, a niedokładności kronikarzow. i wielkiego w ich pismach zamętu, z których się często same koniektury czynić mogą, a prawda w ciemnotach niknie. Zdaie się iednak, iż do krwi Daniela nie należał, ponieważ po iego wygnaniu, a zabiciu książąt Włodzimierza Włodzimirskiego, i Leona Łuckiego przez Litwę, Łokietek w liście swoim do papieża, nazywa ich *ultimi principes Ruthenorum.* Obacz o tym Stanisławie Stryikowskiego.

KSIĄZĘTA HALICCY.

Po Romanie Mściſławiczu kſiążęciu, zabitym pod Zawichoſtem w roku 1206. zoſtało dwoch iego ſynow Daniel i Waſil niedoroſłych. Halickie kſięſtwo wziął Mściſław Mściſławowicz ſtryieczny. Wygnali go Haliczanie: a Andrzey krol Węgierſki, który iuż był ſam dawniey opanował to kſięſtwo, i z niego był wygnany, korzyſtaiąc z domowey niechęci Ruſinow, poſadził na nim ſyna Kolomana ożeniwſzy go z Salomeą corką Leſzka białego, aby przez nią miał prawo do Halicza. Wygnał Kolomana, i wziął go w niewolę tenże

MSCISŁAW Mściſławicz, o ktòrym wyżey. Wygnali go powtornie Węgrzy, i Kolomana przywrocili, który ſam powtornie wygnany od Daniela Romanowicza książęcia Włodzimirſkiego około R. 1225. iuż więcey nie powrocił. Ani Węgrzy rościli więcey ſobie prawa do Rusi, procz brania prożnych tytułow Halicza *Gallitiæ.*

DANIEL Romanowicz, książe Włodzimirſki, wygnany od Izaſława Kiiowſkiego około R. 1226. a na iego mieyſcu poſadzony

MICHAŁ Wſzewołdowicz, książe Swinigrodzki na Podolu. Ten Michał około roku 1239. otrzymał Kiiow, i z niego uſzedł do Węgier, pobiwſzy ſzpiegi Tatarſkie, iako się mowiło wyżey pod książętami Kiiowſkiemi. Po iego ucieczce z Kiiowa do Węgier, Bela IV. chciał poſadzić niewiadomo czy w Haliczu, czy w Kiiowie zięcia ſwoiego Rościſława *ducem Halliciæ*, i prowadził go przez ſwoiego hetmana Wawrzyńca *ad partes Ruſſiæ.* A lubo Daniel był przez Węgrów zbity około Jaroſławia; iednak Rościſław znać że nie powrocił ani do Halicza, ani do Kiiowa, kiedy go potym tenże Bela uczynił książęciem w Bośnii. Daniel po zaſpokoie-

niu Rusi przeddnieprſkiey od Tatarow, dał księſtwo Halickie bratu, który naſtępuie

WASIL Romanowicz, brat Daniela Włodzimirſkiego, i książęcia naywyżſzego Rusi, wſpomniany ieſzcze roku 1267. od Stryikowſkiego i Koiałowicza. Miał ten Wasil ſyna Wasila, iako świadczy zgoda między krolami Węgierſkim Stefanem i Ottokarem Czeſkim położona w Praiu pod rokiem 1271. w którym się on nazywa *Vazul filius Vazulæ*. Lecz niewiadomo ieśli ten Wasil młodſzy trzymał księſtwo Halickie, i kiedy umarł. Chodykiewicz uczony Dominikan w dyſſertacyi o arcybiſkupſtwach Ruſkich Kiiowſkim i Halickim powiada, cytuiąc *Vetuſta acta Leopolienſia* zebrane przez Zimorowicza, że ten Wasil, Bazyli czyli Waſzko zoſtał mnichem Bazylianem na ſtarość, przepędziwſzy całe życie na żołnierſtwie. Przywiley Leona dany w roku 1301. metropolii Halickiey, wſpomina ieſzcze tego Waſzka, nadaiąc mu tytuł kniazia, lecz to nie dowodzi aby był kſiążęciem Halickim.

LEON, ſyn Daniela Romanowicza krola Ruſkiego, ſynowiec Wasilka, ſam książe Ruſki naywyżſzy *dux Ruthenorum*, *dux terrarum Ruſſiæ*, to ieſt po oycu Danielu Włodzimirſki, po Swarnonie Łucki i Drohicki w ziemi Chełmſkiey, po ſtryiu Wasilu Halicki. Był też on książęciem części Podlasia po zabiciu Woysielka książęcia Litewſkiego, oraz książęciem Podgorſkim, iako zaświadcza nadanie iego dobr niektórych w Samborſzczyźnie iakiemuś ſługze Tatarzynowi, znayduiące się w reieſtrach archivum koronnego. Za niego Halicz ſtolica dziada Romana i oyca Daniela poczęła upadać, a wznosić się Lwow świeżo zbudowany. Rok śmierci tego Leona, według Zimorowicza *in triplici Leopoli* przypadł na rok 1301. Zona Konſtancya corka Beli IV. krola Węgierſkiego, iakośmy mowili w Hiſt. T. V. na karc. 99. Zaświadcza to *codex Bibl. Vallicellenſis* w Rzymie chowany, na karcie 230. którego kopia

znayduie się w MS. Bibl. krolewskiey. Widzieć tam te słowa. *Sunt aliæ literæ Belæ regis Hungariæ ad Innocentium IV. summum pontificem, in quibus implorat eius auxilium, contra Tartaros, enumeransque quæ egerit, ut se tantum præstaret dicit: duas filias nostras, duobus ducibus Ruthenorum* (Rościsławowi i Leonowi) *& tertiam duci Poloniæ* (Bolesławowi Krakowskiemu) *tradidimus in uxores, ut per ipsos & alios amicos nostros, qui sunt ex parte orientis, sciremus nova, quæ multum latent de Tartaris. Datum in Potoka in die S. Martini episcopi & confessoris III. Idus Novembris.* Niewiadomo nam iest, iak się nazywało potomstwo męzkie tego Leona: że iednak było, świadczy list iego wyżey cytowany, nadaiący przywileie metropolii Halickiey, gdzie widzieć te słowa po Rusku: *a na moie słowo ne treba ustupaty się nikomu, ni otniaty, ni dytiem moim, ni tym komu Bog dast po nas na wiki wicznyie.* Zdaie się atoli, iż Włodzimierz książe Włodzimirski i Leon książe Łucki, który około R. 1321. zginęli w bitwie z Gedyminem, byli synami tego Leona książęcia całey Rusi, i że te księstwa wzięli przez sukcessyą po oycu. Poki oni żyli, zasłoną państw swoich niedopuszczali Tatarom przedzierać się do Polski: lecz po ich śmierci, iako ostatnich z linii panuiącego domu Leona, lękał się Łokietek, aby bliskie pogaństwo naiazdow gwałtownieyszych nie czyniło. Przeto pisał do papieża, prosząc o ustąpienie grosza S. Piotra, aby te pieniądze szły raczey na utrzymanie woyska przeciwko nieprzyiacielowi krzyża S., nimby Bolesław Mazowiecki dziedzic Rusi po matce Maryi corce czy siostrze Leona umocnił nad nią swoie panowanie. List ten pisany w R. 1324. 21 Lipca, znayduie się w Hist. Kośc. Raynalda. *Hinc est quod sanctitati vestræ insinuatione præsentium cum dolore intimamus, quod cum duo ultimi principes Ruthenorum de gente schismatica, quos immediatos pro scuto inexpugnabili contra crudelem gentem Tarta-*

rorum habebamus, decesserunt ex hac luce: ex quorum interitu &c.

Po zeyściu Leona i iego synow sukcessya Rusi spadła na książąt Mazowieckich przez Maryą iego corkę czy siostrę żonę Troydena. Chodykiewicz Dominikan, który w dyssertacyach swoich o metropolitach Ruskich, cytuiąc list oryginalny Leona, przyznaie mu synow (*nec debet recipi a meis filiis*), a wkrotce potym czyni 'go bezdzietnym *sine mascula prole*, powiada, że Leon miał dwie siostry, z których iedna Agapia była za Lubardem synem Gedymina, druga za Troydenem Mazowieckim, i że przez te dwie księżniczki Ruskie wszedł Wołyń, czyli Włodzimirskie księstwo do Litwy, a dalsza Ruś, to iest Halickie i Lwowskie księstwa przeszły do Mazurow. Nie łacnobym wierzył Chodykiewiczowi, aby te dwie księżniczki wspomnione miały być siostrami Leona. Daniel ich mniemany ociec umarł w R. 1266. więc iuż miał corki, daymy że w dziecinnym wieku. Bolesław Mazowiecki ociec Troydena ożenił się z Zofią Litewką według Dług. R. 1279. a zatym nim urodził się Troyden iuż były corki Daniela w leciech ślubnych. Ta wieku nieproporcya wątpić każe, aby Marya Troydenowa być mogła corką Daniela: była ona raczey corką Leona. Trudniey ieszcze temu wierzyć, aby Agapia urodzona przed R. 1266. być mogła także żoną Lubarda syna Gedymina, który Gedymin wstąpił na księstwo Litewskie dopiero w R. 1315. Mocniey ieszcze błądzi Dług. na kar. 1057. powiadaiąc, że Troyden miał za sobą Litewkę, corkę Gedymina, i że po śmierci Lubarda wuia Bolesław otrzymał księstwo Ruskie, ponieważ Bolesław był otruty około R. 1340. Lubard zaś żył potym ieszcze długo, iako się mowić będzie pod Kazimierzem wielkim.

BOLESŁAW, książe Mazowiecki, syn naystarszy Troydena z Maryi Ruski od R. 1321. do R. 1340. kiedy był otruty. Jan XXII. papież w liście do Łokietka w R. 1327 17 Lipca nazywa go *Boleslaus dux Russiæ pronepos* (*nepos* raczey) *tuus*. Obacz Raynalda.

AUTOROWIE,

Których świadectwa cytuią się w tym

TOMIE V.

Acta Prussica.
Anonim archid. Gniezn.
Anonim edycyi Gdańskiey.
Archivum kapit. Płockiey.
Archivum kapit. Poznań.
Archivum krolewskie.
Baszko.
Bogufał.
Bugenhagen.
Bullarium Dominikańskie.
Bullarium Franciszkańskie.
Cange (du) Glossarium.
Coquelini Bullarium.
Cornerus Herman.
Damalewicz.
Deguignes.
Długosz.
Dogiel.
Dreger.
Dubrawski historyk Czeski.
Dumont.
Dusburg.
Ebendorf.
Eneas Sylvius.
Eyksztet Pomeran.
Gebhard March. Aquil.
Grunovius.
Hanneberger.
Hartknoch Dyssertacye.
Henel.
Hubner Tabl. Gen.
Koiałowicz.
Krantz Hist.
Kulczyński *Spec. Eccl. Rut.*
Kromer.
Listy papieżow.
Loccenius.
Lodewig.
Łoyko MS.
Marcin Gallus.
Marcin Minorita kronik.
Miechowita.
Mikrellius.
Mniszech Marsz. W. Kor.

Muratori.
Nakielſki.
Neugebawer.
Niesiecki.
Okolſki *Ruſſia florida*.
Pachymer Greczyn.
Pontanus Hiſt. Duńſki.
Pray. Hiſt. Węgierſki.
Rangon Pomeran.
Raynald Hiſt. Kość.
Schutz Hiſt. Prus.
Schoetgen. Dypl.
Sommersberg.
Szczygielſki.
Stryikowſki.
Turocz.
Vitodurana kronika.
Weyckhman.
Wuia.
Wyrwicz Geogr.

TREŚĆ KSIĘGI I.

I. Ziemia Wieluńska wraca się do Wielkieypolski. II. Sòl w Bochni. Konrad Szląski bierze Krosno: żeni się z Salomeą siostrą Przemysława. Przemysław odzyskuie zamek Drzeń i Zbąszyn. Inne przypadki w Prusach i Pomeranii. III. Mendog książę Litewski królem: przyczyny i zdarzenia poprzednicze. Pierwsze nawrócenie Litwy. V. Krzyżackie na Podlasiu bezprawia. Podlasianie poddaią się Polakom. Innocenty IV. papież to potwierdza. VII. Przymierze Bolest. Krak. z Węgrami: pobudki iego i skutek. IX. Pretensye Niemcòw do Polski od papieża uchylone. Tegoż rożne rozporządzenia. Kanonizacya S. Stanisława. Dział między książętami Wielkopolskiemi. Niezgody książąt Szląskich. X. Swiętopełk Pomorski zabiera Nakło. XI. Mendoga Litewskiego króla z Krzyżakami zatargi. XII. Krzyżacy chcą Podlasia. Posiłki dla nich Niemieckie. XIII. Woyna Polakòw z Swiętopełkiem Pomorczykiem: a potym zgoda i wròcenie Nakła. XV. Jadźwingowie na Podlasiu burzą się i wiążą z Litwą. Krucyata na nich. XVI. Kazimierz Kuiawski godzi się z Krzyżakami. Zatargi duchowieństwa Szląskiego z Bolesławem Łysym. XVII. Bolesław Krakowski nadaie prawo Teutońskie Krakowu. Oddaie żonie Ziemię Sandecką. Smierć Przemysława Wielkopolskiego i S. Jacka. Zwady książąt Kuiawskich z Wielkopolskiemi. Litwa niszczy Mazowsze. XIX. Różne w Pomeranii i Wielkieypolszcze klęski. XX. Liga przeciwko Kazimierzowi Kuiawskiemu i woyna z nim. XXI. Tatarzy Mogułowie burzą Polskę. Rusinòw zdrada. XXIII. Mendog woiuie ziemie Krzyżackie. XXIV. Bolesław Krakowski posiłkuie Węgròw. XXV. Litwa, Prusacy i Jadźwingowie podnoszą broń przeciwko Polszcze i Krzyżakom. XXVI. Woyna między Kaliskim i Kuiawskim książętami. Synowie powstaią przeciwko Kuiawskiemu. Opawa odchodzi od Szląska. Sekta Biczownikòw (*Flagellantes*). XXVII. Ziemowit książe Mazowiecki od Litwy zabity. Mendog biie Krzyżaków. Mazowieckie księstwo rozporządzone przez książęcia Kaliskiego.

XXVIII. Dalſze Litwinów wybiegi. Mendog ich król ginie. Krzyżacy czynią ugodę z Kazimierzem Kuiawſkim. XXIX. Zaboie kſiążąt Litewſkich Stroynata i Tolwiciła. Litewſkie naiazdy: Papież Urban IV. oddaie Czechom Ruś i Litwę. XXX. Bolesław Krakowſki wygładza Jadźwingów. XXXI. Szwanki Krzyżaków od Pruſaków, Litwy i Zmudzi. XXXII. Ruſini z Woyſielkiem kſiążęciem Litewſkim puſtoſzący kſięſtwo Sandomirſkie zbici. Konrad Brandeburſki zabiera zamek Santocki. Leſzek czarny wyznaczony naſtępcą Bolesława Krakowſkiego, żeni ſię z Gryfiną Ruſką. XXXIII. Woyna z Ruſią i zwycięſtwo pod Pietą. XXXIV. Klęſki Mazowieckie i Kuiawſkie. Santok zamek zburzony. Smierć różnych kſiążąt. XXXV. Gwido legat papieſki zbiera iałmużny na woynę Paleſtyńſką. Pruſacy z Litwą łupią Mazowſze. XXXVI. Woyſielko kſiąże Litewſki zabity od Leona Ruſkiego. XXXVII. Zeyście S. Salomei Królowy Halickiey i Kazimierza Kuiawſkiego. Dział między ſynami. Ottokar król Czeſki w Pruſiech. XXXVIII. Rozruchy w Kuiawach. XXXIX. Uzurpacye Brandeburſkie w Wielkiey-polſzcze: ztąd woyna. XL. Podobne Krzyżaków w Pomeranii. XLI. Polacy czynią przymierze z Węgrami przeciwko Czechom. XLII. Polacy nową marchią puſtoſzą. XLIV. Kłótnie między kſiążętami Pomorſkiemi. Utrata Gdańſka. Meſtwin oddaie Polakom Pomeranią. XLV. Krośno na Szląſku odpada. Więzienie Pawła biſkupa Krakowſkiego. XLVI. Gdańſk Brandeburczykowi odebrany. Meſtwin Pomorſki kſiąże znowu ſię poddaie Polakom. XLVII. Zpuſtoſzenie nowey marchii i odzyſkanie Drżenia. Krzyżackie w Pruſach zwycięſtwa. XLVIII. Ziazd w Opawie. XLIX. Bunt domowy na Bolesława. LI. Litwa puſtoſzy Lublin. Inne przypadki. LII. Dalſze Krzyżaków w Pomeranii nabytki. LIII. Henryk Wrocławſki odzyſkuie Krośno w Szląſku. Godfryd legat papieſki w Polſzcze. LIV. Kłótnie w Szląſku domowe. LV. Woyna z Brandeburczykami. Meſtwin odbiera Krzyżakom nabytki ich w Pomeranii. LVI. Bolesław Łyſy kſiąże Szląſki i Ottokar król Czeſki umieraią. Henryk Wrocławſki bierze Glatz. LVII. Smierć Bolesławów Krakowſkiego i Kaliſkiego.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA PIERWSZA.

BOLESŁAW WSTYDLIWY.

Bol. Wst. R. P. 1251.

I. Kśięstwo Wielkopolskie, rożnemi Henryka brodatego uzurpacyami za życia Władysława Odonicza (a) w granicach swoich zmnieyszone, a po zabiciu syna iego Henryka II. powoli do właściwych dziedzicow przychodzące, pomnożyło się w tym roku powrotem ziemi Wieluńskiey. Ta ziemia nosiła dawniey imie ziemi Rudzkiey, tak nazwaney od zamku Ruda stołecznego (b), ktòry potym Kazimierz II. na inne mieysce przeniosł, i Wieluniem nazwał. Opanował dawniey ten zamek z okolicami Mieczysław kśiąże Opolski, korzystaiąc ze słabości kśiążąt Wielkopolskich,

(a) Obacz Tom IV.

(b) *A principali castro & civitate* Ruda *denominata, quæ nunc Vieluneńsis ad amænos irriguos & perennes fontes, in basso & fœcundo solo translocata, cum* Ruda *in editiori loco consistens, sterilis & inaquosa esset, appellatur.* Długosz na karcie 718. O przenieśieniu Rudy na inne

BOL. WST. R. P, 1251.

gdy ich dziedzictwo Henryk brodaty z inney ſtrony ſzarpał. Do odzyſkania tey ſtraty pomogła Przemyſławowi Wielkopolſkiemu takowa okoliczność. Po śmierci rzeczonego Mieczyſława bez potomſtwa (c), brat iego Władyſław naſtąpił, iako dziedzic, na udział braterſki. Ten, gdy pozoſtałey bratowey Judycie, corce Konrada Mazowieckiego, był obowiązanym oddać poſag pięćſet grzywien ſrebra z reformą tyle drugie, a na to pieniędzy nie miał, wſzedł w umowę z bratem Judyty Kazimierzem Kuiawſkim i opiekunem, aby od niego w pieniądzach wziął ziemię Wieluńſką, do którey nie maiąc żadnego prawa, długo iey trzymać nadziei nie miał. Wyznaczony dzień do uiſzczenia tego frymarku i podania zamku. Wyſzedł z niego garnizon Szląſki, zoſtawiwſzy tylko ſtaroſtę z kilkąnaſtą ludzi, który miał go podać Kazimierzowi. Uwiadomiony Przemyſław o wyſzłey ſtraży, uprzedził Kuiawczyka, i twierdzę opanował. Poddała ſię mu chętnie wſzyſtka ſzlachta: a Kazimierz nadſzedłſzy poźniey, gdy widział trudność, odſtąpił od przedſięwzięcia. Nie popierał też daley nieſłuſznych pretenſyi Władyſław Opolſki: owſzem pogodziwſzy ſię z Przemyſławem w Poznaniu, ſioſtrę iego Eufemią wziął za żonę: a poſag należący Judycie, wypłacił Henrykowi III. kſiążęciu Wrocławſkiemu

---

mieyſce piſze tenże na karcie 42, że ſię to ſtało *per Caſimirum II. regem Poloniæ.*

(c) Obacz w Tomie IV.

Bol. Wst. R. P. 1251.

za którego poszła Judyta Mazowiecka, wdowa po Mieczysławie (d).

II. Pod tymże rokiem wspomina Długosz z Bogufałem o innych zdarzonych przypadkach w Polszcze i w prowincyach do niey należących. Znaleziona sol w Bochni, albo raczey odnowione około niey roboty, zaniedbane dotąd przez naiazdy Tatarskie (e), zprowadzeniem z Węgier ludzi, znaiących się na tym rzemieśle, którzy procz dawney warzonki poczęli dobywać w sztukach ten materyał pożyteczny. Bolesław Lignicki zacięty zawsze w przedsięwzięciu krzywdzenia braci młodszych, gdy dla popierania woyny z niemi pieniędzy potrzebował; Himkona kasztelana Krośnieńskiego, o którego bogactwach wiedział, w kaydany okuł, i Niemcom pod straż oddał. Za ten postępek Szlachta Krośnieńska zbuntowawszy się na Bolesława, rzeczony zamek Krosno z innemi okolicami oddała Konradowi młodszemu bratu. Atoli Konrad nie maiąc i tak bespieczeństwa od prześladowcy, który mu życie nawet wydrzeć myślał, udał się do Wielkieypolski. Przyięty od Przemysława, a dla ściśleyszego z nim związku, poiąwszy w Poznaniu za żonę siostrę iego Salomeę (f), otrzymał od nowego szwagra

(d) Bogufał, Długosz, Kromer.

(e) Obacz w Tomie IV. na karcie 282.

(f) Pod czas tego wesela uwolnił Przemysław poimanych dawniey od siebie, Tomasza kasztelana Poznańskiego i syna iego, iako świadczy Bogufał na karcie 64. Obacz w Tomie IV. na karcie 326.

BOL. WST. R. P. 1251.

znaczne w woyſku poſiłki. Prowadził go ſam Przemyſław do Szląſka; zbudował nad Odrą zamek Bitom, i oddawſzy go Konradowi, ſamego Bolesława na zaſadzkach poimał, z którey ſię on niewoli wkrotce ucieczką oſwobodził. Tenże Przemyſław, naiechany w niebytności ſwoiey zamek Drzeń przez Barnima kſiążęcia Szczecińſkiego odzyſkał, wygnawſzy uzurpatora, i ludzi iego w niewolę pobrawſzy. Atoli nie kontent także z udziału ſwoiego, który ſam przed dwoma laty uczynił (g), pozabierał bratu Bolesławowi pozoſtałe zamki, i do więzienia go wtrącił (h). Gdy ſię zaś bracia z ſobą kłocili, kupy zbroyne (i) wypadłſzy z Lubuſza, zaſtawionego świeżo margrabiom Brandeburſkim, zamek Wielkopolſki Zbąſzyn zdradą iakiegoś paſterza opanowali, który iednak zamek wkrotce Przemyſław odzyſkał. Te od Brandeburgii naiazdy były podobno przyczyną, ieśli ſię nie mylemy, rozgraniczenia w tymże roku uczynionego mię-

(g) Obacz w Tomie IV na karcie 373.

(h) BOGUFAŁ na karcie 64.

(i) DŁUGOSZ na karc. 719 używa tu wyrazu. *Quidam ex caſtro Lubuſz latrunculi.* Przez to ſłowo *latrunculi* znaczyły ſię w łacinie poźnieyſzey kupy zbroyne, iak my zowiemy podiazdy, harcownicy, którzy albo ſię przewiiali po kraiu nieprzyiacielſkim czyniąc trwogę, pożogi i zabory, aby go zawſze trzymali w nieſpokoyności, przed przyiściem walnego woyſka, albo ich trzymano umyślnie po zamkach, dla wypadu i rabunkow. Obacz DUCANGE w Gloſſarium *Latinitatis medii ævi*, pod tytułem *latrunculus*. Widzieć w DOGIELU pod R. 1367. umowę między miſtrzem Inflantſkim Wilhelmem de Ernersheim, a kſiążętami Litewſkiemi Olgerdem i Keyſtutem, względem nie wypadania tych napaśnikow. *Pax latrunculorum inter Vilhelmum, &c.*

dzy marchią Brandeburſką i Polſką (k). Cożkolwiek bądź: poczęli margrabiowie pod roznemi pozorami naglądać głębiey w dzierżawy Polſkie: albowiem Jan margrabia weſpoł z biſkupem Mersburſkim i hrabią Szwarcburſkim, wſzedłſzy do Prus z licznym woyſkiem, woiowali dotąd Pomezanow, Warmińcow, Natangow i Bartow, poki ich znowu do poſłuſzeńſtwa Krzyżakom nie przywiedli (l). Tą klęſką zprzymierzeńcow przeſtraſzony Swiętopełk, który nawet po zawartym dawniey traktacie (m) ieſzcze ſię z Pruſakami wiązał, złożył nakoniec upor, i zgodę zupełną z Krzyżakami uczynił (n). W zaſpokoioney też tą wyprawą ziemi Chełmińſkiey, Henryk biſkup Dominikan czyniąc duchowne rozporządzenia, w kanonikow regularnych przy katedrze ſwoiey, duchowieńſtwo świeckie odmienił (o).

1252. III. Przyozdobiło naſtępuiącego roku narod Litewſki doſtoieńſtwo krolewſkie, w oſobie iednego z kſiążąt tamecznych, imieniem Mendoga (p). Co iako ſię, i z iakich powodow ſtało, głębiey nieco zaſięgnąć wiadomości należy. Mowiliśmy wyżey, że Litwa będąc iednym z dawnemi Pruſakami, Żmudzią, Kuronami i Liwonami narodem,

(k) To rozgraniczenie widzieć w kopii w arch. Królew. pod rokiem 1251.

(l) DUSBURG na karc. 167. DŁUGOSZ na karcie 720.

(m) W roku 1249. Obacz w Tomie IV. na karcie 364.

(n) DUSBURG na karc. 168. DŁUGOSZ na karcie 722.

(o) DŁUGOSZ na karc. 720.

(p) DŁUGOSZ na karcie 723. Obacz o tym Mendogu w Tomie IV. na karcie 319.

ſiedziała nieznaioma w barbarzyńſtwie, i w niepamięci piśmienney, aż do początku trzynaſtego wieku (q). Wprowadzeni do Inflant kawalerowie mieczowi, rozpocząwſzy z pogańſtwem woynę, a wkrotce po nich Krzyżacy w Pruſach, dali nieco poznać imie i kraie Litewſkie, iako Pruſom i Liwonom pograniczne. Atoli ta znaiomość nie była ieſzcze tak udzielna, aby Litwinow z inną dziczą nie mieſzała. Początek oſłabienia Ruſinow przeddnieprſkich po śmierci Romana, a naſtępne wkrótce w przeciągu lat czterdzieſtu Tatarów na Ruſkie kſięſtwa napady, pewnieyſzą o nich wiadomość dały. Pruſacy ich pokrewni i towarzyſze zbiiali ſię od Wiſły z Polakami i Niemcami krzyżowemi: Liwonowie z Kuronami od Niemna dolnego i Dźwiny dawali odpor mieczowym: Ruś miała co do czynienia z Tatarami: była to więc naylepſza pora dla Litwy wychodzić z taynikow ſwoich; a przez rozboynicze naprzod wypady, obyczaiem wſzyſtkich w pierwiaſtkach mocarſtw, kraie obce ſzarpać, potym ſię w woienny narod, rządny i udzielny uformować. Takowym ſpoſobem Żmudzcy i Litewſcy krolikowie poſtępuiąc, nietylko ſię zupełnie wybili z podległości carzykow Ruſkich, lecz na ich ruinach pomknęli panowanie ſwoie od Niemna do Dniepra i Prypeci. Erdziwił, Wikind, Towciwił ſynowie nieiakiegoś Montwiły, z Medogiem ſtryiem byli naywię-

(q) w Tomie IV, na karcie 142.

kſzemi bohatyrami tego czaſu (r). Mendog wziąwſzy w podziale po Ryngoldzie iako ſtarſzy, Żmudzkie, Litewſkie, tudzież nabyte mieczem oycowſkim kraie Ruſkie, nie chciał mieć ſpolnikow panowania. Wygubiwſzy wielu pokrewnych kſiążąt, aby mu w uproiektowaney monarchii przeſzkodą nie byli, a domowemi woynami, na wzor Ruſkich i Polſkich kſiążąt, okazyi do wzroſtu nieprzyiaciołom nie dawali, ocalił tylko trzech ſynowcow, wyſyłaiąc ich na zdobywanie Ruſkich dzierżaw, świeżo po Tatarach ſpuſtoſzonych, aby tam poginęli, albo doſtawſzy nowych kraiow, na nich przeſtawali (s). Poſzczęściło ſię tym

Bol. Wst. R. P. 1252.

(r) Rzecz do prawdy podobna, że Mendog i Montwiło porodzili ſię z Ryngolda, który między królikami Litewſkiemi był pod ow czas naymocnieyſzy. Koiałowicz w Tomie I. na karcie 83. — 88. przypiſuie temu Ryngoldowi wygraną bitwę pod Mohilnem, gdzie wielu Tatarów i Ruſinów poległo. Tenże autor kładnie wkrotce potym zwycięſtwie Ryngolda, klęſkę ową kawalerow mieczowych w Inflantach, na którey Wolkwinus miſtrz ich zginął. Być zatym muſiało pobicie Ruſi z Tatarami około roku 1229, ponieważ w ten czas, za świadectwem Długosza, Tatarzy Smoleńſkie i Czerniechowſkie kſięſtwa zniſzczyli. Klęſka zaś Inflantſka ſtała ſię w R. 1238. Myli ſię Koiałowicz, kładąc pod ów czas Swiętoſława kſiążęciem Kiiowſkim, który panował w Kiiowie około roku 1194. Był zatym Ryngold po zbitych Ruſinach i Tatarach panem Ruſi; to ieſt zdobył na nich kſięſtwa Siewierſkie i Czerniechowſkie, maiąc iuż dawniey Nowogrodek, Mozyr i Pińſk nad temiż Ruſinami zdobyty. Atoli właſne iego dziedzictwo było w Litwie, na Zmudzi i w Kurlandyi, którego broniąc od kawalerow mieczowych, bitwy z niemi zwodził, i na koniec zniſzczywſzy dał okazyą, że ſię muſieli w ieden zakon z Krzyżakami Pruſkiemi złączyć.

(s) Stryikowski na kar. 276. Koiałowicz.

BOL. WST. R. P. 1252.

młodzieńcom. Podbili łatwo puſtynie owe: kſięſtwo Połockie doſtało ſię Towciwiłowi, Witebſkie Wikindowi, a Smoleńſkie i Wielkonowogrodzkie z innemi Erdziwiłowi.

IV. Bolało to zazdroſnego ſtryia; lubo procz Żmudzi i Litwy trzymał ieſzcze Kurlandyą, ktorey obywatele nie mogąc zcierpieć niewoli Krzyżackiey, porzuciwſzy wiarę i panowanie onych, do niego ſię udali (t). Chciał przynaymniey, aby ſynowcowie panem go ſwoim naywyżſzym uznali: w czym gdy ich mniey powolnemi doznał, woynę gotować począł. Młodzi kſiążęta, dla pozyſkania ſobie umyſłow pozoſtałey od mordow Tatarſkich Ruſi, porzucili bałwochwalſtwo i pochrzcili ſię publicznie: czym go bardziey ieſzcze urazili. Na odgłos zbroynego Mendoga udali ſię do Krzyżakow Inflantſkich, proſząc o ratunek: lecz ta prożba nie była bez obowiązkow. Krzy-

(t) HARTKNOCH w notach na DUSBURGA na kar. 187. powiada. *Curoni olim parebant Suedis, deinde etiam Danis: ſed cum oppugnarentur a Livonicis Cruciferis, ne chriſtiana ſacra recipere cogerentur, ſubiecerunt ſe Mendogo Litvanorum duci.* Zdanie ſwoie HARTKNOCH względem panowania Szwedow i Duńczykow nad Kuronami ufundował na powieściach GRAMMATYKA SAXONA, ADAMA BREMENSKIEGO, KRANTZA i PONTANA. Lecz to panowanie było raczey napadem tych narodow nadmorſkich, bądź za czaſow baiecznych Frotona i Sterkatera, bądź potym za Waldemarow. Krolowie Duńſcy i Szwedzcy poſyłali okręty ſwoie na brzegi Pruſkie, Liwońſkie i Kurlandzkie, dla zdobyczy w tamecznych kraiach. Pomyślne wyprawy, i zabrane liczne plony, częſtokroć dały okazyą ſtarożytnym piſarzom do mniemania, że Szwedzi i Duńczykowie w tym kraiu panowali. Raczey wierzyć należy, iż te narody rządziły ſię wolnie, i miały ſwo-

żacy byli łakomi; a pod pozorem nawracania pogan, brali ich ziemie w dziedzictwo, mieszkańcow zaś w niewolę. Wikind posłany od braci do Rygi, obiecał pomocnikom połowę Żmudzi i Podlasia, czyli ziemi Jadźwingow wieczystym prawem, którą Litwini zdobyli na Rusinach. Co gdyby za wsparciem tychże kawalerow Mendog Litwę utracił, obowiązali się książęta wszystkie woienne wydatki ze skarbu Litewskiego Krzyżakom wypłacić (u). Zaczęła się woyna w księstwie Połockim przez Mendoga. Prożno nieprzyiaciel dobywał stolicy, opatrzoney należycie w garnizon z Rusinów i Krzyżackiego żołnierstwa złożony. Odwiodła go od oblężenia nowa na Litwę od południowych Rusinów burza, do których się ciż książęta, nie maiąc dosyć na pomocy Krzyżackiey, udali. Daniel Romanowicz książę Kiiowski, korzystaiąc z domowey Litwinów zatargi, wszedłszy w związek z bratem Wasilkiem Halickim i Włodzimirskim, chciał wygnać pogaństwo z naiecha-

ich krolikow, będąc czasem przymuszone do płacenia daniny tym, których się naiazdow obawiały. Nie wiadomo nam iest, kiedy się Kuronowie poddali Mendogowi. Względem ich nawrocenia do wiary; to się stało około roku 1232, iako się pokazuie z listu Grzegorza IX. w Odoryku Raynaldzie na karcie 387. W tym liście widzieć te słowa: *Cum inspirante gratia spiritus sancti Lammechinus rex & pagani de Curonia &c.* Mieli zatym Kurończykowie swego krolika, podległego nieiakoś Duńczykom i Szwedom, według wyrazow tegoż listu, których gdy Krzyżacy podbiwszy, rożne im przykrości czynili, poddali się Litwinom, aby wespoł z niemi silnieyszemi byli kawalerom Inflantskim.

(u) Koiałowicz na karcie 92.

BOL. WST. R. P. 1252.

nych kraiow Ruſkich, pod pozorem ratunku pokrzywdzonych. Bolesław Polſki, lubo od tychże zapꝛoſzony (w), nie mógł ſię wdawać w obcą woynę, dla boiaźni przelotow Tatarſkich około Ruſi i Węgier, a dla zamieſzek z Konradem Mazowieckim, z którym ſię podobno Mendog łącząc, Lubelſkie i Sandomirſkie kſięſtwa puſtoſzył (x). Obeſzły nakoło dzierżawy Mendogowe trwogi i niebeſpieczeńſtwa. Krzyżacy go ciſnęli od Dźwiny, Ruſini od Niemna. Już Daniel opanowawſzy Słonim, Wołkowyſk i Mścibow, groził Nowogrodkowi; czym przeſtraſzony Mendog muſiał proſić o pokoy, wyprawuiąc do zwycięzcy poſelſtwo z ſynem Woyſielkiem, i w zakład go ofiaruiąc (y). Nieſkuteczne ſą umowy, gdzie oręż prawo daie. Daniel wzgardziwſzy ofiarą pokoiu, odprawił poſłów do Wołkowyſka: ſyna kſiążęcego pod ſtrażą w Słonimie zatrzymać rozkazał: ſam zaś proſto udał ſię do kſięſtwa Nowogrodzkiego. Zniſzczone włości przechodem Ruſinow, i boiaźń utraty Nowogrodka przymuſiły Mendoga do przyięcia uciążliwych kondycyi. Uſtąpił Danielowi części zabraney Ruſi (z), maiąc z inney ſtrony niemniey potężnego nieprzyiaciela w oſobie ſynowca.

V. Towciwił, czyli Teofil, który za wſparciem

(w) KOIAŁOWICZ na karcie 93. KROMER.

(x) Około roku 1244. obacz w Tomie IV. na karcie 337.

(y) KOIAŁOWICZ na karc. 95. STRYIKOWSKI.

(z) Tenże pod rokiem 1245. n karcie 94.

Krzyżaków Inflantſkich dawniey Połocka obronił, wzmocniwſzy ſię ieſzcze lepiey w czaſie woyny Mendoga z Ruſinami, za pomocą arcybiſkupa Ryſkiego Alberta, i miſtrza Krzyżackiego w Inflantach, ażeby ich ſobie bardziey ieſzcze zobowiązał, przyiął obrządek Łaciński, zoſtawſzy niedawno z poganina dyzunitem. Sprzyiali mu lepiey arcybiſkup z miſtrzem, dla ſpolności religii, a bardziey ieſzcze dla uproiektowanych z tey ligi zyſków w państwach Mendoga, iak ſobie byli dawniey przyrzekli, i darowizny Połocka (a). Naſtąpiły zatym rożne w Kurlandyi między nim a Krzyżakami bitwy. Miſtrz ich Teodoryk z Groningi opanowawſzy Kurlandyą do Mendoga należącą (b), i zniosſzy woyſka wſtępnym boiem, zbudował zamek Goldyngę, na wſtrzymanie pogańſtwa (c). Z tey okazyi korzyſtaiąc Towciwił ſzukał Mendoga w ſamey Litwie: a maiąc z ſobą Połoczanów i poſiłki Niemieckie, gdy im Mendog, rozerwany woyną dwoiſtą, rady dać nie mogł;

BOL. WST. R. P. 1252.

(a) Tey darowizny, ktora niewiadomo ieśli w tym czaſie czy poźniey ſtanęła, znayduią ſię ślady w kommiſſyi Klemenſa V. papieża oryginalney, znayduiącey ſię w DOGIELU pod rokiem 1309. gdzie widzieć te ſłowa: *Regnum Polochenſe, quod quondam rex Polochenſis ad fidem chriſti converſus, prolem non habens legitimam, eidem eccleſiæ Rigenſi contulerat pro animæ ſuæ ſalute, eisdem paginis* (Litwanis) *non absque iactura multitudinis innumeræ fidelium dimiſerunt &c.*

(b) HARTKNOCH w notach na DUSBURGA na karcie 187 powiada, że Kurlandowie nie mogąc znieść przymuſu od Krzyżakow do przyięcia chrześciaństwa, poddali ſię Mendogowi.

(c) Około roku 1247. SZUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 47.

zrabowawſzy całą Litwę do Połocka powrocił. Z drugiey ſtrony ciż Krzyżacy wkrotce Inflantſcy pod miſtrzem Andrzeiem Stukland, pobiwſzy Zmudzinow, chcących ratować Semigallią, gdy Mendogowi oſtatnią zgubą grozili (d), nieſortunny kſiąże przymuſzony był o pokoy proſić. Krzyżacy podali mu dwie kondycye, aby ſię ochrzcił, i darowiznę im uczynioną od ſynowcow potwierdził: co gdy uczyni, nietylko w reſzcie dzierżaw ſwoich ſpokoynym będzie, lecz nadto na doſtoieńſtwo krolewſkie, za ich pomocą, od papieża wynieſionym zoſtanie. Zezwolił Mendog rad nie rad na obie (e): przyiął chrzeſt (f) z żoną Martą i całym dworem, i z taką nowiną poſelſtwo do Rzymu weſpoł z Krzyżakami wyprawił, oddaiąc i ſiebie i państwo ſwoie pod protekcyą ſtolicy apoſtolſkiey (g), a o koronę i pomoc duchowną w nawracaniu poddanych proſząc. Wiek bieżący widział iuż wiele koron w Euro-

(d) SZUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 64.

(e) *Aliquot terras Litvanicas donatione perpetua inſcripſerat.* DŁUGOSZ na karcie 732. KOIAŁOWICZ na karc. 97. DŁUGOSZ na karcie 759 powiada, *huius Mendolphi fratres Cruciferi de Pruſſia plures habent literas, quibus illis & illorum ordini — plures terras, quæ ditionis ſuæ erant, Curonienſis, Jazvingorum, Samogitarum, Vizinenſium & deinde totam terram Lithvaniæ donatione perpetua donat.* Myśmy nie widzieli iak iedną kopią pod rokiem 1260, ktòra data muſi być omylna, iako ſię niżey powie.

(f) SZUTZ na karcie 65 powiada, że Mendog był ochrzczony od Alberta arcybiſkupa Ryſkiego.

(g) Liſt Innoc. IV. do Mendoga zaczynaiący ſię *multa cor noſtrum* datowany w Medyolanie 17 *Kal. Aug. Quia vero per ſolennes & ſpeciales nuntios* —— *regnum Lithvaniæ ac terras omnes, quas per divinæ virtutis au-*

Bol. Wst. R. P. 1252.

pie, rozdanych przez poprzedniczych papieżow (h). Innocenty IV. uweselony nawroceniem, acz poniewolnym Litwy, dawszy naprzod rozkaz biskupom Ryskiemu, Derpskiemu i Ozylskiemu w Inflantach, aby Mendogowi w pobożnych iego zamysłach pomagali (i), zlecił Henrykowi biskupowi Chełmińskiemu, ażeby Mendoga zwykłym w namaszczeniu krolow obrządkiem na krolestwo wyniosł; z tym iednak warunkiem, aby ten xiąże i następcy iego zwierzchność stolicy apostolskiey nad sobą i państwami swoiemi uznawali (k). Rozkazał temuż biskupowi, wyświęcić kogo z kapłanow zdolnych na biskupstwo Litewskie, maiące być tylko podległym samemu papieżowi (l). A że poprzednicze nawracania pogan w Słowiańskich kraiach, oraz w Inflantach i Prusiech przez Niemieckie duchowieństwo bywały często nieskuteczne, dla ustanowienia zaraz dziesięcin, i innych ciężarow poddańskich na neofitow,

---

xilium iam eripuisti de infidelium manibus, vel eripere poteris in futurum, in ius & beati Petri proprietatem suscipimus &c. — DŁUGOSZ na karcie 723.

(h) Obacz w Tomie IV. na karcie 352.

(i) List papieża Innocentego IV. *16 Kal. Aug.* wzmiankowany od Raynalda na karcie 614.

(k) List Innocentego IV. do biskupa Chełmińskiego datowany z Medyolanu *16 Kalend. Aug. pontificatus anno IX. Ita tamen, quod ipse & successores sui regnum praedictum & praefatas terras — se ab apostolica sede tenere perpetuo recognoscant.* — Ten list znayduie się *in Bullar. ordinis praedicatorum*, i w MS. archiv. krolewskiego.

(l) *Quem soli Romano pontifici volumus subiacere.* — List Innocentego IV. który się znayduie w historyi kościelney ODORYKA RAYNALDA datowany w Medyolanie *16 Kal. Aug.*

zalecił temuż biſkupowi mądry papież przykazać rządzcom kościołow Litewſkich ſkromność oſobliwſzą w podobnych poborach, dla nieodrażania nowowiercow (m). Henryk wziąwſzy takowe rozkazy od papieża, przybrał ſobie do tey ceremonii biſkupa Ryſkiego, tudzież innych prałatow Inflantſkich, z któremi poſpołu iechawſzy do Nowogrodka Litewſkiego, w polu dla ſzczupłości miaſta, a napływu mnogiego ludu, nowego krola koronował. Ochrzczono przy tey okazyi około ſześciuſet z przednieyſzych panow Litewſkich (n): uſtanowienie zaś biſkupa w dalſzym czaſie naſtąpiło (o).

(m) *Quia vero gens huiusmodi olim ſolita lege naturæ vivere — diſtricte præcipias, quod in exigendis ac percipiendis decimis, circa prædictum regem ac eiusdem ſubditos ita ſe habeant, ut ipſi ſub onere ac iugo domini, non preſſuræ aut aſperitatis tædium, ſed lenitatis ac ſuavitatis inveniſſe ſolatium gratulantes, ſcandalo perturbari non valeant, nec a bono propoſito revocari.* Liſt Innocentego IV. *Mediolani idibus Julii* w bullarium Dominikańſkim.

(n) KOIAŁOWICZ na karc. 97. ale ſię myli względem ochrzczenia w ten czas Mendoga, który ſię ieſzcze przed tą koronacyą ochrzcił, iako ſię pokazuie z liſtow papieſkich.

(o) KOIAŁOWICZ, maiąc poprzednika powieści ſwoiey STRYIKOWSKIEGO Z KROMEREM, powiada w hiſtoryi Litewſkiey na karcie 97, że przy koronacyi Mendoga na kroleſtwo *ſacrorum per Lithvaniam pontifex deſignatus Vitus, religioſum inſtitutum ordinemque ſancti Dominici ſub ſancti Hyacinthi magiſterio ſecutus.* Ta powieść podpada wątpliwości; i zdaie ſię, że ten Vitus potym dopiero zoſtał biſkupem. ODORICUS RAYNALDUS, który dzieie kościelne piſał z dowodow autentycznych, to ieſt ze świadectwa liſtow papiezkich, powiada pod rokiem 1253, że papież Innocenty IV. na proźbę Mendoga, już ochrzczonego i krola, dał rozkaz arcybiſkupowi *Livoniæ & Pruſſiæ*, ażeby dla Litwy wyświęcił biſkupa. Nie przyſzło znać

Bol. Wst. R. P. 1253.

V. Krzyżacy zabeſpieczywſzy ſobie wymuſzonym gwałtownie pokoiem na Mendogu uzurpacye w Litwie, na Żmudzi i na Podlaſiu, poczęli ſię daley rozſzerzać. Gruntuiąc pretenſye ſwoie do całey ziemi Pruſkiey na pozwoleniu podbicia oney przez papieżow poprzedniczych (p), poſuwali one i do Podlaſia, zdaniem ich iakoby do Prus należącego, że było ieſzcze w pogańſtwie, a bar-

ſzcze do ſkutku zlecenie tegoż papieża dane w roku 1251. *16 Kal. Aug.* z Medyolanu biſkupowi Chełmińſkiemu Henrykowi Dominikanowi, iakośmy wyżey mowili. Nim liſt papiezki doſzedł rąk arcybiſkupa, iuż on wyświęcił Chryſtyana mnicha Krzyżaka na biſkupſtwo Litewſkie: a lubo papież wziąwſzy w protekcyą *in ius & proprietatem ſancti Petri* kroleſtwo Litewſkie, chciał mieć biſkupa kraiu tego nie podległym żadnemu innemu arcybiſkupowi, iak tylko ſtolicy apoſtolſkiey; iednak arcybiſkup wyświęciwſzy Chryſtyana, odebrał od niego przyſięgę na imie kościoła ſwoiego. Nie podobał ſię ten poſtępek Mendogowi, iako przeciwny wolności i independencyi narodu ſwoiego. Piſał zatym liſt do papieża, proſząc ażeby tę przyſięgę uznał za nieważną. Nie podobał ſię rownie i ſamemu papieżowi, utrzymuiącemu prawo ſwoie zwierzchności nad Litwą i iey kościołem. Liſt papieża piſany do biſkupa Sluemburſkiego widzieć w RAYNALDZIE pod rokiem 1254 na karc. 641. BASZKO, który kończył hiſtoryą Polſką Boguſała zmarłego roku 1253, powiada pod rokiem tymże, *anno vero prædicto Petrus electus Poſnanienſis, & frater Vitus de ordine prædicatorum Lithvanorum primus epiſcopus, per venerandum Fulconem archiepiſcopum Gneſnenſem in epiſcopos fuerunt conſecrati.* Tenże pod rokiem 1254 mowi, iż rzeczony Witus pierwſzy biſkup, *primus Lithvanorum epiſcopus*, był przytomnym przy podnieſieniu z grobu kości świętego Staniſława biſkupa Krakowſkiego. DŁUGOSZ także na karcie 733 po rokiem 1253. o konſekracyi tey w Kozłowie świadczy, *Vitum Polonum &c.* Zdaie ſię zatym, że nominacya Chryſtyana, mnicha Krzyżackiego była uznana za nieważną, kiedy Wita miano za pierwſzego biſkupa, i że ten Chryſtyan nie był wyświęcony.

(p) *Non obſtante quod fratribus domus Teutonicorum tota ter-*

BOL. WST. R. P. 1253.

dziey że Prusom przylegało. Darowizna świeża Mendoga i iego synowcow utwierdziła ich w tym przedsięwzięciu. Poznawali dobrze Jadźwingowie, iak ciężkie iarżmo danin, robocizny i niewolniczego stanu znosili sąsiedzi ich Prusowie, oraz dalsi Liwonowie, którzy się orężem tych kawalerow dali zwyciężyć. Przeto zabiegaiąc mogącym u siebie nastąpić podobnym bezprawiom, udali się do Bolesława ksiażęcia Krakowskiego, i do Kazimierza książęcia Mazowieckiego, obiecuiąc dobrowolnie wiarę chrześciańską przyiąć, byle ich wzięli pod swoie panowanie i protekcyą (q). Sąsiedztwo z Jadźwingami ziemi Lubelskiey, należącey do Bolesława, a Mazowieckiey do Kazimierza (r), do tego częste na kraie Polskie napady, radziły obu książętom, aby się tey okazyi chwycili. Papież, na uczynione sobie o tym doniesienie, chętnie zezwalaiąc, uznał Krzyżackie prawo niesłusznym,

ra Prussiæ, quam gladio sibi subiugare poterunt, dicitur esse ab apostolica sede concessa. List Innocentego IV. do Kazimierza Kuiawskiego i Bolesława Krakowskiego książąt Polskich w RAYNALDZIE pod R. 1253.

(q) List tenże. *Parati sunt ad fidem christianam converti, dummodo ipsos sub dominio & protectione tua recipias, temporali eis libertate servata.* RAYNALDUS powiada: *eiusdem exempli literæ ad Cracoviæ ducem missæ fuere*, oraz cytuie list z reiestrow papiezkich. Alexander IV. w liście do Tomasza biskupa Wrocławskiego danym w roku 1256. *Anagniæ idibus Julii* wyraźnie tę darowiznę Podlasia Bolesławowi potwierdza. *Innocentius papa prædecessor noster sibi* (Casimiro) *& dilecto filio nobili viro Boleslao duci Cracoviæ & Sandomiriæ suis literis dicitur concessisse.* Obacz RAYNALDA.

(r) *Quidam pagani terræ, quæ Pollexia vulgo apellatur & adiacet terræ tuæ.* Tenże list.

ſznym, i Podlaſie Polakom przyznał (s). Nie doſyć iednak mieli Krzyżacy na tylu w Pruſach i w Inflantach nabytkach. Chciwość ich zanioſła aż do Szląſka, kiedy widząc bezpotomnym Mieczyſława, Opolſkiego kſiążęcia (t), wymogli na nim darowiznę dla zakonu ſwoiego zamku Raciborza, Koźle i Cieſzyna. Tę donacyą potwierdził papież Innocenty IV. w roku 1252 w Marcu, iako świadczą społczeſne piſma (u). Pomnożył doczeſną ſtratę ziem koronnych w Szląſku nowy Barnima kſiążęcia Szczecińſkiego naiazd na Wielkopolſkę. Barnim w czaſie woyny Przemyſława z kſiążętami Szląſkiemi (w), opanował zamek Drzeń czyli Drezdeńko: wſzakże nie długo trzymał: albowiem Przemyſław zaſpokoiwſzy ſię z Szlązakami, nazad go odebrał, wygnawſzy Pomorczyka po mieſięcznym oblężeniu (x) za ſprawą hrabi Raczona.

BOL. WST. R. P. 1252.

(s) *Praeſentium tibi tuisque ſucceſſoribus auctoritate concedimus, ut dictae terrae paganos, ſub tua poſſis protectione recipere, ac dominio retinere.* Tenże liſt. Ziemia Jadźwingow (*Pollexiani*) należała do Polſki za Kazimierza Sprawiedliwego. Obacz w Tomie IV. na karc. 92.

(t) Obacz o nim w Tomie IV.

(u) Liſt papiezki approbuiący tę darowiznę znayduie ſię w oryginale archiv. koronnego, i w MS. archiv. krolewſkiego.

(w) Obacz wyżey na karcie

(x) DŁUGOSZ na karc. 723. Znayduie ſię w reieſtrze arch. koronnego ułożonym od KROMERA, a znayduiącym ſię w MS. krolewſkich, wzmianka w tych wyrazach pod rokiem 1252. *Boleſlaus dux Poloniae* (brat Przemyſława) *donat comiti Raczoni certam haereditatem propter eius merita: quia eius opera arces Drzeń & Zbąſzyn a Teutonibus interceptas recuperaverat.*

BOL. WST. R. P. 1253.

VII. W naſtępuiącym roku pokrewieńſtwo i przyiaźń Bolesława z Belą krolem Węgierſkim dało mu okazyą weyścia w ligę przeciwko Czechom i Auſtryakom. Przed kilkonaſtą laty (y), gdy Bela przegrawſzy bitwę nad Saioną z Mogułami, i nieznalazłſzy beſpieczeńſtwa w Polſzcze u zięcia, uſzedł do Auſtryi; Fryderyk kſiąże tameczny, lekce ſobie ważąc święte prawa gościnności, oſadził krola w więzieniu, i pod rożnemi pretextami odarłſzy go ze wſzyſtkich ſkarbow, dotąd mu wolności nie przywrocił, poki Bela przymuſzony części mu Węgier graniczney z Auſtryą nie uſtąpił (z). Uwolniony Bela, przeſiedziawſzy w Dalmacyi, poki ſię w Węgrzech Tatarſkie okrucieńſtwo nie zaſpokoiło, gdy do kraiu powrocił, przedſięwziął zemścić ſię nad Auſtryakiem. Pobudził naprzod na niego kſiążęcia Czeſkiego Wacława, i Karyntyi; i wkrotce potym (a) wydał mu bitwę około rzeki Leita, na którey Fryderyk kſiąże Auſtryi poległ. Nie miał Fryderyk żadnego potomſtwa, będąc oſtatnim z linii Bawarſkiey kſiążąt Auſtryackich. Po iego śmierci Fryderyk II. ceſarz chciał na ſiebie otrzymać Auſtryą, i na ten koniec wyſłał dla obięcia oney Erberſzteyna. Przeciwnie papież Innocenty, niechętny ceſarzowi i iego domowi Szwabſkiemu za wiele krzywd od oyca Barberuſſy, i od niego

(y) w Roku 1241. (z) PRAY na karcie 263. (a) w Roku 1246.

Bol. Wst. R. P. 1253.

wolnościom kościelnym poczynionych, umyślił to kſięſtwo przenieść w inne ręce. Obrocił oczy na Małgorzatę ſioſtrę Fryderyka, ſynową cesarſką, wdowę po Henryku krolu Rzymſkim, chcąc ią wydać za margrabię Miśnii, brata Henryka margrabi tegoż kraiu, ktory miał za ſobą Konſtancyą ſioſtrę Małgorzaty. Atoli gdy margrabia podziękował za to małżeńſtwo, boiąc ſię Czechow, Węgrow, Bawarczykow i Karyntow, rownie na Auſtryą otwarte oczy maiących; zalecił papież Wilhelmowi z Naſſawa, ceſarzowi ſwoiey kreacyi, wyſtawionemu przeciwko Fryderykowi, ażeby dopomagał Beli do oſiągnienia tego kſięſtwa. Bela wſzedłſzy do Auſtryi z woyſkiem, odraził od ſiebie kraiowcow, ſwywolą i okrucieńſtwem ludzi ſwoich. Nie mnieyſzą tamże znaydował nienawiść i Fryderyk ceſarz, ktorego namieśnik Erberſzteyn, nie mogąc przychylić Auſtryakow do ſtrony ſwego pana, wielu z nich na wexę i niewolę do Werony do ceſarza z ſobą poprowadził. Uznali zatym Auſtryacy ſukceſſorką Gertrudę, corkę Henryka niezbożnego, a ſynowicę Fryderyka, wdowę po Władyſławie kſiążęciu Czeſkim, ożeniwſzy ią z Hermanem hrabią Badeńſkim, i oddawſzy mu pod rząd kſięſtwo imieniem żony, iako kuratora. Lecz kiedy i ten wkrotce umarł, a pozoſtała Gertruda uſzła do Miśnii do ciotki Konſtancyi, dla ſzerzących ſię w kraiu kłotni, znowu papież począł myślić o Małgorzacie.

VIII. Zdawała mu się łatwieyszą ta impreza po świeżym zeyściu Fryderyka cesarza, nieprzyiaciela dożywotniego stolicy apostolskiey. Proponował iey małżeństwo z Florentym hrabią Hollandyi, bratem Wilhelma cesarza: wszakże i Małgorzata nie chciała iść za Hollendra, i Austryacy widząc państwa iego dalekie od swoiego kraiu, obrocili oczy na synow Konstancyi Miśniyskiey, siostry także Fryderyka, wysyłaiąc do niey poselstwo, aby iednego z nich do Austryi przysłała. Tym czasem posłowie przeieżdżaiąc przez Czechy, uięci grzecznością i złotem Wacława krola, odmieniwszy zamiar swoiego poselstwa, obiecali Czechowi dla syna iego Ottokara Małgorzatę, i powrociwszy do Wiednia wszystkich panow Austryackich na swoię stronę nakłonili, procz Styryiczykow i samey Małgorzaty. Austryacy chcieli Czecha dla pewnieyszey obrony od Węgrow: Styrowie sprzyiali Beli, i syna iego Stefana mężem dla Małgorzaty przeznaczali, lubo ona maiąc iuż lat wieku 47., a znaiąc że oblubieńcy nie tak iey serca i ręki, iak Austryi i Styryi pragnęli, obu nie sprzyiała. Na ten odgłos przybiegła z Miśnii Gertruda: przybył też zbroyny Ottokar, i wszedł do Wiednia, przyięty od obywatelow darami ułagodzonych, a potężnego nakoło woyska boiących się. Gertruda widząc przemagaiącą stronę Czechow i Małgorzaty, udawszy się do Beli, praw mu swoich, które miała do Austryi, ustąpiła; a Bela ią wkrotce, dla wię-

Bol. Wst. R. P. 1253.

kſzego wſparcia intereſſow ſwoich, ożenił z Romanem ſynem Daniela krola Ruſkiego. Weſele odprawiło ſię w Judenburgu w Styryi, w nadziei, że kiedy Węgrzyn odzyſka Auſtryą, Gertruda z Ruſinem wnidzie w iey poſſeſſyą. Drugie weſele Ottokara z Małgorzatą ſtanęło mało co przedtym w Haymburgu, i zaraz ſię woyna między Czechami i Węgrami otworzyła (b). Bela maiąc tak bliſkie pokrewieńſtwo i ſąſiedztwo z Bolesławem, zaproſił go do ſpołki. Przyſzły mu także na pomoc woyſka Ruſkie z Danielem krolem oycem Romana (c). Placem woyny, albo raczey gwałtow i rozboiow zoſtały Morawy z kſięſtwem Opawſkim. Polacy mścili ſię nad Ottokarem, iż on po śmierci Mieczyſława kſiążęcia Opolſkiego (d) opanował kſięſtwo Opawſkie, i gwałtem one, mimo prawa kſiążąt Szląſkich, utrzymywał (e). Zniſzczone te ziemie, napełniły Polſkę i Ruś licznym ludem, który zwycięzcy, zwyczaiem wiekow, w kraiu nieprzyiacielſkim zabieraiąc, dzierżawy ſwoie, Tatarſkiemi i Litewſkiemi zagonami ſpuſto-

(b) Pray od roku 1247 do roku 1252. Peroaldus w kronice.

(c) Długosz na karc. 734.

(d) w Roku 1246.

(e) Obacz w Tomie IV. na karcie 371. Długosz powiada na karcie 723. *Premiſlaus* (Ottokar) *Margaretham filiam Leopoldi ducis Auſtriæ, relictam Henrici, filii Friderici imperatoris ducit uxorem. Quæ cum ſterilis eſſet, unam de virginibus eius ſequacibus, filiam baronis de Kunring nomine.... accepit in concubinam, ex qua filium generans, nomen ei Nicolaus impoſuit, & illi Opavienſem ducatum (quem Miecislao Ratiborienſi duci mortuo violenter occupavit, dat in ſortem. Ex quo Opavienſes & Ratiborienſes moderni duces traxerunt ſuum ortum.*

BOL. WST. R. P. 1253.

ſzone oſadzili (f). Atoli za pośrzednictwem papieża ſtanął między ſtronami doczeſny pokoy. Przemyſław Ottokar, ſtraciwſzy tegoż roku oyca Wacława iednookiego, łatwiey ſię do niego nakłonił, biorąc dla ſiebie Auſtryą, i uchylaiąc na czas pretenſye do Styryi, którą Węgrzy opanowali. Roman widząc ſię być oſzukanym od Węgrow w nadziei pozyſkania z Gertrudą Auſtryi, porzucił żonę brzemienną, i na Ruś odiechał (g).

IX. To gdy ſię działo w Morawach, Wilhelm krol Rzymſki, podnieſiony na to doſtoieńſtwo od Innocentego IV. z hrabi Hollandyi przeciwko Fryderykowi II. i iego noſtępcom, urościł ſobie iakoweś prawo do Polakow (h). Zoſtawſzy kro-

(f) DŁUGOSZ na karc. 734.

(g) PRAY na karcie 295.

(h) Nie wiadomo nam wyraźnie, iakie te były pretenſye, że iednak były, znać to z liſtu Innocentego do opata de Mezano legata w Polſzcze, piſanego z Aſſyża *16 Kal. Junii*, a znayduiącego ſię w ODORYKU RAYNALDZIE i w MS. krolewſkich, ktory ſię całkiem cytuie.

Innocentius IV. abbati de Mezan. apoſtolicæ ſedis legato. Licet apoſtolatus officium nos univerſis conſtituat debitores, illis tamen ſpecialius & efficatius adeſſe nos convenit, qui nullo medio ſubeſſe ſedi apoſtolicæ dignoſcuntur. Cum itaque ſicut exparte dilectorum filiorum nobilium virorum principum Poloniæ fuit propoſitum coram nobis, progenitores eorum, poſtquam chriſtianæ fidei notitiam habuerunt, eidem ſedi ſolummodo ſubiecti fuerint, & ipſi adhuc exiſtant, & in ſignum ſubiectionis huiusmodi cenſum, qui denarium ſancti Petri vulgariter appellatur, iidem ac habitatores Poloniæ ipſi ſedi annis ſingulis perſolverint hactenus & perſolvant.; mandamus quatenus eisdem principibus ac habitatoribus, per te, vel per alium efficaciter præſidio defenſionis aſſiſtens, ac non permittens eos ab aliquibus moleſtari, ſi quas infeudationes, diſtributiones, aut occupationes de terra Poloniæ inveneris, tam a chariſſimo in chriſto filio noſtro Wilhelmo rege Romanorum illuſtr. quam ab aliis factas denunties auctoritate noſtra per te vel alium, aliquatenus non

łem Rzymſkim, w rozerwaniu między nim a Fryderykiem kſiążąt Niemieckich, złożył ſeym w Frankforcie nad Menem, na którym za zgodą i wyrokiem ſeymuiących, wyzuł z dobr i dziedzictw tych wſzyſtkich, którzy od niego, w czaſie rocznym od iego koronacyi w Akwisgranie, inweſtytury nie wzięli, podaiąc rzeczone dobra innym oſobom (i). Jak Niemieccy ceſarze przyznawali ſobie zawſze mniemane prawo zwierzchności nad kſiążętami Polſkiemi (k), tak kſiążęta go nigdy nie uznawali. Z tego ceſarſkiego wyroku mogące naſtąpić w Polſzcze domowe i zagraniczne kłotnie, dały pobudkę kſiążętom Polſkim udać ſię do ſtolicy apoſtolſkiey. Innocenty miał narod Polſki pod ſwoią protekcyą, i na znak oney odbierał corocznie, obyczaiem przodkow ſwoich, groſz świętego Piotra. Nie chcąc zatym podawać kraiu tego na iakie zamieſzanie, z przyczyny, iż kſiążęta Polſcy, utrzymuiąc ſwoię niepo-

---

valere. Moleſtatores & contradictores, ſi qui fuerint, per cenſuram eccleſiaſticam, appellatione poſtpoſita compeſcendo. Non obſtantibus aliqnibus literis ſuper hoc a ſede apoſtolica impetratis vel etiam impetrandis, ſeu ſi aliquibus de partibus illis eſt ab eadem ſede indultum: quod excommunicari ſive ſuſpendi, aut eorum terræ interdicto ſupponi non poſſint, per litteras apoſtolicas non facientes plenam & expreſſam, ſeu de verbo ad verbum de indulto huiusmodi mentionem, & conſtitutione de duabus dictis (dietis) *edita in concilio generali. Datum Aſſiſii 16 Kallendas Junii anno X. 1253.*

(i) Liſt Innocentego IV. do Wilhelma w RAYNALDZIE pod rokiem 1252 na kar. 619.

(k) Fryderyk II. w dyplomie danym Krzyżakom w roku 1226 nazywa Konrada kſiążęcia Mazowieckiego *devotus noſter Conradus dux Maſoviæ.* Obacz w DOGIELU.

Bol. Wst. R. P. 1253.

dległość Niemcom, mogli ſię nie znaydować na ſeymie Frankforckim, napiſał liſt do legata ſwoiego w Polſzcze, opata de Mezano, którego tam dla przepowiadania krucyaty przeciwko Tatarom poſłał, z rozkazem; ażeby ich przeciwko wſzelkim gwałtownikom bronił: a ieśliby iakie infeudacye przez kogożkolwiek, owſzem przez Wilhelma uczynione znalazł, tedy one powagą papiezką za nieważne uznał (l). Temuż legatowi rozkazał upomnieć biſkupa Krakowſkiego, ażeby do ziemi Łukowſkiey, na utwierdzenie tam chrześciańſtwa, ludzi zdolnych poſłał (m). Biſkupowi Warmińſkiemu, Chełmińſkiemu i Poznańſkiemu wſpierać Krzyżakow z Dytrychem ich miſtrzem w nawracaniu Bartow i Galindow zalecił (n). Biſkupowi zaś Slewemburſkiemu, ażeby od Chryſtyana, wyznaczonego biſkupa Litwy, przyſięgę wierności ſtolicy apoſtolſkiey odebrał (o). A że Tatarzy rozſzerzywſzy ſię na Ruſi pułnocney, grozili wtar-

(l) Obacz liſt wyżey cytowany.

(m) Liſt Innoc. IV. w Odoryku Raynaldzie pod R. 1254 na karcie 641. — Ziemia Łukowſka należała do dyecezyi Krakowſkiey, maiąc w mieście ſwoim ſtołecznym Łukowie zamek *caſtrum*, i ſwoiego kaſztelana, iako ſię pokazuie z liſtu Bolesława wſtydliwego, który ſię znayduie w arch. krolewſkim. Sąſiedztwo tey ziemi z Ruſinami i z Jadźwingami, a odległość od katedry biſkupiey w Krakowie, były powodem, iż mieſzkańcy tameczni potrzebowali więcey ludzi duchownych, zdolnych do utwierdzenia w wierze. Franciſzkanie, którzy przepowiadali wiarę Jadźwingom, chcieli w Łukowie mieć biſkupa udzielnego, iako ſię niżey powie.

(n) Obacz Odor. Raynalda na karcie 641.

(o) Obacz wyżey Rozdział.

gnieniem do Inflant i Estonii, krucyatę na nich przepowiadać rozkazał. Tenże papież, po kilkokrotney u siebie bytności delegowanych od Prandoty biskupa Krakowskiego, na dopełnienie kanonizacyi świętego Stanisława, nauką i świątobliwością znakomitych mężow, oraz po roztrząśnieniu życia, śmierci i cudow męczennika, w poczet go świętych w Assyżu policzył (p). Ciało świętego patrona z grobu na okazalsze mieysce przeniesione w następuiącym roku, spoczywa w katedralnym kościele, a duch iego w nieśmiertelności żyiąc, na narod swoy i obcych, przez niego do tworcy garnących się, łaski niepoliczone zlewać nie przestaie. Tegoż roku Przemysław książe Poznański wyzwoliwszy z więzienia brata swoiego Bolesława, w którym go w przeszłym roku osadził, nowy z nim podział, za pośrednictwem Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego i inney szlachty Wielkopolskiey uczynił. Dostały się Bolesławowi Gniezno, Kalisz, Ruda, Pyzdry, Sroda, Bnin, Biechow, Pobiedziska i inne zamki (q). Rosły tym czasem gniewy i wzaiemne naiazdy między innemi książętami. Kazimierz Kuiawski i Łęczycki, poimawszy brata swoiego Ziemowita z żoną Gertrudą, osadził w zamku Sieradzkim (r), i przez

Bol. Wst. R. P. 1254.

(p) Obacz akta tey kanonizacyi, i bullę papiezką w Długoszu.

(q) Bogufał na karc. 66.

(r) W archivum Płockiey katedry i w MS. krolew. znayduią się dwa przywileie Ziemowita, datowane w Płocku, ieden w Kwietniu, drugi w Sierpniu. Zdaie się, iż to poimanie stało

BOL. WST. R. P. 1254.

rok cały trzymał. Konrad xiąże Szląski, z subdyakona nowożeniec, nie przestaiąc na Krośnie i Bitomiu, gdy ani od Łysego, ani od Henryka braci, przyobiecaney sobie dzielnicy nieodbierał; wszedł naprzod w związek z xiążętami Wielkopolskiemi, i z niemi pospołu xięstwo Wrocławskie spustoszył. Wkrotce zaś napadłszy na nieostrożnego Henryka, poimał go, i nie pierwey z więzienia wypuścił, aż dał za siebie zakładnikow, z obowiązkiem przymuszenia Łysego bronią do oddania mu należytości, albo że mu sam część iaką z xięstwa Wrocławskiego ustąpi. Z drugiey strony Bolesław Krakowski złączywszy się z Władysławem Opolskim i Raciborskim, zniszczyli xięstwo Opawskie w społce z zaciężnemi Rusinami, mszcząc się nad Ottokarem krolem Czeskim, którego ociec Wacław xięstwo to, nie maiąc żadnego prawa, opanował (s).

1255. X. Zaspokoili się atoli Szlązacy, za wdaniem się w ich zgodę Tomasza biskupa Wrocławskiego z innemi Szląskiemi panami. Stanęła między niemi umowa w Głogowie, na fundamencie dawnieyszego postanowienia (t). Bolesław łysy maiący wydzielić z części swoiey Konradowi, oddał mu ziemię Głogowską, zostawiwszy sobie xięstwo Lignickie, Henryk zaś obowiązany do udziału Wła-

się w iesieni, ponieważ Ziemowit po roku dopiero został wypuszczony.

(s) DŁUGOSZ na karc. 735. BASZKO na karcie 97.

(t) Obacz w Tomie IV. na karcie 366.

Bol. Wst. R. P. 1255.

dyſławowi, uznany był wolnym do obowiązkow, dla tego, że Władyſław przeznaczony do ſtanu duchownego, i w nim ſtatecznie trwaiący, dobrami kościelnemi miał ſię kontentować (u). Wſzakże nie było ſpokoyności w Polſzcze. Swiętopełk uczyniwſzy z Krzyżakami pokoy (w) za ſprawą Jakuba archidyakona Leodyiſkiego legata, i potwierdziwſzy go z obowiązkiem odpadnienia od marchii Gdańſkiey, gdyby umowionych kondycyi nie dopełnił (x), nie mogł ſię zupełnie zaſpokoić ze ſtrony Polakow. Umarła ſioſtra iego Helinga, matka kſiążąt Wielkopolſkich (y), która iakikolwiek powierzchowney przyiaźni związek utrzymywała. Szło Pomorczykowi o zamek Nakielſki, odebrany przez Wielkopolanow, iako do dzielnicy kſiążąt Polſkich z dawnych wieków należący. Scieląc do niego prawo, iakoby on znaydował ſię w granicach Pomeranii (z), wyſłał ſyna ſwoiego Meſtwina na iego wzięcie; a zdrada iakiegoś z garnizonowych do ſkutku pomogła. Poruſzyli ſię na powſzechnego nieprzyiaciela wſzyſcy kſiążęta Polſcy. Przemyſław z Bolesławem bratem zebrali liczne rycerſtwo. Przyprowadził im na pomoc w oſobie ſwoiey Kazimierz Kuiawſki znaczne woyſko. Boleſław zaś monarcha

(u) Długosz na karcie 738.

(w) W roku 1248.

(x) To potwierdzenie znayduie ſię w Dogielu pod rokiem 1253.

(y) 1254. Długosz na karcie 737.

(z) Długosz na karc. 739. *Abſtruebat intra terminos Pomeraniæ conſiſtere.*

Bol. Wst. R. P. 1255.

z Ziemowitem Mazowieckim, pierwszy tysiąc iazdy, drugi ośmset przystali. Warowność zamku nie dała związkowym łatwey sposobności do iego dobycia: przeto xiążęta chcąc długim obleżeniem przymusić Mestwina do poddania się, dźwignęli inną twierdzę ku zachodowi, i onę garnizonem zmocnili. Zakończyła się ta kampania samemi tylko z obustron wypadami, i rownym ztaczanych bitew losem. Xiążęta zostawuiąc na czas inny odzyskanie Nakła, obrocili względy na trwogi od Prus i Litwy.

XI. Nie wiele się zabespieczyli Krzyżacy od Mendoga, ziednaniem mu w Rzymie korony krolewskiey. Bolały go mocno ich postępki, że za pozorne dostoieństwa światło, uwięziwszy go z potrzeby w obietnice ustąpienia przed trzema laty znaczney części państw dziedzicznych (a), iuż i wykonania onych mocą dopominali się (b). Mendog dotrzymuiąc obietnicy, wymogł to na nich przynaymniey, że ponawiaiąc pierwsze darowizny, w częściach rożnemi czasy uczynione, a świeżym przywileiem całe państwo swoie daruiąc, warował sobie i potomkom swoim panowanie, i że

(a) *Samogitiensem, Viztcensem, Curoniensem & Jazygum sive Polessensem tractum donaturum se esse Crucigeris promiserat.* KROMER na karcie 153. —— Donacya Mendoga niżey cytowana potwierdza, że Mendog częściami tylko ustąpić Krzyżakom ziem pomienionych obiecywał.

(b) *Magister Prussiae & ordo terras Lithuaniae & Samogitiae, ab eo sibi donatas & inscriptas expetebant.* DŁUGOSZ na karc. 738.

Krzyżacy dopiero w niedostatku krwi iego obiąć rządy zupełnie mieli (c). Wszakże Krzyżacy uczyniwszy się zaraz panami uproiektowaney darowizny, zaczęli się wdzierać w rządy Mendoga. Chciał ten nowowierniec mieć udzielne w Litwie

Bol. Wst. R. P. 1255.

(c) *Myndove Dei gratia rex Lithvaniæ universis christi fidelibus præsentes literas inspecturis salutem in domino nostro Jesu Christo. Quamvis inspirationis divinæ gratia faciente per consilium dilectorum nobis in Christo magistri & fratrum domus Theutonicæ in Livonia de tenebris gentium in ecclesiæ Jesu Christi lumen vocati sumus ac renati per undæ gratiam baptismatis & sanctissimus pater ac dominus noster Innocentius Papa IV ad instantiam, & operam efficacem prædictorum magistri & fratrum personam, regnum nostrum, & omnia bona nostra, iurisdictioni sedis apostolicæ subiiciens auctoritate sua nos fecerit coronari in regem totius Lettaviæ, ac terras omnium quas divinæ virtutis auxilio iam eripuimus de infidelium manibus vel eripere poterimus in futurum, tamen ante nostram conversationem, & post eam, nos quoniam totum regnum nostrum Lettaviæ per aliquos christianæ fidei inimicos & aliquorum Apostasiam sic turbati fuerimus & concussi, quod nisi dictorum magistri ac fratrum magnum consilium & auxilium nobis affuisset totum regnum nostrum fuisset cum subversione fidei annullatum, unde nos considerantes labores & expensas ac voluntatem magistri & fratrum prænominatorum, quæ in promotione nostræ personæ regni nostri, imo totius fidei christianæ habuerunt de consilio voluntate, & consensu hæredum nostrorum nostrorumque nobilium, totum regnum nostrum Lettaviæ, & omnes terras adiacentes quocunque nomine censeantur, exceptis terris, & iure episcopali domino episcopo Lettoviæ in dicto regno nostro deputatis sæpedictis magistro & fratribus de domo Teutonica in Livonia dedimus, contulimus & donavimus, & præsentium tenore donamus in verum ius & proprietatem suæ religionis ita tamen, si nos sine legitimis decedere contingeret transferentes in ipsos ex nunc ut ex tunc in ipsos, dominium & possessionem totius regni Lettoviæ supradictæ in cuius translatæ possessionis iudicium conventum fratrum prædictorum, in nostra curia collocamus speciali, & licet varias & diversas donationes prius fecerimus, erga fratres memoratos sicut in litteris inde confectis continetur, tamen hanc quam nostram, & providam donationem specialem prædictis magistro & fratribus ac successoribus eorundem tanquam nostris principalibus, coadiutoribus, aliarum præceden-*

BOL. WST. R. P. 1255.

od wſzelkiey iuryzdykcyi Krzyżackiey duchowieńſtwo, obiecawſzy papieżowi ufundować katedrę biſkupią, i onę dobrami nadać (d), co i dopełnił. Lecz Krzyżacy iak świeckie rzeczy, tak duchowne podciągali pod ſwoię władzę. Wyświęciwſzy na biſkupſtwo Litewſkie nieiakiegoś Chryſtyana, mnicha zakonu ſwoiego, kazali zaprzyſiądz wierność i poſłuſzeńſtwo arcybiſkupowi Ryſkiemu. Co lubo papież zkaſſował, zachowuiąc podległość kościoła Litewſkiego ſobie tylko ſamemu;

---

tium donationum concluſionem eſſe volumus plenariam & finalem. In cuius rei perpetuam memoriam ut præhabita noſtra donatio robur obtineat firmitatis hanc cartam inde conſcribi, noſtri ſigilli munimine fecimus confirmari. Huius autem donationis teſtes ſunt venerabilis dominus Culmenſis epiſcopus, & magiſter Andreas fratrum prædictorum, ac fratres ſui Langvinus, ſororius noſter Lygeike Schabbe, Biec, Bune, noſtri barones & conſanguinei Parbuſæ de Neuæ Gerdinæ de Nailſe, Vege, Veſegele, ibidem & Parbuſſæ iunioris de fratribus prædicatoribus frater Sniderannus de fratribus minoribus, frater Adolphus, & ſui ſocii & alii quam plures fidei digni qui omnes ſimul & ſemel dictæ donationi noſtræ a nobis provide factæ, magiſtro & fratribus ac eorum ſucceſſoribus ſupradictis interfuerint, vocati ad hoc in teſtimonium præmiſſorum. Datum Littaviæ in curia noſtra anno domini 1260 in medio menſis Junii. Ten przywiley w kopii ma datę roku 1260, ale omylną. Kładnie ſię tam między świadkami, *Magiſter Andreas fratrum prædictorum*, to ieſt Krzyżakow Inflantſkich. Ten *Andreas* był miſtrzem po Teodoryku de Groningen, ktòrego Teodoryka ieſzcze w roku 1254 wſpominaią diplomata w DOGIELU iako miſtrza. Około zaś roku 1258 i 1260, byli miſtrzami Hanno de Sangerhauſen i Eberhardus de Seyne, a zatym Andreas de Stukland być, muſiał miſtrzem około roku 1255, 1256 i 1257. SZUTZ miſtrza tego Andrzeia wſpomina pod rokiem 1250. Być mogło, że iak ſię miſtrzowie czaſem odmieniali dla rożnych przypadkow, mogł Andrzey dwa razy być miſtrzem Inflantſkim.

(d) ODORICUS RAYNALDUS pod R. 1253.

Krzyżacy mniey względni na rozkazy papiezkie, poczęli wyganiać z Litwy biſkupow, kapłanow i mnichow, których Mendog na oczyſzczenie kraiu ſwoiego z pogańſtwa zprowadził i ochraniał (e). Te gwałtow pierwiaſtki iątrzyły mocno Mendoga przeciwko Krzyżakom, lecz on nie miał ieſzcze okazyi zemścić ſię nad niemi, zatrudniony woyną z Ruſinami, których pańſtwa maiąc ſobie darowane z pozwoleniem koronacyi ſyna od papieża, (f) urażonego na Daniela za porzucenie unii, gromił ich aż do Lublina, i to miaſto ſpaliwſzy, z wielkim orſzakiem niewolnikow do Litwy powrocił (g).

BOL. WST. R. P. 1255.

XII. Nie mnieyſza trwoga powſtała na tychże Krzyżakow, a razem i na Polſkę z ich okazyi od pogan Jadźwingow. Chciwi panowania mniſi, nie przeſtaiąc na Litwie, Żmudzi i Kurlandyi, do których uſtąpienia przymuſili Mendoga, zamyślali i o pogranicznym Pruſom Podlaſiu. Zrażeni

(e) Kommiſſya oryginalna Klemenſa V. papieża w DOGIELU na karcie 35. *Fertur etiam de ipſis execrabile facinus, quod cum rex paganorum* (Mendog) *cum ſuis ſubditis fuiſſet ad fidem converſus, ac diverſos epiſcopos ſucceſſive & presbyteros ſæculares ac fratres prædicatorum & minorum &c. Iidem præceptores & fratres* (Crucigeri) *proh pudor &c.*

(f) Liſt Innocentego IV. do Mendoga w RAYNALD, pod rokiem 1255. Rozumiem, iż Mendog odebrał Danielowi zabory przed kilką laty uczynione, i że te nabytki papież potwierdził, urażony na Daniela. Liſt pozwalaiący koronacyi ſyna znayduie ſię tamże pod tąż datą, nie wiadomo iednak iaki to był ſyn. Miał ich trzech Mendog, Woyſielka czyli Wolſtynika, Ruklę i Repikaſę.

(g) DŁUGOSZ na karc. 738.

BOL. WST. R. P. 1255.

reſkryptem papiezkim, oddaiącym ten kray kſiążętom Polſkim Bolesławowi Krakowſkiemu i Kazimierzowi Kuiawſkiemu (h), wymogli na tym oſtatnim, że czyniąc z niemi umowę względem oddania ſobie połowy ziemi Lubawſkiey (i), trzymaney dawniey od Bolesława kſiążęcia Mazowieckiego brata Kazimierza, a po iego śmierci od Krzyżakow zabraney, zrzekł ſię poniewolnie prawa danego ſobie od papieża do ziemi Podlaſkiey (k). Rzecz do prawdy podobna, że Jadźwingowie widząc ſię być opuſzczonemi od Polakow, którym ſię dobrowolnie poddali, a uchylaiąc ſię od nienawiſnych ſobie kawalerow, przeciwko ſamey Polſzcze łotrowſtwa ſwoie wywarli: co potwierdza liſt Alexandra papieża piſany do Bartłomieia Czecha Franciſzkana, w którym woynę krzyżową przeciwko Jadźwingom i Litwinom ogłaſzać rozkazuie (l). Cożkolwiek bądź, Krzyżacy

(h) Obacz wyżey na karcie

(i) Obacz w DOGIELU traktat między Krzyżakami i Kazimierzem na karcie 25, i potwierdzenie iego przez Alexandra IV.

(k) *Praeterea dictus dux omni iuri, actioni vel commodo, quod ſibi ex donatione domini papae ſuper terris Pollexia & Galentz competebat renunciavit.* Nie wiadomo ieſt co ſię znaczyła ta ziemia *Galentz*. W liſtach papiezkich w RAYNALDZIE znaydujących ſię zamiaſt *Galentz*, widzieć *Goleus*, *Galeas*. Być może, że przez te zfalſzowane od cudzoziemcow słowa, znaczy ſię Goniądz, czyli powiat Goniądzki na Podlaſiu. Liſt Alexandra IV. do opata de Mezano 1257 *nonis Januarii. Quia ipſi ut evacuarent gratiam eidem duci ſuper hoc factam, terras easdem intrantes in gladio &c.*

(l) Liſt datowany *Anagniae VIII. Idus Auguſti* w Bullar.

Bol. Wst. R. P. 1255.

żacy widząc Mendoga i Jadźwingow na siebie urażonych, wzmacniali się pomocą zagraniczną przeciwko mogącym nastąpić w niepewnych Prusach iakowym niebespieczeństwom. Mieli prócz tego zawsze w podeyrzeniu książąt Pomeranii: bo aczkolwiek Swiętopełk pokoy z niemi uczynił, iednak Sambor brat iego, maiąc w Pogezanii swoie dzierżawy, narod tameczny i miasto iego Elbingę łaskami i przywileiami sobie iednał (m). A tak nie ufaiąc nikomu, szukali Niemieckich posiłkow. Naystrasznieysi im zdawali się Sambitowie, iako bliżsi Litwie i Jadźwingom. Przystąpiła do potrzeby i ambicya, aby sprowadzaiąc do Prus na nowe osady duki, margrabie i inne pany zagraniczne, nad niemi razem, iako nad lennikami, panowanie swoie rozszerzali (n). Alexander IV. zostawszy świeżo papieżem po Innocentym (o), rozkazał legatowi swoiemu, opatowi de Mezano przepowiadać krucyatę (p). Na odgłos tey wyprawy świętey przybyli do Prus Ottokar krol Czeski, wolny na czas od woyny Węgierskiey po zawartym z Belą traktacie (q), Jan margrabia Brandeburski, z innemi panami świeckiemi i biskupami z Niemiec; ktòrych orężem

Francifzkańskim, i w archiw. Królewskim.

(m) Obacz przywiley Sambora w Dogielu na karcie 27.

(n) Długosz na karc. 739

(o) 1254 w Grudniu.

(p) Długosz na karc. 839. Odor. Rayn. w historyi kościelney.

(q) Obacz wyżey na karcie 22.

POL. WST. R. P. 1255.

gdy Sambitowie pogromieni wiarę chrześciańſką, a niewolę obcą przyięli; Krzyżacy na pamiątkę bytności tam Ottokara, zamek Königsberg czyli Krolewiec, ſtolicę potym kſiążąt Pruſkich, a zamek Brandeburg przez wzgląd na margrabię Jana zbudowali (r). Alexander papież Ottokarowi dziękczynienie za to złożył (s), a pomnażaiąc razem w prerogatywy kościoł Inflantſki, arcybiſkupa Ryſkiego Alberta tytułem i władzą metropolitańſką przyozdobił, daiąc mu moc wyświęcać nowych biſkupow w Watlandyi, Ingryi i Karelii świeżo do wiary nawroconych (t).

(r) DUSBURG, DŁUGOSZ, KROMER. Z okoliczności tey wyprawy do Prus Ottokara, piſarze dzieiow Czeſkich ENEAS SILVIUS i HAIEK, wnoſzą lekkomyślnie i falſzywie, iakoby Czeſcy królowie prawo mieli do tey ziemi. Krzyżacy wzywali częſto na pomoc różnych panow i kſiążąt Niemieckich, którzy z niemi weſpoł, iako mowiono nie raz wyżey, poganow woiowali, i zamki budowali. Gdyby każdy z tych woiennych pomocnikow miał prawo do Prus, zaiſte procz Czecha, więceyby było pretendentow i panow; a Krzyżakom małoby ſię co ziemi zawoiowaney doſtało. To prawda, że Krzyżacy wprowadzaiąc do Prus wiele żołnierſtwa i familii Niemieckich, z ſobą zpokrewnionych, nadawali im lennym prawem rożne dobra, które rodakom tamecznym wydzierali. Lecz te nadania czyniły Niemcow lennikami Krzyżakow, nie wſpołpanami Prus podbiianych.

(s) Liſt Alexandra IV. do Ottokara. Obacz w DOGIELU.

(t) Obacz liſt papiezki Neapoli 13 *Kal. Februarii* w Bullar. edycyi COQUELINI i w ODOR. RAYNALDZIE. Za wnieſieniem chrześciańſtwa do Inflant, biſkupi tameczni piſali ſię biſkupami Inflantſkiemi, a czaſem i Ryſkiemi. Gdy ſię w przeciągu czaſu pomnożyli nowowiercy, i ufundowane zoſtały procz Ryſkiego rożne biſkupſtwa w Inflantach, w Kurlandyi, Semigallii i w Eſtonii; Ryſki biſkup, iako naypierwſzą i naydawnieyſzą katedrę maiący, utrzymywał

Bol. Wst. R. P. 1256.

XIII. Odnowiła ſię wkrotce woyna między Pomorzanami i Wielkopolanami. Przemyſław kſiąże Poznańſki, nie zrażony nieſkutecznym Nakła w przeſzłym roku oblężeniem, zciągnął tam znowu rycerſtwo Wielkopolſkie, złączone z ludźmi brata Boleſława, i Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego. Zdawało ſię pożyteczniey kſiążętom zaniechać na czas zamku, dobrze w Pomorczyki opatrzonego, a udać ſię raczey do Raciąża, gdzie nieprzyiaciel mniey miał podeyrzenia, a zatym i oſtrożności. Nagłe woyſk Polſkich przyſtąpienie w nocy, nabawiło tak wielkiey trwogi oblężonych, że widząc ſię być bez nadziei, ile gdy wrzucone ognie znaczną część gmachu ſtrawiły, biegli do Polakow, i zwycięzcom poddali ſię. Swiętopełk chcąc tę ſtratę nadgrodzić, rozkazał ſwoim ciągnąć do Nakła, na zaſilenie ludem i żywnością garnizonu, a na dobywanie nowego zameczku, gdzie dotąd Polacy przebywali, i zkąd wycieczkami załogę nieprzyiacielſką gromili. Wprowadzona żywność nie bez klęſki Pomorzanow, uczyniła ich zdolnieyſzemi do attaku Polſkiey for-

między niemi pierwſzeńſtwo. Zagraniczni arcybiſkupi przywłaſzczali ſobie nad temi biſkupami Inflantſkiemi prawo iuryzdykcyi, iako to Bremeńſki i Lundeńſki. Bremeńſki dla tego, że pierwſi biſkupi Inflantſcy byli tam wyświęceni: Lundeńſki zaś dla zaſzczepienia religii chrześciańſkiey w Eſtonii przez Szwedzkie i Duńſkie duchowieńſtwo. Papieże chcieli mieć biſkupſtwa Inflantſkie ſobie tylko ſamym podległe. Dla uchylenia więc obcey iakieykolwiek zwierzchności, i dla ułożenia porządnieyſzey hierarchii, Innocen-

BOL. WST. R. P. 1256.

tecy. Poczęli napełniać okoliczne fossy faszyną i innym drzewem dla podpału gmachu. Nie wystarczaiące na wykonanie zamysłow materyały, przymusiły Pomorczykow do szukania nowych w lasach pobliższych. Polacy korzystaiąc z odeyścia nieprzyiacioł, wypadłszy ze swoiego zamku, powyrzucali owe drzewa, i ogniem strawili: wszakże Swiętopełk niecierpliwy zwłoki, rozkazał swoim nazaiutrz powszechny szturm przypuścić. Część Pomorzanow zasklepiona tarczami, przebywszy rowy, iuż samego zamku sięgała; gdy tym czasem druga, ułatwiaiąc swoim drogę, z proc, kuszow i inney strzelby zganiała oblężonych. Nie wzięła pociechy natarczywość nieprzyiacielska. Swiętopełk straciwszy co naywaleczniey szych, odstąpić musiał: atoli wkrotce znowu z nowym ludem do oblężenia przystąpił.

XIV. Jawne z Polakami utarczki, zawsze mu niepomyślne, zamieniły się w taiemny fortel. Odciągnąwszy z iazdą i piechotą na bliskie pagòr-

ty IV. kreował w Inflantach nowego arcybiskupa i metropolitę, pod imieniem *archiepiscopus Livoniae, Estoniae & Prussiae*, w osobie Alberta, poddaiąc mu pod władzę razem biskupstwa Pruskie; ile gdy Krzyżacy, złączywszy się w ieden zakon z kawalerami mieczowemi w Inflantach, tak Prusy iak Inflanty mieli cywilnie i duchownie za ieden kray rządem nierozdzielny. Atoli ten nowy metropolita nie miał ieszcze siedliska pewnego swoiey metropolii, ponieważ w Rydze był pod ow czas biskupem Mikołay. Zatym w roku 1251 Innocenty wyznaczył w teyże Rydze mieysce dla arcybiskupa, iako to widzieć w liście iego danym pod tym rokiem, znayduiącym się w DOGIELU na karcie 18. *Et ne sedes metropolitica, quae ab eodem domino papa de novo in illis partibus est*

Bol. Wst. R. P. 1256.

gorki dla zaſadzki, oznaymił garnizonowi ſwoiemu przez poufałego poſłańca, co miał czynić. Ze wſchodem ſłońca wyſzli Pomorzanie ze ſtarego zamku, ſtawiąc niby pole naſzym; a gdy Polacy wyſzedłſzy także ze ſwoiey twierdzy, ſtawili ſię w kroku, i bitwę rozpoczęli; nieprzyiaciel zmyśloną ucieczką prowadził ich aż do mieyſca zaſadzek. Wypadł Swiętopełk z taynikow ſwoich; zbiegowie też owi cofnąwſzy konie, zewſząd naſzych ogarnęli. Wyścinano prawie wſzyſtkich: między poimanemi doſtał ſię im w niewolę nieiakiś Mściſław, waleczny młodzieniec, którego Swiętopełk zachować kazał, i do Pomeranii zaprowadzić. Ta klęſka nie trwożyła reſzty zamkowych: do których lubo Swiętopełk trębacza poſłał z oznaymieniem zwycięſtwa i rozkazem poddania ſię, odebrał ſzlachetną odpowiedź, że ieſzcze doſyć ieſt w garnizonie Polakow, którzy ſię nie męſtwem, lecz nikczemną ſztuką chlubnemu wodzowi oprzeć mogą. Zoſtało ſię i tą razą Nakło ze ſtarym zamkiem przy Swiętopełku. Wſzelako on nie ufaiąc dalſzemu ſzczęściu, a boiąc ſię większych ſił z Wielkieypolſki, poſtanowił poiednać ſię z ſieſtrzeńcami. Poſłany do Przemyſła-

---

creata, debito careat fundamento &c. A gdy Mikołay umarł, tenże Albert otrzymawſzy biſkupſtwo Ryſkie od Alexandra IV. otrzymał też od niego erekcyą biſkupſtwa Ryſkiego na metropolią, iako to widzieć w liście Alexandra do niego piſanym, który ſię znayduie w bullarium edycyi Coquelini i w Odor. Raynaldzie pod rokiem 1255. 13 *Kál. Februarii.*

BOL. WST. R. P. 1256.

wa nieiakiś Poppon powołaniem Krzyżak, urodzeniem Polak (u) krewny obu, nakłonił xiążęcia do przyięcia zgody. Wyznaczona Kcyna dla umowy na dzień 23 Lipca, a Poppon obrany polubownie sędzią sprawy i arbitrem, po wysłuchanych z obustron pretensyach taki ferował dekret. Ażeby Swiętopełk, iako niesprawiedliwy possessor Nakła wziętego bezprawnie siestrzeńcowi, wrocił mu ten zamek nazaiutrz po świętym Jakubie, i więźniow Polskich uwolnił. Przemysław zaś wypłacić ma pięćset grzywien srebra Swiętopełkowi za woienne nakłady i zburzenie Raciąża,

(u) DŁUGOSZ powiada na karcie 742, że ten Poppo był urodzeniem szlachcie z Krakowskiego, i że był krewnym Swiętopełka i Przemysława. Nie wiadomo iest, iakie to było pokrewieństwo. Baszko, ktory kończył historyą BOGUFAŁA, rożnie mowiąc o tey parenteli, przydaie nakoniec na karcie 68. *Quid autem certi sit, non invenio.* Imie Poppona Niemieckie i niezwyczayne Polakom, być musiało nadane temu Krzyżakowi po wstąpieniu do zakonu obyczaiem wielu mnichow. Być musiał ten Poppo ten sam, o ktorym mowi DUSBURG na karc. 151, że w czasie woien Krzyżackich z Swiętopełkiem, *nobilis vir de Cracovia ad religionis ingressum animum inclinavit, qui tres naves magnas vino & medone seu melicrato, & aliis quæ ad victum sunt necessaria replens, & 300 boves, vaccas, & alia multa iumenta præmisit in castrum Thorn, sequentusque cum magna reverentia est receptus, & ordinis domus Theutonicæ suscepit habitum regularem, & fratres de magnis angustiis liberavit.* DŁUGOSZ tego Polako-Krzyżaka na kar. 706 nazywa *miles Wydżga de Czerstyn ex Cracoviensi terra, de domo & nobilitate, que Janina dicitur, ortum ducens &c.* Tenże przydaie na karcie 707, że procz wiktuałow: *attulit etiam tunc secum magnum pondus auri in montibus Polonicis versus Hungariam sitis, & supra villam Łanczko positis, quæsitum, & totum in ordinem contulit.* Z herbu Janina, kroniki Niemieckie, iako pisze HARTKNOCH w notach na DUSBURGA na

Bol. Wstr. R. P. 1256.

a tym czaſem dać zakładnikow dla zabeſpieczenia ſtrony (w). Przyięty wyrok zgodnie, zoſtał natychmiaſt wykonany. Oba kſiążęta udali ſię do Nakła: gdzie po poddanym przez Swiętopełka ſtarym zamku, Przemyſław nowe od ſiebie poſtawione budowiſko ſpalić rozkazał, a w zakładzie kilku ſzlachetnych młodzianow wuiowi oddał (x), poki ſię z umowioney ſummy nie wypłaci.

XV. Wreſzcie gwałtowności Krzyżackie nie dopuściły długo zażywać pokoiu innym prowincyom Polſkim. Zwycięzcy Sambitow obrocili ſwoy oręż przeciwko Jadźwingom. Poddał ſię ten narod przed trzema laty kſiążętom Bolesławowi Krakowſkiemu i Sandomirſkiemu, graniczny mu od Lublina, a Kazimierzowi Kuiawſkiemu od Mazowſza. Papież Innocenty IV. potwierdził tym chę-

karcie 152, zrobiły nazwiſko Jana. Hanneberger powiada, że ten mniemany Jan zbudował zamek *Brutſchem*, ktory Polacy zowią *Bratyan*, iakoby od brata Jana zbudowany. Pokrewieńſtwo tego kawalera z Swiętopełkiem, a przez ſioſtrę iego Helingę z Przemyſławem, pozwala wnosić, że Swiętopełk był urodzeniem z Polſkiey familii przodkow, nie z dzielnicy kſiążąt Pomerańſkich, iako ſię w Tomie IV. obſzernię mowiło.

(w) Nie wiadomo ieſt, iaki to był ten Raciąż. Nie był on zaiſte Raciążem Mazowieckim, teraz leżącym w woiewodztwie Płockim, bo tam nigdy nie mieli prawa Pomorzanie, ani Kuiawſkim Raciążkiem, iako świadczy Kromer *aliam a Cuiavienſi ut videtur & Maſovienſi*. Być muſiało to miaſto nad Wiſłą ſpalone od Polakow i zburzone, iako ſię pokazuie z Długoſza.

(x) Baszko, Długosz, Kromer. — Długosz wylicza nazwiſka tych młodzieńcow.

Bol. Wst. R. P. 1256.

tniey to poddanie ſię, iż pogańſtwo, zrażone gwałtownemi Krzyżakow w kraiach Pruſkich miſſyami i łakomſtwem, obiecywało przyiąć wiarę dobrowolnie, byleby ſpokoynie żyć mogło pod panowaniem Polſkim. Dopełniali kſiążęta żądzę Jadźwingow, a wolę papiezką, nawracaiąc przez Franciſzkany i inne duchowieńſtwo Podlaſie: naradzali ſię ze ſtolicą świętą względem uſtanowienia tam granicznego biſkupa. Poſłani naprzod do ziemi Łukowſkiey licznieyſi kapłani na rozkaz Innocentego, maiący tam zakładać kościoły, aby z ich bliſkości dalſi Jadźwingowie brali naukę i obyczayność (y). Wſzakże uſtąpiona przez Kazimierza Kuiawſkiego, bez wiedzy i przeciwko woli papiezkiey część Podlaſia (z), poruſzyła tameczne pogańſtwo na ſamych Polakow: a Mendogowi nieukontentowanemu zkąd inąd przeciwko Krzyżakom, dała okazyą złączenia ſię z niemi i łotroſtw ſpolnych (a). Zniſzczona ich napadem ziemia Wizka do Mazowſza należąca (b). Wſzakże mogła ſię zaſpokoić powſtaiąca burza, gdyby duch ſkromności chrześciańſkiey tak rządził umyſłami Krzyżakow, iak ich powołanie kazało. Lecz oni wſzedłſzy na Podlaſie, i udawſzy ſię

(y) Obacz w Raynaldzie liſt papieża o ziemi Łukowſkiey piſany do opata de Mezano legata papieſkiego 1254. *3 Idus Julii Anagniæ.*

(z) Obacz wyżey na karcie 17. Liſt Alexandra do Tomaſza biſkupa Wrocławſkiego pod rokiem 1256 w bullarium Franciſzkańſkim i w Raynaldzie.

(a) Obacz wyżey.

(b) Kromer na karc. 153.

Bol. Wst. R. P. 1256.

do broni i gwałtow, bardziey ieſzcze mieſzkańcow roziątrzyli (c). Porzucali Jadźwingowie wiarę i wiązali ſię z Litwinami. Prożno pracował Bartłomiey Czech Franciſzkan w zaſpokoieniu rozhukanych: prożno Bolesław kſiąże Krakowſki weſpoł z Salomeą ſioſtrą, a za konſenſem biſkupa Krakowſkiego, czynił ſtarania do ufundowania biſkupſtwa (d) w Łukowie, gdzie był dawniey ufundował Templarzow, i do wynieſienia na nie rzeczonego Bartłomieia, w nadzieię uchronienia reſzty nowowiercow. Daremne też były uſilności legata papiezkiego, opata de Mezano, który niepoſłuſznych Krzyżakow wyklął, o gwałty i zabory nienależyte, kſiążęciu Kuiawſkiemu uczynione (e). Krzyżacy, lubo złożywſzy upor,

(c) *Intrantes in gladio eam* (Polexiam) *ſibi non ſine multa effuſione ſanguinis ſubiugarunt.* Liſt od Alexandra IV. w Bullar. Franc. niżey cytowany.

(d) Liſt Alexandra IV. do Bartłomieia Franciſzkana w T. II. *bullar. Franciſcanorum*, i w MS. archiw. Królewſkiego. — Liſt tegoż Alexandra do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego tamże. Ziemia Łukowſka i Lubelſka miały ſwoich kaſztelanow i zamki należące do woiewodztwa Sandomirſkiego, iako to widzieć w przywileiu Bolesława roku 1258. Lecz biſkupſtwo Łukowſkie nie wiadomo czy przyſzło do ſkutku. Rozumiałbym, że ten Bartłomiey Czech otrzymawſzy od Bolesława i od papieża erekcyą biſkupſtwa Łukowſkiego, chciał do ſwoiey iuryzdykcyi przyłączyć Ruſkie kraie: ale ſię temu ſprzeciwił biſkup Lubuſki, do którego Ruś należała, iako o tym mowiono w Tomie IV. Liſt Alexandra IV. do biſkupa Lubuſkiego widzieć w bullarium Franciſzkańſkim pod rokiem 1257.

(e) Liſt Alexandra papieża do ſtarſzych Dominikańſkich i Franciſzkańſkich. *Exhibita nobis dilecti filii nobilis viri Caſimiri ducis Lanciciæ & Cuiaviæ devoti noſtri petitio continebat, quod cum olim ei fel. record. Innocentius papa prædeceſſor noſter terras Paganorum, quæ Golens, & Polexici vulgariter appellantur,*

BOL. WST. R. P. 1256.

uznali prawo Polſkie do Podlaſia (f), iednak Jadźwingowie ściśleyſzy ieſzcze z Litwinami związek uczyniwſzy, powſzechną woynę zapalili. Pomnażała ſię trwoga z boiaźni związku ich z Danielem krolem Ruſkim, który iuż iawnie wiarę katolicką porzucił; za co papież groźny liſt do niego napiſał, daiąc rozkaz biſkupom Wrocławſkiemu i Ołomuckiemu, aby go w przypadku uporu wykląwſzy, mocy nań świeckiey użyli (g). Nie było inney rady na to, nad ogłoſzenie kru-

duxerit concedendas, dummodo Pagani terrarum illarum ſponte ſine gladio fidem Chriſti ſuſciperent per baptiſmum; dilecto filio abbate de Mezano Placentin dioceſis, tunc in partibus illis apoſtolicæ ſedis legato, ſibi ſuper hoc conſervatore conceſſo, non obſtante quod tota terra Pruſſiæ conceſſa fuit a ſede apoſtolica Magiſtro Teutonicorum, quam poſſent ſibi per gladium ſubjugare; idem Abbas in dictum magiſtrum & quosdam de ipſis fratribus; quia ipſi, ut evacuarent gratiam eidem duci ſuper hoc factam a prædeceſſore prædicto, terras easdem, ipſis Paganis paratis & volentibus ſponte unda renaſci baptismatis, intrantes in gladio eas ſibi non ſine multa effuſione ſanguinis ſubiugarunt; & diligenter ab ipſo abbate moniti ab huiusmodi ſubiugatione reſipiſcere contumaciter denegarunt, cum hoc eſſet adeo notorium, quod nulla poterat, tergiverſatione celari; excommunicationis ſententiam exigente iuſtitia promulgavit. Quare fuit ex parte ipſius ducis nobis humiliter ſupplicatum, ut eandem ſententiam robur faceremus firmitatis debitum obtinere. Ideoque diſcretioni veſtræ ad inſtar prædeceſſoris eiusdem per apoſtolica ſcripta mandamus, quatenus ſententiam ipſam, ſicut rationabiliter eſt prolata, faciatis auctoritate noſtra usque ad ſatisfactionem condignam, appellatione remota inviolabiliter obſervari; non obſtante indulgentia, qua fratribus veſtrorum ordinum ab eadem ſede dicitur eſſe conceſſum, ne de cauſis eis ab eadem ſede commiſſis inviti cognoſcere teneantur. Quod ſi non omnes iis exequendis intereſſe potueritis duo veſtrum ea nihilominus exequantur. Datum Laterani nonis Januarii pontificatus noſtri anno tertio.

(f) *Paruere pontifici Pruteni equites.* RAYNALD pod rokiem 1257.

(g) Liſt do Daniela w Raynaldzie i w Długoſzu.

cyaty. Franciſzkanie ią przepowiadali (h), za powodem ſwoiego Bartłomieia, i Fulkona arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, a na proźbę Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego (i). Nie miała ſkutku ta woyna. Morawcy z Auſtryakami lubo krzyże pobrali, maiąc iednak domowe od Węgier niebeſpieczeńſtwo, zoſtali w domach, woląc ſię odkupić mnichom, którzy zmyślaiąc moc ſobie daną od papieża, uwalniali od przyſiąg za pieniądze (k).

1257.

XVI. A tak gdy nad Mazowſzem i Małopolſką ſtrach od pogańſtwa wiſiał, mieli ſię znowu do zgody Krzyżacy z Kazimierzem. Na zieździe w ſtarym Władyſławiu w Kuiawach potwierdzona dawnieyſza umowa względem wrocenia połowy ziemi Lubawſkiey kſiążęciu Kuiawſkiemu. Krzyżacy wziąwſzy od Kazimierza ſześćdzieſiąt grzywien ſrebra w monecie, oddali mu wieś Rogow nie daleko Inowrocławia, a on im obiecał nie naieżdżać ziemi Soſſowſkiey, która z Lubawſką graniczyła (l). Czyli zaś to była powolność

(h) *Jam claſſicum cecinere minoritæ.* Raynaldus tamże. — Liſt Alexandra IV. do biſkupow i opatow w Polſzcze 29 *Januarii* w Tomie II. bullar. Franciſzk. Liſt tegoż Alexandra do Bartłomieia Franciſzkana 5 Kwietn. w bullar. Franciſzkańſkim. Z tego liſtu widzieć, że krucyata nietylko na Litwę i Jadźwingow, ale i na Daniela i Ruſinow była ogłaſzana.

(i) Liſt Alexandra IV. do Kazimierza w Raynaldzie *nonis Januarii* 1257.

(k) RAYNALDUS pod rokiem 1257. Liſt Alexandra IV. do ſtarſzych Franciſzkańſkich 1257. *16 Junii* w bullar. Franciſzkańſkim.

(l) Inſtrument oryginalny w Dogielu 26 i w MS. królewſkich. *Et nos ceſſimus de impetitione terræ quæ Sianſin vulgariter nuncupatur.* Ziemia Soſſowſka tam gdzie teraz Działdow i Neydenburg w Pruſach ele-

BOL. WST. R. P. 1257.

Krzyżakow na rozkazy papiezkie, aby ſię z kſiążętami Polſkiemi dobroczyńcami ſwoiemi niekłocili, czyli potrzeba; Alexander tegoż roku potwierdził dawnieyſze donacye od Konrada tym kawalerom uczynione (m). Wſzakże tenże ſam papież użył ſurowości duchowney na poſkromienie Bolesława łyſego kſiążęcia Lignickiego. Jeſzcze w przeſzłym roku (n) poimał był ten kſiąże, za radą Niemcow, od których był rządzony, Tomaſza biſkupa Wrocławſkiego, mſzcząc ſię nad nim, a bardziey nad maiątkiem iego, że będąc w długim zayściu z bracią, nakoniec za pośrzednictwem tego prałata, oddał kſięſtwo Głogowſkie bratu Konradowi (o). Zchwytany biſkup we wſi Gorka, po zabraniu mu przez nasłane Niemce wſzyſtkich ſprzętow, weſpoł z dwoma towarzyſzami Boguſałem proboſzczem i Ekkardem kanonikiem, zaprowadzony był do Wlaya zamku kſiążęcego. Chciał na nim Bolesław wymoc gwałtem zamianę dzieſięcin ſnopowych, zwyczaynych w Polſzcze i na Szląſku, na pieniężną: żądał oraz, aby mu biſkup wypłacił dzieſięc tyſięcy grzywien pieniędzy. Żaden ſię nie odważył

ktorſkich. Tę część ziemi Lubawſkiey darował Kazimierz biſkupowi Chełmińſkiemu, iako widzieć w DOGIELU pod rokiem 1257 w Septembrze.

(m) Liſt Alexandra oryginalny w archiwum koronnym, i MS. archiwum królewſkiego 7 *Kal. Auguſti.*

(n) DŁUGOSZ na karc. 743. *Sexta Octobris die.* BASZKO na karcie 69.

(o) Obacz wyżey na karcie 26.

z duchowieńſtwa upomnieć o krzywdę biſkupią: na ſamego Henryka Wrocławſkiego padało podeyrzenie, że był w zmowie z Bolesławem. Przeto Fulkon arcybiſkup Gnieźnieńſki, iako metropolita, złożywſzy ſynod w Łęczycy, wyſłał do Rzymu do Alexandra z prośbą o radę i pomoc, a tym czaſem wykląwſzy Łyſego po wſzyſtkich kościołach prowincyi ſwoiey, pſalmy nawet przeciwko niemu śpiewać rozkazał (p). Gorliwy o utrzymanie praw kościelnych papież, rozpiſał liſty do arcybiſkupow Gnieźnieńſkiego i Magdeburſkiego z ich ſuffraganami, zlecaiąc im, aby na obwinionego kſiążęcia, ieśliby trwaiąc w uporze biſkupa trzymał, i zaborow nie wrocił, woynę krzyżową ogłaſzali (q). Tomaſz nie maiąc innego ſpoſobu do odzyſkania ſwobody, pozwolił na żądanie kſiążęcia, kontentuiąc ſię pieniężną dzieſięciną, i daiąc mu za wykupno ſwoie dwa tyſiące grzywien (r). Wreſzcie tenże Bolesław, gdy tegoż roku chciał brata Konrada pod pozorem ugody do Lignicy ſprowadzić i poimać, ſam od niego poimanym i do Głogowa zaprowadzonym

---

(p) *Deus laudem meam ne taeueris.* Długosz na karcie 744. Baszko na karc. 71 powiada, że ten ſynod odprawił ſię *feſto ſancti Calixti*, i że na nim *multæ conſtitutiones fuerunt ordinatæ, quæ in eccleſia cathedrali ſunt reconditæ reverenter.* Znaydowali ſię na tym ſynodzie podług Długosza Bogufał Poznańſki, Wolimir Kuiawſki, Andrzey Płocki, Tomaſz Wrocławſki, Prandota Krakowſki, Wilhelm Lubuſki.

(q) Liſt papiezki w kollekcyi Coquelina 30 Marca datowany 1257.

(r) Uwolniony w R. 125 *in feſto Paſchæ.* Baszko.

BOL. WST. R. P. 1257.

został; z którego więzienia nie pierwey się oswobodził, aż wzięte od biskupa pieniądze zdzierca nowemu zdziercy wrocił (s).

XVII. Co się tycze Bolesława Krakowskiego, powiada o nim Długosz (t), że chcąc przyprowadzić miasto stołeczne Krakow do porządku i ozdoby, zniosł w nim tego roku prawo Polskie, iako dla mieszczan uciążliwe, a na to mieysce ustanowił prawo Teutońskie czyli Srzedzkie, zdolnieysze do przywabienia cudzoziemcow i pomnożenia ludności, którą gwałtowne urzędnikow książęcych z gminem postępki, a świeże Tatarow napady znacznie zmnieyszyły. Z woli tegoż mo-

(s) DŁUGOSZ na karc 747. BASZKO na kar. 69.

(t) Na karcie 750. *Urbem suam Cracoviensem Boleslaus ad incrementa, quæ sub Polonis & iure Polonico assequi non poterat, ius illi largitur Srzedense seu Theutonicum, advocatumque in ea constituit &c.* Przed nadaniem Krakowu prawa Teutońskiego, widzieć w rożnych przywileiach książęcych, pozwolenie tegoż prawa innym miasteczkom. Nie wiadomo nam, dla czego poprzednicy Bolesława, nie nadali rzeczone miasto prawem Teutońskim. Podobno to się stało dla boiaźni sprowadzenia Niemcow, aby w czasie rozruchow domowych między książętami, a wypadow do Polski książąt Niemieckich, obywatele ich rodacy zdrady iakiey nie uczynili. Tatarska rewolucya, zniszczywszy Polskę, dała naywięcey okazyą książętom, do odmiany praw Polskich na prawo Teutońskie. Niesprawiedliwość i zdzierstwa urzędnikow książęcych po miastach i zamkach, niszczyły mieszczanow. Ciężkie podatki i powinności *iuris Polonici*, iakie były *stroża*, *przewod*, *podwoda*, *stan*, *sep*, *naraz* i innych wiele tym podobnych, odrażały cudzoziemcow od przyimowania obywatelstwa w tym kraiu, gdzie wola arbitralna panuiących, albo zwyczaie w barbarzyństwie ieszcze zaprowadzone, a dawnością umocowane stały za prawo, bez pewnych i stałych prze-

narchy kreowany woyt mieyſki, ſtroż i dozorca porządku okazalſzym kſztałtem domy i ulice uſzykował: od którego czaſu to monarchow Polſkich ſiedliſko w ozdobnieyſzą poſtać, większe maiątki i powagę uroſło. Tenże Bolesław, wziąwſzy dawniey znaczny poſag z Kunegundą krolewną Węgierſką (u), a wydawſzy wzięte ſummy na utrzymanie żołnierſtwa pod czas naiazdu Tatarſkiego, gdy dla niedoſtatku pieniędzy w ſkarbie nie był w ſtanie wrocenia, za radą Prandoty biſkupa Krakowſkiego i innych panow kraiowych, darował Kunegundzie ziemię Sandecką (w). Nie było to iednak bez kondycyi: owſzem, żeby ſię iakowa nie uczyniła od korony do obcych rąk alienacya, oſtrzegł w przywileiu, aby Kunegunda darowizny ſwoiey innego narodu ludziom nie puſzczała, a moc ſzafowania oney w ſamych tylko granicach Polſkich (x) mieściła ſię. Działo ſię to w

piſow, w których by ſię każdego ſtanu powinność zamykała. Bolesław chcąc mieć miaſto porządne, i na wzor obcych uregulowane, wprowadził tam prawo Teutońſkie, i wyłączył ie z pod władzy urzędow ſwoich namieſtniczych, to ieſt kaſztelanow, woiewodow, ſędziow, aby ſię rzeczonym prawem pod mieyſką woytow zwierzchnością rządząc, w ludność, przemyſł, handel i bogactwa pomnażało.

(u) Obacz w Tomie IV. na karcie 282. Długosz ten poſag kładnie *ad quadraginta millium marcarum*. Przywiley Bolesława znayduiący ſię w archiw. kapituły Gnieźnieńſkiey, i w kopii w MS. krolewſkich, nie wyraża ſummy procz terminow powſzechnych *non ſolum auro, argento & lapidibus pretioſis, verum etiam virtutum dotibus &c.*

(w) Ziemia Sandecka miała ſwoich woiewodow, iako widzieć w przywileiu Miechowitow u Nakielskiego pod R. 1260.

(x) *Ut glorioſa domina, ſi nos vocante domino prius de erga-*

BOL. WST. R. P. 1257.

mieście Korczynie na zieździe walnym w obecności kſiążąt Mazowieckich, gdzie także Bolesław na prozbę Kunegundy żony i Salomei ſioſtry uczynił rożne nadania dla mniſzek zakonu Franciſzkańſkiego w Zawichoście, którą fundacyą Alexander papież potwierdził (y). Matka monarchy Grzymiſława dopomogłſzy wiele do teyże fundacyi, wkrotce tamże umarła. Tegoż roku dokonał życia Przemyſław kſiąże Wielkopolſki na Poznaniu, nie ſpełniwſzy lat życia trzydzieſtu ſześciu (z). Roſtropność iego, ſprawiedliwość, wſtrzęmieźliwe życie, a co rzadka w wyſokim ſtanie, pobożność gruntowną wielbią narodowe kroniki: chyba że dwoiſtym brata Bolesława z dobr wyzuciem, przez chciwość obſzernieyſzego panowania, ſławę nabytą nieco ſkaził. Z iego hoyności wziął kościoł Gnieźnieńſki dobra Czyrnelin, a Poznańſki Buk, procz rożnych przywileiow i łaſk, wolność kościelną od zawiści i krokow napaśnych ubeſpieczaiących.

ſtulo carnis vocare contigerit — aut poſt obitum ſuum terram memoratam alterius gentis non applicet populo, aut a natione Polonica divellat. Przywiley datowany *in Korczyn villa noſtra anno ab incarnatione domini 1257 ſexto nonas Martii, præſentibus &c.*

(y) Liſt Alexandra IV. w bullarium Franciſzkańſkim i w MS. królewſkich. — DŁUGOSZ ten ziazd Korczyńſki położył pod R. 1258. *16 Nonas Martii.* Taż ſama data i mieyſce przywileiu Bolesława danego świętey Kunegundzie na ziemię Sandecką pokazuie, iż ſię to ſtało w roku 1257. Daie DŁUGOSZ przyczynę wezwania kſiążąt Mazowieckich, że Bolesław nie maiąc potomſtwa, chciał aby naſtępcy iego kſiążęta tey linii uſtawy tam poczynione potwierdzili.

(z) *Pridie nonas Junii.*

Bol. Wst. R. P. 1257.

czaiących. Z żony swoiey Elżbiety zostawił cztery corki, Konstancyą, Weronikę, Offkę, Eufrozynę, i syna Przemysława potym krola Polskiego, który się dopiero po śmierci oycowskiey w kilka miesięcy urodził (a). Wkrotce też po Przemysławie umarł w Krakowie święty Jacek Odrowąż Dominikan, mąż pracami apostolskiemi i życiem świętobliwym znakomity. Dopomogł do wprowadzenia wiary katolickiey do księstw Ruskich, którą iednak naprzod z Kiiowa Włodzimierz książe tameczny, potym z innych mieysc odmieniec Daniel wyrugował. Kilką też miesiącami przed zgonem tych dwu zacnych mężow dało się czuć w Krakowie i po wszystkich miastach Polskich straszne ziemi trzęsienie, które Polacy, zdaniem Długosza do takowych przypadkow nie zwykli, mieli za osobliwe cudowisko (b).

(a) *In die Calixti.* Dług.

(b) Długosz w Księdze I. na karcie 8 powiada, że w Polszcze *terræ motus nisi perraro & prodigioso tempore, prorsus ignari.* Tenże pod rokiem 1000. *Multa prodigia is annus habuit, & imprimis terræ motum apud Polonos.* Pod rokiem 1016 *Sub huius autem anni tempore terræ motus in Poloniæ regno accidens, prodigii loco habitus est.* Pod rokiem 1200. *Quinta die mensis Maii terræ motus in Polonorum regione sub meridiano tempore exortus, & frequenti dierum spatio resumptus &c.* Pod rokiem 1257. *Cracoviæ & in universis Polonorum urbibus ac regionibus terræ motus apud Polonos rei huiusmodi insuetos pro monstro & religione habitus, pridie Kalend. Februarii editus est tertiarum hora.* Pod rokiem 1303 w Prusiech za świadectwem Dusburga *6 Idus Augusti.* Pod rokiem 1348 mowi Długosz. *Ad pestis quoque malum terræ motus ingens die Veneris conversionis sancti Pauli ortus.* Tenże pod rokiem 1258. *Anno eodem motus terræ per universam Poloniam exortus*

BOL. WST. R. P. 1258.

XVIII. Rok naſtępuiący wſkrzeſił dawnieyſze między kſiążętami kłotnie, przez chciwość i dumę Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego. Chcąc ſam panować w pozoſtałych po oycu Konradzie ziemiach, zaraz po iego śmierci zabrał Łęczycę, Spicymierz i Roſprzę, urażony o to, że ociec Ziemowitowi naymłodſzemu miaſto Płock, ſtolicę Mazowſza z częścią tego kſięſtwa wyznaczył. Nie kontent zaś ieſzcze i z tego, poimawſzy tegoż Ziemowita (c) z żoną Gertrudą, ſam kſięſtwo Sieradzkie, które po śmierci brata Boleſława do obu należeć miało, opanował (d). Obrociło ſię drapieſtwo iego w inną ſtronę. Wygnał go był dawniey z zamku Lędzkiego Boleſław kſiąże Kaliſki (e), który zamek zbudował Kazimierz przy klaſztorze mnichow tamecznych, opanowawſzy kaſztelanią Lędzką. Otrzymał go powtornie Kazimierz, wygnawſzy wzaiem Wielkopolanow, i przez lat kilka go przywłaſzczał. Z tych przyczyn Boleſław kſiąże Kaliſki, a prawem opiekuńſkim Poznańſki, uchwalił woynę przeciwko Kazimierzowi (f). Zpiſane woyſko po całey Wielkopolſzcze: a na dopełnienie iego zaproſzony do towa-

---

eſt. — Idem quoque in Bohemia, Ruſſia & Hungaria fuerat. To z DŁUGOSZA i DUSBURGA. O poźnieyſzych piſzą KROMER, NEUGEBAWER, HEIDENSTEIN.

(c) Obacz wyżey.

(d) KROMER na karc. 157.

(e) Obacz w Tomie IV. na karcie 358.

(f) W przywileiu danym Miechowitom znayduiącym ſię w Nakielſkim w roku 1259. Boleſław piſze ſię *dux Poloniæ maioris.*

rzyſtwa Warciſław Boguſławicz kſiąże Pomeranii Szczecińſkiey, tym chętniey ſię podiął tey pomocy, że miał zayście z Swiętopełkiem, z którym ſię Kazimierz przez zamęście z corką iego ſpokrewnił (g). Zpuſtoſzone z tym ludem Kuiawy i oblężony Inowrocław. Nie miał Kazimierz doſyć rycerſtwa dla dania odporu i odſieczy: przeto wyſławſzy poſelſtwo do Bolesława, obiecywał mu wrocić kaſztelanią Lędzką, i zburzyć zamek od ſiebie tam poſtawiony. Dana wiara fałſzywey proźbie i obietnicy. Uſtąpił Bolesław od oblężenia; lecz Kazimierz słowa nie dotrzymał, owſzem zebrawſzy ſię na ſiły, gdy Wratysława ſpolnika Wielkopolanow wkrotce w Pomeranii zbito, iako ſię niżey powie, ſam na kraie Bolesława naiazd uczynił (h). Wreſzcie ani Mazowſze było ſpokoyne od Litwinow. Stroynat ich kſiąże (i),

(g) KROMER na karcie 157. *Sventopelci tunc gener Caſimirus factus erat.* HUBNER w tablicach genealogicznych, kładnie dwie corki Swiętopełka, iednę Helenę żonę Władysława Odonicza, drugą Salomeę żonę Zemomysła kſiążęcia Łęczyckiego. Lecz Helena czyli Helinga żona Władysława była nie corką ale ſioſtrą Swiętopełka. Być to mogło, że Swiętopełk procz Heleny ſioſtry, miał corkę Helenę, ktora poſzła za Kazimierza wdowca, po Konſtancyi Wrocławſkiey, ktòra umarła około roku 1257, iako widzieć w przywileiu Kazimierza daruiącym część ziemi Lubawſkiey kościołowi Chełmińſkiemu, znayduiącym ſię w DOGIELU na karcie 28, gdzie widzieć te słowa *pro redemptione animæ patris noſtri, & uxoris noſtræ Conſtantiæ.*

(h) DŁUGOSZ, BASZKO, KROMER.

(i) Nie wiadomo ieſt, czyim ten Stroynat był ſynem, ponieważ kronikarze Litewſcy Koiałowicz i Stryikowſki, raz

POL. WST. R. P. 1258. z poduſzczenia Mendoga, od którego Żmudzkie kśięſtwo trzymał, wpadł do Mazowſza; zniſzczył około Czerſka i Oyrzymowa wſzyſtkie włości, a wybiwſzy wſzelką, ile iey mogł doſtać, płeć męzką, wielkie niewiaſt zgraie na niewolę i niewſtydy do Litwy zaprowadził (k). Długoſz powiada, że tego roku ieſzcze ponowiło śię w całey Polſzcze ziemi trzęśienie, które mało co przedtym wielką w niey klęſkę uczyniło.

1259. XIX. Nie zaſtanowiły takowe przypadki niezgod domowych. Kazimierz kśiąże Kuiawſki upatrzył pogodną porę do naiazdu Wielkieypolſki. Wſzczęła śię woyna między Warciſławem kśiążęciem Pomeranii nadodrzańſkiey, a Swiętopełkiem, ſąśiaduiącemi u brzegow rzeki Stolpy. Swiętopełk maiąc związaną chciwość do nabytkow Pruſkich, przez traktat zawarty z Krzyżakami (l), napadał na kraie kśiążąt pogranicznych Pomeranii dalſzey. Warciſław chcąc mu dać odpor, procz ludu kraiowego zaproſił do towarzyſtwa Bolesława kśiążęcia Wielkopolſkiego, ktòremu w przeſzłym roku ſam oſobą ſwoią z ſześciąſet zbroynych Kaſzubcow dał pomoc do oblężenia Lendy (m). Weśli w tenże związek przeciwko Swiętopełkowi

go ſynowcem, drugi raz śieſtrzeńcem Mendoga nazywaią.

(k) DŁUGOSZ, MIECHOWITA. — STRYIKOWSKI poźniey czterema laty tę datę kładnie.

(l) Obacz wyżey na karcie 35.

(m) BASZKO na karcie 71.

Herman biſkup Kamińſki (n), i Wolimir biſkup Kuiawſki (o). Tamten z ambicyi pomnożenia mocy biſkupſtwa ſwoiego (p), ten maiąc urazę, że go Swiętopełk w należących biſkupſtwu Kuiawſkiemu w Pomeranii dzieſięcinach ſnopowych, i w dobrach biſkupich tamże będących pokrzywdzał (q). Przybyły woyſka złączone aż do miaſta Stolpe, puſtoſząc kraie Swiętopełka. Wſzakże gdy Warciſław zoſtawiwſzy tam na ſtanowiſku ludzi biſkupich dla ſtrzeżenia zdobyczy, wgłąb odſzedł, ſzukaiąc nieprzyiaciela w polu, tym czaſem Swiętopełk rozproſzywſzy znienacka owe duchowne huſce, tak, że ledwo biſkup Kamińſki z pogromu uſzedł, i zabrawſzy wſzelkie łupieże, przymuſił Warciſława do coſnienia ſię ze wſtydem

Bol. Wst. R. P. 1259.

(n) Wuya w hiſtoryi kościelney. Miechowita. Baszko.

(o) Długosz nie wſpomina o biſkupie Kamińſkim, i tylko kładnie biſkupa Kuiawſkiego Wolimira.

(p) Wuya wyżey cytowany.

(q) Długosz na kar. 754. — Procz innych dobr, które miał w Pomeranii czyli marchii Gdańſkiey biſkup Kuiawſki, należał zdawna do niego zamek Gdańſki, iako to widzieć w bulli papieża Eugeniuſza III. datowaney w Rzymie 9 Kwietnia 1148 znaydującey ſię w hiſtoryi biſkupow Kuiawſkich Damalewicza, i w archiwum królewſkim, gdzie między innemi widzieć te ſłowa: *Caſtrum Gdańſk in Pomerania cum decima, tam annonæ, quam omnium eorum, quæ de navibus ſolvuntur.* Data przywileiu tego z wyrazem Gdańſka obiaśnia błąd piſarzow Duńſkich, którzy powiadaią, że to miaſto noſiło imie Danzic, iakoby od Duńczykow było zbudowane. Panowanie Waldemara I. było poźnieyſze, który, iak ci piſarze twierdzą, Gdańſk miał zbudować. Było to miaſto, albo raczey zamek znaiome pod imieniem *Gidanie* za Bolesława Chrobrego,

Bol. Wst. R. P. 1259.

i z reſztą niedobitkow (r). To gdy ſię działo, Kazimierz uwiadomiony o klęſce Słupſkiey, wſzedł z woyſkiem do kſięſtwa Kaliſkiego, mſzcząc ſię nad Boleſławem za przeſzłoroczne oblężenie Lendy. Doſzła ta wieść Boleſława, z Kaliſza do Poznania iadącego: przeto wrociwſzy ſię ſpieſznie z zebranemi w podroży trzydzieſtu ludźmi zbroynemi, i przyłączywſzy do nich czeladź dworſką, oraz chłopſtwo okoliczne, ścigał Kazimierza łupami obciążonego, aż do laſu Soleckiego, nie daleko Opatowka wſi arcybiſkupiey. Nieſpodziany napad z puſzczonemi wrzaſkami zatrwożył nieprzyiaciela, mniemaiącego, że miał mieć ſprawę z potężnym woyſkiem. Rozproſzeni Kuiawcy, ſtraciwſzy zabraną zdobycz, odbiegli między wielu rannemi i zabitemi Marcina woiewodę, który także raniony w ręce zwyciężcow doſtał ſię.

XX. Tym czaſem Kazimierz chcąc zabranych pod Solcem niewolnikow odzyſkać, udawał przed Boleſławem, że życzy ſobie przyiacielſką rozmową pokoy z nim zawrzeć. Wyznaczeni do tey ugody woiewodowie Gnieźnieńſki Herkobald

---

iako ſię nie raz wyżey mowiło. A gdy Idzi kardynał biſkup Tuſkulańſki rozgraniczał biſkupſtwa Polſkie za Boleſława Krzywouſtego, iuż Gdańſk należał do biſkupa Kuiawſkiego. Slady tey poſſeſſyi zoſtały w iurydyce gory biſkupiey. Pomorſcy kſiążęta linii Gdańſkiey, oderwawſzy za Leſzka białego marchią Gdańſką od panowania kſiążąt Polſkich, Gdańſk razem zabrali.

(r) Baszko. Długosz. Wuya.

(s), z bratem Synonem kaſztelanem (t), i Kaliſki Mikołay z wielą innemi, przeciwko prawu narodow od tegoż Kazimierza w więzieniu oſadzeni zoſtali. Nadto tenże kſiąże wpadłſzy do miaſta Pakości, należącego do udziału Bolesława, zbudował tam zamek za pomocą Swiętopełka teścia i zprzymierzeńca ſwoiego, i oſadziwſzy go ludźmi ſwoiemi, z niego na kraie Wielkopolſkie wypady łotrowſkie czynił. Poruſzyli ſię na takowe bezprawia inni pokrewni kſiążęta. Uchwalona liga między Bolesławem Kaliſkim, a Bolesławem monarchą, i Ziemowitem bratem Kazimierza, maiącemi zkąd inąd urazy do Kuiawczyka, za wdzieranie ſię i naieżdżanie granic ſwoich. Przyzwał procz tego Bolesław monarcha Ruſinow i Kumanow (u), a Ziemowit tychże Ruſinow pod wodzą Romana Daniłowicza. Złączone woyſka udawſzy ſię do kſięſtwa Łęczyckiego, wielkie tam ſzkody porobiły, a kſiążęta zbudowawſzy zamek w Łęczycy, oddali go pod ſtraż Ziemowitowi Mazowieckiemu. Złamany nakoniec tylą przeci-

Bol. Wst. R. P. 1259.

(s) Kromer poprawuie Długosza czyniąc tego Herkobalda woiewodą Poznańſkim, nie wiem dla iakiey przyczyny, ponieważ Baſzko dawnieyſzy od Długoſza toż ſamo co on powiada.

(t) Baszko na karcie 72. Długosz tego Synona nazywa *præsbyterum* kapłana.

(u) Długosz na karcie 755. Kumanowie narod Zawołgańſki Tatarow, ktorzy z boiaźni naſtępuiących do Europy Mogułow, uſzli aż do Węgier. Bela ich przyiął do ſwoiego kraiu, i w Siedmigrodzie oſadził. Obacz o tym dzieie Węgierſkie Praia. Nazwiſko tych Kumanow rożni rożnie wywodzą, iabym rozumiał, że ſię nazywali od rzeki Ka-

Bol. Wst. R. P. 1259.

wnościami Kazimierz prosił braci o zawieszenie broni do dwoch miesięcy (w). Atoli oszukawszy ich i tą razą, gdy od trwogi wolnym został, ani Lendy i Pakościa, ani niewolnikow Bolesławowi nie wrocił. Wreszcie tenże sam mało co przedtym mszcząc się nad Wolimirem biskupem Kuiawskim za daną pomoc Warcisławowi przeciwko Swiętopełkowi (x), zamek biskupi Raciąż ze swoim powiatem opanował: którego gdy biskup wyklął, a sam dla bespieczeństwa do Łagowa w dyecezyi Krakowskiey uszedł, Kazimierz nie mogąc go poimać, dobra iego w Kuiawach popalił (y).

XXI. Ledwo się te niezgody na czas zaspokoiły; uyrzała znowu Polska zniszczenie swoie przez Tatarow (z). Byli to ciż sami Mogułowie, którzy przed dwudziestą laty Ruś, Polskę, Węgry, Morawy i Szląsk krwią mieszkańcow tamecznych oblęli. Batukan przywodzca tey czerni, przebywszy w tych kraiach około dziesiąciu lat (a), powrocił z nieźmiernym plonem w ludziach i rzeczach do Kapczaku krolestwa swego, które mu

ma do Wołgi wpadaiącey, około którey siedzieli dawniey, nim do Węgier weszli.

(w) Za świadectwem Baszka i Długosza poczęła się ta woyna pierwszych dni Października. Kazimierz prosił o pokoy do dnia ostatniego Listopada.

(x) Obacz wyżey na karcie 53.

(y) Długosz na karcie 757.

(z) To trzecie wtargnienie Tatarow stało się na końcu roku 1259. według Baszka i Długosza, to iest około święta S. Andrzeia.

(a) Deguignes w Tomie III. na karcie 340.

ſtryi Oktaykan za wierne uſługi darował, i od którego poczęła ſię dynaſtya Chanow i Tatarow Kapczackich, oycow pogańſtwa w Krymie i w okolicznych Polſzcze ziemiach zagnieżdżonego. Poſada tey nowey dynaſtyi, bliżſza iuż Ruſi i Polſki, wylewała rożnemi potym czaſami roie drapieżne, mianowicie na Ruſkie kſiążęta w Susdalu, Włodzimierzu nad Klaſmą, i Peryaſławie panuiące. Teleboga wodz tych Mogułow Kapczackich, zniosſzy woyſka Ruſkie niedaleko Włodzimierza, a zwyciężonego Andrzeia Jarosławowicza, ſzukać aż w Szwecyi przytułku przymuſiwſzy, przedſięwziął iść za przykładem pana ſwoiego Batukana do głębſzey Europy, maiąc w towarzyſtwie oręża i rozboiow Nogaia drugiego wodza. Z przyſięgły ſię pod ow czas na zagładę Polſki rożne narody. Litwa pod ſwoim Mendogiem, niechętna Krzyżakom za wymuſzone darowizny i gwałtowne ich poſtępki, weſzła w przymierze z pogańſtwem Pruſkim, dla ocalenia praw ſwoich i religii, a ſpolnego tak przeciwko nim, iako i Polakom, ktòrzy ich ſprowadzili, odporu. Daniel kſiąże Ruſki wrociwſzy ſię do dawney dyzunii, nie chcąc też mieć zwierzchnich panow nad ſobą w kſiążętach Polſkich, oraz boiąc ſię podobney od Mogułow klęſki, iaką na Ruſi Zadnieprſkiey uczynili, wolał ſię z niemi złączyć dla ocalenia ſiebie. A tak Tatarzy maiąc w towarzyſtwie Litwę, Ruſinow, Pruſakow (b) i inne narody bar-

Bol. Wst. R. P. 1259.

(b) Baszko na karcie 73. *Ante feſtum ſancti Andreæ intro-*

BOL. WST. R. P. 1259.

barzyńſkie, wzięli za cel rozboiow ſwoich Polſkę i Pruſſy (c). Spolne niebeſpieczeńſtwo radziło kſiążętom ieſzcze przed rokiem ſzukać ligi z Krzyżakami, na odgłos zbliżaiącego ſię pogańſtwa, które Ruś zadnieprſką plondrowało. Papież Alexander IV. zagrzewał Krzyżakow do tey konfederacyi: lecz czyli zaſzłe między kſiążętami Polſkiemi domowe woyny były na przeſzkodzie, czyli Krzyżacy mieli ſami do czynienia z Litwą i Pruſami, nie przyſzło do iedności i związku, nawet gdy iuż Mogułowie byli za Dnieprem.

1260. XXII. Pogańſtwo maiąc otwartą drogę po zamrożonych zimową porą rzekach, minąwſzy Ruſkie dzierżawy, iako przyiacielſkie, weſzli naprzod w ziemię Lubelſką (d), i udali ſię proſto do Za-

---

ierant Tartari cum Pruthenis, Rutenis, Comanis & aliis gentibus &c. — DŁUGOSZ na karcie 757.

(c) Liſt Alexandra IV. do Krzyżakow, pozwalaiący wniść w konfederacyą z Polakami przeciwko zbliżaiącym ſię Tatarom. 1259. *16 Kal. Januarii* w archiwum krolewſkim.

(d) DŁUGOSZ z BASZKIEM kładną to weyście na końcu roku 1259 około S. Andrzeia. Sandomierz zaś wycięty i zniſzczony w roku naſtępuiącym około dnia 2 Lutego, iako ſię widzieć daie z liſtu Bonifacego VIII. papieża, datowanym roku 1295. *Idus Novembris*, w ktòrym ten papież nadaiąc kościołowi Sandomirſkiemu S. Maryi rożne odpuſty, iakie ma kościoł w Rzymie *S. Mariae ad Martyres*, wyraźnie powiada. *Et hoc factum eſſe ſub A. D. 1260 in feſto Purificationis B. V. Mariae.* Myli ſię zatym Długoſz, mowiąc na karcie 759, że te odpuſty z okazyi wycięcia Sandomirza, nadane były od Alexandra IV. Niemniey omylne ieſt mniemanie Kromera względem czaſu zburzenia Sandomirza, ktòre on być rozumie dnia drugiego Czerwca, ponieważ tego dnia według uſtawy rzeczonego papieża, obchodzono w Sandomirzu pamięć obywatelow tamecznych, pomordowanych przez

wichofla. Zburzony klaſztor mniſzek, świeżo przez Bolesława ufundowany: doznał tegoż loſu i klaſztor Benedyktynow Łyſogurſki, iako ſkład maiątkow i przytułek ludzi okolicznych, w czaſie trwogi i niebeſpieczeńſtwa (e). Przywodzili Mogułom Ruſini aż do Sandomierza. Łatwo było zedrzeć i zniſzczyć niewarowne murami miaſto: lecz zamek opatrzony garnizonem, i natłoczony mnoſtwem ziemian, którzy ſię tam dla ocalenia życia i fortun zchronili, długo ſię bronił. Kſiążęta Ruſcy, Waſilko Włodzimirſki brat Daniela, Roman i Leon ſynowiec tegoż, widząc trudność w dobyciu fortcey, poſłali trębaczow do Piotra Krempy ſtaroſty, z ofiarą całości oblężonych, byleby poddawſzy zamek ukorzyli ſię Tatarom, i haracz im poſtąpili. Lekkowierny Krempa dał ſię zwieść Ruſinom: owſzem obietnicami ich złudzony, na uſtną z niemi rozmowę poſzedł, w towa-

Bol. Wst. R. P. 1260.

Tatarow. *Secunda die mensis Junii stipendia spiritualia apostolica largitione concedimus.* Papież tę pamiątkę chciał mieć obchodzoną w dzień S. Maryi Męczeńſkiey, przypadaiącey w Rzymie dnia 2 Czerwca. Lecz z tego nie można wnoſić, aby tego dnia miał być wycięty Sandomirz; kiedy tenże papież z powieści dwu prałatow Sandomirſkich Bodzęty dziekana i Alberta kanonika oznacza epochę tey klęſki *in festo Purificationis.* Liſt papiezki znayduie ſię w bullarium Dominik. w Tomie II. pod rokiem 1295, lubo i tam ieſt omyłka druku w położeniu roku 1259, zamiaſt 1260. Tenże Kromer zdaie ſię mylić względem Lublina, iakoby go Ruſini wzięli i naprawili po iego zniſzczeniu przez Litwinow. Daniel wziął Lublin około roku 1246, iako ſię mowiło w Tomie IV. Litwini zaś ſpuſtoſzyli go poźniey iuż po odeyściu Tatarow.

(e) Kromer na karc. 158.

BOL. WST. R. P. 1260.

rzyſtwie brata Zbigniewa i innym rycerſtwem. Atoli gdy zabeſpieczeni ieſzcze bardziey obłudnym Ruſinow rozgoworem, zoſtali od nich zaprowadzeni do wodzow Tatarſkich; dzicy pohańcy ubitych ſrodze, a na wiarołomſtwo wyrzekaiących pościnać kazali. Takowym z obrońcami ſwoiemi poſtępkiem zatrwożeni oblężeni, ſtraciwſzy przytomność i ſerce, dali czas Mogułom do wpadnienia w zamek. Wycięto wſzyſtkę płeć męzką, bez względu na wiek i ſłabość: ſame niewiaſty na paſtwę lubieżności zachowane: a którzy ſię ucieczką ratować chcieli, nagnani kupami do Wiſły w nurtach iey potonęli. Piſarze ſpołcześni (f) twierdzą, że z poſieczonych ſzablami Mogulſkiemi trupow krew płynąca, brzegi Wiślane zafarbowała. Stała ſię ta klęſka, okropnieyſza nierownie od pierwſzey (g), dnia drugiego Lutego. Ciała pobitych za odeyściem nieprzyiacioł pogrzebiono w kościele panny Maryi. Bonifacy VIII. papież, na prozbę potym Bodzęty dziekana i Alberta kanonika Sandomirſkich, pamiątkę ich śmierci rocznym obchodem przyozdobił (h), i kościoł ten tytułem S. Maryi męczeńſkiey nadał. Na odgłos zburzenia zamku Sandomirſkiego, uſzedł Prandota biſkup do Raciborza, a Bolesław do Węgier z Kunegundą, zoſtawiwſzy ſtraż miaſta Mikołaiowi Woiewodzie Krakowſkiemu (i).

(f) BASZKO na karcie 73.
(g) W roku 1241.
(h) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER. Obacz wyżſzą notę.
(i) DŁUGOSZ nazywa tego

Bol. Wsc. R. P. 1260.

Wszakże Tatarzy za przywodem tychże Rusinow (k) zabiegłszy znowu do Krakowa, i znalazłszy miasto prożne, wszystkie gmachy popalili, gmin niedołężny wycięli, a plądruiąc przez trzy miesiące w okolicach aż do Bitomia w księstwie Opolskim, także w Sandomirskim w ziemi Radomskiey znaczne szkody porobiwszy, i Skarszewo spustoszywszy (l), z wielką liczbą niewolnikow i zaborem rzeczy ruchomych, za Dniepr wrocili się (m). Tak wielka zaś była trwoga tey nawały w całey Europie, że Alexander papież pisał list do arcybiskupa Burdegalskiego we Francyi, ażeby zebrawszy innych biskupow sobie podległych, uradził z niemi, iakimby sposobem przez powszechną krucyatę temu się niebespieczeństwu zabieżeć mogło (n). Długosz powiada, że procz Rusinow, był sprawcą wprowadzenia Tatarow do Małeypolski Kazimierz Kuiawski, urażony na krewnych książąt, że przeciwko niemu ligę nie dawno uczynili.

Mikołaia kasztelanem Krakowskim: podobno to iest omyłka: ponieważ pod owe czasy był kasztelanem Adam herbu Pobog, iako to widzieć w przywileiach Bolesława. Kromer go czyni woiewodą. Lecz Klemens herbu Gryf umarł dawniey za świadectwem Niesieckiego. Był to raczey Mikołay herbu Nałęcz, o ktorym wspomina przywiley Bolesława pod rokiem 1258, ktory się znayduie *in observ. practicis* Lipskiego.

(k) *Ducibus Rutenorum & hominibus ductum praestantibus Cracoviam adeunt.* Długosz na karcie 758.

(l) Przywiley Bolesł. dany Miechowitom w roku 1254 w Nakielskim.

(m) Długosz, Kromer.

(n) List papieża *in monum. Durandi & Martene*, także w MS. archivum krolewskiego.

BOL. WST. R. P. 1260.

XXIII. Pomnożyły nieſzczęścia kraiowe ſpołczeſne od Litwy naiazdy. Mendog krol tego narodu, uciśniony przemocą Krzyżakow, porzucił iuż iawnie chrześciańſtwo, a weſpoł z Litwą, Jadźwingami i Pruſakami (o), ktorzy ſię mu dla ſpolney obrony poddali, dobył na nich oręża. Zbudowali Krzyżacy fortecę na gorze świętego Jerzego w ziemi Karſowſkiey ieſzcze przeſzłego roku dla powściągu Kuronow (p) i Pruſakow. Nie podobała ſię ta budowa Mendogowi; ile gdy

---

(o) *Anno eodem Pruteni baptizati cum ſuo rege Mendolpho, propter multa gravamina, quæ ipſis inferebantur a Cruciferis, fidem chriſtianam deſerentes, ad Lithuanos abierunt.* BASZKO na karc. 75.

(p). *Ædificabatur anno 1259. caſtrum in terra Carſoviæ in monte ſancti Georgii &c.* DUSBURG na karcie 185. Tenże DUSBURG w rozdziale naſtępuiącym powiada, iż ta *terra Carſoviæ*, była *pars terræ Curoniæ*. STRYIKOWSKI na karcie 282, mowi, iż to był zamek Karſzowin na gorze S. Jerzego w ziemi Kurlandzkiey, lecz nie wyraża gdzie był ten zamek: myla ſię procz tego względem lat, powiadaiąc przeciwko zdaniu Dusburga, dawnieyſzego od ſiebie dwoma wiekami, iż ſię to działo w roku 1255 pod miſtrzem Henrykiem Hernhuzen. Nie był w tym roku miſtrzem Henryk Hernhuzen, ale Andrzey Sztukland. Burhard zaś Hernhuzen nie Henryk naſtąpił po Hannonie około roku 1260. KOIAŁOWICZ na karc. 100. mowi, iż *Carſovinum arx* była *in confinio Pruſſiæ.* Nie wiadomo nam dokładnie, gdzie było to *Carſovinum arx*, iako ani to, gdzie była *terra Carſoviæ.* Zdałoby ſię atoli, że ta Karſzowſka ziemia rozciągała ſię od lewey ſtrony dolnego Niemna, zaymuiąc część Prus teraźnieyſzych, leżących między tą rzeką, a Preglem. Na mappie geograficzney przy hiſtoryi Dusburga od Honnebergera ułożoney widzieć *Kayſowin* niedaleko rzek Pregla i Inſteru. Niedaleko też Inſterberga w Pruſiech elektorſkich leży miaſteczko *Georgenburg*, co podobno będzie śladem dawnego zamku *caſtri S. Georgii.* Wſzelako ziemia Karſzowſka mogła ſię i daley rozciągać, ile można wnoſić z niektorych koniektur. Haff, czyli odnoga morſka, w ktorą wpada Niemen,

przymuſzony do uſtąpienia Kuronii i Żmudzi kawalerom, widział czas i umyſły mieſzkańcow po ſobie, aby dziedzictwo ſwoie odzyſkał. Tatarzy rozlawſzy ſię po Polſzcze i Litwie, byli mu na pomocy, iako w bliſkości dzierżaw Krzyżackich plądruiący (q). Zebrawſzy zatym woyſko, wſzedł do Kurlandyi. Część iedna od czterech tyſięcy, obrocona na zniſzczenie kraiu (r): druga poſłana na oblężenie Korſzowina. Chciał dać pomoc oblężonym Burhard Hernhauzen miſtrz Inflantſki; i na ten koniec ściągnąwſzy poſiłki tak od Krzyżakow Pruſkich, iako też z Rewla od Duńczykow, ſzedł ku odſieczy. Spotkała go w tym ciągnieniu dwoiaka niepomyślność. Część

nazywa ſię dotąd zalewem *Kurońſkim*, choć teraźnieyſzey Kurlandyi brzegami nie dośięga: z czego znać, że dawna Kuronia muſiała mieć obſzernieyſze nad brzegami morſkiemi granice, i zaymować część Żmudzi nadmorſkiey. Miaſteczko na Żmudzi Korſzany nie daleko Kretyngi i Memla znać daie nieiako, że tam zachodzić mogła *terra Carſoviæ* Dusburgowa. Co zaś powiada Koiałowicz, że *Carſovinum arx* była *in confinio Pruſſiæ*, to ſię tłomaczyć może o Pruſach Brandeburſkich, graniczących ze Żmudzią tak od Wierzbołowa, zkąd nie nader daleko Georgenburg wyżey wſpomniony, iako i od Prus nad Niemnem, gdzie niedaleko leży Jurborg, ieśli go weźniemy za zamek S. Jerzego od Dusburga wzmiankowany. Ponieważ Pruſſy, za świadectwem tegoż Dusburga na kar. 68. miały za granice *mare ſalſum* i *Memelam*, to ieſt Niemen. Niedoſtatek hiſtoryi ſpołczesnych, i niedokładne hiſtorykow opiſy tamtych kraiow, ſą powodem tey niepewności, która nas częſto zaſtanawia, i w wątpliwości zoſtawuie.

(q) Liſt Alexandra IV. wyżey cytowany. Biegało to pogańſtwo po Ruſi białey i Podlaſiu.

(r) Dusburg na karc. 185. Koiałowicz na karcie 100.

Bol. Wst. R. P. 1260.

ludzi iego, gdzie ſam przywodził, napadłſzy z zaſadzek Żmudzinowie rozproſzyli, że ſam ledwo z pogromu uſzedł (s): drugi zaś udział, gdy ſię ku Karſzowinowi zbliżał, doſzły go wieści o graſſuiących po Kurlandyi, Litwinach, i o zabraniu wielkiego mnoſtwa ludzi w niewolę. Kurlandczykowie, ktòrzy mu tę nowinę donieśli, obiecywali złączyć ſię z Krzyżakami na odbicie łupieży, z tym iednak warunkiem, aby oſwobodzone z rąk Litewſkich żony ich i dzieci do nich powròcić mogły. Nieludzka miſtrza Burharda odpowiedź, że wſzelkie woienne zyſki do nich, iako do panow i zwyciężcow należeć powinne, tak obraziła Kurlandow, że ſię z Litwinami zniosłſzy i naſtąpiwſzy za Krzyżakow (t) około rzeki Durem w Kurlandyi, całe woyſko ich znieśli. Legli na placu Burhard miſtrz z Henrykiem Botel marſzałkiem, i ſtą pięćdzieſiąt Krzyżakow, procz innych Niemcow, którzy pod ich zamkami ſłużyli, wielkiey liczby (u) i niewiadomey. Potym Mendog ſpaliwſzy zamki Karſzowin i Heisburg, a wypłoſzywſzy ze Żmudzi nieprzyiaciela, udał ſię do Prus i obległ zamek Krolewiecki, świeżo od Krzyżakow na pa-

(s) Koiałowicz na karc. 100.

(t) Dusburg powiada, że ſię ta klęſka ſtała *die beatæ Margarethæ* (20 Lipca) *in terra Curonienſi in campo iuxta fluvium Durbin*. Stryikowski na karcie 282 nazywa tę rzekę *Durem*, także Długosz na karcie 762.

(u) Dusburg.

na pamiątkę bytności tam Ottokara krola Czeſkiego zbudowany. Mężny odpor od oblężonych wſtrzymał zapędy Litewſkie. Zrażony nieprzyiaciel znaczną ludzi ſtratą na moście u rzeki Pregla, cofnął ſię ku Mazowſzu we trzydzieſtu tyſięcy zbroynego ludu. Nie ſpodziewał ſię Ziemowit kſiąże Mazowiecki tak nagłego od Litwinow napadu. Zoſtała ziemia Płocka z miaſtem ſtołecznym ſmutną w krotkim czaſie ſzabli i pożog barbarzyńſkich ofiarą (w): a Mendog obciążony zdobyczą i niewolnikami, wracaiąc ſię znowu przez Pruſy, po zniſzczeniu tam dzierżaw Krzyżackich w zamkach i włościach (x), a pomnożeniu ſił ſwoich wiązaniem ſię do niego kraiowcow, tyle w tey ziemi dokazał, że nową wkrotce woynę przeciwko tymże Krzyżakom w ſamych Pruſach zapalił.

Bol. Wst. R. P. 1260.

XXIV. Tym czaſem Boleſław ſiedząc w Węgrzech, uchylony od naiazdow Tatarſkich, wolał obcy narod ludem kraiowym poſilać, niżeli ſwoiego bronić. Przed ſześcią laty (y) ſtanął był pokoy między Belą Węgierſkim a Ottokarem Czeſkim krolami, mocą ktorego Styrya doſtała ſię Stefanowi ſynowi Beli, Auſtrya zaś Ottokarowi. Trwała między niemi zgoda do lat kilku. Ambicya infuły Salcburſkiey, podzielona między

(w) Baszko, Długosz, Kromer.
(x) Ciż ſami.

(y) W roku 1254. Obacz wyżey na karcie 22.

BOL. WST. R. P. 1260.

Filipem ſynem Bernarda kſiążęcia Karyntyi, a Ulrykiem biſkupem Sekowſkim, z ktòrych pierwſzemu Ottokar, drugiemu Stefan ſprzyiał, zerwała iedność umyſłow doczeſną, i do okoliczności tylko ſtoſowną. Filip wziąwſzy poſiłki od Ottokara przeciwko Stefanowi, burzył nań Styryiczyki, a Ottokar poſyłaiąc do nich coraz świeże żołnierſtwo, w przedſięwzięciu utrzymywał. Prożne czynił uſiłowania Stefan do ugłaſkania niechętnych rożnemi łaſkami. Wygnali Styryiczykowie z kraiu wſzyſtkich Węgrow, i wyprawiwſzy do Wiednia uroczyſte poſelſtwo do Ottokara, onemu ſię zupełnie poddali. Gotował ſię Węgrzyn na Czecha, ſpoſobiąc woyſko, gdyby go nadchodzące wieści o zbliżaniu ſię znowu Mogułow przez Ruſkie kraie od tey woyny nie odwiodły. Chciał Batukan zpokrewnić ſię z Belą, ofiaruiąc ſynowi iego corkę ſwoię, a o corkę iego dla ſyna ſwoiego proſząc, aby przez ten związek (z) nie miał przeſzkody w zamyſłach ſwoich do opanowania Europy; albo ieśliby mu odmowiono, znaydował uſprawiedliwienie iakoweś ſwoich naiazdow. Wſzakże gotowość Beli do przyięcia Tatarow z bronią, uchyliła od iego dzierżaw nawałę pogańſką, ktòra ſię w Polſzcze tylko rozlawſzy, dała mu ſpoſobność do użycia tychże woyſk na Ottokara. Wreſzcie Bela nie maiąc doſyć na ſwoich Węgrach, ſzukał pomocy od kſiążąt pogranicz-

(z) PRAY na karcie 302.

Bol. Wst. R. P. 1260.

nych. Ofiarował mu swoie posiłki zięć Bolesław, wolny od Tatarow, którzy się iuż byli z dzierżaw iego za Dniepr usunęli: przystąpili do teyże ligi Daniel xiąże Ruski powinowaty Beli (a), z synami dwoma; Leszek czarny syn Kazimierza xiążęcia Kuiawskiego, potym monarcha xiążę Łęczycki, oraz inne Węgrom sąsiednie lub podległe narody (b). Z niemnieyszą troskliwością zbierał i Ottokar woysko przeciwko Węgrom, maiąc w towarzystwie Henryka Wrocławskiego, Władysława Opolskiego, Ulryka Karyntyi xiążąt, i Ottona margrabię na Brandeburgu (c), z biskupami Salcburskim i Ołomuckim. Zbici naprzod Czesi w Morawie około zamku Ława, za sprawą Stefana krolewicza, zięcia Ziemomysła xiążęcia Mazowieckiego (d). Wszakże za zebraniem się

(a) Miał Leon syn Daniela Kunegundę corkę Beli za świadectwem PRAYA na karcie 305.

(b) *Danielem Russiæ regem & filios eius, & cæteros Rutenorum, ac Tartaros, qui eidem in auxilium venerant, & Boleslaum Cracoviensem, & Lestkonem iuvenem Lucicię* (Lanciciæ) *duces, & innumeram multitudinem inhumanorum hominum Cumanorum, Hungarorum & diversorum Sclavorum, Siculorum* (Cæculi) *quoque & Valachorum, Bezzerminorum* (Bessarabia) *Hismaelitarum, Schismaticorum etiam, ut pote Græcorum, Bulgarorum, Ruscienfium* (Rascii) *& Bosnensium hæreticorum.* List Ottokara do papieża Alexandra 1260. 8 Października z Pragi. Obacz PRAYA.

(c) DŁUGOSZ na karc. 761.

(d) DŁUGOSZ, PRAY. Przywiley Władysława nazwanego *Chunus* cytowany od PRAYA nazywa żonę Stefana Elżbietą corką Ziemomysła xiążęcia Mazowieckiego. Kontynuator Kozmy Praskiego chce ią mieć z narodu Chunnow czyli Kumanow. Nie wiadomo iest, iaki to był Ziemomysł, czy syn Konrada zmarły oko-

BOL. WST. R. P. 1260.

innych woyſk Czeſkich na granicy Węgierſkiey i Rakuſkiey około Heimburga, gdzie rzeka Morawa wpada do Dunaiu, tak potężnie na Węgrow uderzyli, że ich do czternaſtu tyſięcy częścią znioſłſzy, częścią wytopiwſzy, zupełne zwycięztwo odnieśli (e). Ta pomyślność utwierdziła Ottokarowi Styryą przez uczyniony powtorny traktat (f). Polacy zaś przyſługuiąc ſię Węgrom, lub nieuſtawaiąc w domowych zayściach, właſnych ſpraw zapominali. Albowiem tegoż roku Bolesław kſiąże Wielkopolſki, wydawſzy Konſtancyą ſynowicę (g) za Konrada margrabię Brandeburſkiego, brata Jana i Ottona margrabiow, oddał mu w zaſtawie poſagowey ziemię Santocką, wyłączywſzy zamek, od którego czaſu ta część korony pomnożywſzy dzierżawy margrabſkie, na częſte woyny Polakow z Niemcami naraziły (h).

ło roku 1241. czyli ſyn Kazimierza Kuiawſkiego z Konſtancyi pierwſzey żony. Zdaie ſię, iż ten Ziemomyſł był ſynem Konrada, zmarły około R. 1241, ponieważ Kazimierz ożenił ſię w R. 1238, z ktòrego małżeńſtwa choćby Ziemomyſł urodził ſię w R. 1239, nie miał pod ow czas nad lat dwadzieście, a iakżeby corka iego była żoną Stefana, chyba obyczaiem wiekow owych w pieluchach mu była poślubiona.

(e) W mieſiącu Lipcu oko S. Małgorzaty. PRAY.

(f) Obacz Praia i Długoſza pod R. 1260.

(g) Przemyſław kſiąże Poznańſki zoſtawił cztery corki. Konſtancya poſzła za Brandeburczyka. Weronika z Eufrozyną zoſtały mniſzkami w Trzebnicy. Offka czyli Eufemia mniſzką Klaryſką w Gnieźnie.

(h) BASZKO na karcie 73. *Qui caſtellaniam Santocenſem pro dote quidem obligat, ſed non ipſum caſtrum.* Z powieści BASZKA, który żył pod ow czas, ponieważ kronikę ſwoię doprowadził do R. 1271. widzieć

Bol. Wst. R. P. 1261.

XXV. Przychodziła tym czaſem do ſkutku w Pruſiech, Litwie, i w ziemi Jadźwingow powſzechna narodow onych przeciwko Polakom i Krzyżakom rewolucya. Zapalił ten pożar Mendog w przeſzłym roku bytnością ſwoią w Pruſach, a klęſką kawalerow Inflantſkich. Poruſzyły ſię wſzyſtkie hordy Pruſkie, i obrawſzy ſobie wodzow

iawnie, że ziemia czyli kaſztelania Santocka dana była tylko w zaſtawie Brandeburczykom, poki im ſumma poſagowa wyliczona nie będzie, i że z tey zaſtawy wyłączony był ſam zamek. Polacy znali, iż alienacyi ziem ſwoich czynić nie mogli, mianowicie puſzczaiąc one w ręce obce. Bolesław Krzywouſty oddaiąc Węgrom ziemię Spiſką w poſagu z corką, warował ſobie, że po zeyściu iey męża, ta ziemia ma ſię wrocić do Polſki, *quoad viveret*, iak piſze Bogufał na karcie 36. Bolesław Lignicki pod czas domowych woien z bracią, dla wſparcia ſwego przez Brandeburczykow, nie darował, lecz tylko zaſtawił ziemię Lubuſką *in levi pecuniarum quantitate* za świadectwem Długosza na karcie 716. Tenże zaſtawił Gorlicę i Sittawę, ale ſwoim właſnym poddanym, iako świadczy tenże. Bolesław wſtydliwy w darowiźnie ziemi Sandeckiey S. Kunegundzie w R. 1258, iako mowiono wyżey, włożył na nią obowiązek, aby iey obcemu narodowi nie oddawała, *terram memoratam alterius gentis non applicet populo*. Takowym też prawem doſtała ſię Konradowi Brandeburſkiemu kaſztelania Santocka *iure obligatorio*. Brandeburczycy iak Lubuſz ſobie przywłaſzczyli bezprawnie, tak i tę ziemię, o co naſtąpiły kłotnie i ſpory. Rzecz dziwna zatym, że Długosz, poźnieyſzy dwoma wiekami od Baszka śmie piſać na karcie 760, iakoby Bolesław darował razem z ziemią Santocką zamek. *Boleſlaus non ſano uſus conſilio, & integritati regni Poloniæ, cuius ea re ſciſſura agebatur parum propitius, caſtrum & caſtellaniam, donat, obligat & inſcribit.* Co innego ieſt *donat*, co innego *obligat*. Wſzelako że Polacy nigdy tego nie mieli za darowiznę, świadczą poślednie woyny, i ſam Długoſz. *Ab eo quoque tempore caſtri & caſtellaniæ alienatio orta, longam paleſtram Polonis & Saxonibus, utrisque pro illius adeptione & proprietate aduitentibus — in hanc usque diem reliquit.*

BOL. WST. R. P. 1261.

każda w swoich granicach (i), wszystkich chrześcian i Niemcow wybiły. To niebespieczeństwo dało powod Polakom do złączenia się z Krzyżakami dla powszechney obrony, a odwetowania na poganach, mianowicie Litwie przeszłorocznych w Mazowszu rozboiow. Zebrane w iedno zprzymierzone woyska z Polakow, Krzyżakow, i Niemcow w Prusiech osiadłości maiących, tudzież przybyłych z innych kraiow na powszechną krucyatę (k), weszły naprzod do Natangii na początku Lutego, i kray ten zniszczyły. Srogie bezdroża po lasach i bagniskach, przymusiły do cofnienia się ku Brandeburgowi (l). Tam podzielone woyska na trzy ufce, z których ieden pod przywodem hrabi de Barbie wszedł do Sambii maiąc mieszkańcow tamecznych i Żmudź pustoszyć. Drugi był zostawiony pod wodzem Reyderem przy obozie i zawa-

(i) *Eodem anno* (1260) *in vigilia beati Mathaei evangelistae, Pruteni — apostataverunt a fide — Et Sambitae quendam dictum Glande, Nactangi Henricum Monte, Varmienses Glappum, Pogesani Auctumo, Barti Divanum in capitaneos & duces sui exercitus elegerunt.* DUSBURG na karcie 191. DŁUGOSZ.

(k) DUSBURG 192. lecz o Polakach nic nie pisze. BASZKO społczesny powiada: *tertia septimana post diem Epiphaniae* (na początku Lutego) *multitudo christianorum Teutonicorum & Polonorum, & aliarum gentium fidelium in unum recollecta &c.* — Toż samo powiada DŁUGOSZ na karcie 762. *in festo purificationis beatae Mariae.*

(l) Brandeburg zamek w Prusach zbudowany w R. 1256. *Marchio Brandeburgensis cum multitudine pugnatorum venit ad terram Prussiae, & cum aliud agere non posset, de consilio magistri & fratrum aedificavit castrum Brandeburg, & a nomine marchionatus sui, voluit apellari.* DUSBURG na karcie 121.

dach, na mieyſcu nazwanym Pokarwis (m). Trzeci wrocił ſię do Natangii na dokończenie rabunkow i pożog. Poganie powziąwſzy przez ſzpiegi wiadomość o rozdzielonych ſiłach nieprzyiacielſkich, poſtanowili wſzyſtkie po części znoſić. Jakoż napadli naprzod na oboz, i ſtraż zoſtawioną wycięli, w którym pogromie zginął przywodzca Reyder. Potym obrociwſzy ſię na tych, którzy na odgłos oblężonego obozu przybiegli ratować towarzyſzow, po kilkodzienney z niemi rozprawie wyſiekli prawie wſzyſtkich, a nieiakiegoś z wodzow Hirſzhalſa Magdeburczyka na ofiarę bogom ſwoim żywcem z koniem ſpalili. Nie lepiey ſię poſzczęściło i hrabi Barbeyſkiemu, którego Litwa napadłſzy na granicach Sambii i Żmudzi, w tychże prawie czaſach do ſzczętu zniosła. Wkrotce zaś rozbiegłſzy ſię po Pruſach, uprzątnionych z milicyi kawalerſkiey, Helzberg miaſto biſkupa Warmińſkiego zniſzczyli, Kreyceburg, Krolewiec i Bartenſzteyn zamki oblegli (n), a Reſzel ſami Krzyżacy ſpalili.

Bol. Wst. R. P. 1261.

XXVI. Tak bliſkim niebeſpieczeńſtwem nie zaſpokoiły ſię wſzczęte dawniey między kſiążętami Polſkiemi nienawiści. Nie dotrzymał ſłowa Kazimierz Kuiawſki w obietnicy przywrocenia Bolesławowi Wielkopolſkiemu kaſztelanii Łędzkiey

(m) Nie daleko Pregla i Krolewca.

(n) Dusburg, Stryikowski, Długosz, Koiałowicz, Baszko.

BOL. WST. R. P. 1261.

(o). Bolesław zpustoszył mu zamek za to Kuiawy (p): i lubo Kazimierz uiścić się w obietnicy potrzecie przyrzekł; nie dana mu wiara, ani wprzod wyprowadzone woyska z Kuiaw, poki niesprawiedliwy uzurpator połowę tey kasztelanii z zamkiem od siebie zbudowanym książęciu Wielkopolskiemu, a połowę Wolimirowi biskupowi Kuiawskiemu nie oddał. Wszakże Kazimierz w nadgrodę utraconey Lendy, rzucił się na udział Bolesława monarchy, zabieraiąc mu powiat Lelowski i zamek tam buduiąc. Nie długo iednak tę zdobycz trzymał: ponieważ Bolesław wkrotce mu ią odebrał (q). Takowe Kazimierza niesprawiedliwości przygotowały mu domową zemstę. Rozniosły się wieści, że Pomorzanka powtorna żona (r) myśliła zprzątnąć trucizną dwoch synow iego, Leszka nazwanego czarnym, dla włosow tey farby, i Ziemomysła, aby dla swoiego potomstwa obszerneyjsze uzyskała panowanie. Czyli to była prawda, czyli zmyślona potwarz, rzeczeni synowie uprzedzaiąc fatalny dla siebie skutek, a bardziey ieszcze pobudzeni od kraiowcow, którzy Kazimierza nie lubili; opanowali Łęczyckie i Sieradzkie księstwa, zostawuiąc oyca przy samych Kuiawach (s). Tegoż roku Ottokar krol Czeski, od-

(o) Obacz wyżey na karcie 56.

(p) Około S. Bartłomieia. DŁUGOSZ.

(q) DŁUGOSZ, BASZKO.

(r) KROMER powiada, że miał drugą żonę corkę Swiętopełka książęcia Pomeranii.

(s) BASZKO na karcie 74. DŁUGOSZ.

rzuciwſzy Małgorzatę Auſtryaczkę dla iey podeſzłego wieku i niepłodności, wziął za żonę Kunegundę, corkę Rościſława kſiążęcia Halickiego (t), urodzoną z Anny corki Beli krola Węgierſkiego, gdy mało co pierwey zpłodziwſzy z Niemkini iakieyści ſyna Mikołaia, oddał mu kſięſtwo Opawſkie, bez żadnego prawa od Szląſka i dzielnicy kſiążąt Polſkich na Raciborzu po śmierci Mieczyſława oderwane (u). Około tegoż czaſu ziawiła ſię w Polſzcze dziwaczna ſekta biczownikow (w). Początek iey dała Francya: wynurzywſzy ſię wkrotce w Niemczech, przeſzła zarazą ſwoią do Polſki, i naprzod w Krakowie oſiadła. Chodziły

(t) Obacz o nim w Tomie IV. na karcie 298. DŁUGOSZ na karcie 765. nazywa tego Rościſława omylnie *dux Bulgarorum*. PRAY w hiſtoryi Węgierſkiey na karcie 310 mowi: *Erat Cunegundis Rosdiſlai Haliciæ ducis gnata, quam ex Anna Belæ regis filia ſustulit, ut ſuo loco ex Ottocari literis oſtenſuri ſumus, in quibus Annam diſerte ſocrum ſuam nuncupat. Neque audiendi ſunt ſcriptores Bohemi, qui Cunegundam ex Roſiſlao Bulgariæ aut Ruſſiæ rege natam fuiſſe perhibent, niſi Ruſſiæ nomine Haliciam, quæ Ruſſiæ olim pars fuit, intelligant, aut Machovienſem ducatum, cui Radiſlaum præfuiſſe ex Belæ literis alias oſtendimus, pro Bulgaria acceptum velint. Atque Conegundim hanc cupio, ne lector ſibi e memoria ſinat elabi, ut quo iure Venceſlaus Bohemus poſtea ad coronam Hungariæ eluctatus ſit, in promtu habeat.* Ta Kunegunda była ſioſtrą rodzoną Gryffiny żony Leſzka czarnego.

(u) Obacz wyżey w Tomie IV.

(w) *Flagellantes.* BASZKO na karcie 74. *Inſurrexit quædam ſecta ruſticorum, ita quod alius alium nudatus, tum linteo ad umbilicum præcinctus ſequebatur, ſe ipſum quilibet flagellando & dorſum verberando, quos duo cum vexillis & candelis præcedebant, quandam cantilenam præcinentes, & hoc bis in die, videlicet hora prima, & hora nona faciebant.* Obacz Długoſza pod tym rokiem.

BOL. WST. R. P. 1261. po wſiach i miaſteczkach chłopſkie zgraie, daiąc ſobie okrutną chłoſtę poczwornemi rzemykami, i wrażaiąc gminowi, że ktoby ſię tey pokuty przez mieſiąc przynaymniey nie uiął, żywota wiecznego nie oſiągnie. Pomnożyły to bałamuctwo rożne błędy, czyſtość religii i podania kościoła mieſzaiące. Prandota biſkup Krakowſki groźbą więzienia w dyecezyi ſwoiey, a Januſz arcybiſkup Gnieźnieńſki mądremi zakazami i karami w całym kroleſtwie ten płod zagorzałey imaginacyi i pobożnego ſzaleńſtwa przytłumili.

1262. XXVII. Wreſzcie zniſzczone dawniey od Litwy Mazowſze, zoſtało znowu łupem tegoż pogańſtwa. Związali ſię z Litwinami Ruſini i Jadźwingowie (x), maiąc na czele Mendoga i Swarna kſiążęcia Łuckiego i Drohickiego, ſieſtrzeńca Daniela krola Ruſkiego (y), a taiemnemi ſzlakami wpadłſzy w ziemię Czerſką, naprzod napada-

(x) STRYIKOWSKI na karcie 285. *Rutheni cum Lithvanis.* BASZKO na karcie 74. *Rutheni & Lithvani iam inter ſe pactis & liga fæderati.* DŁUGOSZ na karcie 766. O tey Ruſinow lidze z Litwinami, owſzem z Tatarami i z innym pogańſtwem, wſpomina liſt Urbana IV. papieża, piſany do Ottokara krola Czeſkiego, o ktorym niżey pod rokiem 1264. *Accepimus enim, quod Rutheni ſchismatici & Lithvani, ac alii habitantes in confinio* (Jadźwingowie) *qui Deum non colunt — una cum Tartaris, eorum complicibus, quibus ſunt fædere damnato coniuncti, Poloniam frequenter hoſtiliter invadunt &c.*

(y) Nie wiadomo nam ieſt, czyim ſynem był ten Swarno. Zdaie ſię, że był iednym z kſiążąt Ruſkich, iak go mieć chce KOIAŁOWICZ, nazywaiąc Ruſinem, a kſiążęciem Drohickim i Łuckim.

li na wieś Jazdow, gdzie Ziemowit kſiąże z ſynem Konradem i całym dworem, nie ſpodziewaiąc ſię tego napadu, beſpiecznie przemieſzkiwał. Poimani oba kſiążęta. Okrutny Swarno właſną ręką ściął Ziemowita, który ſię w podziale łupu na iego ſtronę doſtał. Łaſkawſzy Mendog zachował w życiu Konrada, i tegoż roku wziąwſzy zań okup pieniężny wolno go wypuścił. Naſtąpiło ſrogie całego Mazowſza ſpuſtoſzenie: czego nie mogąc znieść ſzlachta Mazowiecka, gdy z zebranym wieśniactwem drogę nieprzyiacielowi u wſi Długoſiedle zabiega, i mężnie ſię potyka, przemożona liczbą pogan na tymże placu poległa. Litwini tym beſpieczniey niſzcząc włości, a rabunki ſwoie do ſamych Kuiaw pomykaiąc, z wielkim plonem w ludziach i ruchomościach bezkarnie do ſwoiego kraiu powrocili (z). Ani mogli Krzyżacy dać poſiłkow ſprzymierzeńcom, maiąc w Pruſach i w Inflantach woynę. Ciſnęli ich od rzeki Dźwiny wodzowie Litewſcy, poſłani od Mendoga, i pod zamkiem Lenuardem bitwę z niemi zwiedli, nie wiadomo z iakim ſkutkiem (a). Sambitowie też poburzeni od tegoż króla, lubo ich Krzyżacy po razy kilka przy Krolewcu znieśli za pomocą woyſk Niemieckich (b), atoli

Bol. Wst. R. P. 1262.

(z) Baszko, Długosz, Kromer, Stryikowski.

(a) Koiałowicz na karc. 106.

(b) *Miſit* (Deus) *Vilhelmum de Juliaco & Marcha Engelbertum comites cum magna potentia pugnatorum, qui anno domini 1262. in vigilia B. Vincentii* (w Styczniu) *circa horam*

BOL. WST. R. P. 1262. ſtraciwſzy wkrotce miaſto (c), innych dzierżaw ſwoich w tychże Pruſach bronić muſieli. Wſzakże po uſunieniu ſię z Mazowſza barbarzyńcow, Bolesław kſiąże Wielkopolſki, na proźbę Gertrudy Mazowieckiey, pozoſtałey wdowy Ziemowita (d), przyſłał iey znaczne poſiłki w ludziach rycerſkich dla obrony kraiu, a dla naprawy zniſzczonych dworow, zamkow i włości, tudzież dla wſpomożenia głodnych mieſzkańcow, wielką liczbę żywności i rzemieślnikow. Tenże nie długo potym (e) przybywſzy ſam do Płocka, zamek tameczny od pogan zburzony naprawił, wałami go i przekopami wzmocnił; a przywrociwſzy całe kſięſtwo do iakiegokolwiek porządku i zabeſpieczenia, oddał one wdowie i dwom iey ſynom Bolesławowi z Konradem, zoſtawuiąc ſławę potomnym wiekom dobroczynności, i nieſkwapliwego na korzyść z cudzey ruiny umyſłu. Około tegoż czaſu z woli Bolesława monarchy, a porady Prandoty biſkupa Krakowſkiego, klaſztor mni-

---

vespertinam venerunt ad caſtrum Königsberg. DUSBURG na karcie 197.

(c) DUSBURG na karc. 204. *Oppidum circa caſtrum Kunigsberg — Sambitæ — penitus deſtruxerunt, unde poſtea translatum fuit in vallem inter Pigoram & caſtrum &c.*

(d) DŁUGOSZ nie mowi kto była ta Gertruda wdowa. HUBNER w tablicach genealogicznych czyni ią corką Henryka II. kſiążęcia Szląſkiego zabitego od Tatarow. Według Długoſza Gertruda Szląſka była za Bolesławem, ſynem Konrada, a bratem ſtarſzym Ziemowita. Być mogło, że ta Gertruda po śmierci pierwſzego męża zaſzłey około róku 1249. poſzła za młodſzego Ziemowita.

(e) W ieſieni około świętego Michała.

ſzek Zawichoſtſkich do Skały bliſko Krakowa przeniesiony, dla większey od napadow Tatarſkich ochrony (f) i odległości.

Bol. Wst. R. P. 1262.

XXVIII. Tym czaſem zabeſpieczone w roku przeſzłym naprawą zamkow i pilnieyſzą ſtrażą Mazowſze, omylaiąc nadzieie dalſzego łupu w Litwie i w Ruſinach, przenioſło ich zapędy na inne mieyſce. Przeſzedłſzy w mieſiącu Styczniu woyſka ich ziednoczone z Pruſakami przez Wiſłę, wpadły do kſięſtwa Łowickiego (g), i one zniſzczyły. Niemniey im ſzczęściło ſię w Inflantach, gdzie Mendog opanowawſzy Parnawę, zburzył tameczny zamek, i około Dyamentu Krzyżackie woyſka poznoſił (h). Pruſacy też trzymaiąc zdawna w oblężeniu zamek Weyſenburg, wygnali z niego tychże, i uciekaiących do Mazowſza w podroży wybili: a wkrotce po wyiściu tychże Krzyżakow dla niedoſtatku żywności z Kreycburga, znieśli zamek, iego zaś obrońcow w pogoni także wyścinali (i). Takowe klęſki groziły powſzechną Pruſom i Mazowſzu ruiną przy domowych niezgodach kſiążąt Polſkich, gdyby podpalca i przywodzca woyny Mendog życia przez zdradę domową nie ſtracił. Umarła mu w tych cza-

1263.

(f) Długosz na karc. 768.

(g) *Caſtellaniam Łovicenſem.* Baszko, Długosz. Myli ſię Koiałowicz powiadaiąc na karcie 107. *Æſtate deinde proxima anni 1263. militem Mazoviæ immiſit.* Baſzko ſpołczeſny kładnie to w mieſiącu Styczniu *Idus Januarii.*

(h) Koiałowicz na karcie 107.

(i) Dusburg.

BOL. WST. R. P. 1263.

ſach żona Marta, na którey pogrzeb gdy zaſmucony wdowiec ſprowadził iey ſioſtrę, żonę Doumanda kſiążęcia Zanalſzczawſkiego, uięty niewieściemi powabami, naprzod iey gwałt uczynił, potym do małżeńſtwa przymuſił. Takową zniewagę uczynioną łożu ſwoiemu chcąc odwetować Doumand, zmowił ſię na zabicie Mendoga ze Stroynatem kſiążęciem Żmudzkim (k). Oba byli lennikami Mendoga: lecz Stroynat miał dawno w myśli opanować kſięſtwo Litewſkie; przeto rad ſię chwycił tey okazyi. Będąc ſam poganinem, burzył poſpolſtwo na krola, iako odſtępcę religii przodkow i hołdownika Krzyżakow; ile gdy Mendog dawał powtornie iawne znaki, że miał powrocić do wiary chrześciańſkiey (l). Nie miał przy ſobie Mendog licznego żołnierſtwa, wyſła-

(k) Oba ci kſiążęta byli Litewſkiego rodu, hołdownicy Mendoga, od którego Stroynat Zmudź, a Doumant kſięſtwo Nowogrodzkie trzymał. O Daumancie czyim był ſynem nie wiadomo. Stroynata Koiałowicz, idąc za Stryikowſkim, nazywa ſieſtrzeńcem Mendoga. Wſzakże tenże ſam STRYIKOWSKI na karcie 287. raz go nazywa ſieſtrzeńcem, a razy kilka ſynowcem. Owſzem, że Stroynat był ſynowcem Mendoga, pokazuie ſię z inney powieści Stryikowſkiego na teyże karcie, gdzie go nazywa bratem Towciwiła czyli Teofila Połockiego, który Teofil był ſynowcem tegoż Mendoga.

(l) Liſt Urbana IV. papieża datowany *apud Urbem veterem 2 Kal. Januarii* R. 1263. a cytowany od Raynalda, gdzie ten papież piſze do Prandoty biſkupa Krakowſkiego, aby garnących *ad chriſtianæ fidei unitatem*, na proźbę *eiusdem ducis* chciał przyiąć, i ludzi zdolnych do Litwy poſłać na przepowiadanie wiary. Jaśnieyſze ieſt ieſzcze świadectwo o powrocie Mendoga do wiary chrześciańſkiey w liście Klemenſa IV. papieża, datowanym w Witerbie 1567. *13 Kal. Februarii* znayduiącym ſię w Ray-

Bol. Wst. R. P. 1263.

wyſławſzy naybitnieyſzych do Prus i Mazowſza: a na Doumanta też żadne padać nie mogło podeyrzenie; ponieważ ôn wziął rozkaz ciągnąć z ludźmi ſwoiemi ku Dnieprowi, na poſkromienie wſzczętych tam rozruchow przez kſiążęcia Nałbrawſkiego. Lecz Doumant uczyniwſzy wczeſną zmowę ze Stroynatem, cofnął nieſpodzianie ſwoie Ruśniaki z drogi, i złączywſzy ſię ze Żmudzinami, napadli oba w nocy na dom Mendoga, gdzie go zamordowawſzy, ſynow iego Ruklę i Repikę porzezać kazali. Woyſielko czyli Wolſtynik ſyn nayſtarſzy Mendoga, nie chcąc żyć z oycem odſtępcą wiary, uſzedł był dawniey na Ruś do Daniela Halickiego: i tam przerzuciwſzy ſię z łacińſkiego obrządku na dyzunicki, oraz obrawſzy w Haliczu życie mniſze, udał ſię potym do Litwy, mieſzkaiąc nie daleko Nowogrodka w monaſterze Ławryſzewſkim nad Niemnem (m). Smierć Mendoga uchyliła tym czaſem Litewſkie i Ruſkie na Polſkę zamachy; a Krzyżacy też chcąc dać potężnieyſzy odpor zburzonym na ſiebie Pruſakom, ażeby od Polakow przeſzkody iakiey nie mieli, uczynili z Kazimierzem kſiążęciem Kuiawſkim umowę, względem zaſpokoienia dalſzych kłotni,

naldzie, a piſanym do Ottokara krola Czeſkiego. Widzieć tam te ſłowa: *Ut ſi terram Lettoviæ, de qua prædictæ ſedis auctoritate regnum extitit conſtitutum, præſidente illi claræ memoriæ Mindota, qui poſt receptum baptismatis ſacramentum auctoritate apoſtolica coronatus in regem fuit, tandem a quibusdam perditionis filiis crudeliſſime interfectus &c.*

(m) Stryikowski, — Kojałowicz.

BOL. WST. R. P. 1263.

bitew i zaborow wzaiemnych (n). Wyznaczony od ſtron ſąd polubowny, na którym pod prezydencyą Henryka biſkupa Chełmińſkiego obrani ze ſtrony Polſkiey, Sambor kſiąże Pomeranii, brat Swiętopełka z Wolimirem biſkupem Kuiawſkim, a ze ſtrony Krzyżakow Fryderyk de Huſen, i Jan de Wegeleyben. Roztrząſać oni mieli wſzyſtkie pretenſye, i one więkſzością kreſek za przyſtąpieniem arbitra rozſądzać. A że prawa Teutońſkie nie zgadzały ſię z Polſkiemi, zezwolono z obuſtron, aby rzeczeni ſędziowie napiſali i uſtanowili iakie prawo ſpolne, którymby ſię tak poddani Krzyżaccy, iako i Kuiawſcy i Mazowieccy odtąd ſądzić mogli (o). O coby zaś były te ſpory, oraz

(n) Kompromis oryginalny między Kazimierzem Kuiawſkim i Hannonem miſtrzem Pruſkich Krzyżakow, datowany w R. 1263. nie wyraża iakie były i o co te kłotnie.

(o) Polacy mieli ſwoie oſobne prawa, rożne i oddzielne od praw Teutońſkich. Dla czego widziemy w przywileiach dawnych kſiążąt Polſkich rożne lokacye miaſt i miaſteczek, w których ſię nowym Koloniſtom pozwala żyć *ſub iure Teutonico*. Uciążliwe cudzoziemcom zdawało ſię *ius Polonicum*, dla rożnych podobno i arbitralnych powinności, wkładanych na ſtan gminny, tudzież dla uciążliwych ſądow urzędnikow Polſkich w ſubſeliach grodzkich *iudicia caſtellanorum*, ziemſkich, *iudicia palatinalia*, oraz kſiążęcych *iudicia poſt curiam*. Wſzakże obywatelom Pruſkim, za opanowaniem Prus od Krzyżakow, uciążliwſze zdawało ſię ſamo prawo Teutońſkie. Widziemy w przywileiu danym Pruſakom od Jakuba archidyakona Leodyiſkiego, legata papieża Innocentego IV. w R. 1249 te ſłowa: *Et conceſſerunt iidem neophiti* (nowowiercy Pruſcy) *requiſiti a nobis, quam legem intendant, vel vellent eligere, vel quæ vellent ſæcularia iudicia obſervare; habito inter ſe conſilio petierunt & elegerunt legem mundanam* (świe-

ry, oraz iaka rzeczonych ſędziow naſtąpiła decyzya, nie wiadomo. Być to mogło, że tam ſzło o właſność ziemi Dobrzyńſkiey i iey ſądy, którą ſobie udzielnym prawem Krzyżacy przywłaſzczali, a Polacy onę do dziedzictwa przodkow ſwoich i naywyżſzey zwierzchności onych należącą być utrzymywali (p).

---

ckie) *& ſecularia iudicia Polonorum vicinorum ſuorum.* Ci *Polonis vicini* byli obywatele Pomezanii, Natangii i Warmii. Zdaie ſię, iż na tym kompromiſſie początek wzięło prawo Chełmińſkie, uformowane z Polſkiego i Teutońſkiego dla uregulowania ſądow. *Et quia iudicia fratrum terræ Pruſſiæ diſcordant a iuribus terræ Cuiavienſis & Maſoviæ, damus eisdem* (arbitrom) *poteſtatem ius aliquod commune noſtris & eorum hominibus ſtatuendi, quod iuri ſit conſonum & æquitati.*

(p) Gdy Konrad przywileiem ſwoim danym w R. 1228. *IV. Nonas Julii in ripa fluminis Viſlæ contra civitatem Plocko* uſtąpił Krzyżakom Dobrzynia z okolicami, warował ſobie naywyżſzą moc ſądzenia przez appellacye. *Statuimus etiam, quod nullus habeat ius indicandi inhabitatores earundem terrarum* (Dobrzyńſkiey i włości Kwertz w Kuiawach) *niſi iidem fratres, excepta tantum familia ducis.* W tymże przywileiu widzieć, że biſkup Chełmińſki Chryſtyan oddaiąc Dobrzyńſkie dzieſięciny Krzyżakom od kmieci *linguæ Teutonicæ*, wyłączył dzieſięciny od kmieci Polſkich *exceptis cultoribus Polonis.* Mieli więc zawſze kſiążęta Polſcy prawo naywyżſze ſądzenia w ziemi Dobrzyńſkiey, a zatym i zwierzchność. Zaſzła potym ſprzeczka między tymże Konradem i Krzyżakami o tenże zamek Dobrzyńſki z okolicami ſwoiemi, iako widzieć w liście Grzegorza IX. oryginalnym w R. 1236. *Viterbii 2 Idus Januarii*, która ſprzeczka zakończyła ſię wzaiemną ugodą. Nie wiadomo iednak iaką, ponieważ liſt papiezki iey nie wyraża, odwoływaiąc ſię do ſamey tranzakcyi. *Exhibita ſiquidem nobis veſtra petitio continebat, quod cum inter vos ex parte una, & nobilem virum Conradum ducem Maſoviæ ac Cuiaviæ, ac filios eius ex altera ſuper caſtro de Dobrzyn quæſtio fuiſſet exorta, tandem amicabilis inter partes compoſitio intervenit, prout in literis confectis exinde dicitur plenius contineri.* Atoli dalſze tran-

BOL. WST. R. P. 1264.

XXIX. Cożkolwiek bądź, powſtała wkrotce w Litwie nowa rzeczy i panuiących odmiana. Stroynat zaboyca Mendoga ogarnąwſzy po nim to kſięſtwo, wyprawił poſelſtwo do Towciwiła kſiążęcia Połockiego z proźbą, aby do niego przyiechał, dla wſpolney rady przeciwko ſpolnym nieprzyiaciołom Krzyżakom i Polakom. Przybycie Połoczanina było fatalne dla Towciwiła. Pobudzony od Ruſakow ſwoich, uczynił taiemną zmowę z Woyſielkiem czerńcem, przebywaiącym w monaſterze Pińſkim, dokąd, chroniąc ſię podobney oycu klęſki, uſzedł był z monaſtyru Ławryſzewſkiego, na zprzątnienie wielkiego kſiążęcia, iako poganina i mordercę, a w nadgrodę zemſty otrzymał od niego uſtąpienie praw ſwoich do ſukceſſyi po oycu Mendogu. Nieiakiś boiarzyn Połocki, imieniem Prokop, oſtrzegł Stroynata o zgotowaney na niego zdradzie: przeto Stroynat uprzedzaiąc wła-

zakcye oryginalne pod Władyſławem Łokietkiem i Kazimierzem W. iawnie widzieć daią, że Krzyżacy ieſzcze za Konrada, ſwoiego prawodawcy uſtąpili mu zamku Dobrzynia i całey ziemi, iako zwierzchnemu panu, ſami tylko niektore w niey dzierżawy zatrzymawſzy tym prawem, iakim inni obywatele koronni poſſeſſye ſwoie mieli. Owſzem że za Kazimierza kſiążęcia Kuiawſkiego ſyna Konrada, należał do Polſki zamek Dobrzyńſki, poznać to można z liſtu iego w R. 1257. *die beate Euphemiæ virginis*, to ieſt dnia 17 Auguſta, w którym daruie kościołowi Chełmińſkiemu świętey Troycy połowę ziemi Lubuſkiey, i gdzie między podpiſami położony ieſt *Novend. caſtellanus Dobrinenſis.* Tenże Kazimierz umieraiąc w R. 1268. zoſtawił w podziale między pozoſtałych ſynow ziemię Dobrzyńſką. ŁOYKO w MS. mniema, że około R. 1238. w ktorym roku Grzegorz IX. papież

ſną zgubę zabił w domu własnym Towciwiła, i udział iego zabrał. Nie długo iednak z porwanych zaboyſtwem państw korzyſtał. Albowiem gdy wkrotce zgromadziwſzy liczne woyſka z Litwy, Żmudzi i Jadźwingow wyſłał one na łupienie Inflant i Mazowſza, kilku żołnierzow przychylnych Mendogowi i Woyſielkowi, zachwycili go w łaźni i zamordowali. Nie uſiały iednak ze zgonem Stroynata barbarzyńſkie napady. Wyſłane od niego woyſka rozlawſzy ſię po Inflantach, Pruſach, Mazowſzu i ziemi Chełmińſkiey, wielkie ſzkody około Parnawy w Eſtonii, a około Czerſka y Oyrzymowa w Mazowſzu, poczyniły (q), nadto zamek Birgelow do Torunia niegdyś należący wniwecz zepſuły. Papież Urban IV. uſłyſzawſzy o zniſzczonych dawniey Pruſach, a świeżey klęſce w Inflantach i Mazowſzu, przez Pruſaki, Litwę, Jadźwingi i Ruſinyównieſioney, napi-

potwierdził ugodę Krzyżakow z Konradem względem zamku Dobrzynia, Konrad odzyſkał od Krzyżakow ten zamek, dawniey od ſiebie im dany, i dał im na to mieyſce Lubawę. Być to mogło; ponieważ Krzyżacy w R. 1255 czyniąc konwencyą z Kazimierzem, uſtąpili mu połowę ziemi Lubawſkiey, iako to widzieć w konwencyi oryginalney w Dogielu.

(q) Długosz, Stryikowski, Koiałowicz, Kromer Miechowczyk. O tych Stroynata czyli Troynata na Mazowſze napadach wſpomina Dusburg na karcie 149. lubo daty nie wyraża. *Crinota* (Trinota raczey albo Troynat czyli Stroynat) *filius regis Lettovinorum aſſumptis ſibi pluribus aliis gentibus usque ad XXI. millia virorum ad prælium congregavit, & dum appropinquaret terræ Pruſſiæ diviſit exercitum ſuum in tres turmas, quarum unam miſit contra Maſoviam, aliam contra Pomezaniam & utramque terram*

POL. WST. R. P. 1264.

ſał liſt do Ottokara krola Czeſkiego, zagrzewaiąc go do podnieſienia krucyaty, a kraie Ruſkie, Litewſkie i inne, bądź w bałwochwalſtwie, bądź w dyzunii zoſtaiące, odddaiąc obcemu kſiążęciu w dziedzictwo (r) iakoby ſam onych był panem i zwierzchnikiem.

XXX. Lecz prożne były i dalekie Czeſkie poſiłki na powściąg zburzonego pogaństwa. Litwini weſpoł ze Żmudzinami i Jadźwingami, wezwawſzy z Pińſka do Kiernowa, zkąd Ryngold ociec Mendoga przenioſł do Nowogrodka ſtolicę kſiążęcą, Woyſielkę mnicha, krolem go ſwoim

---

rapina & incendio devaſtavit. Reliqui intraverunt terram Culmenſem, & præter alia mala caſtrum Birgelow expugnaverunt.

(r) Liſt ten datowany *11 nonas Junii apud Urbem veterem* znayduie ſię w Raynaldzie pod R. 1264. ſłowa iego ſą: *Nos enim apoſtolica tibi auctoritate concedimus, ut terræ Ruthenorum & Lithvanorum, quas per miniſterium tuum ad chriſtianam fidem, favente clementia divina converti, vel per te expugnari contigerit, (dummodo prædictis fratribus, ſeu quibuscunque aliis catholicis ius in terris eisdem non competat) collatis in iis chriſti fidelibus, in tuo & hæredum tuorum dominio perpetuo debeant permanere.* Papieże z ceſarzami, mieniąc ſię być na ow czas naywyżſzemi świata całego zwierzchnikami, dawali komu chcieli rożne państwa, mianowicie w barbarzyństwie i bałwochwalſtwie zoſtaiące, lubo na to żadnego prawa nie mieli. Wſzelako w tey ſwoiey mniemaney donacyi papież wyłącza Krzyżakow i innych kſiążąt katolickich, prawo iakiekolwiek do rzeczonych ziem Litewſkich, Ruſkich i Jadźwińſkich maiących. Czym obala właſną ſwoię darowiznę: ponieważ do Ruſi i ziemi Jadźwińſkiey kſiążęta Polſcy prawo mieli. A Litwa też miała ſwoiego Wolſtynika, naturalnego dziedzica, ktorego papież Innocenty dawniey, na prożbę oyca Mendoga krolem uczynić i koronować pozwolił. Przywłaſzczał ſobie Urban papież do tych państw iakoweś prawo, wziąwſzy dawniey

BOL. WST. R. P. 1264.

obwołali. Nowy monarcha wſzedłſzy w ligę ze Swarnowem zaboycą Ziemowita, kſiążęciem Łuckim i Drohickim, a przyiacielem oycowſkim, wpadł do kſięſtwa Sandomirſkiego, i kray tameczny aż do Iłży ſpuſtoſzył (s). Z drugiey ſtrony Jadźwingowie, ſprzymierzeńcy Woyſielka, niſzczyli uſtawicznemi wypadami Mazowſze i ziemię Lubelſką. Na poſkromienie barbarzyńſkiey nawały, nakazał Boleſław we wſzyſtkich państwach ſwoich poſpolite ruſzenie. Potrzebowała ta wyprawa całych ſił kroleſtwa. Jadźwingowie byli waleczni i odważni. Jeden z nich dzieſiąciu nieprzyiaciołom placu doſtawał. Smierć w bitwach podięta, tym pożądańſza była dla nich, że i po zgonie nadzieię mieli ſłyſzeć pozoſtałych potomkow ryc erſkie oſobie w pieniach pochwały: a kto raz do boiu ſtanął, nie uſtąpił z niego chybą zwyciężca lub zabity (t). Mieli oni ſwoich wodzow: a choć Polakom zdawna, mianowicie od Kazimierza ſprawiedliwego hołdowali, i świeżo kſiążętom Polſkim poddali ſię; atoli przez zwykłą nieoświe-

---

in ius & proprietatem od Daniela kſięſtwo Ruſkie, a od Mendoga Litewſkie zwyczaiem czaſow tamtych, gdzie kſiążęta dla otrzymania koron, państwa ſwoie papieżom pod protekcyą poddawali. Podobną donacyą Litwy uczynił także papież Klemens IV. temuż Ottokarowi R. 1267. *13 Kal. Februarii Viterbii*, z temiż warunkami. Liſt ten znayduie ſię w Raynaldzie pod rokiem wzmiankowanym.

(s) KOIAŁOWICZ, STRYIKOWSKI.

(t) DŁUGOSZ, KROMER, MIECHOWITA. O Jadźwingach obacz w Tomie IV.

BOL. WST. R. P. 1264.

conym i nierządnym narodom chęć łupieſtwa, wiążąc ſię z Ruſinami, Litwą i Pruſakami, iako pograniczni, kraie koronne łupili. Nie pomagała im świeżo wprowadzona z religią obyczayność, z woli Alexandra IV. papieża, na żądanie Bolesława monarchy, który dla ich oświaty kapłany uczone poſłał, i biſkupa mieć pragnął (u). Rozdraźnili ich Krzyżacy oſtrością łakomego rządu, a Polſka w nieuſtaiących między kſiążętami zwadach ſłabość, zuchwalſzemi uczyniła. Woyſka koronne zebrały ſię pod Zawichoſt pod przywodem ſamego Bolesława. Prowadził one monarcha do kraiu nieprzyiacielſkiego, rozdzieliwſzy na kilka uſſow, pod udzielnemi wodzami, i tylnią ſtrażą obwarowawſzy, z nayściśleyſzym rozkazem pilności porządku. Z niemnieyſzą uſilnością gotowali ſię Jadźwingowie na przyięcie Polakow. Nad wſzyſtkiemi ich przywodzcami miał naywyżſzą zwierzchność nieiakiś Komat (w), mąż w kraiu znaczny i w woynach doświadczony. Wyśli barbarzyńcy naprzeciw, uprzedzaiąc zniſzczenie włości ſwoich, i dnia 23. Czerwca zeſzli ſię z Polakami o wſchodzie (x) słońca. Bolesław widząc zbliżaiących ſię Jadźwingow, wywiodł przeciwko

(u) Liſt Alexandra IV. do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego cytowany od DŁUGOSZA na karcie 771 bez daty. Bullarium Franciſzkańſkie kładnie go pod R. 1256.

(w) *Maior inter duces Comath princeps erat.* DŁUGOSZ na karcie 770.

(x) Nie wiadomo gdzie była ta potyczka. Kronikarze naſi tylko powiadaią, że na granicach gdzieś Podlaſkich i woiewodztwa Lubelſkiego.

nim woyſka uſzykowane. Potykały ſię oba narody potężnie, ieden na drugiego ślepo i zapalczywie nacieraiąc; tak iż kilka godzin z wątpliwym zwycięſtwem bitwa trwała. Atoli gdy Polacy wielkością przemagali, a wodz naywyżſzy Komata kopiami ſkłoty życie ſtracił, poczęli Jadźwingowie uſtawać: wſzakże z nich żaden z mieyſca nie uſtąpił, aż wſzyſcy do iednego mężnie ſię biiąc, i nierowny odpor dzielną śmiałością daiąc, na placu polegli, nie bez pomſty śmierci i zwycięztwa. Kroniki naſze świadczą, że w tey bitwie cały ich prawie narod z gruntu był wygładzony, mianowicie ſzlachta, tak dalece, iż tylko mało co chłopſtwa z niego pozoſtało, ktòre ſię potym z Litwą zmieſzawſzy, zoſtawiło puſtą krainę na nowe oſady. Jakoż Bolesław oſtatki tych niedobitkow gwałtem i pod karą śmierci kazawſzy pochrzcić (y), całą ziemię Podlaſką Mazurami i

(y) Długoſz z Kromerem powiada, że Bolesław po tey wygraney prosił u papieża Urbana o poſtanowienie biſkupa w kraiu Jadźwingow, i że papież na to pozwolił, zalecaiąc arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu, aby tam nowe biſkupſtwa erygował. Myli ſię atoli Długoſz cytuiąc bullę Alexandra IV. który iuż w ten czas nie żył, dokonawſzy trzema laty pierwey, to ieſt w R. 1261. Żądanie Bolesława względem erekcyi biſkupſtwa Jadźwińſkiego było około R. 1256. ponieważ bulla cytowana przez Długoſza ieſt piſana w tym czaſie. HARTKNOCH *in Rep. Pol.* cytuie fałſzywie KROMERA na kar. 440, iakoby zdaniem iego biſkupſtwo Łuckie było ufundowane za Bolesława Pudyka. Kromer namieniwſzy tylko o wyiednaniu bulli papiezkiey przez tegoż monarchę, i nie powiedziawſzy nic o tym, ieśli ta bulla przyſzła do ſkutku, lub

BOL. WST. R. P. 1264. Polakami osadził, których potym liczbę Ruś pograniczna pomnażaiąc, nowych w teraźnieyszych zacnych familiach Podlaskich mieszkańcow uyrzała (z).

XXXI. Pomyślnieyszym torem szły rzeczy dla Prusakow z Krzyżakami. Zniszczywszy w przeszłym roku niektóre zamki Krzyżackie, przystąpili do oblężenia Bartenszteynu. Postępek okrutny kawalerow, którzy trzydziestu zakładnikow Pruskich u bramy zamkowey powieszać kazali, roziątrzył bardziey nieprzyiaciela. Stracili wprawdzie przy tym oblężeniu Prusacy znaczną część lu-

ieśli biskupstwo Łuckie było zaraz ufundowane, powiada tylko, że ziemia Jadźwingow za iego czasow, iak i teraz należała do dyecezyi Łuckiey. Co wcale nie probuie ufundowania w Łucku pod ow czas biskupstwa dla Jadźwingow. Łuck za czasow Bolesława należał do książąt Ruskich, do Swarna siestrzeńca Daniela, a cożby tam miała robić katedra Jaźwiecka. Ufundowane było biskupstwo Łuckie za Ludwika krola, gdy iuż Ruś i Wołyń do Polski spokoynie i trwale należały, a z pomnożeniem się w tych kraiach katolikow udzielnego biskupa potrzebowały. Jeśli zatym był iaki proiekt fundacyi biskupstwa dla Jadźwingow, tedy nie w Łucku ale w Łukowie, które miasto było na pograniczu Jadźwingow, iako się o tym mowiło wyżey pokilka razy ze świadectwa listow papieskich. To iednak biskupstwo Łukowskie nie przyszło do skutku, podobno dla przyczyny, że bulla Alexandra miała w sobie warunek, *dummodo terra ipsorum Jazegum infra alicuius episcopatus limites non existat.* Bo lubo biskup Krakowski, do którego dyecezyi należała ziemia Łukowska, i w którey dla odległości mieysc, iako widzieć w liście innym papiezkim, dopełniać powinności swoiey nie mogł, pozwolił na tę erekcyą: mogł iednak temu przeszkodzić biskup Lubuski, który nad katolikami w Rusi, a może dla przyległości i nad Jadźwingami chciał swoię utrzymać iuryzdykcyą, iako się mowiło wyżey.

(z) DŁUGOSZ, KROMER, MIECHOWITA i inni.

dzi swoich; iednak oblężeni nie mogąc podołać nieustaiącym szturmom, opuścili zamek, udaiąc się ku Elbindze i Krolewcu. Wzięcie Bartensteyna uczyniło Prusakow zdolnieyszemi do wypadu z niego i szkodzenia Krzyżakom (a). Złączywszy się wkrotce z Litwinami i Żmudzią, usiłowali także wygnać Niemcow z Sambii, i zamek Welau nad Preglem rzeką (b) opasali. Zabicie iednego z wodzow Litewskich uchyliło nieprzyiacioł od dalszego szturmu. Wszakże Prusacy uwolniwszy się iuż od garnizonow Krzyżackich w części Prus Mazowszu przyległych, przez zabranie ich zamkow, weszli w ziemię Chełmińską z temiż Litwinami. Warownieysze fortece ocalały od pożog: domy i inne gmachy około nich pobudowane od mnożących się Niemieckich osadnikow, tudzież wioski i dwory mniey obronne, zostały prawie wszystkie ogniem zniszczone: a lud słaby i nieorężny w niewolę poszedł. Puścił się w pogoń za niemi Henryk mistrz prowincyalny ze wszystką potęgą Krzyżacką. Doścignięny nieprzyiaciel w ziemi Lubawskiey nie zląkł się wydać bitwy kawalerom, na którey oni czterdziestu braci i samego mistrza, tudzież całe prawie woysko stracili (c).

(a) Dusburg na karc. 216. Długosz zamiast Bartensteynu położył Bergfrydt, z dodatkiem, że go sami Krzyżacy, żeby się nie dostał nieprzyiacielowi, spalili. My poszliśmy za Dusburgiem, iako rzeczy swoich świadomszym.

(b) Dusburg na karc. 217. Koiałowicz na karc. 123.

(c) Dusburg na karc. 118. — Woyska krzyżackie składały się z kawalerow Krzyżackich, z ich lennikow, i piel-

BOL. WST. R. P. 1264.

W tymże roku Henryk biskup Chełmiński Dominikan, który przed kilką laty (d) kapitułę swoię poddał pod ustawy kanonikow regularnych

grzymow, czyli ludzi wędrownych, którzy do Prus na woynę krzyżową w nadzieię odpustow i męczeństwa przychodzili. Kawalerowie przywodząc tym woyskiem, sami się bili, iako mowiono wyżey po kilkakroć. Lennicy, czyli ludzie osiadli pod prawem Krzyżackim w ich ziemiach, obowiązani byli stawić pewną kwotę ludzi zbroynych, według miary trzymanego gruntu. Tę ustawę widzieć w przywileiu Chełmińskim, danym obywatelom Pruskim od Hermana de Salza wielkiego mistrza w R. 1233. *V. Kal. Januarii*, a potwierdzonym od Eberharda de Seyne w DOGIELU na karcie 21. *Statuimus ut quicunque quadraginta mansos vel amplius a domo nostra emerit, is cum plenis armis & dextrario operto, & armis talibus competente, & aliis duobus ad minus equis — Qui vero pauciores mansos habuerit, cum plata & aliis levioribus armis & unc equo ad arma talia competente debet cum fratribus nostris pergere.* Z tych wyrazow przywileiu pokazuie się, że Krzyżacy w Prusach wyprowadzali w pole dwoiaki gatunek rycerstwa, to iest ciężką i lekką iazdę, uformowaną na sposob woiowania Niemieckiego. Kto z obywatelow posiadał 40 łanow czyli włok Flamanckich, ten sam stawał osobiście *cum plenis armis*, to iest w szyszaku i w zbroi całkowitey, iak nazywamy *catafractus*, z koniem podobnie zbroynym *cum dextrario operto*, także z dwoma pacholikami. Maiący mniey gruntu stawali z iednym koniem, odziani w pancerz nazwany łaciną tegowieczną *plata*. Rzemieśnicy takowey zbroi nazywali się *platner*, zkąd urosło słowo nasze *płaźnerz*, robiący zbroie i rynsztunek rożnego gatunku. Ciężko uzbroieni mieli kopie, iak nasi dawni Ussarze: lekko, pałasze i łuki, iak nasze dawniey chorągwie pancerne czyli kozackie, bo to w starożytności iedno znaczyło. Poźnieysi mistrzowie Krzyżaccy, począwszy od Winryka de Kniprode, który żył za Kazimierza W. dla ćwiczenia młodzi Pruskiey w sztuce woienney, ustanowili igrzyska, na których mieszczanie strzelali do kurka, a drudzy zbiiali się kopiami. Ten obyczay wszedł do kraiow Polskich, i długo trwał do naszych prawie czasow.

(d) Obacz wyżey na karcie 5.

świętego Augustyna; nie maiąc dosyć na tym, bez wiedzy i zezwolenia arcybiskupa Gnieźnieńskiego, iako metropolity, zniewolił tęż kapitułę do przyięcia reguły i habitu Krzyżackiego. Namówili go do tego Krzyżacy z mistrzem swoim, chcąc tym sposobem gruntowáć powoli oddzielność swoię od Polski w rzeczach świeckich i duchownych; a biskup Warmiński Anzelm urodzeniem z Niemiec z Miśnii, powołaniem mnich Krzyżacki (e), będąc pod ow czas legatem papiezkim w Prusach to potwierdził (f). Około tegoż czasu kroniki nasze o szerzącym się w Polszcze wiel-

Bol. Wst. R. P. 1264.

(e) Hartknoch w dysser. 14. na karcie 213.

(f) Długosz na karc. 772. Jak ziemia Chełmińska należała w dawnieyszych latach przed Konradem xiążęciem Mazowieckim do Polski i do xięstwa Mazowieckiego; tak iuryzdykcya w niey duchowna należała do biskupow Płockich, którzy razem byli biskupami Mazowieckiemi. Podział kraiu między synami i wnukami Krzywoustego, uczynił ich mniey zdolnemi do powściągu Prusakow sąsiednich, choć zdawna Polskich hołdownikow. Napadali oni na przyległe sobie Mazowsze i na ziemię Chełmińską, burząc często zamek tameczny i okolice. Zdawały się naydzielnieyszym orężem do ugłaskania tey dziczy duchowne nauki. Około R. 1211. Chrystyan mnich, zdaniem niektórych Cysters z Oliwy poczyniwszy w Prusiech rożne pożytki w nawroceniu wielu Prusakow, szedł sam do Rzymu dla oznaymienia o tym Innoc. III. papieżowi, i dla utorowania sobie drogi do nowego biskupstwa. Innocenty zlecił to nowe chrześciaństwo Pruskie arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu Henrykowi, poki by tam udzielnego biskupa nie postanowił. Wyświęcony na biskupstwo Chrystyan około R. 1215. nosił tytuł biskupa Pruskiego. Był on suffraganem arcybiskupa Gnieźnieńskiego, tak iak inni Polscy biskupi, co poznać z listow papieskich, w których gdzie tylko zachodziły interesa neofitow Pruskich, zawsze się papieże do arcybiskupa Gnieźnieńskiego odwoływali. W postępie czasu, to iest około R. 1222. Konrad xią-

BOL. WST. R. P. 1265. kim powietrzu wspominaią, którą klęskę widok trzymiesięczny komety poprzedził.

XXXII. Niemniey załośne przypadki zasmuciły Polskę w roku następuiącym. Swarnon książę Ruski, na Wołyniu i w ziemi Chełmskiey z pań-

że Mazowieckie, kilką lat pierwey, nim Krzyżakow sprowadził, darował Chrystyanowi część ziemi Chełmińskiey, a Honory III. papież tę donacyą w rok potwierdził, iako się mowiło w T. IV. historyi na karcie 207. Gedeon też czyli Getko biskup Płocki, ktorego iuryzdykcya obeymowała ziemię dawniey Chełmińską, wespoł z kapitułą swoią ustąpił Chrystyanowi *de omni iure tam spirituali, quod idem episcopus & suum capitulum in prædicto Culmensi dominio olim habuerunt, videlicet ab eo loco ubi Drwanca de Prussia egreditur &c.* Odtąd biskup Pruski począł być nieiako biskupem Chełmińskim z łaski Konrada książęcia, i biskupa Mazowieckiego, lubo ieszcze imie nosił biskupa Pruskiego aż do R. 1243. Gdy Krzyżacy w przeciągu lat kilkunastu od wprowadzenia swoiego podbili znaczną część Prus, to iest Pomezanią, Warmią i Sambią, a z tym podbiciem pomnożyła się liczba nowowiercow, Innoc. IV. papież wysłał w R. 1243. legata swoiego Wilhelma, dawniey biskupa Mutyny, tak dla zaspokoienia zamieszkow Pruskich i Pomerańskich, iako też dla rozrządzenia hierarchii kościelney w Prusach, a ustanowienia tam i określenia nowych dyecezyi. Wilhelm podzielił Prusy na trzy dyecezye Pomezańską, Sambieńską i Warmińską *in terra Prussiæ*, a w ziemi Chełmińskiey, ktora się zawsze w starożytnych pismach udzielnie kładnie *terra Culmensis*, iako do Prus nigdy nie należąca, nową także i czwartą dyecezyą między Ossą, Drwencą i Wisłą, z przydatkiem do niey ziemi Lubawskiey erygował. Listy Wilhelma legata i papieża Innoc. IV. widzieć w przydatkach DUSBURGA i w archiw. krola Jmci, lubo w nich nie wyrażaią się imiona dyecezyi innych trzech Pruskich, procz Chełmińskiey. Ten podział dał exystencyą czterem udzielnym biskupom w Prusach i w Chełmińskiey ziemi, ktore dyecezye dotąd były pod iednym pasterzem *episcopus Prussiæ*, a dawny biskup Pruski obrał sobie Chełmińską.

Mało co przed tą erekcyą, to iest w roku 1237. złączyli się kawalerowie mieczowi Inflantscy z Krzyżakami Pruskiemi w ieden zakon. Wkrotce też

ſtwami koronnemi ſąſiaduiący, wyſłał na puſto-ſzenie kſięſtwa Sandomirſkiego liczne kupy zbroy-nych Ruſinow. Przydał mu ſwoich Litwinow Woyſielko dawny przyiaciel Swarnona, maiąc świe-żą urazę na Bolesława za zniſzczenie Jadźwingow,

BOL WST. R. P. 1265.

potym tenże papież Innocenty erygował biſkupſtwo Ryſkie na doſtoyność arcybiſkupa i metropolity Prus, Inflant i Eſtonii w oſobie Alberta II. Niemieccy piſarze wnoſzą z tego związku Krzyżakow Inflantſkich z Pruſkiemi, oddania Prus i Inflant metropolicie Ryſkiemu, bo innych dowodow nie maią, że w tymże czaſie i biſkupſtwo Chełmińſkie do Krzyżakow, oraz do metropolii Ryſkiey należeć poczęło. Mylą ſię iednak. Jak ziemia Chełmińſka oddzielnie zawſze chodziła od Prus, tak i iey biſkupſtwo nie podlegało metropolicie Inflantſkiemu i Pruſkiemu, ale Gnieźnieńſkiemu: choć inne Inflantſkie i Pruſkie mogły do niego należeć. Papieże eryguiąc nowe biſkupſtwa, poddawali one komu chcieli: nie czynili atoli krzywdy dawnym metropolitom, tak iako papież Grzegorz IX. daiąc pozwolenie temuż Wilhelmowi legatowi ſwoiemu kreować nowe biſkupſtwa w Inflantach i w Eſtonii, nie chciał przez to uwlekać prawom nad dawnieyſzemi biſkupami metropolity Lundeńſkiego w Eſtonii *Lundenſis ecclesiæ ſalvo iure*, iako to widzieć w DOGIELU na karcie 14. A iakżeby kreuiąc biſkupſtwa w Pruſach, miał dawnieyſze od innych biſkupſtwo Chełmińſkie, bo w roku 1215 pod imieniem Pruſkiego początek biorące, w kraiu Polſkim erygowane, nadane od kſiążąt Polſkich, poddawać pod rząd Krzyżakow i obcego metropolity. Miał zatym DŁUGOSZ ſprawiedliwą przyczynę mowić, że Henryk biſkup uczynił tę reformę kapituły ſwoiey, ſtroiąc onę w habity mniſze, bez woli metropolity ſwoiego, arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, pod którego prezydencyą na ſynodach prowincyalnych zawſze ſię dotąd znaydowali między innemi Polſkiemi biſkupami biſkupi Chełmińſcy. Krzyżacy chcąc powoli ſamych biſkupow podbić pod ſwoię władzę, ſtarali ſię naprzod, aby oni regułę i ſuknie przyimowali, iakoby dla ściśleyſzey iedności z ich zakonem, i zdolnieyſzych ſił przeciwko pogańſtwu: w rzeczy zaś ſamey, aby w przeciągu czaſu nad niemi panowali. KROMER powiada, że

BOL. WST. R. P. 1265.

których nieraz pomocy Litwa w woynach swoich przeciwko Polakom i Krzyżakom używała (g). Wpadł nagle nieprzyiaciel, i przez kilka dni bezkarnie kraie tameczne łupił. Wszakże szlachta Sandomirska, nie czekaiąc pokiby się woyska narodowe zebrały, uzbroiwszy wieśniakow swoich, wyszła przeciwko łupieżcom, i ztoczywszy z niemi bitwę, częścią rozproszyła, częścią w niewolę pobrała, odzyskawszy cały plon zdobyty na włościanach. Nie było spokoyności i w Wielkieypolszcze. Konrad margrabia Brandeburski, poiąwszy przed czterema laty (h) w małżeństwo Konstancyą, corkę Przemysława xiążęcia Poznańskiego, otrzymał od Bolesława stryia w summie posagowey kasztelanią czyli powiat Santocki prawem zastawnym. Wyłączony był od tey zastawy sam zamek, maiący dotąd w sobie garnizon Polski. Zaufanie w wierze sąsiedzkiey uczyniło straźnicze żołnierstwo niedbałym w pełnieniu swoich powinności. Z tey okazyi korzystaiąc czaty Brandeburskie (i) wpadły do nieostrożnego zam-

---

że dopiero w R. 1295. za Przemysława krola biskupstwo Chełmińskie zupełnie od Krzyżakow było oderwane, kiedy iuż Krzyżacy więcey mieli zdolności, podbiwszy zupełnie Prusy, na samych Polakow oręż obrocić. GRUNOVIUS *Tractatu IX.* na karcie 130 wspomina o poźnieyszym ieszcze od daty Kromerowey przywielu, ktory otrzymał Konrad Zölner mistrz Krzyżacki, aby biskupi Pruscy Ryskiemu arcybiskupowi byli podległemi. Zölner żył za czasow Władysława Jagiełła.

(g) KOIAŁOWICZ na karc. 124.

(h) Obacz wyżey na karcie 63.

(i) *Quidam Saxones latrun-*

Bol. Wst. R. P. 1265.

ku, i wygnawſzy z niego Polakow, oddały Konradowi, iakoby prawem poſagu do niego należący (k). Zbierał woyſko przeciwko Konradowi Bolesław kſiąże Kaliſki: wſzakże nim przyſzło do bitwy, uczyniona była umowa między kſiążęciem a margrabią. Przyobiecał Bolesław Konradowi znieść fortecę Santocką, a zamek Drezdeńſki rozwalić kazał; ponieważ z obu wypadaiące żołnierſtwo trwożąc ſąſiedzkie kraie, częſtokroć w nich złoczyńcom nawet przytułek dawało (l). Wreſzcie Bolesław Krakowſki, nim w roku naſtępuiącym przedſięwziął wyprawę powſzechną przeciwko Litwie i Ruſinom za poczynione ſzkody w kſięſtwie Sandomirſkim, zabeſpieczaiąc ſukceſſyą tronu, dla niepłodności ſwoiey z Kunegundą, wyznaczył naſtępcą pańſtw ſwoich Leſzka, nazwanego czarnym, ſyna Kazimierza Kuiawſkiego i Konſtancyi

---

culi. Baszko na karcie 76. O tym gatunku ludzi obacz notę na karcie 4. Rozumiem, że ci *latrunculi* wypadali z Lubuſza, iako mowiono na karcie 4.

(k) *Velut munus dotale.* Długosz na karcie 775.

(l) Kromer na karcie 162. zadaie Długoszowi dwie pomyłki. Powiada raz. Jak to być może, aby Polacy trzymali zamek i niedbale ſtrzegli, kiedy go przez kilką laty oddali Brandeburczykowi? Powtore, iakim ſpoſobem zamek Drzeń mogł być zruynowany od Konrada, kiedy był w poſſeſſyi Polſkiey dawniey to ieſt od R. 1251. w ktorym Przemyſław wygnał Barnima naieźnika? Uwagi Kromera ſą ſprawiedliwe. Co do pierwſzey wątpliwości: nie czytał znać Długosz dawnieyſzego od ſiebie Baszka, kiedy powiada, że zamek i kaſztelania Santocka doſtała ſię w poſagu Brandeburczykowi. Albowiem Baszko wyraźnie piſze. *ſed non ipſum caſtrum*, iakośmy mowili w nocie na karcie 68. Gdy więc Polacy wyłączyli od ſummy poſagowey fortecę, trzymali ią

BOL. WST. R. P. 1265.

Szląſkiey, który Leſzek iuż był kſiążęciem Sieradzkim (m). Wybor Bolesława podobał ſię z początku radzie narodowey (n), dla cnot i męſtwa, które w młodym przyſpoſobieńcu upatrywano. Ażeby zaś wyznaczony kſiąże ſpokoynieyſze miał w czaſie przyſzłym od Ruſinow ſąſiednich panowanie, poślubił ſobie Gryffinę, corkę Rościſława kſiążęcia niegdyś Kiiowſkiego (o), urodzoną z Anny corki Beli krola Węgierſkiego, a ſioſtry Kunegundy, z którą ſię przed cztérema laty Ottokar krol Czeſki ożenił, odrzuciwſzy Małgorzatę Auſtryaczkę. Była Gryffina ſieſtrzenicą Kunegundy Bolesławowey; przeto ten związek Leſzka milſzym był panuiącym, a potrzebnieyſzym zdawał ſię kraiowi. Odprawiło ſię weſele w Krakowſkim zamku, który Bolesław pod ow czas wzmocnił i przyozdobił, zabudowawſzy około niego rożnemi gma-

aż do czaſu wzięcia oney przez Niemcow. Względem zaś zamku Drezdeńka, myla ſię także DŁUGOSZ, iakoby go Konrad zburzyć kazał. BASZKO wyraźnie mowi, że nie Konrad ale Bolesław ten zamek zburzył, dopuściwſzy Konradowi, aby podobnie z zamkiem Santockim, w ktorym ludzie iego ſiedzieli, uczynił. *Ordinaverunt amicabili ordinatione, quod Boleslaus Drzeń, ipſum Santok cremare deberent, quod & fecerunt.* My poſzedłſzy za zdaniem Baſzka zaſpokoić zdaiemy ſię wątpliwość KROMERA, i obiaśnić prawdę hiſtoryczną.

(m) Zoſtał kſiążęciem Sieradzkim Leſzek w R. 1261 wyzuwſzy oyca z tego kſięſtwa, iako piſze Długoſz. Z powieści tegoż Długoſza na karcie 774. *patre Caſimiro concedente*, muſiał Kazimierz uſtąpić ſynowi kſięſtwa Sieradzkiego.

(n) DŁUGOSZ na karc. 774.

(o) DŁUGOSZ na karc. 774. Obacz o tym Rościſławie w

mi gmachami całą gorę. Pod tymże rokiem kładną kroniki nasze zeyście Elżbiety, wdowy Przemysława I. xiążęcia Wielkopolskiego, xiężniczki Szląskiey, którey zwłoki w kościele Poznańskim są złożone.

Bol. Wst. R. P. 1265.

XXXIII. Wkrotce Bolesław opatrzywszy dziedzica dla państw swoich i monarchii, rozpoczął zamyśloną woynę przeciwko Rusi i Litwinom. Pobudzały go do tey wyprawy rożne przyczyny. Naiazdy dziedzicznych kraiow przez Swarnona xiążęcia, buntowanie Jadźwingow, i związki iego z Litwinami, a mianowicie zabicie Ziemowita xiążęcia Mazowieckiego przed kilką laty. Nie zdawała się być dobrze zabespieczoną spokoyność państw koronnych podbiciem ziemi Jadźwingow, gdyby ich zprzymierzeńcy Rusini i Litwa rownie poskromionemi nie zostali. Nakazane pospolite ruszenie we wszystkich xięstwach Małopolskich; a za zdaniem rad i panow koronnych, Piotr woiewoda Krakowski naywyższym wodzem wyznaczony (p). Zciągnione woyska pod Robczyce (q) udały się do kraiow Swarnona. Prowadził rycerstwo ostrożny i względny na wszystko hetman, nie czyniąc nic bez rady woienney, a mia-

1266.

Tomie IV. na karcie 298. w T. V. na karcie 100.

(p) Piotr herbu Srzeniawa.

(q) W woiewodztwie Sandomirskim w ziemi Pilźnieńskiey. Długosz na karc. 776. powiada, że po zebraniu się woysk pod Robczyce *itum in terras Svarnonis*. Co potwierdza Baszko. Musiał więc Swarnon mieć dzierżawy swoie na Rusi około ziemi Przemyskiey.

Bol. Wst. R. P. 1266.

nowicie Jana woiewody Sandomirſkiego, aż do mieyſca nazwanego Pieta (r), gdzie drugim obozem ſtanął. Tegoż dnia 18. Czerwca ukazali ſię Ruſini z mnoſtwem Tatarow (s) i Litwy, a nazaiutrz wydana z obu ſtron bitwa. Tatarſkie i Ruſkie łuki zdolniey i dzielniey władane, niżeli Polſkie kuſze (t), ſprawiały z początku w Polakach znacznieyſze klęſki. Narod do ſzabel i kopii, a ręczney walki przyuczony, ſkoro ſię żelaza uiął, padał gęſto trup nieprzyiacielſki; a Swarnon chcąc pokilkakroć pierzchaiące Ruſiny i Tatary do ładu przywieść, ſam nakoniec po złamaniu ſzykow uciekać muſiał. Nabito więcey w pogoni, niżeli na placu: oboz cały zabrany; a po ſpuſtoſzonych na mil kilka okolicach, i zabranym znacznym plonie, wrocił ſię Piotr zwyciężca z pomyślną nowiną do Boleſława. Pan ten, nie nader odważny, nie był przytomnym na tey wyprawie, modląc ſię w domu za pomyślne ludzi ſwoich powodzenie. Wieść nieſie, że niebo prośbom iego przychylne podało w ręce Polakom wygraną, która ſię zdarzyła w ten ſam dzień, kiedy Leſzek

(r) *Ingrediente Ruſſiam & ſecundas ſtativas agente dux Svarno in loco, qui Piątka dicitur.* DŁUGOSZ na karcie 776. — *Progreſſis Polonis apud Pietam.* KROMER.

(s) Poſiłki Tatarſkie, ktore Ruſinom na pomoc przyſzły, ſkazuią, że iuż Tatarzy opanowali część Ruſi za Dnieprem, i tam ſiedzieli rozciągaiąc ſię ku Krymowi.

(t) *Baliſta* kuſza, naczynie ſporządzone do ciſkania grotow na ſprężynie, iakie ſię teraz używaią do ſtrzelania w orly i kurki.

ociec iego pod Zawichostem Romana zwyciężył (u). Ta klęska przywrociła spokoyność Polszcze na czas nieiaki (w) od xiążąt Ruskich, ile gdy mało co przedtym umarł Daniel xiąże Kiiowski i Halicki, krolem od Innocentego IV. papieża uczyniony, zostawiwszy dwu synow Romana i Leona. Przeto Polacy wolni iuż od naywiększego nieprzyiaciela, sami pomnieyszych carzykow płosząc, ziemie ich woiowali (x).

(u) Długosz. — Miechowczyk, Kromer i inni.

(w) Baszko, Długosz.

(x) Długosz na karc. 780. Koiałowicz. — Długosz wspomina o tey wycieczce woysk Pòlskich na Ruś, nie wymieniaiąc iacy tam xiążęta, i gdzie panowali. *Vastant terras Russiæ & Ruthenorum principes.* Byli to zaiste potomkowie Romana, który zginął pod Zawichostem w R. 1206. O Danielu i Wasilu synach iego mamy częstą wzmiankę w kronikach naszych. Daniel miał naywyższą zwierzchność nad innemi xiążętami, iako krol Ruski. Wasil czyli Bazyli trzymał od niego xięstwo Włodzimirskie lub Halickie. Jakie zaś oba ci xiążęta mieli pokrewieństwo i potomstwo, oraz związki z zagranicznemi, widzieć to w traktacie ugodnym w R. 1271. między krolami Ottokarem Czeskim, a Stefanem Węgierskim, znayduiącym się w bullarium Franciszkańskim, w którym Stefan zamyka xiążąt przyiacioł i zprzymierzeńcow swoich, a między innemi *Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem, Mitizlaum fratrem eiusdem, & Wazulem filium Wazulæ ducis Ruthenorum.* Ze świadectwa tego traktatu, Daniel procz synow Leona i Romana, miał ieszcze Mścisława, ieśli tylko to imie *frater* nie iest wzięte w obszernieyszym znaczeniu; i że Wasil brat Daniela miał syna Wasila także. Procz tego Daniel miał siestrzeńca Swarnona, o którym kroniki nasze mowią. Z tegoż traktatu poznać, że Leon miał za sobą krolewnę Węgierską, corkę Beli IV. a siostrę Stefana, ponieważ on go tak, iak Bolesławow Krakowskiego i Wielkopolskiego nazywa *generum*, to iest szwagra. Ta żona Leonowa była Konstancya, przeciwko zdaniu Długosza, Praya, i Zbaralli uczonego Franciszkana, którzy

Bol. Wst. R. P. 1266.

XXXIV. Nie były w tak pomyślnym ſtanie kſięſtwa Wielkopolſkie, Mazowſze i Pruſy. Litwa, lubo w części porażona przez Polakow, gdy ſię daley do państw Bolesława pomknąć nie mogła, z inney ſtrony złączywſzy ſię z Pruſakami, kſięſtwo Mazowieckie, mianowicie około Płocka zniſzczyła. Nie mogli iey dać odporu Bolesław z Konradem kſiążęta, dla świeżo ogołoconego z lu-

królewnę Węgierſką Konſtancyą czynią żoną Daniela. Relacya biſkupa Ołomuckiego czyniona przed papieżem Grzegorzem X. znayduiąca ſię w Odoryku Raynaldzie pod R. 1273. zawiera w ſobie te słowa: *Duæ filiæ regis Hungariæ, Ruthenis qui ſunt ſchismatici, desponſatæ fuerunt.* Są to bez pochyby wzmiankowana od nas Konſtancya żona Leona, a druga Anna żona tego Rościsława o ktorym mowiliśmy na rożnych mieyſcach. Bo co ſię tycze Romana brata Leona, ten ſię ożenił z Gertrudą Auſtryaczką, iako mowiono także na karcie 21.—22. Gdy więc Długosz powiada o kſiążętach Ruſkich, ktorych Bolesław ziemię ſpuſtoſzywſzy, przymuſił ich do obchodzenia ſię z ſobą ſpokoynego, rozumiem, iż to byli Leon nay-wyżſzy między niemi, bracia iego Roman i Mścisław, oraz Waſil z ſynem Waſilem i Swarno. Tych zaś kſiążąt iakie były w ſzczegulności na ow czas udziały, i iakie ich granice, trudno dociekać, daleko& bardziey zgadnąć. Zdawałoby ſię, że Swarnon trzymał ziemię Chełmſką z częścią woiewodztwa Wołyńſkiego, gdzie teraz powiat Łucki, i częścią ziemi Przemyſkiey; ponieważ go kronikarze naſi zowią kſiążęciem Łuckim i Drohickim, a kiedy Bolesław wchodził w ziemię Przemyſką, ciż kronikarze powiadaią, że *ingreſſus in terras Svarnonis.* Mowię zaś tu o ziemi Chełmſkiey i o Drohiczynie nad Bugiem w tey ziemi: bo inny Drohiczyn nad tąż rzeką w Podlaſiu, według wſzelkiego podobieństwa należał z dawną Jadźwingią do panowania Polakow. Reſzta Wołyńſkiego woiewodztwa z powiatem Włodzimirſkim, być muſiała pod Waſilami bratem i ſynowcem Daniela, a Halickie i Kiiowſkie kſięſtwa z ziemiami Lwowſką teraźnieyſzą do Leona, Romana i Mścisława braci należały. Lubo Koiałowicz idąc

Bol. Wst. R. P. 1266.

dzi i maiątku przez toż pogańſtwo kraiu (y), i tylko ſię w zamkach pozoſtałych zawarłſzy, w nich ſiebie i ziemian ſwoich bronili (z). Nie mnieyſzą klęſkę ponieśli Krzyżacy od Pruſakow, ſtraciwſzy w bitwie Henryka Stange kommendera Kreycburſkiego (a). Bolesław kſiąże Kaliſki nie dotrzymuiąc umowy z Konradem margrabią Brandeburſkim uczynioney, zciągnąwſzy lud zbroyny i rzemieślnikow do Santoka, w przeſzłym roku zburzonego, dźwignął w pośrzodku ruin nowy zameczek, i opatrzywſzy go w żywność, garnizonem ſwoim oſadził. Słabość roboty doryweczey, a odeyście ſamego kſiążęcia, dała powod Konradowi do oblężenia tey twierdzy: i byłby ią opanował, gdyby go Bolesław upewniwſzy znowu o dotrzymaniu ſłowa od przedſięwzięcia nie odwiodł: a tak powtornie zamek ow rozrzucony w przytomności margrabi uczynił między ſąſiadami doczeſną zgodę (b). Pomnożyły ſię domowe nieſzczęścia niezgodą kſiążąt Szląſkich, Henryka III. Wrocławſkiego z bratem Władyſławem arcybiſkupem Salcburſkim przez rozſiane plotki od niektorey ſzlachty. Zaiątrzony na brata Władyſław, maiąc dobra ſwoie w części Henryka z dawnieyſzego poſtanowienia (c), żądał połowy

za Stryikowſkim Leona nazywa kſiążęciem Włodzimirſkim, a Waſila Halickim.

(y) Obacz pod R. 1265.

(z) DŁUGOSZ, BASZKO, KROMER.

(a) DŁUGOSZ na karc. 780.

(b) BASZKO, DŁUGOSZ.

(c) Obacz w Tomie IV, na karcie 366.

BOL. WST. R. P. 1266.

kśięstwa, i tyle dokazał, że Henryk naleganiom iego ustąpić musiał (d). Wkrótce iednak Henryk zachorzawszy, iak mowią z zadaney trucizny, przed śmiercią swoią, zaszłą w Grudniu, z Władysławem się poiednał, i potomstwo mu swoie niedorosłe Henryka z Jadwigą, zpłodzone z Judyty Mazowieckiey, oraz powtorną żonę Agnieszkę, corkę Alberta I. kśiążęcia Saskiego (e) wespoł z kśięstwem Wrocławskim w opiekę oddał. Towarzyszyły śmierci Henryka w tymże roku inne zgony kśiążąt pogranicznych. Umarł Daniel krol Ruski wyżey nie raz wspomniony, zostawiwszy dwu synow Leona i Romana (f). Dokonał też w Gdańsku Swiętopełk kśiąże Pomeranii (g). Swia-

(d) DŁUGOSZ na karc. 782. Znayduie się w Sommersbergu przedaż *telonei forensis* miastu Wrocławowi od obu tych kśiążąt uczyniona w R. 1266. *4 Nonas Junii*, gdzie z wyrazow *nos Henricus*, & *nos Vladislaus — de consensu unanimi & voluntate libera vendidimus fidelibus & dilectis civibus nostris*, gdzie mowię z tych wyrazow spolność panowania nad Wrocławskim kśięstwem tych kśiążąt ukazuie się; czym się potwierdza powieść DŁUGOSZA.

(e) HUBNER w tabli. gen. na karcie 99.

(f) Traktat między krolami Czeskim i Węgierskim w R. 1271. uczyniony, wspomina o trzecim iego synu Mścisławie. *Leonem generum nostrum Ruthenorum ducem & Mizislaum fratrem eius*, ieśli tylko to braterstwo nie było poboczne. Wyraz traktatu *generum Leonem* zbiia powieść DŁUGOSZA i PRAYA mowiących, że Konstancya corka Beli IV. a siostra Stefana była żoną Daniela. Gdyby tak było, tedy Stefan syn Beli w traktacie nie nazwałby Leona *generum*, ale *fratrem*. To słowo *gener* służyło tak Leonowi, iak Bolesławom Krakowskiemu i Wielkopolskiemu, których tenże Stefan nazywa *generos*, że mieli ieden Kunegundę, drugi Jolantę siostry iego.

(g) DUSBURG śmierć iego kładnie pod tym rokiem;

domy, iak ſtraſznych woien i krwi rozlania był przyczyną, buntuiąc pogańſtwo Pruſkie na Krzyżakow (h), a oderwanie ſię ſwoie od Polſki, i morderſtwo Leſzka na pamięć przywodząc, upominał ſynow, aby z koroną Polſką i domem Teutońſkich kawalerow ściſłą zachowywali przyiaźń (i). Kſięſtwo iego między dwu ſynow Meſtwina i Warciſława podzielone, zoſtało pod naywyżſzą zwierzchnością nayſtarſzego (k). W teyże liczbie

Bol. Wst. R. P. 1266.

przeto w Długoszu ieſt rok 1268 omylny. Według napiſu nadgrobku Oliwſkiego umarł Swiętopełk. *Hinc Gdańſk moritur & in Oliva ſepelitur. — Dum ruit hoc ſidus terno Jani fuit Idus.* Baszko zgadza ſię w dacie roku z Dusburgiem.

(h) Schutz w hiſtoryi Prus. na karcie 80.

(i) Długosz.

(k) Dusburg, ktory żył za czaſow Władyſława Łokietka powiada w hiſtoryi Pruſk. na karcie 287. że Swiętopełk zmarły w roku 1266. zoſtawił czterech ſynow *Meſtovinum primogenitum — Samborium Vartiſlaum & quendam alium.* Długoſz idąc za powieścią Dusburga daie mu także czterech ſynow na karcie 786, a tego *quendam alium* nazywa *Raciborem.* Bugenhagen, Eyksztet, Schutz kronikarz Pruſki, a za nim Mikrel ſprawiedliwiey daią Swiętopełkowi dwoch tylko ſynow, to ieſt Meſtwina i Warciſława. Zdanie ich potwierdza ſię wiarą ſpołczeſnych dyplomatow. Inſtrument oryginalny zgody między Swiętopełkiem i Krzyżakami uczynioney w roku 1248 za ſprawą Jakuba archydyakona Leodyiſkiego legata Innocentego IV. wyraźnie nazywa Sambora bratem Swiętopełka w Dogielu na karcie 16. *Conceſſit praeterea dictus dux Pomeraniae* (Svantopelcus) *coram nobis* (legato) *ſi ipſe non vult facere cum domino Samborio fratre ſuo — compoſitionem amicabilem &c.* Ten Sambor w R. 1255 pozwolił miaſtu Elbingowi *in perpetuum talem telonei libertatem, quod unusquisque civium praedictae civitatis per totum dominium noſtrum transeat, tam in terra, quam in aqua absque omni telonei exactione.* Tegoż Sambora obrał za arbitra Kazimierz Kuiawſki kſiążę w ſprawie z temiż Krzyżakami, iako to widzieć w Dogielu na karcie 29. W R. 1276, rze-

BOL. WST. R. P. 1266. umarłych mieſzczą hiſtorycy naſi Prandotę biſkupa Krakowſkiego, świętobliwością, nauką, wielą chwalebnemi dla oyczyzny działami znakomitego męża, na którego mieyſce naſtąpił Paweł z Przemankowa, wielkiego poprzednika niegodny naſtępca, iako ſię niżey mowić będzie.

1267. XXXV. W czaſie takowych okoliczności przybył do Krakowa Gwidon kardynał Cyſters poſłany w legacyi od Klemenſa IV. papieża na ſzukanie poſiłkow pieniężnych, dla oſwobodzenia Paleſtyny od Saracenow. Dokazało tyle pogańſtwo, wſparte niezgodami tamecznych chrześciańſkich z Europy kſiążąt, że doſtawſzy dawniey Jerozolimy, i iuż Antyochią opanowawſzy z całey Syryi Europeycow wyganiało. Obowiązana była

---

czony Sambor darował Krzyżakom w Elbingu *terram noſtram Wenzeke alio nomine vocatam Meveiet.* (Meve Gniew) *& terras adiacentes &c. in veram & puram Eleemoſinam perpetuo poſſidendas*, którą Sambora donacyą potwierdził Meſtwin ſynowiec w R. 1282. iako widzieć w DOGIELU na kar. 32. *Concordia inter Meſtvinum &c.* W pomienionym potwierdzeniu Sambor wyraźnie także nazywa ſię ſtryiem Meſtwina *ab ipſo duce Meſtvino & patruis ſuis*, a za tym bratem Swiętopełka. Sam DUSBURG na kar. 91. czyni tegoż Sambora bratem Swiętopełka. *Item Svantopelcus dux Pomeraniæ cum fratre ſuo Samborio*, lubo tenże DUSBURG, a podobno iego przypiśnik albo DRUKARZ na karcie 146 nazywa go ſynem. Sambor miał ſyna Wizymira, iako ſię widzieć daie z przywileiu iego, który dał Elbinzanom w R. 1293. na fundamencie danego od oyca Sambora w roku 1255. *Nos Vezimirus dei gratia dux Pomeraniæ reſpectis fidelibus ſervitiis civium de Elbingo, quæ patri noſtro ſimul & nobis &c.* Tego Wizymira Przemyſław II kſiążę Wielkopolſki, a potym król nazywa w roku naſtępuiącym 1293. *dilectus patruus noſter.* Muſiał być Sambor bra-

Polſka świeżym papieża dobrodzieyſtwem, który Jadwigę niegdyś kſiężnę Szląſką, żonę Henryka brodatego, po uczynionych dawniey przez ſwoiego poprzednika Urbana ściſłych badaniach o życiu świątobliwym i cudach tak za żywota iak po śmierci, mocą boſką przez nią ſprawionych, w poczet świętych policzył (l). Nim Gwidon przybył do Krakowa w mieſiącu Lipcu (m) roku przeſzłego, zlecił opatowi i kuſtoſzowi we Wrocławiu przy

Bol. Wst. R. P. 1267.

tem Swiętopełka, ponieważ Przemyſława ociec urodził ſię z Helingi ſioſtry Swiętopełkowey i Sambora, a zatym Wizimir ſyn Sambora był ſtryiem Przemyſława. Co ſię tycze Racibora, ktòrego Długosz i Dusburg czyni także ſynem Swiętopełka, rownie i na to ſą dowody oryginalne, iż on był raczey bratem iego. W inſtrumencie wyżey cytowaney zgody Meſtwina z Krzyżakami Ratybor nazywa ſię ſtryiem iego *ex collatione quadam Ratiborii patrui dicti ducis Meſtvini.* Przywiley też Rudolfa ceſarza w R. 1276. potwierdzaiący Krzyżakom darowizny kſiążąt Pomerańſkich Meſtwina i Ratybora nazywa tego oſtatniego tylko *conſanguineum ducis Meſtvini.*

(l) Obacz Długosza na karcie 781. Długosz tę kanonizacyą kładnie pod R. 1266 *VIII. Kal. Decembris.* Bulla zaś datowana w Witerbie *VII Kal. Aprilis* roku 1267. Być iednak mogło, że bulla pożniey była wydana.

(m) Przybył do Krakowa *V. Idus Julii.* w roku 1266. Długosz na karcie 781 zkąd aż w naſtępuiącym roku 1267. poiechał do Wrocławia na ſynod prowincyonalny. Wyrazy Długosza na karcie 782. że ten Gwido zdał ſprawę biſkupa Kuiawſkiego z Kazimierzem kſiążęciem Kuiawſkim o Raciążek opatowi Wrocławſkiemu, *pontificatus Clementis IV. anno ſecundo*, znać daią, że Gwido przyiechał do Polſki w R. 1266. ponieważ ten rok był drugim rokiem papieſtwa Klemenſa, obranego R. 1265. Wſzakże gdy tenże Długoſz opiſuiąc przyiazd Gwidona do Krakowa mowi, iż go przyimował Paweł biſkup, zdaie ſię tu, iż ſię myla: ponieważ w R. 1266. w Lipcu żył ieſzcze Prandota, ktòry umarł dopiero w Septembrze zdaniem tegoż Długoſza.

Bol. Wst. R. P. 1267.

kościele świętey Maryi Kanonikow regularnych świętego Augustyna, aby zaszłe dawniey spory między Kazimierzem xiążęciem, a Wolimirem biskupem Kuiawskim zaspokoił. Opat ufundowawszy sądową iuryzdykcyą, przysądził Raciążek, zamek od xiążęcia zabrany, kościołowi; a Kazimierza od klątwy włożoney na niego dawniey z przyczyny tego zaboru uwolnił (n). Przyięty legat w Krakowie od Bolesława po nieiakim tam zabawieniu się, wyiechał do Wrocławia (o), gdzie złożywszy synod drugiego dnia Lutego, w przytomności arcybiskupa Janusza, i innych biskupow narodowych (p), nakłonił duchowieństwo Polskie do przepowiadania krucyaty na pogaństwo Azyatyckie; świecki zaś stan do składek pieniężnych, nadaniem zahoyność odpustow, a biskupow, mianowicie Pawła Krakowskiego grzecznością do tego wiodąc. Wystawione po kościołach katedralnych karbony (q) napełniały się iałmużnami na

(n) Obacz wyżey na karcie 104.

(o) DŁUGOSZ, MIECHOWITA. Jeśli synod był złożony w Lutym 1267. musiał legat być w Krakowie przeszłego roku 1266 w Lipcu, ponieważ według Długosza przybycie iego do Krakowa uprzedziło ziazd synodowy. Inaczeyby, albo ten synod odprawił się w roku następuiącym 1268, albo to omyłka, co pisze Długosz, że legat był przyięty od Pawła biskupa w Krakowie, kiedy ieszcze Prandota iego poprzednik nie umarł.

(p) *Paulus Cracoviensis, Thomas Vratislaviensis, Volimirus Vladislaviensis, Nicolaus Posnaniensis, Thomas Plocensis, Vilhelmus Lubucensis, Henricus Culmensis & alii Polonicæ ecclesiæ episcopi.* Bytność biskupa Chełmińskiego na synodzie, dowodzi że ta dyecezya nie do Krzyżakow, ale do Polski należała.

(q) *Constitutæque per maiores ecclesias archæ.* DŁUGOSZ,

Bol. Wst. R. P. 1267.

potrzeby zagraniczne, gdy tym czaſem podobnego wſparcia ſam kray potrzebował dla bliżſzych naiazdow od Pruſakow. Albowiem oni niſzcząc z Litwinami od lat wielu Mazowſze, napadli i tego roku na ziemię Ciechanowſką, ktòrey miaſto ſtołeczne zburzywſzy, liczne łupieże do kraiow ſwoich bezkarnie zaprowadzili (r). Wſzakże Pruſacy ſtraciwſzy przy końcu tegoż roku pomocnika rozboiow ſwoich Woyſielka kſiążęcia Litewſkiego, zdawali ſię mniey być niebeſpiecznemi dzierżawom Polſkim. Ten kſiąże, widząc Ruſinow orężem Polſkim nieco przytartych, a świeżym Daniela zeyściem między ſobą zawaśnionych, dawſzy pokoy dorywczey tylko w napadaney Polſzcze korzyści, zapragnął podbić Wołyń. Lecz kſiąże Ruſki naywyżſzy widząc że Woyſielko iuż zamki Wołynſkie bierze, a nie maiąc tyle ſił, aby w domowym zakłoceniu pokrewnych kſiążąt oparł ſię bronią Litwinowi, zdradą go potłumić umyślił.

XXXVI. Dawſzy mu poznać pochlebnym poſelſtwem, że ieśliby miał prawa iakie do Wołynia, może ie dla ſiebie ſpokoyną z obu ſtron umową przez narodowe boiary zabeſpieczyć, tyle dokazał na Woyſielku, iż on zaufawſzy obietnicom, mianowicie perſwazyą Swarnona, dawnego ſprzymierzeńca ſwoiego uwiedziony, opuścił woyſko, i z małą tylko ludzi garścią do Wrow-

(r) Długosz na karc. 783.

Bol. Wst. R. P. 1267.

ſka poiechał. Leon przybywſzy do Włodzimierza z bratem Romanem dla utaienia zgotowaney zdrady, wyſłał do Woyſielka Waſila Halickiego ſtryia, i Swarnona Łuckiego, brata ciotecznego, zapraſzaiąc go do ſiebie na rozmowę. Woyſielko lubo Ruſinowi nie wierzył, dawſzy ſię iednak nakłonić na zabeſpieczenie Waſila i Swarnona o niczym nie wiedzących, poiechał do Włodzimierza, i w monaſterze świętego Michała wziął goſpodę. Przyiął gościa Leon z oſobliwſzą okazałością; czym go bardziey ieſzcze w ufności przyiacielſtwa utwierdził. Nazaiutrz zaproſzony Woyſielko do nieiakiegoś Markolta Niemczyna boiarzyna na bieſiadę weſpoł z Ruſkiemi kſiążętami, gdy w dobrey myśli do goſpody powrocił, i do ſpoczynku ſię zabierał, Leon z przygotowanym zaboycow orſzakiem przyſzedłſzy do monaſtyra, począł go mile wzywać na dziedziniec, aby z nim ieſzcze kielich przyiacielſki ſpełnił. Wſzakże gdy kſiąże na poł iuż rozebrany i bezbronny, grzeczności mu tey nie odmawia; Ruſin zmieniwſzy ſcenę, dobył pałaſza, i głowę mu na poł rozciąwſzy trupem na mieyſcu położył. Dwor zmarłego częścią wybity, częścią w niewolę zabrany: ſprzęty rozſzarpane. Prożno ſarkali na okrucieńſtwo i zgwałcenie praw narodowych przytomni kſiążęta: zakończyło ſię to na ſłowach: a Litwa utratą wielkiego kſiążęcia na domowe niezgody i niebeſpieczeńſtwa narażona, znalazła wkrotce radę, wybraniem na iego mieyſce Swin-

toroga syna Utenesa, ieśli w tey mierze kronikarzom Litewskim dana wiara być może (s).

Bol. Wst. R. P. 1267.

(s) Stryikowski, a za nim Koiałowicz mowią, że ten Swintorog miał lat 96. gdy go Litwa na wielkie księstwo Litewskie i Nowogrodzkie podniosła. Urodził się więc ten Swintorog w roku 1171. z oyca Utenesa. Ten Utenes według Stryikowskiego był tenże sam co *Utinverus*, albo *Lutuverus Letaviæ rex*, i który zlecił mało co przed śmiercią swoią syna Swintoroga iedynaka w dziecinnych leciech Ryngoldowi książęciu Litewskiemu, Zmudzkiemu i Ruskiemu. Jeśli Swintorog był podow czas dziecięciem, i miał lat daymy to 15, przypadłaby śmierć Utenesa na rok 1186. A iakżeby mogł umrzeć w tym roku, kiedy będąc tym samym co *Lutuverus* Dusburga, żył około roku 1291, i miał syna Witenesa, iako świadczy Dusburg na karcie 323. naydawnieyszy pisarz Krzyżacki, prawie społczesny. Wreszcie ieśli Ryngold opiekun Swintoroga żył około roku 1186, iak mogł zdaniem Stryikowskiego być podniesiony na księstwo Litewskie w roku 1219, kiedy iuż był przy śmierci Utenesa książęciem Litewskim przez lat 33. Jak tenże Ryngold mogł być synem Algimunda, wnukiem Troynata woiuiącego z Kaydanem Tatarzynem około roku 1241? prawnukiem Skirmunta zwycięzcy tychże Tatarow i Bałakłaia ich wodza w R. 1221, a Mścisława książęcia Łuckiego w R. 1220? praprawnukiem Mingayły zwycięzcy rzeczypospolitey Połockiey, ktòra się uformowała po zburzeniu Rusi przez Batukana około R. 1240. nad wnukiem w piątym stopniu Erdziwiła, który pobił Kaydana wodza Tatarskiego z Batukanem nad Dnieprem około R. 1241? Z powieści więc Stryikowskiego wypadaią straszne omyłki chronologiczne, z ktòrych to wynika, że Ryngold wnuk w piątym stopniu Erdziwiła panował przed nim, i że za iego panowania ociec, dziad, pradziad i naddziad pomarłszy bili Rusinow i Tatarow, i sobie państwa zakładali. Położyliśmy te historyczne cudactwa dla ostrzeżenia czytelnika, że nie płochym sposobem powieści dawnieyszych kronikarzow obalamy, i że w tey ciemności i zamieszaniu pism niedokładnych, nic pewnego o książętach Litewskich, iakim oni sposobem Rusi nabyli, stanowić nie możemy. To za rzecz pewną mieć możemy, że w Litwie na Zmudzi i w dawney Kuronii, oraz ziemi Inflantskiey Lettia wiele było udzielnych dukow, kniazikow, któ-

BOL. WST. R. P. 1268.

XXXVII. Rok naſtępuiący zaſmucił Polſkę śmiercią Salomei corki Leſzka białego, niegdyś

rzy tak, iak w Polſzcze i na Ruſi ſami ſię z ſobą, z Tatarami, z Krzyżakami i Polakami biiali. i że wſzyſcy oni być mogli pod iednym naywyżſzym kſiążęciem, ktory z nayWyżſzą zwierzchnością wſzyſtkiemi władał. Sami kronikarze Litewſcy nie przeczą temu, że w Litwie kilka domow, bądź ze Włoch, bądź zkądinąd wędrownych panowało, to ieſt z familii Libona, Dorsprunga, Proſpera Ceſaryna, i że nayWyżſza władza *Supremacya* często ſię z iednego domu do drugiego przenoſiła. Wſzakże kiedy ſię tam i co ſtało, dla ciemnoty czaſow barbarzyńſkich nie wiadomo. Litwini o ſobie nic nie piſali, tak iak przy początkach ſwoich Ruſini i Polacy. A iako o pierwſzych kſiążętach Polſkich i Ruſkich, nim do nich wiara i obyczayność weſzła, trudno co dokładnie wiedzieć, chyba przez obce dzieie, w których czaſem z przypadku o którym wſpomniono, tak i o Litwinach. Jeśli zaś w hiſtoryą Polſką początkową grube weſzły anachronizmy względem kſiążąt, iako widziemy w Kadłubku i Bogufale, dla pomieſzania ich z carzykami Scytow, Sarmatow i rożnych Słowian, tak ſię zaiſte dziać mogło i z kſiążętami Litewſkiemi, dla zlewku dzieł ich i oſob z pogranicznemi narodami, to ieſt Pruſkiemi, Inflantſkiemi, Kurſkiemi, Jadźwińſkiemi, owſzem Pieczyngow i Połowcow, iako przyświadcza Koiałowicz. Nie przeczemy iednak temu, aby Litewſcy kſiążęta, z iakieykolwiek linii pochodzący nie mieli woien z Ruſinami ſzeroko za Włodzimierza I. i za ſynow a wnukow iego panuiącemi, potym zaś z Pieczyngami, Połowcami, i nakoniec z Mogułami teyże Ruſi naieźnikami: lecz trudno wiedzieć, kiedy ſię co ſtało: ponieważ nam rownie nie wiadomo w iakich granicach zamykały ſię naieźnicze nad hordami Słowiańſkiemi z tey ſtrony Dniepra, i za nim mieſzkaiącemi Ruſinow, Pieczyngow, Połowcow, Chazarow, i innych w owych czaſach barbarzyńcow panowanie. Pierwſze wiadomości hiſtoryczne o Litwinach utworzyły ſię z podania i z powieści gminnych. Mieſzkaiący po monaſtyrach czercy Ruſcy iak co zaſłyſzeli, tak na piśmie podali bez dokładności mieyſc, czaſow, oſob, zkąd ſię niezgrabny baiek i prawdy utworzył zlewek, trudny nader do rozdziału, i każdey udzielney maſſy na ſwoim mieyſcu oſadzenia. Po-

krolowey Halickiey żony Kolomana (t). Po zey-

Bol. Wst. R. P. 1268.

wieść Stryikowskiego z Ruskich, tak iak inne kroniki, wyięta o latach Swintoroga staie się nam nicią Aryadny do wyiścia z tego labiryntu. Jeśli albowiem panowanie Ryngolda, iego opiekuna położemy około R. 1186. możemy temu Ryngoldowi przyznać iego descendencyą od Algimunda Troynata, Skirmunta, Mingayły i Erdziwiła: zkąd wyniknie, że kładąc generacyą ludzką po cztery głowy na ieden wiek, może się życie Erdziwiła położyć około czasow Włodzimierza I. i Jarosława syna iego, kiedy Litwa w historyi zaczęła być znaioma. Od tey albowiem pewney daty, mogli Litwini wychodząc powoli z taynikow swoich, to iest od rzek Wilii, Niemna, do czego Niewiazy i Dubissy, gdzie mieli swoie siedliska pierwiastkowe, mogli mowię rozciągać swoie panowanie, płosząc Rusiny i usuwaiąc ich ku Dnieprowi, Prypeci i ku Niemnowi gornemu. Jakoż historycy Ruscy nas uczą, że Rusini od czasow Jarosława zaczęli z Litwą woiować, iakośmy o tym w T. IV. historyi namienili. Wszakże nie można temu dać wiarę, aby Litwa te wszystkie zwycięstwa swoie nad Rusinami i Tatarami otrzymała, i panowanie swoie rozciągnęła na ruinach Ruskich i Tatarskich w czasiech nawały Mogulskich Tatarow na początku wieku XIII. Trudno albowiem na to przyzwolić, że Litwini w przeciągu lat niewielu, to iest od R. 1212 do roku 1241. Erdziwiła, Mingayłę, Skirmunta, Troynatę, Algimunda i Ryngolda, idących po sobie *per lineam directam* krwi książęcey, że mowię w przeciągu lat 29. 6 książąt mieli, z których kilku sędziwego wieku doczekawszy pomarli. Raczeyby powiedzieć, że ci Stryikowskiego Tatarzy, byli to albo Jadźwingowie, szeroko, iak mowiliśmy w Tomie IV. między Dnieprem, Prypecią, i około Buga, a Niemna siedzący, albo Pieczyngowie i Połowcy, ktorzy około Dniepra mieszkali, których Litwa bić mogła, i podbiiać powoli pod swoiemi książętami. Wszak ieśli kronikarzom naszym dawnym Kadłubkowi i Bogufałowi wolno było nazywać Prusakow Saracenami, Gotami, Partami i Saladynistami, czemużby tym prawem *ignorantiæ* niewolno było zbieraczom starych dzieiow Litewskich, nazwać Pieczyngow, Połowcow i innych barbarzyńcow Tatarami. Co ieśli to byli prawdziwi Tatarowie Mogulscy, nad ktòremi Litwa odnosząc zwycięstwa Ruskie pod niemi kraie zabierała, wracam się do moiego zdania dawne-

ściu męża w potrzebie z Tatarami Mogulſkiemi (u) obrała ſobie życie zakonne Klaryſek w klaſztorze Zawichoſtſkim, do Skały potym od Bolesława brata przenieſionym, daiąc przykłady cnot roźlicznych wſpoł-ſioſtrom, nad którémi kſienią była. Ciało iey ſpoczywa w Krakowie u Franciſzkanow. Umarł także w tym roku Kazimierz kſiąże Kuiawſki, ſyn Konrada kſiążęcia Mazowieckiego, i grob znalazł w Władyſławiu (w). Ten umieraiąc, ſyna ſwoiego nayſtarſzego Leſzka czarnego zoſtawił przy kſięſtwie Sieradzkim, dawniey przez niego oycu zabranym (x). Ziemomyſłowi zaś doſtały ſię Kuiawy z Łęczycą (y), do których

go, że od czaſow przyiścia Mogułow nad Dniepr, rożni kſiążęta Litewſcy ich bili: lecz oni maiąc z ſobą tylko poboczne pokrewieńſtwo ieden od drugiego *per lineam directam* pochodzić nie mogli.

(t) Obacz o nim w Tomie IV.

(u) Około roku 1241. Obacz Tom IV.

(w) KROMER położył śmierć iego pod rokiem 1266. DŁUGOSZ dwoma laty poźniey, co ſię bardziey z prawdą zgadza. Inſtrument oryginalny w arch. kapituły Płockiey znayduiący ſię, datowany roku 1267. *3 Februarii*, to ieſt *Privilegium capituli Lancicienſis teſtimoniale ſuper donatione villæ Rakowo Petro epiſcopo Plocenſi per Thomam Piotrconis* wyraźnie mowi, że ieſzcze w roku 1267 żył Kazimierz, lubo dla ſtarości i ſłabości nie mogł ſię znaydować na ſądach, dla przyięcia manifeſtu Tomaſza. *Verum quia gravis ægritudo eiusdem principis dicti ſenis negotium pariter & effectum impedivit &c.*

(x) Obacz o tym zaborze na karcie 72.

(y) DŁUGOSZ na kar. 785. nic o tym nie powiada, aby Kazimierz miał uczynić podział iaki przed śmiercią. Słowa iego ſą. *Leſco quidem a patre, dum diveret, ducatu Siradienſi emancipatus, Ziemomyſlum fratrem reſiduos ducatus duos Lancicienſem & Cuiavienſem,*

rych kśięſtw inni trzey ſynowie Kazimierza w niedorosłym ieſzcze wieku zostaiący, z powtorney żony, corki bądź Swiętopełka bądź Sambora zpłodzeni (z) należeć mieli. Wreſzcie z pomnażaiącemi śię coraz rozruchami w Pruſach rosły dla Krzyżakow zciągane z Niemiec pośiłki. Procz Alberta kśiążęcia Brunświckiego i margrabiow Brandeburſkich (a) przybył powtornie Ottokar

quamvis fors sua inferior esset, passus est possidere. Leſzek przed zabraniem oycu Sieradzkiego kśięſtwa, muśiał trzymać Inowrocław. Gdy Ottokar krol Czeſki wygrał bitwę nad Belą IV. o ktorey mowiliśmy na karcie 67, czyniąc donieśienie papieżowi Alexandrowi IV. o ſwoim zwycięſtwie w roku 1260 odnieśionym, nazywa Leſzka *iuvenem Lusciae* raczey *Juvenis Vladislaviae.* Mogłzatym potym wziąć kśięſtwo Sieradzkie, i przeſtać na nim, zoſtawuiąc Łęczycę i część Kuiaw Ziemomysłowi z inną bracią. Baszko pod rokiem 1261. piſząc o zabranych przez ſynow Leſzka i Ziemomysła oycu Kazimierzowi Łęczycy i Sieradziu, nic nie mowi kto z nich wziął Łęczycę, kto Sieradz. Rzecz iednak do prawdy podobnieyſza, że Leſzek wziąwſzy Sieradz zoſtawił bratu Łęczycę i część Kuiaw, ktore miały być podzielone potym między młodſzych braci. Traktat między Ottokarem a Stefanem zawarty 1271. nie daie Leſzkowi żadnego tytułu, procz *dominus Lestko*, bratu zaś iego Ziemomysłowi przyznaie Kuiawy *& fratrem eius ducem Cuiaviae.* Kromer wyraźnie mowi, że Kazimierz dopuściwſzy Leſzkowi trzymać kśięſtwo Sieradzkie, podział Kuiaw i Łęczycy, *reliquas vero Zemomislo Lesci germano* (oba śię porodzili z Konſtancyi kśiężniczki Szląſkiey) *Casimiro, Vladislao Lokętico, & Semovito ex altero matrimonio susceptis partiendas reliquit.* W przywileiu R. 1275 piſze śię on *dux Sirad. & Juvenis Vlad.*

(z) Konſtancya pierwſza żona Kazimierza umarła około roku 1257, iako to widzieć w donacyi części ziemi Lubawſkiey uczynioney przez Kazimierza kościołowi Chełmińſkiemu. *De consensu & voluntate dilectorum filiorum nostrorum Lestconis & Zemomislonis — pro redemptione animae patris nostri & uxoris nostrae Constantiae.* Obacz Dogiela.

(a) Dusburg ich przybycie pod rożnemi datami kładnie na karcie 219.

Bol. Wst. R. P. 1268.

krol Czeſki z licznym ludem. Pruſy z Litwą, oraz inne narody miane były od papieżow za kray iakiś do ich władzy należący, że po większey części trzymały się ieszcze bałwochwalstwa. Oddawali oni te ziemie komu się podobało, iak potym Amerykę. Przed kilką laty (b) Urban IV. darował Litwę z Rusią Ottokarowi, który mu się ofiarował wspierać krucyatę przeciwko bałwochwalcom, i Krzyżackie w podbiianiu onych zamiary. Nie wzięły dotąd skutku Czeskie ofiary dla domowych interessow a śmierci Urbana. Następca iego Klemens IV. popieraiąc gorliwość poprzednika w nawracaniu kraiow tamecznych, gdy niewygasłą w tym Ottokarze widział ochotę wędrowki do Prus i do Litwy, nową mu uczynił donacyą z tymże iednak warunkiem, ieśliby Litwini wchodzili w ligę z Tatarami, i ieśliby ich ziemie do Krzyżakow lub innych iakich panow katolickich nie należały (b). Tenże papież oddał rząd duchowny przyszłych nowowiercow Brunonowi biskupowi Ołomuckiemu: a to wszystko na prożbę Krzyżakow, którzy z Ottokarem poczyniwszy konwencye względem przyszłych nabytkow i onych podziału, o potwierdzenie tey umowy u stolicy apostolskiey prosili (d). Atoli ani

(b) Obacz wyżey.

(c) List Klemensa IV. do Ottokara w Raynaldzie pod rokiem 1267.

(d) ODOR. RAYNALDUS pod rokiem 1268. *Olomucensi vero episcopo &c.* Listow w tey mierze papiezkich nie położył *per extensum* Odoryk, mieysca ich iednak liczbą cytuie.

Bol. Wst. R. P. 1268.

Niemieccy kſiążęta, ani Ottokar nic znakomitego w Pruſach nie uczyniwſzy, dla trudnych przepraw w kraiu iezioranii i bagnami napełnionym, podczas zimy nader lekkiey, wrocili ſię bezczynnie do ſwoich właſności (e). O Litwie też, aby w niey być mieli Czechowie, żaden z kronikarzow nie wſpomina.

1269.

XXXVIII. Przy nieuſtaiących Pruſkich na ziemię Chełmińſką napadach, zakłociły ſię Kuiawy i Wielkapolſka. Jeſzcze w przeſzłym roku, zaraz po zeyściu Kazimierza kſiążęcia, nieiakiś Teodoryk urodzeniem Pruſak, nowo ochrzczony, ſpodziewaiąc ſię za zdradę nadgrody od Boleſława kſiążęcia Kaliſkiego, zamek Bigdoſki nad rzeką Brdą, do działu Ziemomyſła Kuiawſkiego należący, podał w ręce Wielkopolanow (f). Boleſław był kochany od poddanych dla ſprawiedliwości i ſtarań o dobro publiczne: budował zamki, opatruiąc beſpieczeńſtwo kraiowe, i właśnie w tymże czaſie trzy takowe twierdze nazwane Dupin, Nieſtuch i Boleſławiec nad Proſną podźwignął (g).

(e) *Relictis christi fidelibus terræ Prussiæ in magnis periculis ad propria sunt reversi.* Dusb. na karcie 219. Anonim arch. Gnieźnieńſki na karcie 83 powiada. *Rex Bohemiæ Prussiam intrat & christianos non paganos devastat.*

(f) Długosz na karc. 785.

(g) *Unum in villagio comitis Scedrici quod apellavit Dupin, aliud in villa Gnievomiri filii Trzebislai quod vocavit Niesłuch, tertium in terra Rudensi seu Vielunensi, cui ex nomine suo Boloslawiec cognomen dedit.* Długosz na karcie 785. W zgodzie uczynioney między Boleſławem i Krzyżakami w roku 1271. 31 Października znayduie ſię mię-

POL. WST. R. P. 1269.

Ziemomyſła nie lubili ſwoi, że przebywſzy młodość pod dozorem Krzyżakow, z wychowem Niemieckim, obyczaiow tego narodu, a ſpoſobu myślenia i rządu ich nauczył ſię. Nie doſyć zaś maiąc na tym, wſzyſtko czynił za ich poradą, taiemne nawet zamyſły i układy ſwoie ich rozſądkowi poddaiąc. Uchylona od ſpołki rządu rada kraiowa (h), obraziła mocno przednieyſzych w kſięſtwach Łęczyckim i Kuiawſkim obywatelow. Szlachta za niemi poſzła, iako za wolności narodowych niby obrońcami: a po nieſkutecznych na umyśle kſiążęcym ſzemraniach i odkazkach, podnioſſzy iawną ſedycyą, ſiebie i kſięſtwa Boleſławowi Kaliſkiemu poddała, aby maiąc na czele buntu mocnieyſzego przywodzcę, beſpieczeńſtwo i bezkarność znalazła. Ziemomyſł na odgłos ſedycyi związał ſię z przychylnemi ſobie Krzyżakami, chcąc z Boleſławem woynę prowadzić. Lecz gdy woyſka Wielkopolſkie weſzły do Kuiaw, a poczyniwſzy ſzkody we włościach Krzyżackich

---

dzy świadkami Ziementa de Dupin. Szlachta w dobrach nawet ſwoich dziedzicznych za Piaſtow nie mogła budować zamkow, chyba za pozwoleniem kſiążąt panuiących, iako to widzieć w przywileiu Boleſława wſtydliwego danym Klemenſowi z Ruſzczy.

(h) DŁUGOSZ na karc. 786. Już pod ow czas przednieyſi panowie kraiowi wchodzili do rady: a kſiążęta bez użyczania im ſwoich zamyſłow, oſobliwie w rzeczach większey wagi, nic nie ſtanowili. Widzieć to w rożnych tranzakcyach, darowiznach, przemianach, funduſzach, ſądowych decyzyach, gdzie ſię te słowa lub tym podobne kładną. *Conſentientibus baronibus — de conſilio baronum noſtrorum — concurrente conſenſu baronum no-*

dawniey im od Konrada kſiążęcia nadanych Nieſzawie, Orłowie i Murzynowie, obległy Inowrocław, ſzukał ratunku w dobroci ſamego Bolesława. Ugłaſkał wprawdzie Bolesław niechęci poddanych ku panu, nakłoniwſzy ich wkrotce do powinnego posłuſzeńſtwa. Wſzakże przywracaiąc oba kſięſtwa Ziemomysłowi, włożył nań obowiązek darowizny zamku Kruſzwickiego: co Kuiawczyk dopełnić muſiał. Względem zaś poczynionych ſzkod Krzyżakom, ſtanęła zgoda za pośrzednictwem Wolimira biſkupa Kuiawſkiego między ich miſtrzem Teodorykiem i kſiążęciem, aby kſiąże w pewnych terminach ſto ſześćdzieſiąt grzywien ſrebrney monety wypłacił. Co ſię zaś tycze Pomorczykow i Pruſakow, ktorzy ſię do tey woyny łącząc, pod pozorem towarzyſtwa włości Krzyżackie w Kuiawach łupili, z tych Bolesław ſprawiedliwości dochodzić obowiązał ſię (i).

ſtrorum &c. Od śmierci albowiem Krzywouſtego, iakośmy nie raz mowili w Tomach poprzedzaiących, pomnożyła ſię w Polſzcze ſzlachta w maiątki i powagę nadaniami i przywileiami kſiążąt, pomocy iey w czaſie woien domowych potrzebuiących. Zkąd ſię formował powoli ſenat i aryſtokracya, gdy dawniey pod iedną głową zoſtaiąca Polſka wolą tylko iedynowładną panuiących rządziła ſię. Woiewodowie i kaſztelani w pierwiaſtkach do prowadzenia ſzlachty *ordinis equeſtris* w pole na woynę, i do ſtrzeżenia zamkow kſiążęcych należący, a namieſtniczą tylko iuryzdykcyą ſądową po grodach *in caſtris* lub ziemſką *in terris ducalibus* ſprawuiący, iuż obyczaiem Niemieckim pobrawſzy tytuły *comitum*, *baronum* weſpoł z kſiążętami prawie rządzili rzecząpoſpolitą, albo raczey w ich rządy dla powagi wchodzić poczynali.

(i) Baszko na karcie 77. Długosz i inni. Inſtrument oryginalny zgody między Bo-

BOL. WST. R. P. 1269.

XXXIV. Atoli pomnożona odrywkiem Kuiaw dzielnica Bolesława, nie była beſpieczną ze ſtrony Brandeburſkiey. Zaſpokoioną zdawała ſię zatarga między Bolesławem i Konradem ſzwagrami względem zamku Santockiego (k) rozwaleniem tey twierdzy. Otton margrabia nazwany *długi*, ſyn Ottona III. zapragnąwſzy własności ziemi Santockiey, w zaſtawie poſagowey bratu ſtryiecznemu Konradowi daney (l), zbudował między Lubuſzem także zaſtawnym, a Miedzyrzeczem zamek Sulentz (m) dla uczynienia Polakom dywerſyi, i zatrzymania na potym w domu ſwoim zaſtawney poſſeſſyi. Zbliżały ſię tym ſpoſobem coraz bliżey ku granicom Polſkim margrabiow potęga i zabory. Bolesław, zabawny rozruchami Kuiawſkiemi, lubo znał, że ta budowa zmierzała do woyny i dalſzych uzurpacyi (n), odłożywſzy na czas ſpoſobnieyſzy zburzenie oney, rozkazał tym czaſem wzmocnić Miedzyrzecz, opaſuiąc to miaſto (o) wałem, przekopem i blankami (p). Poſtępowa-

---

lesławem i Krzyżakami w archivum Koronn. i w DOGIELU na karcie 31.

(k) Obacz wyżey na karcie 95.

(l) *Quiescente Conrado Otto Santocensi inhians castro. Gebhar. in March. Aquil.* na karcie 140.

(m) Teraz Zilenzig. Zamki owego wieku były proſte i drewniane, przeto ich robota nie długiego czaſu potrzebowała. *Propere de lignis, adaptata prius lignorum materia.* DŁUGOSZ na karcie 787.

(n) DŁUGOSZ na karc. 787.

(o) Miedzyrzecz był w poſſeſſyi Polakow od czaſow Bolesława chrobrego, iako świadczy DYTMAR w Tomie II. hiſtoryi cytowany.

(p) *Ligneisque propugnaculis*,

ła skwapliwie robota, gdy Brandeburczyk wpadłszy nagle z ludźmi swoiemi, i popsuwszy dobrze nadpoczęte dzieło, złupił miasto; a nie mogąc dostać zamku, ogniem go strawił (q). Odgłos postępkow nieprzyiacielskich poruszył Bolesława do pogoni. Uszli z łupieżą Niemcy: lecz książe oddaiąc wzaiemność, naprzod wszystkie okolice około Lubusza popalił: potym udawszy się do Sulentz, zamek ow nowo dźwigniony obległ. Przypuszczony szturm naraził podchodzące Polaki na liczne klęski od kamieni i grotow z gory na nie wypuszczanych. Przeto zasklepiwszy się puklerzami (r), i wysiekłszy palisadę, przygotowaną zażogą całą budowę wespoł z obrońcami w popioł obrocili. Sabel nieiakiś zostawiony od Ottona za kommendanta fortecy z niewielą swoich dostał się w niewolę: a co było w obozie koni, żywności i rynsztunku, żołnierz zwycięzki zabrał (s).

Bol. Wst. R. P. 1269.

XL. Zpalenie Sulentza rozżarzyło bardziey woynę między stronami. Zaraz na początku roku (t) Otto margrabia upatrzywszy porę, kiedy Bolesław wyiechał do Krakowa do imiennika monarchy, wysłał żołnierzy do Santoka, daiąc im roz-

1270.

---

quae Blanki apud Polonos vocantur. Długosz.

(q) Baszko, Długosz.

(r) *Testudine ex scutis facta.* Długosz.

(s) Baszko, Długoosz. — Działo się to według Baszka w Grudniu. *In vigilia beatae Luciae.*

(t) *Diebus Februarii.* Dług. Baszko mowi, że *circa purificationem B. Mariae.*

BOL. WST. R. P. 1270.

kaz, aby na mieyscu zburzonego dawniey ze spolney umowy zamku, inny przy kościele świętego Andrzeia postawili (u). Nie zdawało się xiążęciu być obowiązanym do chowania traktatow, gdy one Brandeburczyk połamał, stawiąc twierdze na cudzym gruncie (w). Przeto wrociwszy się z Krakowa, zniesiony dawniey zamek Drezdeński znowu budować rozpoczął; i tę robotę z wielką pilnością w ośmiu dniach dokończył, osadzaiąc go swoim garnizonem (x). Otton czuiąc straż pilną Polakow, odłożył do lepszey pory zamiary swoie względem Drezdeńka, baczny tym czasem na sąsiednie xiążąt Pomorskich ze sprzymierzonemi Krzyżakami niezgody. Swiętopełk, iako wyżey mowiono, umieraiąc w Gdańsku, podzielił między synow wydartą Polakom Pomeranią, uczyniwszy iey zwierzchnikiem naystarszego Mestwina z zaleceniem, aby z tym zakonem w iedności żyli. Podeyrzana była Mestwinowi wzrastaiąca Krzyżakow potęga, a mianowicie ich chciwość na cudze. Albowiem wkrotce po śmierci Swiętopełka, lub ieszcze za życia, namowiwszy brata iego Ratybora do przyięcia zakonu swoiego, i nakłoniwszy do zapisow, dzielnicę iego w Pomeranii zabrali (y). Podobnie też namienili Sambo-

(u) Obacz wyżey o tey umowie na karcie 95.

(w) *Marchionem & pacta temerasse, & hostem se iam per aedificationem & occupationem castri Santok professum.* DŁUGOSZ.

(x) *Et cum in die S. Georgii inchoasset, infra dies octo &c.* DŁUGOSZ. — BASZKO.

(y) DUSBURG. — Instru-

Bol. Wst. R. P. 1270.

ra drugiego brata, który pominąwszy nawet syna Wizymira, i dwie corki, xiążętom Polskim w małżeństwo oddane, udział im swoy potym w powiecie Gniewskim zapisał (z). Na gruncie tych obietnic czy donacyi, chcieli Krzyżacy opanować Pomeranią. Mestwin z Warcisławem oparli się tym darowiznom stryiowskim z krzywdą swoią, i domu swoiego uczynionym. Rzecz przyszła do woyny. Zniosszy z Pruskiemi wodzami, którzy przed kilką laty na zakon powstali, wpadł Mestwin do ziemi Chełmińskiey; zniszczył rabunkami i pożogą tameczne kraie, a nadto ieszcze część ziemi Pruskiey (a), to iest biskupstwo Pomezańskie, leżące naprzeciw zamku Nowe (b) podobnie spustoszył, i kilkanaście statkow z żywnością Krzyżakom na Wiśle zabrał. Oddał wzaiemność Mestwinowi mistrz Pruski Ludwik de Baldersheim. Burzyli Krzyżacy Pomeranią począwszy od Nowego aż do Tczewa (c), poki między stronami po-

strument zgody między Mestwinem i Krzyżakami w Dogielu na karcie 32. Eykszstet *Epit. Annal. Pom.* na karcie 44.

(z) Dusburg. Eyksztet. Donacya Sambora w Dogielu na karcie 30.

(a) *Partem Prussiæ, episcopatum videlicet Pomezaniensem.* Ziemia Chełmińska chodziła zawsze oddzielnie od Prus, iako świadczy Długosz na wielu mieyscach, a społczesne dokumenta potwierdzaią. — Dusburg na karcie 222. Schutz w historyi Pruskiey, lecz myla się w chronologii.

(b) Dusburg nazywa ten zamek Nuwenburg. Biskupstwo Pomezańskie ufundowane było od Wilhelma legata papieża Innocentego IV. iako mowiono w Tomie IV. Pomezania ziemia Pruska między Ossą, Wisłą i morzem.

(c) Przez Lipiec i Sierpień. Długosz. Dusburg.

Bol. Wst. R. P. 1270.

koy nie nastąpił (d), z włożonym na Mestwina obowiązkiem, aby wszystkie szkody w ziemi Chełmińskiey i w Pomezanii poczynione zupełnie nadgrodził. Tegoż roku, procz śmierci Władysława xiążęcia Szląskiego arcybiskupa Salcburskiego, który razem biskupstwo Wrocławskie trzymał, i urząd opiekuński potomstwa brata Henryka sprawował, zaszły rozliczne w Polszcze cudowiska. Widziano nad Krakowem światłość iakąś, nakształt xiężyca, z rozdzielonego na krzyż nieba wychodzącą. W tymże Krakowie kobieta iakaś iednym połogiem trzydziestu sześciu chłopiąt na świat wydała (e). W Kaliszu urodził się cielec z dwoma głowami psiemi. Rzeki Nissa i Odra na Szląsku wody czerwoniawe iakoby zakrwawione przez trzy dni nosiły. Niezmierne z deszczow przez całe lato spadaiących powodzie do takiey wysokości napełniły rzeczne łożyska, że Wisła cały ow ziemi przeciąg, który się między gorą Lassotą, i kościołem świętego Stanisława

---

(d) Dusburg na kar. 222. *Inter eum Mestvinum, magistrum & fratres fuit pax pristina reformata.* Slowo *pristina* daie rozumieć, że się dawny traktat Krzyżakow z Swiętopełkiem ponowił. — Długosz na iedneyże karcie położył dwa razy tę woynę przeciwnie sobie. Raz mowi, że się to stało za Ludwika mistrza: drugi raz że po iego śmierci, i za Teodoryka de Gadersleben następcy. Z powieści Dusburga Teodoryk nastąpił około R. 1271. więc ta woyna być musiała za Ludwika, i w R. 1270. Schutz w historyi Pruskiey mowi, że *Mestvinus pacem ea conditione impetravit, ut damnum ordinis territorio illatum, luculenter ad extremum usque denarium resarcire cogeretur.*

(e) Henel w historyi Szlą-

1270. na Skałce rozlega, zalała. Lecz naywiękſzą kray poniosł ſzkodę, że Otton margrabia upatrzywſzy ſpoſobność z niedbalſtwa garnizonu, zamek Dreździeńſki w Grudniu o głuchey nocy opanował (f).

1271. XLI. Tym czaſem rozpoczęte niedawno zatargi między Stefanem krolem Węgierſkim, a Ottokarem Czeſkim rozdzieliły między woiniącemi ſtronami ſerca kſiążąt Polſkich, a podobno i oręż (g). Stefan wſtąpiwſzy po oycu Beli, zmarłym w przeſzłym roku na kroleſtwo (h), począł razem myślić, iakimby ſpoſobem odzyſkał nazad Styryą,

---

ſkiey na karcie 257 nazywa ią *quædam matrona, Margaritha Virboſlai comitis uxor.*

(f) DŁUGOSZ na karcie 788 — 789.

(g) W traktatach pokoiu między temi krolami datowanych iednym w Pradze ze ſtrony Czeſkiey R. 1271. 2 *Idus Julii*, drugim ze ſtrony Węgierſkiey w Prezburgu tegoż roku 5 *nonas Julii*, znayduiących ſię w PRAIU, w bullarium Franciſzkańſkim, i zbiorze Dumonta, kładą ſię rożni ſtron zprzymierzeńcy, a między niemi kſiążęta Polſcy, iako w tychże traktatach umieſzczeni. Jeśli więc do pokoiu należeli, mogli należeć i do woyny. Czech wylicza *dominum Woleſlaum* (Władyſław Opolſki) *ducem Sileſiæ cum pueris ſuis. Dominum Henricum* (probus) *filium ducis Henrici de Vratiſlavia. Dominum Lezconem* (czarny) & *fratrem eius ducem Cuiaviæ* (Ziemomyſł) Węgrzyn zaś kładnie *Boleſlaum Cracoviæ & Sandomiriæ* (wſtydliwy) *Boleſlaum maioris Poloniæ* (Pius Kaliſki) *inclytos duces generos noſtros*: oraz Ruſinow *Leonem generum noſtrum Ruthenorum ducem, Mitiſlaum* (Mściſław) *fratrem ejusdem, & Wazulem filium Wazulæ* (Waſilewicz ſyn Waſila czyli Bazylego Halickiego, brat Daniela).

(h) Umarł Bela *IV. Idus Julii* według PRAIA. Według TUROCZA *nonis Maii.* Według DŁUGOSZA i kroniki Budeńſkiey *V. nonas Maii.* Stefan przybył do Krakowa *VII Kal. Septembris* według Długoſza.

BOL. WST. R. P. 1271.

a wziętą w morawach klęſkę powetował (i). Potrzebni mu byli do dopełnienia tego przedſięwzięcia zprzymierzeńcy, dla większey potęgi Ottokara, który procz kroleſtwa Czeſkiego był panem Moraw, Auſtryi, Styryi, Karyntyi, i innych państw, rożnemi ſukceſſyami na niego ſpadłych (k). Ziednawſzy ſobie kſiążąt Ruſkich Leona, Mściſława i Waſila, nad któremi tytularną władzę ſobie przywłaſzczał (l), oraz innych ſąſiednich (m) i dalſzych kſiążąt; udał ſię ſam oſobiście do Polſki. Pozor przyiazdu Stefana do Krakowa, było nabożeńſtwo w odwiedzeniu grobu świętego Staniſława (n). Przyiął gościa Boleſław z wielką okazałością i rycerſkiemi igrzyſkami (o): a w czaſie bytności iego, odnowiwſzy dawniey zawarte między kroleſtwami Polſkim a Węgierſkim traktaty, nowy z nim uczynił ſpolney obrony od wſzyſtkich mogących naſtąpić od kogokolwiek gwałtowności (p). Procz pokrewieńſtwa i ſąſiedniey z Węgrami przyiaźni, pobudziła Boleſława do tey ligi krzywda Polakom

(i) Obacz wyżey na karcie 68.

(k) Ottokar w pomienionym wyżey przywileiu piſze ſię *rex Bohemiæ, dux Auſtriæ, Styriæ, Carinthiæ, marchioque Moraviæ, dominus Carniolæ Marchiæ, Ægræ & Portus Naonis.*

(l) Piſał ſię Stefan tak, iak Bela i Andrzey przed nim *rex Galliciæ & Lodomeriæ.*

(m) Filipa Francuſkiego, Karola Sycyliyſkiego, Michała i Andrzeia ceſarzow Greckich, Henryka Bawarſkiego, Urofza Serwii, Swiętoſława Bulgaryi kſiążąt.

(n) PRAY na karcie 324.

(o) *Curiam indixit & haſtarum ludos &c.* DŁUGOSZ na karcie 791.

(p) *Innovatum & extunc inter*

uczyniona w oderwanym niedawno Opawſkim kſięſtwie (q). A Bolesław też Wielkopolſki nie ufał Czechowi, iż ſię on związawſzy z margrabiami Brandeburſkiemi, czynił ich tym śmielſzemi do napadu granic Wielkopolſkich od nowey marchii, i zaboru zamkow pogranicznych. Stefan udarowany hoynie, i na mocy traktatu, poſiłkow Polſkich tak od Bolesława monarchy, iako od imiennika iego kſiążęcia Wielkopolſkiego pewny, wrociwſzy ſię do Węgier, znalazł zaraz okoliczność do zaczepki Czechow. Nie był pod ow czas przytomnym Ottokar, maiąc do czynienia w Karyntyi z Filipem Salcburſkim (r), który tę prowincyą chciał orężem podbić: przeto Stefan zciągnąwſzy Węgry ſwoie i Kumany, zaſtąpił Ottokarowi u gory Simering, chcąc go na zaſadzkach powracaiącego do Auſtryi, albo pobić, albo ſamego żywcem poimać. Ottokar uwiadomiony o zdradzie w Judenburgu w Styryi od mieſzczan Neyſztadzkich, uſzedł inną drogą beſpiecznie do Auſtryi: czym rozgniewany Stefan, cały ten kray, który ſię między Neyſztadem a Wiedniem rozlega, zniſz-

BOL. WST. R. P. 1271.

Poloniæ & Hungariæ regna vetus fœdus. — Impendentes & eventuras neceſſitates communibus propulſarent viribus, eosdem amicos, eosdemque hoſtes, manente uno & eodem tenore unitatis & amicitiæ inter eos & regna habituri. DŁUGOSZ na karcie 791. Jakie zaś być mogły dawnieyſze traktaty, obacz w Tomie IV na karcie 73 — 92.

(q) Obacz wyżey w Tomie IV. na karcie 731.

(r) Obacz hiſtoryą Węgierſką PRAYA,

BOL. WST. R. P. 1271.

czył, wybrawszy z niego wiele zdobyczy i ludu, na osady pustyń Węgierskich.

XLII. Ani się na tym zakończyła nieprzyiaźń. Stefan popieraiąc woynę, ażeby siły przeciwko sobie Ottokara rozerwał, namowił Filipa Salcburskiego arcybiskupa, aby on z Karyntyi Czechow wyganiał, daiąc mu w posiłek Kumany, a sobie Morawy na plac woienny zachował. Przewidział Ottokar zamysły Węgrzyna: i na ten koniec szukał także posiłkow od sąsiednich i przychylnych książąt. Weśli z nim w związek, procz Niemieckich i dalszych książąt (s), książęta Polscy Władysław Opolski, Henryk Wrocławski, i Leszek Sieradzki z bratem Ziemomysłem Kuiawskim. A iako tamtych, co Węgrom sprzyiali, interes i pokrewieństwo, tak Szlązakow sąsiedztwo z Ottokarem, Leszka zaś świeże także z nim zpowinowacenie się związało (t). Nie wiadomo nam iest, iakową ci książęta Ottokarowi dali pomoc (u). Krol Czeski ruszył naprzod do Karyntyi; zkąd wkrotce Filipa wypłoszył. A gdy tym czasem

(s) Krolowie Hiszpański i Angielski, Rychard brat krola Angielskiego, obrany cesarzem Rzymskim. Arcybiskupi Moguncki, Magdeburski, Ulryk Salcburski, Ludwik palatyn Ryński, Otto i Jan margrabiowie Brandeburscy, tudzież inni Niemieccy książęta, a z Polskich w wyższey nocie wyrażeni.

(t) Leszek poiął niedawno za żonę Gryffinę, corkę Rościsława książęcia Ruskiego, urodzoną z Anny księżniczki Węgierskiey, siostry Kunegundy, ktorą Ottokar, oddaliwszy Małgorzatę Austryaczkę, wziął za żonę.

(u) TOMASZ EBENDORF w kronice Austryackiey w K. III powiada, że Ottokar miał w

Węgrowie z Polakami Morawską ziemię niszczyli, wrociwszy się rychło do Austryi, i powsadzawszy woysko zprzymierzone na statki, mimo nadzieię Węgrow, mniemaiących że na nich w Morawach miał nastąpić, popłynął do Prezburga. Oblężone miasto, i po kilkodniowym szturmie dobyte: wzięty zamek ze skarbami krolewskiemi, oraz kilka innych pobliższych: a nim Węgrzy doszli Czecha w pogoni, iuż on złupiwszy kray nieprzyiacielski od Tarnawy do Jawrynu, po kilku lekkich z obu stron utarczkach wrócił się do Austryi (w). Ta woyna zakończyła się w miesiącu Czerwcu traktatem Praskim i Prezburskim, mocą którego Węgrzy zrzekli się prawa swoiego do Styryi dla Ottokara, i w którym traktacie pokoiu między innemi obcemi, książęta też Polscy byli pomieszczeni (x).

XLIII. Atoli Bolesław Wielkopolski, ażeby uczynioną sobie w roku przeszłym od margrabiow Brandeburskich krzywdę w zabraniu zamkow Drdzenia i Santoka nadgrodził, przedsięwziął

swoim woysku posiłki od książąt Polskich. *Ottokarum iam Tejam (Tissa) fluvium vadasse cum suis auxiliaribus, qui fuere rex Venceslaus avunculus eius, rex Apuliae, duces Glogoviae, & Henricus Vratislaviensis, Casimirus de Polonia, dux de Calis, de Styras, de Pomerania, Teodoricus comes de Misnia, rex Leo de Russia ipsius cognatus.* Myla się iednak srodze ten autor względem Kazimierza, który iuż umarł, także Bolesława Kaliskiego, Leona Ruskiego, którzy byli ze strony Stefana, iako świadczą dyplomata publiczne.

(w) Wszedł Ottokar do Węgier w Kwietniu, wyszedł około zielonych świątek. DŁUGOSZ, PRAY.

(x) Obacz wyższe noty.

BOL. WST. R. P. 1271.

one otwartą mocą odzyſkać. Sławna była przed laty forteca Santocka, dla liczby żołnierzy i mieſzczan. Okolice do niey należące ſzeroko ſię między Odrą, Drawą, Notecią i Wartą rozciągały, będąc pod iuryzdykcyą duchowną proboſzcza świętego Andrzeia, który biorąc ten urząd z nominacyi biſkupow Poznańſkich, do ich też dyecezyi należał (y). Brandeburczycy obiąwſzy w poſagu tę ziemię czyli kaſztelanią, nabudowali tam wiele wſi i miaſteczek, nadawſzy one prawem Teutońſkim (z). Tak piękna cząſtka Wielkieypolſki od ſąſiedniey potęgi przywłaſzczona, wrocić ſię była powinna do prawdziwych dziedzicow. Bolesław użył do wſparcia praw ſwoich, wſzyſtkich ſił Wielkopolſkich udziału ſwoiego i ſynowca, pomnożywſzy woyſko ludźmi Kuiawſkiemi dzielnicy Ziemomyſła. Otton nie maiąc tyle żołnierzow, aby Polakom bitwę wydał, trzymał ſię tylko w zamkach i innych mieyſcach obronnych. Woyſka Polſkie ten tylko zyſk odnioſły, że zniſzczywſzy Niemieckie oſady w ziemi Santockiey, i zabrawſzy liczne ruchomości z ludźmi naſiadłemi, wrociły ſię nazad. Wſzelako w czaſie teyże wyprawy dobyte ſzturmem miaſto Soldin i ſpalone: a Bolesław też zamek Kruſzwicki, w przeſzłym roku od Ziemomyſła ſobie oddany, ogniem zniſzczył, aby ſię w zachodzącey woynie

(y) BASZKO na karcie 78. (z) DŁUGOSZ na karcie 791.

woynie między kſiążętami Pomeranii w ręce nieprzyiacielſkie nie doſtał (a).

Bol. Wst. R. P. 1271.

XLIV. Trwała przez czas nieiaki zgoda między Meſtwinem i Warciſławem bracią. Zkłocili ią Krzyżacy, chcąc korzyſtać z domowych niezgod, aby uproiektowane podbicie Pomeranii, (b) częściami do ſkutku przywieść mogli. Namowili Warciſława, aby ſię o należącą ſobie połowę państwa orężem u brata ſtarſzego dopomniał, a potym ſwoy udział z ſobą ſamym zakonowi oddał. Nie lubili procz tego Warciſława właśni ziemianie (c): a tak Meſtwin uprzedzaiąc braterſkie zamyſły, aby i domową woynę, i oderwanie kſięſtwa przez donacyą Krzyżakom uchylił, zchwytawſzy Warciſława pod ſtrażą w Redziku trzymał (d). To gdy ſię działo, ſtany Pomerańſkie boiąc ſię, aby domowe waśnie powſzechney nie ściągnęły klęſki, nakłoniły Meſtwina do wypuſzczenia brata, i podzielenia ſię z nim oycowſkim państwem. Doſtało ſię Warciſławowi miaſto Gdańſk z zamkiem, także Wyſzogrod, Tczew, Gniew i Swiece (e) z innemi zamka-

(a) Długosz na karcie 792. Baszko.

(b) Eyksztet *in Epitom. Pomer. Annal.* na karcie 44.

(c) Długosz na karcie 792.

(d) Schutz w hiſtoryi Pruſkiey, a Bugenhagen w Pomeranii przeciwnie mowią, że Warciſław zchwytał Meſtwina. My poſzliśmy za zdaniem Długoſza i Eykſzteta, iako z ciągiem rzeczy bardziey zgadzaiących ſię. W Baſzku też, ktory także o więzieniu Meſtwina mowi, także Anonimie arch. Gnieźnieńſkim ſenſu nie maſz.

(e) Długosz na kar. 793. Zdaie ſię, że Gniew, czyli Meve należał do Sambora, iako

BOL. WST. R. P. 1271.

mi (f): reſzta zoſtała przy Meſtwinie. Mściwy za dawnieyſze więzienie umyśł nie długo ſię pokoiem bawił. Nie maiąc dosyć na ludziach kraiowych, zaprośił do ſpołki oręża Konrada margrabię Brandeburſkiego, chcąc z nim poſpołu albo poimać Meſtwina, albo z całey Pomeranii wygnać. Dumny, chciwy i przemyślny margrabia, a zaborem dawniey kaſztelanii Santockiey w poſagu z żoną corką Przemyſława kſiążęcia Wielkopolſkiego do dalſzych w Polſzcze nabytkow zaprawiony, chwycił ſię tey okoliczności (g). Ofiarował Warciſławowi pomoc z obowiązkiem nadgrody koſztow woiennych: a tym czaſem żądał puſzczenia ſobie zamku i miaſta Gdańſka (h), do ſpoſobności oddania ſummy, o którą ſię z Warciſławem ugodził. Jakoż wkrotce margrabia zebrawſzy ludzi, rzeczony zamek z miaſtem opanował. Widząc Meſtwin ſzkodliwe dla ſiebie i kraiu poſtępki brata (i), żeby ſię inne zamki Brandeburczykom lub Krzyżakom nie doſtały, pozabierał pozoſtałe iego dzierżawy procz Gdańſka, gdzie Konrad ludzi ſwoich oſadził. Prożne były Pomorczy-

---

widzieć w donacyi iego uczynióney Krzyżakom w roku 1276.

(f) DŁUGOSZ ich nie wylicza, tylko w powſzechności mowi *& aliæ munitiones & caſtra.*

(g) *Marchio vir ambitioſus & induſtrius, caſtellania Santocenſi in vim dotis ſibi datâ iam ineſcatus, ad alias quoque terras Polonorum occupandas &c.* DŁUGOSZ na karcie 793.

(h) *Donec ſummam exolverit.* DŁUGOSZ na karcie 793.

(i) DŁUGOSZ na karc. 793 powiada, że Warciſław wkrotce po oddaniu Gdańſka Bran-

Bol. Wst. R. P. 1271.

ka ufiłowania w odzyfkaniu tey twierdzy, przekładaniem niefprawiedliwey zaftawy. Margrabia miał więcey fiły w orężu, niżeli Meftwin w fprawiedliwości. Udał fię więc za radą panow Pomerańfkich do Bolefława kfiążęcia Wielkopolfkiego, brata ciotecznego, znaiąc dobrze, iż on urażony na margrabiow o uzurpacye Santoka i Drdzenia, łacno mu dopomoże. Meftwin procz tego nie miał dzieci: przeto woląc, aby dziedzictwo iego, wydarte niegdyś Polakom przez oyca Swiętopełka znowu do nich powrociło, za radą tychże panow ofiarował Bolefławowi fukceffyą Pomeranii, raczey niżeliby ią Niemcy ofiągnąć mieli (k). Nie odmowił Bolefław pofiłkow. Lecz nadchodząca iefień dżdżyfta i wilgotna zdawała fię być niefpofobną chwilą do tey wyprawy, przeto na zimę naftępuiącą ią odłożono. Tym czafem margrabia uwiadomiony o maiących fię łączyć przeciwko fobie Pomorczykach i Polakach, wfkazał do Warcifława, aby i on ludzi na pomoc zbierał; inaczey mu pogroził, że to miafto odda na rabunek żołnierfki. Warcifław nie ufaiąc ani bratu, ani margrabi, ktory fwoiego tylko zyfku fzukał, udał fię do Krzyżakow do Elbinga, gdzie w nadzieię ich pomocy, część im fwoię, zabraną od Meftwina i

deburczykowi umarł, przy oblężeniu Wyfzogroda w Pomeranii, i że ciało iego w Inowrocławiu u Francifzkanow ieft pochowane. Eyksztet *in* *Epit. Pomer.* na karcie 45 mowi, że ta śmierć zafzła w R. 1275.

(k) *Pomerani dederunt confilium duci Mfzczug. — Etiam magis cupiens* (Meftvinus) *quod*

BOL. WST. R. P. 1271.

Konrada zapisał, przyiąwszy ich regułę i habit mniszy (l). Wszakże Krzyżacy maiąc do czynienia w Prusach, nie mogli go rychło posiłkować: przeto zmierziwszy sobie życie, z niepewnym interessowanych zprzymierzeńcow ratunkiem, uszedł potym do Kuiaw do Ziemomysła książącia (m): gdzie zniszczony żalem i rozpaczą umarł. Ciało iego pogrzebione w Inowrocławiu u Franciszkanow (n).

XLV. Nie mnieyszą uczuła Polska szkodę tegoż roku przez danie okazyi do oderwania księstwa Krosneńskiego, i przeyścia onego do rąk Niemieckich. Trzymał to księstwo Konrad książe Głogowski od lat dwudziestu (o), dostawszy go w poroźnieniu obywatelow księstwa Lignickiego z Bolesławem łysym. Gdy mu umarła pierwsza żona Salomea, corka Władysława Odonicza książęcia Wielkopolskiego (p), odnowił małżeńskie

---

dictus dominus Boleslaus possideret terram Pomeraniæ, quam Teutonici ipsam occuparent violenter, maxime cum prædictus dux Msczug prolem non haberet. ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 89.

(l) DŁUGOSZ na karc. 813. — *Iste mundo relicto ordinem Cruciferorum in Prussia, conferens eidem ordini sortem sui principatus, assumit.* DUSBURG na karcie 287. *Iste Varcislaus factus fuit frater ordinis domus Teutonicæ, & partem ducatus, quæ ipsum contingebat, dedit fratribus domus Teutonicæ in Prussia in elemosinam.*

(m) EYKSZTET nazywa go *Ziemovitus Masoviæ dux.*

(n) DŁUGOSZ na karc. 793. BUGENHAGEN na karcie 145. *Qui postquam Elbingi aliquamdiu fuisset, peregre profectus, defunctus in terra aliena.*

(o) Obacz wyżey na karcie 3.

(p) Obacz o tym zamęściu na karcie 4.

ſluby z Brygittą, corką Teodoryka margrabi na Oſterlandzie i na Landsburgu, wdową po Konrandynie, wnuku Fryderyka II. ceſarza, który niefortunny kſiąże w Neapolu z wyroku przeciwnika ſwoiego Karola Andegaweńſkiego głowę ſtracił. Związek z Niemkinią, bogate z ſobą ſprzęty i wielkie pieniądze przynoſzącą, pociągnął większą oprawę. Nie baczny na dobro kraiowe nowożeniec, puścił w poſagowey ſummie Brygicie zamki Kroſno, Greifenſtein i Prztyn (q). Lecz wkrotce w roku naſtępuiącym onę utraciwſzy (r), iuż ich ſam więcey nie odzyſkał. Albowiem margrabia zaraz po śmierci corki rzeczone dobra przez ſwoie urzędniki opanował, i wkrotce one Konradowi arcybiſkupowi Magdeburſkiemu, nazwanemu de Steynberg w dzieſięciu tyſiącach złotych puścił, czyniąc go z kościołem, takim, iakim ſam był onych właścicielem (s). Ani ſami tylko zagraniczni kſiążęta narażali Polſkę na utraty i domowe waśni. Paweł z Przemankowa biſkup Krakowſki, człowiek mściwy i ſkażonych obyczaiow, nie maiąc doſyć na uporczywym klią-

BOL. WST. R. P. 1271.

(q) *Cui ratione nuptiarum pro dotalitio & dote accepta Crosnam, Greifenſtein, & caſtra & oppida obligavit & inſcripſit.* DŁUGOSZ na karcie 795. —

(r) O tey Brygidzie obacz SOMMERS. *in ſcript. Sileſ.* w T. I na karcie 346.

(s) DŁUGOSZ pod R. 1272. na karc. 799. *Ea in decem millibus florenorum obligat.* Z tego wyrazu DŁUGOSZA wnoſić można, w iakiey ſummie od Konrada Głogowſkiego Brygicie były te dobra puſzczone. Kronika Szląſka w SOMMERS. na karcie 44 mowi. *Quæ caſtra*

BOL. WST. R. P. 1271.

żęciu i panu ſwoiemu w radzie i w ſądach przeciwianiu ſię, a robieniu mu w ſzlachcie i panach kraiowych nieprzyiacioł, wiązał ſię taiemnie z Litwinami, łączęniem ſię z niemi przez małżeńſtwa krewnych i przyiacioł ſwoich. Liczba ſtronnikow narodowych i zagranicznych ſprawiła mu zuchwałą powagę do czynienia rzeczy zdrożnych; a razem zaſtaniała od kaźni prawami przepiſanych. Swieccy i duchowni, których pzzyiaźń biſkupia, a boiaźń potęgi iego, cnoty nie wątliła, czekali ſprawiedliwey nad złym obywatelem, i nie lepſzym kapłanem zemſty. Bolesław monarcha bądź kazał, bądź żądał i dopuścił, aby go odludne mieyſce, od ſpołeczności i zgorſzenia uchyliło. Obrali ſię dway ſzlachta Otho i Zegota Toporczykowie, ktòrzy Pawła w Kunowie dobrach iego zchwytawſzy, do Sieradza zawieźli; gdzie go Leſzek czarny kſiąże pod uczciwą ſtrażą zatrzymał. Takowy z biſkupem poſtępek obruſzył Janaſza arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, który na całą prowincyą, ſwoiey iuryzdykcyi podległą, klątwę włożył. Pozamykane kościoły uchyliwſzy lud od ſpołki taiemnic świętych, ſprawiły w nim wielkie ſzemranie na Boleſława. Po mieſięcznym więzieniu wypuſzczony biſkup z rozkazu monarchy.

---

dictus Theodoricus archiepiſcopo Magdeburgenſi Conrado, dicto de Steynberg vendidit: ſed Henricus quartus poſtea pecunia redemit eadem. Tenże niżey: *Crosnam vero pueri* (Henrici) *milites marchioni Brandeburgenſi pro quatuor millibus marcarum obligaverunt, ne parti eorum adverſarius eſſet. Puerum igitur liberare pro ſex*

Bolesław zdawszy się na sąd polubowny Dersikraia proboszcza i Waltera kanonika Krakowskich, przyiął włożony na siebie obowiązek wypłacenia biskupowi dwuchset grzywien srebra, i ustąpienia mu dobr Dzierżny. Zegota z Ottonem oddaleni od urzędow, i na miesięczne więzienie skazani, boiąc się zemsty biskupiey, zprzedawszy dziedzictwa swoie w Krakowskim, przenieśli się do xięstwa Opolskiego i na Szląsku osiedli (t). Przestępnik w słabieiącym rządzie, okazem tylko grozy roziątrzony zysk znalazł, i większą w powadze stopnia do dalszych złości podnietę, iako się niżey powie.

1272. XLVI. Wreszcie zaczęte dawniey (u) między Brandeburczykiem a Mestwinem spory o Pomeranią, większym pożarem wybuchnęły. Bolesław Wielkopolski zaproszony od Pomorczyka przeciwko Konradowi, zciągnąwszy Wielkopolanow z Kuiawianami, złączył się w miesiącu Styczniu z woyskiem Mestwina, i oba razem lądem i wodą Gdańsk oblegli. Szturmowano zdala do zamku przez dni kilka prożno, ciskaniem z kuszow kamieni i inney strzelby (w). Polacy zwyczaiem

millibus marcarum postea oportebat. HENEL w hist. Szląskiey na karcie 258. *Brigitta dotem Conrado attulit aureorum decies mille: cuius nomine Crosnam Greifensteinium & quasdam alias arces oppignoravit* — i daley. — *Pater Brigittae bonorum sibi oppignoratorum possessionem adiit, & Magdeburgensi archiepiscopo ea decem millibus marcarum vendidit: sed quae Henricus Probus suis nummis redemit.*

(t) DŁUGOSZ na karcie 795.

(u) W roku przeszłym.

(w) Przed wynalezieniem prochow i strzelby ognistey, ktore się stało na początku

BOL. WST. R. P. 1272.

wiekow zaſklepieni tarczami, lub pod warunkiem komor poſuwiſtych na walcach, aby od rzucanych z gory kamieni beſpieczni byli, podſuwali ſię pod obrony. Do dnia dziewiątego od poczęcia roboty trwały okropne z obu ſtron zaboie. Niemcy ciſkaiąc kamienie, leiąc ukropy, i wrzącą ſmołę, razili oblężeńcow. Polacy z Pomorczykami wycinali bramy, wdzierali ſię na mury po drabinach; a gęſtą z łukow ſtrzelbą zmiataiąc nieprzyiaciela z obron, tak mocno go osłabili, że Niemcy uſtępować poczęli. W tym wyſieczone bramy, zdziurawione taranami mury, dały wſtęp oblężeńcom do zamku. Wyścinano reſztę obrońcow: a którzy ſię ucieczką do wyżſzey wieży ratowali, poddali ſię wkrotce na łaſkę zwycięzcow. Po dobytym zamku złożyli też broń mieſzczanie, ſtraż i obronę miaſta trzymaiący. Bolesław oboie oddał Meſtwinowi, rozdzieliwſzy zabraną zdobycz między żołnierzow: a odebrawſzy od niego zapewnienie poddania ſiebie i państw ſwoich zwierzchności Polſkiey na wieczne czaſy, rozpuścił na czas woyſka (x). Meſtwin po odeyściu Bolesława, dwu mieſzczan Gdańſkich Jakuba i Arnolda,

---

wieku XIV. zażywano do ſzturmu miaſt kuſzow, czyli machin drewnianych, z których kamienie i inną ſtrzelbę, to ieſt dzirydy wypuſzczano na oblężonych. Nazywali łacinnicy dawni te naczynia *balliſtæ*, ze słowa Greckiego *ballo* ciſkam, DŁUGOSZ używa słow *tormenta*, *bombardæ*, ktòre bardziey teraz służą do ſtrzelby ogniſtey.

(x) *Mſzczugio duce ſe in eius fide, obſequio & clientela perpetuo una cum terra Pomeraniæ manſurum repromittente, in ducatui*

że utrzymuiąc żwawie ſtronę Niemcow, na ſamego kſiążęcia życie ſpiſek uczynili, śmiercią pokarał: a wioſki do nich należące Skrobotow i Wichomino Albertowi biſkupowi Kuiawſkiemu darował (y).

Bol. Wst. R. P. 1272.

XLVII. Wſzakże Bolesław oſwobodziwſzy Pomeranią z rąk Brandeburſkich, nie przeſtał myślić o odzyſkaniu dzierżaw własnych. Dawſzy ſpoczynek rycerſtwu przez trzy mieſiące (z), zciągnął one znowu pod chorągwie, ſtanowiąc nad nim wodzem ſynowca Przemysława, maiącego iuż pod ow czas lat wieku ſzeſnaście. Przydani młodzieńcowi do rady i pomocy dway znakomici, a w ſztuce woienney doświadczeni mężowie Przedpołko woiewoda Poznańſki herbu Radwan, i Janek herbu Grzymała kaſztelan Kaliſki. Pod temi wodzami rycerſtwo Polſkie wſzedłſzy do kraiow przez Niemce opanowanych, za Drzeniem leżących, dobyli naprzod zamku Strzelce, ktory od Konrada margrabi świeżo był wyſtawiony. Ztam-

ſuos exercitu licentiato abiit. Długosz na karcie 797. Obacz wyżey pod rozdziałem 43. Anonim arch. Gnieźn. na karcie 89. Schutz w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 82 powiada, że to odebranie zamku Gdańſkiego ſtało ſię po śmierci Warciſława, którey iednak czaſu nie wymienia, i że po tym odebraniu *Conventum deinde eſt ut Boleſlaus, quoad illi ſumptus belli per Meſtvinum refunderentur arcem & civitatem Gedanenſem hypotecæ loco obtineret, quam ille per complures annos retinuit, ac quoad vixit per ſuæ gentis homines adminiſtravit.*

(y) Długosz tamże.

(z) *Sexto Kal. Junii copiis equeſtribus & pedeſtribus convenientibus.* Długosz na kar. 798. Anonim na karcie 89.

Bol. Wst. R. P. 1272.

tąd rozpuſzczone żołnierſtwo po całey nowey marchii, zniſzczywſzy ią aż do Odry rzeki, gdy z wielką zdobyczą powracało, doſzła wieść Przemyſława w Wieluniu, iż zamek Drzdzeńſki, dawniey przez Brandeburczykow (a) zabrany, ſłabą miał od tameczney załogi obronę; i że Kaſzubcy, będący w ſpołce woienney z Polakami (b), poſłani, ile ſię zdaie, od Barnima kſiążęcia Szczecińſkiego, podpłynąwſzy wodą pod zamek, znaczną część iego ſpalili. Na to doniesienie Przemyſław rozkazał ſwoim ciągnąć do Drzenia. Niemcy uwiadomieni o dobyciu Strzelca nie maiąc doſyć ſiły na utrzymanie zniſzczonego pożarem zamku, wkrotce go poddali Przemyſławowi, ktory ich odeſławſzy do granic pod ſtrażą dla beſpieczeńſtwa, a twierdzę garnizonem narodowym oſadziwſzy, odnioſł dwoiſtą chlubę, litości nad zwyciężonemi, a męſtwa w odzyſkaniu oyczyſtych dzierżaw. Około tegoż czaſu Krzyżacy za pomocą Teodoryka margrabi Miśnii, ſyna Henryka,

(a) Obacz wyżey na karcie 123.

(b) Anonim, Długoz. Rzecz do prawdy podobna, że tych Kaſzubitow poſłał na pomoc Polakom Barnim kſiąże Pomeranii Szczecińſkiey, z ktorego wnuczką Ludgardą iuż było uproiektowane małżeńſtwo Przemyſława, iako ſię niżey powie. Barnim miał niechęć do Brandeburſkich margrabiow, że część iego kſięſtwa zabrali, iako ſię mowiło w Tomie IV. na karcie 374. Długosz dla rożnicy kſiążąt Pomerańſkich Szczecińſkich, od kſiążąt Gdańſkich, nazywa tamtych *principes, duces Caſſubiorum*. O obu tych Pomeraniach mowiło ſię obſzernie w Tomie IV.

który przed laty (c) zbroyne im posiłki przyprowadził, zniszczywszy Natangią, wkrotce iey obywatelow do przyięcia panowania swoiego przymusili (d). Ciż sami kawalerowie woiuiąc pomyślniey, niżeli dawniey z Bartami, Sambitami i Warmińcami, znowu na nich iarzmo włożyli, zchwytawszy, i powiesiwszy nayżwawszych ich przywodzcow Henryka i Glappona (e). Po uskromieniu zaś Pogezanow, rzuciwszy się na bliższe Litwinom Prusaki, iuż i Nadrawią, Sudawią i Skalowią do siebie garnęli. Co się im szczegulnieyszego w tych okolicznościach przydarzyło, nim ciż Prusacy przeciwko nieznośnym panom powtorny bunt podnieśli (f), piszą obszerniey kroniki Pruskie: my rzeczy naszych torem postępuiemy.

1273. XLVIII. Już od lat więcey dwudziestu trwały nieprzyiaźni między krolami Czeskiemi, a książętami Polskiemi względem opanowania księstwa Opawskiego (g), po śmierci Mieczysława książęcia Opolskiego, które księstwo Wacław Ottokar iednooki zabrał, pod pozorem, iakoby mu one od zmarłego było zapisane. Nie pokazywali na to Czechowie żadnych dowodow. W domowych Polakow niezgodach, a podrobieniu państw ko-

(c) Obacz w Tomie IV. na karcie 255.

(d) Dusburg na karcie 225. Długosz pod tym rokiem powiada o Sambii, i o iakichści *comites de Julich & Marka*, tey wyprawy przywodzcami.

(e) Dusburg na karc, 256.

(f) Około roku 1279.

(g) Obacz w Tomie IV na karcie 371. w nocie. w Tomie V. na karcie 21.

BOL. WST. R. P. 1273.

ronnych, przemoc zagraniczna była prawem. Czesi porwawszy dawniey część Luzacyi Polskiey, iuż i o Szląsku, bratniemi niezgodami zwaśnionym, a napływem osad Saskich powoli zniemczonym zamyślać poczęli. Bolesław Krakowski iako monarcha, z Władysławem Opolskim bratem Mieczysława, nie zaniechali po zeyściu Wacława zaraz się dopomnieć o oderwaną od ciała rzeczypospolitey część tak znaczną. Weszli z woyskami swoiemi i z Rusinami do księstwa. Wszakże to weyście, procz rabunkow, pożog i wyprowadzenia niewolnikow, innego zysku nie miało. Poparli w lat kilka ieszcze Polacy tychże do Opawy pretensyi, złączywszy się z Belą Węgierskim w czasie woyny iego z Ottokarem synem Wacława (h): lecz i to poparcie na samych się tylko ogniach i zdzierstwach zakończyło. Podobało się teraz obu stronom uczynić trwałą iakowąś między sobą umowę. Naznaczony ziazd w Opawie. Stawili się na mieyscu oba książęta z radami kraiowemi. Atoli gdy iedna i druga strona przy swoim się zdaniu upornie trzymała; przyboczni panowie boiąc się zagraniczney woyny, mianowicie w czasie wiszących iuż nad Polską domowych rozruchow, poiednali osobiście książąt; a co się tycze Opawy, tę zostawiwszy przy Czechach, pokoy doczesny na lat dwadzieścia uchwalili (i). Była potrzebna nader obu ta zgoda.

(h) Obacz wyżey na karcie 67.

(i) DŁUGOSZ na karcie 799.

Bol. Wst. R. P. 1273.

Ottokar iednał sobie przyiaciol w Niemczech dla osiągnienia berła cesarskiego, które domowym przez lat więcey dwadzieście od śmierci Fryderyka II. między domem Szwabskim Rzymowi ciężkim i nie miłym, a innemi xiążętami wspieranemi od papieżow, rozerwaniu, pewnego władźcy nie miało (k). Bolesława też czekały w domu przygotowane niesnaski i bunty.

XLIX. Podnietę tych kłotni przypisuią kroniki Pawłowi biskupowi Krakowskiemu. Człowiek ten licznym a bogatym pokrewieństwem wsparty, biorąc z powagi i maiątku pochop do zuchwalstwa, trzymał raczey dostoyność i dobra biskupie, niżeli onych świątobliwie i według powołania swoiego używał. Okazałe prożności, szukanie w kraiu rozrzutami stronnikow, dla ważenia się z maiestatem, myśliwcze w polu i lasach życie, zabierały mieysce świętych obowiązkow pasterza. Bolesław monarcha, choć sam myśliwy do zbytku, zdzierca i niesprawiedliwy w sądach, pełniąc podobne bezprawia, nie lubił onych w biskupie. Swieże Pawła porwanie i niewola w Sie-

(k) Od Fryderyka II. aż do Rudolfa hrabi Habsburskiego, kroniki Niemieckie przez 22 lata kładną interregnum, dla niepewności władzy tych xiążąt, ktorzy w rozerwanych Niemczech o koronę cesarską ubiiali się. Było ich kilku. Henryk xiąże Turyngii, Wilhelm hrabia Hollandyi. Alfons krol Hiszpański, Rychard Anglik hrabia Kornuby, Ottokar Czeski. Ten ostatni iedno miał tylko votum od elektora margrabi Brandeburskiego, za obietnicę ustąpienia mu Luzacyi wyższey.

BOL. WST. R. P. 1273. radziu, choć mu się grzywnami i włością Dzierzańską od Bolesława nadgrodziło (l), nie wypadało z myśli i z serca, bez szukania zemsty nad panem. Czynił taiemne zmowy zły biskup z pogaństwem Litewskim na wsparcie swoiego gniewu: a w domu niechętne zkąd inąd Bolesławowi ziemian umysły do buntu przystraiał. Jakoż nie lubili go swoi, i nie miłym okiem na długie a bezczynne panowanie patrzali. Uciekł podwakroć od Tatarow (m). Sandecką ziemię żonie Kunegundzie darował, choć z warunkiem, alienacyą oney uchylaiącym (n). Dobra xiążęce hoynemi nader funduszami zmnieyszył. Dawszy wolność instygatorom do ucisku i niszczenia bogatszey szlachty przez fałszywe donoszenia, wyzuwał ią z maiątkow; albo osądziwszy na wielkie grzywny wyciśniętemi niesprawiedliwą kaźnią pieniędzmi skarb swoy i przekupnych sędziow bogacił. Podarki od prywatnych brane stanowiły dobroć sprawy: a uboga niewinność wstręt brała ode drzwi pałacowych. Ciemiężyła naywięcey szlachtę i duchownych niepomiarkowana iego do łowow ochota. Przeiazdy pańskie i zastanowienia się po prywatnych domach, niszczyły one niepłatnym według zwyczaiu opasem psow, a żywieniem zgrai myśliwcow (o). Takowe w xiążęciu przywary

(l) Obacz wyżey pod R. 1241 — 1260.

(m) Obacz wyżey.

(n) Obacz wyżey pod R. 1260.

(o) DŁUGOSZ na karc. 800. Jak były uciążliwe te myśliw-

zciągaiąc powoli ku niemu nienawiść powszechną, wybuchnęły w ten czas, gdy Bolesław z Opawy powracał do Krakowa.

Bol. Wst. R. P. 1273.

L. Zgodzili się przywodzcy buntu, ażeby się udać do Władysława xiążęcia Opolskiego. Wyprawieni naprzod taiemnie posłowie do Opola, z przełożeniem krzywd obywatelskich, a mianowicie, że Bolesław bez wiedzy i rady kraiowey, narzucał im za następcę tronu Leszka, ktorego niektorzy nie lubili. Nie wiadomo nam, z iakich powodow Leszek był nienawisny Krakowianom: czy że dawniey oyca własnego Kazimierza z części państwa wyzuł; czyli że dotąd nie maiąc potomstwa z żony Gryffiny Ruski, która się na iego niedołęstwo publicznie żaląc rozwodu chciała (p), mogłby przez zeyście bezpotomne narazić narod na domowe niesnaski. Rzecz pewna, że go naybardziey Paweł biskup nienawidział, ktory z nim i w dalszym czasie gorszące prowadził nieprzyiaźni.

---

stwa prywatnym, widzieć to w wielu przywileiach xiążęcych nadaiących dobra szlachcie i duchownym, gdzie xiążęta donataryuszow, od żywienia myśliwcow i karmienia psow uwalniaią. Ten zwyczay wszedł do Polski od Frankow i Niemcow. Byli obowiązani poddani dawać panom swoim podatek na karmienie psow, ktory się nazywał *Canaria* albo *Brennium*, *Branagium* od słowa starych Gallow *Bren*, znaczącego *otręby*. Powinność ta myśliwcza u nas nazywała się *Naraz*. Rozumiem, że to słowo iest utworzone ze starey Francuszczyzny *Branaz*, *Branaraz*, z odmianą w obcym ięzyku uczynioną. Obacz *Glossarium Latinitatis medii ævi* uczonego du CANGE pod wzmiankowanemi tytułami.

(p) DŁUGOSZ na karc. 794.

BOL. WST. R. P. 1279.

Cożkolwiek bądź, zapewniony Opolczyk od posłow o uczyniony mu ofierze panowania nad księstwami Krakowskim i Sandomirskim, żądał aby obywatele tameczni sami w osobach swoich na czas naznaczony w Opolu stawili się, dla wykonania przysięgi. Zebrała się liczna szlachta za poradą Pawła, i ciągnąc zbroyno do Szląska iuż była stanęła we wsi Bogucin, gdy ią napadła część inney szlachty wierney monarsze, z dworskim żołnierstwem (q). Zaczęła się sroga potyczka między stronami. Zbici rokoszanie, między któremi legli na placu Swiętosław syn Włodzimierza (r), i Racibor kasztelan Łukowski. Bolesław odniosłszy krwawe zwycięstwo, dobra tak pozostałych od klęski, iak i pobitych żołnierzow zkonfiskować rozkazał.

LI. Zaspokoiły się na czas domowe bunty ukaraniem winowaycow, daiąc wstęp dalszemu krwi rozlaniu od pogranicznych pogan. Wkrotce po rozsypce Bogucińskiey (s) Litwa złączona ze Żmudzinami i Prusakami wpadłszy do ziemi Lubelskiey, straszne tam morderstwa i szkody poczyniła, mianowicie w zaborze włościanow, któremi

(q) Książęta mieli nadworną milicyą, która się nazywała *Curienses*, dla straży boku książęcego, iak u nas gwardye. Stało się to według Długosza *die Veneris quarto nonas Julii*.

(r) Podobno woiewody Krakowskiego, który się bił z Tatarami pod Chmielnikiem w roku 1241.

(s) *Die prima Julii*. DŁUGOSZ.

remi pustynie swoie osadzała. Ten żałośny przypadek przypisuią kroniki zemście nad Bolesławem Pawła biskupa, maiącego z Litwinami zawsze taiemne związki i porozumienia. Przekonanie powszechne o iego występkach dało powod do gminney wieści, iakoby go w klasztorze Dominikanow Krakowskich duch iakiś niewidomy okrzyknąwszy, poczynione za iego sprawą domowe i pogańskie okrucieństwa na oczy wyrzucił (t). Nie były bez pomsty Litewskie na Lublin napady, a wspieraiąca rokoszany Krakowskie Opolczyka ambicya. Gdy Litwa łotrowała w państwach Bolesława, Konrad Mazowiecki, syn zabitego niegdyś Ziemowita, spustoszył Prusy i Polesie Litewskie zniszczeniem także włości i wyprowadzeniem niewolnikow: Bolesław zaś wespoł z imiennikiem Wielkopolskim i Leszkiem Sieradzkim, w okolicach Opola, Koźle i Raciborza wiele wsi i miasteczek popsuli (u). Atoli w następuiącym roku za sprawą xiążęcia Wielkopolskiego stanęła między nieprzyiaźnemi zgoda: wróceni niewolnicy i nadgrodzone z obu stron szkody. Nie wspominaią też w tymże czasie dzieie narodowe, owszem i w następuiącym nic osobliwszego, procz fundacyi Cystersow Peplińskich przez Mestwina xiążęcia Pomeranii (w), także zgody Leszka czarnego z żoną Gryffiną (x),

Bol. Wst. R. P. 1273.

1274.

(t) Długosz, Kromer i inni.

(u) Długosz i inni.

(w) Długosz na karcie 803 pod rokiem 1274.

(x) Ta Gryffina była corką

Bol. Wst. R. P. 1275. i śmierci Jadwigi Anhaltyńſkiey, żony Boleſława łyſego, po którey on poiął drugą żonę Adelaydę, corkę Sambora kſiążęcia Pomeranii. Do tegoż czaſu należy ogłoſzony w Polſzcze jubileuſz przez Grzegorza X. dla zachęcenia do poparcia krucyaty iałmużnami przeciwko Saracenom w Paleſtynie (y).

1276. LII. To gdy ſię działo, Krzyżacy zaſpokoiwſzy ſię w ziemi Chełmińſkiey i w Pruſach, przez uſkromienie narodow tamecznych, od Mendoga przed lat kilkonaſtą na nich poburzonych, obrocili oczy na Pomeranią. Gdzie oręż prawa nie miał i nadziei zyſku, znalazła ſpoſob ukryta chciwość pozorem nabożeńſtwa. Namowiwſzy dawniey Ratybora brata Swiętopełka do przyięcia reguły ſwoiey, i uſtąpienia im należącey ſobie części w Pomeranii (z), otrzymali także, przeciwko prawu Meſtwina ſyna ſtarſzego tegoż Swiętopełka, iako zwierzchnika całey Pomeranii, od

Rościſława kſiążęcia Ruſkiego, urodzona z Anny, corki Beli IV. krola Węgierſkiego. Poślubił ią Leſzek w Krakowie za ſprawą Boleſława, który iey ciotkę Kunegundę miał za ſobą w roku 1265. W lat kilka potym, to ieſt w R. 1271. Gryfſina zadawſzy nieſpoſobność do płodu, i oświadczywſzy ſię że ieſt panną, przeſtała żyć z mężem, ſtaraiąc ſię o rozwod. Dopiero w R. 1275. w mieſiącu Sierpniu Boleſław poiechał do Sieradza, i niezgodne małżeńſtwo poiednał. Obacz Długoſza.

(y) Ten zwyczay ogłaſzania iubileuſzow trwał do czaſow Kazimierza Jagelończyka. Znayduie ſię w arch. Krol. w MS. za czaſow Zygm. I. piſmo Jana Oſtroroga łacińſkie o poprawie niektórych defektow Rzeczypoſpolitey, między którémi czytać artykuł. *De Indulgentiarum extorſione.*

(z) O tey donacyi wſpomi-

Warčiſława brata iego (a) część teyże: i wkrotce Sambora ſtryia do podobney hoyności nakłonili. Sambor miał ſyna Wizymira (b) i dwie corki, iedną za Bolesławem łyſym książęciem Lignickim (c), drugą za Kazimierzem książęciem Kuiawſkim (d), ani mogł bez woli zwierzchnika ſwoiego czynić iakowych alienacyi dla ludzi obcego narodu (e). Lecz on oddawſzy pierwey Cyſterſom Oliwſkim Gniew miaſteczko z piętnaſtą wſiami (f), a wkrotce temuż zakonowi w Peplinie znaczne także włości (g), umyślił reſztę oddać Krzyżakom. Wyperſwadowali mu Krzyżacy, że po zabranych przez Meſtwina udziałach ſtryia Ra-

na oryginalna zgoda między Meſtwinem a Krzyżakami w Dog. na karcie 32 pod R. 1281, lecz nie wyraża iakie były dobra Ratybora: *Ac etiam de quadam parte Pomeraniæ, quæ ad eosdem fratres devoluta fuerat, ut dicebant ex collatione quadam Ratiborii patrui dicti ducis* (Meſtvini) *qui post ingreſſum religionis eorundem &c.* O teyże donacyi i wſtąpieniu do zakonu mowi Dusburg na karcie 287, lubo ſię myla przeciwko świadectwu ſpołczeſnych piſm czyniąc Ratybora ſynem Swiętopełka.

(a) Dusburg na karcie 287. Obacz wyżey na karcie 131.

(b) Obacz dyploma tego Wizymira w Dogielu dane Elbinżanom.

(c) Długosz na karcie 805.

(d) Bugenhagen na karcie 145. *Filia ſua uxor ducis Cuiaviæ.* Kromer powiada, że Kazimierz miał za ſobą corkę Swiętopełka.

(e) Gdy książęta czynili iakie donacye, kładli w nich te wyrazy *de conſenſu filiorum* albo *fratrum.*

(f) Bugenhagen na karcie 144. *Frater vero ipſius* (Sventopelci) *dux Samborius dedit monaſterio Gniewam cum quindecim pagis & inſulis in Viſla.*

(g) *Quarto Nonas Januarii* (1274) *Mſzczugius dux Pomeraniæ in caſtro ſuo Swiecie agens, monaſterium in Polpin, olim Novin Dobrnai appellatum fundat, vel potius transfert. Dudum enim Samborius dux Pomeraniæ patruus germanus dicti Mſzczugii illud*

BOL. WST. R. P. 1276.

cibora, oraz brata Warcisława, trudno mu będzie w tey maiątkow szczupłości utrzymać dostoieństwo książęce (h). Przeto oddawszy im księstwo swoie, nazwane Wenzeke czyli Mewe (i), warował, aby mu i iego familii ci mnisi potrzeby tylko do wyżywienia opatrowali. Krzyżacy nie maiąc dosyć na darowiźnie Sambora, otrzymali tegoż roku (k) potwierdzenie rzeczoney donacyi od Rudolfa nowego cesarza, który im razem potwierdził darowizny od samego Mestwina poczynione. Wszakże takowe odrywki roziątrzyły tak mocno książęcia; że wkrotce pozabierawszy

---

fundaverat, & *bona Pogołkow*, *Kobyłow* & *Koszmin donaverat.* DŁUGOSZ na karcie 803.

(h) *Samborius videns, quod de parte sua non posset honeste secundum status sui dignitatem vivere, tradidit eam prædictis fratribus, ut ipsi & familiæ suæ in necessariis providerent.* DUSBURG na karcie 287.

(i) Niektórzy kronikarze Pomerańscy twierdzą, że Sambor został Krzyżakiem. DUSBURG o tym nic nie powiada. Nie masz też żadnego śladu tego zakonnictwa w zgodzie uczynioney między Mestwinem a Krzyżakami w roku 1282, iako się o tym niżey powie; lubo w tey odmianie stanu Ratybora iest wzmianka. Przywiley Sambora, w ktòrym daruie Krzyżakom *pro remedio animæ* & *salute in veram* & *puram eleemosinam terram nostram* *Wenzeke alio nomine Meve*, znayduie się w DOGIELU na karcie 31. Granice tey darowizny około Wisły i Weryssy (*Fers*) wypisane iawnie okazuią, że dzielnica Sambora była tam, gdzie powiat Starogrodzki w woiewodztwie Pomorskim. Nazwisko ziemi Wenzeke zniemczone i złacinione, być mogło toż samo, co ziemia Wendska albo Wendow; ponieważ tam, iako i w całey Pomeranii Słowianie, Wendowie siedzieli zdawna. DUSBURG ten kray nazywa na karcie 288 Wanteckie, a Hanneberger Wanckie, co blisko dochodzi do ziemi Wendskiey i naszego mniemania.

(k) Obacz w Dogielu potwierdzenie Rudolfa pod R. 1276, gdzie się wyrażaią donacye Mestwina i Sambora, lecz w słowach tylko powsze-

Krzyżakom te nowe zdobycze, samego Sambora przymusił do opuszczenia Pomeranii, i szukania przytułku w Toruniu.

LIII. Niemniey gorliwe staranie czynili xiążęta Szląscy względem przywrocenia berłu Polskiemu poczynionych od Niemcow zaborow. Lękali się sami ziemianie Szląscy, aby powoli idąc pod obce panowanie, imienia Polskiego z ziemią nie stracili. Drogość pod ow czas pieniędzy, a bardziey ieszcze przezastawione zamki Krosno, Greyfensteyn i Pitzyn w ręce duchowne, czyniły trudność w ich odzyskaniu (l). Trzymał one arcybiskup Magdeburski: a Konrad też Głogowski z Bolesławem Lignickim, do których udziału należały, maiąc szczupłe dzierżawy, przytym zaś wiele długow, nie byli w stanie do wykupna. Jeden Henryk Wrocławski zdał się być zdolnym, który i obszernieysze miał dziedzictwo, i będąc przez lat kilka pod strażą opiekuńską (m) stryia Władysława arcybiskupa Salcburskiego, znaczne summy zebrał. Przeto za radą panow kraiowych, a w nadzieię pomnożenia z nabytemi xięstwami

---

chnych, referuiąc się do osobnych tranzakcyi, które nam nie są wiadome. Zdaie się iednak, że Mestwin darował Krzyżakom Nowe, Swiece i Tymowe, iako widzieć w zgodzie iego z Krzyżakami pod rokiem 1282.

(l) *Magnitudo & gravitas summæ, sed & conditio spiritualis & ecclesiæ.* DŁUGOSZ na karcie 806.

(m) Od roku 1266, którego umarł ociec iego Henryk III. syn Henryka zabitego pod Lignicą od Tatarow, opiekunem

BOL. WST. R. P. 1276.

potęgi i powagi między zdrobniałemi xiążętami Szląskiemi, okupił rzeczone ziemie od arcybiskupa Magdeburskiego (n) oddawszy mu za nie dziesięć tysięcy czerwonych złotych, w którey summie rzeczony prałat wziął one od Teodoryka margrabi Miśnii, iakośmy wyżey powiedzieli. Zmnieyszone tegoż roku dochody koronne przesłaniem znacznych summ za granicę. Obrany po Grzegorzu X. nowy papież z zakonu Dominikańskiego Innocenty V. (o), wyprawił do Polski Godfryda Niemca tegoż zgromadzenia kapłana, który od biskupow i całego duchowieństwa Polskiego wybrawszy dwudziestą część dochodow, według starożytney taxy na potrzeby kościoła Rzymskiego, znaczną summę następcy Innocentego (p) Adryanowi do Rzymu przywiozł.

---

iego był do roku 1270 stryi Władysław arcybiskup Salcburski i administrator biskupstwa Wrocławskiego.

(n) DŁUGOSZ, KROMER. Obacz wyżey na karcie 133.

(o) W miesiącu Styczniu.

(p) Umarł Innocenty w sześć miesięcy po swoim obraniu. DŁUGOSZ na karcie 809. Stolica apostolska rożne i liczne w starożytnych wiekach miała dochody z Polski. Narod ten w pierwiastkach chrześciaństwa, obyczaiem innych narodow do wiary z pogaństwa nawroconych, posyłał do Rzymu pewną summę pieniężną. Kronikarze nasi datę tego pobożnego podatku kładą pod Kazimierzem I. nazwanym mnichem. Dowiedliśmy z Dytmara społczesnego Bolesławowi Chrobremu w Tomie II na karcie 340, że ten monarcha dziad Kazimierza posyłał *censum principi apostolorum Petro.* Nie wiadomo iest, iaki to był *census.* S. Piotr Damiani kardynał w życiu S. Romualda powiada, iż Bolesław staraiąc się u papieża o koronę, obrał Kamedułę mnicha, przez którego miał postać do Rzymu *copiosum auri pondus apostolico.* Ze iednak ten krol szukał sposobow, aby

LIV. Lecz Henryk Wrocławſki, który w roku przeſzłym kſięſtwo Krośnieńſkie z innemi od Magdeburczyka okupił, nie długo w ich dzierżeniu był ſpokoynym. Bolesław łyſy kſiąże Lignicki ſtryi iego, człowiek gwałtowny i zazdroſny,

Bol. Wst. R. P. 1277.

pieniądze z kraiu pod iakimkolwiek pozorem pobożności nie wychodziły, widzieć to w Dytmarze, który piſze, iż Bolesław zkładał przyczynę na zaſadzki ceſarza Henryka II. dla których nie mogł poſyłać do Rzymu ſummy należytey *Quæſtus eſt domino papæ per epiſtolæ portionem, ut non liceret ſibi propter latentes inſidias regis* (Henrici) *promiſſum principi apoſtolorum Petro perſolvere cenſum.* Za wnuka Bolesława Kazimierza, powiada MARCIN GALLUS na karcie 60. *Statutum nihilominus ut pro alendo lumine eccleſiæ B. Petri cenſum* (Poloni) *ſolverent, qui vocatur* Swantopietrze, *id eſt ſolidus* Toż ſamo mowi Boguſał, że Kazimierz iakoby za dyſpenſę od życia mniſzego *ratione huius diſpenſationis, dux Caſimirus cum gente Polonica pro luminariis S. Petri & fabrica eccleſiæ eiusdem, denarium de quolibet capite ſe ſoluturos perpetuo ſubmiſerunt.* Jan kronikarz w zbiorze Sommersberga w Tomie I mowi, że ten *denarius* płacił ſię do Rzymu co rok, *ſingulis annis de ſingulis familiis*, to ieſt od domu. Długoſz od tego podatku uwalnia ſzlachtę, *nobilium capitibus circumſcriptis*: wſzelako dodaie, od czaſów Kazimierza mnicha *regnum Poloniæ factum eſt Romanæ eccleſiæ, imo vicario Jeſu Chriſti ſummo pontifici feudale & tributarium.* Co o tym Długoſza hołdownictwie rozumieć można, mowiliśmy w Tomie II na karcie 340. Cożkolwiek bądź, trzymali ſię zawſze papieże tego poſtanowienia, albo raczey zwyczaiu, innym państwom powſzechnego, wybieraiąc groſze z Polſki, a nie daiącym onych kſiążętom wyklęciem grożąc. Swiadkiem tego liſt Innocentego III papieża piſany do Polakow za Leſzka białego roku 1207 *Nonis Januarii*, w którym ich upomina, aby dobrą monetą: bez żadney odmiany, fałſzu, i regularnie *debitum cenſum apoſtolo* wypłacali. Obacz o tym w T. IV na karcie 170. Wypłacali tenże groſz Polacy za Bolesława V, czyli wſtydliwego ſyna Leſzka białego, iako świadczy liſt papieża Innocentego IV do opata Mezańſkiego, który czytay na karcie 22 wyżey. Lecz i przed Leſzkiem białym za Kazimierza ſprawiedliwego oyca Leſzka poſyłali Polacy papieżom co trzy lata pewną

BOL. WST. R. P. 1277.

wziął za urazę, że się potęga synowca tak znacznie pomnażała, iakby Henryk część księstwa Wrocławskiego po arcybiskupie Salcburskim Władysławie rownie do stryiow Bolesława i Konrada należącą sobie samemu przywłaszczył. Przywiąza-

summę, iako to widzieć w Muratori w Tomie V. *Antiqu. Italiæ* w Dyssert. 69 na karc. 835. Cytuie ten uczony autor *Librum censuum Romanæ ecclesiæ a Centio camerario compositum secundum antiquorum patrum reiestra & memorialia diversa*, za papieża Celestyna III w roku 1192. W tey książce wyrażaią się wszystkie biskupstwa Polskie, iaką które summę miało wypłacać *singulis trienniis*. Wszelako nie były ciągłe i regularne te wypłaty, iako to widzieć pod R. 1285 pod Leszkiem czarnym w liście Honoryusza IV papieża do Jana Muskaty archidyakona Łęczyckiego, a w roku 1334 w liście Benedykta XII do Galarda nuncyusza, w ktorych listach żalą się papieże na nie rzetelne pomienionych groszow wypłacanie. Jakoż DŁUGOSZ pod rokiem 1318 mowi, że do tego roku *solutio denarii perfunctorie solvebatur*, i że w ten czas dopiero zamiast trzech denarow zwyczaynych z domu każdego, i przetaka owsa *sancitum est, ut de quolibet capite coloni & rustici homines unum denarium usualem annuatim exsolvant. Quæ etiam usque in hanc diem & nostram ætatem continuatur.* Mowiliśmy w Tomie II na karcie 341. że Książęta Polscy, bądź dla uszanowania stolicy apostolskiey, bądź dla potrzeby w domowych między sobą i zagranicznych zaklóceniach, poddawali się pod iey protekcyą, i pewną kwotę pieniędzy postępowali, iako świadczy list Innoc. IV wyżey cytowany, do opata Mezańskiego, oraz list drugi Honoryusza III do Władysława Odonicza pisany w R. 1217. także list Innocentego III. do tegoż Odonicza w roku 1211, w ktorych ci papieże biorąc tego książęcia, klocącego się ze stryiem Laskonogim w swoię protekcyą, wypłaty od niego co trzeci rok po cztery grzywny *marcha* złota żądali. Te listy widzieć w Odoryku Raynaldzie i w MS. krolewskich. Procz tych podatkow w czasie krucyat na Saraceny w Palestynie, wysyłali papieże legatow swoich do Polski dla zbierania iałmużn, i one w znaczney liczbie odbierali, iako widzieć nie raz w kronikarzach naszych BASZKU, ANONIMIE i DŁUGOSZU. Nadto gdy iaka zaszła potrzeba szczegulna kościoła Rzymskiego, ciż papieże ogła-

li się do łyfego niektórzy ze szlachty Wrocław- ſkiey, boiąc się zemſty od Henryka za otrucie oyca i ſtryia, którey zbrodni podeyrzenie na nich padało. Umowiony czas i mieyſce zdrady. Bolesław naſławſzy nagle na wieś Jelce, gdzie Henryk nieſpodziewaiąc się zaſadzek bezbronnie mieſzkał, orężnych ludzi (q), porwał w nocy ſpiącego kſiążęcia, i do żamku ſwoiego Lehel kazał

Bol. Wst. R. P. 1277.

ſzać kazali legatom ſwoim, lub innym iakiegokolwiek imienia poſłańcom, a nayczęściey mnichom Jubileuſze, które także znaczne ſummy przynoſiły. Wypłacali procz tego biſkupi na wſtępie ſwoim na katedry znaczne pieniądze. Wyſzedł ten zwyczay z naglącey potrzeby obrony pańſtw chrześciańſkich od nawały Tureckiey. Polacy i Niemcy pozwolili papieżom na te annaty, dla uſunienia tego pogańſtwa Europie grożącego. Lecz to pozwolenie trwać tylko miało do pewnego czaſu. Weſzło to iednak w iakowąś powinność, i trwało naybardziey do czaſow Kazimierza Jagellończyka, pod ktorego panowaniem takowe daniny zmnieyſzać się poczęły, mianowicie, gdy nominacya biſkupſtw doſtała się krolom, a narod też rożnemi Włochow wyderkami uciśniony, położył onym tamę. Jakie zaś były zbytki w Polſzcze do czaſow tego krola, widzieć w ſtarożytnym piśmie znayduiącym się w arch. krolewſkim, zporządzonym od Jana Oſtroroga, którego tytuł: *Clariſſimi baronis Joannis Oſtrorog iuris utriusque doctoris monumentum pro comitiis generalibus regni ſub rege Caſimiro pro reipublicæ ordinatione congeſtum.* Widzieć tam artykuły. *De cenſibus Romano pontifici ſolvendis.* — *Poloniam a quavis papæ contributione eſſe liberam.* — *De indulgentiarum extorſione.* Tośmy namienili nie umyſłem ſprzeciwieńſtwa iakiego powſzechney matce naſzey, którey nad ſobą naywyżſzą zwierzchność z uſzanowaniem uznaiemy; lecz dla wiadomości tylko hiſtoryczney i ekonomiczney, z iakich źrzodeł wyſzły te daniny, na ktore dawnieyſze wieki ſarkały, poźnieyſze po wielkiey części poznoſiły.

(q) *Feria quinta ante Dominicam Quadr. Reminiſcere 12 Kal. Martii.* Długosz na karcie 809.

Bol. Wst. R. P. 1277.

zaprowadzić, w nadziei, że ztęſkniwſzy ſobie w kaydanach i niewoli, łacniey odſtąpi żądanych od gwałtownika dzierżaw. Przerażeni zniewagą i krzywdą pańſką Wrocławianie, uchwalili woynę na łyſego, udaiąc ſię o pomoc do innych kſiążąt pokrewnych. Nie odmowili im oney kſiążęta; i wkrotce oba Boleſławowie Krakowſki z Kaliſkim, także Przemyſław Poznańſki i Gnieźnieńſki, oraz Konrad Głogowſki i Władyſław Opolſki poſławſzy ſwoich ludzi, znaczne woyſko przeciwko łyſemu wyſtawili. Boleſław zdawna Niemcom przychylny, widząc ſpiknionych na ſiebie pięciu kſiążąt, ſzukał ratunku za granicą. Zakupił pieniędzmi i podarunkami Sasow, Bawarczykow, Szwabow i Miśniakow, nie mogąc przyciągnąć do ſwoiey ſtrony Jana margrabię Brandeburſkiego (r), ktorego Wrocławianie obietnicą czterech tyſięcy grzywien, a dla nieſpoſobności wypłaty, zaſtawą w tey ſummie zamku i miaſta Krośnieńſkiego, od dania mu pomocy odwiedli. Z tym zaciężnym ludem, pod przywodem trzech ſynow Henryka, Boleſława i Bernarda, wſzedłſzy łyſy do kſięſtwa Wrocławſkiego, one puſtoſzyć począł. Zaſzły mu drogę woyſka przeciwne (s) między Skorolczem i Proczanem, i wkrotce zaczęta z obu ſtron uporczywa bitwa. Boleſław widząc gęſto Niemcow ſwoich pokoſy, uciekł z placu z iednym tylko towarzyſzem: lecz ſyn iego Henryk naprawiwſzy por-

(r) Syn Jana I. (s) *Sabbatho in feſto Georgii.* DŁUGOSZ.

wane ſzyki, i odżywiwſzy ſłabieiącą potyczkę złamał zwyciężcow: a poimawſzy Przemyſława Poznańſkiego, reſztę rozgromił. Zbici Wrocławianie, udali ſię do Ottokara krola Czeſkiego z prożbą, aby iako wuy Boleſława, onego nie poſiłkował. Ottokar nie miał chęci wdawania ſię w obce rozterki, gotuiąc przyiacioł i woyſka przeciwko Węgrom, i Rudolfowi hrabi Harsburſkiemu, który z marſzałka dworu Ottokara zoſtawſzy ceſarzem, przymuſił Czecha do oddania Auſtryi, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Forojulium, i portu Naońſkiego, iakoby te kraie po śmierci bezpotomney Fryderyka i Ulryka kſiążąt, wrocić ſię powinne były prawem feudalnym do imperium Niemieckiego. Czekali zawſze Czechowie i Brandeburczycy okazyi do korzyści z nieſnaſkow Polſkich. Ottokar dawniey z oycem Wacławem (t) oderwał od Szląſka kſięſtwo Opawſkie: teraz zażądał od Polakow zamku Glackiego, Kłodzkiem pod ow czas nazwanego. Oddali mu go Wrocławianie, z tym iednak obowiązkiem, aby po zeyściu Ottokara znowu to hrabſtwo do Henryka kſiążęcia Wrocławſkiego powrociło. Tym ſpoſobem krol Czeſki nie wdaiąc ſię w woynę, uczynił pokoy między Boleſławem i Henrykiem z krzywdą oſtatniego. Henryk dla oſwobodzenia ſiebie z niewoli, oraz Przemyſława Poznańſkiego, uſtąpił ſtryiowi Stregoma, Nowego targu, Stroży, Grei-

(t) Obacz wyżey.

BOL. WST. R. P. 1277. fenbergi, Prinu i Gefwindorfa: wfzakże wyfzedłfzy na wolność, wykupił od margrabi Krofno za fześć tyfięcy grzywien: ponieważ Jan, lubo nic znakomitego dla Henryka nie uczynił, udawał iednak, że na iego potrzeby dwa tyfiące grzywien wydał (u). W tymże roku Litwini poganie, złączeni z Prufakami, znifzczywfzy Mazowfze, ziemię Chełmińfką, Kuiawy, oraz Łęczycką ziemię, do Ziemomyfła brata Lefzka czarnego należącą, około czterdziestu tyfięcy niewolnikow do fwoiego kraiu zaprowadzili (w).

1278. LV. Zoftawał iefzcze w mocy Brandeburfkiey zamek Santocki do Wielkopolfki należący, choć Krofno było wykupione. Bolesław Kalifki maiąc do niego prawo, a nadto pobudzony częftemi na granice Polfkie Brandeburczykow wypadami, woynę przeciwko nim uchwalił. Rufzona fzlachta Wielkopolfka z obu kfięftw Kalifkiego i Poznańfkiego, także Pomorczykowie udziału Meftwina pokrewnego i hołdowniczego kfiążęcia (x). Ze-

(u) DŁUGOSZ, KROMER, kronikarz Szląfki, HENEL.

(w) DŁUGOSZ, KROMER. — KOIAŁOWICZ powiada, że fię to fpuftofzenie ftało za Giligina kfiążęcia Litewfkiego. O tey przez Litwinow klęfce wfpomina DUSBURG na karc. 275 dodaiąc, że oni fpuftofzyli Brzefką Kuiawfką i Dobrzyńfką ziemię. *Brifcenfi & Dobrinenfi confiniis.* Ziemia Dobrzyńfka należała do Polfki.

(x) DŁUGOSZ na kar. 813. *Mfzczugum fratrem fuum cum omnibus Pomeranicis gentibus perfonalem fibi facere affiftentiam requirit.* Meftwin ten czyli

brane woyſka zniſzczyły marchią około Odry: a gdy ſię zbliżyły ku Soldinowi, naſtąpił na nie Otton, nazwany *długim*, ze ſwoiemi Niemcami. Zbici nieprzyiaciele wſtępnym boiem, rozſypali ſię po fortecach i mieyſcach warownieyſzych, gdy tym czaſem Boleſław z Meſtwinem nabrawſzy wiele łupow i ludzi w marchii, do ſwoich kraiow wrocili ſię nie wziąwſzy Santoka. Wſzakże Meſtwin, zemściwſzy ſię na margrabiach za opanowanie dawniey Gdańſka, nie chciał też cierpieć, aby Krzyżacy, lud także Niemiecki z odrywkow Pomeranii korzyſtali. Pozabierał im dawniey uczynione przez brata Warciſława (y), i Ratybora ſtryia (z) dzierżawy. Pomyślne czaſow okoliczności otworzyły mu ſpoſobność przywrocenia ziemi Wężeckiey, czyli Gniewſkiey. Rudolf ceſarz, który obyczaiem poprzednikow ſwoich na tronie Niemieckim, zwierzchność ſobie nad Pomeranią i Pruſami przywłaſzczał, a wſtępuiąc w ich ślady, dla udaiących ſię do powagi

Bol. Wst. R. P. 1278.

Mſczug w roku 1272. odzyſkawſzy Gdańſk za pomocą Boleſława Kaliſkiego, za świadectwem Długosza *ſe in eius fide, obſequio & clientela perpetuo una cum terra Pomeraniæ manſurum repromiſit* na karcie 797. Był ten Meſtwin bratem Boleſława ciotecznym, urodzony z Swiętopełka brata matki Boleſława i Przemyſława Helingi.

(y) Warciſław oddawſzy margrabiom Brandeburſkim Gdańſk, gdy go Meſtwin z Boleſławem Kaliſkim od nich odebrali, oddał to miaſto Krzyżakom, iako ſię mowiło wyżey na karcie 131.

(z) Obacz wyżey na karcie 148.

BOL. WST. R. P. 1278.

swoiey Krzyżakow, nadania ich i zabory przywileiami potwierdzał (a), miał woynę z Ottokarem krolem Czeskim, o Austryą i inne państwa z Małgorzatą żoną na niego spadłe (b). Krzyżacy zatrudnieni byli dokonywaniem Prusakow, którzy nie cierpiąc ich srogiego panowania i wiary mieczem przepowiadaney, ustawiczne na nich bunty podnosili (c). Brandeburczycy też świeżym Polakow z Pomeranami do marchii wypadem poskromieni, pomocy dać nie mogli. Przeto Mestwin nasławszy ludzi swoich na dzierżawy Sambora, one na swoie imie zabrać, i trzymać rozkazał (d). Sambor nie widząc bespieczeństwa w Pomeranii, uszedł do Torunia do Krzyżakow: gdzie przez nieiaki czas przesiedziawszy, gdy się potym zaczął układać pokoy między Mestwinem i zakonem (e), boiąc się, aby go Krzyżacy nie wydali, odziany w obce szaty dla niepoznaki uszedł do corki swoiey księżny Kuiawskiey, u któ-

(a) Obacz w Dogielu dwa przywileie Rudolfa, ieden w roku 1276, gdzie potwierdza donacye Mestwina i Sambora, drugi w roku 1277, w którym potwierdza przywiley Fryderyka II dany Krzyżakom na woiowanie Prus.

(b) Obacz wyżey na karcie 155.

(c) Obacz Dusburga.

(d) DŁUGOSZ na kar. 813. *Mestvinus audiens hæc, violenter has tres partes* (Samborii, Ratiborii, Warcislai) *ducatus Pomeraniæ occupavit, & invitis fratribus detinuit multis annis.* DUSBURG na karcie 287. — *Tandem Samborius persecutione patruelis* (patrui) *sui Mestvini fugit, a Cruciferis in Thorn susceptus.* BUGENHAGEN na kar. 145.

(e) Obacz niżey pod rokiem 1282.

rey potym umarł, pogrzebiony w Inowrocławiu (f).

Bol. Wst. R. P. 1278.

LVI. Tegoż roku dokonał życia w mieſiącu Styczniu dnia ſiedmnaſtego Bolesław łyſy kſiąże Lignickie, człowiek dziki, popędliwy i okrutny, którego Polacy dla złych a krzywych obyczaiow *Rogatką* nazwali. Z pierwſzey żony Jadwigi hrabianki Anhaltyńſkiey, corki Henryka zoſtawił czterech ſynow, Henryka nazwanego *tłuſty*, Bernarda *Skoczka*, Bolesława, Konrada, z których trzey oſtatni zeſzli bezpotomnie. Z drugich dwu żon Alendy czyli Adelaydy, corki Sambora kſiążęcia Pomeranii, i Zofii de Deren żadnego nie miał potomſtwa, lubo niektorzy z oſtatniey mieniąc onę być nałożnicą, chcą mieć Jarosława. Corki iego, Jadwiga za Konrada kſiążęcia Mazowieckiego, Agnieſzka za Ulryka hrabię Wirtemberſkiego, bezimienna za Ludwika de Hackonbern wydane były (g). Dwie inne Anna zoſtała mniſzką w Trzebnicy, a Ka-

(f) DŁUGOSZ na kar. 813 Wſzakże tenże ſam Długoſz omylnie to pierwey pod R. 1274 powiedział o Warciſławie na karcie 793. Ta kſiężna Kuiawſka rozumiem, że była wdowa Kazimierza Kuiawſkiego, lubo Kromer mowi, że Kazimierz miał za ſobą po Konſtancyi Salomeę corkę Swiętopełka.

(g) Obacz Sommersb. *ſcript. Sileſ.* Tom I. DŁUGOSZ na kar. 814. DUBRAWSKI Czeſki, a PRAY Węgierſki kronikarze piſzą, że Ottokar woiuiąc z Rudolfem miał w woyſku ſwoim Polakow. Nie wiadomo nam ieſt, ktòry z kſiążąt Polſkich poſłał mu poſiłki. Zdawałoby ſię, że Henryk kſiąże Wrocławſki.

BOL. WST. R. P. 1278.

tarzyna w dziecinnym wieku umarła. Do tegoż roku należy śmierć Przemysława Ottokara krola Czeskiego, zabitego w potrzebie z Rudolfem cesarzem. Woyny tey okazyą była sukcessya Austryi, Styryi i Karyntyi przypadaiąca na Czecha z żoną Małgorzatą (h). Rudolf uznał te księstwa za lenność imperyalną, po zgasłey linii mieczowey na Fryderyku xiążęciu Austryackim, iakoby do praw i szafunku cesarskiego należeć powinną. Smierć Ottokara otworzyła drogę Henrykowi xiążęciu Wrocławskiemu do odzyskania hrabstwa Glackiego, które przed rokiem Wrocławianie oddali byli krolowi Czeskiemu w dzierżawę dożywotnią (i). Henryk odzyskawszy ten kray, dla większego utwierdzenia swoiego dziedzictwa, oraz oddalenia wszelkiey wątpliwości, pisać się począł panem na Wrocławiu i Glacu, które tytuły do śmierci swoiey zachował (k), a po iego zeyściu bezpotomnym, następcy one utrzymywali. Tegoż roku rzeczony Henryk poślubił sobie Matyldę,

(h) Obacz wyżey na karcie 157.

(i) Obacz wyżey na karcie 157.

(k) DŁUGOSZ na kar. 816. Znayduie się w Sommersb. Tomie I. na karcie 340. przywiley datowany *VII Idus Octobr. anno 1327.* w ktorym widzieć te słowa. *Nos igitur Henricus Dei gratia dux Zleziae & dominus Vratisl. & in Glatz.* i daley *Praesentibus — Alberto de Pack burgravio nostro Glacensi.* Ten przywiley iest Henryka IV xiążęcia Wrocławskiego, syna Henryka tłustego. Obacz genealogie tych xiążąt.

tyldę, corkę Ottona *długiego* margrabi Brandeburſkiego.

Bol. Wst. R. P. 1278.

1279.

LVII. Naſtępuiący rok zabrał Polſzcze dwu Bolesławow, Krakowſkiego i Kaliſkiego. Umarł pierwſzy (l) w ſtołecznym mieście ſwoim bezpotomnie, przepędziwſzy na monarchii lat piędzieſiąt i dwie. Panowanie iego znakomitym czynią, ſol urządzona w Bochni (m) z pomnożonemi ztąd dochodami ſkarbu kſiążęcego: uformowane z zagłady grubego narodu Jadźwingow, zacne teraz woiewodztwo Podlaſkie: Ruś poſkromiona: tudzież zaludnienie, wzmocnienie i ozdoba miaſta Krakowa. Wreſzcie nieſprawiedliwy ſędzia, pan lekkowierny, zdzierca poddanych, myśliwſtwa nad miarę miłośnik, ſłaby do powściągu domowych buntow, dopieroż uſtawicznych między pokrewnemi kſiążętami waśni, noſił doſtoyność monarchy, aby ią tylko prożno świecił. Wſtrzęmięźliwość w użyciu praw małżeńſkich, wzaiemnością przyſięgi z Kunegundą żoną umocowa-

(l) *Quarto Idus Decembris die Solis.* Długoſz. Myla ſię ten autor, albo raczey iego drukarz powiadaiąc, iż on panował lat 37. Od śmierci Leſzka oyca iego, zaſzłey w Liſtopadzie R. 1227, do R. 1279. upłyneło lat 52. Chyba, że Długoſz liczy panowanie iego od śmierci Henryka brodatego, ktory w maloletności Bolesława był iego opiekunem, a państwa rządzcą. Pochowany Bolesław w Krakowie u Franciſzkanow.

(m) Obacz w Tomie IV na karcie 282.

Bol. Wst. R. P. 1279.

na, i ściśle do śmierci dochowana dała mu imie *Pudyka*, czyli wstydliwego. Jakoż zakończyła się na nim linia xiążąt Krakowskich, od dziada Kazimierza sto lat zwierzchnictwem i monarchią zaszczycona. Pomnożyło się za niego naywięcey duchowieństwo bogatemi funduszami i nadaniami, przez odrywki z dobr xiążęcych, a uwalniania tychże funduszow od wszelkich powinności, prawu maiestatu, oraz potrzebie kraiu, bespieczeństwu i ozdobie należytych (n). Za niego też kraiowa szlachta nabrawszy wiele także nadaniow, a z niemi wolności i przywileiow, znacznie się w moc i powagę pomnożyła, sposobiąc powoli narod do arystokracyi, a daley i rządu wielogłownego, który władzę monarchow osłabiwszy, sam siebie nakoniec osłabił i zniszczył. Tatarskie, Jadźwińskie, Litewskie i Ruskie na Polskę napady, zpustoszywszy iey włoście, wybiwszy lub wybrawszy mieszkańcow, dały pochop naybardziey za tego monarchy do-

(n') Stroży, naprawy zamkow i drog publicznych, przystawiania ludzi na woienne wyprawy, i innych powinności, które widzieć w nadaniach tego monarchy rożnym duchownym. — Fundacye od niego, lub za niego poczynione widzieć w Długoszu, Kromerze, Nakielskim, Szczygielskim, Z tych nayprzednieysze Krzyżanowickie dla Norbertanow, Krakowskie przy kościele S. Marka. Krakowskie, Franciszkanow Zawichostkie, do Skały potym przeniesione dla Klarysek. Sandeckie dla tychże. Gnieźnieńskie dla tychże. Przytym rożne nadania i przywileie dla kościoła Krakowskiego katedralnego.

lokacyi miaſteczek prawem Teutońſkim, tak w dobrach kſiążęcych, iak ſzlachty i duchowieńſtwa, kiedy żaden Niemiec pod prawem Polſkim oſiadać nie chciał; lubo wſzyſtkie prawie daniny, powinności, zwyczaie względem ſzlachty, mieſzczan i rolniczego gminu, oraz mniemaney iego niewoli od Frankow i Niemcow do nas przyſzły (o). Kilką mieſiącami przed zgonem Boleſława Krakowſkiego, umarł także Boleſław Kaliſki, zoſtawuiąc kſięſtwo ſwoie ſynowcowi Przemyſławowi kſiążęciu Poznańſkiemu: ponieważ ſam z Heleny czyli Jolanty, corki Beli IV. krola Węgierſkiego, a ſioſtry świętey Kunegundy potomſtwa płci męzkiey nie zoſtawił (p). Corki iego dwie wydane potym od Przemyſława, Jadwiga za Władyſława Łokietka kſiążęcia Brzeſkiego Kuiawſkiego, Elżbieta za Henryka tłuſtego kſiążęcia Lignickiego: Anna panną umarła. Żona Jolanta wyiechała do Krakowa do ſioſtry Kunegundy, z którą zakonne życie do śmierci przykładnie prowadziła. Temu Boleſławowi winni ſą żydzi rożne wolności (q)

(o) Obacz *Gloſſarium latinitatis medii ævi* uczonego Du Cange pod tytułami: *Servi, ſervitium Angaria, Canaria, Brennum, Arbergaria. Mareſchalcia Falconaria, Cautio, Percurſus. Superpriſia Præpoſitura. Miſſio Convivium. Juſticia. Meſſio*, i innych wiele.

(p) Umarł *die Veneris ſeptimo Idus Aprilis.* w Kaliſzu pochowany w Poznaniu.

(q) Przywiley nadany Żydom od Boleſława Kaliſkiego, widzieć w ſtatucie Przyłuſkiego w kſiędze pierwſzey, rozdziale dwudzieſtym pierwſzym. Przywiley zaś Kazimierza wielkiego w roku 1341

Bol. Wst. R. P. 1279.

i przywileie swoie, które im potym Kazimierz Wielki wnuk iego z corki pomnożył.

---

w archiwum MS. krolewskich. Jest w tymże archivum krolewskim kopia listu Bolesława Kaliskiego, nadaiącego biskupowi Wrocławskiemu niektóre wsie około Milicza.

KONIEC KSIĘGI I.

TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Leszek czarny monarchą. Woyna z Rusinami. II. Henryk Wrocławski więzi Przemysława kfiążęcia Wielkopolskiego i wymusza na nim ustąpienie Wielunia. III. Ugoda między Krzyżakami i Mestwinem. Krzyżacy wstęp czynią pierwszy do Pomeranii. IV. Głód w Polszcze. Litwa psuie woiewodztwo Lubelskie. Zbita od Leszka. Bunt na niego. Konrad Mazowiecki próżno chce opanować iego państwo. VI. Litewskie rozruchy. Witen ich kfiąże pustoszy kfięstwo Sandomirskie. Zwyciężony od Leszka pod Rownym. Przemysław Wielkopolski przyczyną zguby żony Ludgardy. Henryk Wrocławski woiuie Wielkąpolskę. X. Nowa rebellia przeciwko Leszkowi. Męstwo i wierność mieszczan Krakowskich. XI. Konrad Mazowiecki kłóci się z Kuiawskiemi. XII. Krzyżacy biią Litwinów. XIII. Witen kfiąże Litewski niszczy ziemię Dobrzyńską: Leszek Mazowsze. Ołobok Wielkieypolszcze przywrócony. XIV. Tatarzy pod Wrocławiem. Leszek ucieka do Węgier. XVI. Powietrze w Polszcze i inne nieszczęścia. XVIII. Smierć Leszka czarnego. Stan narodu po iego zeyściu. XIX. Małopolanie wzywaią Bolesława Mazowieckiego, a mieszczanie Krakowscy Henryka Wrocławskiego. Henryk obeymuie kfięstwo Krakowskie. XX. Łokietek go zwycięża. Małopolanie go przyimuią za pana: lecz w krótce uchodzić musi. XXI. Henryk umiera czyniąc dziedzicami swoiemi w Polszcze Przemysława Wielkopolskiego, a na Szląsku Konrada Głogowskiego. Kłótnie o Wrocław. Mestwin kfiążę Pomeranii zapisuie swoie kfięstwo Przemysławowi. Stany to potwierdzaią. XXII. Andrzey królewic Węgierski uchodzi do Polski. W Nidzie rzece utopiony od Węgrów. XXIII. Usiłowania Łokietka do powrotu. Gryffina wdowa Leszka czarnego czyni dziedzicem kfięstwa Krakowskiego Wacława króla Czeskiego. XXIV. Czesi biorą Kraków. Odegnani od Sandomirza przez Łokietka.

XXV. Litwa wpada do Kuiaw i Polaków gromi. Zwady na Szląſku. XXVI. Wyprawa Czechów na Łokietka. Wzięcie Sieradza bez zamku. Zdrady i rozboie między kſiążętami Szląſkiemi. Łokietek Czechów płoſzy. Wpadnienie Tatarów XXVIII. Litwa burzy kſięſtwo Łęczyckie. Kazimierz brat Łokietka ginie: Meſtwin kſiąże Pomeranii umiera. XXIX. Polacy obieraią królem Przemyſława kſiążęcia Wielkopolſkiego i Pomeranii. Przyczyny tego. XXXI. Początki panowania nowego króla. Stan Pomeranii i oney rozporządzenie. Spiſek na króla margrabiow Brandeburſkich. Król zabity w Rogoźnie. XXXIV. Dalſze margrabiów uzurpacye. Krzyżacy woiuią z Litwą. XXXV. Władyſław Łokietek królem. XXXVI. Rozporządza Pomeranią. XXXVII. Ztacza różne bitwy z Czechami. Nienawiść ku niemu kſiążąt Szląſkich. Król ich karze. XXXVIII. Złe życie króla i niepomyślna z kſiążętami Pomorſkiemi woyna. XXXIX. Duchowieńſtwo mu niechętne. XL. Wielkopolanie powſtaią przeciwko niemu i ogłaſzaią Wacława Czecha królem Polſkim. XLI. Koronacya Wacława w Gnieźnie. XLII. Domowa woyna. Pograniczni z niey korzyſtaią. XLIII. Łokietek w Węgrzech: potym w Rzymie: przyczyny tey wędrowki. Papież nie uznaie Wacława Krolem Polſkim. Małopolanie biią Ruſinow. XLV. Wacław odieżdża do Pragi poſtanowiwſzy gubernatorami Polſki Czechów. XLVI. Leſzek kſiąże Kuiawſki zaſtawuie Krzyżakom ziemię Michałowſką. Chciwość Krzyżacka i obłuda. XLVII. Łokietek powraca do Polſki: wygania Czechow z różnych mieysc. Smierć Wacława.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA DRUGA.

LESZEK CZARNY.

Lesz. Cz. R. P. 1280.

I. Naſtąpił po Boleſławie na monarchią, oraz kſięſtwa Krakowſkie i Sandomirſkie Leſzek czarny, dawniey od Boleſława ſtryia na to doſtoieńſtwo i dziedzictwo przeznaczony (a). Nie ſprzeciwili ſię temu naſtępſtwu Krakowianie z biſkupem ſwoim Pawłem. Bądź Leſzek umiał zaburzone ich dawniey przeciwko ſobie umyſły uła-

(a) Obacz wyżey na karcie 95.

LESZ. CZ. R. P. 1280.

godzić (b): bądź zdawało się z większym pożytkiem rzeczypospolitey, że monarchia od tylu lat na rożne księstwa prawie udzielne rozerwana, przystąpieniem do niey księstwa Sieradzkiego i części Kuiaw (c), znowu się pomnażać, i w iedno ciało spaiać poczynała. Tey spokoyności nie mnieyszym była powodem nowa od Rusinow napaść. Ucisżył się ten narod sąsiedni od owego czasu, kiedy Bolesław zgromiwszy woyska Swarnona pod Piątą (d), odebrał mu sposobność wielkością klęski do dalszych na kraie koronne napadow. Lecz po śmierci Bolesława Leon Romanowicz książe Ruski, wszedłszy w związek z Trabem książęciem Litewskim i z Tatarami (e), zaraz się

(b) Obacz wyżey na karcie 143.

(c) Leszek w przywileiu swoim potwierdzaiącym wolności *villæ Sendzino* dla kościoła Płockiego, danym w roku 1275 pisze się *dux Siradiensis & Vladislaviæ Junioris*. Ten przywiley znayduie się w archivum Płockim i w MS. krolewskich. To księstwo w Kuiawach musiał Leszek trzymać od oyca ieszcze przed R. 1260, ponieważ w liście Ottokara krola Czeskiego do papieża Alexandra IV. znayduiącym się w PRAIU na karcie 307 widzieć, że między książętami wspieraiącemi Węgrow znaydował się *Lestko Juvenis Lusiciæ*. Jest to omyłka druku, lub przepisuiącego. Raczey położyć *Juvenis Vladislaviæ*.

(d) Obacz wyżey na karcie 98.

(e) Tatarzy czyli Mogułowie opanowali dawniey pod Oktaykanem, synem Gengiskana te wszystkie kraie, ktore od Jaika i Wołgi ciągną się po nadbrzeżach morza Kaspiyskiego, i tam sobie nową dynastyą chanow Kapczackich uformowali. Batukan zniszczywszy Ruś, Polskę, Węgry i Szląsk, lubo się wrocił do Kapczaku, wysyłał atoli i on sam, i iego następcy rożnemi czasy swoie Moguły do teyże Rusi i Polski. Od pierwszey w roku 1240. nawały tego pogaństwa w kraie Zadnieprskie, szerzyli

Lesz. Cz. R. P. 1280.

na nie targnął, nie przestaiąc na obszernych w Rusi dziedzictwach, po siestrzeńcu Swarnonie i stryiu Wasilku nabytych (f). Zniszczona w pośrzodku zimy ziemia Lubelska: a za przeyściem Wisły po lodach wkrotce doznało tegoż nieszczęścia xięstwo Sandomirskie. Na odgłos nagłey od nieprzyiaciela trwogi, rozkazał Leszek uzbraiać i zbierać szlachtę. Wszakże nie było czasu oczekiwać dalszych posiłkow i liczniey szego z Leszkiem woyska. Warsz kasztelan i Piotr woiewoda Krakowscy, z Janusżem woiewodą Sandomirskim zkupiwszy, ile być mogło dorywczego ludu, zaśli Rusinom drogę u wsi Goślice, o dwie mile od Sandomirza. Posłużyło szczęście naszym, i zuchwałą przewagę skutkiem pomyślnym w cnotę obrociło. Po wysieczonych w pierwszym zapędzie Rusinach naczelnych, tak wielka resztę ogarnęła boiaźń, że rzucaiąc oręż sami uciekać, i posiłkowe pogaństwo ciągnąć za sobą poczęli. Atoli Tatarzy lubo w ucieczce straśnieysi, stanęli w kroku, i bitwę do sprawy przywodzić zdawali się. Wszakże nie długo dotrzymuiąc, gdy od zbiegłych Rusinow opu-

się coraz Mogułowie około morza czarnego, i siedliskami swoiemi cały ten kray nadmorski napełnili, ktory się od ieziora Azofskiego (*palus Meotis*) aż do uyściow Dunaia szeroko rościągał. Siedząc więc pobliżu Rusi i Polski, łatwo się z Litwinami i Rusinami na rabunki Polskie łączyć mogli. O Trabie xiążęciu Litewskim obacz Koiał. na kar. 150.

(f) Leon miał ziemię Chełmską, Wołyń, Kiiow, Zwinogrod, Podole, i Halicz po śmierci Wasilka. Stryikowski na karcie 295. Przywiley iego nadaiący w Samborszczyźnie dobra niektore Sienkowi Tatarzynowiczowi w R. 1265, widzieć w arch. Koronn.

LESZ. CZ. R. P. 1280.

ſzczonemi ſię być uyrzeli, ſami też z placu uſzli. Wybito ich wielu w pogoni: kronikarze naſi liczbę ich trupow do ośmiu tyſięcy, a niewolnikow do dwoch, z ſiedmią zdobytemi chorągwiami kładną. To zwycięſtwo przyiąwſzy Leſzek z radością, ażeby nieprzyiacielowi w głębſzą Ruś zabiegłemu ſpoczynku i czaſu do wzmocnienia ſię nie dał, w piętnaście dni po zaſzłym trzeciego Lutego pogromie zgromadził licznieyſze woyſko, do dwoch tyſięcy piechoty, a trzydzieſtu iazdy wynoſzące. Z tym ludem wkroczywſzy w Ruſkie kſięſtwa, i one aż do Lwowa, miaſta przez Leona zbudowanego (g), a od iego imienia nazwanego zpuſtoſzywſzy, z niezmiernym plonem i cztерema tyſiącami więźniow powrocił (h).

1281.

II. Po zagraniczney woynie naſtąpiła domowa. Henryk IV. kſiąże Wrocławſki, nazwany *Probus*, chcąc nadgrodzić ponieſione dawniey ſtraty, przez uſtąpienie Boleſławowi łyſemu kilku zamkow (i), poſtanowił, niezgodnym z imieniem cnotliwego ſpoſobem, ſzukać zyſku z cudzey ſzkody. Zaproſiwſzy pokrewnych kſiążąt Przemyſława Wielkopolſkiego, Henryka Lignickiego, i Henryka Głogowſkiego (k) do Barycza, pod

---

(g) Miaſto Lwow założone od Leona Romanowicza kſiążęcia Ruſkiego około roku 1268. Obacz Okolſkiego *in Ruſſia florida*, Nieſieckiego w Tomie I.

(h) DŁUGOSZ. KROMER.

(i) Obacz wyżey na karcie 157.

(k) Henryk tłuſty, ſyn Boleſława łyſego. Henryk Głogowſki, ſyn Konrada.

Lesz Cz. R. P. 1281.

pozorem ſpolney o intereſſach rzeczypoſpolitey umowy, rozkazał wſzyſtkich uwięzić, i do Wrocławia zaprowadzić, aby ich niewolą przymuſił do uczynienia mu darowizny dobr iakich (l). Prawo krwi, ludzkości i narodow zgwałcone pobudziło Leſzka iako monarchę, do zemſty i ukarania przeſtępcy, gdy proźby i przekładania kilkomieſięczne nie pomogły (m). Złączeni z Małopolanami i Sieradzianami Wielkopolanie, maiąc w towarzyſtwie Meſtwina i Pomorzanow, ſpuſtoſzyli kſięſtwo Wrocławſkie, ocieraiąc ſię aż o przedmieścia ſtolicy. Nie zmiękczyły twardego ſerca nieſzczęścia kraiowe. Henryk ſiedział w zamku, gotowy bronić ſię do oſtatka: i lubo mu Leſzek niezmierne ſzkody poczynił, trwał dotąd w uporczywym trzymaniu kſiążąt, poki mu Przemyſław ziemi Wieluńſkiey czyli Rudzkiey nie uſtąpił (n). Przymuſił tenże Henryk dwu Henrykow Lignickiego i Głogowſkiego do uczynie-

(l) *In Dominica Septuagesimæ.* Długosz.

(m) *Ad diem pentecostes vinctos absorvavit.* Długosz.

(n) Obacz wyżey na karcie 2 Długosz na karc. 823. Henryk Probus formował ſobie prawo do ziemi Wieluńſkiey *asserens illam sui juris esse — suis quoque prædecessoribus injuste ablatam.* Kſiążęta linii Szląſkiey, idący od Władyſława II. ſyna Krzywouſtego nayſtarſzego, ktòremu ze Szląſkiem w podziale doſtały ſię kſięſtwa Krakowſkie, Sieradzkie i Łęczyckie, rościli ſobie do nich pretenſye, mianowicie do ziem Szląſkowi pogranicznych, korzyſtaiąc częſto ze ſłabości kſiążąt pokrewnych. To ich mniemane prawo dawno upadło częſtemi zrzeczeniami, o czym nieraz mowiliśmy w Tomach poprzedniczych.

Lesz. Cz. R. P. 1281.

nia ſobie obietnicy, że przez pięć lat dawać mu będą w każdey potrzebie po trzydzieści kopiinikow. Co gdy pomienieni kſiążęta przyſięgą ztwierdzili, i dali mu zakładnikow dla zabeſpieczenia, że nic nieprzyiaźnego przeciwko niemu poczynać nie będą, dopiero wſzyſcy zoſtali uwolnieni.

1282.

III. Nie miał Leſzek ſpoſobności do popierania rozpoczętey z Henrykiem Głogowſkim woyny, i dalſzego upomnienia ſię o krzywdy kſiążąt pokrewnych, dla potrzebney Meſtwina ſprzymierzeńca bytności w Pomeranii, a napadu od Litwy. Gdy ſię krzyżacy Pruſką woyną zatrudniali, zabrał im Meſtwin wſzyſtkie dzierżawy, które oni na bracie iego Warciſławie, oraz ſtryiach Samborze i Raciborze uczynionemi ſobie donacyami wyłudzili. Odebrał procz tego Swiece, Nowe i Tymowe, których ſam tymże Krzyżakom iakąś donacyą uczynił. Krzyżacy prawo ſwoie utrzymywali, i o to ſię przez lat kilka kłocąc, w domu i w Rzymie z Meſtwinem rozprawiali ſię. Znaydował ſię pod ow czas w Szląſku Filip, biſkup Firmianu, legat ſtolicy apoſtolſkiey, którego był przed trzema laty wyprawił do Węgier Mikołay III. papież dla zaſpokoienia wſzczętych kłotni między Władyſławem krolem i żoną iego, corką Karola krola Sycyliyſkiego (o). Władyſław zelżywſzy Filipa wygnał z kraiu: Polacy go z uczciwością przyięli (p), a papież urzędem legata także ſwoiego

(o) Obacz RAYNALDA pod R. 1278.

(p) DŁUGOSZ na karcie 824. 828.

w Polſzcze go ozdobiwſzy, zakłocone w duchowieńſtwie i w Pomeranii rzeczy zaſpokaiać rozkazał (q). Filip zakończywſzy interes elekcyi na arcybiſkupſtwo Gnieźnieńſkie Włościbora, i przyiąwſzy od niego rezygnacyą (r), udał ſię do Milicza: gdzie po wyſłuchanych z obu ſtron pretenſyach, i ukazaniu praw, między Meſtwinem i Krzyżakami zgodę uczynił. Stanęło między kſiążęciem a Manegoldem miſtrzem Krzyżackim w Pruſiech i w Inflantach takowe poſtanowienie. Meſtwin miał oddać zakonowi ziemię Wędzką czyli Mewſką, albo Gniewſką, granicami ſwoiemi określoną (s),

---

(q) Dusburg na karc. 287.

(r) Marcin arcybiſkup Gnieźnieńſki z Dominikana, ſławny pod nazwiſkiem *Martini Poloni* autor kroniki po części baieczney o niewieście na ſtolicy Rzymſkiey ſiedzącey *Joanna papiſſa*, gdy idąc do Rzymu po ſwoiey elekcyi umarł w Bononii, kapituła obrała Włościbora. Ten elekt muſiał mieć iakowe defekta w ſwoim obraniu, ponieważ papież Mikołay III. w liście ſwoim w Roku 1279. 23. Grudnia do Filipa biſkupa Firmianu, piſanym, co widzieć w hiſtoryi kościelney Raynalda, rozkazuie mu, *ut Vloſtiborum ſi rite in archiepiſcopum Gneſnenſem electum compererit, auctoritate apoſtolica confirmet.* Włościbor bądź widząc trudności w poparciu ſwoiey elekcyi, bądź przez miłość życia ſpokoynego rezygnował prawo ſwoie. Papież Marcin IV przyiął tę rezygnacyą, i na mieyſce Włościbora, dał arcybiſkupſtwo Henrykowi z kſiążąt Bremeńſkich, ſynowi Teodoryka i Eudoxyi, corki Konrada I Mazowieckiego kſiążęcia. Widzieć to w liście Marcina piſanym do Henryka 1281 dnia 23 Grudnia, który liſt znayduie ſię w bullar. Franciſzkańſkim. Nie wiadomo nam iednak, czy Polacy przyięli tę papieża promocyą, ponieważ w roku 1283 tenże Marcin według Długosza na karcie 832. *Electione Vloſtiborii caſſata Jacobo Swinka de archiepiſcopatu providit.*

(s) Demarkacya tych gra-

Lesz. Cz. R. P. 1282.

wyłączywſzy iednak z niey dobra niektore do klaſztoru Oliwſkiego należące (t). Tenże Meſtwin chcąc zaſpokoić pretenſye zakonu do Swieca, Nowego i Tymowa dawniey od ſiebie darowanych, tudzież do części ſtryia Racibora, procz ziemi Gniewſkiey przydał Krzyżakom niektore ieſzcze dzierżawy w Pomeranii (u). Krzyżacy wzaiemnie obowiązali ſię Meſtwinowi, że mu będzie wolny połow ryb na morzu w pewnym mieyſca przeciągu (w), i pewnemi tylko ſieciami. Że oddadzą kſiążęciu wſzyſtkie dokumenta donacyine tak Meſtwina, iako też ſtryiów iego Sambora i Ratybora, wyiąwſzy inſtrument ziemię Wędzką im oddaiący. Nie wprzod to iednak ma naſtąpić, aż Meſtwin obowiązkow ſwoich w przeciągu połtrzecia mieſiąca dopełni. Co gdyby która ſtrona w czaſie naznaczonym uiścić ſię nie miała,

---

nic ieſt w inſtrumencie zgody. *Primus quidem terminus a Veriſſa &c.*

(t) Obacz inſtrument tey zgody w DOGIELU na karcie 32.

(u) *Et quoniam, ut dicebatur, eidem magiſtro & fratribus in ducatum Svecenſem & Nevemburg & Timove occaſione cuiusdam donationis eis factæ per ducem eundem* (Meſtvin), *ac etiam de quadam parte Pomeraniæ, quæ ad eosdem fratres devoluta fuerat, ut dicebant ex collatione quadam Ratiborii patrui dicti ducis &c. — Præfatus dux Meſtvinus tranſactionis nomine magiſtro, fratribus & domui ſupradictis in ius & veram proprietatem contulit, tradidit & dedit, atque ad terram* (Wenzeke) *conceſſiones & reſignationes prædictas addidit quandam villam, Medilanze vulgariter dictam cum graniciis ſive terminis ſubnotatis. Primus terminus eſt a villa Reſizina, Wiſlam deſcendendo usque Slanzam &c.* Inſtrument zgody w Dogielu. Te dobra leżały nad Wiſłą w ſtaroſtwach Starogrodzkim i Skarſzewſkim, ieśli ſię nie mylemy.

(w) *Homines ſui piſcari poſ-*

wypłacić ma ſto grzywien złota, przez połowę kościołowi Rzymſkiemu, a przez drugą ſtronie, umowie tey doſyć czyniącey pod wpadnieniem w klątwę kościelną (x). Tym ſpoſobem Krzyżacy za połow rybny znaczną w Pomeranii ziemię Gniewſką doſtawſzy od Meſtwina, od tey dopiero daty uczynili prawny krok do tego kſięſtwa: ponieważ dawne ich do niey pretenſye, z okazyi darowizny Gdańſka przez Warciſława, oraz kſiążęcych ſtryiow, i Meſtwina ſamego legat ſkaſſował (y), iż one mimo prawo nayſtarſzego i zwierzchnika uczynionemi być widział. Tę między ſtronami konwencyą Marcin IV. papież potwierdził. Wreſzcie Krzyżacy obiąwſzy ziemię Wędzką z pietnaſtą wſiami tylko, zburzyli wkrotce zamczyſko Poterberg w ziemi Chełmińſkiey, a na iego mieyſce dźwignęli w Pomeranii zamek Gniew czyli Mewe, albo go raczey nowemi murami wzmocnili; (z), gdy mało co przedtym na mieyſce także Zantyra zamek Malborg poſtawili. Pod tym-

LESZ. CZ. R. P. 1282.

ſunt in eorum recenti mari cum retibus quæ Niewod. & Storknetze vulgariter apellantur, a Campenkne ſub Neria deſcendendo verſus Lypam, unum milliare in longitudine, & a Neria usque ad medium recentis maris. Verum tamen magna retia, quæ Lancken vulgariter dicuntur nullatenus ibi ponent. Tenże inſtrument.

(x) Takową ugodę poprzyſięgli Meſtwin z Andrzeiem kaſztelanem Gdańſkim, *cum Andrea caſtellano ſuo in Gdańſk.* — A między świadkami widzieć Pawła kaſztelana Swieckiego.

(y) HARTKNOCH w notach na DUSBURGA na karcie 289. *In præiudicium natu maioris nihil alienare potuerunt.*

(z) DUSBURG ten zamek Gniew nazywa *caſtrum Gimevam*, buduiąc go w roku 1283 na karcie 288. Wſzakże ieśli w dawnieyſzych przywileiach od tey lokacyi Dusburgowey,

LESZ. Cz. R. P. 1282.

że rokiem wspomina Długosz o strasznym głodzie w Polszcze, z przyczyny którego gdy mieszkańcy do kraiow Węgierskich i Ruskich, szukaiąc pożywienia udawali się, Węgrzy ich Kumanom barbarzyńcom, a Rusini Tatarom w wielkiey liczbie zaprzedali (a).

IV. Do głodu przyłączyło się inne nieszczęście. Wzrastała coraz Litewska potęga, częstemi w Inflantach z Krzyżakow zwycięstwami, i łączęniem się przeciwko tymże z Pruskim pogaństwem pomnożona. Lecz biiąc Niemieckie woyska od puł nocy, nie zapominała Litwa i na Polakow. Trabus iey książe, pogromiony i wygnany wespoł z Rusinami z ziemi Lubelskiey (b), zszedłszy ze świata w tych czasach (c), zostawił piąciu synow: Narymunda, Holszę, Daumunda, Giedrusa i Troydena. Stany Litewskie obrały sobie za pana nayStarszego: a Narymund chcąc się uchylić od braterskich przeciwko sobie nienawiści, obszerne

to iest w przywileiu Sambora, danym w roku 1276. widzieć iuż *terram Meve*, czyli ziemię Gniewską, musiała ta ziemia mieć swoie zamczysko, od którego imie nosiła. Potwierdza zdanie nasze DŁUGOSZ na karcie 834. *Magister & ordo castro Puterberg demolito castrum & opidum Gniew muro ædificant.*

(a) DŁUGOSZ.

(b) Obacz wyżey nieco.

(c) Według kronikarzow Litewskich po Woysielku synu Mendoga, zabitym od Leona książęcia Ruskiego, nastąpił Swintorog starzec dziewiędziesiątletni syn Utenesa. Po nim syn iego Germond, starzec także od lat 60, do roku 1275. Na mieyscu Germonda panowali dway synowie iego Giligin w Litwie, Trabus na Zmudzi. Giligin po trzech leciech umarł w roku 1277, i ieden tylko rok panował. Syn Giligina Romund rok także ieden panowawszy, umarł bezdzietny. Po Romundzie nastąpił Trabus i był książęciem od

wprawdzie rodzonym dobra ponadawał, z tym iednak warunkiem, aby w dzierżawach swoich żyiąc po xiążęciu według swoiego stanu, wreszcie pod prawem rowności obywatelskiey, i powolności poddańskiey naywyższemu xiążęciu zostawali (d). Tą ostrożnością Narymunda uchylone domowe między licznym rodzeństwem woyny o pierwszeństwo, które przykładem Polakow i Rusinow sąsiednie ich państwa rozrywaiąc, obcym korzyść czyniły. Na ten koniec Narymund herb nawet spolny Centaura z inną bracią przy nich zostawiwszy, męża zbroynego na koniu, iako wielki xiąże używać począł; lubo niektorzy twierdzą, że ten herb ieszcze Mendog nosił, przydawszy do tarczy dwa krzyże, na znak przyiętey wiary chrześciańskiey (e). Holszy dostały się dobra za Wilnem, xięstwem Holszańskim potym znakomite. Giedrusowi zaś obszerne maiętności, xięstwem Giedroyckim nazwane, za rzeką Wilią aż do Inflant, od którego Giedrusa, zacny dom xiążąt Giedroyckich krew nieprzerwaną aż do naszych czasow prowadzi (f). Daumund wziął xięstwo Uciańskie. Troydenowi wyznaczone Podlasie do zaboru, które Polacy trzymali. Ani Troyden

Lesz. Cz. R. P. 1282.

roku 1280. Obacz Stryikowskiego i Koiałowicza.

(d) *Non alio iure, quam quod cæteris proceribus ac equitibus in sua patrimonia esset.* Koiałowicz na karcie 156.

(e) Koiałowicz na karcie 157.

(f) Stryikowski, Koiałowicz, Niesiecki.

LESZ. Cz. R. P. 1282.

dalſzych okoliczności oczekiwał: lecz widząc Leſzka zatrudnionego woyną Szląſką (g), wpadłſzy do Podlaſia, zagładą Jadźwingow (h) z dawnych mieſzkańcow wyprożnionego, oſadniki tam Polſkie i Mazowieckie wybił, i miaſto Raygrod z zamkiem nad rzeką Biebrzą naprzeciw Pruſakow i Mazurow zbudował. Dalſze Troydena na Polakow zapędy powiękſzyła zaſzła wkrotce śmierć Narymunda, a iego na wielkie kſięſtwo Litewſkie wybranie.

V. Maiąc z ſobą niedobitki też ſame Jadźwingi, których przed laty Bolesław monarcha wygładziwſzy, reſztę ich przymuſił do ſzukania przytułku w Litwie (i), iuż z niemi weſpoł i kraie koronne naieżdżał; a wkroczywſzy do ziemi Lubelſkiey w liczbie kilkunaſtu tyſięcy (k), ſtraſzne tam ſzkody przez dni pietnaście poczynił. Tego od Litwy napadu ſkładaią kronikarze naſi przyczynę na Pawła biſkupa Krakowſkiego; iakoby on maiąc taiemne zmowy z kſiążętami Litewſkiemi, na właſną onych oyczyznę burzył (l), bądź pamiętaiąc na dawne ſwoie od Leſzka więzienie, bądź nieukontentowany z rządu iego, ſprzyiał Konradowi Mazowieckiemu, którego brat Bolesław miał

(g) Obacz wyżey na karcie 169 KOIAŁOWICZ ten zabor Podlaſia kładnie pod rokiem 1281.

(h) Obacz wyżey.

(i) Obacz wyżey.

(k) *Ad quatuordecim equitum & peditum millia. — Vigeſima quarta Septembris. — Quindecim diebus in eius vaſtatione commorati.* DŁUGOSZ na karcie 825.

(l) DŁUGOSZ na karcie 831.

Leſz. Cz. R. P. 1282.

ſław miał za ſobą Zofią Litewſką, corkę Troydena. Znaydował ſię pod ow czas Leſzek w Krakowie odprawuiąc ſądy. Powodem ich było, procz innych ſpraw narodowych, podeyrzenie na Pawła o zmowy z pogańſtwem. Wieść wpadnienia nieprzyiacioł pobudziła go do oſtrego z Pawłem poſtępku. Zprowadziwſzy biſkupa łagodnym wezwaniem do ſiebie, rozkazał go związać, i wſadzonego na woz proſty, odeſłał do zamku Sieradzkiego (m). Udał ſię potym do ratunku Lublanow. Wyſzedłſzy z Krakowa z małą garścią wezwaney z pobliżu ſzlachty, a w podroży cokolwiek woyſko ſwoie pomnożywſzy, nie zaſtał iuż Litwinow zbiegłych z łupieżą, procz ſamych tylko okrucieńſtwa i pożog śladow pozoſtałych. Chwieiącego ſię Leſzka, ieśli miał z nierownie mnieyſzym ludzi pocztem ścigać nieprzyiaciela, przez wiadome ſobie po dzikich laſach i bagniſkach manowce uchodzącego, powiadaią, że we śnie Michał archanioł do pogoni miał nakłonić, i w nadziei zwycięſtwa utwierdzić. Ogłoſzone po

Ale ſię myla względem ſpoſobu detencyi biſkupa, powiadaiąc, że on był *honeſte & humane habitus.* Liſt papieża Marcina IV do biſkupow Poznańſkiego i Wrocławſkiego, datowany, *apud urbem veterem IV Idus Aprilis*, opiſuie iak ſię obſzedł Leſzek z Pawłem. Obacz Raynalda.

(m) Liſt Marcina papieża wyżey cytowany. *Parlamentum indixit certo termino celebrandum — ad illud epiſcopum evocans — capi fecit — & vehiculo ligneo impoſitum — manibus arctius colligatis ad caſtrum Syrać adduci, ibique tetro carceri mancipari — quem adhuc vinculis compeditum ferreis dicitur detinere.*

LESZ. CZ. R. P. 1282.

obozie książęcia widzenie, pokrzepiło niechętne i boiaźliwe rycerſtwo. Puścił ſię Leſzek z przebrańſzym ludem za Litwą, kazawſzy reſzcie z ciężarami i żywnością za ſobą poſtępować. Już nieprzyiaciel przeſzedłſzy Bug i Narew rzeki, brał ſię ku Niemnowi (n), kiedy go Polacy w liczbie ſześciu tyſięcy piechoty i iazdy dopadli. Walczono z obu ſtron potężnie aż do nocy. Pomogł Polakom do zwycięſtwa nowy z ſamych więźniow poſiłek, ktorzy porwawſzy pęta, bili z niemi weſpoł pogańſtwo; a co nader dziwna, ſame pſy w zdobyczy wzięte rzucaiąc ſię na nie z wielkim wyciem, ſzarpały ſwoich zaborcow. Wybito niezmierną Litwinow liczbę, a Jadźwingow do reſzty wygładzono (o): ci zaś co z pogromu uſzli, ſami ſobie z rozpaczy śmierć zadali, lub na przeprawach wodnych potonęli. Miano za cudo, że w tey bitwie żaden z Polakow nie zginął. Leſzek wrociwſzy ſię z więźniami, zbudował w Lublinie kościoł parochialny, pod wezwaniem świętego Michała, do ktorego odtąd oſobliwſze miał nabożeńſtwo (p). Atoli powracaiącego z wyprawy Lu-

(n) *Barbaros inter Narew & Niemen flumina conſiſtentes — tredecima die menſis Octobris conſequitur.* DŁUGOSZ na karcie 826. Rozumiem, iż ta bitwa była gdzieś w powiecie Grodzieńſkim lub Wołkowyſkim, z ktorego Narew wychodzi w puſzczy Białowieſkiey. DŁUGOSZ na karcie 828 mowi, że ſię ta klęſka ſtała *ad Narew flumen.*

(o) DŁUGOSZ na kar. 823.

(p) Ta budowa kościoła w Lublinie, oraz kilka przywileiow Boleſława pudyka znayduiących ſię w arch. MS. krolewſkich, gdzie ſię wſpominaią

belſkiey ſpotkało w Krakowie domowe zamieſzanie, za powodem Januſza woiewody Krakowſkiego, i Chryſtyana kaſztelana Sandomirſkiego. Zbuntowani od nich dla przyczyn niewiadomych Sandomirzanie, wprowadzili do kſięſtwa tego Konrada kſiążęcia Mazowieckiego, brata ſtryiecznego Leſzka (q), i zamki mu niektore poddali, biorąc za pretext rebellii, iakoby Konrad prawem i wiekiem miał być zdolnieyſzym do naſtępſtwa po Boleſławie. Rzecz do prawdy podobnieyſza, że więzienie Pawła biſkupa, który w Krakowſkim i Sandomirſkim miał rożne krwi i intereſſow związki, pobudziła przyiacioł iego do ſzukania zemſty nad Leſzkiem (r). Nieuſtraſzony tą wieścią Leſzek, wyſzedł w Sandomirſkie ze ſzlachtą Krakowſką i żołnierſtwem nadwornym (s), w przed-

kaſztelanowie Lubelſcy, podaie nieiako w wątpliwość powieść SARNICKIEGO, iż miaſto Lublin wzięte od Ruſinow około roku 1246, trwało w ich mocy do czaſow Władyſława Łokietka. Obacz Tom IV na karcie 339.

(q) Syn Ziemowita, którego zabili Ruſini. Znayduie ſię w arch. Płockim przywiley tego Konrada *Maſovienſis & Cirnenſis ducis* w roku 1285, w którym daruie kościołowi Płockiemu wieś Rafałow na podziękowanie Bogu za wyzwolenie z niewoli Litewſkiey.

(r) DŁUGOSZ kładąc tę rebellią w roku 1282. iuż za powrotem Leſzka do Krakowa, mowi, że na czele iey był Paweł biſkup. Być to nie mogło, ponieważ Paweł wzięty był przed woyną Litewſką, a ſiedział do Kwietnia roku przyſzłego, iako widzieć w liście papieża wyżey cytowanym.

(s) *Exercitu de curienſibus, & terræ Cracovienſis armigeris.* DŁUGOSZ na karcie 827. — Procz rycerſtwa zwyczaynego ze ſzlachty, która ſię na rozkaz kſiążąt zbierała pod chorągwie pod ſwoiemi woiewodami i kaſztelanami, mieli oni nadworną milicyą zaciężną, którą kronikarze nazywaią *curienſes*,

LESZ. CZ. R. P. 1282. ſięwzięciu woyny ze ſtryiecznym. Nie dotrzymał mu kroku Konrad, uchodząc do Mazowſza dla zebrania ſił większych: gdy tym czaſem Leſzek odzyſkawſzy zabrane przez Mazurow zamki, zgodę z wodzami przeciwney ſtrony uczynił, oſzczędzaiąc krew obywatelſką, a łaſkawością raczey niżeli orężem ſerca roziątrzone do ſiebie wiodąc.

1283. VI. Cożkolwiek bądź, zgromieni przeſzło-roczną klęſką Litwini u rzeki Narwy z kſiążęciem ſwoim Troydenem, uczynili znowu wycieczkę do Polſki przy końcu naſtępuiącego roku, ponieważ czas poprzedniczy przeſzedł na domowych rozruchach. Panował w Litwie Troyden okrutnie (t): a świeża iego z Leſzkiem rozprawa, więcey mu w domu nieprzyiacioł utworzyła. Korzyſtał z tey okoliczności Doumand, Uciańſkie

---

Tego zwyczaiu początek zaſięgać trzeba od Boleſława Chrobrego, iako mowiono w Tomie II. Boleſław wſtydliwy pod czas woyny Tatarſkiey około roku 1241. wyſypawſzy ſkarby na te zaciągi, poſag ſwoy nawet wzięty od żony Kunegundy, wyłożył na nie, iako to widzieć w iego darowiźnie powiatu Sandeckiego, uczynioney S. Kunegundzie w roku 1258, gdzie ſię czytaią te wyrazy. *Dum nihil pecuniarum in theſauris noſtris lateret, magisque nobilis militiæ cohorte, quam divitiarum cumulo ſtipati gauderemus; ac ob id conſequendum ad notabilem inopiam fuiſſemus devoluti, ex eo quod ſtipendia ſolita noſtræ militiæ, unde ſolveremus, penitus non inveniremus &c.* Wreſzcie ztąd wnoſić można, że kſiążęta ſwoim koſztem chowali pułki ludzi zaciężnych, procz zwyczaynego rycerſtwa ze ſzlachry, obowiązaney ſłużbę woienną odprawować, według pomiaru dobr ziemſkich przez nią trzymanych.

(t) STRYIKOWSKI.

kſiąże. Wygnany dawniey z dobr udziałowych od Narymunda, i tułacz w Pleſzkowie po śmierci iego, za pomocą tychże Pleſzkowcow, którzy go kſiążęciem ſwoim obrali, kſięſtwo Połockie opanował. Ani przeſtaiąc na tym, wielkie kſięſtwo Litewſkie Troydenowi wydrzeć umyślił. Nikczemny bratoboyca wyprawił na zabicie Troydena ſześciu ſiepaczow, którzy odziani w chłopſkie ſzaty dla niepoznaki, iakoby dla podania ſupliki, wracaiącemu ſię z łaźni panu, i nachylaiącemu ſię do wyſłuchania niby żałoby, kiymi głowę ztrzaſkali. Dopełniwſzy zbrodni Połoczanin, rozumiał ſię być naypierwſzym do oſiągnienia zekrwawionego tronu. Holſza z Giedruſem, przyrodzeni naſtępcy dawniey pomarli: ſynowie ich Ginwił Giedroyckie, Algimund i Mindaw Holſzańſkie kſiążęta, zlękali ſię uzbroionego żelazem tyrana, aby podobney na nich złości nie wywarł. Rymund też ſyn Troydena, obrawſzy ſobie życie mniſze, pod imieniem Wawrzyńca czyli Ławruka, między czerńcami gdzieś (u) przeſiadywał.

(u) Podobno w monaſtyrze Ruſkim nad Niemnem, niedaleko Nowogrodka, nazwanym Ławryſzew. STRYIKOWSKI na karcie 317 powiada, że ten Ławruk po uſtąpieniu kſięſtwa Witenowi, ſiedział w klaſztorze Ławryſzowſkim ſwoiego założenia, lubo na karcie 287 piſząc o Woyſielku ſynu Mendoga, także z czerńca kſiążęciu, mowi, iż on zbudował także monaſter nad Niemnem niedaleko Nowogrodka, i tam mieſzkał. Chyba że nad tą rzeką dwa były iakie monaſtyry od Woyſielka i Ławruka zbudowane. Tenże STRYIKOWSKI powiada na karcie 315, że Ławruk był urodzony z kſiężny Mazowieckiey. DŁUGOSZ mowi, że corka Troy-

LESZ. Cz. R. P. 1283.

Atoli wieść śmierci oycowſkiey tak go przeraziła, że zamieniwſzy kobłuk na przyłbicę, chciał być wodzem i mścicielem. Przywiązali ſię do niego z innemi Litwinami Nowogrodzianie i Żmudzinowie: za których pomocą wkrotce zwiodłſzy bitwę z Doumandem, ręką go właſną zabił: a rozgromiwſzy iego ſtronnikow, i odebrawſzy Połockie kſięſtwo, Witeneſa dzielnego męża, oycowſkiego niegdyś dworu marſzałka, na wielkim kſięſtwie poſadził, ſam do życia klaſztornego w Ławryſzewie powracaiąc (w).

---

dena Zofia była za Boleſławem kſiążęciem Mazowieckim.

(w) Ten to Witenes, który dał początek panuiącey w Litwie i w Polſzcze familii Jagellońſkiey, ociec Gedymina, dziad Olgerda, a pradziad Władyſława Jagiełły. STRYIKOWSKI na karcie 317 mowi, iż Witenes był rodem z Eyragoły, miaſteczka na Żmudzi nad rzeką Dubiſſą z herbu i familii ſtarożytney kſiążąt Rzymſkich Kolumnow. Przydaie tenże, że tego Witeneſa Troyden, kſiążę będąc ieſzcze hetmanem u oyca ſwego Romunda, poſtrzegłſzy z dziećmi na piaſku graiącego, iż był pacholątko urodziwe, wziął do ſiebie i wychował: że Witen był potym u niego komornym ſtarſzym, to ieſt podkomorzym czy ſzambelanem, a potym na marſzałkowſtwo naywyżſze od niego zoſtał wyniesionym. Nie przeczę ia temu, aby wielkie domy dla rożnych okoliczności częſto w niedoſtatek i poniżenie zachodzić nie miały, iako ſię ſtać mogło i z domem Proſpera Cezaryna Koluminy, iednego z pierwſzych domow Rzymſkich, które do Litwy zaſzły. Igrać z dziećmi w piaſek w miaſteczku Eyragole na ulicy, znak to niepochybny, że Witenes nie był z bogatych i okazałych w Litwie rodzicow. Lecz uwagi niektóre zaſtanowić ſię nam każą nad powieścią Stryikowſkiego. Czyimkolwiek był ſynem Troyden, bądź Trabuſa, iako chce Koiałowicz i Stryikowſki na iednym mieyſcu, bądź Romunda, iako piſze tenże Stryikowſki; obu tych kſiążąt Romunda i Trabuſa panowanie było

Lesz. Cz. R. P. 1283.

VII. Nowy kſiąże nie omieſzkał początków panowania ſwoiego ſławnym iakim oznaczyć zwycięſtwem. Pamiętna mu była ſromota wyprawy przeſzłoroczney. A podobno go znowu Paweł biſkup, wypuſzczony od Leſzka za pogrożeniem

bardzo krotkie. Kronikarze Litewſcy od śmierci Woyſielka Mendogowicza, zabitego w R. 1266, liczą do R. 1282 kilku kſiążąt, to ieſt Swintoroga ſtarca 96 lat maiącego, Germonda, Giligana, Romunda, Traba, Narymunda, Troydena. Z tych Swintorog panował krotko, Germund lat 4. Giligin 3. Romund rok ieden nie ſpełna, Trabus 2 lata, Narymund tyleż, Troyden rok ieden. Już więc z tey lat rachuby wypadnie, że gdy Troyden był u oyca ſwoiego bądź Romunda, bądź Traba hetmanem między R. 1277 i 1280, a iakże Witen iuż w R. 1282. po długim podkomorſtwie marſzałek Litewſki mogł być pacholęciem, i igrać w piaſek z dziećmi w Eyragole przed piącią laty? Rzecz do prawdy podobnieyſza, że po śmierci Troydena zaſzłey w R. 1282. była Litwa w rozerwaniu między rożnemi kſiążętami, a mianowicie Ławrukiem ſynem Troydena, Dowmandem iego bratem, i Pezulą ſynem Stroynata, dawniey od Woyſielka zabitego. Jeśli to prawda, że Ławruk nie chcąc ſam panować, poſadził na mieyſcu ſwoim Witena, nie był ten Witen z Eyragoły, lub ieśli był, tedy miał oyca iakiegoś krolika Litewſkiego. Dusburg pod R. 1291 na karcie 323 powiada, że *Lutuverus rex Letoviæ etiam hoc anno filium ſuum Vithenum miſit verſus Poloniam*. W roku zaś naſtępuiącym mowi na karcie 325. *Eodem anno Vithenus filius regis Letoviæ intravit in terras Poloniæ.* O tey oſtatniey wyprawie Witena wſpomina Długosz na karc. 869, lecz go nie nazywa ſynem krola Litewſkiego, ale *dux Litvaniæ*. Nie wiadomo nam ieſt, iakiey części Litwy był krolem ten Dusburga *Lutuverus*, ieśli to było prawdziwe iego nazwiſko, nie zniemczone i złacinione. To pewna z powieści Dusburga, że Witen miał ieſzcze oyca do R. 1292, po ktorego śmierci dopiero w całey Litwie panować począł. Koiałowicz i Stryikowſki mowią, że Witen panował lat 22, i umarł R. 1315. Zkąd wypada, że panowanie Witena w Litwie poczęło ſię około R. 1292, co ſię zgadza z datą Dusburgową. Jakoż Dusburg po tym dopiero roku nazywa Witena *rex Letovi-*

LESZ. CZ. R. P. 1283.

wyklęcia od biſkupow Poznańſkiego i Wrocławſkiego (x), do tey wyprawy namowił. Zebrał Witen ogromnieyſze woyſko: a leſiſtym ieſzcze pod ow czas (y) kraiem Łukowſkim Litwie pogranicznym wſzedłſzy do kſięſtwa Sandomirſkiego (z), i wyſiekłſzy ſtarcow z dziećmi, co było tylko w wieku zdolnym do pracy z wieśniakow, z dobytkiem ich i ruchomością w niewolę pognał. Pomnożyła pogańſkie kaydany liczna ſzlachta do ſześciu tyſięcy. Reſzta zaś uſzedłſzy do zamku Sandomirza dała tym więkſze barbarzyńcom do rabunku i poſieczy beſpieczeńſtwo. Uwiadomiony Leſzek poſzedł w pogoń za nieprzyiacielem ze ſzlachtą Krakowſką i dworſką milicyą, pomnożywſzy dorywcze uffy zegnanym

norum. Być mogło więc, że albo śmierć Troydena z naſtępſtwem Witena należy datować poźniey dzieſiącią laty: albo Litwa była w rozerwaniu, iakom wyżey mowił, między pokrewnemi kſiążętami, z ktòrych każdy ſobie naywyżſze kſięſtwo przywłaſzczał. Takich krolikow czyli panow możnieyſzych w Litwie wiele widzieć w Dusburgu, do R. 1282. Około R. 1285 na karc. 303. wſpomina on o iakimści *Girdyle*, ktòrego on czyni Pruſakiem Skalowitą, a Litewſcy kronikarze Litwinem. Pod tymże czaſem na karcie 304 mowi o Peluzie, i o innym iakimści kroliku. Także o 70 innych *regulos* od Krzyżakow pomordowanych, oraz o nieiakim Jezbucie czyli Lezbucie. My w tey niepewności piſzemy na wiarę kronikarzow naſzych Polſkich i Litewſkich, ſadząc Witena na kſięſtwo Litewſkie po śmierci Troydena, nim w dowodnieyſzych może piſmach prawdę potomność wynaydzie.

(x) Obacz liſt Marcina papieża w Raynaldzie pod rokiem 1283 w Kwietniu.

(y) *Per Łukovienſem regionem & ſylvas in ea conſiſtentes*. DŁUGOSZ na karcie 829.

(z) *Die quarta Octobris*. DŁUGOSZ.

chłopſtwem. Prowadzili to woyſko Zegota Krakowſki, Januſz Sandomirſki woiewodowie. Dościgniony w ziemi Łukowſkiey Witen, udał ſię między bagniſka i laſy, gdzie złożywſzy zdobycz pod ſtrażą nie wielką, a niewolnikow powiązawſzy, wyſzedł przeciwko Polakom, na mieyſcu nazwanym *Rowne* obozuiącym, i pole ſtawił. Zbita Litwa i rozproſzona rozſypała ſię po bezdrożach okolicznych. Leſzek zdobycz wſzelką i niewolnikow odzyſkawſzy, wielu z obłąkanych nieprzyiacioł w pogoni nachwytał (a). Lecz krotką tę radość pomieſzał niegodny poſtępek z żoną Ludgardą Przemyſława Wielkopolſkiego. Była to wnuczka czy ſieſtrzenica Barnima kſiążęcia Szczecińſkiego (b). Poiął ią Przemyſław przed lat dzieſiącią (c) w Szczecinie w domu Barni-

(a) DŁUGOSZ, KROMER, MIECHOWITA i inni.

(b) DŁUGOSZ na karc. 803. a za nim KROMER, nie determinuią czyią ta Ludgarda była corką, czy Henryka kſiążęcia Słowakow Obotrytow na Wizmarze, czyli Mikołaia także kſiążęcia Słowakow Kaſzubſkich. Mikrel w Tabl. geneal. kſiążąt Pomeranii mówi, że Barnim miał iednę z corek Anaſtazyą, wydaną za kſiążęcia Henryka Meklemburſkiego, z których ſię urodziła ta Ludgarda. O Mikołaiu zaś hrabi na Gutzkowie powiada, iż on miał za ſobą Dobroſławę ſioſtrę Barnima. DŁUGOSZ powtornie na' karcie 831 mowi, iż Ludgarda była corką *Nicolai Caſubitarum ducis*. Raczey miał mowić *Ciſſinorum* około rzeki Piany i Odry, gdzie ieſt miaſto Gutzkow, nazwane od dawnych tam Słowaków. DŁUGOSZ powiedziawſzy na karcie 803, że Ludgarda była corką Mikołaia powiada na karcie 840, iż ona była z domu margrabiow Brandeburſkich, w czym ſam ſobie ſprzeciwia ſię.

(c) W roku 1273. Obacz DŁUGOSZA. — ANONYMA arch. Gniezn. na karcie 90.

LESZ. CZ. R. P. 1283.

ma, za ſtaraniem ſtryia Bolesława, który żadnego potomſtwa płci męzkiey nie maiąc, pragnął one widzieć ze krwi ſynowca. Omylona nadzieia przez niepłodność Ludgardy, podała ią mężowi w obojętność, a potym w ohydę. Częſte pańſkiego nieukontentowania znaki, były powodem dla podchlebcow do przedſięwzięcia ſzkarady. Uduſiły ią okrutnie właſne ſłużebnice w zamku Poznańſkim (d). Wſzelako padało podeyrzenie ſpolnictwa na ſamego męża, że zbrodni nie ukarał: a poſpolſtwo zrobiwſzy ſobie żałobną pioſnkę, śmierć niewinney i pańſki wyſtępek opłakiwaiącą, wyrzucało po teatrach kſiążęciu krwawe żonoboyſtwo, która w uściech publicznych do poźnych wiekow trwała (e). Ani mogł Przemyſław raz utraconey ſławy odwetować pobożnością, lubo dwa funduſze, ieden dla teraźnieyſzych Maltańczykow w Kaliſzu, na utrzymywanie chorych i ubogich, drugi w Poznaniu, dla Dominikanek uczynił (f); a świeżo obranemu po odrzuconych

(d) *Quatuordecima Decembris die.*

(e) Do czaſow Długoſza, iako on świadczy na karcie 232. Długoſz umarł około roku 1480. Tenże na karcie 840.

(f) O funduſzu Kaliſkim powiada DŁUGOSZ na karcie 832. Dla tychże Joanitow, czyli Maltańczykow widzieć nadanie tegoż Przemyſława w roku 1286 w MS. arch. Krolew. także *in appendice hiſtoriæ Meliteuſis Chriſtoph Beckmanni.* To nadanie ieſt puſtego mieyſca około rzeki Drawa z opiſaniem granic, które dla pamięci ſtarożytney naſzey poſſeſſyi godzi ſię położyć. *Deſertum circa fluvium Drawa in noſtro dominio exiſtens, & circa lacum nomine Dranzk, ex quo fluvius Drawa exit, lacum eundem Dranzk damus & tradimus fratribus militiæ templi, & de*

dwoch Włościborze i Henryku Bremeńſkim (g) Jakubowi Swince arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu przywiley potwierdzaiący dawne kościoła wolności, oraz prawo bicia monety w Zninie nadał (h).

Lesz. Cz. R. P. 1283.

VIII. Wreſzcie Przemyſław poiąwſzy wkrotce inną żonę, imieniem Ryxę, corkę Waldemara

1284.

lacu iam dicto Dranzk aſcendendo ad lacum dictum Zerdna: de lacu Zerdna usque ad viam, quæ ducit de civitate Barvitz ad territorium quod Crayen dicitur per eandem viam procedendo usque ad vadum fluvii, qui dicitur Pilawe, a quo vado deſcendendo per alveum fluvii eiusdem in lacum Dawgen, ubi dictus fluvius effluit, deſcendendo per eundem fluvium usque ad viam Marchionis, per eandem aſcendendo viam, usque ad tres arbores ſignatas cruce ſtantes iuxta lacum qui dicitur Lubizk, ab his arboribus directe procedendo usque ad pontem, qui dicitur Berckene burgege, ab eodem ponte procedendo usque ad paludem Bznczina, a palude Bznczina, usque ad quinque arbores ſignatas cruce, ab eiſdem arboribus usque ad fluvium Drawa per eundem fluvium aſcenden do usque in locum prænominatum Dranzk &c. O fundusſzu Dominikanek powiada tenże z wyliczeniem wioſek nadanych.

(g) Obacz wyżey.

(h) Ten przywiley znayduie ſię w kopii w arch. krolewſkim. O biciu monety w Polſzcze od początku monarchii za Bolesława Chrobrego mowiliśmy nie raz wyżey pod panowaniem tego krola ze świadectwa DYTMARA: pod panowaniem Władyſława Hermana i Krzywouſtego ze świadectwa życia S. Ottona biſkupa Bamberſkiego i Helmolda. Za Mieczyſława ſtarego ze świadectwa Kadłubka. Przywileie nayſtarożytnieyſze, uwalniaiące dobra duchowne od różnych powinności prawu kſiążęcemu należących wſpominaią często, aby ich dziedzice nie byli podlegli *monetariis ducis*, ktorzy *monetarii* byli przełożonemi nad mennicami kſiążęcemi. Za Leſzka białego cytowaliśmy w Tomie IV. na karcie 170 liſt papieża Jnnocentego III. z ktorego iaśnie widzieć, iż moneta w Polſzcze co trzy lata odmieniała ſię. Za tegoż Leſzka za świadectwem BOGUFAŁA na karcie 59. Władyſław Plwacz kſiąże Wielkopolſki *conceſſit etiam præfatus dux Paulo epiſcopo Cracovienſi & ſuis ſucceſſoribus monetam cudere in oppido Crobia &c.*

LESZ. CZ. R. P. 1284.

krola Szwedzkiego (i), doznał nieprzyiaciela w Henryku kſiążęciu Wrocławſkim. Wymuſiwſzy przed trzema laty na Przemyſławie uſtąpienie ſobie ziemi Rudzkiey czyli Wieluńſkiey, chciał go wyzuć z Wielkieypolſki. Przeciągnął na ſwoię ſtronę hoynemi darami i obietnicami niektórych panow kraiowych, a na czele ich Sendziwoia ſyna Jana woiewody Kaliſkiego. Był ten Sędziwoy małſzałkiem dworu Boleſława kſiążęcia Kaliſkie-

(i) DŁUGOSZ na karc. 877 powiada o Ryxie, iż ona była corką krôla Szwedzkiego, bez wzmianki iakiego. Myla ſię iednak przydaiąc, że to małżeńſtwo ſtało ſię za ſprawą ſtryia Boleſława. Boleſław Kaliſki umarł przed kilką laty, i był ſwatem nie tey Ryxy, ale Ludgardy, na którey przyięcie aż do Drzenia wyieżdżał, iako piſze tenże Długoſz i Anonim. Hubner w tablicach genealogicznych na karcie 94 mowi, że Ryxa była corką Waldemara krola Szwedzkiego: lecz tenże ſam na karcie 89 powiada, iż iey oycem był Magnus brat Waldemara. Sapieha *in Mnot. hiſt.* nazywa tego krola Szwedzkiego Rytygerem nie wiem z iakich dowodow, raczeyby mowił Birgera ſyna Magnuſa: lecz Birger według Lokcena ożenił ſię iuż po zabiciu Przemyſława. Zdaniem naſzym Ryxa być muſiała corką Waldemara, ponieważ Magnus brat iego i naſtępca ożenił ſię z Jadwigą hrabianką Holſztyńſką R. 1277, a iakżeby Ryxa corka iego mogła urodzić Przemyſławowi corkę w R. 1286, nie maiąc ſama pod ow czas nad lat 8. Ryxa poślubiona Przemyſławowi w Poznaniu roku 1285. dnia 11. Października. DŁUGOSZ na kar. 840. Wſzakże kontynuator Alberta Sztadeńſkiego powiada pod R. 1202, że to nie była Ryxa, ale Małgorzata corka Alberta margrabi Brandeburſkiego, która bywſzy za Przemyſławem *rex de Calis*, była potym poślubiona Mikołaiowi *principi de Roſtoke*, czyli Meklemburſkiemu na Roſtoku. Ten zaś, gdy ią odrzuciwſzy *ea repudiata*, ożenił ſię z corką Boguſława *principis Slavorum*, poſzła potym za Alberta kſiążęcia Saxonii. Hubner i inni genealogiſtowie nic o tym nie mowią. Rzecz zatym zoſtaie w wątpliwości.

Lesz. Cz. R. P. 1284.

go (k), niechętny Przemysławowi, że go ten xiążę w szafunku wyższych urzędow pominąwszy, kasztelanią tylko Kaliską ozdobił. Kasztelani pod ow czas mieli dozor zamkow xiążęcych z iuryzdykcyą grodową nad ziemią okoliczną. Poddał Sędziwoy zamek Henrykowi, gdy miasto, mało co przedtym pożarem zniszczonego poddać nie mogł. Nim Przemysława doszła wieść o zdradzie kasztelana, iuż Henryk osadził mocnym garnizonem fortecę, i hoyną żywnością na długie oblężenie opatrzył. Daremne były usiłowania woysk Wielkopolskich, które zebrawszy się pod zamek, nieskuteczne szturmy przypuszczały z stratą swoich. Rzecz przyszła do ugody: słabszy na nią przystać musiał. Henryk ustąpił z Kalisza; z tym iednak przyiętym obowiązkiem, żeby Przemysław w Ołoboku swoim kosztem zbudowawszy twierdzę, onę wespoł z ziemią okoliczną w dzierżenie Szlązakowi puścił. Rozeszły się woyska: a Henryk do xięstwa swoiego na szukanie nowych korzyści z dobr duchownycb pośpieszył. Zbogaciło się mocno biskupstwo Wrocławskie, od czasow fundacyi swoiey przez krolow Polskich, rożnemi ich i prywatnych nadaniami, maiąc, procz dziesięcin w possessyi swoiey miasta, zamki i włości obszerne: a przez wyiednane w rzeczonych nada-

(k) Zgoda Bolesława z Krzyżakami w R. 1271. gdzie między świadkami widzieć *Saudivogium marschalcum*. Tego Sędziwoia zchwytał potym Henryk i w więzieniu osadził. Długosz na karcie 840.

Lesz. Cz. R. P. 1284. niach uwolnienia od powinności publicznych (l), dawało częsty pochop do szemrania i zazdrości stanowi świeckiemu. Przed laty dwudziestą sześcią (m) wymusił Bolesław łysy książe Lignicki na Tomaszu biskupie zamianę dziesięcin snopowych na pieniądze (n). Henryk przeszedł ieszcze łysego, kiedy nietylko rozkazał, aby też dziesięciny pieniężne biskupowi należące do skarbu iego były wnoszone; lecz nadto nałożył na biskupa Tomasza synowca i następcę pierwszego, aby mu wielką summę w gotowiźnie przystawił. Nieskuteczny rozkaz ściągnął gwałtowność i oręż. Zabrał Henryk miasta biskupie Otmuchow i Nissę, także zamek Eldensteyn zastawny: a powyganiawszy ze wszystkich innych dobr katedralnych zastawniki i dozorce, swoich tam urzędnikow dla wybioru dochodow postawił.

1285. IX. Wyzuty z maiątkow Tomasz, szukał sprawiedliwości u sądu duchownego. Jakub Swinka arcybiskup Gnieźnieński, iako metropolita (o),

---

(l) Obacz w Sommersbergu rożne przywileie biskupstwu temu nadane.

(m) Obacz wyżey na karcie 44.

(n) *In maldratas & fertones.* Anonim w życiach biskupow Wrocławskich w Tomie II. Sommersb. na kar. 187. Długosz w tychże życiach na karcie 165.

(o) Dawnieyszym arcybiskupom dawał się często tytuł *archiepiscopus Poloniae*, iako to widzieć w nadaniach mniszkom Trebnickim od Henryka brodatego w Sommersbergu, i w przywileiu Leszka białego, tudzież innych książąt Polskich, ktory się znayduie w archivum kapituły Płockiey *sub transsumpto Jacobi archiepiscopi Gnesnensis* w roku 1284.

Lesz. Cz. R. P. 1285.

zgromadził synod prowincyalny w Łęczycy (p), gdzie Henryka nie chcącego przywrocić kościołowi zaborow, ze spolnikami rad i postępkow iego wyklął, oraz miasto Wrocław ze wszystkiemi innemi maiętnościami książęcemi pod też klątwę poddał. Usłuchało duchowieństwo wyrokow arcybiskupich, procz Franciszkanow (q): czym Henryk bardziey ieszcze roziątrzony wygnał biskupa z całym duchowieństwęm świeckim i Dominikanami. Znaleźli przytułek w Polszcze wygnańcy: a Tomasz do Lyonu we Francyi na synod powszechny poiechał. Wszakże Henryk uprzedzaiąc Tomasza, wyprawił na tenże synod swoich posłow, za których staraniem sublewacyą klątwy otrzymał, bez żadnego obowiązku nadgrody krzywd kościołowi poczynionych. Wrocił się biskup z niczym do Polski, przesiaduiąc w Raciborzu u Władysława książęcia Opolskiego przez lat kilka. Scigała go i na tym mieyscu zemsta Henryka. Oblężone miasto, gdy dla głodu dłużey wytrzymać nie mogło, Tomasz wyszedłszy z processyą przeciwko Henrykowi, gniew iego przebłagał i do biskupstwa swoiego powrocił.

X. Jeszcze się na Szląsku między biskupem, a książęcieln wzniecone zayścia warzyły, kiedy w Krakowie ożywiły się gniewy Pawła z Leszkiem.

(p) Znayduie się na tym synodzie Paweł Krakowski, Jan Poznański, Wisław Kuiawski, i Wolimir Lubuski. Obacz Długosza, Miechowitę i innych.

(q) Długosz obszernie o tym na karcie 836.

LESZ. CZ. R. P. 1285. Pamiętny zawſze ten prałat na więzienie ſwoie w Sieradziu, wzbudził na niego powtornie poddanych, z większą niżeli dawniey zawziętością (r). Złączyli ſię z Pawłem Warſz kaſztelan, Zegota woiewoda Krakowſcy, Januſz woiewoda, Kryſtyn kaſztelan Sandomirſki, z wielą innemi kſięſtw rzeczonych obywatelami, na zrzucenie Leſzka, a poſadzenie na iego mieyſcu Konrada Mazowieckiego. Umowione mieyſce ziazdu naprzod w Zawichoście, potym w Sandomirzu; na ktorego poparcie Konrad z woyſkiem przyciągnął. Tam wypowiedziane Leſzkowi od Krakowianow, Sandomirzanow i Lublanow poſłuſzeńſtwo, a poprzyſiężone Mazowieckiemu, oraz wſzyſtkie zamki i miaſta poddane. Zoſtawał tylko przy Leſzku ieden zamek Krakowſki, gdzie ſię on z żoną Gryffiną i domownikami zawarł. Odgłos zbliżania ſię Konrada z rokoſzanami pod Krakow, przymuſił go do ſzukania beſpieczeńſtwa za granicą. Przeto oddawſzy pod ſtraż miaſto i zamek obywatelom narodu Niemieckiego, udał ſię ſam do Węgier do Władyſława krola (s). Uporządzone to miaſto od Bolesława wſtydliwego przez nadanie mu prawa Teutońſkiego (t), pomnożyło ſię w liczbę Niemcow oſiadłych, a z niemi w handel i w doſtatki. Nie omylił ſię Leſzek w ſwoiey nadziei. Mieſzczanie

(r) Obacz wyżey.

(s) *Quatuordecima Julii Cracovia egreſſus.* DŁUGOSZ na karcie 838.

(t) Obacz wyżey.

ſzczanie widząc małą obronę w murach mieyſkich, niſkich pod ów czas i ſłabych, ażeby broniąc razem miaſta i zamku ſił nie rozrywali, udali ſię do fortecy z familią i maiątkami. Tym czaſem Konrad przybywſzy z woyſkiem i rokoſzanami, i opanowawſzy opuſzczone domy, wſkazał do oblężonych, aby ſię poddali, ofiaruiąc za powolność większe łaſki i przywileie, a uporczywym karami odgrażaiąc. Odpowiedź mieſzczan mężna i otwarta, że prawdziwemu panu, którego cały narod kſiążęciem ſwoim uznał, winni ſą zaprzyſiężone poſłuſzeńſtwo, i że w żadnym go przeciwnym razie nie odſtąpią, rozgniewała Konrada. Nie mogąc tak rychło, iak żądał, dobyć zamku, rozkazał zapalić miaſto: którym pożarem ſtrawione roźliczne gmachy, ſmutne tylko okropnych ruin zoſtawiły widowiſko. Nadchodził też ku odſieczy Leſzek, maiąc z ſobą Węgry i Kumany; a gdy mu Konrad zaſzedł u wſi Bogucice, niedaleko rzeki Raby (u), ztoczona bitwa. Rozproſzeni lub wycięci Mazurowie uſzli z przywodzcą ſwoim do Mazowſza: ani ſię potym więcey Konrad z pretenſyą odzywał. Leſzek wielu pobranych w niewolę rokoſzanow życiem i wolnością darowawſzy, i do łaſki przyiąwſzy, wrocił ſię do Krakowa. Udarowani Węgrzy z Kumanami: miaſto wkrotce w warownieyſze mury, przekopy i wieże opatrzone,

Lesz. Cz. R. P. 1285.

(u) Długosz, Anonim archidyakon Gnieźnieńſki, Kromer i inni.

LESZ. CZ. R. P. 1285.

liczne otrzymało przywileie, i pod rząd ſamych mieſzczan Teutońſkich oddane. Dla pokazania zaś większey ku nim przychylności, Leſzek głowę obyczaiem Niemieckim zapuścił, i odzienia narodu tego używać począł. Około tegoż czaſu wſpomina Długoſz, o wzaiemnych między Bolesławem Mazowieckim, a Ruſinami na kraie ſąſiednie napadach, o okrucieńſtwach Henryka Wrocławſkiego nad ſzlachtą Wrocławſką, która utrzymywała ſtronę Tomaſza biſkupa, i o powtorzonym małżeńſtwie Przemysława Wielkopolſkiego z Ryxą corką Waldemara krola Szwedzkiego (w).

1286. XI. Wreſzcie Konrad Mazowiecki uchylony od nadziei monarchii, obrocił chciwość do Kuiaw. Mazowſze pod ow czas zawierało w ſobie udzielne teraz woiewodztwa Płockie i Rawſkie. Konrad piſał ſię kſiążęciem Mazowieckiem na Czerſku (x), i trzymał tę część Mazowſza, ktore ſię z lewey ſtrony Wisły rozciągaiąc, Rawę, Sochaczew i Goſtynin w ſobie zamykało; tak iako Bolesław brat iego drugą część tegoż kſięſtwa z Płockiem miał w ſwoim udziale. Bolesław ſyn Konrada I. a brat Kazimierza Kuiawſkiego umieraiąc bezpotomnie, darował bratu część ſwoię, ktora nań w Mazowſzu przypadała (xx). Ziemia

(w) DŁUGOSZ na karc. 84. Obacz wyżey na karcie 188.

(x) Kilka przywileiow tego Konrada widzieć w archivum krolewſkim, gdzie ſię piſze *dux Maſoviæ & terræ Cirnenſis*.

(xx) ANONIM edyc. Gdańſkiey na karcie 30.

Gostyńska być musiała w tey darowiźnie. Otrzymał ią Łokietek wespoł z tą częścią Kuiaw, ktora się teraz zowie woiewodztwem Brzeskim (y): ponieważ inni bracia iego Leszek monarcha posiadał ziemię Sieradzką, a Ziemomysł Inowrocławską, nim mu podobno i tę potym zabrano (z): inni zaś dway bracia rodzeni Łokietka, Ziemowit ziemię Dobrzyńską, a Kazimierz Łęczyckie księstwo otrzymali. Konrad chcąc wyzuć Łokietka z ziemi Gostyńskiey, namowiwszy do społki oręża Litwę i Rusinow, naprzod niektorych zdraycow do zam-

Lesz. Cz. R. P. 1286.

(y) Długosz na karc. 841. nazywa go *Brestensis & Cuiaviensis dux.* Jak książęta Mazowieccy pisali się *duces Masoviae*, tak Kuiawscy *duces Cuiaviae*, z dodatkiem iednak tytułu ziemi, ktorą posiadali.

(z) Długosz na karc. 848. kładąc śmierć Ziemomysła pod rokiem 1287. dnia pierwszego Października, powiada, iż on był *dux Cuiaviae alias Vladislaviensis*, i że od tego czasu, kiedy przeciwko niemu szlachta Kuiawska bunt podniosła *annos duodecim exilium de ducatu suo pertulit.* Myla się Długosz w chronologii wymiarem lat dwunastu, ponieważ bunt Kuiawski według niego stał się w roku 1269. więc nie dwanaście ale ośmnaście lat wypłynęło, chyba że to wygnanie stało się potym około R. 1285. to iest w sześć lat potym. Ten Ziemomysł ieszcze za życia oycowskiego otrzymał księstwo Łęczyckie w R. 1261. Po śmierci oyca Kazimierza zaszłey w roku 1268. według Długosza na karcie 785. wziął przy Łęczycy Kuiawy. W rok potym, gdy się nań zbuntowali Kuiawianie, i poddali się Bolesławowi Kaliskiemu, urosła ztąd woyna, ktora się zakończyła ustąpieniem Bydgoskiego powiatu Wielkopolanowi. Zdaie się, iż w kilka lat potym, to iest w R. 1275. inni bracia Ziemomysła wyzuwszy go z Kuiaw i Łęczycy, podzielili te księstwa między siebie. Leszek czarny, iako naystarszy książe Sieradzki wziął część Kuiaw, to iest woiewodztwo Inowrocławskie, ponieważ w przywileiu danym Tomaszowi biskupowi Płockiemu potwier-

Lesz. Cz. R. P. 1286.

ku Goſtyńſkiego wyprawił: potym za zbliżeniem ſię ku zamkowi woyſk towarzyſzow, obległſzy mieyſce, zdradą bardziey owych przeſſańcow niżeli mocą fortecę otrzymał (a). Lecz Ruś i Litwa dopomogłſzy Konradowi do wzięcia Goſtynina, wywarła okrucieńſtwo na ſamo Mazowſze. Albowiem wpadłſzy do ziemi Sochaczewſkiey, ſtołeczne iey miaſto zburzyła, i przeſzedłſzy potym Wiſłę o podobną ruinę miaſto Płock przywiodła (b).

---

dzaiącym poſſeſſyą wſi Sandzino piſze ſię w R. 1275. *Leſtko Dei gratia Siradienſis & Vladiſlaviæ Junioris dux.* Reſzta zaś Kuiaw, to ieſt woiewodztwo Brzeſkie muſiało ſię doſtać Władyſławowi Łokietkowi bratu z inney matki, a ziemia Dobrzyńſka Ziemowitowi, ponieważ Anonim archidyakon Gnieźnieńſki piſząc na karcie 79. o śmierci Anaſtazyi żony tego Ziemowita, nazywa ią *duciſſa Lancicienſis & quondam Dobrinenſis relicta Domini ducis Semoviti.* Zdaie ſię, że Łęczyca potym doſtała ſię Kazimierzowi, po którego zabiciu przez Litwę, kſięſtwo to wziął Łokietek. Tym ſpoſobem chyba może ſię utrzymać powieść Długoſza o wygnaniu dwunaſtoletnim. Wreſzcie to wygnanie nie było podobno za granicę, lecz tylko wyznaczenie Ziemomyſłowi cząſtki w Kuiawach, to ieſt miaſta Wrocławka. Jakoż znayduie ſię w arch. kapituły Płockiey przywiley tego Ziemomyſła nadaiący w roku 1284. pierwſzego Czerwca *comiti Alberto* wieś Dąbrowę, w którym ten kſiąże piſze ſię tylko *dux Cuiaviæ*, powſzechnym domu ſwoiego tytułem, bez przydatku ſzczegulnego, iakiey części Kuiaw był panem. Data zaś tego przywileiu ieſt w Wrocławku. *Datum in Vladiſlavia.* Myla ſię tenże Długosz na kar. 785. mieſzaiąc tego Ziemomyſła *Zemomiſlus alias Semovitus*, z bratem Ziemowitem, i daiąc temu Ziemowitowi trzech ſynow z Pomorzanki corki Swiętopełka. Byli to ſynowie nie Ziemowita brata Ziemomyſła, ale Ziemomyſła, którego ten Długosz czyni bezdzietnym na karc. 848. *nullos liberos relinquens.* Liſty autentyczne iawnie okazuią, że Leſzek, Przemyſław i Kazimierz byli iego ſynami.

(a) Długosz na karc. 841.

(b) Długosz na karc. 842.

Lesz Cz. R. P. 1286.

XII. Nie było dla niey bez kary to niewinnego kraiu zburzenie. Już od trzech lat Krzyżacy pognębiwszy Prusy (c), i podbiwszy one zupełnie pod swoie panowanie, rozpoczęli woynę z Litwą, pobudzeni do niey wiązaniem się narodu tego z Prusakami, dla spolney obrony i uchylenia się od iarzma, ktore na nią ten zakon chciał zdawna włożyć. Domowe Litwinow rozterki, wszczęte między ich licznemi książętami, a zdrady zbiegłych do Litwy niektorych Prusakow były Krzyżakom na pomocy. Nieiakiś Peluza, bądź syn Doumanda lub Stroynata książąt (d), bądź ieden z przednieyszych panow Litewskich (e), urażony na Witena (f), że go on uprzedził do naywyższey w narodzie dostoyności, uciekł do Krolewca, szukaiąc protekcyi u kommendora tamecznego. Krzyżacy iak dawniey z niezgody Mendoga z synowcami, a poźniey z zayściow książąt Pomeranii; tak teraz z obecnych Litwy zamieszkow korzystać umyślili. A naprzod (g) przeszedłszy rzekę Niemen po lodach z mistrzem swoim Konradem de Tierberg, zburzyli zamek Litewski Bissenę (h):

(c) Dusburg na karc. 298. *Anno domini 1283. eo tempore, quo ab incepto bello contra gentem Pruthenorum fluxerunt iam 53. anni, & omnes nationes in dicta terra expugnatæ essent. — Fratres domus Theutonicæ prædicti contra gentem illam potentem & durissimæ cervicis, exercitatamque in bello, quæ fuit vicinorum terræ Prussiæ ultra fluvium Memele* (Niemen) *in terra Lethoviæ habitans inceperunt bellum.*

(d) Koiałowicz.

(e) Dusburg na karcie 305.

(f) *Offensus domino suo quodam regulo.* Dusburg.

(g) W roku 1283. w zimie. Dusburg na karcie 299.

(h) Dusburg, Stryikowski,

Lesz. Cz. R. P. 1286.

w roku zaś następuiącym toż samo z zamkiem Gartena, czyli Grodnem uczynili (i). Wkrotce zaś potym wpadłszy do Podlasia, około rzeki Buga, statek Litewski zabrali, i ludzi na nim będących wybili (k). Ciż sami Krzyżacy za ostrzeże-

---

Koiałowicz: lecz nie powiadaią gdzie był ten zamek. Krzyżacy woiuiąc ostatni narod Prusakow, nazwany Skałowitami, stawili przeciwko Litwie pograniczney zamki, i wkrotce zbudowali Landschut, czyli Ragnetę z lewey strony Niemna. Można więc wnosić, że ta Bissena, była toż samo, co teraźnieysze miasteczko Pruskie *Bitenen* nad tymże Niemnem naprzeciwko Ragnety. Prusy za świadectwem DUSBURGA na karcie 68. dzieliły się od Litwy rzeką Niemnem dolnym. Dolnym mowię, to iest niżey trochę Jurborka, ponieważ ta rzeka po naywiększey części swoiey, płynie przez Zmudź i Litwę, ktore ziemie Dusburg omylnie nazywa Rusią, z tego powodu podobno, iż Litwa niegdyś *antiquissimis temporibus Russis fuit subiecta*, iako mowi HARTKNOCH w notach na niego na karcie 69. Wreszcie ieśli zdaniem Dusburga Niemen naydolnieyszy był granicą Prus, wypada to, że część księstwa Pruskiego za Niemnem należała do Zmudzi. Jakoż samo nazwisko Ragnety czyli Landschuta, za świadectwem Dusburga, *castrum Landshute quod sonat in Latino custodia terræ*, wnosić każe, że to był zamek pograniczny, i iakoby klucz do ziemi Litewskiey za Niemnem leżącey. Wszelako Dusburg dla poprawy niby tego, co pierwey powiedział o Niemnie granicznym Pruskiey ziemi, mowi na karcie 265. pisząc o Ragnecie, że ziemia Prusakow Skalowitow, *sita est in utroque littore Memelæ*, to iest Niemna. Atoli z poźnieyszych pism okaże się, że Memel zamek do Litwy należał.

(i) DUSBURG na karc. 271. — 300. Nazywa Grodno *Garthe*, ktore imie trwa dotąd w ięzyku Litewskim. Przywiley Władysława Jagiełły w roku 1391. znayduiący się w arch. koronnym, i w MS krolewskich nazywa Grodno *arcem Garthensem*. Zdaie się, iż nazwisko Grodna wyszło z Ruskiego Horod, grod, zamek. W przywileiach Witolda, ktory był xiążęciem Grodzieńskim, widzieć często *dux Hrodnensis*. Litwini zdobywszy ten horod na Rusinach, zrobili z niego w ięzyku swoim Gartenę.

(k) *Venit ad fluvium, qui dicitur Buka*, DUSB. na karcie

niem tegoż Peluzy, że w pobliższym gdzieś wielkiego kſiążęcia zamku (l) był ziazd weſelny iakiegoś kniazika, na który ſię do ſiedmiudzieſiąt przednieyſzych panow Litewſkich zebrało, napadli na bezbroyne godowniki: wſzyſtkich wycięli, a żony ich weſpoł z nowożeńcami w niewolę pobrali (m). Około tegoż czaſu nieiacyś Derſko i Numo Pruſacy z Barty, zbiegli dawniey do Litwy od prześladowſtwa Krzyżakow, chcąc zdradą łaſkę ich ſobie i powrot do kraiu ziednać, kilka rot Litewſkich z rabunkow Mazowſza powracaiących do ſzczętu znieśli.

Lesz. Cz. R. P. 1286.

XIII. Ani ſię temi klęſkami zaſpokoiły nieprzyiacielſkie naiazdy. Ziemia Dobrzyńſka rzeką Drwęcą od Chełmińſkiey oddzielona, w poſſeſſyi kſiążąt Mazowieckich linii Kuiawſkiey (n) zoſtaią-

1287.

35. Na tym ſtatku według Dusburga Krzyżacy zapłynęli do Torunia. Rzecz do prawdy podobna, że Litwa maiąc część iaką Podlaſia, handlowała Bugiem rzeką z Mazowſzem, należącym do Boleſława kſiążęcia Mazowieckiego na Płocku, który miał za ſobą Litewkę corkę Troydena kſiążęcia.

(l) Kronika Bibl. Walrodyńſkiey nazywa ten zamek *Struſterie*. Nie wiadome nam ieſt to mieyſce: bądź ſię one gdzie znayduie pod innym imieniem, w Niemieckim ięzyku i piśmie odmienionym w Struteryą: bądź ie, iak innych wiele zamkow woyny z Krzyżakami zruynowały.

(m) Dusburg.

(n) Ziemia Dobrzyńſka była w poſſeſſyi Polſkiey od czaſow niepamiętnych. Zamek Dobrzyńſki wzmiankowany ieſt w Długoſzu w R. 1065. za Boleſława śmiałego, w którym roku ten monarcha między innemi nadaniami Benedyktynom Mogilſkim naznaczył pewny dochod *ex caſtro Dobrzyń*. Około R. 1138. Boleſław krzywouſty dzieląc państwo ſwoie między ſynow, dał Boleſławo-

LESZ. CZ. R. P. 1287.

ca doznała przed nieiakim czasem zniszczenia od wi kędzierzawemu za świadectwem Bogufała *Masoviam, Dobriniam, Cuiaviam & Culmensem castellaniam.* Leszek, syn tego Bolesława zchodząc bezpotomnie, uczynił dziedzicem państw swoich wszystkich, a zatym i ziemi Dobrzyńskiey stryia swoiego Kazimierza sprawiedliwego. Kazimierz zostawiwszy dwoch synow Leszka białego i Konrada, oddał Mazowsze z Kuiawami, oraz ziemię Dobrzyńską i Chełmińską Konradowi. Od Konrada poszły dwie linie xiążąt Mazowieckich, iedna idąca od syna Ziemowita, zatrzymała nazwisko *ducum Masoviae*: druga od Kazimierza wzięła tytuł *ducum Cuiaviae*. Mazowieccy mieli w podziale Mazowsze, to iest teraźnieysze xięstwo Mazowieckie, i woiewodztwa Płockie i Rawskie. Kuiawscy zaś Kuiawy, Sieradz, Łęczycę i ziemię Dobrzyńską z Michałowską. Konrad I. głowa obu tych linii, gdy państwo iego niszczyli poganie Prusacy, między Wisłą, Ossą i morzem mieszkaiący, nim wezwał do Polski Krzyżakow, ustanowił za powodem Chrystyana biskupa Pruskiego duchowną milicyą na wzor Krzyżakow Teutońskich, i kawalerow mieczowych w Inflantach, daiąc im w possessyą zamek Dobrzyń ze swoiemi okolicami, tylko między rzeczkami Kamienicą i Kulmenicą, lecz nie całą ziemię Dobrzyńską, ktora nierownie obszernieysze ma granice. Ci krzyżowi żołnierze, nazwani od zamku *bracia Dobrzyńscy*, byli obowiązani bronić Mazowsza i innych państw Konrada od Prusakow, z obowiązkiem, że gdyby co natym pogaństwie zdobyli, tym się z xiążęciem dzielić mieli, iako świadczy Dusburg pisarz starożytny historyi Krzyżackiey. Słaba i nikczemna była pomoc dla Mazowsza z tych braci. Bili ich zawsze Prusacy, często się o same mury zamkowe opieraiąc, i iak w oblężeniu ich trzymaiąc. Za wezwaniem Krzyżakow do Polski, Konrad widząc nieużyteczność tych ludzi, w R. 1228. *contulit magistro militum Prussiae & fratribus eius militaturis contra Pruthenos more Livoniensi castrum Dobrin cum spatio terrarum, quae continentur inter rivulos Camenicam & Culmenicam.* Tych zaś braci Dobrzyńskich na prozbę biskupa Płockiego złączył w ieden zakon z Krzyżakami w R. 1235. Grzegorz IX. papież, iako to widzieć z listu tego papieża znayduiącego się w archivum Krol. i w arch. Rzplitey. Nastąpiły wkrotce zatargi iakieś między Konradem i Krzyżakami o zamek Dobrzyń. Jakie być mogły przyczyny kłotni, nie wiadomo nam iest

Lesz. Cz. R. P. 1287.

tegoż pogańſtwa (o). Witenes chcąc ſię pomścić na Krzyżakach dawnieyſzych ſzwankow, zebrał dwa potężne woyſka z Litwy Żmudzinow i Pruſakow, z których iedne wyprawił przeciwko Polakom, drugie obrocił na kawalerow. Towarzyſzyło obu tym udziałom ſzczęście. Litwa napadłſzy na Dobrzyń w dzień niedzielny, gdy ſię lud mnogi do świątnicy zebrał, wſzyſtkich ſtarcow i dziatwę w pień wycięła: a gmin zdolny do pracy w liczbie dziewiąciu tyſięcy w niewolę zagnała. Druga dywizya zniosłſzy wſtępnym boiem miſtrza Inflantſkiego Wilhelma (p) w Semigallii, iego ſamego z trzydzieſtą braci na placu zoſtawiła. Przerażony tą klęſką Leſzek, żeby ſię drapieżne Witena zapędy daley nie ſzerzyły, uproſiwſzy u papieża przepowiadanie po kraiach koronnych krucyaty, ſiebie i woyſko ſwoie krzyżami ozna-

ponieważ papież Grzegorz IX. potwierdzaiąc ugodę między Konradem a Krzyżakami, *ſuper caſtro de Dobriń*, nie wymienia onych. Zdaie ſię iednak, że Konrad uſtąpił za ten zamek Krzyżakom połowę ziemi Lubawſkiey, którą oni potym Kazimierzowi ſynowi iego kſiążęciu Kuiawſkiemu wrocili, iako ſię mowiło wyżey na karcie 32. To pewna, że ziemia Dobrzyńſka po uczynioney Krzyżakow z Konradem zgodzie należała do kſiążąt Polſkich linii Kuiawſkiey. Kazimierz Kuiawſki ſyn Konrada miał w niey ſwoiego kaſztelana, iako widzieć w liście iego R. 1257. nadaiącym kościołowi Chełmińſkiemu połowę ziemi Lubawſkiey. Po śmierci Kazimierza zaſzłey w R. 1268 otrzymał ią Ziemowit ſyn iego, lecz podobno nie zaraz, i dopiero w ten czas, gdy Ziemomyſła, trzymaiącego opiekę braci młodſzych, przy muſzono do ſpokoynego życia we Wrocławku, iako ſię mowiło wyżey.

(o) Obacz wyżey na karcie

(p) Koiałowicz na kar-

Lesz. Cz. R. P. 1287.

czył. Powierzchowna przedfięwziętey przeciwko poganom woyny poftać zamieniła fię w domową zemftę. Obrocił Lefzek krzyżowe chorągwie na Konrada kfiążęcia Mazowieckiego, wetuiąc na nim uczynioney fobie krzywdy w chęci wyzucia go z monarchii (q). Znifzczone bratnim orężem Mazowfze, i zabrane wielkie plony na włościach. Atoli nie korzyftał obłudnik z owocu podaney na pośmiewifko religii, a fwoiey zemfty, utraciwfzy zdobycz i wielką część rycerftwa na przeprawach rzecznych w czafie nagłey powodzi, gdy z łupem do domu powracał. Wkrotce też zagniewane, iak mniemano, niebo, procz frogich na Małąpolfkę chorob, zarazy morowey, głodu, pomorku na bydło, napadu od wilkow, liczne Tatarow zaftępy na niefortunny kray wylało (r). Szczęśliwfzym torem fzły rzeczy w Wielkieypolfzcze i na Szląfku. Zgoda Henryka Wrocławfkiego z bifkupem Tomafzem przywrociła pokoy w kraiu tamtym, przez lat kilka między duchownym a świeckim ftanem zakłoconym (s). Rycer-

cie 191. nazywa tego miftrza Burhardus Horen. Wątpliwość iednak zachodzi względem tego Burharda, ponieważ w Prufiech był miftrzem prowincyalnym tego roku Konrad Tierberg młodfzy. Chyba to mowi Koiałowicz o Wilhelmie de Schurberg miftrzu Inflantfkim, ktory około roku 1287. z trzydzieftą trzema Krzyżakami w Semigallii od Litwinow był zabity, iako świadczy WAISELIUS i katalog miftrzow od Hartknocha ułożony.

(q) Obacz wyżey na karcie 192.

(r) DŁUGOSZ na karc. 844.

(s) Obacz wyżey na karcie 190.

Lesz. Cz. R. P. 1287.

ſtwo też Wielkopolſkie podſtąpiwſzy nad ſpodziewanie Szlązakow pod Ołobok mało co przedtym od tegoż Henryka (t) na Przemyſławie kſiążęciu wymuſzony, tak zamek rzeczony, iak powiat iego okoliczny własnemu panu przywrociło (u). Przy końcu tegoż roku (w) Przemyſław Wielkopolſki będąc w Gnieźnie, na prożbę Konrada biſkupa Lubuſkiego, dobra iego w Wielkieypolſzcze będące (x) uwolnił od wſzyſtkich publicznych ciężarow, i powinności prawu kſiążęcemu należących.

XIV. Tym czaſem rozpoſtarte iuż ſzeroko po nadbrzeżnych krainach morza czarnego aż ku Dunaiowi Tatarſtwo, ſzukało zdobyczy w przyległych kraiach. Nogay wodz tych barbarzyńcow, który był i dawniey (y) Polſkę krwią oblał, zbi-

(t) Obacz wyżey na karcie 189.

(u) Długoſz, Kromer i inni. Stało ſię to *decima quarta Julii.*

(w) *Vigeſima octava die menſis Decembris.* DŁUGOSZ na karcie 843.

(x) Biſkupſtwo Lubuſkie należało zawſze do korony, lubo margrabiowie Brandeburſcy zabrali Lubuſz, iako ſię mowiło w Tomie IV. na karc. 174 — 266 — 293 — 383. a w Tomie V. na karcie Biſkupi Lubuſcy należąc cywilnie do korony, iako ufundowani, i opatrzeni dochodami od kſiążąt Polſkich, należeli zawſze duchownie do hierarchii kościoła Polſkiego, i na wſzyſtkich ſynodach prowincyalnych byli przytomni. Trzymali oni w Małeypolſzcze w Sandomirſkim Opatow i Biſkupice, a w Krakowſkim Wrocierzyſz. W Wielkieypolſzcze zaś miaſteczko Kazimierz z kilkonaſtą wſiami. Obacz Nieſieckiego między opiſem biſkupſtw. Skrobiſzewſkiego w życiach arcybiſkupow Lwowſkich.

(y) Obacz wyżey na karcie 57.

LESZ. CZ. R. P. 1287.

ty przed trzema laty od wodzow Greckich za Dunaiem (z), a z Węgier powietrzem odſtraſzony (a) wypuścił hordy ſwoie naddunayſkie ku Polſzcze. Z drugiey zaś ſtrony Tulabuga nowy han Tatarow Kapczackich, maiąc uſtąpione ſobie państwo od ſtryia Tudanmangu (b), gdy mu w pierwiaſtkach rządu głod powſzechny doymował, wyſłał także ſwoie Moguły ku tymże kraiom. Liczba pogaństwa obu udziałow poięcie przechodziła (c). Obu tych woyſk przewodnikami byli Ruſini (d)

(z) PACHIMER w hiſtoryi Bizantyńſkiey.

(a) DŁUGOSZ pod R. 1285. PRAY na karcie 354.

(b) DEGUIGNES w Tomie III. na karcie 347. DŁUGOSZ na karcie 846.

(c) PACHIMER opiſuiąc tę nawałę na prowincye Carogrodzkie nazywa ią obłokiem *nubes Scytharum.* Długoſz ią wyraża przez ſzarańcę *in locuſtarum numerum.* Rozmnożyli ſię Tatarzy od lat czterdzieſtu kilku w kraiach nadbrzeżnych morza Czarnego. Pomnożyło zaś wielkość tego narodu łączenie ſię z niemi innych narodow. PACHIMER powiada. *Proceſſu deinde temporis miſcentes ſe ipſis, qui mediterranea illic incolunt Alani, Zichi, Gotti & Ruſſi, quique finitimas hiſce habitant terras diverſorum generum populi mores paulatim eorum didicerunt, & cum vitæ uſu linguam etiam ac veſtitum eorum uſurpantes, in militiæ quoque conſortium aſſumpti, non ita multo poſt exercitus confecerunt innumerabiles.* O Zychach i Ruſinach wątpliwości nie maſz. Ruſinow Zadnieprſkich zawoiowali Tatarzy, oraz Zychow ſiedzących między morzami Kaſpiyſkim i Czarnym, gdzie teraz część Georgii. Przez Alany i Goty rozumie podobno PACHIMER Litwinow i Wołochow. Jakoż o części Litwy i Beſſarabii podbitey przez Tatary w roku 1259. piſze ANONIM archidyakon na karcie 82. *Tartari ſubiugatis Beſſarabenis, Lithuanis, Rutenis &c.*

(d) Ruſini przeddnieprſcy byli przewodnikami tychże Tatarow w R. 1260. iako ſię wyżey mowiło. *Tartaros Ruteni in vaſtan-*

Lesz. Cz. R. P. 1287.

Zadnieprſcy, iako ich dannicy (e); ſąſiaduiący zaś z Polakami, przez boiaźń Mogułow i nienawiść ku Lachom. Rozſypało ſię to mrowiſko naprzod po Lubelſkiey ziemi, Podlaſiu i Mazowſzu: potym po kſięſtwach Sandomirſkim, Sieradzkim, i Krakowſkim, wkroczywſzy do Polſki w pośrzodku mieſiąca Grudnia (f). Nic nie zoſtało w całości, gdzie tylko ten barbarzyńſki obłok przechodził. Popalone lub zburzone zamki, klaſztory i świątnice. Męſtwo garnizonu i mieſzczan uſunęło Mogułow od zamku Sandomirſkiego i od miaſta, a klaſztor też Łyſogurſki, wrażonym od Ruſinow iakimści świętym poſtrachem, że nieprzyiaciel bez kary i zemſty boſkiey tykać ſię go nie może, w całości zoſtał (g). Przyſtąpili Tatarzy pod Krakow w przeddzień bożego narodzenia, chcąc go mocą doſtać: lecz po krotkim ſzturmie, gdy im oblężeni kilku nayprzednieyſzych wodzow ubili, odſtąpili od murow, i rozlawſzy ſię po włościach, zwykłe popełniali okrucieńſtwa. Leſzek widząc zrażone nagłym przeſtrachem rycerſtwo, nie mogł wydać bitwy, mianowicie w czaſie, gdzie niezmierne śniegi okrywſzy pola, wſzelką do niey ſpoſobność odięły. A tak porzuciwſzy Krakow, uchylił ſię do Węgier z żoną Gryffiną.

---

dis Polonorum terris adiuverunt. Długosz na karcie 849.

(e) *Ruthenorum terris tributa tunc reddentibus.* Długosz na karcie 846.

(f) *Undecima Decembris.* Długosz.

(g) Długosz.

Lesz. Cz. R. P. 1287.

XV. Tatarzy tym śmielsi z ucieczki wodza, cały ten kray, ktory się od Krakowa rozciąga do Sandecza i do Tatrow, wniwecz obrocili. Uprzedziła ich przyiście święta Kunegunda, uchodząc z zakonnym zgromadzeniem, oraz z Jolantą siostrą i Salomeą siestrzenicą (h), które mniszkami zostały, do zamku Pieniny nad rzeką Dunaycem (i). Gdzie lubo barbarzyńskie dotarły zagony, wstrzymała one moc boża; ani dopuściła tak tego mieysca, iako i Sandeckiego klasztoru pogańskim skazić dotknięciem. Kroniki nasze świadczą, że Tatarzy powracaiąc z niezmierną w ludziach, bydlętach, i w rożnych ruchomościach zdobyczą z ziem koronnych, samych panienek w Jassyrzè do dwudziestu iednego tysięcy liczyli. Zkąd wnosić można, iak wiele to pogaństwo nabrało innego oboiey płci ludu, wymordowawszy starzyznę i niemowleństwo (k). Trzecie to było ieszcze w tym pułwieczu od niewiernych sąsiadow Polski zniszczenie, a iuż tak ogromną w niey sprawiło klęskę. Coż mowić o następuiących aż do naszych czasow, napadach, w

(h) Jolanta wdowa po Bolesławie Kaliskim. Długosz przydaie Konstancyą wdowę Daniela. My dowodziliśmy wyżey, że ta krolewna była żoną Leona syna Daniela. Być to musiała nie Konstancya, bo Leon żył ieszcze, ale raczey Swiętosława corka Leona z Konstancyi. Anonim edycyi Gdańsk. na karcie 43. mowi *anno 1304. Svantoslawa magni ducis Russiæ filia ordinis S. Claræ obiit.*

(i) Niedaleko Czorsztyna i Krościenka.

(k) Długosz, Kromer, i inni.

których do kilkunastu milionow mieszkańcow straciliśmy, i które nayżyżnieyszym rzeczypospolitey prowincyom pogranicznym, nigdy do porządku, wzrostu, i ludności przyiść nie dały (1)? Opatrzność zmnieyszaiąc powoli to szkodnicze plemie zwycięzkim Rusi zadnieprskiey orężem, iuż mu w oczach naszych ostatecznym ciosem grozi. O gdyby taż sama zrządziła, aby pod panowaniem wielkiey monarchini osadzone na tym grubiaństwa, dzikości i okrucieństwa długim siedlisku, pokoy, dostatki, sprawiedliwość, obyczayność, tudzież inne ludzkości dary, korzystać nam z nich w granicach naszych na wieki potomne pozwoliły!

Lesz. Cz. R. P. 1287.

XVI. Po ustąpieniu Tatarow z Polski, wszczęte z ich gościny srogie powietrze, niezmierną klęskę w Ruskich kraiach, przez które przechodzili, sprawiło. Tey zarazy przyczyną były zatrute po rożnych mieyscach wody. Tatarzy nie mogąc szkodzić Rusinom otwarcie, dla zakazu od wodzow swoich, ktòrzy iedność i ligę z niemi przeciwko Polakom trzymali, wynaleźli sposob taiemny na ich zgubę, lecz okrutny i barbarzyński.

1288.

(1) Za Bolesława pudyka było tych inkursyi 2. Za Leszka czarnego 2. Za Kazimierza W. 4. Za Władysława Jagełły 2. Za Władysława Warn. 2. Za Kazimierza Jagiellończyka 14. Za Jana Alberta 2. Za Alexandra 5. Za Zygmunta I. 18. Za Zygmunta Augusta 6. Za Henryka 1. Za Stefana 3. Za Zygmunta III. 14. Za Władysława IV. 4. Za Jana Kazimierza 5. Za Michała 2. Za Jana III. 4. Za Augusta II. 2. Za Stan. Augusta 1.

Lesz. Cz. R. P. 1288.

Zaprzedawſzy między Ruſiny wielką liczbę brańcow Polſkich, wybrali z nich do ſtu na ſzkarądne guſła. Albowiem wyprowſzy z żywych ſerca, i naytęższemi iadami napoiwſzy, wrażali one na rożnach w źrzodła i ſtrumienie, z ktorych zaczerpnione wody, pomorzywſzy wielu Ruſinow, wychodzącą z ciał ich zarazą, tych nawet nagłemi śmierciami uścielały, ktorzy ſię do nich dotknęli. Zdawało ſię tym ſpoſobem niebo ukarać ten narod za zmowę z pogańſtwem i przewodnią do niſzczenia kraiow ſąſiednich (m). Atoli ta tak okropna z bytności, Tatarſkiey klęſka nie oſtudziła domowych między kſiążętami nienawiści. Ledwo powrocił Leſzek z Węgier, poſtanowił prześladować Konrada w Mazowſzu, wydaiąc wici na poſpolite przeciwko niemu ruſzenie. Oparli ſię tym rozkazom Krakowianie z Sandomirzanami, iako świeżą od Tatarow klęſką ſami zniſzczeni. Sieradzkie kſięſtwo mniey ſzkody od pogan maiące one przyięło. Mateuſz z Kalinowy herbu *Zaremba* woiewoda wprowadził rycerſtwo do Mazowſza, i one zaborami maiątkow, a wygnaniem bydła po wielkiey części zniſzczywſzy (n) powracał z plonem. Napadł go Konrad na granicy Sieradzkiey, nieoſtrożnie (o) na ſtanowiſku ſpoczywaiącego o świcie,

(m) DŁUGOSZ, KROMER, inni.

(n) Mowa tu o Mazowſzu po lewey ſtronie Wiſły, zawieraiącym w ſobie część kſięſtwa tego i woiewodztwo Rawſkie.

(o) *Septimo Kalendas Julii.* DŁUGOSZ.

świecie, i gdy woyſko ieſzcze ſpało, wielką część z niego wybił: reſztę rozproſzył, ſamego woiewodę trupem na placu położywſzy. Łup wſzelki odzyſkany. Około tegoż roku, umarła Zofia Litewka, corka Troydena, żona Bolesława Mazowieckiego na Płocku, i w tey ſtolicy pogrzebiona. Wiſław biſkup Kuiawſki przenioſł klaſztor Biſzowſki (p) do Koronowa nad Obrę, a Henryk Wrocławſki zbudowawſzy kościoł świętego Krzyża w tym mieście, w którey też świątnicy braci ſwoich ſtryiecznych kſiążąt Lignickich Henryka i Bolesława na rycerſtwo paſſował, biſkupſtwo Wrocławſkie wielkiemi przywileiami nadał (q).

Lesz. Cz. R. P. 1288.

XVIII. Rok naſtępuiący zebrał ze świata Leſzka czarnego monarchę w mieſiącu Wrześniu dnia oſtatniego. Ztroſkany od trzech lat rożnemi niepomyślnościami, upadał na ſiłach i umyśle; aż też kreſu życia domierzył. Zwycięzca po kilkakroć Litwy, Jadźwingow i Ruſinow, ſplamił nabytą ſławę ucieczką przed Tatarami, a mianowicie prześladowaniem Konrada Mazowieckiego, i zpuſtoſzeniem mściwym Mazowſza: chyba, że go w tey mierze prawo odwetu wymowić może, za ambicyą Konrada, i chęć wydarcia mu państw dziedzicznych. Miaſto Krakow wiele mu powinne za rożne łaſki i przywileie przez wzgląd na wierność iego nadane: także miaſto Sandomirz,

1289.

(p) Długosz na kar. 850. (q) Tenże.

LESZ. CZ. R. P. 1289.

ktòremu przy erekcyi tam woytowſtwa, rożne dobrodzieyſtwa wyświadczył (r). Pan pobożny (s), cnotliwy, pomiarkowany; ſamym ziemianom Krakowſkim dla zayściow z Pawłem biſkupem, wiele tam mogącym, nie miły. Ciało iego pogrzebione w Krakowie u Dominikanow. Wreſzcie po zmarłym bezpotomnie Leſzku, nie maiąc monarchia pewnego naſtępcy, poſzła w zamieſzki i bez-krolewie. Od czaſu iey podziału między ſyny Krzywouſta, pierwſzeńſtwo w kraiu, acz ſłabe i ſłowne było przy Krakowie, i panuiącey na nim linii nayſtarſzey z woli dzielącego, a prawa wziętego w innych kraiach. Utracił tę prerogatywę Władyſław drugi gwałtownym z bracią młodſzą i poddanemi poſtępowaniem. Narod przelawſzy panowanie na Kędzierzawego, nie chciał więcey Szlązakow, poſadą i ſercem zniemczałych: a oni też widząc nieſkuteczne uſiłki ſwoie w dopięciu ſtraconych praw oycowſkich, ſami ſię onych po kilkakroć zrzekli, przeſtaiąc na Szląſku, z podległością kſiążętom Krakowſkim, iako część do ciała i ſkładu rzeczypoſpolitey Polſkiey należąca. Kędzierzawego ſyn iedynak Leſzek zſzedł przed oycem bezpotomny. Monarchia doſtała ſię Mieczyſławowi bratu prawem ſtarſzeńſtwa. Atoli

(r) Znayduie ſię w MS. krolewſkich przywiley tego Leſzka dany miaſtu Sandomirzowi w R. 1286. na prawo Teutońſkie.

(s) Dobrodzieyſtwa iego klaſztorowi Tynieckiemu i Miechowitom poczynione, obacz w Szczygielſkim i Nakielſkim.

Lesz. Cz. R. P. 1289.

i ten nie miły Małopolanom, gdy od nich z władzy był wyzuty, i został przy swoim tylko udziale Wielkopolskim z Pomeranią, przeniesione z Krakowem starszeństwo do Kazimierza naymłodszego, trwało aż do śmierci Bolesława Pudyka wnuka przez wiek cały. Ten bezdzietny monarcha wyznaczył następcą swoim Leszka czarnego, a Małopolanie ten wybor przyięli. Wszedł Leszek na monarchią iako naystarszy z xiążąt krwi Kazimierza, ktorego był prawnukiem. Zgon iego bezpotomny wzniecił nieiakąś wątpliwość, kto miał po nim panować i osieść na Krakowie. Leszek miał braci rodzonych Łokietka Brzeskiego, Kazimierza Łęczyckiego, Ziemowita Dobrzyńskiego: bo Ziemomyst Inowrocławski umarł przed dwoma laty (t). Lecz z teyże linii co i Leszek, byli xiążęta Mazowieccy stryieczni Kuiawskich, rownie od Kazimierza sprawiedliwego przez Konrada pochodzący, tylko że z brata młodszego (u). Trwała też ieszcze dzielnica xiążąt Wielkopolskich w Przemysławie, idącym od Mieczysława starego, którego lubo Krakowianie po dwakroć od monarchii osobiście uchylili: atoli potomstwo iego nie zrzekłszy się monarchii tak iak Szlązacy, być mogło na niey chęcią narodu postawione.

(t) Długosz na karc. 848.

(u) Ziemowita xiążęcia Mazowieckiego zabitego od Rusinow, który był bratem Kazimierza Kuiawskiego: oba synowie Konrada.

R. P. 1289.

ZAMIESZANIE.

XIX. W tych okolicznościach była monarchia, kiedy Lefzek umarł, nie maiąc ani dzieci z żony Gryffiny, ani wyznaczonego naftępcy dla niechęci ku niemu Małopolanow. Zoftała natychmiaft wyftawiona Polfka na domowe waśnie między krewnemi kfiążętami; gdy z nich iedni pozyfkania tak bogatey w trzech kfięftwach puścizny prawem potęgi i oręża, drudzy blifkości pokrewieńftwa, inni wolności narodu do wyboru dopinać chcieli (w). A naprzod Małopolanie, to ieft Krakowianie, Lublanie i Sandomirzanie na zieździe w Sandomirzu obrali fobie za pana Bolefława Mazowieckiego na Płocku, pominąwfzy brata iego Konrada; ktòremu fię po dwakroć za Lefzka poddali. Przywodzcą tego był Paweł bifkup Krakowfki: bądź dla prywatnych fwoich z Bolefławem i Litwinami, z ktòrych narodu ten kfiąże miał żonę, związkow: bądź mniemał, że Mazowiecki przyiaciel Litwy, łatwiey będzie mogł od Lublina i Sandomirza uchylić iey fąfiedzkie napady. Sami też Małopolanie gardzili Konradem, że ofiarowanego fobie kfięftwa utrzymać nie mogł;

(w) DŁUGOSZ na karc. 852. KROMER.

R. P. 1289.

a razem go lękali się, że uczyniwszy potym zgodę z Leszkiem, sami Mazowsze mu spustoszyli (x). Przybył Bolesław zaproszony od posłow do Krakowa, i miasto z zamkiem obiął. Nie był ku myśli ten wybor szlachetny mieszczanom Niemcom. Pomnożeni w liczbę osadnikow pociągiem rożnych wolności, nadanych sobie od Pudyka i Czarnego (y) z prawem Teutońskim; zamożni w pieniądze przez handel i dzierżawy dobr klasztoru Tynieckiego (z) przedsięwzięli postępek, nie swoiemu stanowi należący. Udawali boiaźń od Bolesława, aby się nad niemi nie mścił za odegnanie brata Konrada: lecz urodzeniem ludzie zagraniczni sprzyiali bardziey Henrykowi Wrocławskiemu, ktory procz przychylności ku Niemcom i Czechom, iuż był i księstwo swoie Wrocławskie, iak chcą kroniki obce, w przypadku pierwszego zeyścia, rzadkim niechęci ku własnemu narodowi przykładem, Wacławowi Czeskiemu krolowi destynował (a). Przyzwawszy więc taiemnie Hen-

(x) Obacz wyżey na karcie 202.

(y) Obacz wyżey na karcie 194.

(z) Mieszczanie Krakowscy trzymali rożne dobra od Tyńca *titulo scultetiarum*. Obacz Szczygielskiego w historyi Tynieckiey na karcie 165. Będzie o tym niżey pod rokiem 1311.

(a) Kromer na karc. 175. Dyploma Rudolfa cesarza w R. 1290. w I. T. Sommers. na karcie 892. Nie zgadzaią się w tey mierze pisarze zagraniczni. Diploma Rudolfa wyraźnie mowi, że ta konwencya przeżycia stała się między Henrykiem a Wacławem. *Ordinationem quam Henricus dux Vratislaviae cum Venceslao rege Bohemiae &c.* Dubrawski przeciwnie mowi w Hist. Czesk. na karc. 171, że *Henricus cum Ottocaro transegit.* Dubrawskiego zdanie być

R. P. 1289.

ryka, mianowicie cech rzeźniczy (b) między in-

może pewnieysze, lecz i to podległe wątpliwości. Ottokar uczynił umowę z Henrykiem przeżycia, iako mowiono na karcie 157. Wszakże to ściągało się tylko do hrabstwa Glackiego, ktòre było ustąpione dożywociem Ottokarowi, i ktòre dopiero po śmierci iego Henryk odzyskał. Henryk w czasie kłotni swoiey z Bolesławem łysym był od niego poimany. Wrocławianie chcąc uiąć Ottokara, aby się z łysym nie wiązał, puścili mu dożywociem hrabstwo Glackie. Tę z DŁUGOSZA wyiętą powieść pomieszał Dubrawski. Słowa iego są. *Ad hunc enim modum Ottocarus cum Henrico sterili transegerat, ut si prior is (Henricus) decederet, ipse (Ottocarus) ei in bonis succederet. Sin aliter caderet, ut Ottocarus Glacense praeterea territorium Henrico, quo ad superstes esset fruendum redderet &c.* Z powieści Dubrawskiego pokazuie się, iakoby Henryk czynił tę tranzakcyą. Lecz Henryk w ten czas był w niewoli u stryia Łysego, toć iey czynić nie mogł, ale za niego Wrocławianie. Wreszcie nie Ottokar w ten czas trzymał hrabstwo Glackie, aby one miał puszczać dożywociem Henrykowi, ale Henryk puścił one Ottokarowi, ktòre potym po iego śmierci odebrał. Śmieszna by to była albowiem konwencya. Ja tobie dam po śmierci moiey czego nie mam: a ty mi dasz po twoiey co masz. Rowney podlega niepewności mniemana także tranzakcya Henryka z Wacławem według świadectwa Diploma Rudolfa, ponieważ Wacław aż do lat 15 wieku był trzymany w opiece margrabi Brandeburskiego Ottona: a gdy do Pragi był przystawiony, w ten czas państwem Zawisza oyczym iego rządził. Powiada daley Dubrawski, że *Henricus male in Venceslaum animatus, ut Vratislavia eum fraudaret, se suaque sub imperium Rudolfi subjecit, apud quem tamen plus causa Venceslai, quam fraus Henrici valuit.* Tey subiekcyi Henryka cesarzowi, z okazyi iakoby niechęci z Wacławem fałsz zbiia samo Diploma cesarskie, w ktòrym powiada Rudolf daiąc Wrocław Wacławowi, iż to księstwo dawniey ieszcze *quondam* było mu *in feudum* oddane. Wszelako, że we wszystkich tych czynnościach być musiały iakieś zamieszania, fałsze, podstępki i niepewności, świadkiem diploma Rudolfa, gdzie oddawszy Wrocławskie księstwo Wacławowi, przydaie. *Si quid autem diminutionis, aut calumniae, quod non credimus circa praedicta, cavillose, malitiose vel subdole posset opponi, su-*

R. P. 1289.

nemi celnieyſzy, otworzyli mu bramy i do miaſta wprowadzili. Bolesław, ktòry ſię był do Krakowa bezbronnie wybrał, nie maiąc w nim bespieczeńſtwa, uſzedł do Sandomirza. Gdzie lubo go ſzlachta utrzymywała z proźbą, aby poczekał, aż ſię woyſka zbiorą, wyiechał z gniewem do Mazowſza, powiadaiąc, że go nie do bitwy, ale do ſpokoynego berła zaproſzono. Zaczym Małopolanie nie maiąc wodza, gdy po odieździe Bolesława zamek nawet Krakowſki, oddany do ſtraży Sulkowi z Miedzyrzecza poddał ſię Henrykowi, wyprawili do niego poſelſtwo z ofiarą posłuſzeńſtwa, ieźliby na proponowane ſobie niektore kondycye zezwolił (c). Przyiął one Henryk, i tak

---

plemus de plenitudine regiæ poteſtatis. Wychodzi to na iedno. Niech będzie, iak chce, nieſprawiedliwy ten akt i bez fundamentu, my iednak tak ſtanowiemy. Powieści naſzey dowodem ſą wyrazy Henela piſarza Szląſkiego na karc. 262, gdzie mowiąc o tey ſukceſſyi Czeſkiey na kſięſtwo Wrocławſkie, i wydanych od ceſarza Rudolfa dyplomatach powiada, iż one były ſekretne. *Celebrat tunc comitia Erfordiæ Rudolfus. — Qua quidem re confecta ſunt ſecreta diplomata &c.* Nie potrzeba było albowiem tych taiemnic, gdyby te tranzakcye między Henrykiem, ceſarzem i Wacławem były pewne i ſprawiedliwe. Niemieccy piſarze ukazuią w dyplomatach ſwoich donacyą kſięſtwa Opolſkiego w roku 1289 uczynioną temuż Wacławowi od Kazimierza Opolſkiego na Bitomiu. Była to iakaś epocha, w ktòrey kſiążęta Szląſcy z nienawiści ku narodowi ſwoiemu, że ich pomiiał w naſtępſtwie na monarchią, woleli ſię poddawać kſiążętom zagranicznym.

(b) *Carniſicum maxime opera.* DŁUGOSZ na karcie 851.

(c) DŁUGOSZ, KROMER. Nie piſzą iednak iakie były. Rozumiem, że ſtan rycerſki wytargował na Henryku nadanie dobr iakich i wolności. Zdaie ſię, iż to był początek paktow konwentow.

R. P. 1289. za powszechną Małopolanow zgodą i wyborem, Krakowskie, Sandomirskie i Lubelskie księstwa otrzymał (d).

1290. XX. Ledwo Henryk wyiechał z Krakowa do Wrocławia, powstał przeciwko niemu potężny spolnik, Władysław brat Leszka zmarłego z inney matki. Upośledziło go wprawdzie przyrodzenie w okazałym wzroście, tak, że go dla drobney postaci gmin *Łokietkiem* przezwał; lecz nadgrodziło odważnym sercem, dzielnym umysłem, przytomnością w przygodach, wymową i statkiem. Miał Łokietek dosyć siły sam z siebie przeciwko Wrocławskiemu. Z działu oycowskiego trzymał część Kuiaw z Brześciem. Zabrał Mazowieckim ziemię Gostyńską. Wziął po Ziemomyśle bracie, bądź wyzutym z dzielnicy swoiey za lig z Krzyżakami, bądź po iego śmierci Inowrocław: a po Leszku przypadło nań Sieradzkie księstwo. Wspierali iego przedsięwzięcia książęta Mazowieccy, z książęciem Łęczyckim Kazimierzem w osobach swoich, nadto Mestwin Pomerański i Przemysław Wielkopolski podesłaniem woyska, maiąc w nienawiści Szlązką linią, iakoby iuż obcą, dla przywiązania się do Niemcow (e), a niechęci ku swoim. Z takową

(d) Od tego czasu Henryk począł się pisać *dux Silesiæ, Cracoviæ & Sandomiriæ*. Lubelskie było częścią Sandomirskiego.

(e) Władysław w przywileiu swoim roku 1311 danym Benedyktynom Tynieckim, nazywa książąt Szlązkich *principes exteros*. Obacz Szczygielskiego. Już albowiem, iak Niemieckie dyplomata świadczą, Kazimierz Opolski poddał się Czeskiemu krolowi Wacławowi w roku 1289.

R. P. 1290.

potęgą, gdy Łokietek podstąpił pod Krakow, Henryk na doniesienie mieszczan wysłał przeciwko niemu Henryka Lignickiego i Przemysława Sprotawskiego braci stryiecznych (f), oraz Bolesława Opolskiego, nie mogąc sam dla słabości przybyć do odsieczy. Nastąpił na Szlązakow Łokietek pod Siewierzem (g), i zwiodłszy z niemi bitwę (h) krwawą, zupełne zwycięstwo otrzymał. Wkrotce też napadłszy na niektore usce Szląskie około Skały i Swiątnicy, one szczęśliwie poraził. W tym pogromie zabity Przemysław Głogowski na Sprotawie, młodzieniec w kwitnącym wieku (i): Bolesław Opolski raniony i poimany, reszta rozproszona. Łokietek zwycięzca udał się do Krakowa, gdzie od biskupa, panow i szlachty przyięty, i książęciem Krakowskim ogło-

(f) Henryk nazwany *Crassus* książe Lignicki syn Bolesława łysego. Przemysław syn Konrada Głogowskiego, ktorzy byli rodzonemi oyca Henrykowego Henryka.

(g) Ziemia i księstwo Siewierskie iak ią nazywa kontrakt przedażny Wacława Cieszyńskiego Zbigniewowi biskupowi Krakowskiemu w R. 1443. 30. Grudnia, *ducatus & terra*, należała do książąt Polskich od początku monarchii. Swiadkiem tego nadanie w Siewierzu mieście karczmy i targowego Benedyktynom Tynieckim w historyi tego klasztoru przez Szczygielskiego. Po rozdziale Polski za Krzywoustego, dostał się Siewierz książętom Szląskim, idącym od Władysława II. i trwał w udziale gornego Szląska aż do R. 1443. kiedy był biskupowi przedany. Książęta Szląscy lubo się poddali krolom Czeskim, atoli Siewierz do tego nie należał, iako widzieć w pomienionym kontrakcie. *Ducatum nostrum & terram Severiensem — nulla servitute aut tributo alicui obnoxiam &c.*

(h) *Quarto Kalend. Martii.* Długosz na karcie 854.

(i) Pochowany w klaszto-

R. P. 1290.

ogłoſzony (k), mimo taiemne mieſzczan nieukontentowanie w zamku oſiadł. Tak ſzczęśliwe rozerwanego dotąd kraiu pod iedno berło łączenie ſię w oſobie Łokietka nie długo trwało. Henryk Wrocławſki uczynioną ſobie od tychże mieſzczan nadzieią wſparty, wyſłał powtornie woyſko pod tymże Henrykiem Lignickim. Podeſzli Szlązacy tak nagle, i tak cicho pod miaſto w nocy, że ſię Łokietek ſpodziewać nie mogł. Otworzone od mieſzczan bramy wyſypały zbroyne żołnierſtwo. Wſzczęła ſię trwoga i zamieſzanie. Łokietek nie wiedząc naprzod co ſię dzieie, ani mogąc w tak nagłey ſprawie wiedzieć o liczbie nieprzyiacielſkiey, uſzedł do Franciſzkanow: gdzie uwiadomiony, że mu ludzi po domach i ulicach mordowano, wdziawſzy na ſię kapicę mniſzą, zpuſzczony przez mur klaſztorowi przyległy, ledwo ſię ucieczką od niebeſpieczeńſtwa uchylił. Tym czaſem Szlązacy wyſiekłſzy bez braku, lub w niewolę zabrawſzy tych wſzyſtkich, którzy Łokietkowi ſprzyiali, obrocili ſię na ich włości. Popalone dwory ſzlacheckie, zkonfiſkowane na ſkarb Henryka ich maiętności. Paweł biſkup Krakowſki głowa partyi Kuiawſkiey poimany. Gwałty i prześladowania Szląſkie trwały dotąd, poki Krakowianie nie przyznali powtornie pańſtwa Hen-

rze Lubieńſkim, któremu idąc na woynę dwie wſi darował. DŁUGOSZ na karcie 854.

(k) DŁUGOSZ, KROMER.

rykowi Wrocławskiemu; ponieważ księstwo Sandomirskie zostało przy Łokietku (l). R. P. 1290.

XXI To gdy się działo, nieprzytomny Henryk na obu tych wyprawach leżał w domu ciężką chorobą złożony od kilku miesięcy. Padało podeyrzenie, że go otruto. Jakoż wkrotce potym w miesiącu Czerwcu dnia 23. życia dokonał (m). Nie maiąc żadnego potomstwa z żony Mechtyldy, corki Ottona długiego margrabi Brandeburskiego, uczynił dziedzicem księstwa Wrocławskiego Konrada stryia, książe Głogowskie, a Krakowskie (n) i Sandomirskie spuścił Przemysławowi Wielkopolskiemu. Wieść śmierci Henryka Wrocławskiego i uczynionych od niego zapisow, poruszyła rożnych do obięcia tey puścizny książąt. Pierwszy Konrad przybywszy z Głogowa opanował Wrocław na mocy tego testamentu: wszakże nie długo się tam bawił: ponieważ za przy-

(l) Księstwo Krakowskie rozerwane było między Henrykiem, Łokietkiem, i wkrotce Przemysławem Wielkopolskim, na koniec Wacławem Czeskim: przeto w tey niepewności Łokietek pisał się tylko *dux Sandomiriae*, *Siradiae*, *Cuiaviae*, iako widzieć w iego przywileiach danych w roku 1292. Tomaszowi biskupowi Płockiemu, na budowanie zamku *super aedificatione castri in Opogii*. Te przywileie są w arch. kapituły Płockiey, i w arch. J. K. Mci.

(m) DŁUGOSZ mowi, że Henryk umarł *XI. Kal. Augusti*. Tablica nadgrobku iego cytowana od SOMMERSBERGA w Tomie I. na karcie 326. świadczy, że śmierć go zaszła *nocte Joannis*, to iest w wigilią S. Jana.

(n) DŁUGOSZ na karc. 855 powiada, że Henryk uczynił dziedzicem Przemysł. księstw Krakowskiego i Sandomirskiego. Przemysław w dwoch przywileiach danych Miechowitom, pisze się tylko *dux Poloniae & Cracoviae*.

R. P. 1290.

byciem Henryka Lignickiego iedną bramą do miaſta, drugą uchodzić muſiał. Większa część obywatelow Wrocławſkich, tak ziemſkich iak mieſzczan nie lubiła Konrada, że był nie ſzczery i kłotnik: przeto za ich wybraniem uznany Henryk za pana i dziedzica (o). Atoli Niemcy znaleźli nowego naſtępcę. Rudolf ceſarz, iakoby zmarły Henryk wziął dawniey inweſtyturę od niego na kſięſtwo Wrocławſkie, po mimo przyrodzonych naſtępcow, oddał ſukceſſyą po nim Wacławowi krolowi Czeſkiemu zięciowi ſwoiemu (p); a to ſwoie nadanie w mieſiącu potym Październiku potwierdziwſzy, w innym znowu dyploma tegoż mieſiąca znać daie, że Henryk uſtąpić miał Wacławowi dziedzictwa ſwoiego, w przypadku prędſzego zeyścia ze świata. Lecz że ani Szląſk nigdy dawniey nie był feudalnym krolow Niemieckich, ani dziedzictwa kſiążąt do ciała całey rzeczypoſpolitey Polſkiey należące, bez powſzechnego i wolnego iey zezwolenia w ręce obce przez alienacye iść nie mogły, ani Henryk mogł to uczynić, maiąc ſtryiecznych braci; zoſtało kſięſtwo Wrocławſkie przy Lignickim kſiążęciu. Wſzakże gdy ten kſiąże, porzuciwſzy intereſſa Polſkie, do których był

(o) DŁUGOSZ na karc. 855. Znayduie ſię w Tomie I. SOMMERSBERGA na karcie 332. ułomek potwierdzenia dawnych przywileiow Wrocławiowi od tego Henryka, gdzie czytać te ſłowa, *Cum poſt ſolum Deum per cariſſimos & fideles cives pariter & per terrigenas Wratiſl. Ducatum Vratiſlavienſem & Dominium conſecutus eſſet.*

(p) Obacz dyploma tego Rudolfa *Erfordiæ IX. Kalendas Auguſti* 1290, w SOMMERSB.

R. P. 1290.

użyty od imiennika zmarłego, wyiechał do Wrocławia, tym czaſem Przemyſław Wielkopolſki, wſzedł do Krakowa i miaſto z zamkiem opanował (q). Tegoż czaſu Meſtwin czyli Mſzczug kſiąże Pomeranii, bezżenny, a dla lubieżności żyiący tylko z iakąś mniſzką klaſztoru Słupſkiego imieniem Sulką, zapiſał i uſtąpił dziedzictwo ſwoie temuż Przemyſławowi Wielkopolſkiemu bratankowi ſwoiemu (r). Ażeby zaś zapiſy te były tym pewnieyſze; ſtany Pomerańſkie, na żądanie tegoż Meſtwina, wierność mu i poſłuſzeńſtwo na zieździe Belgradſkim zaprzyſięgły (s). To zaprzyſiężenie było tym chętnieyſze, że one ani kſiążąt Szczecin-

---

w Tomie I. na karcie 892. *Omnia feuda nobis & imperio per mortem illuſtris ducis Vratiſlaviæ vacantia, dicto regi Bohemiæ, nec non ſuis hæredibus — titulo feudali &c.* Obacz inne dwa dyplomata na teyże karcie.

(q) DŁUGOSZ na karc. 857. Znayduią ſię w Nakielſkim dwa przywileie Przemyſława dla Miechowitow dane w R. 1290. datowane w Krakowie, gdzie ten kſiąże bierze tytuł *dux Poloniæ & Cracoviæ*, nie przydaiąc Sandomirza, ponieważ go Łokietek trzymał.

(r) Ociec Przemyſława także Przemyſław urodził ſię z ciotki rodzoney Meſtwina Helingi, iako widziſz w Tabl. Geneal. kſiążąt Wielkopolſkich i Pomeranii.

(s) DŁUGOSZ na karc. 857. BUGENHAGEN na karcie 184. *Meſtvinus communi ſuorum conſilio vocavit ducem Poloniæ Præmiſlaum, quem conſtituit ſucceſſorem. Cui & permiſit, ſe vivente ab terræ optimatibus fidelitatis ſacramentum jurari, & quod dicunt, homagium præſtari.* Bugenhagen nie datuie czaſu, kiedy ſię to ſtało: z powieści iednak iego na karcie 146 zdaie ſię, iż Przemyſław iuż był kſiążęciem Pomeranii przed datą Długoſzową dwoma laty. Powiada on o przywileiu Meſtwina w R. 1288. *Meſtvinus Svantopelci primogenitus dedit Monachis Belbucenſibus omnia bona & privilegia, quæ habent in Stolp, de conſenſu Præmiſlai totius Poloniæ principis. Anno domini 1288.* Może ſię Bugenhagen pomylił w dacie. Z po-

R. P. 1290.

ſkich, ani wdzieraiących ſię Krzyżakow (t), ani hrabiow Holſacyi i kſiążąt Rugii, z ktòremi Meſtwin miał pokrewieńſtwo (u), nie chciały mieć nad ſobą zwierzchności, i woląc być pod panowaniem Polſkim, do którego przed piećiądzieſiąt lat, iako prowincya rzeczypoſpolitey należały (w). A lubo Przemyſław iuż był od tego czaſu prawdziwym naſtępcą i dziedzicem; owſzem dawane od kſiążąt Pomeranii przywileie potwierdzał, iednak przez uſzanowanie Meſtwina tytułu kſiążęcia Pomeranii ieſzcze nie brał.

---

wieści iednak iego, iuż Przemyſław za życia Meſtwina był dziedzicem Pomeranii. Uczony Weyckhman w dyſſertacyi o independencyi Gdańſka ceſarzom Niemieckim na karc. 78. kładnie datę tey ceſſyi roku 1287.

(t) *Tentonicorum & Marianorum ſocietas, quæ donationem olim factam* (od Sambora, Ratybora i Warciſława) *interitu Meſtvini ullo ſine dubio ratam futuram eſſe ſibi perſvadebant.* EYKSZTET na karcie 50.

(u) EYKSZTET *in Epitome Annal. Pomer.* na karcie 50 powiada, że Meſtwin miał dwie corki, *non ex ſua uxore*, iednę za Adolfem hrabią Holſacyi, *qui ſtatim accepta conjuge ſibi titulum ducis Pomeraniæ adſcripſerat*: drugą za kſiążęciem Rugii. HUBNER w Tabl. Geneal. kſiążęcia Rugii nazywa Wiſławem III. a żonę iego Małgorzatą: drugą zaś corkę Meſtwina zowie Meſtowiną, i wydaie ią nie za Adolfa, ale za Przybiſława młodſzego kſiążęcia Meklemburſkiego. MIKREL zgadza ſię z EYKSZTETEM. Wſzakże to potomſtwo było nieprawego łoża.

(w) *Polonus, qui ſe feudi patronum & dominum profitebatur.* EYKSZTET na karcie 50. Tenże daie przyczynę dla czego Pomorzanie nie lubili Niemcow. *Quia vero Vandalorum* (Pomorzanow) *propterea quod ſuperioribus temporibus ſpreti, ſedibusque antiquis pulſi fuerunt, graviſſima in eos* (Niemcow) *ardebant odia, voti ſui compos optimus princeps nulla ratione fieri potuit. Sed de unanimi eorum Vandalorum conſenſu Premiſlaus II. Poloniæ dux ſucceſſor Meſtvini excluſis omnibus agnatis affinibus & competitoribus deſignatus.* Ta przyczyna, którą daie EY-

XXII. Około tegoż czaſu dopełnione w Polſzcze morderſtwo na oſobie Andrzeia, krolewicza

R. P. 1290.

---

kſztet, i dla ktorey Pomorzanie bliżſi Wiſły nie chcieli nigdy panowania Niemieckiego, trwała od dawnych czaſow. Kſiążęta Szczecińſcy Warciſławowiczowie, lubo ſami byli rodu Słowiańſkiego, zniemczywſzy ſię iednak przez ſąſiedztwo z Saxonami za Odrą, przyiąwſzy z tytułem kſiążąt imperii od Fryderyka I. ceſarza lennictwo Niemieckie, mieli w nienawiści własnych poddanych: wyganiali ich, a na to mieyſce mnożyli oſady Niemieckie, iako to widzieć w Hiſt. Duńſkiey Pontana i Helmolda. Toż ſamo czynili z niemi kſiążęta Rugii i Meklemburſcy, lubo także ſami Słowianie. Potwierdza zdanie Eykſzteta Bugenhagen na karcie 138. piſząc o Pomeranii bliżſzey Polſki. *Hæc noſtra pars* (Kaſzuby około Belbuka, gdzie Bugenhagen był mnichem) *quæ propriæ vult Pomerania apellari, atque Slavia dicitur, licet iam civitates Slavice non loquantur poſtquam Chriſto credidimus, & mox abiecta Slavorum lingua paulatim in civitatibus Teutones facti ſumus, Slavia manſit: tantumque avitam linguam tutata eſt, ut in nos fratres permaximum conceperit odium, maximamque putaverit gloriam, ſi nihil nobiscum haberet commercii.* Gdy więc taką nienawiść mieli Słowianie Kaſzubſcy ku rządowi i ięzykowi Niemieckiemu, łacno było Kazimierzowi ſprawiedliwemu, iakośmy mowili w Tomie IV. na karcie 24., poſtanowić ſtaroſtą czyli gubernatorem Sambora Polaka, ſieſtrzeńca Zyry woiewody Mazowieckiego, a ſyna Bogusława herbu Gryff: po ktorego śmierci zaſzłey w R. 1207. rządził Pomeranią brat iego Meſtwin, ociec Swiętopełka. Bugenhagen kończąc ſwoię powieść o oderwaniu ſię Pomeranii Gdańſkiey od Szczecińſkiey, z przyczyny niechęci ku Niemcom, mowi daley: *Deſcivit ergo electo ſibi duce alieno* (mowa tu o Meſtwinie I.) *niſi forte hic fuerit de ſanguine Vartiſlai noſtri, quod incognitum eſt nobis.* Z tych ſłow Bugenhagena łacno wnoſić, że bądź Sambor wziął pod rząd Pomeranią Gdańſką od Kazimierza, bądź po nim brat iego Meſtwin ogłoſił ſię kſiążęciem; oba ci kſiążęta były Polacy, *duces alieni*, iako przyświadcza Pontanus w Hiſt. Duńſk. nazywaiąc Meſtwina Polakiem. Syn tego Meſtwina Swiętopełk oderwał ſię zupełnie od Polſki za Leſzka białego, a wnuk iego Meſtwin II. nie maiąc potomſtwa oddał Pomeranią znowu Polakom. Rzecz do prawdy podobna, że procz ſtanow Pomeranii, przy-

R. P. 1290.

Węgierſkiego za ſprawą brata. Panował w Węgrzech od lat kilkunaſtu Władyſław IV. ſyn ſtarſzy Stefana V. ſwawolnie i okrutnie. Przyiaciel z początku Kumanow, narodu z za Wołgi Scytyiſkiego, który uchodząc od Mogułow w Węgrzech oſiadł, wdawſzy ſię w nierządną miłość z ich niewia-

---

znali ſukceſſyą Przemyſława ſami kſiążęta pokrewni Meſtwina. Meſtwin miał ſtryiow Sambora i Racibora, a brata Warciſława, ktorzy dawniey pomarli w zakonie Krzyżackim. Zoſtał ſię tylko ieden Wizimir, ſyn Sambora, który lubo ſię piſał *dux Pomeraniæ*, iednak daiąc przywiley obywatelom Elbińſkim w R. 1293. który widzieć w DOGIELU na karcie 35. potrzebował, aby ten iego przywiley był potwierdzony od Przemyſława, iako od dziedzica i naywyżſzego pana Pomeranii. Swiadczy to approbacya Przemyſława, która naſtąpiła w R. 1294. w Gdańſku *in die Calixti papæ*. i wkrotce potym approbacya Władyſława Łokietka w R. 1298, w którey ten kſiąże, iako iuż po śmierci Przemyſława *dominus regni Poloniæ*, *dux Pomeraniæ*, *Lanciciæ*, *Cuiaviæ*, *Siradiæ*, nazywa poprzednikow ſwoich: *Viſimirus Dei gratia Pomeraniæ, & eadem Dei gratia dux maioris Poloniæ Przemiſlaus & dominus eiusdem Pomeraniæ*. Z tego cośmy mowili wnoſić można, iak ważne były zapiſy Meſtwina z kilku przyczyn. 1. Z niepewności związku krwi iego z kſiążętami Szczecińſkiemi, iako *ducis alieni*, i którego parentela z niemi była nieznaiuma Bugenhagenowi, lubo ią poźnieyſi Eykſztet i Mikrel utworzyli. 2. Z nieważnych pretenſyi kſiążąt Holſacyi i Rugii, maiących corki Meſtwina z mniſzki urodzone. 3. Z wolnego przyzwolenia całego narodu Pomorzanow nie chcących być pod innym panowaniem. 4. Z przyzwolenia Wizymira kſiążęcia Pomeranii bezdzietnego, i oſtatniego z płci męzkiey. 5. Ze związku krwi Przemyſława z Meſtwinem: ponieważ Przemyſława ociec rodził ſię z ciotki Meſtwina. 6. Z prawa powrotu prowincyi koronney, daney pod rząd pradziada Meſtwina, a od Swiętopełka oyca iego gwałtownie oderwaney. Jakieby zaś miała granice, iakie powiaty i miaſta owa Pomerania, która ſię poddała Przemyſławowi, dociekać można z wyliczenia ich w tra-

niewiastami, prowadził życie plugawe, a podda-

R. P. 1290.

ktacie pokoiu wiecznego między Kazim. Jagiellończykiem krolem i Krzyżakami zawartym w roku 1466. gdzie się znayduie ten wypis. *Terra Pomeraniæ iuxta antiquos terminos suos cum universis castris civitatibus & oppidis, munitionibus in ea consistentibus, videlicet: Gdancek, alias Gdańsk Puwczik, alias Puczki, Lavenborg, alias Lemberg, Heyle, alias Hella, Liebe, alias Cofzczerzyn, Grebin, alias Grebina, Derschaw alias Tczow, Mewe alias Gniew, Stargarth, Nevemburg alias Nove, Swetcze alias Swyecze, Offek alias Offik, Jeffeniez alias Jasieniec, Keyschan alias Kiszowa, Slochau alias Słochow, Konycz alias Choyny cza, Fredeland; Hamerstein, Bonthaw alias Bytow, Tuchel alias Tuchola, Sobbycz alias Sobowicz, Schoneke alias Skorzewo. Baldenborg & cum Nerja fluviis, aquis, mari ac piscaturis, quæ sunt in cauda maris alias Hap, &c.* Zdaie się iednak, że w traktacie tym nie iest pomieszczona część Pomeranii za rzeką Stolpą, która się rozciągaiąc aż do Persanty należała do Mestwina, i przeszła do Polakow. Dowodem tego. 1. Ze gdy po śmierci Barnima, zabitego w R. 1295. iako świadczy EYKSZTET na karcie 51. bracia iego Bogusław IV. i Otton dzielili się iego dziedzictwem, Bogusław wziął tylko ziemię *inter Oderam & Inam*, a Otton *ad Colbergam & Grabow.* 2. Przemysław zostawszy dziedzicem Pomeranii, potwierdził przywileie mnichow Belbuckich na dobra, ktòre mieli w Stolpie i w iey okolicach. Tenże przywiley potwierdził im Władysław Łokietek iuż książe Pomeranii *dux Pomeraniæ* w roku 1298. 3. Gdy Mestwin czynił dziedzicem Pomeranii Przemysława, stany Pomerańskie na uczynienie mu przysięgi zebrały się do Belgradu, które miasto leży nad Persantą wyżey Kolberga. 4. W R. 1259. według EYKSZTETA na karcie 43. Warcisław książe Pomeranii Szczecińskiey na Deminie wespoł z Bolesławem Kaliskim przedsięwziąwszy woynę przeciwko Swiętopełkowi oycu Mestwina, wszedł do iego państwa aż do Słupa, *ad Sluppum alio nomine Stolp dictum.* 5. W przywileiu Władysława Łokietka danym Elbinżanom w roku 1298 między podpisem świadkow znayduie się *dominus Schwentze castellanus de Stolpen.* 6. Tenże Władysław Łokietek, gdy był obrany od Wielkopolanów i Pomorzanow za książęcia w R. 1296. Pomorzanie tym czasem, nimby krol inną uczynił dyspozycyą, rząd Pomeranii Piotrowi Szwenca Kanclerzowi Pomeranii, według Długosza, a według Bugenhagena *Petro de Polnow*, *Jaskoni de Schlawe* i Wawrzyń-

R. P. 1290.

nym ciężkie i obmierzłe. Nieuſtanne kroleſtwa pod nieczynnym iego rządem klęſki, były powodem Węgrom do rzucenia oczu na brata Andrzeia, który przymiotami godnieyſzemi tronu, nadzieię im lepſzego panowania czynił. Nierozdzielna od gnuſności a tyraństwa podeyźrzliwość wraziła chęć Hunnowi, bo go tak dla związków z Kumankami (x) nazywano, do ſzukania ſpoſobow na zabicie brata. Andrzey poſtrzegłſzy niebeſpieczeństwo, uſzedł do Sandecza ſtarego do ciotki Kunegundy (y), która go przez czas nieiaki zatrzymawſzy, odeſłała do Krakowa z zaleceniem Przemyſławowi, iuż pod ow czas kſiążęciu Krakowſkiemu. Przemyſław wyznaczył mu dla przy-

cowi *de Rugenwalde* oddali: którzy z innemi, i potym gdy Władyſław z wygnania powrócił poddali znowu Pomeranią według Długosza na karcie 916. Polnow, Schlawe i Rugenwalda były w Pomeranii Słupſkiey. Kſiążęta więc Szczecińſcy poźniey opanowali część Pomeranii Słupſkiey za czaſow Łokietka, iako świadczy Eyksztet na karcie 52. *Eo regnante Bogiſlaus Pomeraniæ dux, ut Vandalos* (Kaſzubców), *qui quondam defecerant, priſtino adactos jugo vetuſtis alligaret obſequiis fines illorum ingreſſus Belgardenſem oram, omnemque item agrum ad Rugenvaldam usque pertingentem occupavit: Polonorum copias inter Butow & Rugenvaldam ſibi factas obviam — ita ſtravit ac fudit, ut Vladiſlaus victus pacis commodum cum Pomerano ineundum duceret.*

(x) Kumani, iak niektórzy dowodzą, byli płodem dawnych Hunnow, z których narodu, niegdyś między rzekami Amur i Irtyſz rozlanego wyſzły owe barbarzyńſkie zgraie Awalrow, Hunnogurow, Pieczyngow, Uzow, Turkow, Połowcow, Chazarów, Tatarow, i Kumanów.

(y) S. Kunegunda była pod ow czas zakonnicą w klaſztorze Sandeckim od ſiebie fundowanym. Po śmierci Bolesława trzymała kaſztelanią Sandecką daną ſobie od męża, iako mowiono pod R. 1258. Li-

R. P. 1290.

tułku zamek Chroberz (z), a dla wyżywienia dochody z iego okolic. Zawziętość bratnia ściga. ła go i w sąsiednim państwie. Kilku Węgierskich ludzi przybywszy do Andrzeia, udawali przed nim, że chroniąc się okrucieństwa krolewskiego, szukali przy nim zchronienia. Lekkowierny książe uwiedziony powieścią tych zdraycow, oddał im z wiarą i poufałość; lecz wkrotce śmiercią oney przypłacił. Albowiem zboycy upatrzywszy czas sposobny, utopili go w rzece Nidze: a sami prędzey niż się ich złoczyństwo wyiawiło, do Węgier uciekli. Ciało zmarłego naprzod w Korczynie u Franciszkanow złożone, potym za staraniem świętey Kunegundy do Sandecza przeniesione zostało (a). Atoli nie długo cieszył się brato-boyca ze swoiey zbrodni: wkrotce go Kumanowie, ktòrych małżeńskie łoża wszetecznie kaził, w nocy pod namiotem śpiącego zamordowali.

1291.

XXIII. Stało się to morderstwo w roku następuiącym (c), ktòrą datę poprzedziły w Polszcze nowe od Czechow naiazdy. Łokietek uszedłszy z Krakowa w roku przeszłym od gwałtowności Henryka Wrocławskiego, gdy iego śmiercią i testamentem księstwo Krakowskie do Przemysława Wielkopolskiego przeniesione być widział; zażywał rożnych śrzodkow do otrzymania od niego

sty niektore papieskie nazywaią ią *ducissa Sandecensis.*

(z) Zamek ten zbudowany od Bolesława Chrobrego nad rzeką Nidą.

(a) *Decima octava Novembris.* Długosz.

(b) Pray na karcie 359.

(c) Dnia 9 Lipca, 1291 Dług.

R. P. 1291.

cessyi dobrowolney, a nakoniec bronią z nim czynić postanowił, Nim przyszło do woyny, Gryffina Ruska (d), wdowa po Leszku czarnym, bądź dla lekkomyślney boiaźni, aby iey Łokietek z dobr oprawnych nie wygnał, bądź dla fałszywey miłości kraiu, aby go powstaiące między książętami Polskiemi o Małąpolskę woyny nie zniszczyły, podała go na większe i zagraniczne. Pozmyślała złośliwa pani iakoweś pisma, dane sobie od zmarłego męża, przez które iey mniemaną księstw Małopolskich donacyą uczynił. Nikt zdrowego rozumu nie wierzył, aby Leszek sam od Małopolanow wybrany, bezdzietny lecz braci maiący, mógł niewieście obcego rodu, i która z nim niezgodne życie wiodła (e), tak niesprawiedliwe i małoważne uczynić zapisy. To zrobiwszy, pomnożyła winę fałszywego postępku złośliwszą rezygnacyą swoiey darowizny Wacławowi krolowi Czeskiemu. Wacław był iey rodzonym siestrzeńcem zpłodzony z Kunegundy Ruski także, która po śmierci męża Przemysława Ottokara wzięta w opiekę od Ottona margrabi Brandeburskiego z synem pięcioletnim, i w zamku Bezdzieżu osadzona, w rok potym poszła za Zawiszę Rozenberga, iednego z panow Czeskich (f). Bądź Wacław ufał siłom własnym i pomocy Rudolfa cesarza, ktorego miał za sobą corkę, i który mu bez żadnego prawa oddał

(d) Obacz o niey wyżey.
(e) Obacz wyżey.

(f) Umarła w roku 1285. DŁUGOSZ.

R. P. 1291.

w roku przeszłym lennictwem księstwo Wrocławskie; bądź chciał z cudzego nadgrodzić szkody państwa, które mu uczynił Otton Brandeburczyk, opiekun, wymożeniem na Czechach ustąpienia powiatu Budysyńskiego w Luzacyi gorney, nim wychowanka z opieki drapieżney uwolnił; przyiął z ochotą Czech nikczemną tę donacyą od ciotki Gryffiny.

XXIV. Łudziły młodzieńca ośmnastoletniego nadzieie korzystania z niesnasków Polskich. Dziedzic iuż w mniemaniu Wrocławia, possessor też Opawskiego księstwa, które ociec iego Polakom zabrawszy, oddał Mikołaiowi synowi z nieprawego łoża, a on ie bratu wydarł, spodziewał się opanować Małopolskę. Wysłał na ten koniec woysko pod przywodem Tobiasza biskupa Praskiego, aby on księstwo Krakowskie i Sandomirskie obiął. Zbroyny prałat nie wiele miał trudności w dostaniu Krakowa. Oddał go Czechom Przemysław Wielkopolski za naleganiem Gryffiny, oraz niektorey szlachty i mieszczan, uwiedziony nikczemną zazdrością ku Łokietkowi, aby on potęgi swoiey, lubo tak narodowi potrzebney, przez złączenie w iedno ciało rozszarpanych od tylu lat prowincyi, nie pomnożył. Opanował Tobiasz miasto i zamek: lecz tymże szczęścia zawodem dobywszy Wiślicy nad Nidą, i Oblekoma nad Wisłą, gdy Sandomirza chce dostać, zgromił go tak potężnie Łokietek, że ledwo z niedobitkami naprzod do Krakowa, potym osadziwszy tam gar-

R. P. 1291.

nizon Czeſki, do Pragi z Gryffiną uſzedł. Siedziała ta pani potym przez lat kilka w Pradze, wzgardzona i wyſzydzona od ſamych donataryuſzow: nakoniec wypłaciwſzy dług śmierci, znalazła grob w kościele Franciſzkańſkim świętego Jakuba przy ſioſtrze Kunegundzie (g). Tym czaſem Łokietek idąc w tropy za nieprzyiacielem, odzyſkał Wiślicę, oraz inne zamki zabrane od Czechow oſwobodził, procz Krakowa. Trzymało ſię miaſto z zamkiem uporczywym mieſzczan i garnizonu odporem, lubo Łokietek opanowawſzy iuż całe kſięſtwo, ſame przedmieścia naieżdżał i burzył. Ani go odſtraſzył Tobiaſz powtornym weyściem do Polſki od prześladowania Czechow i ich ſtronnikow. Nie chciał on ſłuchać o ugodzie, ani o zawieſzeniu oręża, tak dalece; że biſkup okazawſzy tylko broń zdaleka, wrocił ſię do Pragi, oznaymuiąc Wacławowi, że iego tam obecności i więkſzych ſił było potrzeba (h).

XXV. Lecz ani Łokietek mogł daley popierać woyny w tych ſtronach, dla nagłego Litwinow do Kuiaw wtargnienia. Witenes ich kſiąże, zbity po kilkakroć od Krzyżakow w przeſzłych dwoch leciech w Sambii, także około zamku Kolaynu nad Niemnem, i pod Ragnetą, nakoniec w Mazowſzu między rzekami Liwem i Narwą (i); upatrzył czas do naiazdu pańſtw koronnych. Albowiem

(g) DŁUGOSZ, KROMER, i inni.

(h) DŁUGOSZ, KROMER, i inni.

(i) DUSBURG.

R. P. 1291.

gdy Łokietek miał do czynienia z Czechami, on przeſzedłſzy Wiſłę, niſzczył ziemię Brzeſką Kuiawſką zaborem więźniow, a paleniem włości. Przybiegł na pomoc ſwoim Łokietek z Kazimierzem Łęczyckim, bratem rodzonym, zoſtawiwſzy około Krakowa część rycerſtwa. Nierowność ſił z tak potężnym nieprzyiacielem, była powodem kſiążętom do zaproſzenia na pomoc Krzyżakow z miſtrzem ich Menekonem. Nie wiele to pomogło: bo Litwa zegnawſzy z placu Polakow, puściła poſtrach na poſiłkowe Niemce, że i oni za niemi uciekli, zoſtawiwſzy wiele ubitych i ranionych (k). Tego napadu i klęſki był przyczyną Bolesław kſiąże Mazowiecki, przyiaciel Litwinow i zpokrewniony z niemi, że bądź pogańſtwo namowił, bądź mu przez ſwoie kſięſtwa dał wolne do Kuiaw weyście (l). Wſzakże gdy Litwa otwartym boiem potykała ſię z Polakami; kſiążęta Szląſcy podiazdami i zdradą ſiebie pſowali. Konrad Głogowſki nie maiąc równey potęgi Henrykowi Lignickiemu, aby go z Wrocławia wygnał; naſyłał na iego kſięſtwa kupy zbroyne dla pożogi i rabunkow; a związawſzy ſię z bratem iego Bolesławem Swidnickim, nieprzyiacielem także przez zazdrość więkſzości maiątkow braterſkich, knował taiemne zdrady, aby Henryka zabił albo poimał. Lecz Bolesław ukrywſzy tym czaſem zdradliwe zamyſły, wymogł na Henryku uſtąpienie ſobie Jawora i Strzegomia, obiecu-

(k) DUSBURG na karcie 323. DŁUGOSZ, KOIAŁOWICZ.

(l) KOIAŁOWICZ.

R. P. 1291.

iąc mu chytrze, że ſię z nim przeciwko Konradowi złączy. Napełniła ſię Polſka, więcey niżeli kiedy, duchem podſtępow i nieſzczerości, daiąc zagranicznym z tego rozerwania pochop do zyſkow i gwałtu.

1292.

XXVI. Jakoż Wacław krol Czeſki, oſtrzeżony dawniey od Tobiaſza biſkupa Praſkiego o potrzebie mocnieyſzych ſił na Łokietka, zebrawſzy Czechow i Morawcow, a do ſpołki oręża zaproſiwſzy Ottona długiego, margrabię Brandeburſkiego, ruſzył ku Opolowi. Podzielone na dwa zaſtępy woyſko złączone ſtanęło pod Krakowem w pośrzodku mieſiąca Sierpnia. Naradzano ſię tam względem ſpoſobu prowadzenia woyny. Łokietek trzymał Wiślicę, gdzie liczny iego garnizon i z okolicznym woyſkiem zdawały ſię być na przeſzkodzie do ciągnienia ku Sandomirzowi. Niebeſpieczno też było Czechom bawić ſię pod Krakowem, dla bliſkości ludzi Łokietkowych, ktòrzy ich obrotow pilnowali (m). Uradzono zatym ciągnąć w Sieradzkie. Nie miał tyle ſił Łokietek dla udziału woyſk ſwoich na zaſłonę Sandomirza, aby mogł pole ſtawić Czechom, Morawcom i Brandeburczykom: ſzarpał ich tylko podiazdami w nocy, lub gdy ſię zdarzyła okoliczność, a dowozu żywności bronił. Przeto Wacław z Ottonem podſtąpiwſzy pod Sieradz, i ſame tylko

(m) Ze Łokietek bawił ſię w ten czas w Krakowſkim, świadkiem przywiley iego dany Tomaſzowi biſkupowi Płockiemu na budowanie *Caſtri vulgariter dicti Opogii in terra Cuiavienſi.* W roku 1292. *Datum in dominio Cracovienſi.*

miasto wziąwszy na końcu Września, gdy zamku dobyć nie mogli, iako mocną załogą i otaczaiącym nakoło bagniskiem warownego, wrocili się prawie bezczynnie do Czech. Nie lepsze miał szczęście Henryk Lignicki w przyciągnieniu do swoiey strony brata Bolesława, iak Wacław w wyprawie woienney. Albowiem, gdy go powtornie o posiłki przeciwko Konradowi prosił, ile obowiązanego przysięgą za wzięcie Jawora i Strzegomia; zdradliwy Swidniczanin czyniąc rożne pozory swoiey niesposobności, znowu na bracie darowiznę Reychembachu, Fraynkenszteynu i Strzelina wyłudził: wszakże i potym słowa nie dotrzymał (n). Tegoż roku w miesiącu Lipcu (o) zeszła ze świata święta Kunegunda, wdowa po Bolesławie pudyku, w klasztorze Sandeckim, dopełniwszy życia wielkiemi cnotami znakomitego. Umarli też dway biskupi, Paweł Krakowski (p) przesiedziawszy na tey katedrze lat 32. i Tomasz Wrocławski (q). Pierwszy miał następcę Prokopa z Rusi, herbu Korczak, niegdyś kanclerza Leszka czarnego: drugi Jana Romkę Polaka herbu Sulima, lubo książęta Szląscy chcieli mieć na tey katedrze Konrada książęcia na Saganie, syna Konrada Głogowskiego, który przeznaczony do stanu duchownego, trzymał iuż probostwo Wrocławskie (r). Obu wyświęcił Jakub Swinka arcybiskup Gnieźnieński.

(n) Długosz na kar. 864.
(o) Dnia 24.
(p) Dnia 29 Listopada.
(q) *Diebus Martii.*
(r) Długosz na karc. 865. Ten Konrad za świadectwem

R. P. 1293.

XXVII. W tym ſtanie były rzeczy Polſkie, kiedy na Szląſku nowa zdrady i okrucieńſtwa otworzyła ſię poſtać. Konrad Głogowſki omylony w nadziei, że przez Bolesława Swidnickiego miał żywcem doſtać Henryka Lignickiego, zażył nań domowego złoczyńcę. Był to Lutko z domu Habdańcow, wielki Henryka faworyt. A lubo ten kſiąże kazał ściąć oyca iego Pakosława za popełnione mężoboyſtwo, gdy ſię z tey zbrodni, zaufany w dworſkim kredycie, śmiał iawnie chełpić; iednak ſyna Lutkona rożnemi dobrodzieyſtwami zobowiązawſzy, rozumiał, że w nim poczciwego ſługę pozyſka. Jakoż Lutkon oświadczaiąc ſię zawſze, że ociec iego Pakosław na ſprawiedliwą karę zasłużył, wkradł ſię tym bardziey w ſerce i poufałość kſiążęcia. Wiedział o tym wſzyſtkim Konrad, i z okoliczności korzyſtać nie zaniechał. Przekupiony od niego zdrayca upatrzywſzy czas zdolny, kiedy Henryk mył ſię w łaźni niedaleko Wrocławia nad Odrą, wpadł ze zbroyną kupą, i wſadzonego pana na koń, nikczemną tylko płatą przyrzuciwſzy, dniem i nocą zagnał do Sandwoita miaſta Konrada. Zaprowadzony Henryk do Głogowa, po ſpętaniu nog i rąk kaydanami, oſadzony był w beczkę żela-

---

Kromera obrany był na arcybiſkupſtwo Salcburſkie, lecz iadąc tam, gdy ſię dowiedział, że w tamtym kraiu piwa nie robiono, wrocił ſię nazad. Za powrotem ſwoim wzięty był do więzienia od brata Henryka, zkąd lubo go oſwobodzono, nie długo żył potym, bo do R. 1304. Pogrzebiony w kościele Lubieńſkim. Obacz Długoſza, Kromera, Koiałowicza. Kromer nazywa go *Conradus gibbosus* (garbaty).

R. P. 1293.

zną, maiącą tylko u gory otwor do brania pokarmu, a u dołu do wyproźnienia brzucha. W takowym tarasie, gdzie ani mogł usieść, ani leżeć, przecierpiawszy nieszczęśliwy ieniec przez sześć miesięcy, gdy mu iuż robactwo barki i biodra ztoczyło, przymuszony był do przyięcia kondycyi od okrutnego stryia sobie podanych. Wyliczył mu trzydzieście tysięcy grzywien pieniędzy, oddaiąc powiaty Namysłowski, Bereltowski, Kruczborski, Byczyński, Kunceszradzki, Rozemberski, Haynowski i Bolesławski. Wszakże wytrzymane katownie od człowieka, ogromem ciała i tłustości obciążonego, nie długo go przy życiu zachowały. Umarł Henryk po trzech leciech, zostawiwszy z Elżbiety xiężniczki Kaliskiey, corki Bolesława, trzech synow, Henryka, Bolesława i Władysława, ktorych opieki nie wprzod się podiął brat iego Bolesław Swidnicki, aż mu zamek Sobota była ustąpiona (s). Lecz w Maleyplószcze, gdy Wacław Czeski opuściwszy Sieradzkie xięstwo, udał się do nowego cesarza Adolfa z Nassawa, dla zaręczenia z synem iego Rupertem corki swoiey Agnieszki (t), Łokietek znowu podbiiać sobie począł xięstwo Krakowskie, i Czeskie podiazdy szczęśliwie znosił. Przeszkodziła skutkowi tey wyprawy nagła Tatarow na Ruś i ziemię Lubelską nawała, ktorzy otarłszy się o sam Sandomirz, z wielkim brańcow i łu-

(s) Długosz, Kromer, i inni.

(t) Hubner w Tabl. gen. nazywa ią Judytą.

R. P. 1293.

pu mnoſtwem do dzikich koczowiſk ſwoich za Dniepr i Dnieſtr powrocili (u). Łokietek ścigaiąc Tatary od Sandomirza, i onym nie uſzkodził, i Czechow z Krakowa wygnać zdolnym być nie mogł.

1294.

XXVIII. Wzięte od Tatarow klęſki, pomnożyły ſię w naſtępnym roku nową od Litwy ſzkodą. Witenes, zawſze od Krzyżakow około Niemna na Żmudzi bity, ſzukał naprawy ſtrat ſwoich zā Wiſłą. Zwyczaynym łotrowſtwa ſpoſobem zgromadził ludzi Litewſkich i Żmudzkich weſpoł z Pruſakami pogranicznemi; a za poduſzczeniem tegoż Bolesława Płockiego, ktòry mu i dawniey przez ſwoie ziemie iść dozwolił, przeſzedłſzy taiemnemi ſzlakami Mazowſze i Wiſłę, z tyſiącem ośmſet zbroynych, napadł nieſpodzianie w czas zielonych świątek na Łęczycę. Obrocił ſię naprzod barbarzyńſki zapęd na kościoł kollegialny, mnoſtwem ludu napełniony. Tam wymordowawſzy przytomnych, rzuciło ſię pogańſtwo do wiązania kſięży, i ſzarpania ſprzętow kościelnych. Rzucone potym ognie na dachy okoliczne, zażogſzy świątnicę, reſztę nędznego ludu, który ſię tam zchronił, dymem i ogniem umorzyły. Po zniſzczonym mieście, gdy Litwa z mnogim zaborem niewolnikow

(u) DŁUGOSZ na kar. 869.

(w) DUSBURG pod R. 1292. Jeśli Litwinow było 1800, iako chce Długoſz, procz wybitych w kościele 400 duſz, wynoſił Litewſki zabor ſzkody w ludziach na 36000 oſob.

R. P. 1294.

i dobytku uchodziła, tak że każdemu w podziale po dwadzieście głow dostało się (w); udał się za niemi w pogoń Kazimierz xiąże Łęczycki w liczbie rowney (x) rycerstwa, i iuż ich we wsi Żukowie, niedaleko Sochaczewa, lub iak innym się podoba, w Troianowie doścignął. Łacno mu było, korzystaiąc z ochoty żołnierstwa, wysiec pogaństwo łupami obciążone: lecz Bolesław Mazowiecki, zawsze mu przychylny, nie wiadomo z iakiego powodu (y) chciał być pośrzednikiem pokoiu, i pewny czas między woyskami spoczynku umowił. Wszakże Litwa nie chowaiąc słowa, gdy się Kazimierz mniey spodziewał, napadła na iego oboz, i gromić go poczęła. Dał odpor mężny xiąże, wysiekłszy wielu z nieprzyiacioł, czym też orzeźwieni brańcy kupami z kaydan pogańskich uchodzili: nakoniec sam na placu poległ. Smierć wodzaj pociągnęła powszechną rozsypkę. Wielu uchodząc przez rzekę Bzurę, na ow czas wezbraną, w iey topieliskach poginęło: innych miecz wyścinał, tak dalece, że z tego pogromu, ledwo ieden życie uniosł (z). Po zabitym Kazimierzu, ponieważ on żadnego potomstwa nie miał, nastąpił Łokietek brat rodzony na xięstwo Kuiawskie. Nie długo też potym umarł w Czerwieńsku (a), gdzie kanoniki tameczne, iako też i w Błoniu ufundował, Konrad xiąże Mazowiecki na Czersku, zosta-

(x) DUSBURG tamże.
(y) *Nescio quo ductus spiritu.* DUSBURG na karcie 316.

(z) DUSBURG na kar. 316.
(a) *Duodecimo Kal. Novembris.*

R. P. 1294.

wuiąc kſięſtwo udziału ſwoiego, iako zchodzący także bezpotomnie, bratu Bolesławowi Płockiemu. Dokonał też życia Meſtwin II. oſtatni z panuiącey linii w Pomeranii nadwiślaney, czyli marchii Gdańſkiey, niezoſtawiwſzy żadnego potomſtwa z prawego łoża, iako świadczy nadgrobek iego w Oliwie, gdzie w grobie dziadow ſwoich był złożony. Na iego mieyſcu obiął to kſięſtwo Przemysław Wielkopolſki, wyznaczony dziedzic przed czterma laty, i trzymał one ſpokoynie do śmierci, mimo uczynioney przed dwoma laty zmowy na ſiebie Wisława kſiążęcia Rugii, Jaromira biſkupa Kamińſkiego i margrabiow Brandeburſkich, ktorzy ſię wzaiemnie obowiązali przymierzem, iż w przypadku śmierci Meſtwina nieść woynę do Pomeranii, i onę między ſiebie podzielić mieli (b). Atoli gdy ten nowy kſięſtwa nabytek, albo raczey iego powrot, torował drogę Przemysławowi do tronu; Bolesław Mazowiecki w ſwoiey, przez pozyſkanie braterſkiey puścizny, pomyślności, zaraz odmiany doznał. Albowiem Krzyżacy pod miſtrzem ſwoim Menekonem zniſzczywſzy naprzod dwa Litewſkie powiaty Pasłowſki i Gierſzewſki, i dobywſzy zamku Mingedyna, podſtąpili pod Wiznę, a po krotkim oblężeniu dobyli zamku i ſpalili, mſzcząc ſię nad Bolesławem, który w tym mieście Litwinom na wypady do Prus i do Kuiaw przytułek dawał (c).

(b) GERDEC *Cod. Diplom. Brand.* w roku 1292.

(c) DUSBURG na karc. 330. DŁUGOSZ.

PRZEMYSŁAW KROL.

Prz. Krol. R. P. 1295.

XXIX. Tylą i tak znacznemi klęſkami zniſzczona Polſka od bliſko lat pułtoraſta, przez podział ſwoy między rożliczne kſiążęta, poczęła myślić o ziednoczeniu rozſzarpanych prowincyi pod iedno berło. Okropna zaiſte była iey dotąd poſtać, bez związku, nauk, ſprawiedliwości i rządu pewnego. Rowni prawie ſobie co do obſzerności kraiow i mocy kſiążęta, lekce ważąc owe mniemane zwierzchności naywyżſzey prawo, które było przy Krakowſkich, naieżdżali ſiebie wzaiemnie. Nayſtarſza linia Szląſka, przez niechęć ku młodſzym, że ią uchyliły od monarchii i pierworodztwa, mimo dane iednak zrzeczenia, wdzierała ſię częſtokroć do ſukceſſyi, przynaymniey pod tytułem opieki nad małoletniemi: nakoniec ſąſiedztwem, małżeńſtwami i przeymowaniem obyczaiow obcych powoli ſię od ciała rzeczypoſpolitey w rozdrobnieniu ſwoim, a dla przemocy Niemcow i Czechow, oddzielała. Kłocili ſię między ſobą Wielkopolſcy, a razem z Krakowſkiemi i Mazowieckiemi. Mazo-

wieccy też rozdzieliwſzy ſię z Kuiawſkiemi, nieuſtanne z ſobą zwodzili bitwy. Korzyſtali z tych waśni zagraniczni kſiążęta. Brandeburczycy i Czeſi z iedney ſtrony pomnożyli ſwoie pańſtwa odrywkiem części Luzacyi i Wielkieypolſki, z ktorey ſię rozſzerzyła marchia Brandeburſka. Odpadła przez zdradę Swiętopełka Pomerania Gdańſka, w udzielne kſięſtwo obrocona. Reſzta teyże Pomeranii ku Odrze, niegdyś hołdownicza, chorągwie Niemieckie z lennością ceſarzom przyięła. Pruſkie pogańſtwo uciſkami od namieſtniczey zwierzchności, oraz chęcią powrotu ſwobod rozhukane, ſzarpało pograniczne Mazowſze: a zprowadzeni na iego powściąg Krzyżacy, nabrawſzy bogatych od dobroczyńcow ſwoich kſiążąt w ziemiach, zamkach i włościach donacyi, iuż dla nich ſamych ciężkiemi być poczynali. Coż mowić o Tatarſkich, Litewſkich, Ruſkich, Jadźwińſkich wypadach, iak wiele one miaſt i włości budownych popaliły, i rolniczego gminu w ciężką niewolę zagnały? Rozwolniał rząd w domu monarchiczny, i dzielne onego utrzymanie, przez maiątek i ſamowładztwo panuiących. Zwaśnieni kſiążęta, chcąc popierać uporczywe przeciwko ſobie woyny, dla ziednania rycerſtwa, bogacili one odrywkami dobr ſwoich, i nadawaniem rożnych wolności republikańſkiey przywileiow powagę tronu osłabiaiących. Tychże wylana hoyność w podźwigu nowych, a pomnażaniu dawnych świeckiego i zakonnego duchowieńſtwa funduſzow,

fundufzow, poczyniwfzy one maiętnemi, a od ciężarow publicznych wolnemi, fiebie i iftotę panowania ofłabiała (d). Urzędy woiewodow, kafztelanow, do ftraży zamkow i ziem, tudzież do fzafunku fprawiedliwości i dozoru dochodow kfiążęcych, a flużby polowey pod ich naywyższą władzą ustanowione, poczęły fkładać nieiakąś aryftokracyą famym monarchom dla bogactw, kredytu i potęgi prywatney groźną. Upadały fpuftofzałe zamki uftawaniem robot, do których gmin wieśniaczy bez braku pierwey był obowiązany. Zmnieyfzały fię dochody fkarbu kfiążęcego rożnych gatunkow, ustępowaniem onych prywatnym. Lud do woien wybierany wyzuwał fię z dawnych obowiązkow z odmianą uprzywileiowanych dziedzicow. Dźwigały fię powoli iakoby oddzielne od maieftatu ftany, a rządna niegdyś Krzywouftego monarchia ftała fię fmutnym widokiem nierządu w domu, pośmiewifka poftronnych

XXX. W takowych bezprawiach nie mogł ftać długo narod, chyba pod rządem iednego (e), ktòryby doftoynością korony znakomitfzy, od fwoich

(d) *Abfolvimus ab omni onere quod iuri ducali competit — ab omnibus publicis exactionibus & fervitiis — Soli Deo & prælato obediant. Ad expeditionem non eant. — Caftrum non ædificent. — Poradlne & Strozam non folvant. — Monetario non obediant. — Powoz & Podwoda non tribuant. Jurisdictioni caftellanorum & palatinorum non fubfint.* Te fą i innych wiele tym podobnych excepcyi w przywileiach i nadaniach tak świeckich iak duchownych.

(e) *Refpicere ad regnum & unius dominatum cæpere.* KROMER.

Prz. Krol. R. P. 1295.

i obcych był ſzanownieyſzym, zupełnością władzy nad całą rzecząpoſpolitą, i ſamemi pomnieyſzemi krolikami. Nayzdolnieyſzym zdał ſię Przemyſław Wielkopolſki, mąż dzielny, waleczny, wielkomyślny, i nad innych ſpołkſiążąt maiętnieyſzy. Albowiem procz Wielkieypolſki trzymał iuż Pomeranią: a na Krakowſkie i Sandomirſkie kſięſtwa, teſtamentem Henryka Wrocławſkiego był wezwany. Żądał on ſam korony; a narod mu iey życzył w ufności, że ią z godnością miał noſić. Przeto gdy iuż i Krakowianie mniey ſobie życzyli mieć Czecha, fałſzem niewieścim Gryffiny narzuconego; zebrawſzy ſię rycerſtwo Wielkopolſkie do Gniezna, ſtarożytney krolow, ſtolicy, w ktorey niegdyś Otton ceſarz Bolesławowi Chrobremu koronę włożył, nad wnuka iego Przemyſława w dziewiątym ſtopniu krolem Polſkim wykrzyknęło. Ukoronował i namaścił nowego monarchę z małżonką Ryxą Jakub Swinka arcybiſkup Gnieźnieńſki, w aſſyſtencyi Jana Muſkaty Krakowſkiego, Wiſława Kuiawſkiego, Jana Gerbiſza Poznańſkiego, Jana Romki Wrocławſkiego biſkupow (f). Sam tylko biſkup Chełmiń-

(f) Kromer powiada, że Wiſław Kuiawſki i Prokop Krakowſki nie byli na tey koronacyi: Prokop dla choroby, Wiſław dla przyczyn niewiadomych. Długoſz toż ſamo napiſał przed Kromerem; lecz przydaie, że oba przyſłali ſwoie wota. Anonim archidyakon, dawnieyſzy od Długoſza ſtem lat wyraźnie kładnie między aſſyſtuiącemi biſkupami Wiſława Kuiawſkiego, i Jana Muſkatę Szlązaka Krakowſkiego, ktory po Prokopie naſtąpił. Nadgrobek Oliwſki wſpomniony w Hiſt. Pruſk. Schutza na kar. 118 świadczy że Przemyſław za konſenſem papieża wziął koronę, *qui coronam regni Po-*

ſki nie był przytomnym, że przyiąwſzy dawniey habit i regułę Krzyżakow, iuż za ich ſtaraniem uchylił ſię z pod władzy metropolitańſkiey arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, i Ryſkiemu ſię poddawał. O co Jakub Swinka arcybiſkup w roku naſtępuiącym miał z nim ſprawę w Rzymie, i kommiſſyą u Bonifacego VIII. papieża wyprawił (g). Byli nadto przytomni tey uroczyſtości wſzyſcy urzędnicy Wielkopolſcy, a Krakowſkie rycerſtwo na nią zezwoliło (h). Stała ſię ta epocha nayſzczęśliwſza dla Polſki dnia 26. Czerwca w Niedzielę.

XXXI. Pierwſzym ſtaraniem było nowego krola ugładzić przez poſelſtwa umyſły innych pokrewnych kſiążąt, którzy zayrząc mu tey doſtoyności, a wſkrzeſzaiąc z urazą domowe woyny, mogliby znowu ledwo ſpoione związkiem monarchii w iedno ciało członki rzeczypoſpolitey na gorſze podać rozerwanie. W czym gdy mu ſię, przynaymniey na pozor, poſzczęściło, obrocił myśli do załatwienia intereſſow Pomeranii. Bo lubo za życia ieſzcze Meſtwina odebrawſzy od ſtanow przyſięgę wierności, nietylko dziedzictwo ſwoie rożnemi dawnieyſzych przywileiow potwierdzeniami

loniæ a ſede apoſtolica conſecutus. Być to mogło: ponieważ papieże prawo zwierzchności nad Polſką ſobie przyznawali. Owſzem w poślednich czaſach widzieć będziem, że papież Wacławowi brać zakazał tytułu krola Polſkiego, a potym Łokietka koronować dopuścił.

(g) Obacz w DŁUGOSZU na karcie 855. liſt papieża *per extenſum.*

(h) *Cracovienſes barones etſi coronationi non aderant, expreſſe tamen & concorditer in eam conſenſerunt.* DŁUGOSZ.

PRZ.KROL. R. P. 1295.

umocnił (i), ale nawet rząd Polſki dawnieyſzy do Pomeranii, ile ſię zdaie wprowadził, dzieląc tę prowincyą na dwa woiewodztwa Gdańſkie i Swieckie (k), a w nich woiewodow, kaſztelanow i podkomorzych ziemſkich ſtanowiąc (l); iednak zachodziły wielkie trudności i niebeſpieczeńſtwa ze ſtrony Krzyżakow i Brandeburczykow. Co ſię tycze pierwſzych: ten zakon pełen ambicyi, myślił zawſze, aby maiąc iuż w ręku ziemię Chełmińſką i Pruſy podbite, zdobył ieſzcze Pomeranią. Nabrawſzy, iako wyżey mowiono, rożnych donacyi w tym kſięſtwie od Warciſława, Ratybora i Sambora, oraz ſamego Meſtwina (m), lubo uczynioną poźniey ugodą za ſprawą Filipa legata pa-

---

(i) Potwierdził fundacyą mnichow Belbuckich, iako świadczy BUGENHAGEN na karcie 146. Także przywiley Wizymira ſyna Sambora dany Elbinżanom w R. 1294. który czytay w Dogielu.

(k) Nie zdarzyło ſię widzieć w inſtrumentach publicznych Pomeranii Gdańſkiey między podpiſami, procz kaſztelanow w Stolpie, w Gdańſku i w Swiecy. W ugodzie między Meſtwinem i Krzyżakami za pośrzednictwem Filipa legata widzieć tylko Andrzeia kaſztelana Gdańſkiego, i Pawła kaſztelana Swieckiego. Dopiero w R. 1293. w przywileiu Wizymira, i w roku 1294. w przywileiu Przemyſława, kiedy ten kſiąże iuż był wyznaczony następcą po Meſtwinie, cytuią ſię między świadkami z kaſztelanami i woiewodowie. *Dominus Svantza palatinus Danenſis, Dominus Paulus palatinus Svecenſis, Dominus Miſlaus ſuccamerarius Danenſis.*

(l) Procz Podkomorzego Gdańſkiego wyżey cytowanego widzieć w przywileiu Łokietka 1298. między świadkami *dominus Teſlaus ſuccamerarius Pomeraniæ.*

(m) Obacz wyżey. SCHUTZ na karcie 125. *Mortuo Meſtvino — varia inter ſe contulerant conſilia, totum eum tractum ab agro Stolpenſi usque ad Viſtulam occupandi & cum Pruſſia conjungendi.*

pieſkiego, umarzaiąc wſzyſtkie pretenſye, przeſtali tylko na ziemi Wendzkiey czyli Gniewſkiey (n); trwała w nich iednak chciwość do opanowania Pomeranii, mianowicie Gdańſka w upatrzonym czaſie, iż to miaſto poſadą ſwoią łącząc dwu wielkich nadwiślanych kraiow handel z morzem, wielkie im pożytki obiecywało. Nie mnieyſze mieli powołanie do tegoż margrabiowie Brandeburſcy. Rościli oni prawo iakieś, na fundamencie podobno obietnicy uczynioney ſobie od Meſtwina (o) w roku 1269, iakoby Meſtwin boiąc ſię o życie, na które czyhali Krzyżacy, miał wolę poddać ten zamek margrabiom, i obronie onych poruczyć ſię. Lecz Meſtwin nie maiąc w udziale ſwoim Gdańſka, ktòry do brata iego Warciſława z początku należał (p), iakim ſpoſobem cudze dziedzictwo mogł oddać? Ani więcey ważyło prawo tychże margrabiow, że Warciſław brat Meſtwina, bądź Konradowi, iako chce Długoſz, bądź Ottonowi długie-

(n) O ziemi Wędzkiey czyli Mewſkiey albo Gniewſkiey mowiliśmy wyżey pod rokiem 1276. i 1282. O niey powiada SCHUTZ w Hiſt. Pruſkiey na karcie 105. *Oppidum autem Meva, prius nuncupatum fuit Gniewa a priſco quondam Vandalorum principe Gnevo, qui illud primum condidit, cuius etiam Helmoldus cap. 19 meminit. Polonici ſcriptores nominant eum Gnevomirum, qui anno 1107. cum rege Boleſlao Crivouſty bellum geſſit.* To prawda, że Helmold wſpomina o kroliku Słowiańſkim *Gneus*, ale ten żył wiekiem dawniey od Gniewomira.

(o) DREGER *Cod. dipl. Pomeraniæ* w Tomie I.

(p) DŁUGOSZ pod rokiem 1271. *Caſtrum civitatemque Gdańſk, quæ in ſortem Vartiſlai ceſſerat.* SCHUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 82.

PRZ.KROL. R. P. 1295.

mu oddał w zastawę rzeczone miasto w czasie niechęci swoich z bratem (q). Ponieważ i margrabiowie nie wielką mu dali pomoc; i tenże Warcisław poźniey Krzyżakom takowąż darowiznę uczynił. A kiedy pomimo wolę starszego Mestwina, iako zwierzchnika, ani Warcisław, ani stryiowie iego Sambor z Ratyborem czynić nie mogli żadnych alienacyi Krzyżakom iako obcym (r), iakżeby się mogło utrzymać oddanie Gdańska Brandeburczykom przez Warcisława? Lekką też miały wagę cesarskie dawniey Fryderyka II. tymże przywileie, iako wynikaiące ze zwykłey pod ow czas cesarzow prewencyi, iż oni powszechnemi świata monarchami będąc, mogli szafować według woli swoiey całym ziemi okręgiem: albo się one ściągały do Pomeranii Szczecińskiey, podległey berłu Niemieckiemu, za przyięciem od xiążąt tamecznych lenności i chorągwi zagranicznych.

XXXII. Cożkolwiek bądź, Przemysław krol zaspokoiwszy się w domu, niezawierzaiąc margra-

---

(q) Obacz wyżey.

(r) *Secundum voluntatem patris Mestvinus in dominatu praecellebat.* — SCHUTZ w historyi Pruskiey na karcie 81. *Circa Msczugum natu maiorem consensu baronum Pomeraniae omnis superioritas & iussio relicta.* DŁUGOSZ na karcie 789. — *Filii Sventopelci nec tantillum Crucigeris cedere volebant, contendebant enim non licuisse patruo florentem familiae dignitatem in ipsorum fraudem inconsulte largiendo deteriorem reddere.* EYKSZTET Annal. Pomer. na karcie 44. Toż samo powiada MIKREL w księdze II. Tenże EYKSZTET na karcie 48 pisząc o Filipie legacie papieskim do zaspokoienia kłotni Mestwina z Krzyżakami mowi. *Qui Samborii & Ratiborii liberalitatem minime probandam, sed pernitiosam indicavit:*

biom i Krzyżakom, wyiechał do Gdańska dla opatrzenia tego miasta i zamku, kędy iuż przed rokiem, ieszcze za życia Mestwina był przytomny Elbinżanom nadane od Wizymira syna Sambora przywileie potwierdził (s), a rząd Polski do Pomeranii wprowadził (t), ustanawiaiąc woiewody i inne urzędniki. Potrzebowało miasto lepszego warunku, a zamek od Brandeburczykow

Prz. Krol. R. P. 1295.

---

eamque sententia sua tanquam invalidam, fraudulentam, iniquam & injustam rescidit irritamque fecit.

(s) Przywiley w Dogielu na karcie 35. *Actum & datum in Dantzig in die B. Calixti papæ & martyris.* Ten Wizymir nie wiadomo ktorego roku umarł. Dał on Elbinżanom przywiley w R. 1293. rokiem przed tym potwierdzeniem. Nie można iednak wnosić; aby to potwierdzenie znakiem było śmierci iuż zaszłey Wizymira; ponieważ Przemysław wyznaczony od Mestwina dziedzicem i nayważszym zwierzchnikiem całey Pomeranii, mogł ieszcze za życia Wizymira potwierdzać iego nadania, tak iako sam Mestwin, gdy niektore łaski mnichom Belbuckim nadał, uczynił to iednak *de consensu Præmislai ducis Poloniæ* ogłosiwszy go swoim następcą według powieści Bugenhagena. Nie wiadomo nam iest, iakie trzymał dobra ten Wizymir po uczynioney przez oyca Sambora donacyi Krzyżakom ziemi Gniewskiey. Możnaby iednak rozumieć, że wydział iego był w woiewodztwie Malborskim w powiecie Elblągskim i Nowostawskim. Mniemania tego dowodem być mogą wyrazy przywileiu danego Elbinżanom. *Si aliquis ipsorum a latere nostri dominii tempestate agitante naufragium pertulerit &c.* z ktorych się pokazuie, że *dominium* Wizymira było nad Hafem. W roku też 1309 Leszek syn Ziemomysła xiąże Kuiawski na Inowrocławiu przedał Krzyżakom spadłe na siebie dobra *piscariam & bona seu villas inter Nogatum & recens mare* (Frische Haff) *quæ ad ingenuam dominam Salomæ ducissam Cuiaviæ matrem ipsius ex paterna successione pertinebant.* Swiadczy to zeznanie Krzyżakow oryginalne w archiwum koronnym, iako o tym będzie niżey. Salomea była podobno corką Sambora a siostrą Wizymira.

(t) Obacz nieco wyżey na karcie 244.

PRZ. KROL. R. P. 1295.

i Polakow przed kilkonaſtą lat nadpſuty (u) reparacyi. Oboie to uczynił Przemyſław; bo naprawiwſzy fortecę, ſamo miaſto pierwſzy z kſiążąt blankami wzmocnił (w). Ażeby zaś panowania ſwoiego, tak nad całą Polſką, iak nad Pomeranią, uroczyſte dał dowody, rozkazał wyrznąć pieczęć, maiącą na iedney ſtronie orła białego z napiſem: *Reddidit ipſe ſuis victricia ſigna Polonis* (x), a z drugiey oſobę krolewſką na maieſtacie z koroną na głowie, a iabłkiem w ręku, z napiſem także: *Sigillum Premiſlai Polonorum regis & ducis Pomeraniæ.* Te tak piękne początki krolowania przecięła w dalſzych nadzieiach śmierć Przemyſława. Przyczyną iey była zazdrość margrabiow Brandeburſkich, powzięta z wynieſienia iego na tron: ażeby maiąc iuż więcey mocy i powagi w kraiu Polſkim, nie mścił ſię nad niemi rożnych uzurpacyi i krzywd w kraiach koronnych poczynionych. Jakoż Lubuſki i Santocki powiaty dawniey zabrane zmnieyſzyły w znaczney części Wielkopolſkę: a roſzczone też do Pomeranii pretenſye, czyniły krola oſtrożnym i czułym, aby im bronią zapobiegaiąc, daley ſię margrabſtwu ſzerzyć nie dopuścił. Ułożyli między ſobą czas margrabiowie Otton nazwany długim (y), Otton elektor brat

1296.

(u) Obacz wyżey.

(w) *Civitatemque Gdańſk primus blancis muniri procuravit.* DŁUGOSZ na karcie 874. *Munire Gdanum orſus eſt.* KROMER na kar. 178. Blanki w poźnieyſzey łacinie *Plancæ.* Były to dyle czyli belki drewniane grube, których zażywano do oparkanienia miaſt, nim mury naſtąpiły.

(x) Dźwigaiąc ſwoie Polaki, wrocił im zwycięſkie znaki.

(y) KROMER tego Otto-

Prz. Krol. R. P. 1296.

ſtryieczny, i Jan ſyn Konrada, rodzony ſieſtrzeniec Przemyſława (z), aby go zdradą życia lub berła pozbawili. Bawił ſię pod tę porę Przemyſław w Rogoźnie, miaſteczku niedalekim od marchii, łagodząc troſki krolowania rycerſkiemi rozrywkami w gonitwach i turnieiach, a na tych zabawach czas zapuſtny przepędzaiąc. Niektorzy twierdzą, że Przemyſław zbliżył ſię umyślnie ku granicy, aby zpobliża zdolnieyſzym był do zabieżenia naiazdom margrabiow, którzy bez uſtanku wypadali do Pomeranii, pomnażaiąc zaborami ſwoie państwo (a). Swobodna myśl bez podeyrzenia zdrady zabeſpieczyła bieſiadnikow; iż podlawſzy ſobie trunkiem ſpało co żywo czekaiąc popielcu (b). Alić o ſamym świcie ubiegłſzy miaſto bez murow i wałow otwarte, ludzie zbroyni oſkoczyli ſamo mieſzka-

na nazywa *marchio & elector*. Nie był on w tym roku ani poźniey elektorem, ale Otton IV. brat iego ſtryieczny urodzony z Jana, zmarły w roku 1308 dobrze po śmierci Ottona długiego.

(z) Urodził ſię z Konſtancyi iego ſioſtry rodzoney.

(a) *Dum eis cum tumultuaria manu ad Pomeraniam occurrit, quam illi hoſtiliter depredabantur.* Dubrawski na karcie 171.

(b) Stał ſię ten haniebny zaboy w ranek popielcowy w dzień świętey Doroty, to ieſt 6 Lutego. Zbieracz iakiś bezimienny w Kadłubku edycyi Gdańſkiey powiada na karcie 43. 1296. *IV. Id. Febr. rex maioris Poloniæ occiditur a ſuis militibus de clenodio dicto vulgariter Zaręba prope opidum Rogoſzno. Cumque graviſſime fuiſſet quaſi lethaliter vulneratus, & illi quaſi iam mortuum reliquiſſent; ſupervenit quidam ex inimicis eius, requirens ab eo ſi adhuc ſupervivere voluiſſet: cui rex voce humili fertur reſpondiſſe. Se adhuc poſſe ſupervivere, ſi in calore ſervaretur atque mederetur. Quo audito lictor, qui ſuperſtabat pugione illum ad terram confodiens penitus tunc extinxit.*

PRZ.KROL. R. P. 1296.

nie gdzie krol ſpoczywał. Porwał ſię on na pierwſzy tumult z łoża, nie wiedząc co ſię dzieie; a lubo niewiadomy z iakim i iak licznym nieprzyiacielem miał ſprawę, gdy iuż zboycy do domu ſię wdarli, 'dawał im potężny odpor, poki ieden wſzyſtkim na ſiebie grotom i mieczom wymierzonym mogł podołać. Zrąbany nakoniec i zkłoty upadł.

XXXIII. Spełnione na monarſze okrucieńſtwo podało w rozſypkę przyboczną czeladź i innych gości. Tym czaſem mordercy, że krol był ieſzcze przy znakach życia, chcieli go uwieść do marchii na koniu, bądź na wozie: na ktòrych, ponieważ dla mdłości ſiedzieć nie mogł, dokłoli puginałami iuż bezbronnego i niewolnika, zoſtawuiąc martwe ciało, a unoſząc z ſobą podłe zwycięſtwo i cechę zbrodni na czaſy wiekopomne. Wieść niosła, że Niemcy mieli w ſpolnictwie tego zaboyſtwa niektorych z familii Zarębow i Nałęczow niechętnych Przemysławowi, że wzraſtaiące ich z bogactwami zuchwalſtwo i łakomſtwo myślił ukrocić. Owſzem do czaſow Kazimierza wielkiego potomſtwo tych domow, iak słychać, ani w ſzykach rycerſkich pod czas wypraw woiennych ſtawać, ani ſukien ſzkarłatnych używać mogło. Lecz dzielność i męſtwo tychże pod czas woien Ruſkich, zatarłſzy plamę podeyrzanych o ſpiſek lub wiadomość onego oycow, znowu ich do dawnieyſzey sławy przywrociły, a w nadwnukach oſobiſtemi ieſzcze zacnemi dziełami onę pomnaża. Zwłoki krolewſkie

z Rogoźna do Poznania zprowadzone, i w grobie przodkow złożone, oblały łzy całego narodu. Żył Przemysław lat 38. mieśięcy trzy, dni 24. A lubo tylko przez śiedm mieśięcy koronę nośił, iednak tym wielkomyślnym postępkiem oyczyznę podźwignął, wlewaiąc pierwszy w iey rozszarpane ciało ducha rządu, iedności, i subordynacyi pod iednym berłem, którego na przyszłe czasy trwałość krwią swoią zahartował (c). Ostatni to był kśiąże z linii Wielkopolskiey, idącey od Mieczysława starego. Z żony Ryxy krolewny Szwedzkiey, powtorney tegoż nazwiska (d) iednę tylko corkę zostawił, która potym wydana była za Wacława krola Czeskiego, iako śię niżey powie. Rzecz uwagi godna; iż dom tych margrabiow Brandeburskich z linii Alberta Ursa, lubo ieszcze w życiu dwanaście głow męzkich liczył, w przeciągu iednak lat dwudziestu kilku zszedł bezpotomnie, zostawuiąc margrabstwo na zabor innym, poki one statecznie w familii Hohenzollerskiey teraz w Prusach panuiącey nie ośiadło.

(c) DŁUGOSZ, KROMER, i inni.

(d) Powiedzieliśmy na karcie 188 o Ryxie krolowey, co o niey piszą historycy naśi i obcy. Rzecz śię lepiey wyiaśnia z dyplomatow. Mam użyczony sobie od Jmci X. Andrzeia Reptowskiego kanonika Poznańskiego, proboszcza Łęczyckiego summaryusz przywileiow rożnych do kapituły Poznańskiey śćiągaiących śię, a z roskazu zacnego biskupa i kanclerza J. W. Jmci X. Antoniego Okęckiego zebranych i porządnie ułożonych: w ktòrym summaryuszu znayduie śię pod R. 1286. *in crastino Nativ. B. V. M. Privilegium Præmislai ducis Pol. virtute cuius attentis meritis & obsequiis domini Thilonis sui capellani & prothonotarii* (był on razem proboszczem

R. P. 1296.

XXXIV. Wreſzcie margrabiowie korzyſtaiąc z oſieroconey śmiercią krola Wielkieypolſki, nim narod naſtępcę obrał, opanowawſzy dawniey kaſztelanią Santocką, rzucili ſię tamże na dobra duchowne. Należało do dyecezyi Poznańſkiey proboſtwo tameczne przy kościele świętego Andrzeia, maiętne włością Kiiowem i innemi dochodami. Obſzerność iego rozciągała ſię rownie z kaſztelanią około rzek Odry, Warty, Iny, Drawy i Noteci, a iuryzdykcyi duchowney biſkupa Poznańſkiego, iako ſwoiego kollatora podlegało. Brandeburczycy nie chcąc mieć nic ſpolnego z Polakami w kaſztelanii zabraney, poddali całe to proboſtwo kapitule kościoła Soldyńſkiego. Ani ten tak znaczny dyecezyi Poznańſkiey odrywek powrocił do niey dla niedbalſtwa i opieſzałości Jana Łodzi biſkupa, ktory rozpoczęty o to w Rzymie proces od dwu poprzednikow ſwoich Andrzeia i Domarata, i iuż prawie doprowadzony do końca poprzeć zaniedbał. Lecz i Krzyżacy nie dali ſpoczynku Mazurom, dla związku ich kſiążęcia Bolesława z Litwinami. Chciał Bolesław podźwignąć Wiznę, zamek świeżo od nich zburzony, i iuż tę robotę za pomocą Litwy rozpoczął. Meneko miſtrz Pruſki na przer-

---

Santockim) *maxime quod ſibi principi obtinuerit dilectam coniugem Richezam, ubi in tranſeundo maria & flumina ac alia maritima diſcrimina non immerito corporis ſui & rerum pericula potuit formidare, eidem D. Thiloni dedit iure hæreditario villam Gdecz &c. Datum in Pyzdry.* Wyrazy przywileiu zdaią ſię potwierdzać, iż kiedy Ryxa z zamorza była przywieziona, muſiała być corką krola Szwedzkiego, nie Małgorzatą Brandeburſką.

wanie dzieła zciągnął wszystkich kommendorow z woyskami pod chorągwie. Nie dopuściła Krzyżakom dopełnić zamysłow wszczęta pod tenże sam czas w Sambii i Natangii rebellia, i opanowanie od Prusakow Bartensztejna. Na tey poskromienie posłany kommendor Krolewiecki, gdy domowy pożar gasił, inni też z Balgi i Ragnety kommendorowie zagnawszy się za Litwinami po nad Niemnem około Kimla i Grodna, zamki tameczne pustoszyli (e); tym sposobem ocalała Wizna. Wszakże Witen wkrotce szkody swoie powetował zniszczywszy ziemię Chełmińską i powiat Golubski, zkąd na Inflanckie Krzyżaki oręż obrocił (f).

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK KROL.

XXXV. Nie była atoli długo Polska bez krola. Uczyniony zamach od margrabiow na iey ocalenie lub odarcie, a zamysły Leszka syna Ziemomysła Inowrocławskiego w oderwaniu także

WŁA. ŁOK. R. P. 1296.

(e) DUSBURG, DŁUGOSZ, KOIAŁOWICZ.

(f) DUSBURG na karcie 339. Zamek Golubski zbudowany od Konrada Saka, ktory był mistrzem prowincyalnym w Prusach. Około tego zamku 50 łanow (*mansus*) Ziemowit xiąże Dobrzyński brat Łokietka dał Krzyżakom, iako świadczy list Karola de Treviris mistrza w roku 1317,

WŁA. ŁOK. R. P. 1296.

Pomeranii przyſpieſzyła wybranie Łokietka. Ten Leſzek urodzony z] Salomei] kſiężniczki Pomerańſkiey, bądź corki Swiętopełka, bądź Sambora (g), obiął po śmierci oycowſkiey w Kuiawach Inowrocław i ziemię Michałowſką (h), puściwſzy braciom przez podział części oycowſkiey, Przemyſławowi Bydgoſki powiat, a Kazimierzowi Gniewkow. Rościli oni ſobie prawo do Pomeranii, a Krzyżacy ich w pretenſyach tych utwierdzali, związani przyiaźnią z oycem ich Ziemomyſłem (i), i utrzymuiąc onę w ſynach, aby od nich potym część iaką teyże ziemi i innych dobr wyłudzili: co ſię i ſtało (k). Jakoż Leſzek zaraz po śmierci Przemyſława udawſzy ſię do Gdańſka uczynił ſtaranie, aby to miaſto z powiatem do ſiebie przygarnął (l). Z tych powodow panowie Polſcy

i ktòre oni uſtąpili Łokietkowi. *Quod illa bona in Schynycen cum 50 manſis circa Golubam ſibi* (Vladiſlao) *dimiſimus & aſſignavimus ſub iure & conditionibus* —— *ſub quo & qualibus eadem bona prædicta acceperamus a principe domino Zemovito duce Dobrinenſi, illius* (Vladiſlai) *germano claræ memoriæ &c.*

(g) Obacz wyżey.

(h) Dokument zaſtawy ziemi Michałowſkiey w R. 1304. 14 Października, gdzie Leſzek piſze ſię *dux Cuiaviæ & dominus Juvenis Vladiſlaviæ.* W tym przywileiu widzieć te ſłowa: *territorium noſtrum Michalow prout ad nos pertinet, & in partem ex diviſione terræ Cuiaviæ facta cum fratribus noſtris inclytis principibus & ducibus Cuiaviæ Præmiſlao & Caſimiro, eſt hæreditarie devolutum.* Dawniey ziemia Dobrzyńſka i ziemia Michałowſka należały do Kuiaw. Dobrzyńſką trzymał Ziemowit brat Łokietka, a ſtryi tego Leſzka.

(i) Obacz wyżey.

(k) Wzięli w zaſtawę ziemię Michałowſką w R. 1304, a w R. 1309. przedał im Przemyſław brat Leſzka. *Piſcariam & bona ſeu villas inter Nogatum & recens mare*, iako ſię na ſwoim mieyſcu powie.

(l) BUGENHAGEN na karc. 149.

duchowni i świeccy nie chcąc iuż daley widzieć tak ſzkodliwych kraiowi rozerwaniow, uczynili ziazd w Poznaniu dnia 23. Kwietnia weſpoł z woiewodami, kaſztelanami, i ſzlachtą Pomorſką (m), iako iuż dobrowolnym za Meſtwina przyſtąpieniem, z koroną Polſką złączoną, na obranie nowego krola. Pobudzała obywatelow Pomorſkich Słowianow do tey powtorney iedności niechęć ku Niemcom, ktorzy oſadami ſwoiemi za wezwaniem kſiążąt Pomeranii Szczecińſkiey napełniwſzy ziemie nadodrzańſkie, pod przywodem tychże, częſte na kſięſtwo Słupſkie od Perſanty czynili wypady, chcąc one podbić (n). Były niektorych zdania, aby nie oddalać od dziedzictwa oycowſkiego corkę Ryxę: lecz wiek iey ośmioletni, a ſłabość płci niewieściey nie zdolna dać radę w tak licznych i trudnych dla kraiu okolicznościach, kazała ſzukać zdatnieyſzego męża w teyże krwi i narodzie. Nie byli Polacy ieſzcze w przypadku widzenia kobiet u ſiebie po rodzicach panuiących, procz baieczney Wandy. Boleſław Kaliſki lubo miał corki, naſtąpił po nim brat Przemyſław. A ktorzy dla potrzeb ſtanu, ważnieyſzych zawſze nad związki pokrewne, prawo nawet pierworodztwa za ſynow Krzywouſtego uchylali, obieraiąc tego, kto był z nich lepſzy, użyli i teraz tegoż nayglownieyſzego prawa, którym ieſt całość ludu (o) w oſobie Łokietka,

(m) *Prælati baronesque Poloniæ regni & ducatus Pomeraniæ.* DŁUGOSZ na karcie 883.

(n) BUGENHAGEN na karcie 149.

(o) *Salus populi ſuprema lex.*

WŁA. ŁOK. R. P. 1296.

iż on ieden mogł kroleſtwo dźwignąć naydzielniey. A tak za radą, namową, powagą i zgodą powſzechną wybrany ieſt za krola Władyſław, nayſtarſzy z żyiącey linii kſiążąt Kuiawſkich, brat rodzony Leſzka monarchy i iego naſtępca na kſięſtwo Sieradzkie, ſzwagier Przemyſława, maiący za ſobą ſioſtrę iego ſtryieczną Jadwigę, nakoniec kſiąże Krakowſki i Sandomirſki przez wybor tamecznych obywatelow (p).

XXXVI. Potym wybraniu przyſtąpiły inne kſięſtwa do tegoż aktu, poddaiąc ſiebie i zamki wſzyſtkie nowemu krolowi (q), procz niektórych w Sandomirſkim i Krakowſkim, które Czeſi imieniem Wacława ieſzcze trzymali, a on dla tey poſſeſſyi brał tytuły Krakowſkiego i Sandomirſkiego kſiążęcia. Bawił ſię pod ow czas Łokietek w Kuiawach, przypatruiąc ſię obrotom Krzyżackim, którzy iuż poczynali dawać iawnieyſze znaki ſwoiey ku Polakom niewdzięczności, oddalaiąc ſię od nich w duchowney nawet iuryzdykcyi przez uchylenie biſkupſtwa Chełmińſkiego od władzy metropolitańſkiey (r), i myślili o nowych zaborach. Wezwany od Wielkopolanow na obięcie tey prowincyi przybył do Krakowa około świąt wielkonocnych,

---

(p) Władyſław po obraniu ſwoim na kroleſtwo, ponieważ ſię nie koronował, piſał ſię tylko. *Nos Vladiſlaus D. G. dominus regni Poloniæ, dux Pomeraniæ, Lanciciæ, Cuiaviæ & Siradiæ.* Obacz DOGIELA na karcie 36. Tom IV.

(q) *Omnes in illius obedientiam & ditionem accedunt.* DŁUGOSZ.

(r) Obacz wyżey.

Wła. Łok. R. P. 1296.

nych, gdzie przeſiedziawſzy przez lato dla porządku i ſądow, udał ſię do Pomeranii. Potrzebowało to kſięſtwo trwałego rządu i zabeſpieczenia, lubo ziazd Poznańſki wyznaczył tym czaſem trzech ſtaroſtow dla ſtraży kraiu, Piotra Szwencę kanclerza Pomorſkiego, i Wawrzyńca z Jaſzkiem (s). Już ſię był znaydował w Gdańſku na odgłos śmierci Przemyſława Leſzek Kuiawſki (t), maiąc pretenſye do tego powiatu po matce Salomei. Lecz widząc zgodne Władyſława na kſięſtwo Pomeranii wybranie od ſtanow, i chęć tychże w przyięciu go za pana, ſam weſpoł z całym obywatelſtwem wyſzedłſzy o pułmile na powitanie krola, klucze mu od zamku oddał. Władyſław wyieżdżaiąc z Gdańſka zoſtawił na mieyſcu ſwoim gubernatorem generalnym Pomeranii (u) Wiſława, biorąc z ſobą ſynowca Leſzka, aby w niebytności iego zamieſzania iakiego nie uczynił, wiążąc ſię z Krzyżakami.

1297.

XXXVII. Jakiekolwiek iednak czynił ſtaranie względem zaſpokoienia kroleſtwa, nie było one bez trwogi i rozruchow. Bo lubo Krzyżacy maiąc do

---

(s) *Conſtituuntur in terra Pomeraniæ tres capitanei, Petrus Schwentza cancellarius Pomeraniæ, Laurentius & Jaſcho de Slawe — Interim quo dux Vladiſlaus aliter diſpoſuerit.* DŁUGOSZ na karcie 884. — O tych familiach powiada BUGENHAGEN na karcie 153. iż oni wielkie mieli dobra. *Inter quos fuerant illi Jaſcones domini terrarum Slave & Rugenvald.*

(t) DŁUGOSZ na karc. 885.

(u) DŁUGOSZ na karc. 885. Lubo w Pomeranii już byli dway woiewodowie Swiecki i Gdańſki, także rożni kaſzte-

WŁA. ŁOK. R. P. 1297.

czynienia z Litwą, w Prusach i w Inflantach (w) zaniechali na czas Kuiaw i Pomeranii, niebespieczny był atoli stan Wielkiey i Małeypolski od Czechow, Brandeburczykow i samych Szlązakow. Trzymał Wacław niektore zamki w Krakowskim i Sandomirskim, maiąc w tych kraiach garnizony swoie i stronnikow. Z temi Łokietek częste zwodząc utarczki, pewnieby ich powyganiał, gdyby książęta Szląscy bardziey Czechom przychylni, nowych od nich posiłkow przez ziemie swoie nie dopuszczali (x). Przystąpiło do otwartey nieprzyiaźni szyderstwo dotkliwsze od oręża. Czynili sobie żarty Szlązacy z nowego krola, roznosząc w Polszcze fałsze i urągowiska z Polakow i Węgrow, których Łokietek miał pod swoiemi chorągwiami (y). Domowe między niemi samemi zamieszki uczyniły wstęp Łokietkowi na ich ukaranie. Od lat kilku wpadła zazdrość między książęta Głogowskie i Wrocławskie. Henryk Probus zostawił testamentem księstwo swoie Wrocławskie stryiowi Konradowi (z). Wygnał Konrada Henryk Lignicki sy-

lani częścią od zeszłych książąt Pomeranii postanowieni, częścią od Przemysława, iakośmy mowili wyżey na karcie 244. iednak Władysław władzę całego księstwa namieśniczą oddał Woysławowi. Tak się i potym stało za Kazimierza Jagellończyka, gdy się Pomerania i Prusy zrzuciwszy iarzmo Krzyżackie poddały Polszcze. Krol ten gubernatora generalnego ustanowił, który się pisał w dyplomatach, *Gubernator terrarum Prussiae*, Obacz Dogiela.

(w) Obacz KOIAŁOWICZA na karcie 213.

(x) KROMER.

(y) DŁUGOSZ na karc. 887.

(z) Obacz wyżey na karcie 219.

nowiec, za co potym srodze więżony, dla oswobodzenia swoiego kilka mu powiatow puścić musiał (a). Bolesław Swidnicki brat Henryka otrzymawszy opiekę nad synami iego, chciał się pomścić nad Konradem, nie tak dla powetowania krzywd sierocych; ponieważ i sam przyimuiąc opiekę, zamek Sobotę w nadgrodę zabrał, iako raczey, aby na Konradzie dobra iakie wymogł. Konrad nie chcąc zachodzić w woynę, uczynił z nim pokoy, ustępuiąc Bolesławca i Haynowa: z ktòrych on pierwszy sobie zatrzymał, a synowcom potym Haynow oddał. Albowiem Konrad w rok potym życia dokonał (b). Z tey kłotni Szlązakow korzystaiąc Łokietek wszedł do tamecznego kraiu, i zabawiwszy tam przez część lata, a znaczną część księstwa Wrocławskiego zniszczywszy, z plonem powrocił.

1297.

XXXVIII. Lecz że pomyślność zbyteczna częstokroć naymężnieysze truie umysły, dał tego dowod Łokietek. Zgromiwszy Szlązakow, iakby iuż nieprzyiaciela w domu i za granicą nie miał, udał się do Wielkieypolski odwiedziwszy pierwey Pomeranią (c) na roskoszy i prożnowanie. Wale-

1298.

(a) Obacz wyżey na karcie 235.

(b) Umarł Konrad Głogowski w roku 1298. Miał za sobą Salomeę księżniczkę Kaliską, corkę Bolesława Wielkopolskiego. Z tey potomstwo 1 Konrad garbaty proboszcz Wrocławski. 2 Henryk Głogowski dziedzic i następca Konrada oyca. 3 Przemysław, ktòry zginął pod Siewierzem w potyczce, iako mowiono wyżey na karcie 217.

(c) Był Łokietek we Gdańsku na początku roku 1298.

WŁA. ŁOK. R. P. 1298.

czne ferce zpuściwfzy z woiennego hartu, rozlało fię na nierządy, a woyfko niekarne na zdzierftwa i rabunki w kraiu właſnym, gdy zaprawione na cudzym fzarpać go nie miało zdolności. Cierpiały ten ciężar włości, a naybardziey duchowne: lud zaś tym frożey farkał, że w tym właśnie czafie frogi pomorek na bydło uiął ubogim kmieciom fpofobność do uprawy roli. Powiękfzyła mu nienawiści niepomyślna w Pomeranii wyprawa. Kfiążęta linii Szczecińfkiey, lubo fami ze krwi dawnych Słowian, nie życzliwi narodowi temu od czafow, kiedy Niemieckiego pańftwa pod Fryderykiem I. cefarzem zoftali lennikami i kfiążętami Rzefkiemi, ciemiężyli lud poddany, wyganiaiąc go z oyczyftych fiedlifk, a na iego mieyfce ofadzaiąc Safy i inne Niemce. Załudniły fię temi wygnańcami nadmorfkie Kafzuby od Perfanty aż do Stolpy w przeciągu czafu, a z niemi przefzła nienawiść ku fwoim ciemiężcom, że ich nawet Teutonami zwano, zachowuiąc przy fobie imie Window czyli Słowakow (d). Lecz którzy nie lubili ludu Słowiańfkiego, pragnęli ich ziemi. Byli ci Kafzubcy pod rządem Polakow, a potym Swiętopełka, iego braci i potomkow. Gdy Meftwin uczynił dziedzicem

gdzie w oktawę trzech krolow potwierdził przywiley Wizymira i Przemyfława dany Elbinżanom, ktòry obacz w Dogielu. Potwierdził także przywileie dane od Meftwina i Przemyfława mnichom Belbuckim na dobra ich w kfięftwie Słupfkim, iako świadczy BUGENHAGEN na karcie 146.

(d) BUGENHAGEN.

Przemysława, a po iego zabiciu powstały od tych Teutonow prześladowania i naiazdy na ziemię Kaszubską; celnieysi obywatele tameczni poddali się Łokietkowi (e), nie chcąc panowania xiążąt Szczecińskich. Bogusław więc IV. upatrzywszy porę, kiedy Łokietek bezczynne życie prowadził, a lud nań szemrał, chcąc Kaszubcow rządowi Polskiemu poddanych, do swoich państw przyłączyć (f), wszedłszy do ich granic za rzekę Persantę, cały powiat Belgradzki i inne ziemie aż do Rugenwaldy opanował. Wyszedł przeciwko niemu Łokietek: lecz zbity między Butowem i Rugenwaldem, o pokoy prosić musiał (g), ustępuiąc zaboru Bogusławowi, z obietnicą pomocy przeciwko margrabiom Brandeburskim (h). Jakoż uiszczaiąc się w słowie wespoł z nim wszedłszy do powiatow Berstein i Arenswalde, ktòre margrabiowie zabrali xiążętom Szczecińskim, kraie te ogniem i mieczem spustoszyli.

(e) *Petrus de Polnow, Jasko de Schlave, Laurentius de Rugenwalde* byli dziedzicami tych miast, ktòrych stany Pomeranii obrały za gubernatorow nim Łokietek nowego tam i generalnego gubernatora postanowił. Długosz, Bugenhagen.

(f) *Ut Vandalos, qui quondam defecerant pristino adactos iugo vetustis alligaret obsequiis.* Eyksztet na karcie 52.

(g) Eyksztet na karc. 52. Długosz tey okoliczności nie wymienia, lecz tylko na karcie 889 w powszechności mowi, *in Pomeraniae quoque terras Saxones & alii hostes saepius grassati praedis & spoliis eas vehementer praemebant.*

(h) *Ut suppetias ferret contra marchiones.* Eykesztet na karcie 52. Lecz ten autor zaraz przydaie *qui fraude Petri Swencze cancellarii Poloniae &c.* (miał mowić Pomeraniae). Być to musi omyłka w Eykszte-

Wła. Łok. R. P. 1299.

XXXIX. Te były przyczyny niechęci ku Łokietkowi poddanych świeckich. Przyczynili się do niey i duchowni. Rycerstwo pod znakami iego zostaiące, tudzież lud zaciężny, czyniło krzywdy, wypadaiąc na włości biskupie Andrzeia Poznańskiego, który po Janie Gerbiszu świeżo nastąpił. Mnieysze być mogły te występki, ani takie, aby poprawione być nie mogły w umyśle wspaniałym, i do dzieł wielkich pochopnym, acz nieco ogromem nagłey fortuny, a ciągłych pomyślności pasmem nadpsutym, i z kluby wypadłym. Lecz powzięta iakaś ku Łokietkowi niechęć Wielko i Małopolanow, a Czechow i Szlązakow zazdrosnych podmuchem rozżarzona, chcąc uczynić krola świętokradzcą, a tym samym winnieyszym, tyle sprawiła na biskupie, że go wyklął. Rzecz pewna, że arcybiskup Jakub wespoł z Andrzeiem Poznańskim i Wisławem Kuiawskim (i), otrzymali od Henryka Głogowskiego w Kościanie rokiem pierwey rożne wolności dla swoich kościołow, iako to potwierdzenie dawnych przywileiow, uwolnienie od stacyi książęcych i dodawania w przeiazdach żywno-

---

cie: ponieważ naiazd Brandeburski na Pomeranią Gdańską stał się w kilka lat poźniey gdy Szwenca zdradę uczynił. Eyksztet niewierny iest w datach: ponieważ wyprawy daty nie położył, kładąc tylko słowa powszechne. *Eo regnante* (*Vladislao*). Zdaie się, iż ta liga Łokietka z Bogusławem była uczyniona w roku 1298, iako świadczy BUGENHAGEN na karcie 149. *Anno Domini 1298, ut alicubi offendimus notatum, dux Poloniæ & dux Boguslaus terram Arsnvaldensem & terram Bernstensem totaliter igne vastaverunt.*

(i) DŁUGOSZ na karcie 890 mowi tylko o iednym biskupie

ści, ważność i zachowanie legacyi teſtamentowych od świeckich dla duchowieńſtwa, wypłatę zupełną dzieſięcin ſnopowych z wioſek pod prawem Polſkim, a ziarnowych czyli małdratow przez połowę zbożem, a przez drugą pieniędzmi pod prawem Teutońſkim lokowanych. Obiecał nadto tenże Henryk, że ſię będzie ſtrzegł wyklęcia biſkupiego: co gdyby trwał w exkomunice przez rok, tedy dobra ma tracić. Nakoniec obowiązał ſię, że ieśliby kiedy za pomocą tych biſkupow krolewſką koronę otrzymał, tedy kanclerſtwo koronne z przydanemi do urzędu tego bogatemi dochodami na wieczne czaſy przy biſkupſtwie Poznańſkim zoſtać miało. Co podobno dało powod Łokietkowi, iż w dobrach tak tego prałata, iako innych zdzierſtwa dopuścił. Cożkolwiek bądź, poiednał ſię wprawdzie krol z biſkupem, i poczynione mu krzywdy wrocić kazał; lecz wznieconey raz przeciwko ſobie Wielkopolanow nienawiści, bądź dla wzwyż wyrażonych przyczyn, bądź że ſię nierządami bawiąc dawał iakieś niepomyślney dla kraiu przyſzłości podeyrzenie, zaſpokoić nie mogł.

Wła. Łok. R. P. 1299.

XL. A tak Wielkopolanie upatrzywſzy porę, kiedy Łokietek wyiechał do Małeypolſki (k),

1300.

Poznańſkim. Przywiley Henryka dany w Kościanie roku 1298 dnia 24 Czerwca wſpomina o innych biſkupach. Oryginał iego ieſt w kapitule Poznańſkiey.

(k) Był Łokietek w Poznaniu ieſzcze na końcu R. 1299, iako świadczy iego przywiley 3 *Kal. Decembris* potwierdzaiący darowiznę wſi Mącznikí Biſk. Poznańſkiemu.

uczynili ziazd w Poznaniu: gdzie zapomniawſzy na dobrowolne dawniey wybranie i uroczyſtą przyſięgę, pod rożnemi pozorami prywatny ſpiſek dobrem publicznym barwiącemi (l), ogłoſili krolem Wacława Czeſkiego. Piſał ſię iuż on dawniey Kſiążęciem Krakowſkim i Sandomirſkim (m), na ſłabym fundamencie uczynioney ſobie donacyi tych kſięſtw od Gryffiny, żadnego prawa do nich nie maiącey (n). Co też było pretextem dla malkontentow z Łokietka, aby podległe rozerwaniu kroleſtwo przez pretenſye Czechow, mogło ſię tym ſpoſobem ocalić, chociaż pod obcą głową (o), raczey niżeli pod rodakiem i dziedzicem przyrodzonym. Lecz ta była żałoſna pod ow czas narodu poſtać, że od rozdziału monarchii, będąc przez bliſko dwa wieki w uſtawicznym prawie bezkrolewiu, a dawſzy wzroſt aryſtokracyi, iuż nie tak prawu ſukceſſyi, i przechodzącey z rąk do rąk porządney zwierzchności, iako przemocy i częſto dziwactwom możnieyſzych kraiowcow podlegać

(l) *Tandem fraude nobilium Poloniæ agente, per regem Bohemiæ Venceſlaum, non ſolum de Polonia & Pomerania, ſed etiam de ſua ſorte & Syradia & Lancicia, quæ ſibi poſt mortem fratrum obvenerant, fuit turpiter & fraudulenter eiectus.* ANONIM edycyi Gdańſkiey na karcie 106. — Władyſław w roku 1299 w Lipcu ieſzcze ſię piſał *Hæres regni Poloniæ, dux Cracoviæ &c.* iako widzieć w przywileiu iego potwierdzaiącym darowiznę Mącznikow kościołowi Poznańſk.

(m) W roku 1300 widzieć iego przywiley w Sommersbergu inweſtyuiący biſkupa Miśnińſkiego, gdzie ſię Wacław piſze *Dei gratia rex Bohemiæ, dux Cracoviæ & Sandomiriæ &c.*

(n) Obacz wyżey na karcie 228.

(o) DŁUGOSZ na karc. 894.

muſiał. Do tego przykłady Węgrow, pod ow czas między Andrzeiem krolem ſwoim, a Karolem Robertem Francuzem rozdwoionych, utrzymywały w tym zdanie malkontentow Polſkich, iż i oni koroną ſwoią według upodobania ſzafować mogli. Chciał ią mieć Wacław weſpoł z Czeſką. Owſzem przez związek z Albertem ceſarzem Auſtryakiem, ktòrego miał za ſobą ſioſtrę Judytę, otrzymał od niego pozwolenie zabrania Wielkieypolſki Łokietkowi: iakby Niemieccy ceſarze prawo do niey mieli, a nie z mniemania tylko powſzechney nad światem władzy, panowanie ſwoie wydawaniem prożnych pargaminow, częſtokroć zaś zmyślonych, utwierdzali (p). Wreſzcie około tegoż czaſu Litwa zprzymierzona z oſtatkami Pruſakow, uſtawicznemi naiazdami na dzierżawy Krzyżackie, zamyſły ich względem opanowania Pomeranii tępiła. Co oni nadgradzaiąc, podnioſſzy woynę przeciwko duchowieńſtwu w Inflantach, a Fryderyka biſkupa Derpſkiego wygnawſzy, Jana arcybiſkupa Ryſkiego, ażeby tym łatwiey Rygę opanowali, w więzieniu oſadzili.

(p) *Albertus &c. Quod intendens noſtra ſerenitas, tibi ex gratia ſpeciali concedimus, ut quidquid de terra illuſtris Ladiſlai ducis maioris Poloniæ, quam occupat tibi ſubiugare poteris, a nobis & dicto Romano imperio a te & tuis hæredibus teneri volumus perpetuo titulo feudali — Datum Moguntiæ anno domini 1300 III Kal. Julii.* To dyploma znayduie ſię w Tomie I Sommersberga. Z tey okoliczności niech czytelnik obaczy w przemowie Dogiela w Tomie I. *Codicis diplomatici*, co o tym i o innych przywileiach ceſarſkich tego gatunku rozumieć należy.

WAC. KROL. R. P. 1300.

WACŁAW KROL.

XLI. Tym czaſem malkontenci Polſcy dokonywaiąc popełnionego na Łokietku wiarołomſtwa, wyprawili ozdobne poſelſtwo do Wacława zapraſzaiąc go do Gniezna. Zdawało ſię im, że monarcha obcy, ſłabe prawo do Krakowa i Sandomirza przez donacyą Gryffiny maiący, umocni one lepiey związkiem krwi z Polſkiemi kſiążętami. Utracił niedawno żonę Judytę Auſtryaczkę Wacław: więc mu radzili, ażeby poiął w małżeńſtwo Ryxę czyli Elżbietę, corkę iedynaczkę Przemyſława krola. Co gdy on przyobiecał; prowadzili go poſłowie naprzod do Kaliſza, potym do Gniezna na otrzymanie korony. Uyrzała ſtolica Polſka odmianę ludzkich loſow, a nieſtatek narodu ſwoiego, kiedy w pośrzodku tylu żyiących przyrodzonych kſiążąt i panow ſwoich, przyiąwſzy obcego człowieka, którego dom w latach dawnych i poźnieyſzych, iuż od niey Miśnią, Łuzacyą, i część Szląſka oderwał, berło mu oddała. Ukoronował i namaścił Wacława w kościele katedralnym Swinka arcybiſkup, w aſſyſtencyi Wiſława Kuiawſkiego,

Andrzeia Poznańſkiego, i Jana Romki Wrocławſkiego biſkupow. Po którym obrządku wkrotce nowy krol poślubił ſobie Ryxę w Poznaniu, a obiąwſzy rząd nad Polſką i Pomeranią, w pryncypalnych zaś zamkach Czechy ſwoie dla beſpieczeńſtwa oſadziwſzy, wyſłał z woyſkiem Henryka z Lippy ſwoiego narodu barona, na opanowanie mieyſc, które ieſzcze pod poſłuſzeńſtwem Łokietka zoſtawały. Uſtąpiła waleczność iego przemagaiącemu nieſzczęściu, a bardziey nieufności w narodzie, Czeſką bronią napełnionym. Poddawało ſię wſzyſtko Wacławowi, w Sieradzkim nawet i Kuiawach dziedzicznych tak nagle; że Łokietek, lubo wſzyſtkich śrzodkow używał, obiegaiąc i zaklinaiąc przyiacioł pozoſtałych, aby przy nim trwali; nakoniec w pośrzodku tyſiącznych niebeſpieczeńſtw do Węgier uchodzić muſiał, zoſtawſzy z krola tułaczem.

XLII. Zamieſzki w Polſzcze dały tym czaſem pochop iey nieprzyiaciołom do ſzukania z nich zyſku. Wiſław kſiąże Rugii ścieląc preteńſye do Pomeranii (q), iakoby przez ſukceſſyą po corce Meſtwina, a żonie ſwoiey do ſiebie należącey, opanował ziemię Schlawſką i Rugenwaldzką prawie ku Gdańſkowi, zkąd go iednak Czeſi wygnali (r). Lew kſiąże Ruſki (s) wyprawił liczne woyſka do kſię-

(q) Obacz wyżey.

(r) *Anno 1300 Viſlaus Rugiæ princeps terram Rugenvaldenſem & Schlavenſem Dantiscum usque tanquam debitam uxori ſuæ hæreditatem occupaverat. Sed repulit eum Venceſlaus rex Polonorum.* EYKSZTET na karcie 53.

(s) Żył ieſzcze podowczas

WAC.KROL R. P. 1300.

ſtwa Sandomirſkiego: ſpuſtoſzył ſzeroko kray tameczny; i ſpaliwſzy zamek Korczyńſki, z wielkim łupem do ſiebie powrocił. Litwa także wpadłſzy przez Pruſy w Dobrzyńſką ziemię, znaczne tam ſzkody poczyniła. Ani ſię Wacław zatrudnił ochroną od tych napadow nowego kroleſtwa ſwoiego; bądź one byſtrością ſwoią odpor uprzedziły; bądź wolał kończyć zamiary ſwoie w pognębieniu ſtrony Łokietka, a zabeſpieczeniu ſobie państw iego, niżeli Litwę i Ruſinow płoſzyć. Jakoż zaſpokoiwſzy ſię w Wielkiey i Małeypolſzcze, obrocił woyſko ku Mazowſzu, gdzie ieſzcze Goſtyń i Płock ſtały przy Łokietku, które on miaſta na kſiążętach Mazowieckich zdobył, iako ſobie nieprzychylnych (t). Prożne Czeſi łożyli uſiłowania na wzięcie tych zamkow: obronili ich mężni Płoczanie z Goſtynianami od nieprzyiaciela: przeto Wacław przeſtawſzy tylko na zniſzczeniu okolic, wrocił ſię do Polſki. Nie było długie iego w niey pomieſzkanie. Graſſuiące po kraiu powietrze, boiaźń Alberta ceſarza, aby pod niebytność iego, iakiego w Czechach i Morawach zamieſzania nie zrobił, nowe też do opanowania Węgier proiekta i złączenie trzech koron w domu iednym, oddaliły go do Pragi z Ryxą. Nim atoli wyiechał, trzech gubernatorow uſtanowił; przekładaiąc nad Małąpolſką Mikołaia kſiążęcia Opawſkiego, brata ſwo-

---

iako świadczy przywiley iego dany w roku 1301. 8 Marca metropolii Halickiey Ruſkiey, którego kopia ieſt w MS. arch. krolewſkiego.

(t) Obacz pod rokiem 1286.

iego z nieprawego łoża: nad Wielkąpolską i Pomeranią Frycza Szlązaka, nad Kuiawami zaś Tassę Wissemburga. A tak Polacy, którzy Władysława, ze krwi panuiących od kilku wiekow Piastow krolow swoich mieć nie chcieli, poszli pod rząd nalmieśnikow potęgi zagraniczney, ludzi obcych, dumnych i łakomych (u).

1301.

XLIII. To gdy się działo, Łokietek przesiedziawszy w Węgrzech u Amadeia woiewody (w) dawnego przyiaciela swoiego, nimby się pomyślnieysza do powrotu na tron otworzyła pora, przedsięwziął podroż do Rzymu w odzieniu prywatnym. Powszechny pod ow czas Jubileusz przy zaczęciu nowego wieku wraził mu chęć tey pobożney wędrowki, dla przebłagania Tworcy u grobu świętych apostołow, za popełnione ludzkości i stanu

---

(u) DŁUGOSZ na karcie 898. DUBRAWSKI w Hist. Czeskiey na karcie 173 inną czyni dyspozycyą. *Totius igitur regni Poloniae caput, ipsi capitaneum vocant, unus Henricus a Lippa gerebat. Huic dignitate proximus Udalricus a Boskowicze, Cracoviam & Sandomiriam gubernabat. Dein Protasius Vissemburgius Cuiaviam, & Pomeraniam Fridericus a Silesia.* Znayduią się w archivum kapituły Poznańskiey dwa przywileie pod rokiem 1301. Pierwszy w Piątek *ante purificationem B. V. M.* gdzie między przytomnemi świadkami, widzieć *Ulricum de Boskowicze capitaneum regni Poloniae.* Drugi w miesiącu Czerwcu, w którym zeznaie się donacya BOGUFAŁA syna Dirsikraia dziedzica na Koszanowie, wsi Witosława kościołowi Poznańskiemu *coram illustri Nicolao duce Opaviae & capitaneo regni Poloniae*, w przytomności Fryderyka kasz. Kaliskiego. Był to Fryderyk Szlązak.

(w) W instrumencie elekcyi krola Roberta znayduiącym się w historyi Węgiersk. PRAIA na karcie 383 pisze się przytomnym *Homodeus palatinus & de genere Haba.*

WAC. KROL. R. P. 1301.

przewinienia. Lecz była i inna przyczyna: aby zyskawszy sobie względy papieża Bonifacego, w czasie onych użył na odzyskanie korony, którą stolica Rzymska maiąc w swoiey protekcyi, władzę nad nią, tak iak nad Węgierską i innemi sobie przyznawała. Nie był papież chętnym krolowi Czeskiemu, dla zaszłych o krolestwo Węgierskie w tych okolicznościach sprzeczkach. Trwały one iuż od lat dziesiąciu, gdy Władysława nazwanego *Hunem* Kumanowie zabili. Po iego śmierci obrali sobie Węgrzy Andrzeia, ostatniego ze krwi starożytnych xiążąt Węgierskich, ktòrego powszechność nazwała *Wenetem*, że się z matki tego narodu urodził (x). Dostał natychmiast Andrzey dwoch rywalow. Karol krol Neapolitański z domu krolow Francuskich, maiąc syna Karola Martella, urodzonego z Maryi Węgierki, siostry zabitego Władysława, rozkazał go w Neapolu na to krolestwo, za pomocą i sprawą legata papieskiego koronować. Z teyże okoliczności korzystaiąc Rudolf cesarz Austryak, kreował także krolem syna swoiego, z obowiązkiem hołdownictwa państwu Niemieckiemu. Jak Rzym sprzyiał Francuzom, których i na tronie Sycyliyskim osadził, dla uchylenia od niego domu Szwabskiego sobie niechętnego; tak utrzymuiąc Karola sprzeciwił się kreacyi cesarskiey, iako nielegalney, iż korona Węgierska do szafunku stolicy apostolskiey od czasow świętego Stefana nale-

(x) Obacz genealogie na początku Tomu.

Wac. Krol. R. P. 1301.

żała (y). Utrzymał się iednak Andrzey na tronie, choć mu papieże tytuł tylko administratora dawali, aż do śmierci zaszłey w roku 1300. po którey powstała znowu kłotnia o tęż koronę między Karolem Robertem synem Martella, a Wacławem Czeskim. Ukoronował Karola arcybiskup Strygońſki z rozkazu Bonifacego VIII. Wszakże rozgniewani Węgrzy, że się papież do szafunku ich prawa mieszał, i wolności narodowe wzruszał, posłali do Czech zapraszaiąc Wacława na tron.

XLIV. Miał Wacław do niego prawo z matki Kunegundy, corki Rościsława książęcia Ruskiego, ktòra była wnuczką Beli IV. iako urodzona z Anny corki iego. Wszelako nie chcąc sam przyiąć berła, zalecił Węgrom syna także Wacława: a oni mu w Budzie uroczyście koronę włożyli. Nie miło przyiął papież Bonifacy tę nowinę; przeto posławszy do Węgier legata swoiego Mikołaia kardynała Ostyeńskiego Dominikana (z), starał się wszelkiemi sposobami, aby Wacława odwiodł od pretensyi. A gdy Czech stoiąc uporczywie przy swoich prawach uczynić tego wzbraniał się; nietylko na niego pobudził cesarza Alberta, dla utrzymania

(y) List Mikołaia IV do Jana biskupa Esyńskiego w Praiu na karcie 390. *Cum itaque regnum ipsum ad apostolicam sedem multipliciter pertinere noscatur &c.*

(z) Ten Mikołay być musiał razem legatem w Polszcze, ponieważ widzieć w archivum kapituły Płockiey list iego, potwierdzaiący donacyą Wolimira kanonika Płockiego na pewne wioski temu kościołowi. *Datum Posonii 3 Aprilis* 1302.

WAC. KROL R. P. 1302.

Karola, ale nawet z tey okazyi interes Łokietka wſpierać począł. Liſt Bonifacego do Wacława obiaśnia myśli iego względem korony Polſkiey, czemu ią krol Czeſki nieprawnie włożył bez wiedzy ſtolicy Rzymſkiey: i dla których przyczyn Bonifacy poſłał wyraźny zakaz Wacławowi, ażeby ſię nie ważył noſić tytułu krola Polſkiego: co ieśliby miał iakie do tronu prawo, o to ſię pierwey w Rzymie rozprawił (a). To gdy ſię dzieie za granicą, ſpokoyna pod groźnym tryumwiratem Polſka, znalazła czas obrocić domowe gniewy na Ruſinow. Szlachta

(a) Liſt Bonifacego VIII do Wacława krola Czeſkiego. *Datum Anagniæ IV Idus Junii. Ad hæc ignorare te nolumus, quod cum in prædictis tuis literis te regem non ſolum Bohemiæ, ſed etiam Poloniæ duxeris deſcribendum, cauſa nobis exinde, magnæ turbationis advenit, qui auctoritate propria, quinimo temeritate non modica non vocatus a Domino tanquam Aaron, ſed apoſtolica ſede matre omnium & magiſtra contempta, ad quam provinciæ Poloniæ pertinere noſcuntur, regium in ipſa Polonia nomen uſurpas, te regem Poloniæ nominando. In quæ autem crimina aſſumptio falſa regiæ dignitatis, imo & ſimplicis magiſtratus, ac ſeditio & commiſſio violentiæ cum armis incidant, quibus ſubiciendi ſint pœnis talium patratores, non eſt opus exprimere, quia id nota & vetuſtiſſima decreta ſanxerunt. Ne igitur in te tantæ temeritatis audaciam in tuæ ſalutis diſpendium, præfatæ ſedis iniuriam, & plurimorum ſcandalum absque dubitatione præſumptam, diſſimulare quodammodo videamur; magnificentiæ tuæ per apoſtolica ſcripta ſub ſpiritualibus & temporalibus pœnis, quas ſi contrarium feceris, tibi volemus inferre, diſtrictius prohibemus, ne te ulterius regem Poloniæ nomines, ſigillum regium ſub intitulatione Poloniæ regni aſſumas, vel utaris aſſumpto, neque privilegia, immunitates, feuda, donationes, bona, & iura quæcunque in ipſa Polonia, vel aliqua eius parte concedas, aut tanquam rex Poloniæ quidquam agas. Nos enim tibi paratos offerimus ad manutenendum & conſervandum iura, ſi quæ in ipſa Polonia oſtenderis tibi competere legitime coram nobis.*

Szlachta Małopolska pamiętna na wydarcie sobie Lublina od Daniela krola Ruskiego (b), a świeży na księstwo Sandomirskie naiazd przez Leona uczyniony, uchwaliła na niego powszechną wyprawę. Uwiadomieni o tym Rusini przybrawszy do siebie Litwę z Tatarami stanęli pod Lublinem. Wydana bitwa zdarzyła Polakom zwycięstwo. Zegnany i rozproszony nieprzyiaciel szukał przytułku w zamku, straciwszy wielu na placu. Nie długo trwało oblężenie dla wszczętego głodu, ktory mnostwo natłoczonego ludu sprawiło. Poddali Rusini zamek wracaiąc go właścicielom po pięćdziesiątym i siodmym roku od tego czasu, kiedy go Daniel opanował (c).

Wac. Krol. R. P. 1302.

XLV. Zamieszki Węgierskie nie dały Wacławowi myślić o Polszcze; chyba że tylko zbudował na granicach Węgierskich miasto nowy Sandecz (d); a na ustawiczne skargi Polakow, drapieżnym Czechow rządem uciśnionych cofnąwszy Mikołaia Opawskiego i Tassę Wisemburga, na mieysce obu Frycza Sachowicza gubernatorem postanowił. Nieustawał albowiem papież nalegać na Wacława, aby syna rewokował, i tyle dokazał na Węgrach przez legacye i pogrożki, że się oni powoli od Czecha uchylili: wszakże i do Karola nie przystali.

1303.

(b) Obacz w Tomie IV, na karcie 339.

(c) Obacz w Tomie IV. na karcie 339.

(d) *In loco villæ Kamienica ad Cracoviensem episcopum pertinente — dato castro & civitate Biecz Joanni Muscata terræ Cracoviensis episcopo.* Długosz na karcie 902.

WAC. KROL R. P. 1303.

Począł im być obmierzłym młody Wacław, iako piiak, gnuśnik i wszeteczny (e). Karol, lubo miał zdolne do berła przymioty, odrażał narod narzutem papiefkim, wolności obywatelfkiey przeciwnym. Dla czego Węgrzy pominąwfzy obu, rzucili oko na Ottona Bawarczyka, z Elżbiety corki Beli VI. także urodzonego. Opufzczony Wacław fzukał u oyca rady i pomocy. Pofzedł krol z woyfkiem aż do Peftu, puftofząc kraie, gdzie ftanąwfzy obozem, wzkazał do fyna w Budzie fiedzącego, aby do niego z koroną krolewfką przybywał, a bez tey przynaymniey ozdoby powierzchowney, ze ftarania oycowfkiego nabytey do Czech nie powracał. Co gdy fię ftało, oba z prożnym tytułem do Pragi wyiechali. Z tych rozruchow korzyftaiąc Łokietek przybył z Rzymu do Polfki, dla fzukania od obowiązanych dobrodzieyftwami poddanych pomocy; pan niezłamany żadną przeciwnością, a z przefzkod i niebefpieczeńftw famych hart dufzy i wielkomyślność biorący. Żałowali go wfzyfcy, leiąc łzy i wzdychania, błahy oręż ferc niewieścich: bo podła Czechow boiaźń i względy prywatne, owa to zarzuta umyftow fzlachetnych, ręce im wiązały. Potuławfzy fię więc krol zacny po rożnych domach, gdy go wieść dofzła, że nań oftrzeżeni o iego bytności Czechowie, mianowicie nieiakiś Ulrych Bofkowicz, pod ow czas gubernator Krakowa i Sandomirza czyhał; ufzedł z nie-

(e) PRAY na karcie 377.

wielą towarzyszow do Węgier. Znalazła cnota i cierpliwość wsparcie u obcych. Amadey woiewoda powtornie go przyiął i dobrey nadziei być kazał, nimby się zawzięta burza rozeszła.

XLVI. Rzecz do prawdy podobna, iż pierwszey kroia podroży do Węgier być mogł towarzyszem Leszek Kuiawski synowiec, ponieważ Długosz (f) powiada, iż on służąc w woysku Karola Roberta, ktory się z Wacławem o koronę ubiiał, był poimany od Czechow; i że dla wykupna swoiego zastawił Krzyżakom ziemię Michałowską, która nań z bracią Kazimierzem i Przemysławem z działu po oycu spadła. Cożkolwiek bądź, stała się ta pierwsza tranzakcya między Leszkiem a Krzyżakami, dla iakieyści iego prywatney potrzeby, w miesiącu Listopadzie w Toruniu (g) bez wiedzy i zezwolenia innych braci, iako ieszcze niedzielnych (h) w ten sposob. Leszek zastawił ziemię Michałowską Krzyżakom za 180. grzywien pieniędzy

(f) Na karcie 906.

(g) *Feria VI infra octavas sancti Martini.* Jest iey oryginał w arch, koronnym i w MS. krolewskich. *Quod cum nobis in articulo necessitatis positis &c.*

(h) Trzy są ślady tey zastawy Krzyżakom. Pierwszy instrument Leszka dany w roku 1303 w Listopadzie, gdzie nie masz żadney wzmianki o konsensie innych braci, procz tego, że ziemia Michałowska do wszystkich należała, co iednak rzecz była istotna. Słowa instrumentu. *Lestko D. G. dux Cuiaviæ & dominus in Wissegrad* (zamek nad Wisłą w Kuiawach zruynowany) — *Nos eorundem* (Cruciferorum) *bonam voluntatem vicissitudinaliter prosequi cupientes, ipsis obligavimus & obligamus nomine pignoris pro supra dicta pecunia* (180 grzywien pieniędzy Toruńskich) *insolidum territorium nostrum Michalew — prout ad nos pertinet, & in partem nostram*

WAC. KROL R. P. 1303.

Turońskich na trzy lata; w przeciągu których gdyby on, albo iego bracia rzeczoney summy nie wypłacili ryczałtem, tedy ta ziemia zostać powinna będzie przy zakonie. Łakomi kawalerowie ułudziwszy raz Leszka, zostaiącego w potrzebie, kontraktem na stan duchowny nie przystoynym, a do wykonania w zamieszaniu domu książąt Kuiawskich trudnym, ponowili w roku następuiącym też samę tranzakcyą, z dodatkiem nierozsądnemu młodzieńcowi 120. tychże grzywien, i dalszym dobr zastawnych obciążeniem (i). Po kilku zaś dniach znowu dawszy mu 62. grzywien pod temiż warunkami, czterdzieści łanow nad Drwencą około Brodnicy wzięli (k). Jako zaś ci Krzyżacy wzgardziwszy ofiarowaną od książąt długu zaciągnionego wypłatą, uporczywie zatrzymali ziemię Michało-

---

ex divisione terrae Cuiaviae facta cum fratribus nostris dominis & ducibus Cuiaviae Praemislio & Casimiro haereditarie est devolutum. Bo gdyby inni bracia byli dzielni, pocożby Leszek wkładał obowiązek na braci, aby oni tę summę wziętą od Krzyżakow wypłacali. Nie masz podobney wzmianki w drugim instrumencie tegoż Leszka, ani w zaświadczeniu Konrada Sakka mistrza Krzyżackiego danym w roku 1304. 14 Października, iako on ziemię Michałowską wziął w zastawę procz tych tylko wyrazow, że albo Leszek, albo bracia iego maią wykupić. — Nie masz nakoniec w ostatnim instrumencie przedażnym teyże ziemi w R. 1317. Dla czego sprawiedliwie powiada DŁUGOSZ na karcie 906, że Leszek *terram suam & fratrum suorum Praemislai & Casimiri communem Michaloviensem ipsis etiam fratribus Praemislio & Casimiro indivisis reclamantibus & invitis &c.*

(i) *Recognitio Conradi Sacci* w roku 1304 *die Calixti* w DŁUGOSZU na karcie 907. i w DOGIELU, i list Leszka tamże.

(k) Cessya Leszka w roku 1317 w Dogielu.

wſką, i iak onę nakoniec kupiwſzy dodatkiem ieſzcze dwochſet, wprzęgli ſię w ſtraſzną woynę z Łokietkiem i naſtępnemi krolami, ciąg dalſzey hiſtoryi okaże (l). Tu przydać należy, iż pozbawieni dziedzictwa ſwoiego kſiążęta Kuiawſcy, ſynowie Ziemomyſła, utrzymywani potym byli od Łokiet-

WAC. KROL. R. P. 1302.

(l) Cała ſumma, o którey tu mowa, wynoſiła grzywien 562, *marcas denariorum Thuronenſium*. Krzyżacy gdy do Prus byli wprowadzeni, ze zwyczaiami Niemieckiemi przynieśli ſpoſob bicia i liczenia pieniędzy w Niemczech. Liczono tam pieniądze na grzywny *marca*. Między innemi zaś używali pieniędzy Czeſkich nazwanych *lati groſſi Pragenſes* groſze ſzerokie Praſkie. Były to ſztuki bite z iedney grzywny czyſtego ſrebra proby piętnaſtey w rożney liczbie. Przed rokiem 1300. nim Wacław odmienił i uregulował monetę w Czechach, bito tych ſztuk 48. Za Wacława zaś bito ich 60. zkąd poſzły *ſexagenæ* alias *kopy* po Czeſku i Litewſku. Groſze Czeſkie *ſolidi groſſi denarii* uregulował Wacław co do wagi czyſtości i liczby według pieniędzy bitych we Francyi za S. Ludwika w mieście Tours. Dla czego też Krzyżacy daiąc Leſzkowi *marcas denariorum*, które w rzeczy ſamey być mogły Czeſkie, dla wielkiey ich liczby od Wacława do Polſki i Czech wnieſioney, nazwali *denarios Turonenſes*, to ieſt tak czyſte, ważne, i w takiey liczbie iakie były Turońſkie. Nie mieli zaiſte ieſzcze Krzyżacy mennicy w Toruniu, a ieśli ważyli monetę na grzywny, tak iak inne narody, ta grzywna według przywileiu Chełmińſkiego zawierała w ſobie 60 *ſolidos*, tak iak Czeſka i Turońſka. Jeśli więc zrobiemy proporcyą tych grzywien *denariorum Turonenſium*, z naſzą monetą, to ieſt 80 złotemi bitemi z grzywny Kolońſkiey; ſto grzywien zawieraiących w ſobie po 60 groſzy Praſkich, wynieſie na złotych 8000. A za tym grzywien 562. będzie miało złotych 44,960. Za taką to ſummę wyłudzili Krzyżacy ziemię Michałowſką. Wreſzcie, ieśli cenę pieniędzy podwyżſza lub poniża tanność i drogość żywności, niechby były pod owczas tańſze rzeczy dzieſięć razy, a pieniądze droźſze, można mowić, aby ta ziemia przez proporcyą nawet do teraźnieyſzey tanności pieniędzy nie była więcey warta nad 449,600.

WAC. KROL. R. P. 1303.

ka ſtryia (m), i że ciż Krzyżacy złudziwſzy Leſzka, wkrotce i brata iego Przemyſława z dobr po matce Salomei w ziemi Elbląſkiey leżących wyzuli (n).

1304.

XLVII. Już też przychodził czas dla nieuſtaiących w Węgrzech rozruchow, ktòremi ſię Wacław zatrudniał, pokazać ſię zbroyno Łokietkowi. Zebrawſzy cożkolwiek ludzi Węgierſkich, za pomocą Amadeia woiewody, oddał ſię ſzczęściu i ſzabli. Wziął naprzod zamek Pełczyſka do biſkupa Krakowſkiego należący: potym za przybywaniem pod iego chorągiew rycerſtwa, w kim tylko Polſka ożyła cnota, opanował Wiślicę, wygnawſzy Czechow: nakoniec wydarłſzy tymże Lelow ze ſwoim powiatem, iuż ſię coraz z partyą i potęgą ſwoią po Sandomirſkim i Krakowſkim kſięſtwach, rozpościerał. Upadały nadzieie Czeſkie pomnażaniem ſię ſił Łokietka w kraiu, a ſłabą pomocą od Wacława, który nadto miał co do czynienia w właſnym kraiu z Auſtryakami, pobudzonemi od papieża, a w związku z Karolem przeciwko Czechom

(m) DŁUGOSZ na karc. 907. *Vladiſlai Loktek ſolaciis & expenſis ferebantur.* Przemyſławowi rząd dał Łokietek z Kazimierzem Pomeranii, iako niżſza nota świadczy.

(n) Zeznanie oryginalne Henryka de Plock miſtrza Pruſkiego w roku 1309. 1 Maja. *Accedens ad noſtram præſentiam illuſtris princeps Præmiſlaus Dei gratia dux Cuiaviæ & dominus Vladiſlaviæ* (Wrocławek) *rite ac rationabiliter oſtendit in ſervitio patrui ſui inclyti principis Vladiſlai ducis Cracoviæ quatuor millia marcarum argenti dampni ſe percepiſſe in terra Pomeraniæ, quam ſibi idem inclytus princeps Vladiſlaus commiſerat gubernandam, præterea quod ratione debitorum, quæ in dicti patrui ſui*

i Ottonowi będącemi (o). Nie długo też potym w roku naſtępuiącym umarł Wacław w Pradze dnia 24. Czérwca, maiąc lat trzydzieści trzy. Smierć iego iedni fraſunkowi z niepomyślney ſyna do korony Węgierſkiey promocyi, drudzy ſuchotom, inni truciźnie przypiſuią. Kronikarze Czeſcy wielkie mu daią pochwały, a Eneas Sylvius świętym go nawet i cudotwornym uczynił (p). Jakożkolwiek ieſt, pod panowaniem tego krola ſpokoyna była Polſka przez lat kilka, bądź dla groźnego rządu namieśnikow krolewſkich; bądź że nie było żadney do wzruſzenia okazyi przez niebytność Łokietka a ſłabość kſiążąt Mazowieckich, Szląſkich i Kuiawſkich. Za tegoż Wacława zabudowało ſię w mury miaſto Krakowſkie (q); a moneta Czeſka (r), którą poſpolicie groſzami Praſkiemi, albo groſzami ſzerokiemi nazywa ſtaroży-

---

existens ſervitio contraxerat, piſcariam & bona ſeu villas inter Nogatum & recens mare ſitas, quæ ad ingenuam dominam Salome ducissam Cuiaviæ præfatæ, matrem ipsius ex paterna ſucceſſione pertinebant, nobis & ordini noſtro eum vendere oportebat. Cum igitur ſpecialiter amore iuſtitiæ teſtimonium veritati reddere teneamur, ad quod princeps ſupradictus Præmiſlaus oſtendit coram nobis tenore præſentium duximus proteſtandum.

(o) DUBRAWSKI w Hiſtor. Czeſkiey. PRAY. DŁUGOSZ.

(p) ENEAS SILVIUS na karcie 24. 25.

(q) *Iſte rex Venceſlaus civitatem Cracovienſem ex integro muravit.* ANONIM archidyakon na karcie 95.

(r) ANONIM arch. Gniezn. powiada, że za panowania Wacława, *groſſi parvi argentei portati erant Cracoviam, ubi prius cum nigro argento & pelliculis de capitibus aſpergelliis graviter foriſabant* na karc. 95. Powieść tego Anonima obiaśnić należy, iaka była w Polſzcze przed Wacławem mone-

WAC. KROL. R. P. 1305.

tność, weszła do kraiu z handlem zagranicznym, osadnikami, i żołdem na żołnierzow, straż Polski trzymaiących rozdawanym, poki ten krol, naprzod prawem sobie od Gryffiny ustąpionym księstwa Krakowskie i Sandomirskie, potym Wielkąpolskę trzymał.

---

ta, z iakiego kruszcu, iakiey wagi, ile niedokładność pisarzow tamtych wiekow dociekać nam pozwala.

1. Ze Polska, iako inne narody sąsiednie, do czasow Wacława, maiąc z niemi związek polityczny, w czasie pokoiu i woyny musiała mieć pieniądze, iako duszę wszystkich czynności woiennych i cywilnych, o tym wątpliwości nie masz, i niektore szacowne starożytności ułomki to przyświadczaią. Od czasow Bolesława Chrobrego posyłali krolowie i książęta do Rzymu pewną kwotę pieniędzy, nazwanych grosz S. Piotra. Swiadczy o tym DYTMAR społczesny tego krola: a listy rożne papieżow w ciągu historyi naszey nie raz cytowane potwierdzaią. Swiadczą rożliczne nadania funduszow duchownych, świadczą wybierane od tychże książąt daniny z rożnych prowincyi koronie hołduiących. Swiadczą nakoniec opłaty w czasie woien za ich nakłady zwycięzcom, lub napaśnym pretensyom cesarzow. Położemy tu niektore dla potwierdzenia tey prawdy. Za Bolesława Chrobrego upominał się Rzym u tego monarchy o czynsz apostolski, iaki w pierwiastkach chrześciaństwa, wszystkie prawie narody do wiary przychodzące papieżom wypłacały. Kazimierz I. płacił tenże sam duchowny podatek na lampę i fabrykę kościoła S. Piotra, o czym się mowiło pod panowaniem obu tych krolow. Bolesław śmiały fundując klasztor Mogilski w R. 1165 dał mu z dochodow swoich krolewskich *nonum taurum, nonum porcum, nonum denarium* — a z niektorych miasteczek i zamkow *in Laszyn decem marcas, in Sbuczymir septem marcas, in Rosprza septem marcas, in Wolborz quatuor marcas, in Zarnow duo & mediam marcas, quo tannis percipiendas largitus est*, iako pisze DŁUGOSZ na karc. 258. Tenże Bolesław fundując kościoł Gorawski w Szląsku (ieśli to dyploma nie iest fałszywe) naznaczył mu *fertones petronales uno argento adjuncto — unam votivam marcam.* — To dyploma znayduie się w DOGIELU w Tomie I. na karcie

536. Następca Bolesława śmiałego Władysław Herman brat iego musiał mieć w kraiu pieniądze, kiedy za świadectwem MARCINA GALLA spółczesnego na karcie 78 posłał do Francyi do klasztoru S. Idziego łaną ze złota osobę dziecięcia, kielich złoty, i wiele innych w złocie i srebrze darow na uproszenie syna. Za czasow też iego, iako mamy w życiu S. Ottona Bamberskiego, od towarzysza drogi iego do Pomeranii napisanym, ten święty ucząc w Polszcze dziatwę kraiową *non mediocriter dives esse cœpit in possessione auri & argenti.* Jaśnieysze widzieć dowody pieniędzy kraiowych za Bolesława krzywoustego. Naprzod gdy ten xiąże posyłał do Pomeranii rzeczonego S. Ottona Bamberskiego z Gniezna w roku 1125. powiada pisarz życia iego, iż Bolesław procz innych na drogę opatrzeń. *Dux Poloniæ —— dedit —— episcopo —— monetam quoque terræ illius liberalitate contulit ingenua, nulli eos sustinens laborare inopia, sed neque propria expendere.* Jaka zaś być mogła ta moneta, widzieć to w przywileiu tegoż Bolesława danym klasztorowi Tynieckiemu, ktory cytuie SZCZYGIELSKI w Hist. Klasztorn. na karc. 138. Znayduią się tam między innemi nadaniami i pieniężne, iuż za Władysława Hermana oyca zwyczayne, a od Bolesława potwierdzone. *Prądnik cum una taberna cuius hæredes Mars & Ratey tres Scotos solventes. — Tinecensis villa cum transitu navali, & una taberna: secunda ultra fluvium cum voto ducis duodecim marcarum argenti.* Tenże Bolesław za świadectwem autora życia S. Ottona Bamberskiego dla pociągnienia Pomorzanow do wiary oświadcza się w liście swoim okolnym, że uwalniaiąc ich od innych ciężarow obowiązuie tylko do płacenia 300. grzywien srebra. *Tota terra Pomeranorum duci Poloniæ, quicunque sit ille, trecentas tantum argenti marcas publici ponderis annis singulis persolvet.* Za panowania tegoż, Lotaryusz cesarz roszcząc sobie iakieś prawo do ziem Zaodrzańskich, ktore ten monarcha sobie podbił, pretendował od niego summy kilkadziesiąt grzywien *de Rugis & Pomeranis.* Za następcow Bolesława, synow iego, znayduiemy licznieysze ieszcze ślady pieniędzy kraiowych. Władysław II. wygnany od Polakow, za namową żony swoiey nakładał wiele podatkow nowych pieniężnych na swoich poddanych: a chcąc się utrzymać przy monarchii obiecał postąpić cesarzowi daninę. Za brata iego Bolesława kędzierzawego, widzieć w życiach biskupow Kuiawskich wydanych od Damalewicza bullę Eugeniusza III. w roku 1148. 9 Kwietnia wydaną, w ktorey on potwierdza nadanie tego biskupstwa, a między innemi *nonum nummum de omnibus, quæ*

WAC. KROL. R. P. 1305.

solvuntur ecclesiæ S. Mariæ de Sandomirz secundum Polonicam justitiam. — Castrum Gdańsk, in Pomerania, cum decima tam annonæ qua omnium eorum, quæ de navibus solvuntur. Decimam partem de moneta & de judiciis totius episcopatus. Za tegoż Bolesława kędzierzawego, gdy Fryderyk I. cesarz nazwany Barbarussa woynę z nim prowadził o wygnanie Władysława, którego z synami książętami Szląskiemi protegował, widzieć w zbiorze MARTEOE i DURANDA list tegoż cesarza pisany do Wibalda opata z Wirtzburga w roku 1157, w którym on mowi, że Bolesław między innemi obowiązkami *pollicitus est dare duo millia marcarum nobis & principibus mille, & uxori viginti marcas auri, & curiæ nostræ ducentas marcas argenti &c.* Widziemy nadto za tegoż Bolesława, że w R. 1162, gdy Henryk Lew książe Saski podbił sobie Słowianow za Odrą mieszkaiących, Obotrytami nazwanych, gdzie teraz księstwo Meklemburskie, nakazał im, aby dawali biskupom podatek z roli taki, iaki swoim biskupom płacili Polacy i Pomorzanie. *Ut solverent reditus episcopales, qui solvuntur apud Polonos atque Pomeranos, hoc est de aratro tres modios siliginis & 12 nummos monetæ publicæ. Modius autem Slavorum vocatur lingua eorum curitze,* (korzec) *Porro Slavicum aratrum perficitur duobus bobus & totidem equis.* Po Bolesławie nastąpił Mieczysław stary. Za niego iuż były mennice w Polszcze, i bito w nich pieniądze, iako się pokazuie z KADŁUBKA edycyi Lipskiey na karcie 754. gdzie ten historyk obszernie opisuie, iakich zdrad używali mincarze książęcy i poborcy, *trapezitæ monetarii*, do wexy ludzi i odarcia ich z pieniędzy. Mowiliśmy też o tym pod panowaniem tego książęcia w Tomie III. Pod panowaniem Kazimierza II. sprawiedliwego mamy dwa ślady pieniędzy kraiowych, ieden w przywileiu tego Kazimierza nadaiącym Wichfrydowi trzy zamki Sandecz, Oświecim i Siewier około roku 1186, gdzie zakłada winę na tych, którzyby rzeczonego Wichfryda do sądow woiewody lub kasztelana pozwać ważyli się. *Primo ponat domino duci marcam auri, & ei marcam argenti finiti & purissimi solvat &c.* Drugi ślad w przywileiu Leszka książęcia Mazowieckiego, syna Bolesława kędzierzawego, danym w roku 1185. kanonikom Kuiawskim. *Defero etiam in novo Wrocław* (Inowrocław, Nova Juvenis Vladislavia) *annuatim de moneta decem marcas argenti.* Za Leszka białego że także bił pieniądze, świadkiem są między wielą przywileiami książąt Szląskich Piastow, zaświadczenia Monacha patryarchy Jerozolimskiego wszystkich nadań Miechowitom uczynionych, znayduiące się w Nakielskim *in Miechovia*, także list

papieża Innocentego III. pisany do Leszka białego, a od nas w Tomie IV. na karcie 170. cytowany. Nakoniec poślednieysze od Leszka czasy za Bolesława wstydliwego i Leszka czarnego, widzieć iaśnie daią w setnych przywileiach, nadaniach i zamianach, że były w narodzie naszym pieniądze. Lecz gdzie były bite, iakiego były gatunku, i iaki ich był sposob liczenia, mowmy o tym okoliczniey.

II. Ze były w Polszcze materyały do bicia monety, to iest złoto, srebro i miedź, o tym nie masz wątpliwości. Mnogość wielką drogich kruszcow za Bolesława Chrobrego okazuią rożne historyczne powieści. Z iaką wspaniałością i przepychem przyimował w Gnieźnie ten monarcha Ottona III. Cesarza, sam Dytmar biskup Mersburski, który znał Bolesława, i pisał za niego kronikę swoię Saską, obiaśnia w tych wyrazach na karcie 10. *Qualiter autem Cæsar ab eodem tunc susciperetur & per sua usque ad Gnesim deduceretur, dictu incredibile & ineffabile est.* Mowiliśmy o tych bogactwach w T. II. historyi naszey, wspartey na świadectwach społczesnych pisarzow. Z daru tegoż krola iakie miał bogactwa w złocie i srebrze kościoł Gnieźnieński, który potym Czechowie odarli, mowiono i o tym w teyże historyi, pod czas bezkrolewia po śmierci Mieczysława II. Ani był rzadki pod ow czas w Polszcze rożnego gatunku kruszec drogi. Waleczny krol gromiąc Czechow, Pomorzanow, Prusakow i Rusinow, łupił ich miasta i włości, zabieraiąc dostatki kraiowe, i daniny pieniężne na nie nakładaiąc. Za świadectwem Dytmara sama Ruś podbita i Kijow wzięty niezmierne do Polski skarby przyniosły. Słowa są tego autora na końcu księgi VIII. o Kijowie. *Ineffabilis ibi pecunia ei* (Boleslao) *ostenditur, cuius pars magna distribuitur, quædam vero ad patriam mittitur.* Ciż sami Rusini płacili Bolesławowi śmiałemu wielką daninę za świadectwem Galla, Bogusała i Długosza. Bolesław też Krzywousty woiuiąc rownie pomyślnie z Rusinami, Pomorzanami, Prusakami, Sasami i Czechami napełnił kray swoy mnostwem pieniędzy z zaborow i danin. Procz woien, zawsze dla zwycięzcow zyskownych, przynosił pieniądze z za granicy handel z sąsiadami, i pomnażał skarb krolewski.

III. W takowey złota i srebra obfitości, nie wiadomo nam iest iednak, ieśli od czasow Bolesława Chrobrego, aż do Krzywoustego były mennice w Polszcze dla bicia monety kraiowey, czyli tylko kursowały pieniądze zagraniczne, z handlu lub innemi sposobami z Niemiec i Rusi do nas przychodzące. Pierwszy ślad mennic kraiowych znayduiemy pod panowaniem Bolesława Krzywoustego w życiu S.

WAC. KROL R. P. 1305.

Ottona biſkupa Bamberſkiego, w którym ten autor piſze, iako mowiono wyżey, że Bolesław wyprawuiąc tego świętego do Pomeranii, dał mu *monetam terrae illius*. Jeśli więc Polſka miała ſwoię monetę, muſiała mieć i mennice. Była zaś ona bezpochyby, wkrotce po śmierci tego krola, to ieſt R. 1159. za panowania Kędzierzawego, iako widzieć w DREGERZE *in Cod. Dipl Pomeran.* przywiley Auguſtyanom Grobſkim nadany, gdzie ſię wſpominaią *denarii Polonienſis monetae*. A co naywięcey dowodzi bytność mennicy za tegoż Kędzierzawego; iż za iego czaſow iuż ſię wſpominaią urzędnicy menniczni, *monetarii*, iako świadczy liſt Monacha patryarchy Jerozolimſkiego około roku 1198 wydany, a u NAKIELSKIEGO na karcie 84 położony; w którym ſię wzmiankuie, iż Bolesław nadaiąc rożne wolności funduſzowi Miechowitow uwalnia ich od posłuſzeńſtwa mincarzom. *Monetario non obediant*, co ſię niżey wytłomaczy. Drugi iaśnieyſzy ślad widzieć w Kadłubku za Mieczysława ſtarego, kiedy ten monarcha po śmierci brata ſwoiego Kędzierzawego zoſtał kſiążęciem Krakowſkim. Mieczysław wynaydował rożne ſpoſoby do odarcia ſwoich poddanych, a między innemi był naſtępuiący. Gdy zpotwarzony o iakie przewinienie ziemianin zapozwany był do ſądu, i nieſprawiedliwym dekretem na opłatę grzywien oſądzony, które kary pieniężne nazywały ſię *ſeptuaginta ſiedmdzieſiąte*, muſiał natychmiaſt oddawać naznaczoną kwotę. Kadłubek wprowadza rozmowę pacyenta z ſędzią po złożeniu pieniędzy. *Inſpicit theſauriſta, conſiderat apocripharius* (podſkarbi) *proclamat. Unde tam repente nobis, tam novus hiſtrio ridiculus nos proſtituit? Nebulo prorſus ridiculus, qui ſquammis ac paleis* (blaſzki, plewy) *aeris cuiusdam abiectiſſimi nos circumvenire contendit.* Mowi pacyent. *Nonne currentis monetae mulctam debeo?* Odpowiadaią oni: *ſane utique numiſma principis numera, non paleam.* Na to obwiniony. *Trapezitarum* (mincarzow) *ea culpa eſt non mea.* Tu nań powſtaią podſkarbiowie. *Cave ne ſtultiloquio profundius impingas. Trapezitas ne nominaveris, ne falſarii numiſmatum temet ipſum condemnes.* Coż mam tedy czynić, woła biedny pacyent. Oni mu na to. *Redde quod debes.* On znowu. *Quidnam debeam? numeratum debeo, numeratum contemnitis.* Tym czaſem ci złoczyńcy maiąc w gotowości przy ſobie *ſolidos aliquos ex argenti vena puriore nuperrimi numiſmatis & recentes eorum arte fabrefacti*, powiadaią mu, iż to ſą prawdziwie teraz kurſuiące pieniądze, *ea vero, qua te obſolvi exiſtimas, exauctoratam eſſe monetam, & jam pridem abjectam non dubites.* Idą daley do przyſięgi, iż taką monetę kilku iuż oſądzonych wino-

waycow do ſkarbu zapłaciło, i że ta a nie inna rozdana na traktament żołnierſki. Nakoniec biorą pacyenta, więżą, biią, zabieraią maiątek iego na ſkarb: *qui ad extremam aſſis exenteratus unciolam, imo ad extremum unciolæ minutum, quæſtionibus diſtrictiſſime perurgetur ſe eſſe ſolvendo confiteri.* Z tego Kadlubka, acz grubego opiſu nietylko ſię pokazuie, że ſię w Polſzcze za Mieczyſława biła moneta, lecz że ſię często odmieniała i przebiiała. Ze też mennice były w Polſzcze i po Mieczyſławie, oraz że ſię co trzy lata pieniądze przebiiały, świadkiem ieſt liſt Innocentego III papieża do Leſzka białego piſany w roku 1207. *Ad noſtram ſiquidem audientiam noveritis perveniſſe, quod cum ex conſuetudine regionis, uſualis moneta per annum apud vos tertio renovetur, & quæ prius in uſu fuerat, demum reddatur vilior uſu alterius ſuccedente, vos eidem apoſtolo* (Petro) *curſum debitum differatis tempore perſolvendum, in quo monetæ, quam ſolvitis vilior uſus erit &c.* Tegoż przebiiania monety dowodem ſą przywileie Henryka brodatego, z których doſyć ieſt pocytować ieden pod rokiem 1203. funduiący mniſzki w Trebnicy. Znayduie ſię on w zbiorze SOMMERSBERGA w Tomie I. na karcie 817. *Inter abiectionem vero veteris, & novæ aſſumptionem monetæ monetarius ibi* (w Trebnicy) *habeat jus ſal vendendi &c,* Woyny wząiemne między kſiążętami Polſkiemi wyniſzczyły tak dalece ich ſkarby, że w potrzebie zoſtaiąc pieniędzy, a nie maiąc ſpoſobu do utrzymania ſami mennic, pozwalali nawet prywatnym obywatelom onych otwarcie. Duchowieńſtwo pod ow czas było nierownie bogatſze nad ſtan świecki, woynami przytarty, do podatkow publicznych i innych ciężarow obowiązany, od których duchowni świeccy i zakonni za przywileiami kſiążęcemi wolnemi zoſtawali, zkąd często na nich publiczne powſtawały rozruchy. Arcybiſkup Gnieźnieńſki z biſkupem Poznańſkim prym trzymali w maiątkach przed innemi: przeto też bicie monety onym pozwolone. Władyſław Plwacz kſiąże Wielkopolſki dał na to przywiley Pawłowi biſkupowi Poznańſkiemu około R. 1231. iako świadczy Bogufał, ſam biſkup w kronice ſwoiey na karcie 59. *Conceſſit etiam præfatus dux in eodem privilegio Paulo epiſcopo Poſnanienſi & ſuis ſucceſſoribus monetam cudere in oppido Krobia dans ei villam quæ dicitur Sulkowa Kroba.* W lat zaś kilkadzieſiąt potym Leſzek czarny w roku 1286. dał pozwolenie miaſtu Sandomirzowi, a Przemyſław II. kſiąże, potym krol dał podobny przywiley arcybiſkupom Gnieźnieńſkim. Nie wiadomo nam ieſt, ieśli ci prałaci użyli tych przywileiow: lecz doſyć na tym, że były mennice w kraiu, i miały

WAC. KROL R. P. 1305.

WAC. KROL R. P. 1305.

swoich dozorcow, ktorzy się w przywileiach dawnych nazywaią *monetarii telonearii*. Powinność tych monetarzow wyraża przywiley Bolesława Pudyka dany w roku 1259 Miechowitom, ktorym deklaruie, iż oni w dobrach tych księży żadney iuryzdykcyi mieć nie powinni. *Declarando quod monetarius seu telonearius Cracoviensis in foro villæ nominatæ* (Miechow) *nullam jurisdictionem sedendi, vadiandi, citandi, denarios suos ponendi, vel teloneum a negotiatoribus in eodem foro exigendi per se ipsum, vel per nuncios suos* (pisarkowie strażnicy) *habere præsumat, salvo hoc quod mercimonia exerceantur ibidem de moneta generaliter in provincia Cracoviensi constituta.* Dla zrozumienia tego przywileiu trzeba wiedzieć, iż urzędnicy menniczni we wszystkich państwach mieli zlecenie przestrzegać, aby zła moneta nie wchodziła do kraiu, albo nie rozchodziła się po kraiu. Końcem tym dyrektor menniczny *monetarius* miał kantory swoie (*comptoirs*) i urzędnikow swoich (*nuncii*) po mieyscach, w ktorych bywały targi, iarmarki; gdzie urzędnicy ci pilnowali, aby kupczący nie wprowadzali złych pieniędzy w handel. Zwyczaynie bieg obcych monet był zakazany, iako w wielu państwach zakazany iest dotąd. Obcą monetę złą, ieśli się gdzie pokazała konfiskowano, a za dobrą urzędnicy *monetarii* dawali monetę kraiową, odciągnąwszy koszt na stępel. Tę monetę obcą odsyłano do mennicy dla przetopienia na kraiową. U tychże iak trzeba było wymieniać obcą monetę, tak też wolno było wymieniać srebro w zlewkach lub innych sztukach na monetę kraiową odciągnąwszy także koszt za stępel. Porządek ten ustanowiony we Francyi około roku 854 za Karola II. wprowadzony potym do Niemiec, zkąd i do nas wprowadzony został z ufundowaniem mennic. Urzędnicy menniczni maiący zlecenie przestrzegania monet, często czynili przeszkody kupczącym przez wexy: dla czego Bolesław uwalnia w tey mierze Miechowitow od ich dependencyi. Z tego cośmy powiedzieli wnieść można, iż od czasow Krzywoustego były w Polszcze mennice w Krakowie, Poznaniu, w Krobi, w Sandomirzu, i Żninie arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Idźmy iuż do gatunku pieniędzy.

IV. Wspomniony wyżey Anonim archidyakon powiada, że w Polszcze do czasow Wacława krola było tylko *nigrum argentum*, i skorki z głowek wiewiorczych *pelliculæ de capitibus aspergellinis*. Każdy kruszec, z ktorego bito dawniey monetę, tak iako i teraz, miał rożne gatunki przez czystość swoię, lub pomieszanie. Widzieć tę rożność w złocie między Cekinem, Hollendrem, Węgierskim, Suwerenem, Imperyałem: widzieć w srebrze

między talerem, dwuzłotowką, i drobnieyszemi. Wszędy iest złoto i srebro, lecz nie iednakowe. *Argentum nigrum*, nazywał się kruszec srebrny z miedzią pomieszany, dla rożnicy *ab argento* albo *blanco*, to iest feynu, lub czystego srebra. Nie u nas się urodziła ta monet rożnica co do istoty, ale z Francyi, Włoch, i z Niemiec przyszła. Znali ią Rzymianie ieszcze za czasow Domicyana w pierwszym wieku po Chrystusie, iako świadczy Marcyalisz poeta w wierszu do Kalena łakomcy. — *Nigræ sordibus explices monetæ.* Obacz o tym *Glossarium latinitatis medii ævi Ducange*, pod tytułem Moneta. Nie wiadomo nam, ieśli z tego czarnego srebra bito u nas monetę przed Bolesławem Krzywoustym. Nie mamy na to dowodow dyplomatycznych, zkąd większa zasięga się pewność, niżeli z tego Anonima, który Polakom dał tylko głowki wiewiorcze, i srebro czarne za pieniądze. Wszelako z powieści Kadłubka wyżey cytowaney, gdzie złe pieniądze nazywaią się *æs abjectissimum squamma palea* wnieść można, że się przed Mieczysławem starym zagęściła była moneta czarna, i że ten książe chcąc ią z kraiu wyprowadzić, począł bić monetę *ex argenti vena puriore novissimi nummismatis*, wywoławszy dawnieyszą, iako *exauctoratam & pridem abjectam*. Wszakże to nie probuie, aby same tylko takowe pieniądze były w Polszcze zwyczayne. Kadłubek mowi: że przyczyną tego zepsucia monet, była *trapezitarum culpa*, to iest fałszerstwo mencarzow, ktorzy bądź dla swoiego zysku srebro w ten czas czarne z mennic wydawali; bądź dla ustawicznych woien wznieconych w Polszcze z okazyi wygnania Władysława II. i rozdziału kraiu, gdy na potrzeby kraiowe nie stawało czystych pieniędzy, poczęto bić podleysze. Zdaie się iednak, że tę monetę czarną starali się wygubić następni po Mieczysławie książęta, i że wprowadziwszy porządnieysze mennice biiali srebro lepsze. Kazimierz sprawiedliwy następca Mieczysława na monarchią i księstwo Krakowskie w przywileiu Wichfrydowi danym, a wyżey cytowanym stanowi winę na pociągaiących tego Wichfryda do sądow kasztelańskich *marcam argenti finiti, & præstantissimi solvat.* Wkrotce też po Kazimierzu za Leszka białego syna iego i następcy widzieć w archivum kapituły Płockiey list Jana *Magistri Eccl. Ploc.* w którym się wzmiankuie dług iego pewny Geroldowi, *viginti sex marcarum puri argenti.* Czyniło się to w Szląsku prowincyi ieszcze Polskiey pod owe czasy w roku 1208. za Henryka brodatego, iako świadczy iego przywiley dany mniszkom Trebnickim, a w Polszcze za Leszka białego, za ktorego panowania, za

WAC. KROL. R. P. 1305.

WAC. KROL R. P. 1305.

świadectwem Innocentego III. papieża w liście cytowanym, przebiiano w trzy lata kraiowe pieniądze, i zabraniano kursu dawnieyszym, aby procz zysków ztąd mennicznych, iako przytarte używaniem sztuki lepszą miały wagę i okazałość, tak czarne grosze z ognia czyścieyszą postać wynosiły. Fałszywa więc to powieść archidyakona, że Polacy do Wacława zażywać tylko mieli srebra czarnego. Tym bardziey wierzyć temu nie można, aby Polacy dla niedostatku pieniędzy, głowek tylko wiewiorczych zażywali. Tę wiadomość podał pierwszy Anonim archidyakon, iakośmy wyżey powiedzieli: *& pelliculis de capitibus aspergellinis.* Miechowita nie zrozumiawszy podobno czego chciał Anonim, i zadziwiony nad lichotą tey monety wiewiorczey, przydał do głowek łapki *pelliculis capitum aut extremitatum asperiolorum.* Gwagnin po Miechowicie przyłożył całe skurki *pellibusque aspreolorum.* Bielski ze Stryikowskim do wiewiorczych skurek przydali lisy, kuny, i inne kożuchy. Niższe nasze uwagi obiaśnią ten błąd wyczerpniony z omyłki pisarzow historyi Anonima, i iako ci co z niego tę powieść wybrali, płocho pomieszawszy handel rzeczy, z handlem pieniężnym, błąd błędem poparli.

Nie przeczemy temu, że w Polszcze dawniey tak iak i teraz nie działy się kupna wszystkie przez płatę pieniężną, i żeby częstokroć handel nie szedł przez zamianę towarow ieden na drugi, a między innemi przez futra. Czasy dawnieysze mniey miały w proporcyi naszych złota i srebra, ani im procz miner Europeyskich dostarczały Indye tey drogiego kruszcu mnogości, w iakiey go dzisiay widziemy. Były wprawdzie pieniądze, lecz były rzadsze: lud uboższy, gdy ich nie miał, odbywał swoie potrzeby przez zamiany rzeczy, między którmi były w cenie częstokroć kożuchy wiewiorcze. Za potrzebą, modą, rzadkością lub zbytkiem, idzie cena rzeczy. Kiedy na łowienie bobrow potrzeba było wyraźnych przywileiow xiążęcych, iako o tym czytamy w wielu nadaniach duchownych; czemużby nie miały być cenne skurki *asperiolorum.* To zwierzątko, nazwane w dawney łacinie wziętey z Greckiego *sciurus*, iakoby czyniące sobie cień na grzbiecie z podniesionego ogona, wzięło w teyże łacinie średniego i barbarzyńskiego wieku nazwisko *asperiolus*, nie wiemy dla czego. Nie iest one tak rzadkie co do widzenia: lecz gdyby z niego chciał kto i teraz zrobić porządny kożuch, musiałby wiele lasow obiegać, na tym drobnym myśliwstwie. Kto wie iednak, czy przez ten wyraz asperiolow nie znaczyły się dawniey popielice, mogące być w naszym kraiu, ile ie-

szcze

ſzcze dzikim i leſiſtym. Ale bądź co chce; kſięża po kapitułach wnieśli modę z Niemiec w ubiorach ſwoich kanoniczych mucetow ze ſkorek bądź wiewiorczych, bądź popieliczych, i cenę im dali. Kuſznierze i kupcy ſtarali ſię mocno o takowe futra dla zyſku: a że one miały popłat, być mogło, że i do ſkarbu kſiążęcego temi ſię kożuchami wypłacali. Wſzak to było lepiey ſkarbowi wziąć w cenie od ſiebie wyznaczoney wiewiorkę, a drożey ią kſiędzu przedać. Znayduiemy przywiley Bolesława wſtydliwego nadaiący w R. 1264. Miechowitom moc oſadzenia Skarſzewa prawem Teutońſkim, gdzie ſię przydaie i to: *Quod in foro ipſorum nullus extraneus vendat pannos ulnarum* (ſukno na łokcie) *vel ſal, vel halecia* (śledzie), *aut emat ceram vel aſperiolos, ſeu alias cuticulas peculiariter.* Kiedy Bolesław zabrania obcym kupować w Skarſzewie ſkurek wiewiorczych, daiąc preferencyą kſiężom mieyſcowym do kupna, muſiały być pieniądze, za które kupowano ſkurki; bo według Anonima, Miechowity, i Gwagnina, ktoby chciał w Skarſzewie wiewiorkę kupić, muſiałby za nią dać głowkę wiewiorczą albo łapki, albo ſkorkę, ieśli pieniędzy nie było. Ale podźmy do rzeczy. Były popłatne wiewiorki czy popielice dla przyczyn wyżey przywiedzionych; miaſta miały ich ſkłady; wſzelako ten handel nic nie miał do monety mniemaney wiewiorczey. Podobieńſtwo ſłow łaciny barbaryńſkiey, znaczących *aſperiolus* wiewiorka, i *aſperiolus* pieniążek mały ſrebrny, pomieſzało ſierć zwierzęcą z kruſzcem. Mogł zaiſte Anonim, iako nie wielki nader hiſtoryk i łacinnik pomylić ſię tak *in aſperiolis*, iak pomylił ſię *in argento nigro*. Aleby ſię zdawało, że ſię raczey pomylił przepiſuiący iego dzieło: a z tego omylnego piſma błąd za błędem potym naſtąpił. Jeśli albowiem wytrącim z textu Anonima ſłowa *pelliculis de capitibus* może od iakiego mędrka tamtowiecznego wetknięte, będzie ſens ſprawiedliwy, że w tamtym wieku, nim Wacław wprowadził groſze ſrebrne płaſkie większe, odprawował ſię handel w Krakowie albo monetą czarną zmieſzaną z miedzią, albo drobnemi tylko pieniążkami ſrebrnemi; *ubi prius cum nigro argento, & aſperiolis graviter feriſabant*. Jakoż za owych czaſow znaiome były drobne pieniądze pod nazwiſkiem aſprow, czyli aſpreolow, dla koloru białego w czyſtym ſrebrze. Dokładnie o tym mowi DU CANGE *in Gloſſ. latin. medii ævi*, pod tytułem: *aſperi. Latini aſperos nummos vocabant recenter cuſos nec dum uſu tritos & leves, ut habet Svetonius in Nerone & Perſius in Satyra 3. Sed aliam originem habent monetæ, quam aſperorum nomine donavere præſertim Græci recentiores, qui aſpros*

WAC. KROL R. P. 1305.

vel aspra apellant monetam minutiorem albam, seu argenteam, cum qua monetarii majorem tam argenteam, quam auream commutare solent. Græcis enim aspros album significat, ut liquet ex chronico Alexandrino Theophane. — Constantino Porphyrogenito &c. Ten zwyczay nazywania asprami drobney monety u Grekow przeszedł z ich państwem do Turkow; u których dotąd trwa ten gatunek pieniędzy, iako nas pograniczni uczą. I te to zapewne *aspri*, to iest drobne srebrne pieniążki, o których nawet wspomina przywiley Idziego kardynała potwierdzaiący około R. 1125 nadania Bened. Tynieckich *urna mellis & quatuor asperioli*, te mowię pieniążki utworzyły skorki wiewiorek aspreolami w łacinie nazywanych. Chyba że dla niedostatku pieniędzy, mogły być dawniey czasem dawane skurzane znaczki, albo z cętką małą srebrną, choć na to nie trzeba głowek wiewiorczych; iako się to praktykowało i w Niemczech za Fryderyka II. cesarza. Wszelako to tylko do czasu trwało. Wszak i nasze wexle lubo są bierane za pieniądze, a przecie tego mowić nie można materyalnie, że u nas moneta papierowa ma kurrencyą. W takim więc sensie należy rozumieć iak powieść Anonima, tak przywiley Idziego kardynała, w którym klasztorowi Tynieckiemu, potwierdzaiąc nadania od Krzywoustego, i dawnieyszych krolow, powiada *de qualibet curia quolibet anno urna mellis & quatuor asperioli*, to iest miednica miodu przaśnego, i cztery pieniążki srebrne.

V. Przywrociwszy iakokolwiek dawnym Polakom monetę, mowmy teraz o iey rachowaniu, nazwiskach, i wartości przed Wacławem. Dawni Polacy, iak wiele praw i zwyczaiow wzięli od Niemcow sąsiadow, a Niemcy od Frankow, którzy im przez długi czas panowali; tak i sposob rachowania pieniędzy. Ten sposob był troiaki: na grzywny *marca*, na wiardunki czyli wiertele *ferto*, i na skoyce *scotus*. Ani grzywna, ani wiardunek, ani skoyce nie były monetą liczalną, ale to były sposoby rachowania. Grzywna była waga całkowita pewney liczby granow, czyli ziarn kruszcowych. Wiardunek, czwarta iey część, a skoyce dwudziesta czwarta. Naprzykład: kiedy grzywna miała solidow bitey monety 12. wiardunek miał ich 6, skoiec połowę. *Grzywna* w Słowiańskim dawnym ięzyku znaczyła toż samo, co waga we Francyi i w Niemczech, nazwana *marca, libra, pondo*, na którą się waży po mennicach bądź topione srebro w sztukach, *argentum fusum, ponderatum*, bądź pieniądze wybitę na monetę, *argentum numeratum, obsignatum, usuale.* Dla czego uważać należy, że często nie iest to samo *marca*

argenti, co *marca monetæ*, lubo ſię czaſem za iedno bierze. Inſze były grzywny mennicz-ne, ktòremi ſię ſamo czyſte ſrebro odważało, trzymaiące uncyi 12, a inne rachunkowe ſztukami pieniężnemi, ktòrych częſto na iedną grzywnę czy-ſtego ſrebra dwie lub trzy przypadało co do wagi, nie co do wartości. Wyſzła ona od Grekow pod nazwiſkiem talentu (*talentum*) większego i mnieyſzego. Większy miał uncyi 16, mnieyſzy ośm wagi menniczney dziſieyſzey. Ta-lent złota ważonego nazywał ſię *ſtater*, ſrebra *drachma*. Rzy-mianie zmnieyſzyli grzywnę do 12 uncyi, i na tę wagę ważyli ſwoie pieniądze. Fran-kowie opanowawſzy kray zwa-ny od Rzymian *Gallia Belgica*, (teraz Flandrya, Pikardya) za-trzymali librę *libram* Rzymſką o 12 uncyach, i bili z niey ſwoię monetę przykładem mo-net Rzymſkich, nazwaną *ſolidi, denarii*. U Rzymian i u Fran-kow były *ſolidi* ze złota; lecz Rzymſkich z grzywny wy-chodziło na ſztuk 72. ważą-cych po granow 96, Francu-ſkich zaś 82 ważących po granow 84. Nie wiadomo nam, czy dawnieyſi Frankowie przed Karolem Wielk. bili monetę ze ſrebra nazwaną *ſolidus*: bili iednak *denarios*, ktòrych li-czono na *ſolidum* czyli ſzeląg ſztuk 12. Karol wielki krol Francuſki i ceſarz, trzymaiąc pod panowaniem ſwoim więk-ſzą część Europy, bił mone-tę z grzywny ſrebra czyſtego o 12 uncyach ſzelągow 20, z ktòrych każdy zamykał po 12 denarow, było tych więc de-narow w grzywnie 108. Mo-neta uſtanowiona we Francyi pod Karolem W. trzymała ſię długo w tey dobroci: i długo we Francyi grzywna ſrebra albo 20 ſzelągow znaczyła iedno, co grzywna pieniędzy. Grzywna ta warta była na monetę naſzą dziſieyſzą 120. złotych. W lat około ſtu po Karolu wielkim poczęto bić za Udona we Francyi z grzy-wny od 12 uncyi ſzelągow *ſo-lidos* ſztuk 24, a poźniey za Rudolfa około roku 936 ſztuk 28. A że i po Karolu racho-wano zawſze ſzelągow 20 na grzywnę liczalną, uczyniła ſię dyfferencya między grzy-wną czyſtego ſrebra, a grzy-wną pieniędzy, że ten przyda-tek naprzod 4. a potym 8. był z miedzi, ponieważ grzywna Karola trzymała 12 uncyi ſre-bra we 20 ſolidach, a grzywna Rudolfowa we 28. Zmniey-ſzyli potym Francuzi grzywnę do 8 uncyi około roku 1103. za Roberta I. i bili z niey po-tym po 40 ſzelągow *ſolidi*. A tak co za Karola W. grzywna pieniędzy liczalnych dwudzie-ſtu, tyle ważyła, co grzywna czyſtego ſrebra, to ieſt uncyi 12; te potym ſolidy co do ſwoiey wartości w liczbie 20. nie ważyły więcey nad uncyi 4. Gatunek monety, ktòry Karol wielki wprowadził do Francyi, przeſzedł do Niemiec

WAC. KROL R. P. 1305.

WAC. KROL R. P. 1305.

berſu iego podległych. Jak Francuzi, tak Niemcy bili naprzod z grzywny od 12 uncyi ſzelągow 12. Lecz Niemcy dzielili grzywnę na 4. wiardunki czyli *fertones*, z których każdy zawierał w ſobie trzy uncye, czego Francuzi nie znali. Odmiana w Niemczech grzywny rachunkowey ze 12 uncyi na 8, uprzedziła w Niemczech Francuzow. Powſzechne ieſt mniemanie, że ſię to ſtało po Ottonach, ceſarzach z domu Salkiego. Fryderyk II. ceſarz Szwab na ſeymie Akwisgrańſkim *(Aix la Chapelle)* obowiązał ſię rzeſzy Niemieckiey w R. 1215, i pociągnął ią do przyſięgi, iako nie będą więcey fałſzować monety. Zdaie ſię, że z początku panowania tego Fryderyka z grzywny ſrebra o 8 uncyach, bito w państwach Niemieckich *ſolidos* ſzelągow 60. Krzyżacy zawołani z Niemiec do Prus przez Konrada Mazowieckiego poſtanowili liſtem danym w Toruniu roku 1230 obywatelom Pruſkim, a ponowionym w Chełmnie w R. 1251. *Statuimus ut una moneta, Culmenſis videlicet ſit per totam terram, & ut de puro & mundo argento denarii fabricentur, ipſi quoque denarii in tanto valore perpetualiter perſeverent, ut eorum 60. ſolidi ponderent unam marcam.* Kiedy z grzywny ſrebra o 8 uncyach bito *ſolidos* 60. muſiano bić z teyże grzywny denarow 720 licząc ich po 12. na każdy ſzeląg. Szeląg więc *ſolidus*, iaki Krzyżacy wprowadzili do Prus, wart był na naſzę monetę gr. 40. a denar groſzy 3 i ſzeląg 1.

VII. Takie były pieniądze we Francyi, Niemczech i w Pruſach do R. 1300. Jakie zaś były u nas, wiele ich bito na grzywnę, iaka była grzywna, nie widziemy śladu żadnego ani w hiſtoryach, ani w dawnych dyplomatach. Przywileie w wielkiey liczbie wſpominaią *marcas*, *fertones*, *ſcotos*, *denarios*, *aſperiolos*: lecz nie wymieniaią w ſzczególności waloru, gatunku i wagi monety liczalney. Zdawałoby ſię iednak, że lubo Polacy monetę odmieniali, ſtoſowali ſię iednak zawſze do ligi Niemieckiey, biiąc onę czaſem ze ſrebra pomieſzanego z miedzią, które ANONIM zowie *argentum nigrum*, KADŁUBEK *ſquamınam*, *paleam*, czaſem z czyſtego ſrebra, mianowicie od Mieczyſława ſtarego. Ponieważ od tego czaſu, iakośmy wyżey mowili, otworzyły ſię w Polſzcze i na Szląſku mennice za Kaz. ſpraw. Leſzka białego i Henryka brodatego, gdzie bito *argentum finitum*, *purum*. Co właśnie było około tych lat, kiedy Fryderyk II. w Niemczech panuiąc, oczyścił monetę Niemiecką, a Krzyżacy bić onę czyſtą obiecali. Niektóre wyrazy wyięte z rożnych dyplomatow, mogą obiaśnić iakokolwiek gatunki monet naſzych przed Wacławem. Już to naprzod pewna, że iak u Niemcow ſąſiednich, tak u nas dwoiakim ſpoſobem brała ſię

WAC. KROL. R. P. 1305.

grzywna *marca*; raz za grzywnę srebra, drugi raz za grzywnę pieniędzy. Naypowszechniey iednak brano ią za grzywnę liczalną. Wyraz listu Innocentego III. do Władysława Plwacza w roku 1212. w ktòrym mu nakazuie: *quatuor marcas singulis trienniis nobis nostrisque successoribus ad Poloniæ pondus persolves* pokazuie, iż to były pieniądze w monecie ważone na grzywnę liczalną Polską, ponieważ tenże Innocenty w liście swoim do Leszka białego w roku 1207. danym skarży się, że Polacy przysyłali do Rzymu pieniądze, które iuż kurs straciły za nastąpieniem nowey monety. Nietrudnię czytelnika setnemi rożnych przywileiow od roku 1200 do roku 1300 cytacyami, w których wyrazy *marcæ lati argenti* —— *summa pecuniæ trecenta marcarum puri argenti.* —— *Septuaginta marcas usualis argenti*, i inne tym podobne dowodzą, iż Polacy używali rachunku grzywny liczalney stosownie iednak do wartości grzywny menniczney, i że ich pieniądze miały udzielne nazwiska, to iest *solidi denarii.* O denarach wspomina przywiley Henryka brodatego dany mniszkom Trebnickim w roku 1203. *De singulis Vratislaviensibus tabernis ad me spectantibus viginti denarios.* Także ordynacya Władysława Plwacza względem cła Krzyżackiego w roku 1238. *De quolibet panno dabit duos denarios Turonenses.* Tudzież zaświadczenie oryginalne Jana proboszcza Kruszwickiego w R. 1265. iako miał daną sobie wioskę nazwaną Młyn od Ludwika mistrza Pruskiego. *Eo tamen excepto quod talentum* (kamień) *ceræ & Coloniensem denarium in die B. Martini singulis annis domui* (Teutonicæ) *persolventur.* Wspomina o tychże denarach przywiley Leszka Czarnego dany miastu Sandomirzowi w R. 1286. *Quod moneta communis denariorum in prædicta civitate habebitur.* Mamy też wzmiankę i o solidach w tymże przywileiu Leszka. *Item volumus, quod cives nostri civitatis præhabitæ Sandomiriensis non graventur, ut in judicio provinciali non plus quam 30 solidos solvat condemnatus. In judicio autem hebdomadali quatuor solidos de jure consveto.*

Były więc iak grzywny liczalne, na które się ważyła *moneta usualis*, *moneta currens*, tak sztuki pieniężne, *solidi* i *denarii.* Wszakże nie wiadomo nam iest, iak wiele ich bito z grzywny czystego srebra. Wyrazy iednak wyżey cytowane dwoch przywileiow, w których się wspominaią *denarii Colonienses*, *denarii Turonenses*, pozwalaią nam mniemać, że Polacy przed Wacławem stosowali monetę swoią do wagi grzywny Kolońskiey, a bili z niey denary Turońskie; wziąwszy model od mennicy założoney w mieście Tours *Turonum*, przez

WAC. KROL R. P. 1305.

świętego Ludwika. Ten krol dał nowy kſztałt monecie Francuſkiey około roku 1240. ponieważ zatraciwſzy dawną z miedzią mieſzaną, rozkazał, aby z grzywny od ośmiu uncyi czyſtego ſrebra było ſolidow 60. z których każdy miał w ſobie dwanaście denarow. Tenże kazał bić drobnieyſzą ieſzcze monetę, to ieſt pułgroſzki, których ſzło dwa na groſz albo *ſolidus*, i troiaki *obolus tertius*, których ſzło trzy na tenże groſz. Mogły być zatym denary Polſkie na wzor Francuſkich, Turońſkich, to ieſt, że ich bito z grzywny Kolońſkiey ſztuk 720. Lecz zoſtawiwſzy tę materyą menniczną dawnych wiekow w ſwoiey niepewności, dla niedoſtatku zupełnych dowodow i ſztuk dawney monety, zkądby ſię dokładna prawda pokazać mogła, idźmy do czaſow Wacława.

VII. Moneta Czeſka weſzła do Polſki za panowania Wacława, od tego czaſu, kiedy ten krol za uſtąpieniem ſobie mniemanych praw, od Gryffiny, naprzod w roku 1296 kſięſtwo Krakowſkie, potym zaś Wielkąpolſkę w roku 1300 opanował. Gdy w wieku trzynaſtym zpodlała moneta w Niemczech, Wacław II., naymocnieyſzy pod ow czas w rzeſzy Niemieckiey, przedſięwziął przelać i polepſzyć onę w ſwoim kraiu Czeſkim, rownie iak w Niemczech mieſzaniną miedzi, a ztąd wynikaiącemi tyſiącznemi bezprawiami zarażonym. Zaczął on to przelanie w Pradze w roku 1296. biorąc model tey nowey monety od groſzow świętego Ludwika, wyżey od nas wſpomnionych: to ieſt kazał bić z grzywny czyſtego ſrebra groſzy 60. Tę monetę Czeſką nazwał tak, iak we Francyi, *groſſi denarii magni denarii, lati denarii, groſſi denarii Pragenſes*, groſze ſzerokie Praſkie. Tenże Wacław bił drobnieyſzą monetę, tak iak święty Ludwik, którey ſzło na ieden groſz więkſzy ſzeroki po ſztuk dwanaście. Nazywały ſię one *parvi denarii, parvi groſſi*, a za czaſem *Hallenſes*, dla podobieńſtwa bitych w Hali mieście Saſkim, dla czego ich w Polſzcze halerzami nazwano. Ta moneta rozeſzła ſię po Niemczech, i weſzła do Polſki. ANONIM wyżey cytowany powiada o zagęſzczonych tylko u nas małych groſzach, z tey podobno przyczyny, że był zakaz wywozu więkſzych. Lubo Wacław nie mieſzkał długo w Polſzcze, ale tam chował żołnierzow przez lat kilkanaście, murował miaſto Krakow, zbudował nowy Sandecz. Muſiały zatym na utrzymanie fabryk i żołnierſtwa przychodzić w wielkiey liczbie pieniądze Czeſkie, i napełnić Polſkę, mianowicie w tych czaſach, kiedy znalezione pod Kutnem obfite minery ſrebrne doſtat-

WAC. KROL R. P. 1305.

kiem kruszcu tego Czechom dodały. Tym sposobem wprowadzone do Polski grosze Czeskie, dały okazyą do uformowania nowego rachunku *per sexagenas*, albo *przez kopy*. Nim ten rachunek wszedł do mennic, zażywano go od naydawnieyszych czasow w pomiarze rożnych rzeczy do iadła i innych potrzeb służącego. W ięzyku Słowiańskim kopa znaczyła liczbę sześćdziesiąt, tak iak czwarta iey część, mendel, znaczyła piętnaście. Gdy Wacław, iak wyżey mowiono, reformował monetę, a grzywnę czystego srebra podzielił na sztuk sześćdziesiąt, poczęła powoli ustawać pamięć grzywny liczalney, a następował rachunek przez kopy. A lubo potym następni po Wacławie krolowie Czescy Jan, Karol, Wacław, Zygmunt, przestąpiwszy prawa mennicze, bili z grzywny po sześćdziesiąt cztery, siedmdziesiąt, ośmdziesiąt, owszem po sto groszy, został iednak zawsze rachunek raz wprowadzony przez kopy. Wszakże kupuiący lub przedaiący, brali zawsze za regułę ceny, nie liczbę sztuk, ale ich wartość wewnętrzną, a kto za iedną kopę kupował lub przedawał, nie patrzał wiele było sztuk monety w kopie, lecz wiele w nich bito czystego srebra, i tyle wyrownaiącego, ile go było w kopie Wacławowey. Będziemy ieszcze mowić, gdy rzecz przyidzie o zastawie Spiza przez Zygmunta krola Węgierskiego Władysławowi Jagelle za trzydzieści dwa tysiące kop groszy Praskich. Teraz to tylko namieniemy, że kopy dawne Litewskie wzięły także swoy początek od kop Praskich Wacławowych. Zkąd pewny wypada wniosek, że kopa Litewska według proporcyi grzywny Czeskiey, i ewaluacyi oney do monety poprawioney za STANISŁAWA AUGUSTA, tyle była warta, ile z grzywny Kolońskiey biie się złotowek, to iest w liczbie ośmdziesiąt. Chyba, że Litwa wzięła kopy swoie od Krzyżakow. Wszakże i to na iedno wychodzi, ponieważ Krzyżacy ustawą swoią Chełmińską, iakośmy wyżey powiedzieli, bili także z czystego srebra na wzor Niemieckiey monety po sześćdziesiąt sztuk z grzywny Kolońskiey, tak iak Czesi za Wacława. Przydać tu iednak należy, że w dawnych latach cena srebra dla iego małości, większa była, niżeli cena rzeczy: a zatym proporcyi dawnieyszych pieniędzy brać nie można do teraźnieyszych, chyba przez oczewiste dowody, iaka była gradacya w gorę towarow, żywności, i innych rzeczy, przez powiększenie populacyi, potrzeb i zbytkow

WAC. KROL
R. P.
1305.

ludzkich, a iaki upadek ſrebra i złota przez iego więkſzość, mianowicie za otwarciem nowego świata.

KONIEC KSIĘGI II.

TREŚĆ KSIĘGI III.

I. Strona Łokietka pomnaża ſię. II. Wacław młodſzy gotuie ſię do Polſki, lecz w drodze ginie. III. Łokietek w Krakowie przyięty od Małopolanów. Wielkopolanie poddaią ſię Henrykowi Głogowſkiemu, a Pomorzanie Łokietkowi. IV. Litwa puſtoſzy Wielkopolſkę: ſama bita od Krzyżaków. V. Bunt w Pomeranii wſzczęty przez Szwenców, i liga ich z Brandeburczykiem. Gdańſk oblężony. VI. Umowa z Krzyżakami: onych zdrada. Klęſka Szlązaków. VIII. Okrucieńſtwo Krzyżaków w Gdańſku. IX. Przemyſław Kuiawſki przedaie tymże dobra ſwoie w Pomeranii. Król chce zgody z niemi, ale prożno. X. Miſtrz ich przenoſi ſię do Prus. Smierć Henryka Głogowſkiego. XI. Wielkopolanie przyſtępuią do króla. Bunt mieſzczan Poznańſkich, i ukaranie. XII. Dalſze Krzyżaków uzurpacye w Pomeranii. XIV. Litwa napada na Pruſy. Ziazd w Brześciu Kuiawſkim z Krzyżakami: ich pretenſye odrzucone. Waldemar margrabia przedaie im Pomeranią. XVI. Bunt w Krakowie poſkromiony. XVIII. Margrabiowie pomnażaią ſwóy kray odrywkami Wielkieypolſki. Krzyżacy gruntuią ſię w Pomeranii. XIX. Rozruchy w Niemczech. Zeyście Boleſława Mazowieckiego. XX. Sprzeczka o dzieſięciny między Krzyżakami a duchowieńſtwem Polſkim. XXI. Głód w Polſzcze. Litewſkie z Krzyżakami woyny. XXII. Gedy-

min po Witenie następuie. Krzyżackie w Litwie zyski, a potym klęska. XXIII. Leszek Kuiawski przedaie ziemię Michałowską Krzyżakom przymuszony. XXIV. Naròd wysyła poselstwo do Awinionu żądaiąc od papieża korony dla Łokietka. XXV. Gerwad biskup Kuiawski poseł prześladowany od Krzyżakòw. Ich zdzierstwa w Pomeranii: poselstwo do papieża. XXVI. Jan kròl Czeski przeszkadza królowi do korony. Grosz S. Piotra przywrócony. XXVII. Sekta Dulcynòw w Polszcze. Inkwizycya ustanowiona. XXVIII. Niesnaski xiążąt Szląskich: zkąd zysk dla Czechòw. XXIX. Papieski postępek względem koronacyi. XXX. Władysław Łokietek bierze koronę w Krakowie.

HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA TRZECIA.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK.
POWTORE.

Wła. Łok. R. P. 1305.

I. Ledwo się śmierć Wacława rozgłosiła po Polszcze, usłyszano razem o następcy, ktorym się uczynił syn zmarłego Wacław, biorąc tytuły krola Polskiego, lubo mu onych narod nie dał (a) wyborem i koronacyą. Serca obywatelskie były za Łokietkiem: lecz trzeba ieszcze było rugować Czechow w rożnych zamkach i prowincyach osia-

(a) Długosz na karcie 911,

WŁA. ŁOK. R. P. 1305.

dłych. Łokietek nie maiąc dosyć rycerstwa, uzbroił na pomnożenie znakow swoich wieśniactwo, i z tym ludem naprzod księstwo Sandomirskie zabespieczać dla siebie począł. Poddał się wkrotce zwyciężcy zamek Sandomirz, za nim zaś inne tegoż księstwa fortece i miasta. A lubo Łokietek nie miał dosyć pieniędzy na zpisanie licznieyszego woyska; przybywali do niego sami dobrowolnie obywatele z niechęci ku Czechom, a nadziei lepszych losow pod rodakiem i panem przyrodzonym. Odmiana szczęścia za pomyślnieyszym wiatru powiewem zciągała kraiowe magnaty. Każdy niosł swoie ofiary w dobrey chwili, iakby się do iey powrotu przyłożył. Wierzbięta kasztelan, Andrzey ze Żmigroda woiewoda Krakowscy: Zegota woiewoda, Prandota kasztelan, Smil sędzia Sandomirscy: Klemens kanclerz i kanonik Krakowski, pierwsi z możnieyszych stronę krolewską pomnożywszy, iuż mu i do księstwa Krakowskiego wstęp uczynili. Zszedł ostatek biegącego roku na przysposobieniu licznieyszych chorągwi do opanowania prowincyi, Czechom i Szlązakom przyległych, gdzie ieszcze duch nie ustawał zagraniczny.

1306.

II. Jakoż miał przyczynę krol do potężnieyszego uzbroienia się. Wacław Czeski wolny iuż od zatrudnienia w Węgrzech, po wydaniu korony tego narodu rywalowi swoiemu Ottonowi Bawarskiemu za ofiarowane sobie pieniądze, i zrzeczeniu się do niey praw wszelkich, zdawał się tyl-

Wła. Łok. R. P. 1306.

ko myślić o Polſzcze (b). Pomnożył to mniemanie ślub iego z Wiolą kſiężniczką Cieſzyńſką, corką Mieczysława, odprawiony w roku przeſzłym w Liſtopadzie, iakby ſię łącząc z Piaſtami chciał od nich mieć wſparcie i zaſłonę. Czechowie też płaſzani z Maleypolſki i Kuiaw nalegali nań bez uſtanku, aby ſzerzącey ſię Łokietka potędze wczeſną gotował tamę. Lecz gdy ten ſiedmnaſtoletni gnuśnik i opoy czas tylko marnie na rozrzutach i deboſzach z płochą młodzieżą trawił, ani dbał na przeſtrogi Henryka z Lippy, generalnego gubernatora (c), Łokietek po zabeſpieczonym Sandomirſkim kſięſtwie iuż był około Krakowa. Pomogła mu do prędſzego kſięſtwa tego oſiągnienia i wygnania Czechow śmierć nieſpodziana Wacława. Albowiem gdy on na uſtawiczne ſwoich nalegania dążył do Krakowa, i w Ołomuńcu ſpiſywał woyſko, nieiakiś go zbrodzień goſpoduiącego w domu dziekańſkim, a dla upału w czaſie południowym w koſzuli tylko iedney chodzącego, wpadłſzy do galeryi, potroynym ſztychem zamordował dnia trzeciego Sierpnia. Rożne były wieści o tym ſzkaradnym kroloboyſtwie. Niektorzy twierdzą, iż ſprawcą iego był nieiakiś żołnierz z Tyryngii, imieniem Konrad Potenſteyn. Gdy ſię ſtał rozruch w ſtanowiſku krolewſkim, poſtrzeżono złoczyńcę z mieczem zkrwawionym po wſchodach idącego, i wnet bez inkwizycyi zamordowano. Zkąd padało na ſamych

(b) Pray na karcie 379.

(c) Dubrawski w hiſtor. Czeſkiey na karcie 178.

WŁA. ŁOK. R. P. 1306.

dworſkich podeyrzenie ſpiſku, że ſię chcąc pozbyć świadka zbrodni, uczynili ofiarę mniemaney gorliwości z bezecney głowy, którą ſami namowili. Drudzy to morderſtwo przypiſuią Albertowi ceſarzowi: iakoby on zapragnąwſzy dla domu ſwoiego korony Czeſkiey, którą iuż iego ociec Rudolf, z Auſtryi i innych państw, na Ottokara dziada Wacława ſpadłych ogołocił, wyſłał trzech Szwabow do wykonania tak okrutnego zamyſłu. To mniemanie, ieśli gruntu zupełney prawdy nie ma, urość mogło z tego, że Czechowie wkrotce na tronie zkrwawionym Wacława, oſtatniego z domu dawnych kſiążąt i krolow Czeſkich Słowiańſkiego rodu, Rudolfa ſyna Alberta oſadzili. Ten Rudolf poślubił ſobie Ryxę Przemyſławownę, wdowę po Wacławie oycu, z którą rok tylko żyiąc umarł nagle bezpotomny, a ona ponowiła zamęście trzeci raz idąc za krola Hiſzpańſkiego (d).

III. Po zabiciu Wacława, nie maiąc tron Polſki żadnego rywala zagranicznego, zbliżył ſię tym rychley do Łokietka. Jan Muſkata biſkup Krakowſki, przeiednany wroceniem Biecza przez Węgry zabranego (e), i Albert woyt Krakowſki, przemożny pod ow czas (f), otworzyli krolowi

(d) DŁUGOSZ na karc. 914.

(e) Biecz dany biſk. Krakow. od Wacława w zamianę za wieś Kamienicę. Obacz wyżey pod R. 1303. Węgrzy będący w ſłużbie Łokietka zabrali to miaſteczko, że ſię podobno ten Muſkata Szlązak opierał powrotowi krola.

(f) Bolesław i Leſzek wielkie nadali mieſzczanom Krakowſkim przywileie, oddawſzy ich pod rząd woytom. Obacz wyżey na karcie 194.

Wła. Łok. R. P. 1306.

bramy: ſzlachta go cała przyięła, i dnia pierwſzego Września weſpoł z Sieradzanami, Sandomirzanami, Kuiawcami, oraz ziemiańſtwem Łęczycy i Dobrzynia wprowadziwſzy do miaſta, panem go ſwoim powtornie przyznała (g). Atoli przeſzkodzili tak dobrym początkom Wielkopolanie. Trwała w nich zawſze niechęć ku Łokietkowi, iakoby ich dawniey uciemiężał; a z tych pobudek zrobiwſzy ſzkodliwe w łączącym ſię znowu kraiu rozerwanie (h), poddali ſię Henrykowi Głogowſkiemu, urodzonemu z Salomei ſioſtry krola Przemyſława, który iuż dawniey z biſkupem Poznańſkim kroki do tego uczynił (i). Ani mogł Łokietek przez lat trzy dla zaſzłych rożnych trudności aż do śmierci uzurpatora przyiść do poſſeſſyi Wielkopolſki. Koronacyi też ſwoiey długo czekać muſiał, z przyczyny, że arcybiſkup Gnieźnieńſki Borzyſław należał do tey prowincyi, owſzem pod ow czas w kraiu nie był przytomny, przeſiaduiąc w Awinionie u papieża Klemenſa V. dla otrzymania ſwoiey na arcybiſkupſtwo konfirmacyi. Ozdoby też doſtoieńſtwa krolewſkiego były w Gnieźnie chowane i ſtrzeżone (k), ktorych ani ſam Henryk śmiał używać w niepewności, komu one być miały przyzwoite. Wre-

(g) Anonim, Długosz, Kromer.

(h) Długosz na karc. 914. *Nefandam & abominabilem ſciſſuram.*

(i) Obacz wyżey pod R. 1298.

(k) Od tego czaſu Władyſław w liſtach ſwoich piſał ſię tylko *dux Cracoviæ*, *Siradiæ*, *Sandomiriæ*, *Cuiaviæ*, *Lanciciæ*, nie biorąc tytułu *Poloniæ*. Przeciwnie Henryk brał tytuły *Dei gratia Hæres regni Poloniæ*, *dux*

WŁA. ŁOK. R. P. 1306.

ſzcie Łokietek uchyliwſzy tym czaſem na ſtronę intereſſa Wielkopolſkie, a Szląſk tylko zpuſtoſzywſzy, udał ſię do Pomeranii na wezwanie ſzlachty tameczney, która iuż była zaraz po zabiciu Wacława Czechow od ſiebie powyganiała (l). Przybywſzy do Gdańſka w towarzyſtwie wielu panow Polſkich (m) ogłoſzony kſiążęciem Pomeranii, odebrał od ſtanow wierności przyſięgę. Przywodzcami tego aktu byli Swenca woiewoda Gdańſki (n), Woyſław kaſztelan Pucki (o), Piotr podkomorzy Słupſki, Boguſſa ſędzia Pomorſki, Piotr, Wawrzyniec Swencowie, ſynowie woiewody, Piotr z Polnowa, Jaſko ze Schlawy, i Wawrzyniec z Rugenwaldy (p). Krol puściwſzy w dzier-

Zlezia, dominus Glogovia & Pomerania, iako widzieć liſt iego w tomie I. SOMMERSBERGA na karcie 969. pod R. 1308. i wiele innych w archiv. kapituły Poznańſkiey znayduiących ſię.

(l) *Tunc Pomerani expulſis Bohemis unanimi conſenſu vocaverunt ducem Cracoviæ Vladiſlaum, qui recepto fidei ſervandæ ſacramento ſive iuramento ab equitibus auratis Petro de Polnow, Jaſkone de Schlave & Laurentio de Rugenvalde, atque aliis, totius ſuperioris Pomeraniæ dux proclamatur.* BUGENHAGEN na karcie 150. DŁUGOSZ ich wylicza więcey.

(m) *Gerardus Vladiſlavienſis epiſcopus, Wierzbięta Cracovienſis, Kelcius Poznanienſis, Broniſſius Cuiavienſis palatini, & Clemens caſtellanus Siradenſis.*

(n) Imie iego znayduie ſię między świadkami w przywileiu Przemyſława danym Elbinżanom w R. 1294. Obacz DOGIELA.

(o) Obacz onim wyżey na karcie 257.

(p) DŁUGOSZ na karc. 916. Rugenwalda, Schlawe i Polnow należały więc do Pomeranii Polſkiey. Są to miaſta w Kaſzubach, ktore w R. 1300. zabrał był kſiąże Rugi, a Wacław krol one odebrał, i Czechami oſadził, iako mowiono pod tym rokiem. Czechow wygnali Pomorzanie i poddali ſię znowu Polakom, BUGENH.

Wła. Łok. R. P. 1306.

żawę Pomeranią ſynowcom ſwoim Przemyſławowi i Kazimierzowi ze wſzyſtkiemi zamkami (q), powierzył zamek Gdańſki Boguſſowi ſędziemu Pomeranii, dla ſtraży od Krzyżakow i Brandeburczykow (r), co było podobno okazyą do zazdrości i zdrady Swencow, iako ſię niżey mowić będzie.

1307.

IV. Lecz ani dla Wielkopolanow nie poſzło bez kary to od przyrodzonego pana oderwanie ſię, a przyznanie poddańſtwa mniey zdolnemu do obrony ſwoiey Szlązakowi. Litwa przyzwyczaiona z niezgod Polakow rabunkami kray ich niſzczyć, przepadła przez Mazowſze za Wiſłę, i oparłſzy ſię aż około Kaliſza i Stawiſzyna, wiele tam włości napſuła, ludzi naſiekła, a więcey w niewolę zabrawſzy, znowu przez toż Mazowſze, ſąſiedne ſobie i przychylne powrociła (s). Wſzakże w tymże ſamym czaſie Krzyżacy widząc ogołoconą z ludzi rycerſkich Litwę wypadem iey na Polſkie kraie, weſzli do powiatu Grodzieńſkiego, a za poſłużeniem ſobie mgły gęſtey, podſtąpiwſzy

na kar. 153. mowi że Jaſko z Wawrzyńcem byli dziedzicami Schlawy i Rugenwaldy.

(q) Długosz na karc. 915. Oba ci kſiążęta mieli po matce Salomei dobra ſwoie w Pomeranii, iako ſię mowiło wyżey na karcie 254. Zdaie ſię, iż to danie *in tenutam* było uczynione od Łokietka, albo za iakie pretenſye do Kuiaw, albo że ſłużąc ci kſiążęta ſtryiowi w czaſie iego wygnania uſzczerbek ztąd iaki ponieśli. Obiaśni ſię to niżey pod R. 1309. gdzie będzie mowa o przedaży Krzyżakom dobr około Nogatu przez kſiążęcia Przemyſława.

(r) Długosz na karc. 915.

(s) Długosz, Kromer, i inni.

WŁA. ŁOK. R. P. 1307.

beſpiecznie pod zamek ſtołeczny, i znalazłſzy go otwartym, ſtraż tameczną wyſiekli, i twierdzę ſpalili. Wkrotce też potym kommendor Krolewiecki wypalił okolice tegoż miaſta, a za przybyciem do Prus nowych poſiłkow z Niemiec, ziemia Karſzowſka, tudzież wiele innych mieyſc obronnych około Niemna, ciż Krzyżacy za przywodem miſtrza Henryka de Płotzke Saſa wniwecz obrocili (t). Tegoż roku w mieſiącu Maiu zamek, kościoł katedralny i wiele innych ozdobnych gmachow w Krakowie zgorzało. Dokonał też życia Borzyſław arcybiſkup Gnieźnieńſki w Awinionie (u), dokąd na otrzymanie konfirmacyi ſwoiey i konſekracyi, mianowicie zaś dla zanieſienia ſkarg na Krzyżakow, iż oni biſkupſtwo Chełmińſkie od iuryzdykcyi metropolitańſkiey oderwali (w), przed dwoma laty wyiechał. Wiek naſz pogrzeb drugiego arcybiſkupa za granicą widział. Na mieyſce Borzyſława naſtąpił Janiſław herbu Sulima, archidyakon Gnieźnieńſki, przytomny pod ow czas w Awinionie, z podania Klemenſa V. papieża. Cnota tego męża ſprawiła mu chętne w kraiu od kapituły przyięcie, lubo ona prawa ſwoie

(t) DUSBURG na karc. 359. i w dalſzych.

(u) *Ultima die Junii.* DŁUGOSZ na karcie 918. pochowany u Dominikanow.

(w) Obacz wyżey na kar. 243. Krzyżacy chcąc mieć udzielne biſkupſtwo Chełmińſkie od Polakow, i wſzelkiey iuryzdykcyi tak świeckiey, iak duchowney zrobili konwencyą między biſkupami Płockim i Chełmińſkim, mocą ktorey uſtępuie Płocki Chełmińs. wſzelkich praw, ktore miał przed erekcyą biſkupſtwa Chełmińſkie-

swoie w elekcyi wolney nadwerężone nominacyą papieską być widziała (x).

Wła. Łok. R. P. 1307.

V. Rok następuiący odkrył dla Łokietka nieprzyiaciela i zdraycę w Pomeranii, daiąc okazyą do woyny potym z Krzyżakami i Brandeburczykami, a zaniechania rzeczy Wielkopolskich. Piotr Szwenca kanclerz Pomorski (y), syn woiewody Gdańskiego, miał za złe krolowi, iż on go pominąwszy, straż Gdańska oddał Boguszowi, i że go nie tak traktował, iak w mniemaniu iego zasługi warte były. Szwencowie słynęli bogactwami i mocą nad innych ziemian Pomerańskich, będąc dziedzicami wielu dobr, a dzierżawcami dziewiąciu zamkow krolewskich (z). Synowską urazę roziątrzył dumny ociec woiewoda. Wzięty pozor do rebellii: że gdy krol wyieżdżał z Gdańska do Krakowa, a Piotr żądał, aby wyłożone od niego znaczne summy na publiczne księstwa interessa w czasie rozruchow po śmierci Wacława, wrocone mu były, ze wzgardą w prożbach swoich odrzuconym został (a). Lecz taiemnieysza podobno była

go do tey ziemi, a bierze od niego Orzechow 60 *mansos* (łany) około Lubawy. Jest w MS. krol. tranzakcya iedna pod R. 1289, druga 1293.

(x) DŁUGOSZ na karc. 919.

(y) Kanclerze dawniey byli po wszystkich księstwach i prowincyach. Każdy książe panuiąc w swoim udziale miał osobną kancellaryą, a zatym i kanclerzow. Urząd ten sprawowali duchowni niższey rangi, nie biskupi. Widzieć w starych przywileiach kanclerzow Krakowskich, Wielkopolskich, Sieradzkich, Kuiawskich i Mazowieckich.

(z) DŁUGOSZ na karc. 919.

(a) DŁUGOSZ na karc. 919. BUGENHAGEN.

Wła. Łok. R. P. 1307.

przyczyna z ambicyi udzielnego nad Pomeranią panowania, iak niegdyś uczynił Swiętopełk, pochodząca; aby rozerwanego w czaſie ſcyſſyi z Henrykiem Szląſkim Łokietka naraziwſzy na nową woynę z margrabiami, prywatny ztąd zyſk odnieśli. Oſtrzeżony Łokietek o ſpiſku Szwencow, ruſzył z woyſkiem do Pomeranii: gdzie poimawſzy Piotra, kazał go pod ſtrażą w zamku Krakowſkim oſadzić. Lekkowierność krolewſka, na obłudnych poprawy obietnicach braci Piotrowych Jana i Mikołaia, tudzież ich ſtronnikow zaſadzona uwolniła zdraycę z więzienia: na którego mieyſce, gdy wzięci w zakładzie bracia, i pod ſtrażą także trzymani, przekupiwſzy ſtrażnikow, uciekli, przyſzło wkrotce do iawnego buntu. Weſzli Szwencowie w związek z margrabiami Brandeburſkiemi Janem i Waldemarem (b), znaiąc ich być zdawna nieprzyiaciołami Polakow (c), a upatruiącemi zawſze okazyi, aby z ich ſzwankow margrabſtwo ſwoie pomnażali (d). Jakoż wkrotce Waldemar zebrawſzy woyſko z ludzi ſwoich i brata, za radą i pomocą Szwencow niektore zamki pobrał, oddaiąc one Szwencom w nadgrodę zdrady, iako to Rugenwaldę, Slawę, Polnow, Tuchol i No-

(b) Synami Konrada. Obacz tablicę genealogiczną.

(c) Długosz na karc. 919.

(d) *Ut omnibus margrafiis ſemper erat animus dilatandi dominia, Valdemarus ambabus manibus arripuit occaſionem a Polonico gubernatore Pomeraniæ, cuius regia Gedanum, præbitam, Gedanum olim poſſeſſum atque circumiacentem Pomeraniam in provinciam marchiæ redigendi.* Gebhard *in march. Aquil.* na karc. 145.

wemberg: niektòre zdarł lub popalił; a usławszy sobie drogę tym zaborem do Wisły, przystąpił do oblężenia Gdańska, stolicy pod ow czas Pomeranii. Bronił fortecy Bogusz: ponieważ samo miasto Gdańscy mieszkańcy, po większey części Niemcy margrabiom poddali. Atoli dla większey nieprzyiacioł mocy, a niedostatku żywności nie mogąc daley podołać przeciwney sile, złożywszy radę z Albertem i Woysławem, tudzież inną Pomorską szlachtą, wespoł z nim broniącą zamku, i zostawiwszy ich na swoim mieyscu, udał się z Niemirą do Sandomirza, gdzie Łokietek pod ow czas mieszkał.

VI. Przełożone krolowi niebespieczeństwo Gdańska, nakłoniło go naprzod do oświadczenia, że sam osobiście chce iechać. Wszakże Bogusz z Niemirą, nie wiedzieć z iakowych pobudek, nie uznaiąc tego potrzeby, doradzili, ażeby krol udał się do Krzyżakow, iako obowiązanych dawnemi dobrodzieystwami, a w przyiaźni pod ow czas zostaiących. Że tym sposobem i krolewskie się woysko ocali, i prętsza nastąpi pomoc od zakonu, pobliżu dzierżawy swoie maiącego. Wzięła ta rada szkodliwy dla kraiu skutek. Łokietek oddał traktowanie interessu tego Boguszowi; który za powrotem swoim do Pomeranii opowiedział imieniem krolewskim mistrzowi z czym przyiechał, i czego po nim krol żądał. Chwycił się bez trudności Henryk de Plotzke mistrz Krzyżacki z całą zakonu swoiego starszyzną przełożonych od Bogusza żądań, upatruiąc w tey okoliczności pewnych skut-

WŁA. ŁOK. R. P. 1307.

kow dawnych zamiarow swoich, aby uplątawszy Polakow bądź w woynę z Brandeburczykiem, bądź w iakie zyskowne dla siebie obowiązki, sąsiednią Prusom Pomeranią pod zwierzchność zakonną zagarnął. Stanęła więc z Bogusżem taka umowa (e): że Polacy do połowy zamku Gdańskiego lud Krzyżacki w puścić mieli dla obrony, a połowę sami bronić przez rok cały. Że w tym czasu przeciągu Krzyżacy żadney do Polakow pretensyi za koszty woienne rościć nie mieli, ani dla pewności ich wrocenia wyciągać iakiey zastawy od krola. Że po skończonym dopiero roku ma nastąpić rachuba wydatkow, łożonemi być maiących: za których sprawiedliwym okazaniem krolowi, a od niego przyięciem i zapłaceniem, Krzyżacy po roku skończonym z połowy zamku bez żadnych pretextow szkod iakichkolwiek lub trudności ustąpić prosto i zupełnie mieli (f). Po tey umowie dokumentem publicznym, i pod przysięgą ztwierdzoney, (g) Henryk mistrz, pełen chytrości i nadziei korzyści wprowadził ludzi swoich do połowy zamku; a Guntera Szwarceburga z kommendorami Pruskiemi, tudzież ich woyskiem przeciwko Brandeburczykom i Sasom wyprawił. Opatrzony zamek dwoistym garnizonem i żywnością, nietylko bronił się mężnie przez całe lato szturmuiącym z miasta

(e) *Et pactis quibusdam tum interpositione cessuri.* DŁUGOSZ na karcie 922.

(f) *Nude & simpliciter absque damnorum aut aliarum difficultatum interpositione cessuri.* DŁUG. na karcie 922.

(g) *Sub his pactis fide & literis firmatis.* Tenże.

nieprzyiaciołom; ale nabrawſzy odwagi z ich klęſki, czynił częſte wypady na ſtanowiſka ich w mieście, i ludzi pſował. Nakoniec Waldemar liczną utratą ſwoich, oraz ſrogością zimy i niedoſtatku zwyciężony porzucił oblężenie; a zoſtawiwſzy w mieście, tudzież na innych mieyſcach garnizony, wyſzedł z Pomeranii. Odeyście wodza ośmieliło tym więcey zamkowych Polakow z Krzyżakami. Wycięci wſzyſcy garnizonowi w mieście znaleźli grob w Oliwie przy kościele świętego Jakuba, pogrzebieni od opata Rydygera. Przednieyſi Gdańſzczanie, iako przywodzcy i pomocnicy uzurpacyi obcey, głowy mieczem ſtracili. Szwencowie, maiący w Polſzcze dobra Zbąſzyn, Trzciel i Babimoſt wyrokiem krolewſkim z nich wyzuci zoſtali (h). Pod tymże rokiem wſpomina Długoſz o wpadnieniu Litwy do kſięſtw Kaliſkiego i Sieradzkiego.

1307.

VII. Atoli nie długo potym poczęła ſię wynurzać na iaw ukryta Krzyżakow chytrość. Uſunienie Brandeburczykow od Gdańſka dało miſtrzowi Henrykowi lepſzą ſpoſobność do wprowadzenia tam ludzi więcey, i w rynſztunek opatrzenſzych. Napłynęło do nich w roku przeſzłym wiele świeżego rycerſtwa z Niemiec, mianowicie od Renu (i) dla płaſzania Litwy i Żmudzinow, ktorzy po zgnębionych iuż Pruſakach, całą potęgę Krzyżacką od Prus i od Inflant na ſiebie obroconą być widząc,

1308.

(h) DŁUGOSZ, KROMER, MIECHOWITA, SCHUTZ, i inni.

(i) DUSBURG na karcie 362.

WŁA. ŁOK. R. P. 1308.

wſzelkich też ſił na zatamowanie Niemieckiey przemocy ruſzyli. Tym ludem Henryk ożywiwſzy w Gdańſku pierwſzy garnizon, nędzny i odarty (k), począł z Boguſzem, oraz innemi pany Pomerańſkiemi, ſtraż zamku ſpolną trzymaiącemi hardzie i zuchwale poſtępować. Duma tych towarzyſzow przyſzła do ſrogich z obu ſtron poſwarkow, a nakoniec przemagaiący liczbą Niemcy Boguſza w kaydany okuli. Miłość ſwobody niewczeſna, a ſzlachetnemu ſercu nieprzyſtoyna, nakłoniła więźnia do zawarcia z miſtrzem bez wiedzy krola (l) nowego traktatu. Obowiązał ſię Boguſz wyniść ze ſwoim garnizonem z trzymaney dotąd połowy zamku: a miſtrz ze ſwoiey ſtrony obiecał, że go na roſkaz krolewſki zupełnie Polakom uſtąpi, nie wprzod iednak, aż krol wſzyſtkie wydatki łożone na ſtraż mieyſca zupełnie zakonowi wroci. Tym ſpoſobem oddana Boguſzowi wolność, ktory z kolegami Stefanem z Pniſczy, i Niemirą wyrzucony bardziey z zamku, niżeli dobrowolnie uſtępuiący podał imie ſwoie na hańbę, a Polſkę na utratę i długą potym woynę. Jakaby zaś była przyczyna, czemu Łokietek Pomeranii w ten czas i praw ſwoich do niey nie bronił, nie wiadomo. Wierzyć można, że go iakoweś dla żyiącego ieſzcze Henryka Głogowſkiego, ktory Wielkąpolſkę dawniey opanował, trudności,

(k) *Cruciferorum præſidium in primordiis ingreſſus in Gdańſk tenue, pannoſum & humile.* DŁUGOSZ na karcie 924.

(l) *Rege ignorante.* DŁUG. na karcie 928.

Wła. Łok. R. P. 1308.

zatrzymały, albo że pod te ſame czaſy Litwa wpadłſzy, iako świadczy Długoſz, w Kaliſkie i Sieradzkie, kraie tameczne łupiła. To pewna, że około tegoż czaſu poczęły ſię iuż okazywać niechęci Wielkopolanow ku Henrykowi. Oſtrym być nader i nieznośnym zdawał ſię im rząd Henryka, który zagęſzczone po rozhukanym kraiu wolnością łotroſtwa ſrodze karał, i obywatelow tak świeckich, iak duchownych w karności i poſłuſzeńſtwie chciał utrzymać. Taiemne ſpiſki doſzły wiadomości kſiążęcia. Zebrawſzy więc woyſko ze Szlązakow i Niemcow, poſłał one pod kommendą Januſza Biberſzteyna do Wielkieypolſki, i zamek Kleczko obległ. Ale Dobrogoſt Szamotulſki herbu Nałęcz, ſyn Pakoſława woiewody Poznańſkiego, wydawſzy bitwę Biberſzteynowi, znioſł iego ludzi, i cały oboz zabrał.

VIII. Cożkolwiek bądź, Krzyżacy wygnawſzy z zamku Boguſza i Pomorzanow, przedſięwzięli odebrać miaſto, które ieſzcze było pod ſtrażą Polſką. Właśnie pod ow czas odprawował ſię w nim wielki iarmark przy początkach mieſiąca Sierpnia (m). Naciſk mnogiego ludu i bezbronnego zdawał ſię im być naylepſzą porą do zrobienia w mieście

(m) Długosz to wzięcie Gdańſka kładnie pod rokiem 1310. *die ſancti Dominici*, to ieſt 4 Auguſta. Na mieſiąc zgoda. Lecz co ſię tycze roku, to być nie mogło. Znayduie ſię w Dogielu kommiſſya oryginalna wyznaczona z roſkazu Klemenſa V. papieża na Krzyżakow *Avenione 13 Kal. Julii* (19 Czerwca) *pontificatus anno V.* w ktòrey kommiſſyi wſpomina ſię od papieża to Krzyżackie okrucieńſtwo. Klemens obra-

WŁA. ŁOK. R. P. 1308.

tumultu i nierządu, a ztąd prędszego zamysłow wykonania. Nikt się tey zbroyney gościny nie spodziewał, kiedy Niemieckie usce stanęły pod murami. Potrzeba uzbroiła niezwykłe nawet do oręża ręce: a rycerstwo Polskie i Pomorskie z gminem pomieszane mężny przez kilka dni daiąc odpor oblężeńcom, podobnoby do końca wytrwało, gdyby niektórzy mieszczanie Niemieckiego rodu (n) wszedłszy w zmowę z nieprzyiacielem, bramy mu nie otworzyli. Wysieczęni żołnierze oboyga narodow: a wściekłość zwyciężcow, nie maiąc dosyć na zgubie obrońcow, rzuciwszy się na gmin, płeć i wiek niedołężny, do dziesięciu tysięcy pospolstwa bez braku niemowląt wymordowali (o). To okrucieństwo dopełniwszy, opasy nawet mieyskie, aby w czasie zasłoną dla nich nie były, z gruntu poobalali, przenosząc osadnikow na inne mieysce ku Motławie, gdzie to zacne miasto dotąd stoi.

---

ny był papieżem w roku 1305. 5 Czerwca, więc piąty rok iego papiestwa począł się w roku 1309. w Czerwcu. A kiedy tę datę uprzedziło wycięcie Gdańska w Sierpniu, stać się one musiało w roku 1308. Sprzeciwia się nadto DŁUGOSZ sam sobie, kiedy powiedziawszy pod rokiem 1309. że Henryk de Plotzke mistrz Krzyżacki obalił mury Gdańskie; w rok potym to iest w roku 1310 dobywa tychże. Tenże pod R. 1310, kładnie mistrzem Pruskim Karola de Treviris, który wziął ten urząd dopiero po śmierci Sygfryda Feuchtvangen zmarłego w R. 1311.

(n) *Fraude aliquorum civium Teutonicorum.* DŁUGOSZ.

(o) Kommissya Klemensa V. w DOGIELU na karcie 36. *Novissime vero ad nostram pervenit audientiam. quod dilecti filii nobilis viri Vladislai Cracoviæ & Sandomiriæ ducis terras hostiliter subintrantes, in civitate Gdańsko ultra decem millia hominum gladio peremerunt, infantibus vagientibus*

Wła. Łok. R. P. 1309.

IX. Wkrotce potym tenże sam mistrz Henryk, dla pomnożenia pretensyi swoich do Pomeranii, nakłonił Przemysława synowca krolewskiego do przedania zakonowi niektórych dobr około Nogatu leżących, a na niego po matce Salomei i dziadu Swiętopełku lub Samborze spadłych. Dawną Krzyżacy mieli przyiaźń z oycem iego Ziemomysłem; i starali się zawsze, aby w domu książąt Kuiawskich krzewiąc wzaiemne niechęci, korzyść z nich odnosili (p). Syn iego nayślarszy Leszek przed kilką laty zastawił ziemię Michałowską (q): teraz zaś Przemysław syn drugi, pod pozorem, iakoby służąc stryiowi Łokietkowi w czasie woien iego z Czechami na obronę Pomeranii, poniosł szkodę na cztery tysiące grzywien (r) srebra, przedał mistrzowi za tęż summę rzeczone dobra. Takowe kroki Krzyżakow dały dopiero poznać krolowi iak wielki błąd popełnił, że w zaufaniu ich wierności sam do Gdańska z woyskiem nie poszedł. Lecz rozumieiąc ieszcze, że się ta rzecz po przyiacielsku ułatwić może, wyprawił poselstwo do mistrza, wzywaiąc go na osobistą umowę do Kuiaw. Ziechały się obie strony do wsi Kraiowiec niedaleko

---

in cunis mortis exitium inferentes, quibus etiam hostis fidei pepercisset.

(p) Obacz wyżey na karcie 116.

(q) Obacz wyżey na karcie 275.

(r) Zaświadczenie oryginalne Henryka de Plotzke w roku 1309. dnia 1 Maia. *Datum in Thorun. Accedens ad nostram &c.* Obacz wyżey na kar. 278 Cztery tysiące grzywien, licząc grzywnę według monety naszey po złotych 80. wyniesie na złotych 320000.

Wła. Łok. R. P. 1309.

Radzieiowa. Krol przywodząc na pamięć miſtrzowi dobrodzieyſtwa, od przodkow ſwoich zakonowi uczynione, powiękſzał wſpomnieniem onych hańbę świeżego ze ſtaroſtą ſwoim poſtępku. Henryk zaś ſzukaiąc tylko zwłoki, a winę na garnizon krolewſki zwalaiąc, że ſię dla uſtawicznych zwad i poſwarkow porządek i beſpieczeńſtwo utrzymać nie mogły; obiecywał wprawdzie wrocić krolowi zamek; lecz oſzacowawſzy wydatki ſwoie i pretenſye do ſtu tyſięcy grzywien (s) groſzy Praſkich ſzerokich, żądał oney wypłaty. Tak niezmierna ſumma na utrzymanie iednego garnizonu, w przeciągu nieſpełnionego roku od Krzyżakow niby wyłożona, a do zadość uczynienia łakomey pretenſyi w niedoſtatku ſkarbowym i tanności zboża niepodobna, zciągnęła gniew ſprawiedliwy Łokietka. Ofiarował on iednak miſtrzowi ſpuścić ſię na ludzi ſumniennych, ktòrzyby wſzedłſzy w ſzczegulność wſzyſtkich wydatkow, ſprawiedliwy im dali ſzacunek. Wſzakże gdy nic nie pomagało, a Krzyżacy maiąc w ręku zamek przy ſwoim ſtali, aby krol albo żądaną ſummę wypłacił, albo ſię zrzekł zamku i miaſta z powiatem okolicznym, rozeſzły ſię ſtrony w uporze i wzaiemnych pogrożkach. Krol zanioſł ſkargę do ſtolicy apoſtolſkiey na mnichy: a Klemens na nich o ten i o inne zbrodnie w kil-

---

(s) Licząc grzywnę ſrebra wagi Kolońſkiey po złotych 80 naſzey monety, wynieſie to na 8000000.

kunaſtu artykułach zawarte, kommiſſyą wyznaczył (t).

Wła. Łok. R. P. 1309.

X. Atoli nie długo ten Henryk był miſtrzem Pruſkim prowincyalnym. Obſzerność dzierżaw i mocy, którą iuż mieli Krzyżacy w tym kraiu, przez zupełne iego nabycie, zwabiła do Prus naywyżſzego miſtrza, a z nim wniosła rząd w Europie ieſzcze nieſłyſzany mnichow, z udzielnią prawie władzą panuiących (u). Rządzili dawniey mi-

(t) Obacz DOGIELA w Tomie *Livonia* pod rokiem 1309. Nie wiadomo iednak, ieśli była ta kommiſſya, i iaki ſkutek wzięła.

(u) Mowiliśmy w Tomie IV hiſtoryi naſzey, z okazyi weyścia Krzyżakow do Prus, o początkach ich zakonu w Paleſtynie, pod czas woyny drugiey krzyżowey podnieſioney przeciwko Saracenom. Nie od rzeczy będzie dla obiaśnienia teyże hiſtoryi, opiſać dokładniey ſtan tegoż zakonu, iego urzędy i władzę w tychże Pruſiech, za pomnożeniem dzierżaw, których oni ſobie w naſtępnych czaſach nabyli; ile gdy ſię iuż zbliżamy do tych czaſow, kiedy Krzyżacy opanowawſzy zupełnie Pruſy, broń niewdzięczną na ſwoich kollatorow i dobroczyńcow krolow Polſkich podnieśli. Krzyżacy w pierwiaſtkach ſwoich nazywali ſię *bracia krzyżowi* od krzyżow czarnych, noſzonych na białych płaſzczach, w Niemieckim ięzyku *kreycbruder*. Piſarze naſi ſtarożytni zowią ich *barbati cruce nigra ſignati*, albo *equites ordinis Teutonici*. Z rozległością maiątkow przyſtąpiła do nich pycha, że ſię w przeciągu czaſu nazwali panami krzyżowemi *kreitzherren*, nakoniec *domini Pruſſiæ*, który tytuł podchlebſtwo prywatnych im nadało. Głową tego żołnierſkiego zakonu był miſtrz, *magiſter* z przydatkiem *frater* brat. Lecz i ten tytuł zamienił ſię potym w inny poważnieyſzy, *magiſter generalis*, dla rożnicy od miſtrzow prowincyalnych. A to ſię ſtało, gdy pod czwartym miſtrzem Hermanem de Saltza i po nim, iuż Krzyżacy w Pruſiech wielkie dzierżawy zdobyli, a z kawalerami mieczowemi w Inflantach złączyli ſię. Miſtrzowie z nadania Celeſtyna III. papieża mieli naprzod za herb krzyż czarny w białym polu. Jan krol Hierozolimſki przydał do niego

WŁA. ŁOK. R. P. 1309.

ſtrzowie generalni iak Pruſy tak inne kraie ſobie inny złoty, w pośrzodku czarnego uſadzony. Fryderyk II ceſarz pomnożył go orłem czarnym na złotym polu, który ſię kładzie w pośrzodku złotego krzyża. Nakoniec święty Ludwik krol Francuſki, powrociwſzy z woyny Paleſtyńſkiey, przydał do niego lilie po brzegach herbowne ſwoiego kroleſtwa około roku 1250. Wreſzcie miſtrzowie Krzyżaccy opanowawſzy Pruſy, nayczęściey używali pieczęci, wyrażaiącey poſtać Nayświętſzey panny piaſtuiącey pana Jezuſa, albo teyże iadącey do Egiptu na oſiełku, iako ſię widzieć daie w wielkiey liczbie tranzakcyi znayduiących ſię w archivum koronnym. Nim miſtrzowie oſiedli w Pruſiech, mieſzkali dawniey po wygnaniu ſwoim z Paleſtyny w Wenecyi, potym w Niemczech w Mergentheim w cyrkule Frankońſkim: nakoniec około roku 1307. Sigfryd de Feuchtwangen przenioſł ſiedliſko ſwoie do Prus do Malborga, gdzie był dawniey Zantyr.

Po miſtrzu naywyżſzym, *magiſter generalis*, trzymali drugie mieyſce w zakonie miſtrzowie prowincyalni, ktòrzy pod rządem miſtrza generalnego, i iego imieniem rządzili prowincyami rożnych kraiow, będąc iego namieſtnikami. W początkach zakonu ſzczupleyſzych, iak miſtrz naywyżſzy nie brał tytułu generała, nazywaiąc ſię tylko po proſtu *frater magiſter* albo *magiſter ordinis*, tak podręczni iego prowincyałowie brali tylko tytuły prowizorow *proviſor*, *landpfleger*, albo *commendator*, *præceptor*, z dodatkiem ziemi, *Pruſſiæ*, *Allemaniæ*, lub inney iakiey. Było tych prowincyałow w liczbie ſiedm, według liczby prowincyi, to ieſt: *Livoniæ* Inflantſki, *Pruſſiæ* Pruſki, *Germaniæ* Niemiecki, *Auſtriæ* Rakuſki, *Romaniæ* Romańſki, *Apuliæ* Neapolitańſki, *Armeniæ* Ormiańſki. Przed innemi brał mieyſce Inflantſki, dla obſzernieyſzych dzierżaw, i pierwſzeńſtwa fundacyi ſwoiey, ktòrą Krzyżakow Teutońſkich dwudzieſtą kilką laty uprzedził. Dla czego gdy potym za powodem Alberta biſkupa Ryſkiego, a Teodoryka i Engelberta Tyzenhauzow iego braci, czyli krewnych, zacney ſzlachty Niemieckiey, złączyli ſię miecżowi kawalerowie w R. 1238. z Krzyżakami Teutońſkiemi, dane zaraz było wyżſze mieyſce przed niemi miſtrzom Inflantſkim prowincyalnym. Owſzem bywało i to, że miſtrze Pruſcy prowincyonalni, poſtępowali na miſtrzowſtwo Inflantſkie, iako uczynił Herman Balke, ktory po złączeniu obu zakonow przenioſł ſię z Prus na rządzenie prowincyi Inflantſkiey. Drugie mieyſce zaſtępowali między prowincyałami

podległe przez swoich legatow, albo mistrzow

mistrze Pruscy, i sprawowali ten urząd po Hermanie Balke w liczbie szesnastu aż do Henryka de Plotzk, pod którego prowincyalstwem w roku 1307 mistrz generalny Sygfryd Feuchtwangen przenioslszy rezydencyą swoię z Niemiec do Prus, sam odtąd i iego następcy rządzili Prusami, tak dalece, że iuż potym nie było mistrzow prowincyalnych w tey prowincyi. Inni prowincyałowie, maiąc pod rządem drobnieysze i mniey bogate dzierżawy, po Inflantskim i Pruskim mieysce trzymali.

Mistrzowie tak generalni iak prowincyalni byli zwyczaynemi w zakonie magistratami *superiores ordinarii*. Zdarzało się iednak, iak się i teraz między mnichami dzieie, że częstokroć zastępowali mieysce tych ordynaryuszow wikaryuszowie *vicesgerentes*, obierani od zakonu. Przyczyny tey odmiany te były. Naprzod ważnieysza iaka sprawa, dla ktorey wielki mistrz zsyłał do prowincyi z ramienia swoiego wicesgerenta, który w przytomności nawet prowincyała interesami zakonu kierował z władzą generalną. Powtore gdy zachodziła sprawa iaka osobista mistrza generalnego z zakonem, pod ow czas obierany był wikary generalny. Potrzecie gdy mistrz generalny na woynę wychodził, ażeby w niebytności iego rząd domowy iakiego szwanku nie miał, wyznaczał na mieyscu swoim, którego z braci. Tak Ulryk Jungingen idąc do bitwy Grundwalskiey z Polakami za krola Jagiełły, zostawił w Malborgu Henryka Plawen kommendora Swieckiego. Poczwarte w przypadku choroby cięźkiey mogł mistrz generalny oddać pieczęć zakonną ktòremu z kommendorow, a tym samym kreował go swoim wicesgerentem. Wszelako po śmierci mistrza, mogła kapituła czyli konwent obrać sobie innego wicesgerentą, nimby przyszło do elekcyi mistrza: ktorey elekcyi iakie były obrządki opisuie to Henneberg, a z niego Hartknoch w uczonych dyssertacyach o narodzie Pruskim.

Do tegoż zbioru magistratury Krzyżackiey należeli biskupi Pruscy. Było ich w liczbie czterech. Naywyższy Chełmiński dla pierwszeństwa fundacyi mieszkaiący w Lubawie. Pomezański w Rizenburgu. Warmiński naprzod w Brunsbergu, potym w Helzbergu. Sambieński w Fiszhauzie, potym w Baldze katedrę maiący. Takim porządkiem widzieć te biskupstwa w dyploma Wilhelma biskupa Mutyny, legata papieża Innocentego IV. który legat z roskazu papieskiego w roku 1243. dnia 4. Lipca Prusy

prowincyalnych, ſiedząc naprzod ſami w Wenecyi, nawrocone do chrześciańſtwa na cztery pomienione biſkupſtwa podzielił. Ci prałaci byli z początku udzielni i wolni od zwierzchności Krzyżackiey, poki ich miſtrzowie, wzbiwſzy ſię w potęgę świecką przy wielkich maiątkach, pod władzę ſwoię nie podbili, i do przyięcia habitu z regułą nie przymuſili Henryk Dominikan, biſkup Chełmińſki, naſtępca Chryſtyana, pierwſzego biſkupa Pruſkiego, za naleganiem Krzyżakow pierwſzy z kapitułą ſwoią ich habit i regułę przyiął około R. 1264. iako świadczy DŁUGOSZ. Sam ieden tylko biſkup Warmińſki zawſze mężnie im ſię opierał, i udzielności ſwoiey aż do ſubiekcyi Prus krolom Polſkim dochował. Warmińſkie i Chełmińſkie biſkupſtwa trwaią dotąd: inne dwa po wprowadzoney do Prus kſiążęcych reformie Luterſkiey z czaſem uſtały: tytuły ich iednak, Sambieńſkiego biſkup Warmińſki, Pomezańſkiego biſkup Chełmińſki noſzą. W czaſie, kiedy to piſzemy, rządzi dyecezyą Warmińſką Ignacy hrabia Kraſicki, mąż cnotą, nauką, grzecznością i wymową znakomity, a dla tych przymiotow krolom i narodom miły.

Trzecie mieyſce zaſtępowali w magiſtraturze Krzyżackiey urzędnicy nazwani *praeceptores* (die Giehetiger): a ci dzielili ſię na większych i na mnieyſzych. Większych preceptorow było piąciu. — 1. Wielki kommendator *magnus commendator*. 2. Marſzałek *mareſchalcus* 3. Szpitalnik naywyżſzy *hoſpitalarius ſupremus*. 4. Szatnik *trapiarius*. 5. Podſkarbi *theſaurarius*. Nim wielcy miſtrzowie przenieśli ſwoię rezydencyą do Prus, mieli w Niemczech niektorych pomienionych urzędnikow na ſwoim dworze, ktorzy ſię potym z niemi do tychże Prus przenieśli. Atoli miſtrzowie prowincyalni, mieli i dawniey ſwoich marſzałkow w prowincyach, iako widzieć na rożnych mieyſcach w Dusburgu. Urząd kommendatora wielkiego (*gros Compthur*) przyſzedł do Prus z wielkim miſtrzem. Ten, co go ſprawował, był nieiako wikarym miſtrza, i *miniſter pacis*. Wchodził z innemi magiſtratami do rady: pod iego władzą byli bracia zakonni kapłańſkiego ſtanu i laicy: on miał naywyżſzy dozor ſkarbu, magazynow i żeglugi: on za odiazdem wielkiego miſtrza, iako świadomy rad i intereſow zakonu, mieyſce iego w prowincyi zaſtępował: on pod czas woyny lub w podroży miał, procz właſney czeladzi, przydanego ſobie dla honoru brata rycerſkiego ſtanu *fratrem equitem*, i innego brata. Marſzałek naywyżſzy (*oberſter*) drugim był w rzę-

potym w Marpurgu w Hassyi. Pierwszy przeniosł

dzie preceptorow większych po kommendatorze, iakoby *minister belli*. Mieszkał zaś zawsze w zamku Krolewieckim. Do niego należały interessa woienne: iemu byli podlegli po wielkim mistrzu bracia rycerze *fratres equites*, tak iako kommendatorowi *fratres sacerdotes & laici* kapłani i laikowie. On dla nich za wolą mistrza kupował broń i konie: on niemi w polu rządził; wszakże bez zezwolenia mistrza ani uwalniał od służby, ani bitew nieprzyiacielowi wydawał. Assystowało mu zawsze dwoch braci, ieden *eques* rycerz, drugi laik, procz wice-marszałka i inney czeladzi. Mogł w niebytności swoiey innego na swoie mieysce postawić, tak iak u nas wielcy hetmani polnych przedtym stanowili: nim to prawo krolowie dla siebie zachowali. W czasie pokoiu brał przed nim mieysce kommendator, ktory w niebytności mistrza miał także moc zgromadzić kapitułę. Lecz pod czas woyny ustępował kommendator marszałkowi, i w polu pod iego był ordynansem, iak inni więksi urzędnicy *praeceptores maiores*. Mogł także marszałek wielki w czasie woyny wezwać braci na kapitułę, ieśli mistrz lub iego wicesgerent nie był przytomny. Jeśli kiedy potrzeba wyciągała podzielić woysko dla wielości nieprzyiacioł, mogł wielki mistrz dać władzę marszałkowską kommendatorowi nad iakim udziałem woyska. Jednym słowem: obie te magistratury rowne sobie z pewnych względow były, i w zdarzonych okolicznościach wzaiemnie siebie zastępowały. Szpitalnik naywyższy *hospitalarius* (oberster spittler) mieszkał nayczęściey w Elblągu, będąc razem tego zamku gubernatorem czyli kasztelanem. Jego była powinność mieć staranie o ubogich, dozierać mnieyszych szpitalow, i onych rządzcow: urządzać stan wydatkow i dochodow szpitalnych i aptecznych. Gdy Elbląg dostał się Polakom, siedlisko szpitalnika przeniesionym zostało do Brandeburga w Prusiech książęcych. Szatnik (trapierer) miał dozor nad szatami, co mnisi zowią *vestiarius*, brat westyarz: lubo niektorzy z pisarzow Pruskich, chcą go mieć przełożonym nad piwnicą i kuchnią. Ci co go robią kuchmistrzem, funduią się na słowie Greckim *trapeza*, znaczącym stoł, refektarz, izba iadalna. Zwyczaie mniskie Krzyżakow iawnie dowodzą, iż ten urzędnik miał staranie o odzieży brackiey, i opatrowaniu ich pieniędzmi i wiktuałami, gdy ich zwierzchność z mieysca na mieysce przesyłała. Zkąd zdanie tych iest pewnieysze, ktorzy imie *trapiarii* wywodzą od barbarzyńskiey ła-

ſtolicę ſwoię z Niemiec do Malborga Sygfryd de Feucht-

ciny *drappa*, *drapus* znaczącey ſukno, ktòra czyli ſię urodziła ze ſłowa Francuſkiego *drap*, *draperie*, czyli ſtarzy Francuzi wzięli to nazwiſko od łaciny grubych wiekow, nie wiadomo. Siedliſko tych ſzatnikow przeniesione do Balgi, gdy Połakom doſtał ſię Chriſtburg zamek. Podſkarbi (Treſzler) oſtatnie mieyſce trzymał między rzeczonemi większemi preceptorami. Urząd ten iako znaiomy wykładu nie potrzebuie. Wſzyſtkie dochody zakonu Krzyżackiego do rąk iego przychodziły: z ktòrych on co mieſiąc, iak inni urzędnicy ze ſwoich powinności, dawał rachunek z ramienia wielkiego miſtrza wielkiemu kommendatorowi z przybraną bracią zakonną.

Procz wyrażonych wyżey piąciu wyżſzych preceptorow, mieli Krzyżacy inne mnieyſze magiſtraty, ktòrym poſpolicie dawano tytuł albo po proſtu *commendator*, albo z przydatkiem nad czym miał komendę czyli władzę lub dozor. To nazwiſko *commendator* w początkach zakonu Krzyżackiego w Pruſiech, ſłużyło generalnemu gubernatorowi ziemi Chełmińſkiey, iako widzieć w podpiſach przywileiu Chełmińſkiego roku 1251. danego Pruſakom od miſtrza Krzyżackiego, *commendator terræ Culmensis*, ktòry ſię podpiſał po Ludwiku prowizorze czyli miſtrzu prowincyalnym Pruſkim, i przed marſzałkiem. Gdy ſię zaś miſtrz generalny przenioſł z Niemiec do Prus, a z nim wſzedł urząd kommendora wielkiego, zgaſzone zoſtało, ile ſię zdaie, iak miſtrzowſtwo Pruſkie prowincyalne, tak kommendatorſtwo ziemi Chełmińſkiey. Zoſtali tylko kommendatorowie rożnych powiatow, ktòrych nazwiſka widzieć w rożnych inſtrumentach publicznych weſpoł z przydatkiem mieyſc, nad ktòremi mieli komendę. Kommendator Swiecki, Birgelewſki, Brodnicki, i tam daley. Powinność ich była wykonywać rozkazy miſtrza wielkiego, oraz poſtanowienia zakonu, każdy w ſwoim powiecie: prezydować na kapitułach partykularnych zakonu. Sądzić ſprawy powiatowe ſzlachty weſpoł z ſędzią ziemſkim *land-richter* i piſarzem, magiſtratami świeckiemi ze ſzlachty Pruſkiey wybranemi.

Byli ieſzcze procz kommendatorow powiatowych czyli ziemſkich, inni komendatorowie zamkowi, to ieſt kaſztelani (*die hauſs-compthur*) a między niemi pierwſze mieyſce trzymał kommendator zamku Starberg w ziemi Chełmińſkiey nad rzeką Oſſą. Zwyczaie zakonne czyli reguły Krzyża-

Feuchtvangen, i iuż odtąd naſtępni miſtrzowie tam mieſzkali, poki ſię znowu pod Kazimierzem Jagellończykiem, gdy ziemia Pomorſka i Pruſy do da-

WŁA. ŁOK. R. P. 1309.

ckie nazywaią go (*der caſtellan von Starckenberg*). Do nich należała ſtraż zamkow, która potym powinność przeſzła do ſtaroſtow grodowych, *præfecti caſtrorum* z poddaniem ſię Prus rzeczypoſpolitey. Siedzieli ciż kommendatorowie na ſądach mieyſkich weſpoł z ſędzią mieyſkim. Lubo znayduią ſię przykłady, że mieſzczanie nie kontenci z decyzyi ſądowych, apellacye ſwoie przed ſąd kommendatora zamkowego zanoſili. Do tychże mnieyſzych kommenderyi należą niżſze urzędy czyli magiſtratury iakie były. 1. *Commendor minor*, ktory opatrował żywność dla zamkow, czynił ſtaranie o ich reparacyą, tak iako i o utrzymanie w całości wſzyſtkich gmachow publicznych. 2. *Præfectus rei cibariæ*, czyli ſzafarz *der ſpeiſs commendor*, ktory między mnichow iadło i napoy dzielił. 3. Dwuch iakby podkoniuſzych, ktorzy żołnierzom braci doſtarczali ſiodeł, munſztukow, ſtrzemion i innych rzeczy do ſtayni należących. 4. *Socius magiſtri*, iakoby ſekretarz albo kanclerz dla dania odpowiedzi imieniem naywyżſzego miſtrza. 5. Rybnik (*fiſchmeyſter*). 6. Dozorcy ſzpitalow *hoſpitalarii minores*. 7. Dozorcy młynow. A te wſzyſtkie urzędy były pierwſzemi ſtopniami, z ktorych zaſłużeni, lub przez intrygi kapituł mniſzych na wyżſze urzędy poſtępowali.

Oſtatnie mieyſce trzymali bracia proſci bez urzędow mieſzkaiący po klaſztorach. Dzielili ſię oni na kapłanow i nie kapłanow. Nie kapłani byli albo rycerze *equites*, albo laicy *laici*. Pozwalała albowiem reguła Krzyżakom przyimować do ſwoiego zgromadzenia ludzi świeckich nie tylko bezżennych, ale i żonatych, z tą iednak rożnicą, że ci laikowie nie noſili zupełnego krzyża na habicie. Byli oni nakſztałt tercyarzow po teraźnieyſzych zakonach, noſzący paſki, ſzkaplerze, a czaſem i habity na znak braterſtwa albo affiliacyi duchowney. Zakonnicy kapłani i rycerze mieſzkali po klaſztorach. HENNEBERG i WAISSEL powiadaią, że za miſtrza Winryka de Kniprode, ktory umarł w roku 1382 było klaſztorow 30. Liczbę ich i nazwiſka widzieć w dyſſertacyi XIX. Hartknocha *de republica veterum Pruſſorum* na karcie 425. Reguła Krzyżacka chce mieć w każdym klaſztorze po 12 mnichow, na pamiątkę 12 apoſtołow. Wſzakże wſpomniony Winryk miſtrz

WŁA. ŁOK. R. P. 1309.

wnych panow powrociły, do Krolewca nie przenieśli. Henryk z miſtrza prowincyi zoſtał kommendorem wielkim. Nie długo potym umarł w mieſiącu Gru-

---

poſtanowił, aby ich było 18. to ieſt 12 rycerzow, i 6 kapłanow. Nad każdym klaſztorem był przełożony kommendator: a gdzie ich było dwa lub więcey na iednym mieyſcu, te do iednego kommendatora należały. Wreſzcie liczba zakonnikow nie była zawſze iedna, według wzroſtu lub upadku zakonu. Z początku było ich tylko 40. Zmnieyſzyła ſię wkrotce i ta liczba: ponieważ Herman de Saltza, który pierwſzy pogaństwo Pruſkie począł attakować, żądał tylko, aby 10 braci mogł przeciwko nieprzyiacielowi poſtawić. Wſzelako do miſtrzowſtwa tego Hermana, mianowicie przy końcu iego życia liczono do dwoch tyſięcy mnicha zbroynego: co ſię ma rozumieć iednak nietylko o Pruſach, ale po innych prowincyach. Uczony GRUNOVIUS powiada, że za Konrada Jungingen miſtrza, zmarłego około R. 1407. kiedy zakon Krzyżacki był w naywiękſzey okazałości, ſame Pruſy miały do tyſiąca braci. Władyſław Jagiełło ſtarſzy ich potęgę w R. 1410. na ſławney bitwie Grundwalſkiey, umnieyſzył znacznie tych mnichow: poddanie ſię Prus za Kazimierza Jagellończyka w R. 1454. bardziey ich ieſzcze zdrobniło: a za weyściem reformy Luterſkiey za Zygmunta I. iuż i reſzta ich opuściwſzy klaſztory, życie ſobie świeckie obrała i pożeniła ſię.

Ten był ſtan zakonu Krzyżakow w politycznym rządu nad Pruſami zamiarze, bo ſię tu o zwyczaiach ich iako duchownych i mniſzych nie wſpomina. Co ſię zaś tycze ich rządu, krotko tu także przełożyć należy, dla obiaśnienia hiſtoryi naſzey w poſtępie czaſow, w ktorych ten zakon z Polſką woynę toczył, i w ktorych obywatele zmierziwſzy ſobie arbitralne iego panowanie, poddali ſię Polakom dawnieyſzym panom ſwoim. Miſtrz Krzyżacki z zakonem ſwoim rządził Pruſami prawie údzielnie, tak iednak, że ta udzielność podlegała nieiako wyżſzey od niego zwierzchności, ktorą Krzyżacy ſtoſownie do zdarzonych okoliczności bądź uznawali, bądź iey nie ſłuchali. W początkach weyścia ſwoiego do Prus, ażeby ſię tym bardziey w poſſeſſyi ſwoiey ugruntowali, chcieli iey mieć od papieżow i ceſarzow potwierdzenie. Otrzymali to naprzod od papieża Honorego III. Grzegorza IX. i od ceſarza Fryderyka II. a

dniu dnia ſzoſtego Henryk kſiąże Głogowſki, ktòry przez lat kilka trzymaiąc Wielkąpolſkę, bronił do niey wſtępu Łokietkowi, przyrodzonemu panu i

potym od naſtępuiących papieżow i ceſarzow. Jako Niemcy i świecką iuryzdykcyą w Pruſach maiący, uznawali zwierzchność nad ſobą ceſarſką, biorąc od tych monarchow *regalia*, iako to widzieć w przywileiu Fryderyka II. ceſarza danym w roku 1226. Wſzelako podlegali i papieżom w rzeczach cywilnych, od których miſtrzowie ich brali inweſtyturę *per annulum*, co ſię pokazuie z bulli Innocentego IV. papieża daney w R. 1243. w ktòrey czytać te ſłowa. *Te dilecte in domino frater Gerarde magiſter — annulo noſtro de terra inveſtimus eadem, ita quod ipſa, pro qua fidelitatem ſedi apoſtolicæ promiſiſtis, per vos aut alios nullius unquam ſubiciatur dominio poteſtatis.* Albowiem w rzeczach duchownych, to ieſt rozrządzeniu biſkupſtw i kościołow ſami ſobie papieże moc zachowali, iako widzieć w teyże bulli. Tego wpływu papieżow i ceſarzow do rządu cywilnego Prus ſetne widzieć przykłady w hiſtoryi. Było to zawſze z pożytkiem Krzyżakow, że ſtoſuiąc ſię do okoliczności, gdy byli nie kontenci z papieżow, odwoływali ſię do ceſarzow, i wzaiemnie od ceſarzow do papieżow: a nayczęściey oboiey tey zwierzchności przeciwko Polakom, lubo od nich z pierwſzym nadaniem *regalia* wzięli, używali, kłocąc z ſobą trzy te potencye, ażeby zamiarow ſwoiey ambicyi i panowania dopełnili.

W reſzcie lubo ich miſtrz naywyżſzy był głową zakonu, i rządu cywilnego w Pruſach, moc iego nie była abſolutna. Zwalniały tę moc zgromadzone kapituły, ſkładaiące ſię z urzędnikow wyżey od nas wyliczonych, z któremi kapituły weſpoł z miſtrzami radziły i decydowały o rzeczach większey wagi. Zwalniały tęż ſamę moc i abſolutność miſtrza z zakonem prawa i przywileie kraiowe: które lubo obywatelom bądź urodzonym w Pruſach, bądź oſadnikom Niemieckim po dobrach ziemſkich i po miaſtach ſami Krzyżacy, maiąc pozwolone ſobie od kſiążąt Polſkich, papieżow i od ceſarzow *regalia*, nadali; ſami iednak onym ulegać muſieli. Tych praw i wolności twierdzą i gruntem, procz innych, nazwać ſię może przywiley Chełmińſki, nadany miaſtu i ziemi od Hermana de Saltza w roku 1233. a odnowiony w roku 1251. przez Eberharda de Seyne, iako to widzieć w Dogielu *in Cod. Diplom.* na karcie 21. Drugi

WŁA. ŁOK. R. P. 1309.

dziedzicowi. Kfięftwo iego w Szląfku rozdzielone między piąciu fynow z woli oycowfkiey, do którego podziału Wielkopolfka za świadectwem Długofza nie pofzła. Wfzelako rzeczeni fynowie wfkrzefzaiąc do niey prawo oycowfkie, w nowym ią podziale między fobą w roku 1312. uczynionym, pomieścili (w). Tenże Długofz powiada, że tegoż roku Klemens V. papież Francuz, który pierwfzy począł mieszkać w Awenionie, wyprawił do kfiążęcia Rufkiego (x) znakomite pofelftwo, przypominaiąc mu daną przez pofłow i lifty obietnicę iedności z kościołem Rzymfkim. Ta iednak Długofza powieść nie należy do Rufinow, ale do Rafcyanow, i krola ich Urofza, iako świadczą dzieie kościelne i lifty papieża tego w nich cytowane (y).

---

także przywiley dany od Jakuba archidyakona Leodyifkiego legata papiefkiego w R. 1249. nowowiercom Prufkim, dla pociągnienia ich do wiary chrześciańfkiey, i zaftanowienia uftawicznych fedycyi, którym chciwość i okrucienftwo Krzyżakow częfte okazye dawało.

Wfzelako gdy Krzyżacy, mimo nadane prawa Prufakom, ich miaftom i obywatelom ziemfkim, mimo wzaiemne z narodem umowy, nie przeftawali być prawołomcami, ucifkaiąc mieszkańcow, i wolności ich wątląc przez defpotyczną prawie władzę miftrza, marfzałkow, i kommendorow, przyfzło do wypowiedzenia im pofłufzeńftwa, iako świadczą oryginalne tranzakcye za Kazimierza Jagellończyka w zbiorach dyplomatycznych znayduiące fię. Myśmy to tylko powiedzieli, co dla oświaty naftępuiących dzieiow w powfzechności flużyć może.

(w) SOMMERSBERG w T. I. na karcie 869. położył ten podział.

(x) Na karcie 928.

(y) Obacz RAYNAŁDA hiftoryą kościelną pod rokiem 1308.

WŁA. ŁOK. R. P. 1310.

XI. Tym czaſem zdawało ſię nadgradzać ſzczęście Łokietkowi poniesione od Krzyżakow krzywdy. Przednieyſi panowie Wielkopolſcy weſpoł z biſkupami, odrzuciwſzy od pretendowaney ſukcesſyi po oycu Henryku ſynow iego, iako Niemcom przychylnych, i onych radą rządzących ſię (z), aby Polſkie imie zagubili, złożyli ziazd walny w Gnieźnie. Powſzechnym głoſem uznany za pana i krola Łokietek, rozerwane znowu przez czas nieiaki kroleſtwo pod iedno berło złączył, ktòre iuż odtąd w nierozdzielnym związku obu prowincyi Wielko i Małopolſkiey, oraz Kuiaw i kſięſtwa Sieradzkiego z Łęczyckim wiecznie zoſtało. Tak uroczyſtemu aktowi ważył ſię zprzeciwić nieiakiś Przemko czyli Przemyſław, mieſzczanin Poznańſki. Hoyność monarchow zaſadzaiąc miaſta, i nadaiąc one prawem Teutońſkim, miała ten zamiar, aby do nich lud obcy wolnościami od zwykłych w prawie Polſkim danin i powinności przychęcony, żyiąc pod zwierzchnością ſwoich woytow, a handlem ſię i rzemiosłami bawiąc, bogactwa kraiowe pomnażał. Zuchwałość Przemka w pieniądze zamożnego, uniosła go nad granice ſtanu. Otworzył on miaſto kſiążętom Głogowſkim wpuſzczaiąc ich ludzi, a obrociwſzy w zamek kościoł katedralny, z tey świątyni iak z fortecy iakiey łupił domy prała-

(z) *Quos videbant conſiliis & regimine Teutonicorum inſtructos ad id inflammari & conduci ut univerſam gentem Polonicam extinguerent & delerent.* DŁUGOSZ na karcie 932.

WŁA. ŁOK. R. P. 1310.

ckie lub one palił. Ubity w tym zamieszaniu Mikołay Szamotulski archidyakon: i trwała dotąd swywola, poki męstwo rycerstwa Łokietka, Szląskiego garnizonu nie wygnało. Buntownicy odnieśli karę ustanowieniem prawa, aby odtąd z ich potomkow, to iest mieszczan Poznańskich żaden do kapituł i prebend kościelnych w krolestwie Polskim nie był przypuszczony (a).

XII. Gdy się to w Wielkieypolszcze działo, wielki mistrz Krzyżacki Sygfryd (b) popieraiąc zabory w Pomeranii, ciągnął z woyskiem do Tczewa czyli Dyrszawy. Był gubernatorem tego zamku i powiatu Kazimierz xiążę Gniewkowski, synowiec Łokietka, przełożony od niego nad Pomeranią, iako prawo do niey iakiekolwiek z bratem Przemysławem po matce maiący. Oba ci xiążęta zdawali się mieć u Krzyżakow zachowanie, wzięte po oycu Ziemomyśle, który im sprzyiał, i otrzymali od nich obietnicę dawniey: że ieśliby kiedy Pomerania pod ich rząd przyszła, tedy się z niemi w spo-

(a) DŁUGOSZ.

(b) DUSBURG społczesny wyraźnie mowi, że Sygfryd przeniosł stolicę swoię z Niemiec do Malborga w R. 1309. i odtąd iuż tam tak on, iak następcy iego mieszkali. Już więc nie było w Prusach mistrzow prowincyonalnych: Henryk zaś de Plotzke został wielkim kommendorem. Wspomina DŁUGOSZ na karcie 932. o tym Sygfrydzie; lecz go przez grubą omyłkę nazywa *Crucifer quidam Sigfridus, quem commendatorem oppidi Gniew titulabant*, kommendator Gniewski. Zabory zaś Krzyżackie w Pomeranii przypisuie Karolowi de Lucemburg, czyniąc go przez podobną omyłkę mistrzem Pruskim. Był wprawdzie Karol wielkim mistrzem, ale po śmierci Sygfryda, zaszły w R. 1311. iako świadczy Dusburg społczesny. Ani się on nazywał *Carolus de Lucemburg*, ale *Carolus Beffart de Treviris*, iako ma-

koynym ſąſiedztwie zachować mieli (c). Swieża też ieſzcze była pamięć uſtąpionych im od Przemyſława dobr między Nogatem i Haffem z połowem ryby (d). W tym zaufaniu Kazimierz wyſzedł z zamku do obozu Sygfryda, i w poniżaiącey doſtoieńſtwo kſiążęce poſtaci, na klęczkach ze złożonemi rękami błagał dumnego mnicha, aby pamiętny na dobrodzieyſtwa przodkow, zakonowi ſwoiemu uczynione, a na tegoż obietnice, zaniechał oblężenia. Odpowiedział Sygfryd, iż ſię nie zapierał tego, co kſiążętom obiecano, woląc mieć pod ich władzą Pomeranią, niżeli pod inną. Atoli gdy tak ulepſzenie ſtanu prowincyi, a życzliwość większa dla zakonu własnego wyciąga; doſyć wiele kſiążętom uczyni, gdy im pozwoli z ludźmi i wſzelkim maiątkiem z zamku uſtąpić. To powiedziawſzy zatrzymał Kazimierza na obiad, dopoki woyſko iego zamku nie opaſało. Odprawiony kſiąże widząc oczewiſtą zdradę, wyſłał powtornie Wincentego dziekana Gnieźnieńſkiego z ponowieniem proźb dawnieyſzych. Wſzakże gdy i to nie pomogło, uſtąpić muſiał poniewolnie z zamku, udaiąc

my w archivum rożne iego liſty.

(c) Długosz na karcie 930.

(d) Obacz wyżey pod R. 1309. Krzyżacy muſieli upatrzyć znaczny profit z tego morza nazwanego pod ow czas *recens mare*, kiedy namowili Przemyſława do uſtąpienia ſobie *Piſcariam*. Już o to muſiała być kłotnia między niemi a Meſtwinem kſiążęciem Pomeranii. W inſtrumencie zgody w R. 1282. Krzyżacy *conceſſerunt præfato duci Meſtvino quod homines ſui piſcari poſſint in eorum recenti mari cum retibus quæ Nivoth* (niewod) *& Sterknetze vulgariter apellantur a Campenkne ſub Neria deſcendendo verſus Lipam*

WŁA. ŁOK. R. P. 1310. ſię do Swieca w konwoiu Krzyżackim, a Sygfryd go opanowawſzy, zepſuć i ſpalić rozkazał (e).

XIII. Scigała i tam Kazimierza chciwość Krzyżacka. Pobrawſzy Sygfryd niektore miaſteczka Pomorſkie, mianowicie Nowe i Choynice, udał ſię do Swieca, które z zamkow krolewſkich, pod rządem ſynowcow wſpomnionych wyżey iedno ſię tylko trzymało, ponieważ inne drobnieyſze Krzyżacy zabrali. Zamek był dobrze opatrzony ludem, żywnością i rynſztunkiem: przeto Sygfryd po kilkokrotnym ſzturmie nie mogąc go mocą doſtać, udał ſię do okrucieńſtwa i poſtrachu. Kazał wyſtawić na przeciwko twierdzy dwie ſzubienice, grożąc kſiążętom i innym obrońcom haniebną śmiercią, ieśliby ſię dobrowolnie nie poddali: a na dopełnienie złości, chwytaiąc po wſiach okolicz-

unum milliare in longitudine, & a Neria usque ad medium recentis maris &c. Przemyſław ten połowu rybnego prawo wziął po Meſtwinie. Zdaie ſię, iż na tym morzu łowiły ſię dawniey śledzie. Czytamy w Dogielu ordynacyą celną Władyſława Plwacza w R. 1238. w którey chce, aby Krzyżacy przechodzący z ſolą i śledziami przez Wielkąpolſkę, w Gnieźnie i w Poznaniu na komorach dawali *de alleciis ſi currus Polonicus fuerit, pro equo ſex veru* (rożenki) *alleciarum, ſed ſi Teutonicus extiterit, pro ſingulis equis novem verua.* — *De ſale vero pro quolibet equo Teutonico unum cribrum* (przetak) *cum cumulo dabitur.* Trwał ten połow śledzi do roku 1313. w którym nie wiadomo dla iakiego przypadku uſtał. Widzieć w Dusburgu edycyi Jeńſkiey (Jena w Saxonii) z notami uczonego Hartknocha na karcie 375. kronikę ſtarożytną, częściami na boku kładzioną, w którey te ſą ſłowa: *Hoc anno 1313. allecum defecit in terra Pruſſiæ, quæ a tempore, cuius memoria non extitit, ibidem abundabat.*

(e) *Incenſum incineratumque eſt caſtrum,* DŁUGOSZ.

nych bezbronne wieśniactwo, wieszać po kilku codzień rozkazał: sam zaś ile razy z obozu wyieżdżał, uiuczał konia powrozami, zaklinaiąc się pod przysięgą, iż poty nie weźmie pokarmu, poki na tych stryczkach Polakow nie wywiesza. Mało pomogła krwawa lekkomyślność. Bronił się zamek mężnie: potrzeba było zdrady użyć. Krzyżacy przekupili iednego z rycerstwa, imieniem Andrzeia Cedrowicza herbu Gryff, który upatrzywszy czas sposobny w nocy, popsuł wszystkę strzelbę murową, do ciskania kamieni i grotow na nieprzyiaciela przygotowaną, rozcinaiąc sznury u kuszow, do naciągu ich służące: a to uczyniwszy sam do Krzyżakow uciekł. Nazaiutrz przypuszczony od nieprzyiaciela szturm potężny, i przymknione do murow wieże, wysokość ich przywyższaiące, tym lepszy czyniły skutek, że Polacy tak dzielney obrony od zdraycy pozbawieni, samemi tylko piersiami z pobliżu zapęd natarczywy wytrzymywać musieli. Wytrzymali go iednak przez dni kilka: nakoniec posłali do mistrza prosząc go o zwłokę mieşięczną; w którym przeciągu czasu, ieśliby od krola posiłkowani nie byli, w ten czas mu fortecę poddać mieli. Przyiął mistrz propozycyą, nie wiadomo dla iakich przyczyn: czyli że swoich wiele utraciwszy, nie był sam w stanie dalszego attaku: czyli że się spodziewał, iż Łokietek rozruchami Wielkopolskiemi zatrudniony, nie będąc mocen dać posiłku, zamek oblężony bez krwi rozlania mu poda. Jakożkolwiek rzecz się miała; Ło-

kietek wſkazawſzy do Swieczanow, aby ſię bronili do przyiścia odſieczy, wyprawił wkrotce Andrzeia kaſztelana Roſpirſkiego z rycerſtwem narodowym do Pomeranii. Lecz kaſztelan bądź z niedbalſtwa, bądź przekupiony, gdy nieczynnie powinność ſwoię odprawuie, a nie zayrzawſzy nawet w oczy nieprzyiacielowi nazad ſię coſa; tym czaſem zamek po upłynionym mieſiącu poddał ſię Krzyżakom przez kapitulacyą. Wyſzli z niego kſiążęta weſpoł z Bogumiłem ſtaroſtą, Ottonem kaſztelanem i inną ſzlachtą Pomorſką, nioſąc do Łokietka prożne żale na Roſpirſkiego i Cedrowicza: a Krzyżacy ze Swiecem całey iuż Pomeranii panami zoſtali.

1311. XIV. Co miał w tey mierze czynić Łokietek, nie wiedział: ponieważ w tylu nieprzyiacielſkich na ſiebie zamachach od Szląſka, Nowey marchii i Krzyżakow, lękał ſię zawſze burzy w kraiu właſnym, nie dobrze ieſzcze zaſpokoionym. Przydarzyło ſię właśnie w tym czaſie, że Witenes kſiąże Litewſki wpadłſzy około zapuſt do Sambii i Natangii ſrogie tam poczynił zpuſtoſzenia, i na pięćſet niewolnikow zabrał. Krzyżacy więc lękaiąc ſię dalſzych ſkutkow, aby przez chytre zwłoki i nadzieie pokoiu krola łudzili, a tym czaſem gotowali ſię na Litwę, poſłali do niego proſząc o mieyſce rozmowy. Przyſtał krol na to chętnie, i Brześć Kuiawſki wyznaczył. Za ziechaniem ſię obu ſtron i ponowieniem podobnych, iak w Kraiewicach (f) przez krola

(f) Obacz wyżey na karcie 313.

wymowkach, uczynił miſtrz nową propozycyą. Żądał aby Łokietek kontentował ſię pewną ſummą za ſwoie do Pomeranii pretenſye i nakłady woienne, a w poſſeſſyi, prawie i w dziedzictwie zoſtało kſięſtwo przy zakonie. Ofiarował przy tym uſtąpić w Kuiawach Nieſzawy, Orłowa i Murzynowa, dawniey zakonowi od dziada Konrada oddanych, tudzież na ſłużbę krolewſką w czaſie potrzeby woienney czterdzieście kopiynikow właſnym koſztem: a nakoniec obiecywał wyſtawić, gdzie ſię będzie krolowi podobało, klaſztor na 40. mnichow, ktòrzyby za niego, i iego przodkow uſtawiczne do nieba modły przeſyłali. Po tak nikczemnych ofiarach, wzgardzonych od krola i nieprzyiętych, ziazd ten rozſzedł ſię na niczym. Krzyżacy zaś nie ufaiąc ſwoim prawom, aby do wydartey prowincyi większy wſtęp mieli, udali ſię do Waldemara margrabi Brandeburſkiego dla nabycia od niego mniemanych pretenſyi, które ſobie margrabiowie do Gdańſka i Pomeranii rościli. Nie mieli oni żadnego prawa do tych kraiow. Przywileie ceſarzow, ieśli iakie były dane dla margrabiow, ściągać ſię tylko mogły do Pomeranii Szczecińſkiey, iako od czaſow Fryderyka Barbaruſſy Niemieckiemu państwu hołdowniczey: nic zaś nie mieli ceſarze, chyba przez mniemaną moc nad całym światem, do dzierżaw pierwiaſtkowie od kſiążąt Polſkich, potym od Swiętopełka i iego naſtępcow trzymanych od Wiſły do Perſanty, a nakoniec przez darowiznę i ſukceſſyą po Meſtwinie, a powſzechne Pomorza-

WŁA. ŁOK. R. P. 1311.

Wła. Łok. R. P. 1311.

now zezwolenie do tychże kśiążąt Polskich powroconych. Co ieśli Brandeburczycy, zawołani niegdyś od Warcisława (g) w zakłoceniu z bratem Mestwinem, Gdańsk wzięli; wygnał ich ztamtąd Mestwin zprzymierzony z Polakami: a ta też darowizna Warcisława tyle ważyła, ile potym Krzyżakom, kiedy mimo praw starszego brata, iako zwierzchnika, czyniona być nie mogła, i papież ią skassował. Z tym wszystkim słabość i zamieszki Polskie, iak Brandeburczykom pozwoliły cudzą rzecz przedać, tak Krzyżakom ią kupić (h).

XV. Stanęła przedaż w Stolpie w miesiącu Czerwcu za dziesięć tysięcy grzywien pieniędzy Brandeburskich, których połowę Krzyżacy zaraz wyliczyli, resztę zaś w ten czas oddać obiecali, kiedy Waldemar na tę tranzakcyą otrzyma od cesarza Henryka VII. pozwolenie (i). Ani się tey przedaży sprzeciwił Henryk, który posadziwszy świeżo

(g) Obacz wyżey.

(h) *Nactus marchio emptorem in addicenda aliena provincia haud difficilem se praebuit.* EYKSZTET na karc. 54.

(i) Instrument tey przedaży w DOGIELU nie zgadza się z tym, który się znayduie w Tomie III. *actorum Borussicorum* na karcie 539. W tym ostatnim wyliczaią się nawet granice Pomeranii przedaney. Kładniemy one tu dla lepszey wiadomości. *Religiosis ac honestis viris, fratri Sigfrido de Feuchtwang, hospitalis S. Mariae Jerosolymit. Theuton. magistro generali, ac fratribus eiusdem sacrae professionis in Prussia, partem terrae Pomeraniae, nimirum castra & civitates Gdantzk, Dirsaviam atque Swetzam, nec non omnem terram circumiacentem, quae ad dicta castra ab antiquo pertinebat, pro marcis decem millibus Brandeburgensis argenti & ponderis pure, rite ac rationabiliter vendidimus cum castris. — Metas vero dictae terrae, territorium ac districtum castri, dicti Stolp, attingentis, sic duximus distinguendas, incipiendo a loco, in*

ſyna ſwoiego Jana na tronie Czeſkim, iako ſię niżey powie, wolał mieć Krzyżaki, iako Niemce w Pomeranii, niżeli Łokietka, ktòry przez poſſeſſyą tak obſzernego kraiu mogł być bez pochyby ſtraſznieyſzym Niemcom i Czechom, iuż na wydarcie Szląſka, owſzem i całey Polſki przygotowania czyniącym. Jakoż Henryk nie długo potym (k) przedaż tę, pod obowiązkiem iednak, ieśli ona ſprawiedliwie była uczyniona, w obozie pod Bryxyą potwierdził. Takiemi ſpoſobami Krzyżacy wydarłſzy Polakom Pomeranią, cały ten kray, który ſię woiewodztwem Pomorſkim dziś nazywa, oraz z dawnemi iego należytościami w powiatach Lemburſkim i Bytomſkim od Stolpy do Wiſły zagarnęli. Lecz ani kſiążęta Szczecińſcy omieſzkali korzyſtać z tey kraiu Polſkiego nieſzczęśliwości. Warci-

quo fluvius Leba dictus, influit ſalſum mare, eundemque aſcendendo, quousque perveniatur ad quercum Ducis, ab eo procedendo ad villam dictam Malecitz. Deinde usque in villam Onezino dictam, ab hac ulterius ad villam Oſkava nominatam, ab hac usque ad villam Goluſkina vocatam. Quæ villæ omnes, cum ſuis campis, quos ab antiquo poſſederant, magiſtro & fratribus prædictis pertinebunt. De prædicta vero villa Goluſkina procedendo ad locum, qui Warnawa Woda vulgariter vocatur, ab hoc ulterius procedendo ad montes dictos Weſki, ab iis ad lacum dictum Lanki, deinde ad lacus & paludes, quæ vocantur Wolza, deinde ad collem qui vocatur Bobelze, in quo quondam caſtrum fuerat. Poſt hæc ad fluvium dictum Rewditz, ulterius procedendo, in quo metæ huiusmodi terminantur. Metas vero reliquas eiusdem terræ ſic venditæ, terram Cuiaviæ ac Poloniæ attingentis ſic permanere volumus quemadmodum antiquitus ſunt diſtinctæ.

(k) Dyploma Henryka VII. w DOGIELA T. IV. na karcie 38. *Cum omni honore & utilitate ipſorum* (fratrum) *in terra Pomeraniæ, quas aut quæ legitimo emptionis, aut alio iuſtæ acquiſitionis titulo jam poſſiderunt*

WŁA. ŁOK. R. P. 1311.

ſław IV, widząc wzraſtaiącą Krzyżakow potęgę i bliſkie ich z ſobą przez zabor Kaſzub ſąſiedztwo, przeſzedłſzy Perſantę, granicę kſięſtwa ſwoiego, pozabierał zamki z ich powiatami Rugenwaldę, Stolpę, Schlawę, Polnow i Tuchol, ktòre ieſzcze Polſkie panowanie uznawały (l), aby ich rownie iak Pomeranią do Stolpy Krzyżacy nie opanowali. Nie był zaiſte trudny Warciſława ten zabor, dla łatwości w tey mierze od Krzyżakow, którzy zkorzyſtawſzy ſami, nie żałowali z cudzego ſzarpać i drugim: owſzem uczynili z Warciſławem zgodę pod tym obowiązkiem, aby kto co zabrał, przytym ſię trzymał (m).

XVI. Ani mogł Łokietek zaradzić tylu klęſkom, dla wſzczętey w tymże prawie czaſie rebellii w Krakowie. Trapiła Czechow od lat kilku domowa woyna, wſkrzeſzona ambicyą wdzieraiących ſię na tron obcych kſiążąt, po zabiciu Wacława młodego, oſtatniego ze krwi ſtarożytnych krolow tego narodu. Opanował go naprzod Rudolf, ſyn Alberta Habsburſkiego, ceſarza, poślubiwſzy ſobie Ryxę Polkę, wdowę po Wacławie ſtarſzym. Smierć nagła Rudolfa w pierwſzym roku panowania otworzyła drogę Henrykowi kſiążęciu Karyn-

---

&c. Datum in caſtris ante Brixiam IV. Idus Julii anno 1311.

(l) EYKSZTET na karcie 56. myla ſię iednak i ſam ſobie ſprzeciwia, kiedy to położył pod R. 1314. powiedziawſzy wyżey o Warciſławie, iż on *videns invaleſcentem potentiam Cruciferorum principiis obſtandum putavit.*

(m) *Nam pax deinde atque concordia inter Vartiſlaum & hoſtes (Cruciferos) hac lege eſt conciliata, ut quod cuique parti obti-*

tyi. Obrała go ieſzcze przed Rudolfem iedna partya Czeſka, iż miał za ſobą Annę, corkę tegoż Wacława: lecz Auſtryak Rudolf wſparty oycowſką bronią Alberta, ktory na ſynow ſwoich wſzyſtko ciągnął (n) wygnał go z kraiu, i ſam otrzymał koronę. Po zeyściu Rudolfa podzielili ſię znowu Czechowie na dwie ſtrony. Jedni żądali mieć krolem Fryderyka brata Rudolfa, drudzy tegoż Henryka. I byłby podobno przemogł Auſtryak, gdyby w tymże czaſie ociec iego Albert ceſarz zdradą i ręką właſnego ſynowca Jana, gdy z łodzi na rzece Renie wyſiadał, zabitym nie zoſtał. Naſtępca Alberta na tron ceſarſki Henryk VII. z domu kſiążąt Luxemburſkich nie zaniechał korzyſtać z rozruchow Czeſkich, i niepewności tronu Henryka Karynckiego. Ożeniwſzy ſyna Jana z Elżbietą corką Wacława, za poradą niechętnych krolowi ſwoiemu Czechow w mieście Spirze, wyprawił go do Czech z Woyſkiem pod kommendą arcybiſkupa Moguńckiego. Wzięta Praga w mieſiącu Grudniu roku zeſzłego za podaniem ſiebie od mieſzczan, uyrzała wkrotce koronę na głowie Jana w mieſiącu Lutym. Ten nowy piętnaſtoletni monarcha, lubo żadnego prawa do Polſki ani przez ſukceſſyą, ani przez elekcyą nie miał, począł ſię natychmiaſt nazywać i piſać krolem Polſkim. Za ſzczęściem i ty-

---

giſſet, hoc ſumma omnium conſenſione retinerent. Eyksztet na karcie 56.

(n) *Iſte Albertus potens in regno Allemaniæ, & inibi filiis ſuis omnia, quæ potuit attrahens.* Kronika *Alberti Argentoratenſis* na karc. 111.

WŁA. ŁOK. R. P. 1311.

tułami poszły wkrotce intrygi i zdrady. Łokietek maiąc co do czynienia w Wielkieypolszcze i z Krzyżakami, potrzebował pieniędzy na utrzymanie woysk przeciwko nieprzyiaciołom, i domowey ksiąząt pokrewnych na Szląsku zazdrości. Miasto Krakow, zasadzone po większey części obcym ludem, a z handlu i dzierżaw gruntowych maiętne, nie było wolne od publicznych powinności. Wzięto za zdzierstwa i cięzary, co było prawem pospolitym. Zpiknęli się mieszczanie na krola, iakoby ich chciał niszczyć (o), a zagęszczonych po okolicach łotrostw, i kradzieży nie poskramiał. Mogł zaiste Łokietek mieć do nich gniew ukryty, za dawną zdradę, kiedy w odzieniu mniszym uciekać musiał (p), lecz ludzie obcy z Czechow, Szlązakow i Niemcow złożeni, nie lubiąc go iak Polaka, a od zagranicznych maiąc potuchę, woleli być obcey potędze poddanemi. Naywięcey mieli w Krakowie powagi Jan Muskata biskup Krakowski, urodzeniem Szlązak, i Albert woyt Krakowski z Henrykiem bratem, proboszczem Miechowskim, tudzież Jaskiem i Walterem krewnemi swoiemi Czechami. Ci tedy przybrawszy do swoiego spisku inne bogate mieszczany, ktòrzy od Miechowitow i Benedyktynow Tynieckich rożne dzierżawy i woytowstwa trzymali (q), wyprawili poselstwo do Bolesława książęcia

(o) DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER, NAKIELSKI.

(p) Obacz wyżey na karcie 218.

(q) DŁUGOSZ tę rewolu-

cia Opolſkiego, ktòry przed dwudzieſtą laty w bitwie pod Siewierzem był raniony, i wzięty w niewolę przez Łokietka (r), obiecuiąc mu otworzyć bramy mieyſkie.

Wła. Łok. R. P. 1311.

XVII. Dał ſię nakłonić Bolesław pochlebnym wzywaniem. Przyiął go Albert do miaſta z ludem zbroynym, i w domu ſwoim dał mieſzkanie (s): ponieważ zamek mimo rozliczne namowy i nalegania mieſzczan trwał w poſłuſzeńſtwie i wierności krolowi. Uzurpacya obcego kſiążęcia potrzebowała zbroyney kary. Wſzelako Łokietek, lubo za radą przybocznych panow zebrał woyſko w przypadku uporu mieſzczan, i pod Krakow ſię zbliżał; nie chcąc iednak przychodzić do gwałtu i krwi rozlewu, poſłał do Bolesława wyrzucaiąc mu na oczy lekkomyślność, i grożąc uznaniem go za nieprzyiaciela, ieśliby dobrowolnie z miaſta nie uſtąpił. Zatrwożony Sziązak zbliżaniem ſię mocnieyſzey ſiły, zwaliwſzy winę poſtępku ſwoiego na Alberta i mieſzczany, ktòrzy go złudzili, uſzedł z Krakowa, biorąc z ſobą woyta z kilką innemi, ktòrzy ſię ſprawiedliwey kaźni od krola obawiali (t). Ło-

cyą kładnie pod R. 1312. w czym ſię myli. Inſtrument proſkrypcyi mieſzczan Krakowſkich znayduiący ſię w Szczygielſkim w hiſtoryi Tynieckiey datowany ieſt w roku 1311 dnia 21 Decembra. Więc kiedy ferowany był na nich w tym czaſie dekret, muſiała być w tymże roku i poprzednicza rebellia.

(r) Obacz wyżey pod rokiem 1292.

(s) Bielski na karcie 178. mowi, iż ten dom woytowſki za iego czaſu nazywał ſię *Grodek*.

(t) Zdaie ſię, iż to byli

Wła. Łok. R. P. 1311.

kietek wſzedłſzy do miaſta uczynił ſprawiedliwość z winowaycow pozoſtałych. Wleczono ich po mieście końmi, a potym powieſzano, lub w koło wpleciono. Ktòrzy zaś ucieczką z Bolesławem życie do Szląſka unieśli, tych dobra bądź na ſkarb krolewſki zkonfiſkowane, a z ich dochodow wieża w bramie świętego Mikołaia dla ſtraży zbudowana, bądź opactwu Tynieckiemu nazad powrocone (u). Nie było wolnym od kary ſame duchowieńſtwo. Krol kazał poimać Jana Muſkatę biſkupa Krakowſkiego, i w więzieniu go oſadził: a dobra iego Biecz, dane w zamianę od Wacława (w) zabrawſzy znowu, iuż ich więcey nie wrocił, ale do ſtołu ſwoiego wiecznie przyłączył. Doznali teyże ſprawiedliwości i Miechowitowie z opatem ſwoim Henrykiem: bo ponieważ padało na nich podeyrzenie, że ſprzyiali Albertowi, wieś ich Łętowice nad Srzeniawą, w dzierżawie woytowſkiey będąca, rownie zabrana: ſami zaś z kraiu do Węgier wygnani, klaſztor ſwoy Miechowſki w zamek obrocony uyrzeli, poki ich znowu po kilku leciech do łaſki krol nie przypuścił. Wſzakże, ażeby

---

Jaſko i Walter, ktòrych Nakielſki nazywa *opulentiſſimos*, krewni Alberta: tudzież wyliczeni w proſkrypcyi. *Zurdmarus de Piſary, Kaſzow & Smierdząca: Joannes de Radeſzew & Wolą. Jacobus & Pacoldus de Koianow & Prądnik de Kriwa Dubrowa ſculteti. Hincza de Nazzet, & alii ſuos in Prądnik manſos habentes. Henricus advocatus Cracovienſis in Wilkow & omnes alii quicunque habent bona mobilia, & immobilia a monaſterio Tynecenſi.*

(u) Inſtrument proſkrypcyi w hiſtoryi Tynieckiey na karc. 165. Anonim archid. na karc. 96.

(w) Obacz wyżey na kar, 273.

1311.

dwoiſte iuż miaſta przewinienie na dalſze czaſy wzroſtu nie brało, odebrał mu Łokietek moc obierania radzcow, ktorą zdawna miało od nadania ſobie prawa Teutońſkiego; a władzę tego wyboru oddał woiewodzie Krakowſkiemu z zaleceniem, aby nietylko wybierał ludzi kraiowych i cnotliwych co rok po ośmiu na ten urząd, ale nawet we wſzyſtkie ich ſądy i ſprawy wglądał.

1312.

XVIII. Zaſpokoiwſzy Łokietek miaſto Krakowſkie, gdy nie miał tak prędkiey nadziei, aby mu Krzyżacy wrocili Pomeranią, to przynaymniey od nich zyſkał, że mu na zieździe w ſtarym Wrocławiu nowy miſtrz Karol Beffart z Trewiru uſtąpił około Golubia pięćdzieſiąt łanow ziemi, ktore zakonowi dawniey od Ziemowita brata krolewſkiego były dane (x). Przeciwnie margrabiowie Brandeburſcy korzyſtaiąc zawſze ze ſłabości Polſki, nie przeſtawali na świeżo odnieſionym zyſku pieniężnym. Już byli oni pomnożyli dawniey nową marchią zaborem Lubuſza, Drzenia, Santoka, a poźniey po śmierci Przemyſława zabrali nawet proboſtwo San-

(x) Znayduie ſię to dyploma Karola w arch. Płock. w ktorym w R. 1317. zeznaie, iako wieś Granzewo należy do biſkupſtwa Płockiego. Mowię w R. 1317. ponieważ data kopii archivum Płockiego położona ieſt omylnie pod R. 1307. kiedy ieſzcze Karol nie był miſtrzem. Słowa tego zeznania. *Nos frater Carolus de Treviris &c. notum facimus univerſis præſentes viſuris earundem tenore proteſtantes, quod cum ante annos aliquot cum inclyto principe Wladiſlao duce Cracoviæ cauſa colloquii ſuper diverſis cauſis ſecum tenendi apud antiquam Wladiſlaviam conveniſſemus, quam plurimis noſtris fratribus, nobiscum tunc ibidem exiſtentibus, inter alia noſtra cum ipſo placita-*

Wła. Łok. R. P. 1312.

tockie (y), i one do kollegiaty Soldyńſkiey przyłączyli. Krakowſkie w Polſzcze rozruchy dały ſpoſobność Waldemarowi do zaborow dalſzych w Wielkieypolſzcze. Spuſtoſzył on lub wziął na ſwoie imie znaczną część kraiow podłuż rzeki Drawy, owſzem i za tą rzeką wdzierał ſię głęboko w granice Polſkie, naieżdżaiąc powiat Wałecki (z). Wſzelako zdawały ſię być przykre Waldemarowi ſame nawet dochody biſkupow Poznańſkich w zabranych kraiach. Zakupił więc u Andrzeia biſkupa wſzyſtkie dzieſięciny, które mu należały z rożnych powiatow między rzekami Notecią, Drawą i Kuddą leżących, poſtępuiąc mu za to corocznie 50. grzywien pieniędzy Brandeburſkich z miaſta Arſenwaldu, i nadaiąc mu na oſady prawem Teutońſkim 200. łanow między temiż rzekami. Nie wiadomo ieſt, dla iakich przyczyn biſkup zawarł z Waldemarem tę tranzakcyą: to pewna, że za ścieśnianiem przez margrabiow granic Wielkopolſkich uſtawała powoli iuryzdykcya biſkupow Poznańſkich w tam-

ta, tandem in hoc ſpecialiter ſecum concordavimus, quod illa bona in Schynycen cum quinquaginta manſis circa Golubam ſibi dimiſimus & aſſignavimus, non tamen ſub alterius modi iure, aut conditionibus, quam ſub quo & qualibus eadem bona prædicta acceperamus ab illuſtri principe domino Semovitho duce Dobrinenſi illius germano claræ memoriæ, ac etiam tenueramus temporibus retroactis. Z tego też liſtu poznać, że Ziemowit umarł między R. 1302. i 1312.

(y) Obacz wyżey na karcie 252.

(z) Poznać to z przymierza Łokietka z kſiążętami Ottonem I. Warciſławem i Barnimem ſynem Ottona w roku 1325. *14 Kal. Julii*, znayduiącym ſię w archivum Krola Jmci: w ktorym przymierzu między innemi ſtanowi ſię i to, *Quæcunque tamen caſtra, civita-*

tych kraiach, która ſię dawniey ſzeroko do Odry rozciągała (a). Nie mnieyſze też ſtaranie czynili Krzyżacy w uchylaniu praw duchownych i dzierżaw biſkupa Płockiego w Pomeranii. Albowiem tegoż roku, dla pozornych przyczyn odległości otrzymawſzy od Jana biſkupa trzy znaczne włości Gordin, Szlancę i Pomrę, dali mu w zamianę wieś Berenwaldę czyli Niedźwiedź w ziemi Chełmińſkiey (b). Gruntuiąc też tym bardziey prawo ſwoie do zaſtawney od Leſzka ziemi Michałowſkiey, uznali nad nią iuryzdykcyą duchowną biſkupa tegoż, poczyniwſzy z nim niektòre tranzakcye, iakby iuż zupełne nad tą ziemią mieli panowanie (c). Około tegoż czaſu Klemens V. papież złożywſzy koncylium powſzechne w Wiedniu Francuſkim, znioſł zakon kawalerow, nazwanych kościelnemi czyli Templarzow, za rożne ich zbrodnie: a dobra po nich pozoſtałe dla kawalerow świętego Jana Jerozolimſkiego, którzy ſię teraz Maltańſkiemi zowią, przeznaczył (d). Ze z

tes aut munitiones ex illa parte (na lewey ſtronie) *fluvii dicti Drawa per homines exercitus noſtri* (Vladiſlai) *expugnarentur, aut alias caperentur, illa ad dominium principum prædictorum reddi debent: ex hac vero parte* (po prawey) *fluvii prædicti ad noſtrum dominium revertentur &c.*

(a) Przywiley Waldemara i Jana margrabiow Brandeburſkich dany *in Witemsdorff* roku 1312. w dzień S. Jana ewangeliſty znayduie ſię w archivum kapituły Poznańſkiey.

(b) Przywiley Karola *de Treviris* w archivum Płockim. *Datum apud caſtrum S. Mariæ IV. Idus Septembris 1312.*

(c) Przywiley tegoż miſtrza w archivum kapituły Płockiey w roku 1312. *18 Kalend. Julii.*

(d) Bulla Klemenſa do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, a biſkupow Poznańſkiego i Ka-

Wła. Łok. R. P. 1312.

tey okoliczności Krzyżacy także korzyſtali, świadczą niektore kroniki (e). A lubo papież Klemens w kommiſſyi na nich wydaney (f) na prożbę Łokietka i arcybiſkupa Ryſkiego ſrogie wylicza tego zakonu wyſtępki, w Litwie, w Polſzcze, w Pruſach popełnione, znaleźli oni ſpoſoby uchylić ſię od kary zaſłużoney: potęga i pieniądze niewinność im przyznały. Wreſzcie Templarzow hardych i bogatych miano za lud nieużyteczny w Europie, dla małego z nich użytku w Syryi iuż iarzmem Muzułmańſkim zupełnie i bez powrotu narzuconey. Krzyżacy zdawali ſię potrzebni dla pozoru nawrocenia Litwy i Żmudzi, ktòre ieſzcze w pogańſtwie trwały.

1313.

XIX. Rok naſtępuiący przeſzedł ſpokoynie dla Polſki, z przyczyny rozruchow w Niemczech i w Czechach, a woien Krzyżakow z Litwą. Albowiem gdy Henryk ceſarz ociec Jana bawił ſię we Włoſzech, dla zniewolenia ſobie miaſt niektórych, które go za ceſarza nie uznawały, tym czaſem Czeſi wygnali krola ſwoiego, iż on przez wrodzoną przychylność ku Niemcom, ludzi narodu tego ſtawił na urzędach, uchylaiąc od nich kraiowcow. Ani było ſpokoyne ſamo ceſarſtwo Niemieckie, z przyczyny wakuiącego berła po zaſzłym zgonie Henryka VII. który tegoż roku, bądź

---

mińſkiego dana w roku 1312. znayduie ſię w zbiorze koncyliow Harduina.

(e) Henryk Pantaleon w hiſtoryi Maltańſkiey na karc. 95. Eyksztet na karcie 55.

(f) W roku 1309. Znayduie ſię w Dogielu.

śmiercią przyrodzoną, bądź z podaney sobie w hostyi trucizny we Włoszech umarł (g) nie daleko Sieny. Rozdzielone Imperium między Fryderykiem Austryakiem synem Alberta cesarza, a Ludwikiem xiążęciem Bawarskim, gotowało woynę między pretendentami tym dłuższą i zapalczywszą, iż tegoż czasu wakuiąca po śmierci Klemensa V. papieża stolica apostolska, przez dwa lata następuiące papieża nie widziała, któryby powagą swoią te kłotnie zaspokoił. Jakaby zaś była przyczyna, dla którey Łokietek z tych okoliczności nie korzystał w odzyskaniu Pomeranii, nie wiadomo nam iest. Rzecz do prawdy podobna, że w powszechnym świeżo złączoney monarchii osłabieniu, a urządzeniu spraw domowych nie miał ieszcze sił tyle, aby się dumnym, bogatym i potężnym Krzyżakom mogł oprzeć, czekaiąc lepszey pory i wsparcia od stolicy apostolskiey, do której dawniey się udał. Utrzymywali też dotąd stronę Krzyżacką xiążęta Pomeranii Szczecińskiey z margrabiami Brandeburskiemi, iako spolnicy zaborow Polskich: a nienawiść też ku niemu i zazdrość xiążąt tak Szląskich, iak Mazowieckich, powzięta z większości maiątkow i dziedzictwa, kazała ich mieć na oku, aby przy zagraniczney woynie, domowych kłotni nie wzniecili. Umarł tegoż roku Bolesław xiąże

(g) *Apud bonum conventum 12 miliaribus a Senis distantem.* DŁUGOSZ. Umarł 24 Sierpnia. Konrad Vecerius w życiu Henryka, VII.

WŁA. ŁOK. R. P. 1313.

Mazowiecki na Płocku i Czerſku, ſyn Ziemowita zabitego od Litwy, dziedzic po bracie Konradzie, bezpotomnym całego Mazowſza. Zoſtawił z Przedziſławy corki kſiążęcia Litewſkiego Troydena (h) dwu ſynow Ziemowita i Troydena: a z drugiey, iak mowią mniſzki profeſki (i), corki Przemyſława Ottokara krola Czeſkiego, Wacława, ktorego niechęć ku Łokietkowi, a ztąd uwięzienie w obcym narodzie części Mazowſza na ſwoim ſię mieyſcu opowie.

1314. XX. Roſło tym czaſem coraz bardziey zuchwalſtwo i chciwość Krzyżacka z pomnożeniem bogactw, a ſzczęściem woiennym. Pobudowawſzy w roku przeſzłym liczne na Niemnie ſtatki, a z nich nadbrzeżne Litwinow od Ragnety aż ku Chryſtmemlowi świeżo od ſiebie zbudowanemu niſzcząc zamki (k), puścili wkrotce trwogę i zburzenia w dalſze kraie. Henryk de Plotzk z miſtrza prowincyalnego ich wielki kommendor zapędził ſię aż do powiatu Miednickiego; gdzie popaliwſzy

---

(h) DŁUGOSZ nazywa tę kſiężniczkę Zofią na karc. 819. a śmierć iey kładnie pod R. 1288. na karc. 848. HUBNER w tablicach geneal. na kar. 95. daie iey imie Przedyſława. Być mogło, że iak Ruſki idąc za Polakow imiona odmieniały, iako Marya żona Kazimierza I. po zamęściu ſwoim nazwana była Dobrogniewą, tak i ta Litewka odmieniła imie. DŁUGOSZ na karcie 731, powiada, iż Ziemowit ociec tego Boleſława miał za ſobą Przeciſławę *ducissam generis Ruteni.* Ale ſię ſam ſobie ſprzeciwia, gdy temu Ziemowitowi daie żonę Gertrudę corkę Henryka Szląſkiego, ktorego Tatarzy zabili.

(i) Obacz tablice genealogiczne.

(k) DUSBURG na karc. 375. Te zamki nazywały ſię Biſena, Junigeda,

okolic, w kilka potym mieſięcy zniſzczył ziemię Krzywicką (1), i miaſto iey mały Nowogrod zburzył. Pogromieni bronią zakonu Litwini, iak odięli mu boiaźń ze ſtrony ſwoiey, tak dali większą ſpoſobność do ſzkodzenia Polakom. Uzurpatorowie Pomeranii w rzeczach cywilnych, pomknęli chciwość ſwoię do duchownych. Zwyczay wypłacania dzieſięcin ſnopowych od początku chrześciańſtwa przez krolow i kſiążąt Polſkich, iako właſność maieſtatu, uſtąpiony duchowieńſtwu, trwał zawſze w pańſtwach koronnych. Zachodzące z tey okazyi częſtokroć między ſtanem kościelnym, a świeckim ſpory, lubo go na wielu mieyſcach, oſobliwie na Szląſku osłabiły, nie mogły atoli zniſzczyć. Potwierdzali tę pobożną daninę rożnym kościołom naſtępni po Mieczyſławie kſiążęta: a biſkupi i kapituły dar ten monarchow utrzymuiąc, z niego iedynie na wielu mieyſcach, ſiebie, świątynie i kapłany ſłużące opatrywały. Arcybiſkup Gnieźnieńſki z biſkupami Kuiawſkim i Poznańſkim mieli w Pomeranii te rolnicze dochody. Zdawał ſię Krzyżakom uciążliwy ten podatkowania ſpoſob. Przeto

WŁA. ŁOK. R. P. 1314.

(1) DUSBURG na karc. 381. nazywa tę ziemię *terra Crivitia*. — *Civitas quæ parva Novogardia dicitur.* Stryikowſki z Dusburga powiada, iż to była ziemia Krzywiczańſka, a zamek Nowogrodek. —— Nie wiadomo nam ieſt, iaki to był Nowogrodek. Zdawałoby ſię iednak, iż tu mowa o Nowogrodku Litewſkim, ponieważ Stryikowſki mowi, że go weſpoł Ruſini z Litwą bronili. Daleko zaiſte było ſięgać Nowogroda Ruſkiego. Krzyżacy, ktorzy z Prus aż do Grodna ſobie pogranicznego wybiegali, mogli ſię zapędzić do No-

WŁA. ŁOK. R. P. 1314.

zakazawſzy mieſzkańcom pod ſurowemi karami, aby odtąd kop ſwoich dzieſiątkować nie dali, odmienili wytyczną dzieſięcinę na pieniądze. Sprawiedliwe w wartość rzeczy weyrzenie i otaxowanie, mogłoby i kſięży uchylić od nienawiści, i włościanow od przykrości. Lecz Krzyżacy oſzacowawſzy łany oſiewne do dwoch ſkoycow (m), ledwo w pieniądzach dwudzieſtą część duchownym oddawać rozkazali. Nadto uwolniwſzy od dzieſięcin wſzyſtkie dobra do ſiebie należące, wiele nader wſi i folwarkow biſkupich, tudzież świeckiego duchowieńſtwa i mnichow zagarnęli. Zubożał przez to mocno ſtan kościelny, a mianowicie kościoły parafialne, ktore z tak małey kwoty pieniężney utrzymać ſię nie mogąc, ſzły w ruinę dla opuſzczenia ich od maiących dozor kapłanow. Prożno biſkupi rzucali klątwy na drapieżny zakon. Krzyżacy umieli ſię uchylić od kar kościelnych przez appellacye do ſtolicy apoſtolſkiey, ktorey w ten czas tylko ſłuchali, gdy zyſk ſwoy widzieli. Około tegoż czaſu kościoł też Chełmińſki, choć pod ich

---

wogrodka. Ziemia Krzywicka, czyli mnieyſzych Krzywiczanow, to ieſt iedney hordy dawnych Słowian przeddnieprſkich, rozciągała ſię od Prypeci ku Niemnowi, gdzie teraz woiewodztwo Nowogrodzkie. Mamy tego świadectwo w Konſtantynie Porfirogenicie w kſiędze *de adminiſtrando Imperio*, ktory wyliczaiąc narody Słowian, ktore hołduiąc Ruſinom zadnieprſkim w czaſie ich woien z Grekami robili ſobie łodzie *monoxyla*, i one rzekami Pińſkiemi Wołyńſkiemi, a potym Prypecią do Dniepra przyſtawali, kładnie między innemi Krybicow czyli Krywiczanow.

(m) *Duos ſcotos uſuales*. DŁUGOSZ na karcie 956. O-

zwierzchność przeszedł, rownie iak katedry Polskie z rożnych dobr był od nich wyzuty.

Wła. Łok. R. P. 1315.

XXI. Wreszcie, procz wspomnionych wyżey przeciwności, które Polska od Krzyżakow odbierała, wszczął się po całym kraiu głod tak ciężki, że wiele bardzo wieśniaczego gminu pomarło. Przyczyną tey klęski były niezmierne śniegi, które pod wiosienną porę roztopione okrywszy wodami pola, i pognoiwszy zasiewy, nadzieie rolnicze omyliły. Trwała ta okropna plaga przez dwa lata: wieść niosła, że kilka matek, bez zasiłku i sposobu do wynalezienia go sobie, własne dzieci pożarły. Zagęszczone też po włościach powabem ciał martwych stada drapieżnych źwierzow rzucaiąc się na ludzi, wiele z nich bądź skaleczyły, bądź poiadły. Pospolstwo, obrotow niebieskich i rożnych na powietrzu ziawień mniey świadome, składało nieszczęście swoie na poprzednicze w roku przeszłym przy końcu Grudnia dwie komety, oraz widziany pod tęż samę porę troisty księżyc. Tym czasem nie ustawały między Krzyżakami a Litwą zapalczywe bitwy i naiazdy. Przedzieraiąc się za Niemen zakonna chciwość, pod pozorem religii, dla ułacnienia sobie wstępu w głębsze kraie, zbudowała nad tą rzeką kilka zamkow. Nayznakomitsze z nich by-

---

bacz o tych Skoycach cośmy obszernie mowili wyżey na karcie 290. Grzywna pieniędzy dzieliła się pod ow czas na cztery wiertele, czyli *fertones*, a na 24 skoyce czyli *scotus*. Skoiec więc był dwudziestą czwartą częścią grzywny. Jeśli z grzywny czystego srebra bito bądź 60. bądź 48 dena-

Wła. Łok. R. P. 1315.

ły Ragneta i Chriſtmemel. Żmudzkie kſięſtwo naywiękſze z tey budowy odnoſiło ſzkody; które chcąc wetować Witen, przygotował na Krzyżakow dwa woyſka: Żmudzkie wzięło rozkaz dobywać Ragnety (n): Litewſkie wyznaczone było do Chryſtmemela. Powiodło ſię z początku Żmudzinom: albowiem wyciąwſzy wſtępnym boiem Niemieckie uſſy, ktòre im drogę zaſzły dla odſieczy zamku, przymuſili reſztę ſzukać przytułku w murach iego. Wſzakże dla mężnego oblężonych odporu nie mogąc dobyć twierdzy, wypaliwſzy tylko na około włości, i popſuwſzy doſpiewaiące zboża, odeśli nazad. W tymże czaſie Witen ze ſwoim udziałem obległſzy Chryſtmemel, ſzturmował doń potężnie; ponieważ Krzyżacy przedmieścia dawniey ſpalili. Siedmnaście dni upłynęło na tey pracy prożney, w przeciągu ktòrych doſzła wieść, że Henryk kommendator wielki wyprawił na zaſiłek fortecy ſto kilkadzieſiąt ludzi z Sambii i Natangii, ktòrzy iuż ſtatkami podpływali. Przezorny wodz odiąwſzy im wſzelką ſpoſobność do złączenia ſię z oblężonemi, obrocił ſię na tę drobną flotę, i onę zgromiwſzy, znowu do oblężenia Chryſtmemela powrocił, chcąc iey lub mocą doſtać, lub ſpalić. Zwątlił uporczywą ochotę nadchodzący w ſześć tyſięcy miſtrz Krzyżacki. Porzu-

rów, co wynoſiło na naſzych złotych 80. dwa ſkoyce czyniły złotych teraźnieyſzych ſześć i groſzy 20.

(n) *Circa aſſumptionem beatæ virginis Letovini de Sametia &c.* Dusburg na karcie 382.

cił dalſzą robotę Witen: a Henryk nabiwſzy w pogoni wielu Litwinow, i przedmieścia Junigedy popaliwſzy, naprawił zamek Chryſtmemel zruynowany (o).

WŁA. ŁOK. R. P. 1315.

XXII. Wkrotce po tey wyprawie umarł wſpomniony Witen wielki kſiąże Litewſki. W czaſie panowania ſwoiego nieuſtanne z Krzyżakami w Pruſiech i na Żmudzi prowadząc woyny, ieśli ich potęgi złamać nie mogł; przynaymniey bieg zwycięſtw i zaborow ze ſtrony Żmudzkiey męſtwem u rzeki Niemna zatrzymał, a przywłaſzczone od nich z wymuſzonych i wyłudzonych donacyi Mendoga prawa do kraiow Litewſkich orężem potargał (p). Tenże woiuiąc rownie w Inflantach, po-

---

(o) DUSBURG, DŁUGOSZ.

(p) Mowiliśmy wyżey na karcie 12. że z kilku tych donacyi Mendogowych, o ktòrych wſpomina DŁUGOSZ, iednę tylko widzieliśmy. Doſzły nas teraz z biblioteki kſiążęcia Staniſława Poniatowſkiego generała leytnanta woyſk koronnych i ſtaroſty Winnickiego ſynowca krolewſkiego *acta Boruſſica* drukowane w Krolewcu, w ktòrych T. III. na kar. 738. widziemy dwa przywileie tegoż Mendoga. W iednym w roku 1157. datowanym znayduie ſię darowizna tych kraiow. *Nomina autem terrarum hæc ſunt: Raſſeyene medietatem, Lonkowe medietatem, Kulene totum, Niderowe totum, Craſe totum, Weicze totum, aliud Weicze totum, Wanghe totum.* W drugim w roku 1259. *VII. Idus Auguſti* datowanym widzieć. *Nomina autem terrarum hæc ſunt: Denowe tota, quam etiam quidam Jecweſin vocant, exceptis quibusdam terrulis, ſcilicet Sentane, Dernen, Croſinen, & villa quæ Gribunthina dicitur, cum tribus villis in Welzowe, quas noſtro dominio reſervamus. Inſuper dedimus fratribus prælibatis totam terram Schaloven, Seymeithin totam, illis duntaxat bonis in ipſa Seymeitha exceptis, quæ venerabili patri ac domino Lettoviæ epiſcopo contulimus, prout in literis deſuper confectis plenius continetur.* Kondycye tey darowizny były te, aby Krzyżacy Mendogowi i naſtępcom iego dopomagali przeciwko nie-

WŁA. ŁOK. R. P. 1315.

mnożył Litwę swoię xięstwem Połockim za pomocą Krzyżakow tamecznych, ktorzy będąc w zatargach z Janem arcybiskupem Ryskim, woleli te kraie widzieć pod panowaniem iego, niżeli w dzierżawie biskupiey (q). Następcę miał Gedy-

przyiaciołom granice Litewskie naieżdżaiącym. Krzyżacy tego nie dopełnili, owszem przywiodłszy samego Mendoga swoim łakomstwem i tyrańśtwem do odstąpienia wiary, iego samego, i iego następcow prześladowali. Złoczyństwa ich rozmaite w Inflantach i w Litwie popełnione wyliczaią się w artykułach zaskarżaiących ten zakon, podanych Klemensowi V. od Jana arcybiskupa Ryskiego, znayduiących się w DOGIELU na karcie 25. Między temi artykułami widzieć te słowa. *Item quod rex Lettoviae, qui cum toto regno suo conversus fuerat, propter duritiam eorundem fratrum exorbitavit a fide &c.* Potwierdza toż samo kommissya Klemensa V. na Krzyżakow wyznaczona, ktorą widzieć w DOGIELU na karcie 35.

(q) STRYIKOWSKI na karcie 335. powiada. *Nalazłem też w Latopiscach Ruskich, z ktorych mam kilka exemplarzow, iż Litwa R. 1307. Połocko wzięła, ale iako, i pod kim, nie pisze.* Data i okazya tego wzięcia Połocka przez Witena obiaśnia się z kommissyi wyznaczoney od Klemensa V. na Krzyżakow w roku 1309, znayduiącey się w DOGIELU na karcie 33. Mowiliśmy wyżey na karc. 11. z iakiey okoliczności arcybiskup Ryski otrzymał xięstwo Połockie. Domowe xiążąt Litewskich niezgody, były okazyą tey darowizny. Krzyżacy i Niemieckie duchowieństwo w Rydze upatrywali zawsze okazyi, aby z tych kłotni mogli korzystać. Gdy ciż Krzyżacy chcąc odrzeć arcybiskupstwo Ryskie z dobr kościelnych, targnęli się na arcybiskupa, i z nim woynę prowadzili domową, Witen maiąc dobrą porę do odzyskania Połocka, zdobytego przez poprzednikow swoich na Rusinach, ofiarował Krzyżakom pieniądze, i za summę umowioną to xięstwo kupił. Widzieć to w texcie rzeczoney kommissyi. *Quodque gravius est, iidem praeceptores & fratres, non solum a confinibus eorundem paganorum, in quibus contra illorum incursus debuissent se murum defensionis opponere, in detrimentum fidelium recesserunt, sed quoddam castrum eiusdem Rigensis ecclesiae eisdem paganis pro certa quantitate pecuniae venundantes, regnum Polochense, quod quondam rex Polochensis ad fidem*

mina bądź iednego z synow (r), bądź z innego

WŁA. ŁOK. R. P. 1315.

Christi conversus, prolem non habens legitimam, eidem ecclesiæ Rigensi contulerat pro animæ suæ salute, dictis paganis non absque jactura multitudinis innumeræ fidelium, dimiserunt, cuius occasione duæ solennes cathedrales, Coloniten. videlicet & Ruthenen. ecclesiæ, consistentes in regno prædicto totaliter sunt deletæ, quibus castro, & regno ad manus dictorum infidelium taliter devolutis, dicti pagani a locis confinium repulsis fidelibus, magnam partem dictarum provinciarum, tunc fidelium multitudine populosam, in solitudinem redegerunt, iisdem fidelibus partim peremptis gladio, partim eorundem paganorum miserabili jugo suppositis perpetuo servitutis. Chcieli tym sposobem Krzyżacy uiąć sobie Litwinow, ktorzy iako świadczy DUSBURG na karcie 340. sprzyiali Ryżanom, i na ich zawołanie zdobyli zamek Karkuz na Krzyżakach.

(r) STRYIKOWSKI na karc. 273. daiąc wypis kroniki iakieyści starożytney Inflantskiey, użyczoney sobie od Jana Chodkiewicza kasztelana Wileńskiego, między innemi artykułami kładnie i to: roku 1310. Gwazelute syn krola Litewskiego Inflantską ziemię woiował. Drugiego roku sam krol obległ Ropę zamek. Z tego ułomku kroniki rzeczoney widzieć, że Witen, ktory w R. 1310. był xiążęciem Litewskim miał syna Gwazelutę: ale to nie był Gedymin. Stryikowski czyni tego Gedymina synem Witena, i myśmy tak wyżey powiedzieli. Wszakże wątpliwość zawsze została, a piszącemu historyą kłaść rzeczy wątpliwe za pewne reguła krytyki nie pozwala. Dusburg, ktory żył w ten czas, i ktory Witena nazywa zawsze *filius regis*, wspomina o Gedyminie pierwszy raz pod rokiem 1324. iż Jan XXII. wyprawił *duos legatos* dla ochrzczenia iego i nawrocenia do wiary *ad Gedeminum regem Letovinorum.* Teyże samey legacyi znayduiemy ślady także społczesne w listach papieskich w Hist. Kość. RAYNALDA pod R. 1323-24. Nigdzie iednak tam nie widzieć o rodzie tego xiążęcia. Pierwszy DŁUGOSZ, ktory żył za Kazimierza Jagiellończyka prawnuka Gedymina, w pułtorasta prawie lat po nim, mowiąc o familii Jagełły na karcie 6. księgi X. powiada. *Erant Gedimino, qui in Litvanos longo tempore dominatione rapta, & justo principe, apud quem stabulatus officio fungebatur occiso, imperium exercuerat, septem filii &c.* Więc według DŁUGOSZA nie był Gedymin synem Witena, ale iego koniuszym i zaboycą. Za DŁUGOSZEM poszli MIECHOWITA i KROMER, Starożytny

domu, założyciela iak wieść powszechna niesie miasta

rękopism w MS. krolewskich, pisany, ile styl iego okazuie za czasow Władysława Jagełła, zaczyna familią tego krola od Gedymina dziada, nie wspominaiąc także o Witenie. *Apud ducem magnum Gediminum erant septem filii: primus & senior Montivid, secundus Narimunth, tertius Olgerth pater domini regis &c.* Zdaie się, iż ani DŁUGOSZ, będąc przy dworze Kazimierza, ani ten drugi pisarz społczesny Jagelle, nie pominęliby Witena dla większego lustru familii Jagellońskiey z wywodu iey antenatow. Nie ważyłby się też Długosz czynić zaboycą i uzurpatorem pradziada krolewskiego, gdyby o tym pod ow czas powszechnie nie wiedziano, i nie mowiono. Przeciwnie Stryikowski, chcąc obalić powieść Długosza, wysila się na dowody, iż Gedymin był synem Witena. Powiada on, iż Ruscy kronikarze starożytni o tym świadczą: iż ten xiąże za życia ieszcze oycowskiego był ucześnikiem rządu, i na ktorego pamiątkę ociec Witen zbudował gdzieś na granicach Pruskich zamek Gedyminem nazwany. Iż obywatele Litewscy maiąc w kraiu swoim krew xiążąt Litewskich, nie chcieliby obrać, pominąwszy prawych xiążąt zaboycę swoiego pana i służebnika. Cożkolwiek bądź, procz świadectwa kronikarzow Ruskich, ktorym iakakolwiek wiara być może dana, inne dowody Stryikowskiego są nader słabe. Naprzod co się tycze zamku Gedymina; ten że był zbudowany ieszcze przed R. 1307 świadczy o tym Dusburg wspominaiąc o iego posadzie i o zburzeniu przez Krzyżakow na kilku mieyscach, mianowicie na karcie 356. i 386-400. Lecz nie mamy żadney wiadomości, kto go zbudował, czy Witen, czy Gedymin. Wreszcie gdyby nawet Gedymin był iego fundatorem, wnosić ztąd nie można, iż on był synem Witena: ponieważ wiele innych panow Litewskich, ktorzy od swoich nazwisk pobudowali zamki i miasta, czynić to mogli bez synostwa xiążęcego. Ani mowić można, iż Litwini nie śmieliby pomimo krwi xiążąt swoich wybrać koniuszego i zaboycę. W barbarzyńskich wiekach, gdzie więcey ważyła potęga i przemoc, niżeli sukcessya, nie trudno o takie przykłady. Wszak według Stryikowskiego sam Witen był urodzony w Eyragole, i marszałkował potym u Troydena xiążęcia Litewskiego, przecież xiążęciem został. Urząd też koniuszych na iakim był Gedymin u Witena, nie był w czasach owych małey wagi, ponieważ znaczył

miasta Wilna stolicy potym Litewskiey (s), a zdobywcy Kiiowa, i innych ziem Ruskich, iako się niżey mowić będzie. Wreszcie kiedy Giedymin przy początkach panowania miał co czynić w domu z Peluzą i innemi książętami Litewskiemi, ktòrzy

Wła. Łok. R. P. 1316.

toż samo co marszałek w domu książęcym, a hetman w czasie woyny. Możnaby więc nie bez fundamentu mowić, że Gedymin był iednym z możnieyszych obywatelow Żmudzkich, maiący obszerne dobra i zamek imienniczy, i że mogł być zaboycą pana swoiego. Zmudzkie księstwo, lubo było iednego narodu i języka z Litwą, chodziło dawniey oddzielnie od niey, maiąc swoich osobnych książąt. Gdy Witen wstąpił na księstwo Litewskie po Ławruku, długo była Zmudź w anarchii, podobno dla wichrzenia w tym kraiu Pelussy, iednego z książąt Litewskich, ktòry miał niechęć ku Witenowi, że go do państwa ubiegł. Dusburg, ktòry tegoż samego czasu pisał historyą Krzyżacką, powiada wyraźnie o tey anarchii około roku 1294. na karcie 331. że Ludwik Libencel kommendator Ragnecki, lubo wiele szkod na Zmudzi czynił, iednak *diligebant eum in tantum, ut etiam nobiles, per quos Samechia (Samogitia) tunc regebatur, populum communem contra regem Letovinorum (Witenes) provocarent, sic quod pluribus vicibus convenerunt contra regem ad bellum, ubi aliquando in uno conflictu centum, vel ducenti, vel plures ex utraque parte caderent interfecti. Nec unquam temporibus suis rex Letoviæ cum Samechis poterat concordare, ut simul in bello procederet contra fratres.* Poki żył zatym Witenes, to iest do R. 1315. była mu Zmudź zawsze przeciwna, będąc pod rządem anarchicznym swoich celnieyszych mieszkańcow. Dopiero potym, gdy Gedymin zabił Witena, iako świadczy Długosz, a wkrotce Peluzę zgładził, poszła Zmudź spokoynie pod iego panowanie. Te są nasze mniemania, na społczesnych pisarzach, lub blisko żyiących zasadzone. Czekamy pewnieyszych dowodow, niżeli są Stryikowskiego i Koiałowicza, abyśmy im prawdę przyznali.

(s) Po Stryikowskim i Koiałowiczu powszechne iest mniemanie, że ten Gedymin założył miasto Wilno, zbudowawszy tam naprzod zamek na gorze nazwaney gora Turza, z porady iakiegoś Lizdeyki, arcykapłana pogańskiego, w obrządkach religii dawnyyh Litwinow *Kriwe Kriweyto* nazwa-

schroniwszy się do Krzyżakow Żmudź i Litwę rożnego. Gedymin zabiwszy zwierza Tura na tey gorze, gdy po łowach usnął, przyśniło mu się, iż widział wilka żelaznego niezmierney wielkości, ktorego wycie tak być miało ogromnym, iakoby w brzuchu tey bestyi tysiąc innych wilkow zawierało się. Wezwany Lizdeyko do tłumaczenia snu książęcego powiedział: iż ten wilk był wrożką przyszłego miasta, ktorego sława wkrotce się po całym świecie rozeyść miała. Stryikowski tę datę położył pod rokiem 1321. przydaiąc, iż gdy Gedymin zbudował zamek wyższy, ktorego rozwaliny dotąd widzieć, wkrotce potym, za napływem rożnego gatunku ludzi, pomnożyło się przyległe zamkowi mieysce w liczne domy, i urosło w stolicę Litewską. Ta stolica książąt Litewskich była naprzod w Kiernowie: potym ią Gedymin przeniosł do starych Trok, zbudowawszy tam zamek, a nakoniec w rok potym do Wilna. Nie wiemy zkąd Stryikowski wyczerpnął tę powieść o żelaznym wilku. To pewna, że pomylił się na Trokach, daiąc im to nazwisko od trokow czyli torby, albo iuk na koniach: iakoby Gedymin tyle nastrzelał tam zwierzyny, że iego myśliwcy i inna kompania trokami pełnemi tey leśney zdobyczy konie swoie obładowała. Litwa nie gadała po Polsku, i nie lubiła Polakow: a czemużby Gedymin szukał nazwiska dla swoiego zamku w ięzyku Polskim? Cożkolwiek bądź o trokach, wilku i Lizdeyce; widzieć pierwszy raz wzmiankę tego miasta Wilna w historyi kośc. Raynalda pod rokiem 1323. W tym mieście Gedymin zawarł przymierze pokoiu z Krzyżakami, i z tego miasta, albo raczey zamku pisał list do papieża Jana XXII. *Datum in castro nostro Vilna anno 1323. Dominica proxima post festum B. Michaelis.* Niech się tu czytelnik nie dziwi, iż poganin datuie swoy list obyczaiem chrześciańskim. Była w ten czas właśnie negocyacya z Krzyżakami: a Gedymin nadzieię czynił papieżowi, że pragnie być chrześcianinem, iako się niżey powie. Wreszcie myła się uczony Hartknoch w notach na Dusburga na k. 401 powiadaiąc, że przez *castrum Gedemini*, o ktorego zburzeniu przez Krzyżaki na kilku mieyscach mowi Dusburg, ma się rozumieć Wilno. To miasto zdaniem Stryikowskiego poczęło się budować około roku 1321. lub poźniey nieco, iakośmy mowili z listu papieża Jana XXII. Zaś *castrum Gedemini* zburzone było od Krzyżakow roku 1317. za świadectwem Dusburga, i miało iuż pod ow czas swoie przedmieścia. Nadto też *castrum*

mi fakcyami mieſzali (t); Henryk wielki kommendor Pruſki, weſpoł z kawalerami Inflantſkiemi rożne ſzkody na Zmudzi i w Litwie poczynił. Zniſzczone powiaty Poſzawſki i Miednicki: ſpalony zamek Biſena: wzięte Kowno i Jurborg: cała prawie Zmudź zawoiowana. Z drugiey zaś ſtrony kommendorowie Inflantſcy Kurlandyą ſobie podbiiali. Poſłużyła Krzyżakom do tak pomyślney wyprawy zimowa pora, maiącym wolne przeyścia przez umarzłe rzeki i ieziora, a nieuſtaiące w ſamey Litwie domowe rozruchy. Lecz za uſpokoieniem onych przeſzło woienne ſzczęście na ſtronę Gedymina. Krzyżacy dawnieyſzemi zwycięſtwami nadęci, zgromadzili liczne chorągwie, i one wybrańcami Zmudzkiemi do czterech tyſięcy pomnożywſzy, ſzli przeciwko kſiążęciu, który ſtał obozem między Kownem a Jurborkiem w oczekiwaniu poſiłkow idących z Połocka i Nowogrodka, oraz Tatarow ſprzymierzonych. Dopełnione przybyciem onych uſce Litewſkie ruſzyły ſię przez Zmudź ku rzece Żeymile, i tam wkrotce nieprzyiaciela uyrzały. Rozpoczęta bitwa od Tatarow, uſzykowanych na czele. Spoſob ich woiowania Niemcom niezwyczayny pomieſzał iazdę. Przyuczeni Tata-

wſpomina ſię od tegoż Dusburga na karcie 356. około R. 1304. Więc one nie było Wilnem poźniey zbudowanym, ale innym zamkiem, którego poſadę kładnie Stryikowſki na pograniczu Zmudzi i Prus, a Dusburg w powiecie Pograude na karcie 356.

(t) Stryikowski tych kſiążąt nazywa Peluza, Switryl, i Drakolit, powiadaiąc, iż ich potym Gedymin pozabiiać kazał. Na karcie 343.

WŁA. ŁOK. R. P. 1316.

rzy do pierzchania w pierwſzym natarciu, lecz ſtraſznieyſi w ucieczce, unieśli zapędzone za ſobą Krzyżaki na czoło Litwy, gdzie Gedymin z Gaſtoldem przywodzili. Rozwolniły ſię tą pogonią ściśnione ich ſzyki, i podały na niebeſpieczeńſtwo. Albowiem i Litwa doſtała kroku, i Tatarzy uſtawicznemi z bokow doſkokami ſrogie w ludziach i koniach łukami ſwoiemi czynili klęſki. Mimo to wſzyſtko potykali ſię mężnie Krzyżacy paruiąc nieprzyiaciela; i możeby przemogli, gdyby uſadzone opodal poſiłeczne Żmudzinow uſce, wſtydem zdięte, że powſzechnym ſłużyły naieźnikom, z tyłu razem nie natarły. Oſkoczeni zewſząd Krzyżacy poczęli ſię mieſzać i ſłabieć. Jedna nadzieia zoſtała w ucieczce; acz i ta nie była pomyślna. Nabito ich wiele w pogoni: wiele ſię potopiło na przeprawach: a ktorych uboczne laſy pokryły, wytropieni pſami od wieśniactwa, tamże z ręki iego polegli. To zwycięſtwo przywrociło Litwie tę część Żmudzi, ktorą Krzyżacy iey zabrali po śmierci Witena (u).

1317. XXIII. Atoli klęſkę od Litwy wziętą nadgrodzili Krzyżacy w roku naſtępuiącym, oderwaniem od Polſki ziemi Michałowſkiey. Przed kilkonaſtą laty (w) Leſzek kſiąże Kuiawſki, dla prywatnych potrzeb ſwoich zaſtawił zakonowi tę ziemię, nie dzielną z bracią, bez ich zezwolenia, a woli krola iako

---

(u) STRYIKOWSKI, KOIAŁOWICZ. Lecz DUSBURG o tym zamilczał.

(w) W roku 1303. — 1304.

głowy linii Kuiawſkiey, i zwierzchnika całey Polſki. Summa umowiona była 180. grzywien denarow Turońſkich, pod przepadem zaſtawy, ieśliby oney w przeciągu trzech lat bądź zaſtawuiący, bądź bracia iego nie; oddali. W rok po tym frymarku zaciągnął tenże Leſzek 120. grzywien na tęż ziemię, a 62. na dwadzieścia łanow około Brodnicy, pod temiż co i pierwey obowiązkami. Uboſtwo Leſzka w czaſie wygnania Łokietka ſtryia, ſzczupłość też fortuny braterſkiey, w podrobieniu działow oycowſkich, i rowne w kłotliwych okolicznościach za panowania Czechow niedoſtatki, czyniły nadzieię Krzyżakom, że ta zaſtawa w ręku ich zoſtać miała. Lecz lubo rzeczeni kſiążęta, za powrotem Łokietka na tron, winną Krzyżakom należytość bądź przez ſiebie, bądź przez poſłańcow ſwoich, a mianowicie Jana z Plomikowa woiewodę Inowrocławſkiego wracali (x), i tę chęć ſwoię po razy dwa powtorzyli; iednak Krzyżacy ſkładaiąc ſię zawſze, bez względu na prawo uczciwości i potrzeb, upłynionym terminem wypłaty, woleli mieć ziemię, niźli pieniądze (y). Po iednym bezprawiu naſtąpiło drugie. Leſzek dopełniaiąc mało ważącą alienacyą bez braci (z), bez zezwolenia

(x) Długosz na karc. 907.

(y) *Venditio terræ Michalowienſis* w Dogielu pod rokiem 1317. Widzieć tam te wyrazy. *Tandem cum poſt elapſos terminos ſolutionis faciendæ prænominatæ pæcuniæ, reverendo viro fratri Carolo magiſtro ordinis —— ac aliis fratribus ſuis aliquotiens inſtaremus, ut ſæpedictum territorium Michelow, nobis redimendum concederetur; nec obtinere poſſemus eo, quod ad ipſos fratres &c.*

(z) Leſzek, uczyniwſzy tę

Wła. Łok. R. P. 1317.

krola i konſenſu obywatelow Michałowſkich, zaprzedał nakoniec wieczyſtym prawem tę zaſtawę, biorąc od tych ſumiennych zakonnikow (a) dwieście grzywien denarow Turońſkich, po rożnych w tey mierze umowach w Nieſzawie i Chełmnie poprzedniczych. Tym ſpoſobem Krzyżacy wydarłſzy dawniey Polakom Pomeranią, weſzli w poſſesſyą ziemi Michałowſkiey: a tym nabytkiem w przeciągu nieſpełna lat dziewięciudzieſiąt iak Polſka uyrzała, nadbrzeżne morza Baltyckiego kraie od rzeki Leby aż do Niemna opanowali. Wſzakże zbliżała ſię powoli pomyślnieyſzą dla oyczyzny chwila.

XXIV. Już było około pułtrzecia lata, iak ſtolica apoſtolſka wakowała po śmierci Klemenſa V. (b). Nie mogł Łokietek popierać ſprawy ſwoiey, rozpoczętey z Krzyżakami o Pomeranią w przeciągu tego czaſu: a kommiſſya też owa, wyzna-

donacyą, obiecuie w niey, iż dopiero potym zezna przed bracią. *Quod coram noſtris fratribus ducibus fateri promittimus.* Wyraz inſtrumentu przedażnego, tak iako i dawniey zaſtawnego: *territorium noſtrum Michalow, quod nobis ceſſit ex diviſione terrae Cuiaviae facta cum fratribus noſtris ducibus Praemiſlio & Caſimiro* nie znaczy tego, że Michałowſka ziemia doſtała ſię Leſzkowi z podziału z bracią: ponieważ oni całych Kuiaw nie trzymali: ale że *in diviſione terrae Cuiaviae* z Łokietkiem i Ziemowitem ſtryiami, na nich trzech poſzła część Kuiaw, gdzie była ziemia Michałowſka, a inne części doſtały ſię wyżey wſpomnionym Łokietkowi i Ziemowitowi.

(a) *In hoc concordavimus, quod ipſi tanquam utique viri religioſi & conſcientioſi.* Tenże inſtrument przedażny.

(b) Umarł Klemens roku 1314. 20 Kwietnia. Jan obrany roku 1316. dnia 7 Auguſta.

czona przed kilką laty, nie wiadomo ieśli swoy skutek wzięła, bądź dla nie ziechania kommissarzow z odległych kraiow (c); bądź Krzyżacy uchylaiąc się od kommissarskiego sądu przez appellacyą do samego papieża, iak często czynić zwykli, czas tylko zwlekali do upatrzenia zyskownieyszey dla siebie pory; bądź nakoniec Łokietek maiąc co do czynienia w Wielkieypolszcze, nim się z synami Henryka Głogowskiego zaspokoił, uchylił swoie zamiary na czas inszy. Jan XXII. następca Klemensa otworzył mocnieysze nadzieie pozyskania sprawiedliwości z Krzyżakow, a razem otrzymania korony, którey przywrocenie było naydzielnieyszym śrzodkiem do wiecznego iuż związku rozrywanych dotąd fakcyami prowincyi, a do postrachu z iedności sił pod iednym berłem, dumnym sąsiadom. Zaszłe okoliczności obiecywały pewny skutek u stolicy apostolskiey. Nie sprzyiał Jan Ludwikowi Bawarskiemu, następcy Henryka VII. iż ten książe w rozerwaniu głosow elektorskich między sobą a Fryderykiem Austryakiem obrany, nie podawszy mu dyploma elekcyi swoiey do rozpoznania i approbaty, czego papieże po elektach wyciągali, miał się za cesarza. Urażony też był na Krzyżakow; iż oni prześladuiąc od lat kilkunastu arcybiskupa Ryskiego, dla wyzucia go z maiąt-

(c) Wyznaczeni byli ci kommissarze Jan arcybiskup Bremeński, i Albert kanonik Rawennateński kapelan papieski.

WŁA. ŁOK. R. P. 1317.

kow, nową przeciwko niemu utworzyli konfederacyą (d). Procz tego mogł Jan przewidzieć ambicyą Ludwika, że przy niepłodności Waldemara, a bliſkim tak iego zgonie, iak domu Brandeburſkiego upadku, margrabſtwo to mogłoby ſpaść na dom Bawarſki pod berłem Bawarczyka, tak iak Auſtrya ze Styryą weſzła w dom Habsburſki za Rudolfa po zeyściu Fryderyka. A iako Łokietek życzył ſobie korony, tak papież potrzebował w nim przyiaciela przeciwko Niemcom. Wſzyſtkie ſtany koronne zgodziły ſię na wyprawę poſła do Awenionu. Panow, ſzlachty, miaſt, oraz świeckiego i zakonnego duchowieńſtwa było powſzechne żądanie, aby rozerwana domowemi kłotniami od lat tylu, a uciśniona od ſąſiednich Ruſinow, Litwy i Niemcow rzeczpoſpolita, iednemu iuż berłu podlegała (e). Obrocone oczy wſzyſtkich na

(d) Kaſſacya tey konfederacyi znayduie ſię w Dogielu w Tomie *Livonia* na karcie 38. Data iey *Avenione 12 Kal. Jan. pontificatus anno ſecundo*, to ieſt przy końcu roku 1317.

(e) Liſt papieża Jana XXII. z Awenionu do ſtanow rzeczypoſpolitey 19 Września 1318. znayduie ſię w DŁUGOSZU na karcie 966. i w Raynaldzie. DŁUGOSZ datę poſelſtwa tego położył pod rokiem 1316. a odpis papieſki w R. 1318. to ieſt bliſko we dwa lata. Zdaie ſię, iż to ieſt omyłka w chronologii. Wyraz liſtu papieſkiego. *Dudum venerabilis frater noſter Geribardus*, lubo znać daie, że ten biſkup w poſelſtwie wyſłany, długo w Rzymie ſiedział, nim mu dano reſpons: atoli wierzyć nie można, aby go miał przewlec przez dwa lata. Podobnieyſza więc do prawdy, że Geribard poiechał do Rzymu około R. 1317 z poſelſtwem. Wreſzcie data liſtu papieſkiego w Dlugoſzu *Avenione XIII. Kalendas Septembris anno domini 1319. pontificatus anno III.* ſam ſię ſobie ſprzeciwia. Nie były dawniey datowane liſty papie-

Gerybarda czyli Gerwarda biſkupa Kuiawſkiego męża roſtropnego, wymownego, i wielkiego oyczyzny miłośnika, aby on intereſſa tak wielkiey wagi ſprawował, mianowicie iako świadomy wſzyſtkich poſtępkow Krzyżackich, na które w dyecezyi ſwoiey Kuiawſkiey i Pomorſkiey zpobliża patrzał.

1318. XXV. Wyiechał biſkup do Francyi maiąc dane ſobie od Łokietka inſtrukcye, a od ſtanow liſty (f), i tyle u Jana ſprawił, że papież przeſłuchawſzy wſzyſtkich ſkarg na Krzyżaki, tak kroleſtwu Polſkiemu, iak kościołom, mianowicie Kuiawſkiemu poczynionych, wyſłał liſty upominalne do miſtrza z pogrożeniem karą, ieśliby zaborow nie wrocili (g). Długoſz powiada (h), że Jan przekonany o rożne złoczyńſtwa tego zakonu tak przez doniesienie Gerwarda, iako i rożnych innych wiadomości, zamyślał znieść to ſzkodliwe ſpokoyno-

---

ſkie latami od narodz. Chr. Pana, ale latami papieſtwa *anno primo, ſecundo &c. pontificatus.* Muſiał kto włożyć omylnie rok ten pańſki, nie pokalkulowawſzy go z rokiem papieſtwa Jana XXII. Bo ieśli papież ten obrany był roku 1316. dnia 7 Sierpnia zapewne nie rok 1319. ale rok 1318. wypadł trzeciego roku papieſtwa Jana.

(f) Długosz na karc. 960.

(g) *Propoſitionibus publicis in conſiſtorio apoſtolico editis, tum monitoriis pœnalibus a ſede apoſtolica in reſtitutionem eorum, quæ in decimis & villis menſam Vladiſlavienſem contingentibus in terra Pomeraniæ occupaverunt.* Długosz na karcie 964. Jan w liście ſwoim wyżey cytowanym nazywa Władyſława *dilectum filium nobilem virum Vladiſlaum Cracoviæ, Sandomiriæ, Siradiæ, Lanciciæ, Cuiaviæ, regnique Poloniæ ac terræ Pomeraniæ ducem & hæredem, & etiam poſſeſſorem.*

(h) Na karcie 965.

WŁA. ŁOK. R. P. 1318.

ści chrześciańſkiey i cywilney zgromadzenie, tak iak przed kilką laty Klemens iego poprzednik z Templarzami uczynił. Wſzakże Krzyżacy zamiaſt pełnienia woli papieża, któremu z powołania po- ſłuſznemi być powinni byli, powziąwſzy większy gniew na Gerwada, gdy ſamemu biſkupowi nieobecnemu ſzkodzić nie mogli, prokuratora iego w Pomeranii Pawła poimawſzy we wſi Sokołowie, wtrącili do więzienia, i przez długi czas męcząc, poty w nim trzymali, poki ſię trzema ſty grzywien ſrebra nie okupił. Mało ieſzcze mieli oni na tym. Widząc ſię być oſkarżonemi u ſtolicy apoſtolſkiey, i przymuſzanemi do uſtąpienia z Pomeranii, ſzukali śrzodkow w zdzierſtwie i bogactwach, aby krolewſkie i narodu uſiłowania obalili. Nakazali w całym tym kſięſtwie uciążliwy podatek, aby każdy iakiegokolwiek ſtanu obywatel, według proporcyi i taxy maiątku ſwoiego, dwudzieſtą część od grzywny ſrebra zapłacił (i). Ta ſumma do trzydzieſtu tyſięcy grzywien wynoſząca na z ubożałym woynami kraiu wyciśniona, pomnożyła ſię ieſzcze bardziey ze Gdańſka. Krzyżacy włożyli cło na towary okrętowe, a uſtanowiwſzy prawo nazwane *Rodyiſkim*, zabierali w porcie i na brzegach morſkich na ſwoy ſkarb wſzyſtkie maiątki nieſzczęśliwych rozbitkow, które burza wodna ze ſtrzaſkanemi ſtatkami na ląd wyrzucała (k).

(i) *Scotum uſualem a marca exigendo.* DŁUG. na karc. 962. Co był *ſcotus*, co *marca*, mowiliśmy obſzerniey na karcie 280.

(k) To prawo nazywało

Tak znaczne pieniądze obrocić oni mieli na poparcie intereſſow ſwoich w przeſzkodzeniu Łokietkowi do korony, i utrzymaniu ſię przy Pomeranii: czego gdyby nie dokazali, zoſtałby zyſk przy nich z odartey prowincyi, a nędza i puſtynia z ziemią przy Polakach. Wſzakże dla przymnożenia większych ieſzcze przeſzkod Łokietkowi, wyſławſzy ſami do Awenionu niektorych wſpoł-braci dla oczyſzczenia ſiebie z uczynionych zarzutow; a zwlekaiąc tylko czas płonnemi u papieża i kardynałow exkuzami nakłonili, Jana krola Czeſkiego bogatemi darami i obietnicą weyścia z nim w ſpolny interes, aby on raczey myślił o koronie Polſkiey, maiąc iakoweś prawo po żonie Elżbiecie, corce Wacława, niżeli iey dopuſzczał wdziewać na głowę temu, który będąc iego nieprzyiacielem, znaydzie bez pochyby więcey ſpoſobności do ſzkodzenia za oſiągnieniem tey doſtoyności.

XXVI. Uſłuchał pochlebnych namow Luxemburczyk; przeto dla zapobieżenia, aby krol żądaney korony nie otrzymał, wyprawił poſelſtwo do Awenionu. Ci poſłowie, przekładaiąc publicznie

---

ſię *ius naufragii*, i znaiome było w Niemczech za czaſow ceſarzow z familii Karola wielkiego, iako to widzieć *in Gloſſar. Latinit. medii ævi* uczonego Du CANGE pod tytułem *naufragium. Jus Rhodium*, uſtanowili to prawo Rodyanie wyſpiarze bawiącyſię handlem iżeglugą morſką. Jeſzcze przed chryſtuſem panem przyieli one Rzymianie za Juliuſza Cezara i Auguſta, iako ſtoſowne do rożnych ſpraw z przypadkow morſkich wynikaiącyh. Obacz FREHERA, de MORYSOT, Godefroy, Grocyuſza i Geografią J. X. Karola Wyrwicza opata Hebdowſkiego nakarcie. 448.

WŁA. ŁOK. R. P. 1318.

i prywatnie mniemane Jana prawa (l) do Polski, lubo życzliwości papieskiey ku interessom koronnym i osobie krola nie odmienili; iednak papież ulegaiąc okolicznościom puścił w przewłokę tę sprawę do lepszey pory, aby się i Czechom nie naraził, i Polakow w nadziei trzymał. Jakoż potrzebna była stolicy apostolskiey przyiaźń Łokietka i pomoc w dalszym czasie, dla postawienia go w stanie oparcia się wzrastaiącey przemocy Ludwika cesarza i Krzyżakow niepostusznych. Uiął też go Łokietek świeżym odnowieniem starożytnego zwyczaiu w Polszcze w podsyceniu kamery apostolskiey wybieraniem groszow świętego Piotra (m). Bo lubo z dawnych lat, z każdego domu i familii płacono na fabrykę i światło kościelne po trzy denary i przetaku owsa; atoli chybiał częstokroć ten podatek (n) dla woien, niedostatku, owszem i dla niechęci dopełniania postanowień Rzymskich, iako dla kraiu uciążliwych. Lecz Łokietek dla tym łatwieyszego dokonania swoich zamiarow w pozyskaniu korony, przywrocił zwyczay starożytny z tą odmianą, iż odtąd od każdey głowy wieśniaczey ieden denar kursuiącey monety miał być statecznie wypłacany, wyiąwszy szlachtę. Długosz, który kronikę swoię za czasow Kazimierza Jagellończyka pisał, mowi (o), iż za iego wieku ten podatek trwał w Polszcze nieprzerwanie.

XXVII. Wznieciła się około tegoż czasu plu-

(l) DŁUGOSZ na karc. 962.
(m) DŁUGOSZ na karc. 962.
(n) *Perfunctorie reddebatur.*
(o) Na karcie 962.

Wła. Łok. R. P. 1318.

gawa wiary i obyczaiow zaraza w Polſzcze, weyściem do niey ſekty Dulcynow, tak nazwaney od Dulcyna Włocha, iey wynalazcy. Ten fałſzerz przyodziany w kapicę mniſzą, dla dania pozoru świątobliwości, lubo żadnym nie był zakonnikiem, rozſiewał po okolicach miaſta Nowary w Lombardyi przed kilkonaſtą laty (p), procz innych błędow i te. Że on ſam był prawdziwym apoſtołem, a papież z kardynałami nie chowali praw ewangelicznych. Że w zgromadzeniu chrześcian wſzyſtkie rzeczy powinne być ſpolne, a zatym i żony. Tak zwodnicza, a lubieżności przychylna nauka znalazła wkrotce licznych oboiey płci naśladowcow prawie do czterech tyſięcy (q). Z tym ludem udawſzy ſię Dulcyn na mieyſca leſiſte, a dla gor mniey doſtępne, odprawiał ſwoie haniebne nabożeńſtwo. Po odbytych poprzedniczych modłach, gaſzono wſzelkie światło w ſzopie, a za daniem hasła przez wyrzeczone od pryncypała ſłowo: *rośniycie i mnożcie ſię*, naſtępowały trefunkowe co do rąk przyſzło wſzeteczeńſtwa. Z tegoż mniemaney ſpolności prawa, wypadał gmin zgłodniały na okoliczne drogi i włości dla łupu i rozboiu. Trwało to łotrowſtwo do dwoch lat, poki biſkup Wercelſki z Dominikanami inkwizytorami, za ogłoſzeniem od Klemenſa V. krucyaty, woyſka krzyżowego nie zebrał, i w gniaździe ich nie dobył. Poimany Dulcyn ze ſpolnicą rozpuſty nieiakąś Małgo-

(p) W roku 1305. (q) S. Antonin w ſwoich dziełach.

WŁA. ŁOK. R. P. 1318.

rzatą, poszedł żywcem na ćwierci i ogień. Wszakże płodny ten kąkol zamnożywszy się wkrotce po Niemczech, Czechach, Morawach i Szląsku, lubo go tam stosami wypleniano, przeszedł aż do księstwa Krakowskiego. Pisał papież do Łokietka i książąt Szląskich, zalecaiąc im staranie oczyszczenia kraiu z tak sprosney, a przyrodzenie hańbiącey sekty. A że biskup Krakowski Muskata niedbale sobie postępował; tenże zgromiwszy go ostrym listem o niedopełnianie pasterskiego urzędu (r), ustanowił w Krakowie inkwizycyą, iuż pod ow czas w innych kraiach znaiomą. Dopełnienie tey ustawy oddane od papieża Peregrynowi, rodem z Opola Dominikanowi, i Mikołaiowi z Krakowa Franciszkanowi (s), z zaleceniem, aby oni w dyecezyach Krakowskiey i Wrocławskiey ufundowawszy iuryzdykcyą swoię, wszelkie przeciwne religii błędy sądzili i karali, a o swoich sprawach Rzymowi donosili. Trwała ta inkwizycya do czasow Zygmunta I. iako się na swoim mieyscu niżey powie.

XXVIII. Tenże rok odnowił dawne niesnaski między książętami Szląskiemi. Opisywać one byłoby rzeczą przykrą dla czytelnika, gdyby z nich nie wypadała przyczyna ruiny Szląska, i odpadnienia

(r) Znayduie się ten list w Hist. Kość. Raynalda pod R. 1318. *Kal. Maij.*

(s) List Jana XXII. do tych obu inkwizytorow w bullarium Dominikańskim. *Datum Avinione Kal. Maij pontificatus nostri anno secundo.* Listy tegoż papieża w roku 1327. do krola i arcybiskupa Gnieźnieńskiego, zalecaiące im protekcyą inkwizycyi, znayduią się w tymże bullarium.

Wła. Łok. R. P. 1318.

od Polſki. Henryk tłuſty kſiąże Wrocławſki poimany i oſadzony od ſtryia Konrada Głogowſkiego w okrutnym taraſie, iakośmy wyżey mowili (t), ażeby ſię od tych katowni uwolnił, przymuſzonym zoſtał uſtąpić Konradowi kilka zamkow z powiatami. Brat a opiekun ſynow iego Bolesław Swidnicki odzyſkał wprawdzie od Konrada powiaty Haynowſki i Bolesławſki, i zachowawſzy ſobie ten oſtatni oddał drugi ſynowcowi (u): atoli kilka innych zoſtało ieſzcze przy Konradzie. Po zeyściu obu tych kſiążąt Konrada i Bolesława (w), odżywiły ſię zamorzone niezgody. Bolesław ſyn Henryka tłuſtego przedſięwziął zemſtę nad Henrykiem ſynem Konrada. Nierowny ſiłami Głogowſkiemu, ażeby nad nim gniew ſwoy wykonał, związał ſię z Wacławem krolem Czeſkim i Polſkim, a poiąwſzy corkę iego Małgorzatę, uczynił mu darowiznę tych wſzyſtkich powiatow, ktore Henryk Głogowſki wymuſzone na oycu iego przez Konrada, i ſpadłe na ſiebie trzymał (x). Już albowiem zdawna czynili kroki Czechowie, aby z kłotni i rozerwania kſiążąt Szląſkich powoli ziemie ich zdrobniałe, pod rożnemi pozorami odciągaiąc od monarchii Polſkiey, pod ſwoie

(t) Obacz na karcie 235

(u) Obacz wyżey na karcie 259.

(w) Umarł Konrad Głogowſki w R. 1298. Bolesław R. 1303.

(x) Obacz w Sommersb. T. I. na karcie 943. inſtrument tey donacyi. W tym inſtrumencie nazywa Bolesław Wacława *ſocer noſter*, oraz obiecuie mu w przeciągu roku nakłonić do podobney rezygnacyi braci ſwoich Henryka i Władyſława.

WŁA. ŁOK. R. P. 1318.

garnęli panowanie. Bo ieśli pominiem wspomnione od nas wyżey tranzakcye, między Ottokarem oycem Wacława i Henrykiem Probusem (y) poczynione; sam ten Wacław zamyślał dawniey nieco o xięstwie Wrocławskim, w czasie opieki Bolesława Swidnickiego nad niedorosłemi synowcami, gdyby go był ten xiąże u Landshuta nie zgromił orężem, i od dalszych imprez nie uchylił (z). Upatrzył w lat kilka potym tenże Bolesław zdolną porę do woyny z tymże Henrykiem, gdy on opanowawszy fakcyą niektorych Wielkopolskę po zabiciu Wacława młodszego (a), drugiego sobie w Łokietku znalazł nieprzyiaciela. Rzecz do prawdy podobna, że Bolesław wszedł w związek z Łokietkiem przeciwko Henrykowi; ponieważ w dalszych nawet czasach uznawał go za krola i zwierzchnika Szląska, a za iego zdaniem i pozwoleniem tranzakcye czynił (b). Zbity Henryk od Bolesława pokoiu z nim szukać musiał (c). Wszakże zwycięzca, zamiast szukania ztąd korzyści, aby przywrocone sobie zabory od xiążąt Głogowskich zabespieczył, i dzielnicę swoię w całości utrzymywał, udał się do lekkomyślney hoyności i rozrzu-

(y) Obacz wyżey.

(z) DŁUGOSZ pod rokiem 1297. na karcie 888.

(a) Obacz wyżey.

(b) List tego Bolesława w R. 1324. 24 *Junii* w T. III. SOMMERSB. na karcie 144.

(c) DŁUGOSZ na karc. 936. Myli się iednak w dacie, kładąc to pod R. 1310. kiedy iuż Henryk nie żył.

i rozrzutow, czyniąc rożne darowizny ſzlachcie i miaſtom, pomnażaiąc funduſze, lub na dobra kſiążęce znaczne długi zaciągaiąc (d). Zapobiegli wprawdzie tym utratom młodſi dway bracia, Henryk i Władyſław, kiedy doroſłſzy lat uczynili z nim podział kſięſtwa Wrocławſkiego (e), zoſtawuiąc mu kſięſtwo Brzegſkie z przydatkiem ſum umowionych, a dla ſiebie Wrocław i Lignicę biorąc; lecz ten podział i młodſzych zubożył, i Bolesława odłużonego nie naſycił: owſzem wkrotce domową między nim a Władyſławem Lignickim woynę wſkrzeſił. Albowiem Władyſław, duchowny i ſubdyakon, zmierziwſzy ſobie ſtan kościelny na cudzym chlebie, pod marnotrawnym zaſtawnikiem, gdy na niego oręża dobył z przybranym ludem, zbity i więziony podwakroć, wpadł w ſzaleńſtwo: nakoniec nędzny tułacz uſzedł do Mazowſza i tam ſię z corką Bolesława niegdyś Mazowieckiego kobietą iuż letnią ożenił (f). Takowe kſiążąt

(d) Długosz na karc. 936. Potwierdzaią powieść Długoſza rożne nadania tego Bolesława wyliczone od Sommers. w Tomie I na karcie 421.

(e) Długosz pod R. 1315 mowi, że kſięſtwo Wrocławſkie rozdzielili między ſobą bracia na trzy części, na Wrocław, Lignicę i Brzeg, z tą umową, że ktoremu ſię doſtanie Wrocław, ten Brzegſkiemu ma zapłacić 48 tyſięcy grzywien ſrebra, a komu Lignica ten 32 tyſiącè. Bolesław obciążony długami połakomił ſię na pieniądze, i wziął Brzegſkie kſięſtwo. Henryk, ktoremu ſię doſtał Wrocław, zaciągnąwſzy długi u mieſzczan i ſzlachty, opłacił ſię bratu. Władyſław Lignicki nie mogąc mu oddać umowioney ſummy, puścił w zaſtawę Lignicę, a ſam przy Bolesławie tamże oſiadł, zkąd go on wkrotce wygnać przedſięwziął.

(f) Kromer.

WŁA. ŁOK. R. P. 1318.

Wrocławſkich utraty i wzaiemne niſzczenia uścielały drogę Janowi krolowi Czeſkiemu do opanowania Szląſka, iako ſię niżey mowić nie zaniecha.

XXIX. Lecz Polſki ſtan, polepſzaiąc ſię coraz ſtaraniem Łokietka, uchylał nadzieie Czeſkie. Gerard biſkup Kuiawſki przeſiaduiąc od nieiakiego czaſu w Awinionie na uſtawicznych z Czeſkiemi i Krzyżackiemi poſłami kontrowerſyach, lubo ich nieſprawiedliwe żądania i pretenſye zbił dokładnie (g), czekać iednak muſiał daley, choć po ich odieździe na papieſką odpowiedź. Względy polityczne Jana puſzczały na rozdroże myśl iego względem żądaney od Polakow koronacyi. Umowa, między Janem Czeſkim a Filipem V. krolem Francuſkim uczyniona, względem zamęścia Blanki ſioſtry iego ſtryieczney (h) z Karolem ſynem Jana, obu prawie niemowląt, zaſtanawiała papieża Francuza, i we Francyi mieſzkaiącego, aby tak Jana iako Filipa nie uraził. Z drugiey ſtrony życzył dobrze Łokietkowi i Polakom, iuż to przez litość nad upadaiącym w tak długim rozerwaniu narodem, iuż przez chęć utrzymania w Polſzcze korony, obowiązaney zdawna do groſzow S. Piotra (i), iuż nakoniec, że

(g) DŁUGOSZ na karc. 965.

(h) DŁUGOSZ na karc. 966. Myla ſię iednak, nazywaiąc tę Blankę corką Filipa. Blanka była corką Karola de Valois, rodzonego ſtryia krolewſkiego.

(i) W wielu liſtach papieſkich widzieć ſię daie *regnum Poloniæ ſedi apoſtolicæ cenſuale*, tak iak inne kroleſtwa, ktòre pod ow czas płaciły groſz S. Piotra, lub były pod protekcyą papieſką, otrzymawſzy od niey doſtoyność korony.

Wła. Łok. R. P. 1318.

się w Polakach pewney przeciwko cesarzowi Ludwikowi pomocy spodziewał. W tey niepewności obrawszy srzednią drogę, i uznawszy potrzebę krola dla zaspokoienia kłotni domowych w pościągu okolicznego pogaństwa, przełożywszy też poselstwo Czeskie w danym arcybiskupowi i stanom koronnym odpisie, lubo wyraźnie nic nie postanowił, dał iednak do zrozumienia, iż narod prawom i woli swoiey, byle bez krzywdy cudzey, zadosyć uczynić może (k).

1319.

XXX. Takową odpowiedź papieską gdy biskup przesłał do Polski, nie zastanowił się narod nad dłuższą koronacyi krola swoiego przewłoką. Nie mieli prawa żadnego Czesi do sukcessyi Polskiey. Obranie Wacława w zaburzonym czasie, odrzucone od papieża, iako przeciwko prawu Łokietka iuż dawniey obranego i dziedzica z linii męskiey, zakończyło się z iego życiem. Syn iego Wacław ani był obrany, aby stopy w Polszcze nie postawił. Na darowiznę niewieścią Gryffiny Ruski wdowy Leszkowey, w kraiu nigdy nie praktykowaną, wzdrygał się cały narod, i oney nie przyiął. Na tych prawach mniemanych Jan Luxemburski, przez poięcie za żonę Elżbiety dziedziczki Czeskiey korony, corki Wacława, sukcessyą do Polski ścieląc, i krolem się Polskim tytułuiąc, nie zdawał się

(k) List papieski położony całkiem w Długoszu na kar. 966. — Na końcu iego widzieć te wyrazy. *Nos igitur volentes unicuique jura sua servare, ab huiusmodi promotione ipsius ducis petita ad præsens providimus abstinendum: non intenden-*

WŁA. ŁOK. R. P. 1319.

Polakom mieć iakąkolwiek ſprawiedliwą pretenſyą. Przeto nie czekaiąc wyraźnieyſzey papieża determinacyi (l), wyznaczył ſobie narod dzień 20. Stycznia na dopełnienie, tego obrządku. Miaſto Krakow, ſiedliſko kſiążąt którzy z poſtanowienia Krzywouſtego nad innemi pierwſzeńſtwo z monarchią mieli, obrane, i nad Gniezno przenieſione. Ozdobne gmachy, beſpieczeńſtwo z murow, liczba mieſzkańcow czyniły mu ſławę nad inne miaſta Polſkie znakomitſzą (m). Do niego krol wiechawſzy na dzień umowiony, otrzymał koronę i namaſzczenie w kościele katedralnym weſpoł z żoną Jadwigą, przez ręce Janiſława arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, w aſſyſtencyi Muſkaty Krakowſkiego i Domarata Poznańſkiego biſkupow, oraz Tynieckiego, Mogilſkiego, Jędrzeiewſkiego i Brzeźnickiego opatow. Nazaiutrz zaś odziany w ſzaty krolewſkie w rynku Krakowſkim, odebrał od miaſta hołd i przyſięgę

tes per hoc juri veſtro & aliorum ſupplicantium prædictorum præjudicium aliquod generari, quin illo ſic uti, ſi & quando vobis expedire videbitur, valeatis, quod jus cujusvis alterius non lædatur. Datum Avinione &c.

(l) *Non expectato expreſſivo decreto papæ.* DŁUGOSZ pod R. 1320. Zdaie ſię iednak z przyczyn wyrażonych w nocie (e) na karcie 360. że ſię ten akt koronacyi odprawił w R. 1319. Liſty Jana papieża daiące Łokietkowi tytuł krola poczynaią ſię dopiero około roku 1324.

(m) Wſpaniałości i bogactw miaſta Krakowa dowodem ieſt niepoſpolitym, iż to miaſto za świadectwem Pontana w Hiſt. Duńſkiey na karcie 494. weſzło w liczbę miaſt oryginalnie nadmorſkich Anzeatyckich, czyli w związku handlowym będących. Było ich naprzod 7. potym liczba urosła do 77. Ten związek ſzkodliwy i ſtraſzny, za świadectwem tegoż Pontana, utworzony pod pozorem obrony praw ſwoich, na wymuſzenie u krolow i kſiążąt czegoby żądał, rozerwał ſię w roku 1355.

wierności. Od tego czaſu miaſto Krakow i kościoł w nim katedralny wyznaczone na koronacyą krolow Polſkich. Korony też i inne ozdoby, doſtoieńſtwu krolewſkiemu przynależyte, z Gniezna przeniesione, aż do naſzych czaſow zoſtały (n).

(n) Ze ſię Łokietek w Krakowie koronował, Niemieccy kſiążęta i piſarze ich narodu poſpolicie go w piſmach ſwoich *rex Cracoviæ* nazywali. Datę koronacyi iego, to ieſt R. 1319. zachował HERMAN CORNERUS w kronice ſwoiey na karcie 994. Myla ſię iednak, kiedy ią kładnie *anno ſecundo Ludovici imperatoris*, ponieważ Ludwik zaczął panować od R. 1314. w rozerwaniu imperium między nim a Fryderykiem Auſtryackim. Dubrawſki biſkup Ołomucki, hiſtoryk Czeſki na karcie 194. zdaie ſię urągać Polakom, że nie od ceſarza, ale od papieża koronę otrzymali. Inne były czaſy za Ottona III. ceſarza, z którego rąk wziął to doſtoieńſtwo Chrobry, inne za Ludwika Bawarſkiego. Papieże z ceſarzami przywłaſzczyli ſobie moc rozdawania koron: a w nieuformowanych ieſzcze pod ow czas, ani tak potężnych monarſtwach Europeyſkich, iakie ſą teraz, patrzali kſiążęta na ceſarzow i papieżow, iako na ſzafarzow loſow ſwoich i świata panow. Poſzło to w powſzechne mniemanie, że powaga i trwałość koron być nie mogła zupełną bez ich rozrządzenia i woli. Wſzakże papieże mieli zawſze większą w narodach powagę, dla mocy razem duchowney, i więcey koron rozdali. Jeśli Chrobry ſzukał tey prerogatywy od ceſarza Ottona, i wziął ią z rąk iego, dał okazyą do tego ſam Sylweſter papież, ktory przenioſł Węgrow nad Polakow, poſyłaiąc berło Stefanowi. Nadto Otton ceſarz miał ſam w tym ſwoy interes, aby Polaka krolem uczynił, potrzebuiąc od niego pomocy przeciwko rożnym hordom Słowiańſkim, ktore imperium Niemieckiemu ſtraſzne były. Wreſzcie przy takiey mocy, iaką miał Chrobry, włożyłby ſobie ſam koronę, co potym powtornie uczynił, gdy mu ią Henryk II. naſtępca Ottona dyſputował, iako ſię mowiło w Tomie II. Wſzelako ponieważ Chrobry nie wziął tego doſtoieńſtwa od papieża, naſtępcy Sylweſtra zawſze naſtępcom iego dawali tylko tytuł *ducem Poloniæ*; lubo nie była za Sylweſtra tak potężna ieſzcze moc papieżow aż do czaſow Grzegorza VII. Ten papież pomknął do naywyżſzego ſtopnia doſtoieńſtwo ſtolicy apoſtolſkiey w rzeczach nawet cywilnych. Naſtępcy iego pomno-

WŁA. ŁOK. R. P. 1319.

żyli onę tak dalece, że do czasow Łokietka, to iest do R. 1300. kilkanaście koron rozdał Rzym między książąt Europeyskich. Procz Węgierskiey daney od Sylwestra Stefanowi, korony Carogrodzka, Portugalska, Aragońska, Bulgarska, Czeska, Halicka, Ruska, Norwegska, Litewska, Serbska, były rozdane od papieżow, iako mowiono w T. IV. na karc. 352. Sami cesarze Niemieccy dla dopełnienia dostoyności swoiey, brali od tychże papieżow korony; ktorzy elekcye ich nawet potwierdzali. Jakoż woleli książęta mieć swoie *insignia* z ołtarza z hołdem i posłuszeństwem kościołowi, i namieśnikowi Chrystusa, ktorego iak oyca szanowali; niżeli od cesarzow, ktorych potęga zawsze im była podeyrzana, i ktorzy ten dar mieli za iakąś cechę poddaństwa świeckiemu imperium. W takim stanie za Łokietka trwała ieszcze powaga stolicy apostolskiey. A kiedy innym książętom nie było obelgą brać berło od papieżow, toć ani Łokietkowi, ktory się nawet w liście swoim danym R. 1324. do Jana XXII. nazywa *Dei & apostolicæ sedis providentia rex Poloniæ.* Oświadcza on w tymże piśmie, że krolestwo iego iest podległym *immediate Vicario Christi*, dla pokazania, że Ludwik Bawarczyk cesarz, obrany w rozerwaniu imperii, tak iako ani całe iego imperium nic nie miało do Polski, aby od niego łaski iakiey prosił, albo onemu podlegał. Wreszcie co powiada HERMAN CERNERUS w kronice swoiey wyżey wspomnioney, że Łokietek otrzymawszy koronę od papieża, uczynił *regnum suum tributarium* stolicy apostolskiey, to się ma rozumieć o groszu S. Piotra, ktory grosz nie za Łokietka wszedł do Polski, ale od pierwiastkow chrześciaństwa: i ktory grosz nietylko Polacy, ale Czesi, Węgrzy, Hiszpani, Anglicy, Szwedzi i Rusini płacili do Rzymu, poki ten zwyczay z czasem nie upadł, za ustawaniem powagi cywilney papieżow, a pomnożeniem się oney w kraiach głow ukoronowanych. Ani ustawa tego pobożnego podatku była za koronę, iako chce tenże Niemiec historyk, ale koronacyą poprzedziła dwoma laty. Owszem mowić można z odpisu papieskiego stanom koronnym, że papież Jan był przeświadczony, iż narody miały moc kreacyi krolow, kiedy w liście cytowanym pozwala Polakom używać swoiego prawa. A lubo na rzeczoną koronacyą dekretu nie dał, i w przewłokę ten interes puścił; iednak, choć się ta koronacya bez woli iego wyraźney stała, przecież nie ulękaiąc solenności i legalności tego aktu, do ktorego miał się tylko *permissive*, uznał krolem Polskim Łokietka, daiąc mu w listach swoich tytuł *rex Poloniæ illustris*, iako ich widzieć kilka w RAYNALDA historyi kościelney.

KONIEC KSIĘGI III.

TREŚĆ KSIĘGI IV.

I. Krol oczyſzcza kray z łotrow. Papież wyznacza kommiſſyą na Krzyżaki. II. Strony ſtawią ſię w Brześciu Kuiawſkim. Krzyżacy zanoſzą appellacyą. Zbici od Litwy zawieraią pokóy z Gedyminem. III. Dekret na nich aby Pomeranią wrócili. IV. Gedymin Ruś woiuie i zabiera. VI. Koniec monarchii Kiiowſkiey. VII. Kłotnie na Szląſku, którego część poddaie ſię Janowi królowi Czeſkiemu. X. Gedymin chce być chrześcianinem. Papieſka do niego legacya. Jey nieſkuteczność i przyczyny. Dobrzyńſka ziemia zniſzczona. Władyſław iey kſiąże poddaie ſię królowi. XV. Łokietek ſzuka przyiaźni z Litwą. XVI. Syna Kazimierza żeni z Anną corką Gedymina. Przymierza kſiążąt. XVII. Skutek tych związków. Krol zawiera ligę z kſiążętami Szczecińſkiemi. XVIII. Krzyżacy łączą ſię z kſiążętami Mazowieckiemi przeciwko królowi. Mazowſze zniſzczone. XIX. Woyna przeciwko Niemcom. Jey powody i okoliczności. XX. Krol z Litwą puſtoſzy margrabſtwo Brandeburſkie. XXI. Krzyżacy czynią przeciwko niemu przymierze z Henrykiem Wrocławſkim. XXII. kſiążęta Szląſcy poddaią ſię królowi Czeſkiemu. XXIII. Litwa powtornie w Brandeburgii. Krzyżacy w Kuiawach: biſkupſtwo zniſzczone. XXIV. Sekta Fratrycellów. XXV. Ceſarz mści ſię nad Polakami lecz próżno. Krol burzy ziemię

Chełmińską. XXVI. Krzyżacy woiuią Litwę. Ziemię Dobrzyńską. Jan Czeski daruie im Pomeranią. Naieżdża Mazowsze i przymusza Wacława Płockiego do hołdu. XXVIII. Zniszczenie dóbr biskupa Kuiawskiego. XXIX. Jan Czeski przedaie Krzyżakóm ziemię Dobrzyńską. Treść krzywd od Krzyżaków poniesionych. XXX. Różne w Kuiawach od tychże naiazdy i zabory. XXXI. Maciey biskup zawiera z niemi zgodę szkodliwą. XXXII. Krȯl czyni woienne przygotowania. Wchodzi do ziemi Chełmińskiey i Dobrzyńskiey. Zawieszenie broni. XXXIII. Jubileusz i wsparcie z niego pieniężne na krucyatę przeciwko Tatarom. XXXIV. Kazimierz rządzcą Wielkieypolski. Bunt Szamotulskiego, i zmowa z Krzyżakami, Zburzenie Kuiaw i Wielkieypolski. XXXVI. Męstwo Wielkopolanȯw. Szamotulski odstępuie nieprzyiaciȯł. XXXVII. Bitwa pod Płowcami. XLI. Znowu woyna i zawieszenie broni. XLII. Smierć Łokietka.

HISTORYI

NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA CZWARTA.

Wła. Łok. R. P. 1319.

I. **P**o koronacyi ſwoiey Łokietek obrocił wſzyſtkie ſtarania naprzod do zagruntowania ſpokoyności wnętrzney, potym do intereſſow publicznych. Zaburzone w narodzie czaſy niepewnością berła, które ſobie Czechowie i Szlązacy przywłaſzczaiąc, ożywili w gminie duch rozboiow otuchą niekarności, namnożyły po kraiu wielu złoczyńcow. Krol chcąc onym założyć tamę, za radą biſkupow i panow świeckich, poczynił z niemi rożne uchwały, i powydawał edykta przeciwko naieźnikom i zboycom na drogach publi-

Wła. Łok. R. P. 1319.

cznych (a); a oddaiąc ſprawiedliwość poddanym na ſądach, iako oſobiście im zawſze przytomny, miłość ſobie i ſławę iednał. Niemniey go zatrudniały publiczne narodu intereſſa. Przemieſzkiwał dotąd w Awinionie Gerward biſkup Kuiawſki; ktory maiąc dawniey zlecenie krolewſkie, nie przeſtawał nalegać na papieża, ażeby wydartą bezprawnie od Krzyżakow Pomeranią wrocić krolowi rozkazał. Dał ſię nakoniec nakłonić papież; i ażeby tak wielkiey wagi interes urzędowne mogł mieć dokonanie, wyznaczył kommiſſyą, zdaiąc rozſądek całey ſprawy na Janiſława arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, Domarata biſkupa Poznańſkiego, i Mikołaia opata Mogilſkiego (b). Wyraża on w liście ſwoim dobrodzieyſtwa Krzyżakom od poprzednikow krolewſkich uczynione w nadaniu ich rożnemi nieruchomemi i ruchomemi dobrami: wyrzuca im, że zoſtawſzy fundatorom ſwoim niewdzięcznemi, ściągneli potym drapieżne ręce na Pomeranią, dziedzictwo dawne kſiążąt Polſkich, a trzymaiąc ten nieſprawiedliwy zabor więcey ośmiu lat, krzywdy narodowi z pogorſzeniem chrześciańſtwa, na ktorego obronę byli wprowadzeni, dotąd czynić nie przeſtaią (c). Daie moc zupełną, bez żadnych

---

(a) *Varias conſtitutiones & edicta decrevit.* DŁUGOSZ na karcie 972.

(b) Liſt papieża Jana do tych kommiſſarzow znayduie ſię w Dogielu i Długoſzu pod datą *III. Idus Septembris pontificatus anno IV.* co przypada na rok 1319.

(c) *Sed ipſi dicto duci ſe reddentes ingratos, & ad bona ipſius rapacitatis manus extendentes, illicite ipſum ducem terra ſua Pomeraniae Vladiſlavienſis dioece-*

wybiegow prawniczych i zwłok ſądowych, oraz założenia apellacyi, iako ſpoſobow wynalezionych do uchylania ſię od ſatysfakcyi, weyrzeć w interes; a za uznaniem prawdy przymuſić niepoſłuſznych do reſtytucyi, z pomocą nawet świeckiego ramienia. Uchyla nakoniec wſzyſtkie od przodkow ſwoich nadane tymże Krzyżakom przywileie, mocą których mogliby oni czynić lub wynaydować iakowe pozory do niepoſłuſzeńſtwa dekretowi, a lekce ważenia powagi kommiſſarzow (d).

Wła. Łok. R. P. 1319.

II. To poſtanowienie poczęło przychodzić do ſkutku w naſtępuiącym roku. Krol maiąc ſobie pokazany liſt papieſki od arcybiſkupa, wyznaczaiący go kommiſſarzem; ponieważ ta ſprawa iść miała ſądownie, mianował ze ſtrony ſwoiey plenipotentow, Filipa kanclerza koronnego, Zbigniewa kanclerza Sieradzkiego, a podkanclerzego koronnego, i Jana kanonika Rudzkiego kapelana ſwoiego (e), daiąc im moc zupełną czynienia to wſzyſtko, co w takowey okoliczności czynić będzie należało (f). Niemniey Krzyżacy oſtrzeżeni od tegoż arcybiſkupa o woli papieſkiey, nie unikaiąc powierzchownie tego ſądu, lubo w wyrazach plenipoten-

1320.

ſis, quæ de regno Poloniæ fore dinoſcitur temeritate propria ſpoliantes &c.

(d) *Non obſtantibus &c.* ſłowa bulli wyżey cytowaney.

(e) Plenipotencya Władyſława krola w Dogielu na karcie 44. *Actum & datum in Sandomiria X. Kal. Aprilis 1320. Præſentibus &c.* Kanonik Rudzki toż ſamo co Wieluńſki.

(f) W tey plenipotencyi widzieć wſzyſtkie punkta moc plenipotenta rozciągaiące.

WŁA. ŁOK. R. P. 1320.

cyi swoiey, sędziow od papieża postanowionych samo-zwańcami tytułuią (g), wyznaczyli prokuratorem Sygfryda z Papowa, kapłana swoiego zakonu (h). Stawiły się obie strony zapozwane w Brześciu Kuiawskim na pierwszym terminie, i plenipotencye pokazały. Wszakże na tym się tylko zakończyło. Albowiem Sygfryd zaskarżywszy uciążliwość sądu, i nie uznawszy arcybiskupa z kolegami za sędziow przyzwoitych, założył apellacyą do stolicy apostolskiey, lubo od niey samey sąd ten był wyznaczony, i z Brześcia wyiechał. Ten postępek krzyżacki nie odmienił postanowienia sędziow. Janisław na mocy bulli papieskiey, uchylaiącey wcześnie wybiegi apellacyine (i), odrzuciwszy protestacyą Sygfryda, kończył rozpoczęty proces, przenosząc sądy do Inowrocławia; gdzie przez cały rok toczyła się sprawa w zwykłych prawnościach, iakie pod ow czas sądowe iuryzdykcye mieć mogły przepisane (k). Jaki zaś ona skutek wzięła, lata dalsze okażą. Wreszcie nieposłuszeństwo i niesprawiedliwość krzyżacką zdała się uka-

(g) *Qui se asserunt iudices a sede apostolica delegatos.* Obacz w DOGIELU na karcie 24.

(h) Tę Krzyżacką plenipotencyą dał vice-mistrz Pruski *Fridericus praeceptor & magister fratrum Teutonicorum domus S. Mariae per Prussiam & Pomeran. &c. Datum IV. Idus Aprilis 1320.* Obacz w DOGIELU na karcie 24. Ten Fryderyk de Valdenburg zastępował mieysce wielkiego mistrza Karola. Mowiliśmy wyżey pod R. 1309. w nocie o Krzyżakach, iż zakon ich składał się ze trzech udziałow mniszych, *sacerdotes, equites, laici.*

(i) *Apellatione postposita.* Słowa bulli.

(k) DŁUGOSZ na karc. 974.

Wła. Łok. R. P. 1320.

rać tegoż roku ſama opatrzność. Henryk de Plotzke, z miſtrza niegdyś Pruſkiego (1) marſzałek zakonu, uczyniwſzy przy końcu mieſiąca Lipca naiazd na powiat Miednicki, gdy kray Żmudzki niſzczył, oſkoczony od obywatelow tamecznych, poległ na placu z 29. krzyżakami, i wielą żołnierſtwa z Sambii i Memla na tę wyprawę zciągnionego. Żmudzini zaś otrzymawſzy zwycięſtwo, iednego z krzyżakow nazwiſkiem Gerharda Rudę, woyta Sambiyſkiego, żywcem w zbroi na koniu ſpalili na ofiarę ſwoim bogom (m). Po tey klęſce Fryderyk de Valdemburg namieśnik miſtrza Krzyżackiego zawarł dwuletni pokoy z Gedyminem, daiąc mu czas do zdobyczy Ruſkich kraiow (n), iako ſię na ſwoim mieyſcu mowić będzie. W tymże roku Karol krol Węgierſki, wdowiec po dwu pierwſzych żonach wkrotce po ſobie zmarłych, Maryi kſiężniczce Cieſzyńſkiey, corce Kazimierza, i Beacie ſioſtrze Jana krola Czeſkiego, poślubił ſobie Elżbietę corkę Łokietka: ktòra od poſłow krolewſkich do Budy zawieziona, tamże ukoronowaną zoſtała.

---

(1) Obacz pod R. 1309.

(m) Dusburg na karc. 390. *VI. Kal. Auguſti.*

(n) Koiałowicz na karc. 251. Być to mogło, że ten pokoy był zawarty: ponieważ w Dusburgu nie widzieć pod R. 1321. żadney woyny między Litwą a Krzyżakami. Zdaie ſię iednak, iż rzeczony pokoy ſtanął w roku 1320 między Litwą a Fryderykiem de Valdenburg namieśnikiem Karola Trewirſkiego, nie z Karolem, który w roku 1320. wyiechał do Awenionu, iako ſię mowić będzie niżey pod notą (r).

WŁA. ŁOK. R. P. 1321.

III. Nadchodził też czas, ażeby zaczęty, więcey niżeli przed rokiem, interes Krzyżakow, a zwlekany od nich przez niepoſłuſzeńſtwo przyſzedł do końca. Janiſław arcybiſkup dokonywaiąc rozpoczętą z ramienia papieſkiego ſprawę, przeſiadywał w Inowrocławiu na ſłuchaniu świadkow, wybranych z ludzi wiarą powſzechną i urzędami zaſzczyconych (o). Weryfikował ſzkody: poſyłał pozwy, i one w Toruniu, dla wiadomości publiczney, po drżwiach kościelnych za każdym aktem przybiiać kazał. Czym gdy Krzyżacy gardzili, nie ſtawaiąc do ſądu, i ſkładaiąc ſię apellacyą; ſędziowie po roztrząśnioney zupełnie ſprawie, za naleganiem plenipotentow krolewſkich (p), i położeniem od nich konkluzyi, w przytomności prokuratora krzyżackiego Sygfryda przyſtąpili do wydania wyroku. Oświadczyli w nim naprzod, iż poſtępuiąc ſobie według przepiſu liſtu papieſkiego, mogliby nawet bez ſądu i obrządkow ſądowych weyrzeć w polecony interes, i o nim ſtanowić. Że zaſtanawiaiąc ſię nad ważnością intereſſu, zaſięgali rady od ludzi mądrością znakomitych; ſłuchali godnych wiary świadkow, ſpolnie i oddzielnie wzywanych: roztrząſali świadec-

---

(o) *Pontificali, abbatiali & militari dignitate inſignes.* DŁUGOSZ na karcie 974.

(p) Obacz w DOGIELU na karcie 45. konkluzyą prokuratorow krolewſkich. *Quare petimus nomine quo ſupra, conditione ex canone redintegranda eundem magiſtrum & commendatores de Gdańſk, de Gniew, de Swiece, qui ipſam poſſident, quod eam & fructus inde perceptos, & qui percipi potuerunt a tempore deiectionis, quos æſtimamus ad XXX. millia marcarum monetæ & ponderis regni Poloniæ, per*

twa od nich na piśmie podane: a dopełniwszy wszystkie obowiązki sądu, w przytomności samego prokuratora krzyżackiego, maiącego moc zupełną od swoiey starszyzny i zakonu, przystępuią do ogłoszenia dekretu. Treść iego była taka. Ziemia Pomorska we trzech swoich powiatach Gdańskim, Swieckim i Gniewskim ze swoiemi przynależytościami, niesprawiedliwie i nieprawnie od zakonu zabrana, wrocić się ma do właściwego oney dziedzica krola Polskiego. Szkody od Krzyżakow koronie poczynione, w zatrzymaniu należących iey dochodow tak realnych, iako być mogących, wszelkiego rodzaiu od czasu zaboru, aż do ninieyszey daty do trzydziestu tysięcy grzywien monety i wagi Polskiey wynoszące, a od krolewskich plenipotentow i świadkow zaprzysiężone, w pieniądzach wrocone być powinny. Obowiązani nadto być maią Krzyżacy wypłacić krolowi sto pięćdziesiąt grzywien groszy Praskich, wyłożonych na wydatki prawne według zaprzysiężenia tychże plenipotentow. Ten wyrok ogłoszonym był od arcybiskupa i iego kollegow w kościele świętego Mikołaia Inowrocławskim, w przytomności mnogiego ludu dnia 10. Lutego (q). A gdy krzyżacy zadosyć mu uczynić nie chcieli, wydane były na nich klątwy kościelne

WŁA. ŁOK. R. P. 1321.

---

vos procedendo summarie & de plano, ac sine strepitu ac figura judicii, dicto domino nostro regi restituant, aeternaliter condemnari. Petimus etiam expensas in lite factas & protestamur de faciendis.

Ta summa wyniesie na monetę naszą teraźnieyszą około 1440000. złotych.

(q) *Quarto Idus Februarii*, DŁUGOSZ na karcie 980.

Wła. Łok. R. P. 1321.

po całym kroleſtwie: o ktòrych znieſienie lubo miſtrz wielki Karol, przytomny pod ow czas w Awenionie, dla uſprawiedliwienia ſię przed papieżem (r) nalegał, i na to inſtancyi rożnych kſiążąt używał, zoſtały one iednak na Krzyżakach dla niewroconey Pomeranii (s).

IV. Tym czaſem, gdy Polacy z Krzyżakami bronią tylko duchowną walczyli, dla niezdolnych ieſzcze ſił narodowych po ſrogim głodzie (t), oraz dla zawartego z Litwą pokoiu, i tak długiego prowincyi koronnych rozerwania, Gedymin kſiąże Litewſki beſpieczny od Krzyżakow, obrocił ſzablę na Ruſkich kſiążąt. Panowali pod ow czas w kſięſtwie Włodzimirſkim Włodzimierz, w Łuckim Leon, a w Kiiowſkim Staniſław, pierwſi dway potomkowie podobno Daniela krola Ruſkiego, o ktòrym w wyżſzych latach mowiliśmy (u). Gdy

(r) Że był w Awenionie ten Karol, zaświadcza Dusburg na karcie 374. *Hic vocatus a ſanctiſſimo patre & domino Joanne XXII. papa, ſtetit cum multis fratribus in curia Romana per annum.* Poiechać tam muſiał na początku roku 1320. ponieważ w tymże roku dał plenipotencyą Sygfrydowi Fryderyk de Waldenburg iego namieśnik, iako widzieć w Dogielu na karcie 44. Nie wrocił ſię iuż ztamtąd do Prus: ale zachorzawſzy w Awenionie poiechał do Trewiru oyczyzny ſwoiey, gdzie mieſzkał do śmierci, zaſzłey około R. 1324. Dusburg na karcie 374.— 403. Przez te kilka lat niebytności miſtrza wielkiego rządził zakonem iego namieśnik, iak go nazywa Dusburg na karcie 392. *gerens vicem magiſtri generalis*, aż do obrania w R. 1324. Wernera de Orſele, o ktòrym będzie potym mowa.

(s) Długosz na karc. 980.

(t) Trwał ten głod ſtraſzny od roku 1316. Długosz na karcie 970.

(u) Stryikowski na karcie 349. a za nim Koiało-

xiąże Litewski był zatrudniony woyną Krzyżacką, upatrzywszy Rusini sposobną porę do zabrania Litwinom xięstw, niegdyś na przodkach swoich zdo-

---

wicz położyli imiona tych xiążąt, nie czyniąc żadney wzmianki czyiemi oni byli synami. Dowiedliśmy wyżey na karcie 99. że Daniel krol Ruski miał brata Wasila, a ten Wasil miał syna także Wasila: i że tenże Daniel procz synow Leona i Romana miał ieszcze syna Mścisława. Lecz nie wiadomo nam kto byli ci dway xiążęta Włodzimierz i Leon. Ze iednak posiadali xięstwa Włodzimirskie i Łuckie, wnosić można, że szli ze krwi Daniełowey i iego synow. Zdawałoby się iednak, że to byli synowie Leona Daniłowicza xiążęcia Ruskiego. O bracie iego Romanie nie mamy inney wiadomości procz tey, że się był ożenił z Gertrudą Austryaczką, i że straciwszy nadzieię sukcessyi Austryi, iako mowiono na kar. 21—22. żonę porzucił. Leon zaś, że miał dzieci, świadczy przywiley iego dany w 1301. arcybiskupowi Rusko Halickiemu, w ktorym widzieć te słowa ruskie: *A na moie słowo ne treba usłupatysia nikomu, ni otniaty, ni Dytiem moim ni tym &c.* Przeczyć iednak temu nie można, aby i po śmierci xiążąt ze krwi Leona, nie byli ieszcze iacy xiążęta kollateralni; lecz ci kniaziowie do sukcessyi nie należeli, maiąc tylko na Rusi dobra znaczne, i tytuły kniaziow, iaki był podobno Andrzey Jarosławowicz, o ktorym wspomina tenże Leon w liście cytowanym. Sukcessya Rusi czerwoney przeszła do xiążąt Mazowieckich przez Maryą, żonę Troydena Mazowieckiego a corkę Leona starszego, gdy iuż wspomnieni xiążęta Ruscy żyć przestali. Włodzimierz poległ w bitwie pod Włodzimierzem, a Leon nad Pierną. Ze oni byli ostatni z familii Daniela, zaświadcza list Łokietka znayduiący się w RAYNALDZIE pisany do Jana XXII. papieża w roku 1324. dnia 22. Lipca, *Sanctitati vestrae insinuatione praesentium cum dolore reverentius intimamus, quod cum duo ultimi principes Rutenorum de gente schismatica, quos immediatos pro scuto inexpugnabili contra crudelem gentem Tartarorum habebamus, decesserunt ex hac luce &c.* Po zeyściu tych dwoch ostatnich xiążąt Ruskich, Bolesław Mazowiecki syn Troydena wspomnionego obiął xięstwo Ruskie, iako świadczy list tegoż Jana papieża pisany w roku 1327. 17. Lipca do Łokietka, w ktorym mu zaleca, aby Bolesława *ducem Russiae, qui ex ritus imitatione Graecorum ab universalis*

Wła. Łok. R. P. 1321.

bytych, wkroczyli w państwo Ruſko Litewſkie (w). Włodzimierz Włodzimirſki puſtoſzył ziemię Nowogrodzką, i przeſzedłſzy nawet Niemen, naieżdżał

ſanctæ Romanæ matris eccleſiæ unione dividitur, to ieſt, że zoſtał dyzunitem z katolika, ażeby go krol pokrzepiał w porzuceniu przyiętey dyzunii. Co ſię tycze Staniſława, wierzyć można, iż on był ze krwi owego Dymitra, którego Daniel krol Ruſki oſadził w Kiiowie około R. 1240. wygnawſzy Rościſława. Znayduie ſię w Kulczyńſkim *in ſpecimine Hiſt. Ruthenicæ eccleſiæ* w Tom. II. na karcie 35. Konſtytucya wielkiego kniazia Waſila Dymitrowicza, która ſię poczyna. *Ecce ego magnus dux Baſilius Demetri filius ſedens cum patre meo Cypriano metropolita Kiovienſi & totius Ruſſiæ &c.* Wyrazy *magni ducis*, i rada z metropolitą Cypryanem Kiiowſkim ſą dowodem, iż Waſil był kſiążęciem Kiiowſkim, ponieważ kſiążęta tameczne, choć ich moc była oſłabioną przez dawne niezgody z innemi kſiążętami, oraz odrywki przez nich od tego kſięſtwa, a nakoniec przez Tatarſkie ſąſiedztwo, i przenieſioną ſtolicę do Halicza, a daley do Lwowa, iednak pamiętaiąc na dawne pierwſzeńſtwo, tytułowali ſię *magni duces*. Ten więc Bazyli być mógł ſynem Dymitra i wielkim kſiążęciem Kiiowſkim. Jeśli panowanie iego przypada w czaſie Cypryana metropolity; zaiſte było to po R. 1301: ponieważ pod tym rokiem widzieć liſt Leona kſiążęcia Ruſkiego nadaiący przywileie cerkwi Halickiey, w którym ſię wſpomina tenże Cypryan metropolita. Być zatym mogło, że iak Bazyli był ſynem Dymitra panuiącego w Kiiowie, po R. 1240. tak Staniſław ſynem Bazylego panuiącego tamże po roku 1300. Myli ſię iednak Kulczyńſki kładąc poźniey kilkądzieſiąt lat tego Cypryana.

(w) Litwini zabrali część znaczną dzierżaw Ruſkich po zburzeniu onych przez Tatary. Gdy ſię to pogańſtwo uſunęło za Dniepr, Daniel Romanowicz, który przedſięwziął wſkrzeſić monarchią Ruſką z tey ſtrony Dniepra, korzyſtaiąc z niezgod Mendoga kſiążęcia Litewſkiego z ſynowcami, a woyny iego z zakonem Krzyżackim, zabrał Mendogowi część Ruſi czarney od Wołynia: lecz nie wiadomo iaką. Mendog chcąc mieć protekcyą papieża przeciwko Krzyżakom i Ruſinom, ochrzcił ſię, i koronę otrzymał. A że około tegoż czaſu Daniel porzucił przyiętą unią

Wła. Łok. R. P. 1321.

dźał dalſze kraie aż do rzeki Wilii (x). Leon zaś Łucki ze ſwoiemi ludźmi naſzedłſzy Brzeſkie i Podlaſkie dzierżawy, ſtołeczne ich miaſta Brześć i Drogiczyn zabrał. Gedymin ruſzył naprzod ku Włodzimierzowi, i zamek tameczny obległ. Bronili ſię oblężeni poki im nie przyſzedł na odſiecz ſam kſiąże prowadząc Wołyńcow z Tatarami. Wydana bitwa pod zamkiem: w czaſie którey gdy Tatarzy przemożeni od Zmudzkiey piechoty, a iazdy Litewſkiey pierzchnęli, Włodzimierz też na placu poległ. Przeſtraſzeni śmiercią kſiążęcą Wołyńcy, poddali ſię zwyciężcy, a zamek mu bramy otworzył. Pomkniony oręż do Łucka z rowną pomyślnością. Leon kſiąże zatrwożony ſąſiednią klęſką, uſzedł aż do Brańſka Siewierſkiego, gdzie zięć iego Roman panował. Przeto garnizon nie maiąc wſparcia, weſpoł z boiarami i całą czernią przyiął za pana Gedymina, i przyſięgę poddańſtwa wykonał. Za przykładem Wołyńcow poſzli ziemianie Brzeſcy; do których ſtolicy ziechawſzy Gedymin, umyślił w niey przezimować, gotuiąc więkſze ſiły na opanowanie Ruſi pozoſtałey. A iako w Włodzimierzu i w Łucku ſtaroſty i inne urzędniki

z kościołem Rzymſkim, ſtolica apoſtolſka darowała Mendogowi Ruſkie kſięſtwo. Wolſtynik ſyn Mendoga chrześcianin zamyślał odebrać Leonowi naſtępcy Daniela Wołyń: lecz zabity zdradą iego niewykonał ſwoich zamiarow. Rzecz do prawdy podobna, że naſtępcy Wolſtynika odzyſkali od Ruſinow zabory poczynione przez Daniela, lubo zatrudnieni woyną z Krzyżakami, nie mogli woiować w dalſzych kraiach Ruſkich, które dopiero potym Gedymin opanował.

(x) Stryikowski na karcie 343.

narodu ſwoiego, tak w Brześciu uſtanowił. To ſię działo przy końcu roku 1320. wkrotce po zawartym pokoiu dwuletnim z Krzyżakami.

V. Za naſtąpieniem zaś wioſny, zciągnąwſzy z zimowych ſtanowiſk woyſko, i pomnożywſzy one nowemi z Litwy, Żmudzi, Połocka i Nowogrodka poſiłkami, wyſzedł z Brześcia, dążąc przez Poleſie do kſięſtwa Kiiowſkiego. Wzięty w ciągnieniu Owrucz z Zytomierzem, i ludem Litewſkim oſadzony. Już ſię Litwa zbliżała do Kiiowa, kiedy Staniſław poſtanowił zagrodzić iey dalſzą drogę, a nie dopuſzczaiąc do ſtolicy w polu ſzczęścia ſprobować. Przywiedli mu na pomoc pobliżſi kſiążęta za Dnieprem, Oleg Peryaſławſki i Roman Brańſki znaczne pułki. Leon też Łucki, wetuiącanieſioney utratą Łucka ſzkody, znaczny poczet przyprowadził. Oboz powſzechny założony nad rzeką Pierną ſześć mil od Kiiowa, gdzie za zbliżeniem ſię nieprzyiaciela wydana bitwa. Pierwſzy na Litwinow natarł Staniſław Kiiowſki z ufcem ſwoim i Tatarami zprzymierzonemi. Obie ſtrony rownie ſię potykały, poki Gedymin odłączywſzy ſię od walnego woyſka z potężnym udziałem nie wziął w bok Ruſinow, i rozdwoiwſzy ich ſiły ſzykow razem ściśnionych nie pomieſzał. Poczęli uſtępować Kiiowianie: a przykładem ſwoim, mimo wſzelkie uſiłowania i dowody męſtwa dawane od Leona Łuckiego, Wołyńcow z Pereiaſławianami za ſobą pociągnęli. W tym zabito Olega z Leonem. Rozpacz i boiaźń z utraty wodzow, pomieſzała bar-

dziey Ruſkie woyſka, oraz do powſzechney ucieczki przymuſiła. Staniſław z Romanem Brańſkim aż do Rezanu uciekł: gmin żołnierſki w pogoni bity do nocy plac i oboz zwyciężcom zoſtawił. Nazaiutrz Gedymin rozdawſzy łupy między ſwoie rycerſtwo ſzedł bez przeſzkody pod Kiiow. Spodziewana odſiecz od kſiążąt utrzymywała przez czas nieiaki ludzi zamkowych; że na przypuſzczane pokilkakroć ſzturmy, i poſyłane przez trębaczow pogrożki, mało dbaiąc, dawali odpor oblężeńcom. Lecz uchylona wſzelka nadzieia z ucieczką i niepowrotem Staniſława, przymuſiła ich do poddania ſię Gedyminowi. Wyſzły przeciwko niemu z miaſta wſzyſtkie ſtany, duchowny, boiarſki i gminny czołem biiąc, a wielkim kſiążęciem Ruſkim i Kiiowſkim ogłaſzaiąc (y). Gedymin odebrał od nich przyſięgę, i wiechał przez miaſto na zamek. Tam uczyniwſzy gubernatorem kſięſtwa, Mindowa kſiążęcia Olſzańſkiego, idącego ze krwi dawnych kſiążąt Litewſkich, ktory ſię na Ruſką wiarę ochrzcił, po kilku dni ſpoczynku, bliſko okoliczne zamki Białogrodek, Slepowrot, Kaniow, Cerkaſſy pobrał. Szedł potym do kſięſtwa Siewierſkiego, i wziąwſzy także Brańſk z Pereiaſławiem granice Litewſkie aż do Putywla pomknął.

(y) Ta ieſt podobno epocha, od ktorey kſiążęta Litewſcy zdobywſzy Ruś i kſięſtwo Kiiowſkie, poczęli ſię piſać wielkiemi kſiążętami Litewſkiemi, obyczaiem Ruſkich kſiążąt na Kiiowie, ktorzy nad innemi zwierzchność mieli. — Od tey daty widzieć liſty papieża Jana XXII, gdzie

WŁA. ŁOK. R. P. 1321.

VI. Ten był koniec monarchii Rusko Kiiowskiey, ktòra około pułczwartasta lat w rożnych przygodach pod książętami ze krwi Włodzimierza trwała. Rozdział państwa Ruskiego na kilkunastu synow tego monarchy, bardziey ieszcze zdrobniony między tegoż wnukami i prawnukami, pomnożył fakcye i domowe woyny. Dostoieństwo zwierzchności nad innemi książętami do Kiiowskich przyłączone, słabym było, iak w Polszcze przy Krakowskich, rządu powszechnego styrem. Potęga młodszych ważyła częstokroć losami starszych, i tron ich do siebie przenosiła. Monarchowie Kiiowscy prożnym być poczęli iedynowładztwa obrazem, a państwo ich, dla powierzchowney starszeństwa prerogatywy, celem tylko ambicyi i kłotni ustawicznych zostało. Korzystali ztąd nieraz Polacy: kiedy począwszy od Bolesława Chrobrego, aż do Krzywoustego, owszem i daley do Kazimierza sprawiedliwego, przez dwa wieki mieli Ruś za hołdowniczą, wybieraiąc z niey daniny, i nakazuiąc woyska posiłkowe dotąd; poki zwycięska rzeczpospolita, sama potym działami książąt pokrewnych rozszarpana, ni czasu, ni sił, ni zamysłu do ukrocenia zbuntowanych mieć nie mogła. Rusacy przymierzom niewierni, w podległości niespokoyni, wybiiali się z pod iarzma Polakow, gdy

Gedymina nazywa krolem Litewskim i Ruskim, owszem że sam Gedymin brał te tytuły zaświadcza w liście swoim do krola Franc. Karola w R. 1323. 7 Listopada. *Gedemin, qui se regem Letoviæ & Ruthenorum intitulat &c.*

od nich zhołdowani byli: woiowali z sobą, gdy się wolnemi być uyrzeli. (z). Roman Mścisławicz podźwignął nieco upadaiącą monarchią, gdy w tymże czasie książęta Włodzimirscy nad Klasmą nową za Dnieprem dzwignęli dynastyą. Uformowane przez Romana księstwo Halickie iuż i prawa, i książąt dawało Kiiowianom. Lecz i to nie długo trwało. Zabity pod Zawichostem Roman zostawił dzierżawy swoie na łup Węgrom i Polakom: a następna Tatarska Mogułow nawała zgnębiwszy zadnieprskie Rusiny, i iarzmo na nich dannicze włożywszy, osłabiła rownie państwo Ruskie z tey strony teyże rzeki leżące, osiadaiąc i gnieżdżąc się powoli w nadbrzeżnych morza czarnego krainach. Przywrocił mu znowu moc i powagę Daniel syn Romana. Zwyciężca Kolomana, wyrzuciwszy Węgrow z Halicza (a) sam z niego wkrotce przez Izasława Kiiowskiego wygnanym został. Przywrocony znowu do tegoż księstwa, trzymaiąc razem Włodzimirskie, opanował mało co przed naiazdem Tatarskim (b) Kiiow, spuszczaiąc bratu Wasilowi księstwo Halickie. Tatarzy dawali w ten czas prawa Rusinom. Daniel pod pozorem większey zdolności oparcia się pogaństwu, otrzymał od papieża Innocentego IV. koronę Ruską, a wzbiwszy się przez to w powagę i potęgę, rządził wielowładnie Ru-

(z) Mniszech Marszałek W. koronny w Kazim. Wiel. na karcie 24.

(a) Obacz w Tomie IV. pod R. 1222 i 1240.

(b) Obacz w Tomie IV. pod R. 1240.

WŁA. ŁOK. R. P. 1321.

ſkim narodem. Leon ſyn i naſtępca iego na Włodzimierſkie i Kiiowſkie kśięſtwa, pomnożywſzy oycowſkie dzierżawy kśięſtwem Halickim po ſtryiu Waſilku (c), a podobno Łuckim po Romanie bracie, lub Swarnonie, utrzymywał one za pomocą ſąſiednich Tatarow, przeciwko Litwie i Polakom. Lwow od niego zbudowany począł być zamiaſt Halicza ſtolicą Ruſi. Nie mieli tego ſzczęścia naſtępni kśiążęta. Litwa, możnieyſza coraz opanowaniem dzierżaw Ruſkich, przez Tatary około Niemna, Buga, Prypeci, i gornego Dniepra zniſzczonych, a uſtawicznemi z Krzyżaki bitwami porządnie woiować wyuczona, zabiwſzy nakoniec we dwu potyczkach Włodzimierza z Leonem, przegnawſzy Staniſława, opanowała Wołyńſkie i Kiiowſkie kśięſtwa. Wkrotce też Ruś czerwona z Podolem, przez ſukceſſyą po corce Leona ſtarſzego, przeſzła do kśiążąt Mazowieckich. Ztąd wyniknęły na potym, owe po złączeniu nawet Polſkiego narodu z Litewſkim ſpory między niemi, o Wołyń, Kiiow i Podole: gdy Litwini mieczem Gedymina zawoiowane te kraie być powiadali: Polacy zaś wſpominaiąc zwycięſtwa ſwoich Bolesławow, i ſukceſiyą Troydena, panowanie koronne nad Ruſią utrzymywali. Lecz o tym niżey.

1322.

VII. Gdy więc tak Litwa granice ſwoie rozſzerza, nikczemniała coraz bardziey przez niezgody braterſkie iedna z naypięknieyſzych część dziedzi-

c) STRYIKOWSKI na karcie 295.

ctwa krolow Polſkich na Szląſku, przyimuiąc Czeſkie panowanie. Przed kilką laty (d) Bolesław Lignicki na Brzegu, ſyn nayſtarſzy Henryka *tłuſtego* (e) wznawiaiąc zemſtę krzywd oycowſkich nad Konradem, ſynem Konrada Głogowſkiego, który oyca iego więził, i kilka mu powiatow zabrał, zniſzczył kſięſtwo iego Oleśnickie, prześladuiąc go dotąd, poki mu Konrad Namiſłowa, Beroltowa, Krucyburga, Byczyny i Kunceſztadu nie uſtąpił (f). Zlitowawſzy ſię nakoniec nad zubożonym Konradem, Wolawę mu i Lubens darował. Atoli nie naſyciły tego rozrzutnika i zdziercę tak bogate zabory. Przemarnowawſzy wkrotce liczne dochody na prożną okazałość i zbytkowne darowizny, tyle znowu naciągnął długow, że Bernardowi Swidnickiemu (g) powiat Niemiecki (h), a Haynow z Goldbergiem mieſzczanom Wrocławſkim w zaſtawę puścił. Pomnożone długi rozrzutami, nie mogły być zaſpokoione, chyba przez nowe wyſtępki w umyśle ſtatku i wſtrzemięźliwości nie cierpiącym. Obrocił oczy Bolesław na Wrocław, dziedzictwo brata Henryka, nie maiącego potomkow płci męſkiey (i), żądaiąc od niego, aby mu tego kſięſtwa uſtąpił. Na co gdy Henryk zezwolić nie chciał, ſzukał pomocy od Jana krola Czeſkiego. Zamyślali zdawna Czeſi o opanowaniu Szląſka,

(d) Roku 1319.
(e) Obacz genealogie.
(f) Długosz, Kromer.
(g) Obacz genealogie.
(h) Nimſz, Niemce.
(i) Obacz tablice genealogiczne.

WŁA.ŁOK. R. P. 1322.

upatruiąc korzyści ze słabości zdrobniałych książąt tamecznych, ich niezgoda, zniemczałych iuż umysłow, i niechęci ku Polakom. Już były w ich ręku i podległości księstwa Opawskie, Opolskie, Bitomskie, Falkemberskie, owszem i poczęści Wrocławskie (k), zagarnione przez ułudy, podarunki, nabycia i inne sposoby (l) od Wacława i iego następcy Jana, wspieranych protekcyą cesarzow, zwierzchność sobie naywyższą nad Szląskiem, iakoby państwu Niemieckiemu feudalnym, przywłaszczaiących. Tenże Jan kupił od Bolesława książęcia Monsterberskiego czyli Zambickiego (m) zamek Klodzko, pograniczny Polszcze i Czechom, a wypadami z niego nieprzyiacielskiemi przymusił potym syna iego Mikołaia do przedaży za małą cenę zamku Frankszteynu. Nie maiąc zaś dosyć na tym, kłocił między sobą pokrewne książęta, mianowicie Bolesława Lignickiego z bratem Henrykiem Wrocławskim, wiedząc, iż ten pierwszy tracąc swoie dziedzictwo na zbytkach, cudzym maiątkiem długi chciał powetować.

VIII. Lecz iako Bolesław używał powagi i mocy Czeskiey do zniszczenia Henryka, tak Henryk szukał iey u Łokietka, iako powszechnego Polski monarchy i zwierzchnika. Jakoż oddawszy sie-

(k) Obacz w SOMMERSB. Tom I. rożne dyplomata poddaiących się tych książąt na kartach 839.— 840.— 881. — 883. — 943.

(l) *Blanditiis & muneribus.* KROMER na karcie 192.

(m) Brat Bernarda Swidnickiego.

bie i kſięſtwo Wrocławſkie pod panowanie krolewſkie (n), tyle zyſkał z tey opieki, że Boleſław przyciśniony od krola, uznawſzy Polſką nad ſobą zwierzchność (o), przeſtał myślić o dalſzym pokrzywdzeniu Henryka, zoſtawuiąc go przy Wrocławiu (p). Łokietek trzymaiąc przez czas nieiaki kſięſtwo Wrocławſkie, wrocił one Henrykowi, użaliwſzy ſię nad iego uboſtwem i niedolą; co było zaiſte okazyą wiecznego na potym od korony Polſkiey kſięſtwa tego oderwania. Albowiem Jan widząc ſłabość i nieſtatek umyſłu Henryka, nie przeſtawał go rożnemi pochlebſtwami, podarkami i namowami dotąd kołatać, poki mu kſięſtwa tego nie uſtąpił. Natężał przed nim nienawiść ku bratu Boleſławowi Lignickiemu, którego ſam pierwey na odarcie iego pobudzał. Przekładał ſtan iego bez naſtępcy płci męſkiey, oraz ſłabe wſparcie od Łokietka, ſprawami Pruſkiemi, Litewſkiemi i domowemi zatrudnionego. Czym uwiedziony Henryk, mimo wolę krola, iako zwierzchnika, i uczynioną mu pierwey donacyą, mimo prawa dwoch braci rodzonych Boleſława,

(n) *Vratiſlavienſem civitatem & ducatum ſibi* (regi Vladiſlao) *perpetuo conceſſit & reſignavit; mallens illum a Polonis, quam a Bohemis poſſeſſum iri.* Długosz na karc. 982.

(o) Tey zwierzchności krola nad Szląſkiem i Boleſławem Lignickim widzieć ślad w T. III. Sommersberga na karc. 144. gdzie Boleſław czyni pewną konwencyą z Konradem Oleśnickim w R. 1323. 24 Czerwca. *Nos Boleſlaus dux Sleziæ dominusque Lignicenſis ex diſpoſitione & arbitrio excelſi principis domini Vladiſlai incliti regis Poloniæ promittimus &c.*

(p) *Sua ſibi habere iuſſit.* Kromer na karcie 192.

WŁA. ŁOK. R. P. 1322. i Władysława przebywaiącego w Mazowszu (q), xięstwo to Czechowi darował, kontentuiąc się dożywociem hrabstwa Kłodzkiego, ktòre Jan mało co przedtym na Bolesławie Swidnickim wymogł. Dopomogli Janowi do tey namowy obywatele xięstwa, a mianowicie mieszczanie Wrocławscy, uięci od niego złotem i nadzieią dalszych wolności, ktòrzy po większey części będąc Niemcami, bardziey panuiącemu w Czechach Luxemburczykowi, niżeli Polakom zprzyiali, i na których zdaniu ten niestateczny xiąże polegał. Tak Wrocławskie xięstwo od lat kilkuset pod panowaniem krolow i xiążąt Polskich zostaiące, prawem narodu tego, urzędami i zwyczaiami rządzone, iuryzdykcyi biskupow z tegoż narodu wybieranych, i metropolii Gnieźnieńskiey podległe, odpadło od korony: a za nim iako nayokazalszym z dzielnic innych xiążąt Szląskich, wkrotce inne do tegoż Jana przechodzić poczęły (r).

1323. IX. Wszakże on nie przestaiąc na tey niesprawiedliwey darowiźnie, nie długo potym dwa powiaty Haynowski i Goldsberski tymże Wrocławianom zabrał, ktòrzy one od Bolesława w zastawie trzymali, lubo byli powodem Henrykowi do ustąpienia Czechom xięstwa swoiego. Nie rzetelne Jana postępki otworzyły niewcześnie oczy Bolesławowi, do czego zmierzała ofiarowana mu od Czechow pomoc przeciwko bratu. Jechawszy zatym do Jana

(q) Obacz wyżey na karcie 369.

(r) DŁUGOSZ, KROMER i inni.

przywodził mu na pamięć zasługi swoie, w czasie dla niego niepomyślnym; kiedy będąc od Czechow wygnany z kraiu, a w niebespieczeństwie utraty tronu i życia zostaiący, kosztem i potęgą iego wsparty, oboie ocalił. Że Jan pomnieć na to przynaymniey powinien, iż był iego szwagrem; a ieśli prawem żeńskim koronę Czeską otrzymał; toć rowne miał i on do niey prawo, iako rodzoną siostrę żony iego w małżeństwie maiący. Że nakoniec miał od niego nie proste iakie i słowne przyrzeczenie, ale obowiązek przysięgą u ołtarza i świętych iego taiemnic potwierdzony, iako do ziem i państw Bolesława nietylko sam prawa iakiego rościć nie będzie; lecz go we wszelakich okolicznościach przeciwko napaści ludzi, iakążkolwiek dostoynością świecką lub duchowną znakomitych bronić nie zaniecha. Prożne były te przekładania. Jan się onych nie zaparł: lecz używaiąc niegodney w tey mierze restrykcyi; bronić wprawdzie, odpowiedział, obiecałem ciebie książe przeciwko wszystkim, ale nie przeciwko sobie, bom osoby moiey ściskać opisami nie myślił (s). Pogorszyło sprawę Lignickiego świeże przybycie do Czech brata Władysława, który był dawniey uszedłszy do Mazowsza, corkę tam Bolesława Mazowieckiego, podeszłą w latach dziewicę (t), będąc iuż subdyakonem poiął. Wrocił się on do Szląska, przemarnowawszy żeński posag, oświadczaiąc Janowi chęć swoię, że mu

(s) Długosz na karcie 984.

(t) *Veteri virgine*, Długosz tamże.

WŁA. ŁOK. R. P. 1323.

życzy ustąpić aktorstwa Lignicy, iako do siebie należącey; i na to okazował list pisany od Lignicżanow, w ktorym go oni dziedzicem swoim uznawszy, zwierzchnim panem księstwa i miasta Jana Czeskiego mieć pragną. Chytry Jan wziął tę rzecz na rozwagę, a tym czasem przyzwawszy do siebie Bolesława, i powiedziawszy mu z czym Władysław do niego przyiechał, tudzież okazawszy list Lignicżanow pogroził książęciu, że ieśli się chce utrzymać przy Lignicy, tedy krolowi i koronie Czeskiey hołdownictwo przysiądz będzie powinien: inaczey i Lignicę, i wszelkie inne dobra do siebie należące utraci. Takiemi pogrożkami zniewolony Bolesław poszedł za przykładem świeżym brata Henryka Wrocławskiego: uznał się być hołdownikiem Czechow: a oni też odtąd naywyższe sobie nad tym księstwem przyznawali panowanie (u).

X. W tym rzeczy Polskich zamieszaniu i utratach po upłynionym czasie zawieszenia broni między Krzyżakami a Litwą, wznieciły się znowu wzaiemne naiazdy (w). Jan XXII. troskliwy o nawrocenie tego narodu, a bardziey o ocalenie Prus i Inflant od pogan woiowanych, ogłosił powszechną przeciwko Gedyminowi krucyatę. Na to hasło poruszyły się zagraniczne państwa, mianowicie Czesi z Krzyżakami sprzymierzeni. Krzyżacy za przybyciem do Prus ludzi posiłkowych ze Szląska pod Bernardem książęciem Swidnic-

(u) KROMER, DŁUGOSZ.

(w) W roku 1322. *Exeunte biennali fædere.* KOIAŁOWICZ.

Wła. Łok. R. P. 1323.

kim, także z Niemiec i Czech pod innemi wodzami (x) weſzli na Żmudź, i powiaty Roſieńſki, Waykińſki, Eyragolſki i Klogońſki zniſzczyli. Gedymin wzaiemnie, korzyſtaiąc z nieſnaſkow między arcybiſkupem Ryſkim a Krzyżakami Inflantſkiemi, udawſzy ſię z Litwą ſwoią do Inflant, zburzył tam biſkupſtwo Derpſkie; a wybiwſzy do piąciu tyſięcy obywatelow tamecznych, wielką ich liczbę w niewolę zabrał (y). Nie zabeſpieczona ieſzcze zupełnie Ruś świeżo podbita, dla pretenſyi do niey Polakow z okoliczności ſukceſſyi kſiążąt Mazowieckich przez matkę, boiaźń ſąſiednich Tatarow, a więkſza ieſzcze od Krzyżakow, od Prus i Inflant grożących, podała myśl Gedyminowi ſzukać pomocy u papieża, iak niegdyś Mendog uczynił. Oświadczył ią naprzod liſtownie arcybiſkupowi i Ryżanom, tudzież innym ſtanom Inflantſkim duchownym i świeckim, że chce być chrześcianinem, a zgodę tak z niemi, iak z Krzyżakami wieczyſtą zawrzeć, byleby oni chcieli ſię do tego przyłożyć, i poſłow ſwoich dla ſpolney umowy na mieyſce umowione przyſłać (z). Rozpiſał podobne liſty i do krzyżackiey zwierzchności, po rożnych nawet Niemieckich prowincyach mieſzkaiącey. Takowym Gedymina oświadczeniem uweſeleni Ryżanie, wyprawili naprzod poſłow do Awinio-

(x) Wylicza ich Dusburg na karcie 392.

(y) Dusburg, Schutz, Koiałowicz.

(z) Liſt Jana XXII. do Krzyżakow w Raynaldzie pod R. 1323, 21 Września.

WŁA. ŁOK. R. P. 1323.

nu, a tym czasem ziechawszy się na powszechną obradę ze szlachtą i duchowieństwem tak Inflant, iak Estonii (a), oraz niektoremi kommendorami krzyżackiemi, uchwalili za rzecz religii i powszechności publiczney pożyteczną (b), wysłać do Wilna pełnomocnikow, dla traktowania z Gedyminem.

XI. Te pierwiastki zgody, za staraniem arcybiskupa Fryderyka Franciszkana i innych Inflantczykow, zaraz się poczęły targać łakomstwem i nieufnością Krzyżakow. W początkach następuiącego roku (c) przybywały znowu do nich z Czech i z naydalszych Niemiec od Renu poczty zbroyne. A lubo niezwyczayna ostrość zimy nie dopuściła potężnemu woysku krzyżackiemu ciągnąć w głąb Litwy, iednak marsz od niego rozpoczęty (d) kazał się mieć na ostrożności Litwinom, i uprzedzić nieprzyiacielskie wpadnienie. Gedymin, aby i papieża w przełożoney mu przez Ryżanow chęci do wiary utwierdził, i oręż przeciwko zakonowi usprawiedliwił, napisał list do Awinionu (e). Oświadczał papieżowi, iż go uznaiąc za naywyższą w chrześciaństwie głowę, iużby się dawno do łona

(a) List tenże. *Propter quod dilecti filii nobiles viri universi dictarum terrarum Livoniæ & Estoniæ in festo B. Laurentii anni proxime præteriti.* to iest w R. 1322.

(b) *Tandem concorditer & unanimiter &c.* List tenże.

(c) DUSBURG na karc. 394. pod R. 1323.

(d) *Fere ad medium viæ inter Letoviam & Prussiam: tamen ultra procedere non valebant.* DUSBURG na karcie 392.

(e) Dwa razy pisał Gedymin do papieża, iako się widzieć

kościoła przygarnął, gdyby go w błędach pogańskich upornie, nie trzymały prześladowanią od Krzyżakow. Że dla tey samey przyczyny nie długo trwało w Litwie zaszczepione przez poprzednika iego Mendoga chrześciaństwo (f); a ten książe nie miły swoim, dla odrzucenia dawney wiary, zamiast tego, coby miał od zakonu otrzymać wsparcie, niesprawiedliwą iego uzurpacyą bardziey ieszcze u swoich obydzony, wrocić do bałwochwalstwa musiał. Wyliczał rozmaite Krzyżakow bezprawia w Prusach i w Inflantach popełniane. Iż religia była u nich tylko pozorem do pokrycia łakomstwa i ambicyi, kiedy chcąc sami bez stroża i świadka panować w podbiianym pogaństwie, nie cierpią w nim innego duchowieństwa, wyganiaiąc księży świeckich, i mnichy wiarę przepowiadaiące, lub wolnego im przeyścia zabraniaiąc. Że nawrocone świeżo neofity, a samym tylko imieniem chrześciany, zostawuią bez nauki, oświaty i obyczaiow, aby nad grubemi ich umysłami wielowładniey panowali. Że zamiast osłodzenia iarzma religii przyiętey, a tym samym pociągu do niey innych pogan, uciążaią one bardziey

Wła. Łok. R. P. 1323.

daie w liście Jana XXII. do niego pisanym w R. 1324. dnia 10. Lutego zaczynaiącym się, *missæ nobis tuæ magnitudinis literæ &c.* Obacz Raynalda.

(f) List papieża wyżey cytowany. *Prædecessor tuus Mindove cum toto suo regno fuit ad fidem Christi conversus, sed propter atroces & innumerabiles injurias fratrum ordinis Teutonicorum a fide ejusmodi recesserunt &c. — Sicut & te oportet propterea usque ad hodiernam diem licet invitum in errore huiusmodi permanere.*

niewolą i tyrańſtwem. Że odeymuiąc tym nędznym oſtatnią nadzieię polepſzenia loſow, łapią i męczą uciekaiących ſię do ſtolicy apoſtolſkiey (g). Że nakoniec paſtwią ſię nad ſamym ich życiem, kiedy ranionych w bitwie okrutnie dobiiaią, i ciała ich palą.

XII. Te i tym podobne wyſtępki przełożywſzy Gedymin papieżowi, przydawał, że nigdy nie miał woli prześladować chrześcian, aby ich religią wykorzenił. Owſzem na dowod tego oświadczał, że chował u ſiebie zakonniki Dominikany i Franciſzkany, pozwalaiąc im opowiadać wiarę, i chrzcić w ſwoim państwie (h). Dołożył naoſtatek, że papież być może pewnym iego poſłuſzeństwa i podległości ſtolicy apoſtolſkiey, obyczaiem innych kſiążąt katolickich, byleby go tylko uchylił z pod przywłaſzczaney mocy od Krzyżakow nad ſobą (i): a biorąc go ſam pod ſwoię oycowſką obronę, poſłał do Litwy legata ſwoiego, któryby weſpoł z Fryderykiem arcybiſkupem Ryſkim ułożył pokoy, i pewny granicom wymiar uczynił. Wreſzcie Gedymin, ażeby pokazał, że ſzukaiąc zgody z nieprzyiacielem broni ſię iego nie lęka,

(g) Obacz liſt Jana XXII. wyżey cytowany. *Ac ſubſequenter, quam plures articulos contra eosdem magiſtrum & fratres in iisdem literis annotaſti multorum gravaminum, iniuriarum, exceſſuum expreſſivos.*

(h) *Et quod prædicatorum & minorum ordinum fratres tecum habeas &c.* Liſt tenże.

(i) *Dummodo prædictis magiſtro & fratribus in nullo penitus tenearis.* Liſt tenże.

Wła. Łok. R. P. 1323.

nie lęka, zaraz w pośrzodku Marca (k) wysławszy Żmudzkie woysko do Memla, zamek ten opanował: a gdy tegoż samego czasu Duńczykowie, trzymaiący część Estonii z Rewelem (l), napadać poczęli na xięstwo Pleszkowskie (m) do Litwy należące, Dawid kasztelan Grodzieński (n), ieden z wodzow Gedymina wpadłszy do tey ziemi, onę zniszczył, i na kilką tysięcy ludzi albo wyciął, albo w niewolę zabrał.

XIII. Nie przeszkadzały atoli te nieprzyiacielstwa do traktowania o zgodę żądaną. Duchowieństwo Inflantskie ze stanem świeckim nalegało na papieża, aby się podiął medyacyi, i na ten koniec przysłał legatow ze swoiey strony, a tym czasem upomniał Krzyżakow, żeby poprzestawszy roziątrzać xiążęcia do pokoiu nakłonionego, dalszych krokow nieprzyiacielskich poprzestali. Ani to był tylko interes arcybiskupa Ryskiego z Litwą. Ucią-

(k) Dusburg na karc. 396. *Tertio die post festum beati Gregorii.*

(l) Obacz o Estonii w Tom. IV. na karcie 272. i dalszych. Tu przydać należy, że biskup Ryski będąc w niechęci z kawalerami mieczowemi, prawa swoiego, ktore miał do Estonii ustąpił Duńczykom, iako to widzieć w instrumencie zgody między Albertem biskupem Ryskim i kawalerami uczynioney, za pośrzednictwem Wilhelma legata papieskiego. Obacz Dogiela na karcie 11. Ze zaś biskup miał prawo do Estonii, widzieć to w liście Honorego III. danym w roku 1220. do Alberta biskupa, w ktorym mu przyznaie *specialiter Estoniam, Seloniam & Semigalliam tibi & per te Livoniensi ecclesiae confirmamus.* Obacz Dogiela na karcie 23.

(m) Koiałowicz na karcie 269.

(n) *Castellanus de Gartha,* Dusburg.

WŁA. ŁOK. R. P. 1323.

żali go rownie sami Krzyżacy, niegdyś od poprzednikow iego zprowadzeni, zayrząc duchowieństwu Inflantskiemu dobr obszernych. Z tego powodu niszczyli dobra kościelne, więzili księży; a maiąc niechęć naywiększą do arcybiskupa, aby mu Rygę wydarli, opanowawszy brzegi rzeki Dźwiny, trzymali miasto iak w oblężeniu (o). Dla zabieżenia więc tym bezprawiom, wyznaczył papież dwu legatow, ludzi uczonych, rostropnych i gorliwych, Bartłomieia biskupa Elektcńskiego, i Bernarda opata klasztoru świętego Teofreda w dyecezyi *Annecy*, daiąc im moc zupełną tak do nawracania narodu Litewskiego i ugruntowania w nim z religią hierarchii kościelney (p), iako też do ułagodzenia kłotni między Litwą, Krzyżakami, i duchowieństwem Inflantskim, oraz roztrząśnienia wszystkich krzywd Gedyminowi od zakonu poczynionych (q). To gdy papież czynił w Awinionie, uchwalone w roku przeszłym przez stany Inflantckie, także delegowanych od zakonu Krzyżakow uroczyste poselstwo przychodziło do skutku. Przyięci posłowie z wielką ludzkością w Wilnie od xiążęcia (r), oddali mu listy swoich pryncypa-

(o) RAYNALD w historyi kościelney pod R. 1324.

(p) List Jana XXII. do legatow cytowany od Raynalda pod R. 1324. *Vobis auctoritatem concedimus &c.*

(q) List Jana papieża do Gedymina cytowany od Raynalda pod R. 1324.

(r) List tegoż w R. 1323. Zdaie się, iż ten kongres był w tym roku na wiosnę, ponieważ o nim iuż wspomina wyżey cytowany list papieski pisany *11. Kal. Septembris*, to iest 21 Sierpnia.

łow. A lubo Gedymin chciał się zatrzymać z traktowaniem pokoiu do przybycia legatow papieskich; z tym wszystkim delegaci Inflantscy, Estońscy i Krzyżaccy, sądząc niebespieczną tę zwłokę, zawarli z nim uroczyste przymierze w ięzyku Niemieckim, które tak oni, iak książe wzaiemnemi przysięgami potwierdziwszy, i one na ięzyk łaciński przewiodłszy, posłali papieżowi do potwierdzenia (s).

XIV. Wszakże Krzyżacy zamiast uiszczenia tego, co w Wilnie przyrzekli, nie przestali prześladować książęcia. Henryk kommendor zamku Tapiow, wziąwszy ośmiu zakonnikow swoich, i trzysta ludzi zbroynych, wszedł do Semigallii naprzeciwko Pastowa w czasie żniwa, chcąc pracuiących tam kmieci pozabierać. Czas dżdżysty uchylił z roli wieśniactwo. Krzyżacka wyprawa zakończyła się na zaborze koni, i zabiciu dwunastu ludzi; którzy zabraną zdobycz odbić chcieli. Oddali za swoie Litwini wpadnieniem w Sambii do powiatu

(s) *Verum iidem nuntii* (statuum Livoniae) *necessitate & utilitate christianitatis attenta, cum ipso rege & suis pacis foedera inierunt, pro cunctis christianis hominibus, prout ineundi & faciendi pacem eiusmodi plenam habebant ab eorundem dominis facultatem. Quam quidem pacem, tam rex & sui, quam vestri* (Cruciferorum) *& alii nuntii supradicti, observare inviolabiliter iurarunt, prout in literis inde confectis & Teutonice scriptis sigillis praedictorum & nuntiorum communitis, & quarum tenores de Teutonico in latinum translatos nobisque transmissos de verbo ad verbum praesentibus inserere fecimus, plenius continetur.* List ten-że. Uczyniłby Raynald rzecz nader dla nas pożyteczną, gdyby w historyi swoiey kościelney położył *per extensum* to przymierze.

WŁA. ŁOK. R. P. 1323.

Wilawskiego (t), gdzie zabiwszy iednego z Krzyżakow, wiele dziatwy i niewiast w niewolę zabrali. Pisał więc Gedymin list inny do papieża (u), z ponowieniem skarg swoich na wiarołomne Krzyżaki. Lecz bądź roziątrzony iego umysł stracił iuż zupełną w nich ufność, bądź mu polityka kazała tylko uchylać tym czasem broń krzyżacką, oświadczeniem chęci przyięcia wiary, aby się na większe siły zdobył; wkrotce się okazało, że bałwochwalstwa porzucić nie chciał: owszem z więszą niżeli kiedy zapalczywością chrześciańskie państwa psował. Albowiem woysko iego napadłszy w pośrzodku Września (w) ziemię Dobrzyńską, ktorą Anastazya, wdowa kśiążęcia Ziemowita brata krolewskiego trzymała z dwoma synami Władysławem i Bolesławem, niesłychane tam okrucieństwa i szkody poczyniło. Zburzywszy wiele włości i miasteczek, oraz kilkanaście kościołow parafialnych, wyciąwszy lub w niewolę zagnawszy do dwudziestu tysięcy mieszkańcow, a w tey liczbie kilku Benedyktynow i świeckich kapłanow, napadło pogaństwo na samo miasto stołeczne Dobrzyń: gdzie także do dwoch tysięcy ludu wybiło, szkoły zniszczyło, studentow i klerykow w nich uczących się (x) wy-

(t) DUSBURG na karcie 369. *In vigilia B. Petri ad vincula.*

(u) Raynald nie kładąc listu tego, kładnie tylko datę iego. *Regis porro Gedemini literis dies in hunc modum adscripta est. Datum in castro nostro Vilna anno domini 1323. Dominica proxima post festum beati Michaelis.*

(w) *In die exaltationis S. Crucis.* DUSBURG na karcie 396.

(x) W pierwiastkach ko-

Wła. Łok. R. P. 1323.

mordowało. Tak ſrogą klęſką zniſzczona do ſzczętu prawie ziemia Dobrzyńſka, mocnieyſzego obrońcy i pana potrzebowała. Czyhali procz tego na nią Krzyżacy, opanowawſzy dawniey ſąſiednią ziemię Michałowſką, czyniąc uſtawiczne naiazdy, zabieraiąc rozmaite plony, aby wycieńczonych z ſił i maiątkow kſiążąt i obywatelow do poddania.

ścioła nie wſtydzili ſię ſami biſkupi uczyć w ſzkołach dziatwę. Sławna była niegdyś ſzkoła w Alexandryi, w ktorey mieli katedry Pantenus, Klemens Alexandryiſki, Orygenes i inni oycowie. Podobnie w Cezarei Paleſtyńſkiey była ſzkoła, maiąca zacnych nauczycielow Orygeneſa i Pamfila. Anatolius biſkup założył ią także w Laodycei. Słuchaczami S. Grzegorza Nazyanzeńſkiego byli S. Hieronim i Evagrius. Ablavius biſkup Niceńſki uczył tamże Retoryki. Pełno w hiſtoryi wſchodniey i zachodniey kościelney tych przykładow. Gdy ſię biſkupi pomnożyli w maiątki, uſtawała w nich chęć tey pracy. Poczęły ſię kapituły oną zatrudniać, chowaiąc w ſwoim zgromadzaniu prałaty, ſcholaſtyki do uczenia rożnych umieiętności a kantory do śpiewania deſtynowane. Naoſtatek gdy i tych prożnowanie obeſzło, a przyſługa kraiom nayużytecznieyſza poczęła być wzgardzoną, przeſzły nauki do klaſztorow mniſzych i innych zgromadzeń zakonnych. W naſzym narodzie mamy ślad ſzkoł założonych na Szląſku przez Lucylla biſkupa Wrocławſkiego za czaſow Mieczyſława II. Za Władyſława Hermana uczył w Polſzcze ſzkoły S. Otton apoſtoł Pomeranii, i biſkup potym Bamberſki, iako ſię mowiło w Tomie III. Wieki Piaſtow, rozdzielonych na rożne udzielne linie panuiące, wnioſły do kraiu barbarzyńſtwo z przyczyny uſtawicznych kłotni i woien domowych. Kazimierz wielki wznowił nauki zakładaiąc akademią w Krakowie, ktorą Jagełło wydoſkonalił. Biſkupi tam byli kanclerzami. Czaſy STANISŁAWA AUGUSTA dały Polſzcze luſtr im nowy z pomnożenia hoynością tego Krola ludzi uczonych, i uregulowania publiczney edukacyi młodzi, ktorą iuż narod wziął za nayiſtotnieyſzą rządu, i ſzczęśliwości ſwoiey cząſtkę. Przodkuią w kommiſſyi edukacyin. mężowie urzędami, imionami i nauką znakomici; a między niemi trzey biſkupi, z ktorych ieden brat

WŁA. ŁOK. R. P. 1323.

ſię przymuſili (y). Przeto Władyſław, ſynowiec rodzony krola, ocalaiąc dla ſiebie i dla Polſki tę część kſięſtwa Kuiawſkiego, udał ſię oſobiście do Krakowa. Żądanie iego było, ażeby krol przez litość nad nim, oraz nad bratem i matką ich Anaſtazyą, dałim iakie kſięſtwo dożywociem, zdolne do utrzymania ſtanu kſiążęcego, które po śmierci iego, iako nie maiącego potomſtwa płci męſkiey, wrocić ſię powinno będzie do krola i korony. Ze na to mieyſce uſtępuie mu prawem wieczyſtym ziemi Dobrzyńſkiey, ze wſzyſtkiemi zamkami i przynależytościami ſwoiemi, nie będąc w mocy oney daley bronić przeciwko naiazdom pogan, a chciwości krzyżackiey (z). Przyiął krol ofiarę ſynowca, i odebrawſzy w poſſeſſyą rzeczoną ziemię, puścił mu z bratem i matką kſięſtwo Łęczyckie (a), obfitſze nierownie i bogatſze w dożywotnią dzierżawę: ſam zaś wſzelkie ſtaranie obrocił do naprawy puſtyń przez lokacye wioſek, zapomożenie rolnikow i mieſzczan, naprawę fortec, nie żałuiąc koſztow i pracy, aby ią do lepſzego ſtanu przyprowadził.

1324. XV. Poſpieſzać radziły krolowi to dzieło w kraiu Krzyżakom pogranicznym zamachy nań tego zakonu, i związki iego z Czechami nierozer-

krolewſki, daiąc z ſiebie przykład, że powołanie duchownych ieſt nauczać, a nauką ſpoſobić dla oyczyzny dobrych chrześcian i obywatelow.

(y) *Per Cruciferorum de Prussia continuam vexationem — penitus deſolata.* DŁUGOSZ na karcie 987.

(z) DŁUGOSZ tamże.

(a) *Ducatum Lanciciensem.* Tenże.

wane. Jan ich posiłkował przeciwko Litwie po dwa razy (b), będąc rownie chciwym, aby pomnożywszy państwo swoie oderwaniem iuż znaczney części Szląska, za pomocą krzyżacką całą Polskę opanował (c). Niemniey trwożyli krola Niemcy od Saxonii i marchii Brandeburskiey graniczni, a z temiż Krzyżakami krwią, ięzykiem, interesem, i przymierzami związani (d). Naybardziey zaś był mu w podeyrzeniu niechętny umysł Wacława Mazowieckiego, z Czeski urodzonego, który będąc zdięty na krola zazdrością, iż koronę na głowie iego, a wzmacniaiące się krolestwo widział (e), wiązał się taiemnie z Czechami i Krzyżakami. W tak przykrych okolicznościach Łokietek począł myślić o ziednaniu sobie Litwy, iuż dla ubespieczenia siebie od iey wypadow, iuż dla użycia w czasie potrzeby przeciwko tak głownym w domu i za granicą nieprzyiaciołom. Nienawidzieli Litwini Niemcow, tak iako przed tym Słowianie, iż pod pozorem ich nawrocenia, chciwość tylko swoię i ambicyą zaborem ich dzier-

(b) Obacz wyżey pod R. 1322 — 1323. Herman Gernerus w kronice swoiey pod R. 1319. powiada, lubo się myla co do roku: że *rex Bohemorum Joannes cum exercitu pulcro peregrinatus est in Prussiam, secundum Ekhardum, & cum fratribus de domo Teutonica intravit terram Litvanorum & Sameianorum.* Dusburg tę wyprawę Czeską kładnie pod R. 1322. ale o przytomności Jana nie wspomina.

(c) *In spem totius Poloniæ occupandæ per eos (Cruciferos) veniebat.* Kromer na kar. 193.

(d) Kromer tamże.

(e) *Felicibus successibus regni Poloniæ tortus.* Długosz na karcie 989.

WŁA. ŁOK. R. P. 1324.

żaw, a obracaniem właścicielow w niewolſtwo, naſycali. Polacy też, lubo potylekroć od nieogłaſkanego ieſzcze pogańſtwa tego ſrogie ponoſili ſzwanki; woleli z nim przyiaźni ſzukać, maiąc za znośnieyſze gwałty od dziczy, religią i obyczaynością nie oświeconey, niżeli od ludzi powołaniem i odzieniem powierzchowną cechę cnoty na obłudnym umyśle, a krwawym ſercu noſzących. Podała ſię właśnie w tym czaſie ſpoſobna do tego okazya. Nie względni na pogrożki papieſkie Krzyżacy, ani na dopełnienie rozpoczętey zgody przez potwierdzenie oney, wypadali po razy kilka z Prus na kraie Litewſkie (f). Zburzyli dobra Dawida kaſztelana Grodzieńſkiego: ſpalili przedmieścia zamku Gedymina: wybili po dwakroć kilkaſet rycerſtwa Litewſkiego. Czym zrażony kſiąże nie chciał więcey myślić o pokoiu z niemi a iedności z kościołem. Wyprawieni z Awenionu poſłowie z liſtem papieſkim (g), potwierdzaiącym umowione w roku przeſzłym przymierze, z danemi ſobie inſtrukcyami, oraz upomnieniem Krzyżakow, i pogrożeniem klątwą (h), ieśliby kſiążęciu ſprawiedliwości nie uczynili, i ſzkod nie wrocili, znale-

(f) *Eodem anno in quadrageſima — poſt hæc XI. Kal. Junii. —— Eodem anno tempore quodam Muko. — Idem tempore alio. — Eodem menſe Julii.* Dusburg.

(g) Liſt Jana XXII. do Gedymina w R. 1324. 10 Lutego w Raynaldzie.

(h) *Interea confirmatæ ſunt a pontifice hoc anno fæderis inter Gedeminum & Livones Vilnæ initi ſuperiore anno leges, & fædifragis cenſurarum incuſſa religio.* RAYNALD pod R. 1324.

źli umysł iego zupełnie odmieniony. Albowiem, lubo przybywszy do Rygi potwierdzili dnia 20. Września zawarty dawniey pokoy, i z tą nowiną posłali do xiążęcia, żądaiąc od niego uiszczenia, co papieżowi obiecał (i), rzekł do nich xiąże. „Papieża waszego ani znam, ani znać pragnę: w „wierze i w religii, ktorą z przodkow podania „wziąłem, trwać będę do wylania krwi i ży„cia (k).„ To słysząc posłowie, spuściwszy oczy na doł, ze wstydem wyszli, i wrociwszy się do Rygi legatom opowiedzieli. Wkrotce po tey odprawie Gedymin, który przez niechęć ku Krzyżakom i sprzymierzeńcom ich xiążętom Mazowieckim, począł wzaiemnie szukać przyiaźni z krolem Polskim, dał rozkaz Dawidowi kasztelanowi (l) Grodzieńskiemu do wtargnienia w Mazowsze. Przy dobrach xiążęcych, maiątki duchowne zostały celem łupiestwa i rozboiu. Dawid zbliżywszy się ku Narwie, miasto Pułtusk (m) oraz sto trzydzieści wiosek tak xiążęcych, iak biskupich, zakonnych i szlacheckich zniszczył; trzydzieści kościołow parafialnych z wielą kaplicami odarszy, spalił; a wybiwszy do czterech tysięcy ludzi, z wielkim płonem w sprzętach, dobytku i niewolnikach powrocił. Inne też woysko posłane od Gedymina ku Inflantom, powiat Rosicki zburzyło: a to wszystko stało się za bytno-

WŁA. ŁOK. R. P. 1324.

(i) DUSBURG.

(k) RAYNALD. — KRANTZ in *Vandalia*. DUSBURG.

(l) *Intravit terram Masoviae XI. Kal. Decembris.* DUSBURG na karc. 405.

(m) DUSBURG.

WŁA. ŁOK. R. P. 1324. ści ieſzcze w Rydze legatow papieſkich: ktorzy nie widząc iuż ſpoſobu do nawrocenia Gedymina, i pogodzenia z nim Krzyżakow z Inflantczykami, wrocili ſię do Awenionu.

1325. XVI. Roziątrzony więcey niżeli kiedy Gedymin na Krzyżakow, czynił krolowi tym pewnieyſzą nadzieię do przychylenia mu narodu ſwoiego. Małżeńſtwa monarchow, łącząc ich ſerca lub ich potomkow węzłem krewności, iednaią między ſobą tymże ogniwem umyſły narodow. Zabeſpieczył ſię dawniey Łokietek ze ſtrony Węgrow wydaniem corki ſwoiey Elżbiety za ich krola Karola Roberta: umyślił teraz ożenić ſyna Kazimierza, młodzieńca około ſześnaſtu lat maiącego, z kſiężniczką Litewſką. Wnoſił ſobie rozliczne dla kraiu z małżeńſtwa tego pożytki: beſpieczeńſtwo Polſki od ściany Litewſkiey, pomoc przeciwko Krzyżakom, Brandeburczykom, ceſarzowi, Czechom i Tatarom: pewnieyſze nakoniec utrzymanie przy Ruſi Boleſława Troydenowicza Mazowieckiego, dla ktorey przyczyny piſał do papieża, proſząc o użycie groſzow świętego Piotra na woyſko krzyżowe przeciwko Tatarom po zeyściu oſtatnich dwu kſiążąt tam panuiących (n) Ruſkie kraie przywłaſzcza-

(n) Liſt Łokietka do papieża. *Cum conſtet vos pater celeberrime totius chriſtianitatis &c. Datum Cracoviæ in vigilia SS. Trinitatis XII. Kalendas Julii 1325.* — Rzecz do prawdy podobna, że po zabiciu przez Litwę oſtatnich kſiążąt Ruſkich, a opanowaniu przez Gedymina Kiiowa i Wołynia, Tatarzy narzucili na Ruś czerwoną ſwoich dwoch carzykow pogan, ktorzy rządzili tym kraiem do czaſu, poki Ruſini ich

Wła. Łok. R. P. 1325.

iącym, i Polszcze niebespiecznym. Naradziwszy się zatym Łokietek z duchownemi i świeckiemi pany, wyprawił uroczyste poselstwo do Gedymina, prosząc o iego corkę. Względy na ludzkość, a miłość poddanych nieszczęśliwych, przeniosła ich dobro w szlachetnym sercu krola nad skarby posagowe. Nie mieli pod ow czas wiele zbytkowego kruszcu Litwini, prowadząc życie twarde i żołnierskie (o). Łokietek żądał u książęcia wolności dla więźniow, ktòrzy napełniali katusze pogańskie, albo ich role uprawiali. Wszystko się stało według żądania krolewskiego. Oddana księżniczka posłom z wyprawą wszystkich więźniow Pol-

otruwszy nie wzięli Bolesława Mazowieckiego. Czytamy w kronice Jana Witodurana, ktòry żył i pisał za Łokietka i Kazimierza wielkiego *in corpore Hist. medii ævi* Ekkarda w Tomie I. na karc. 1862. *Caussam adventus horum paganorum* (Tatarow do Polski w R. 1341) *aliqui aliter assignant, dicentes quod imperator Tartarorum* (Kapczacki) *duos paganos breviter ante ista tempora reges satis idoneos Rutenis præfecerat, quibus successive ab eis per venenum extinctis, procuravit eis christianum Latinum* (był to Bolesław Mazowiecki, lubo nie od Tatarzyna posadzony, lecz od Rusinow, podobno za dopuszczeniem poganina możnego przyięty) *si illi parcere vellent, ut videret. Qui dum regni gubernacula per plura annorum curricula strenue gessisset, tandem cum numerum & ritum Latinorum illic multiplicasset, & hoc Rutenis displicuisset, illum intoxicabant per venenum tam forte, quod dissiliit in plures partes.* Kiedyby zaś Rusini przyięli Bolesława nie wiadomo, ponieważ w R. 1325. w Lipcu, iako świadczy list Łokietka wyżey cytowany, ieszcze tam Tatarzy siedzieć musieli. Zdaie się iednak, że się to stać musiało wkrotce, iako widzieć z listu Jana XXII. w R. 1327. do Łokietka pisanego, w ktòrym ten papież nazywaiąc Bolesława *ducem Russiæ*, żąda od krola aby go w łacińskiey wierze utrzymał.

(o) Długosz na karc. 988.

ſkich wſzelkiey płci i ſtanu, napełniła Krakow i całą Polſkę radoſnym widokiem oſoby ſwoiey, i uwolnionych tylu obywatelow. Odprawił ſię ślub uroczyſty w kościele katedralnym, poprzedzony ochrzczeniem kſiężniczki dnia 28. Czerwca przez Nankiera biſkupa mieyſcowego, ktòra wzięła imie Anny. Rzecz do prawdy podobna, że tegoż czaſu była poślubiona inna corka Gedymina Marya Bolesławowi Troydenowiczowi kſiążęciu Mazowieckiemu (p); ażeby przez ten związek Ruś na niego przez matkę ſpadaiąca, od naiazdow także Litwy, Kiiow i Wołyń trzymaiącey, zabeſpieczoną zoſtała.

XVII. Cożkolwiek bądź, odzieleniała Polſka tym pierwſzym dwu potężnych narodow związkiem. Poczęły ſię zaludniać pograniczne Litwie kraie, beſpieczeńſtwem mieſzkańcow i powrotem do roli tylu rąk, w długiey dotąd niewoli gnuśnym żelazem obciążonych. Stanęły wzaiemne przymierza ſpolney obrony przeciwko wſzelkim

(p) Kronika wyżey cytowanego Jana Witodurana Franciſzkana ſpołczeſnego Łokietkowi i Kazimierzowi powiada na karcie 1862. Ze żona Kazimierza *regis Cracoviæ ſoror uxoris regis Rutenorum iam intoxicati* (był to Bolesław Mazowiecki) *fuerat*. Rzeczony mnich mowi o ſobie, że od R. 1330. do R. 1348. na ktòrym kronikę ſkończył, piſze o tym, o czym wiedział dokładnie. Myla ſię więc DŁUGOSZ na karc. 1051. powiadaiąc, iż Bolesław urodził ſię z Maryi corki Gedymina, i że naſtąpił na kſięſtwo Ruſkie po Lubardzie ſwoim wuiu. Była to raczey Marya żona iego, iako ſię pokazuie z autora ſpołczeſnego i z wielkich anachronizmow, ktòre wynikaią z tey genealogii DŁUGOSZOWEY, iako ſię namieniło wyżey.

nieprzyiaciołom, mianowicie Krzyżakom (q): a krol dla większego ieszcze wzmocnienia sił swoich, gdy się ten zakon z Niemcami i Czechami łączył, oraz Mazowieckie książęta do siebie ciągnął, inney także ligi pograniczney szukał i znalazł. Podeyrzana była książętom Pomeranii nadodrzańskiey wzrastaiąca od ich ściany Krzyżakow potęga. Zabrawszy oni dawniey Polakom Swiecką, Gdańską i Gniewską ziemię (r), maiąc też niektore zamki w Kuiawach (s), grozili Pomorczykom niebespiecznym sąsiedztwem, aby w upatrzonym czasie, i tey części nadmorskiey, która się ku Odrze rozciąga, nie opanowali. A lubo z niemi dawniey (t) Warcisław uczynił zmowę na spolną kraiow Polskich łupieżę; iednak odmiana czasow i okoliczności powiązawszy Krzyżaki z cesarzem Ludwikiem, ktòry synowi swoiemu oddał marchią Brandeburską, a rownie na Polskę marchii pograniczną, iako na Pomeranią teyże marchii sąsiednią czyhał, radziły związać się raczey z Polakami przeciwko obu. Uczynione zatym między krolem a książętami Warcisławem IV. Ottonem I. i Barnimem synem Ottona przymierze w Nakle dnia 18. Czerwca, mało co przed zawartym pokoiem z Gedyminem.

(q) *Sancitum deinde inter Polonos & Lithvanos fœdus, ac finitimas provincias. — Tum utrumque (regem & ducem) adversus Cruciferorum fœderatos excursiones fecisse.* Raynald pod R. 1325.

(r) Obacz wyżey pod R. 1310.

(s) Orłow, Nieszawę, Murzynow.

(t) Obacz wyżey na karcie 334.

WŁA.ŁOK. R. P. 1325.

Obiecał im krol radą i orężem dopomagać przeciwko wszelkiego stanu nieprzyiaciołom. Że w czasie iakowych na ich państwo zamachow, miał listownie lub przez posłow starać się o wstrzymanie onych: co ieśliby w przeciągu iednego miesiąca od tego ich odwieść nie mogł, obowiązał się wysłać woysko własnym kosztem na wsparcie sprzymierzeńcow, z tym iednak warunkiem, że gdyby to woysko weszło gdzie do miasta, lub zamku książąt, na ow czas oni utrzymywać one i żywić będą powinni. Łupy zaś wszelkie, także okupy więźniow maią być obracane na spolną potrzebę woysk sprzymierzonych. W okoliczności odzyskania w margrabstwie Brandeburskim zabranych dawniey przez Waldemara (u) dzierżaw koronnych, to między krolem a książętami ma nastąpić rozporządzenie; że wszystkie miasta i zamki orężem Polskim z tamtey strony rzeki Drawy (w) na nieprzyiacielu wzięte, zostać maią przy książętach: te zaś, ktore z tey strony leżą, do krola, iako właściciela powrocą. Obywatele prywatni w udziale książąt zostać maiący, ieśliby z miastami

(u) Około R. 1312. Obacz wyżey na karcie 340.

(w) Traktat Nakielski w zbiorze Dyplom. SCHOETGENA i w MS. krolewskich. *Actum apud Nakel anno 1325. 14 Kal. Julii per manus Petri canonici Cracov. vice cancellarii curiæ nostræ. Quæcunque tamen castra civitates aut munitiones, ex illa parte fluvii dicti Drawa per homines exercitus nostri expugnarentur, aut alias caperentur, illa ad dominium principum prædictorum reddi debent. Ex hac vero parte fluvii prædicti ad nostrum dominium revertentur.* Mieli więc Polacy pod swoim panowaniem wszystkie ziemie podłuż rzeki Drawy z tey strony leżące,

lub zamkami swoiemi mimo wolę zwierzchnika do krola przysłać chcieli przyimowani nie będą. Wszelkie pieniądze stronom należące od nieprzyiacioł za zniszczenie i odarcie miast i włości, będą na poł podzielone. Takowe zaś przymierze przeciwko wszelkiego stanu i gatunku ludziom, należeć nie ma do krola Węgierskiego, do Bernarda Swidnickiego zięciow krolewskich, tak iako ani do Bolesława Lignickiego na Brzegu, Konrada Głogowskiego na Oleśnicy, oraz do książąt Kuiawskich, Mazowieckich i Dobrzyńskich (x): ponieważ ci książęta Szląscy, Kuiawscy i Mazowieccy, uznaiąc krola za pana zwierzchniego, ieszcze pod iego posłuszeństwem zostawali.

Wła. Łok. R. P. 1325.

XVIII. Lecz lubo krol w przymierzu zawartym wyłączył z liczby nieprzyiacioł książąt Mazowieckich, ufaiąc iako Polakom, i bliższą krwią z sobą, niżeli Szląscy złączonym, niedoznał od nich wzaiemności. Dręczyła ich zazdrość z iego dostoieństwa i szczęśliwości (y), a poszeptow Czeskich i Krzyżackich. Wacław Mazowiecki na Płocku, z Czeszki urodzony, za namową Krzyżakow, pociągnął za swoim zdaniem książąt braci Troy-

1326.

(x) *Quos ab hac confoederatione exceptos esse volumus & exclusos.* Tenże traktat. O Bernardzie książęciu na Swidnicy, zmarłym w roku następuiącym 1326. powiada Długosz na karcie 990. iż i on, i syn iego Bolesław *fidelitatem incontaminatam erga regnum Poloniae servavit, aliis omnibus ducibus Silesiae apostatantibus.* Uznawał także zwierzchność nad sobą krolewską Konrad Oleśnicki.

(y) Długosz na karc. 989.

Wła. Łok. R. P. 1326.

dena i Ziemowita. Bolały mocno tych mnichow świeżo zawarte między krolem a Litwą i kſiążętami Pomeranii Szczecińſkiey traktaty; któremi widząc Łokietka zdolnieyſzego do dania ſobie odporu, i do odzyſkania tylu nieſprawiedliwych przez margrabiow i zakon ſwoy zaborow, ſtarali ſię ze ſtrony ſwoiey wciągnąć do ligi kſiążąt Mazowieckich. Ziechawſzy ſię więc Werner de Orſele miſtrz naywyżſzy do Brodnicy (z) na początku mieſiąca Stycznia z Wacławem i Ziemowitem, takie między niemi a ſobą i zakonem uczynił poſtanowienie. Że obie ſtrony łącząc ſię w ieden przyiaźni i intereſow związek, obowiązuią ſię ſobie przeciwko iakimkolwiek naieźnikom (a) wzaiemną dawać pomoc i obronę, w oſobach własnych i wſzyſtkiemi ſiłami kraiowemi. Że gdyby w tymże ſamym czaſie woyſko nieprzyiacielſkie na dzierżawy ſtron ſprzymierzonych napadłſzy, nie dały ſię im z ſobą złączyć, i wzaiemnie poſiłkować; nie ma być to brano za poſtępek nieprzyiaźny, i nadwerężenie zgody (b). Że iedna ſtrona bez drugiey ani pokoiu z nieprzyiaciołami czynić, ani im zaczepki do woyny dawać nie będzie mogła. Co ieśliby

---

(z) Ta zmowa czyli traktat znayduie ſię w oryginałach w archivum koronnym ze ſtrony Wacława, w archivum kapituły Płockiey ze ſtrony Krzyżakow. Oba barwiane. *Datum in Strasberg* (Brodnica) *anno domini 1326. In craſtino circumciſionis.*

(a) *Contra quoslibet invaſores.*

(b) *In eo unionis & concordiæ memoratæ nolumus violatores judicari.*

Co ieśliby na którą z nich wypadły z zamkow nieprzyiacielſkich iakowe podiazdy zbroyne (c), iedna drugiey według potrzeby i zawołania pomocy odmawiać nie ma. Takowy związek przeciwko właſney oyczyźnie uczyniony, ukarany zoſtał z teyże oyczyzny ſzkodą. Albowiem krol rozgniewany na Wacława, rozkazał ludziom ſwoim wkroczyć do Mazowſza; ktòrzy to kſięſtwo wniwecz pożogami i rabunkami obrociwſzy, miaſto iego ſtołeczne Płock wzięli i ſpalili (d).

Wła. Łok. R. P. 1326.

XIX. Po ukaranych, a bardziey ieſzcze roziątrzonych Mazurach, przedſięwziął krol walną wyprawę przeciwko margrabſtwu, dla odwetowania ſzkod roźlicznych w przeſzłych latach, przed i po zabiciu Przemyſława ponieſionych (e), oraz dla oſłabienia ligi Brandeburſkiey z Krzyżakami (f). Był to czas dla niego nayzdolnieyſzy dla ſpodziewaney pomocy od Litwy, od Węgrow (g) i kſiążąt Szląſkich, tudzież dla zaſzłych odmian w margrabſtwie, i kłotni o nie ceſarza z papieżem. Ludwik Bawarſki, obrany w rozerwaniu głoſow elektorſkich między nim a Fryderykiem Auſtryakiem, w czaſie wakuią-

(c) *Latrunculi aut exercitus exilis & modicus.* O tym gatunku ludzi mowiliśmy wyżey na karcie 4 w nocie.

(d) Długosz na karc. 989.

(e) *Memor quod regnum ſuum aliquando a marchionibus de Brandeburgo peteretur, cum incurſione facta rex caperetur & marchia nova regno tum adimeretur.* Krantz *in Vandalia* w K. VIII. Roz. 10. Długosz.

(f) Waldemar przedał Krzyżakom Pomeranią nie ſwoią, i z niemi ſię utrzymywał przeciwko Polakom i Pomorczykom. Bawarczykowie po nim w tymże związku zoſtali.

(g) Krantz *in Vandalia* wyżey cytowany.

Wła. Łok. R. P. 1326.

cey ſtolicy apoſtolſkiey po śmierci Klemenſa V, tak ſię miał za prawdziwego ceſarza, iak i Fryderyk. Jan naſtępca Klemenſa, lubo więcey Fryderykowi ſprzyiał; dla utrzymania iednak praw tyary Rzymſkiey, która ſobie moc potwierdzania elektow przyznawała, chciał tę ſprawę wyrokiem ſwoim rozſądzić. Nie podobał ſię zaraz Janowi poſtępek Ludwika; iż on odrzuciwſzy uczynioną ſobie propozycyą, wolał ſię bronią utrzymywać. Po kilkoletnim między dwoma temi rywalami państwa i umyſłow rozdziale, zwyciężył ſpolnika Ludwik w ſławney bitwie pod Müldorfem (h), i poimanego w ściſłym więzieniu oſadził. Nie było i w tey okoliczności przyięte od Ludwika papieſkie za więźniem pośrzednictwo. Zwycięźca rozumieiąc ſię być wſzyſtkiego panem w Niemczech i we Włoſzech, nietylko ſię ſądzić wzbraniał; lecz na przekorę papieżowi utrzymywał ſtronę margrabiow Ateſtyńſkich, także Wiſkonych w Medyolanie, i innych onemu niechętnych, a od niego za buntowniki i kacerze mianych, iątrząc we Włoſzech niezgody i domową woynę. Doſyć było Janowi tych powodow do iawnego powſtania przeciwko Ludwikowi, do nieuznania go za ceſarza w okolnym liście, i do zagrożenia mu, aby nie ważył ſię tym doſtoieńſtwem zaſzczycać, pokiby nie naſtąpił rozſądek ſtolicy apoſtolſkiey (i), która ieſzcze nic pewnego w tey mierze między nim a

(h) W roku 1322.

(i) Liſt Jana do ceſarza w Raynaldzie pod R. 1323. *VII. Idus Octobris.*

Fryderykiem nie poſtanowiła. Pomnożyły ſię bardziey ieſzcze papieſkie urazy; iż Ludwik nie będąc uznanym za prawnego elekta, ani maiąc zupełney władzy, procz innych aktow publicznych, oddał margrabſtwo Brandeburſkie (k), ſynowi ſwoiemu Ludwikowi ośmioletniemu, po wygaſłey linii męſkiey margrabiow z domu Alberta Urſa, na Waldemarze i Henryku zeſzłych bezpotomnie (l). Przyſzło wkrotce do pozwow i terminow na ſąd papieſki: a po uchylaniu ſię od niego przez apellacye do przyſzłego koncylium, do klątwy, i zakazu poſłuſzeńſtwa: nakoniec do woyny. Procz kſiążąt Niemieckich, których Jan do podnieſienia broni na Ludwika pobudzał, tudzież kſiążąt Szląſkich (m), zdawało mu ſię udać do Czechow i Polakow. Jan Czeſki miał świeżą urazę do ceſarza, iż on pominąwſzy uſługę iego w daniu mu pomocy woyſkiem i oſobiście w czaſie woyny z Fryderykiem, nie chciał mu puścić margrabſtwa Brandeburſkiego (n). O Łokietku zaś dobrze wiedział, iż on czekał tylko pogodney pory, aby Krzyżaki

(k) *Ac de dignitatibus, honoribus & officiis, ad eiusdem Romani regni ſeu imperii diſpoſitionem ſpectantibus pro ſuo libitu diſponere: ſicut iis proximis diebus de marchionatu Brandeburgenſi, quem primogenito ſuo de facto publice contulit, ordinarat.* Liſt wyżey cytowany.

(l) Umarł Waldemar 1319. w Czerwcu. Henryk młodſzy 1320. oſtatni z domu. Po nich obiął margrabſtwo Rudolf kſiąże Saſki, z którego był przymuſzony uſtąpić.

(m) *Sollicitati quoque in Ludovicum a pontifice alii principes Slaviæ, Glogoviæ &c.* RAYNALD.

(n) Kontynuator *Martini Poloni* pod R. 1325. *in Script. medii ævi* EKHARDA w Tomie I. na karcie 1446.

WŁA. ŁOK. R. P. 1326.

z Pomeranii i innych dzierżaw koronnych powyganiał; a nad Brandeburczykami ich sprzymierzeńcami wziął zemstę sprawiedliwą. Napisał więc listy do obu tych krolow (o), wzywaiąc ich do woyny: do obywatelow zaś margrabstwa, żeby syna cesarskiego za pana nie uznawali (p).

XX. Niektòrzy pisarze, mniey życzliwi papieżowi, powiadaią, iż on pomykaiąc zemstę swoię na Ludwika do ostatniego stopnia, namowił pogaństwo Litewskie, ażeby się złączyło z Polakami na ucisk Niemcow: i że tenże zakazał iak nayściśley Krzyżakom, żeby ludziom Litewskim, przez kraie Pruskie przechodzić maiącym, żadney przeszkody nie czynili (q). Cożkolwiek bądź, to pewnieysza,

(o) *Pontifex reliquos reges finitimos ad signa in Ludovicum attollenda, ut Joannem Bohemum & Vladislaum Poloniæ reges ac plures alios principes concitare studuit.* RAYND. na karcie 1325.

(p) List Jana XXII. do obywatelow Brandeburskich w RAYNALDZIE pod R. 1325.

(q) *Fratres tunc iter incolume præstitere Litvanis, quod bellum a gente in se avertere non auderent, præsertim cum in auxilium prodirent regi Polonorum. Prætenderant enim marchioni quietis suæ causam iidem fratres, quod a summo pontifice, qui patrem marchionis regem Romanorum excommunicatum haberet, literas ea de re accepissent.* KRAN. *in Vandalia* w K. VIII. Roz. 10. Ten kanonik Hamburski wziął powieść swoię z kronik dwoch Franciszkanow społczesnych, życzliwszych nieco cesarzowi niżeli papieżowi, iż Ludwik sprzyiał tym zakonnikom, i iednego z ich zgromadzenia sławnego złym życiem fałszywego mnicha Piotra *de Corbaria* antypapą w Rzymie uczynił pod imieniem Mikołaia. Papież zaś wszczęte między niemi kłotnie o ubostwo poskramiał. Z tych ieden *Martinus minorita* powiada o Janie XXII w zbiorze EKHARDA. *Hic etiam in odium cæsaris, Litvanis perfidis paganis favens, treugam fecit inter eos & ordinem Teutonicum, pacifice transeuntes in marchionatu Brandeburgensi &c.* Drugi Jan Vitoduranus mowi. *De Joanne papa execrabile factum subnecto. Nam in qui*

że ten zakon maiąc z krolem umowione do końca biegącego roku zawieszenie broni, iako się niżey powie, nie śmieli w tym onemu zprzeciwiać się; boiąc się o samych siebie, dla mocy krola z Gedy-

busdam christianitatis, ut fertur, extremitatibus Teutonicis cruciferis diffuse dominantibus, paganorum truculentam rabiem eos contingentium coercentibus & refrenantibus, ne per suas invasiones & incursiones pestiferas fidelium terris nocere possint, dominus papa in mandatis districtissime dedit, quatenus ipsos per terram suam liberum transitum habere sinerent; ut in vindictam & injuriam imperatoris ad terram filii sui demoliendam, vocatam Brandeburg, accessum habere possent. Qui jussioni papali contraire pertimescentes inviti cum ejulatu, ut ita dicam amarissimo, paganis transitum pro suo libitu indulserunt. Quidam ajunt papam hæc demandasse regi Cracoviæ, & quia sibi in hoc paruit, regem eum fecit, qui ante dux unus Poloniæ fuit. Lecz pierwszy ten mnich Marcin pomieszał z sobą czasy i rzeczy, mowiąc: że papież *in odium cæsaris treugam fecit inter Litvanos & ordinem.* Dwa w tych czasach były traktaty uczynione, ieden w R. 1323. między Krzyżakami i stanami Inflantskiemi a Gedyminem: drugi między Krzyżakami Pruskiemi i krolem Łokietkiem. Do pierwszego przykładał się papież Jan, lecz innym wcale końcem, dla zabespieczenia od Litwy Inflant, i dla nadziei nawrocenia Gedymina, iako się mowiło w historyi pod R. 1323. Drugi zawarł krol z Krzyżakami Pruskiemi podobno w R. 1324. to iest umowił z niemi zawieszenie broni do roku 1326. do bożego narodzenia, iako się pokazuie z traktatu Wernera de Orsele mistrza wielkiego z Henrykiem książęciem Wrocławskim, gdzie widzieć te słowa: *hoc tempore treugarum per modum pacis inter ipsum (Vladislaum) & nos firmatarum, quæ usque ad nativitatem domini proxime affuturam &c.* Nie wiadomo iest, ieśli papież do traktatu tego krola z Krzyżakami dopomagał. Co gdyby uczynił, to zaiste nie tym końcem aby Litwę miał burzyć przeciwko cesarzowi, tak iako ani w pierwszym traktacie między Inflantczykami i Gedyminem. Być mogło iednak, że papież nie chcąc roziątrzać Litwy, iuż dosyć odrażoney od wiary prześladowaniem i nierzetelnością Krzyżacką, iako się mowiło wyżey w historyi, zalecił potym tymże Krzyżakom,

minem i kſiążętami Pomorſkiemi związanego, a dla oboiętności. Czechow, i ſłabości Niemcow z niemi ſprzymierzonych. Jakoż ſkoro była pora po te-

aby ſię iey nie przykrzyli, i zawarte z nią traktaty w roku 1323. chowali. Ponieważ zaś w tymże ſamym czaſie zprzymierzony z Gedyminem Łokietek, a tym przymierzem mocnieyſzy i ſtraſznieyſzy Krzyżakom, woynę gotował przeciwko Brandeburczykom, mogli Krzyżacy wzywani od ceſarza do wſpierania ſyna Ludwika, dać mu odpowiedź, że tego czynić nie mogli, będąc związani traktatami z krolem Polſkim i Litwą, do ſpokoynego z niemi obchodzenia ſię. Te okoliczności cywilne i polityczne, wzięte potym były od ceſarza za interes religii na ohydę papieża, ktorego on prześladował: a Marcin Minorita z Witoduranem niemaiąc dokładney o wſzyſtkim wiadomości ze ſłuchu tylko przyświadczyli. Wreſzcie Vitoduranus ſpołczeſny także, i brat zakonny Marcina, będąc ſam niepewny tego co pierwey o papieżu powiedział, iakoby on Krzyżakom zakazał bronić przechodu Litwie, mowi daley: *Quidam ajunt papam hæc demandasse regi Cracoviæ.* Jakoż w rzeczy ſamey, ieśli iaka wina była, że Litwa burzyła Brandeburgią, ta ſię ma przypiſać iey ſprzymierzonemu krolowi, nie papieżowi, ktory go tylko nakłonił do woyny. DUSBURG ſpołczeſny piſarz kroniki Krzyżackiey, i ktory na tym roku ią zakończył, nie powiada nic o papieżu, lecz tylko o krolu na karcie 409. *Loteko rex Poloniæ rogavit Gedeminum regem Letovinorum, cum filiam ejus noviter duxerat in uxorem (filio ſuo) ut ei aliquos armigeros de gente ſua mitteret, qui precibus ejus aquieſcens, MCC. equites deſtinat ei. Hi de mandato dicti Lotekonis &c.* Nakoniec nie miano ieſzcze w tych czaſach za złe mocarzom chrześciańſkim wiązać ſię z poganami przeciwko ſwoim nieprzyiaciołom. Bolesław Chrobry na podbicie Ruſi zażywał Pieczyngow: Bolesław śmiały Lutykow: Węgierſcy zaś krolowie poźniey częſte maiąc woyny z Czechami i ceſarzami Kumanow, Tatarow i innych pogan zażywali. Owſzem ſami ceſarze w tych czaſach, kiedy ze Słowianami woyny toczyli, brali w poſiłki pogańſtwo Słowiańſkie ſobie hołdownicze, iako to widzieć w hiſtoryach Niemieckich, począwſzy od Karola wielkiego aż do panowania Szwabow. Myla ſię też pomieniony Vitoduranus, iakoby papież uczynił Łokietka krolem z tey przyczyny, że Litwę wezwał do ſpołki wo-

mu (r), poczęły się zgromadzać woyska sprzymierzone. Karol Robert krol Węgierski przysłał krolowi Węgrow swoich i Wołoszę (s). Gedymin tysiąc dwieście iazdy (t), która przechodząc przez Prusy wielkie szkody Krzyżakom poczyniła (u). Pomnożyli chorągwie krolewskie Rusini z udziału Gedymina i Bolesława Mazowieckiego. Z tym ludem, oraz narodowym wszedłszy Łokietek do kraiow margrabskich, gdy zbroynego w polu nieprzyiaciela nie widział, stanął obozem z piechotą (w) około Frankfortu (x); a iezdnym ufcom szeroko kray nieprzyiacielski za Odrą aż do Prensława (y) i Brandeburga niszczyć kazał. Doznało margrabstwo wszystkich klęsek, które tylko zemsta i barbarzyństwo wynaleść może. Zpalono lub zruynowano do stu czterdziestu wiosek, i do tyleż kościołow parafialnych, także wiele domow zakonnych płci oboiey. Nabito wielu kapłanow i

Wła. Łok. R. P. 1326.

---

ienney przeciwko cesarzowi. Łokietek iuż był koronowany piącią laty pierwey, niżeli margrabstwo woiował: a papież iuż go krolem w dawnieyszych listach tytułował,

(r) Długosz tę epochę kładnie około S. Jana. — List papieski wspomniony od Raynalda, w którym krolowi winszuie pomyślnego tey wyprawy powodzenia, pisany *Idibus Julii*, świadczy, że się to pierwey stać musiało.

(s) Długosz na karc. 990. Krantz *in Vandalia* w K. VIII. Roz. 10. powiada o Węgrach: także Herman Cornerus w kronice i Eykszteт.

(t) Dusburg na karc. 409.

(u) Przymierze Wernera de Orsele mistrza z Henrykiem Wrocławskim w T. III. Sommersb. na karcie 77.

(w) Długosz na kar. 990.

(x) Dusburg. *Circa civitatem Frankefordiam*.

(y) Herman Cornerus w kronice.

WŁA. ŁOK. R. P. 1326.

mniſzek. Jedna z nich oſobliwſzey urody z klaſztoru od dwuch Litwinow porwana, gdy ſię o nią poganie zwadzili, mieczem od Dawida wodza ich na poły rozpłatana, aby, gdy żywa zazdroſney lubieżności naſycić nie mogła, martwym ciałem udzielne obu okrucieńſtwo napaſła (z). Plon niezmierny w ludziach wſzelkiego ſtanu i maiątkach zabrany, napełnił oboz, a potym domy prywatne i włości do uprawy roli. Tak zaś nieludzkim ſpoſobem nieuśmierzona krolewſkiemi zakazami Litwa poſtępowała ſobie; że gdy nawet powracaiąc przez Mazowſze podobne czyniła bezprawia; ieden z rycerſtwa Polſkiego nazwiſkiem Andrzey z Mazowſza, przywodzącego pogańſtwu Dawida kaſztelana Grodzieńſkiego, użaliwſzy ſię nad niedolą nieſzczęśliwey tey ziemi, publicznie zabił (a). Nie wſpominaią ſpołcześni i poźnieyſi piſarze, procz zniſzczenia margrabſtwa przez tę wyprawę. Zdawałoby ſię iednak, że gdy według zawartego z kſiążętami Pomeranii Szczecińſkiey przymierza,

(z) DUSBURG na karc. 40. DŁUGOSZ powiada, że ta mniſzka chcąc uyść rozpuſty Litwina, powiedziała mu: iż ma ſekret, przez który żadne ſię żelazo iey karku nie imie. Zprobował na nim prawdy poganin, i za iednym zamachem głowę uciął. SCHUTZ w Hiſt. Pruſk. mowi, iakoby to dwie były kobiety, z ktorych iedna od Dawida, druga od innego Litwina były zabite.

(a) DŁUGOSZ nazywa go *Andreas de Maſovia*. DUSBURG mowi, że to był Polak *quidam Polonus*. Herman Cornerus daie mu imie *Hartvicus*. Tenże Corner nazywa tego Dawida omylnie *rex Litvanorum de Pleſkowe*. Był on raczey gubernatorem Pleſzkowſkim, razem i kaſztelanem Grodzieńſkim, iak

wrocić się miały do krola (b) te wszystkie zamki i miasta, które Brandeburczycy zabrali Polakom z tey strony rzeki Drawy, nie musiała się zakończyć ta woyna na samych rabunkach bez przywrocenia koronie kraiow iey dziedzicznych, samą tylko uzurpacyą na czas odpadłych. Jakoż wkrotce pod panowaniem Kazimierza wielkiego widzieć wyznanie (c) Dobrogosta z trzema iego bracią, iako zamki Drzeń i Santok trzymaią lennym prawem od Kazimierza wielkiego: z których pierwszy był ieszcze pod panowaniem Polskim za czasow Władysława Jagełła (d): drugi prędzey nieco z ziemią okoliczną zabrany został Polakom, gdy Kazimierz (e) życia dokonał.

XXI. Po tey wyprawie odebrał krol powinszowanie od Jana papieża (f), oraz zapewnienie, że ten postępek sławie iego bynaymniey nie uwłoczy: przepraszał razem krola, iż posłow iego dotąd w Awenionie zatrzymał (g). Pisał procz tego inny list do krolowey Jadwigi, dziękuiąc oney za

---

go nazywa Dusburg. Schutz w Hist. Prusk. mowi, że Andrzey, ktory zabił Dawida, nazywał się Gorskim.

(b) Obacz wyżey pod R. 1325.

(c) Obacz Dogiela pod R. 1363.

(d) Obacz Dogiela pod R. 1402.

(e) Anonim arch. Gnieźn. na karcie 103.

(f) *Quem marchionatum cum Vladislaus Loctecus rex Poloniæ invasisset cum exercitu, de re ut præclare gesta Idibus Julii gratulatus est illi pontifex &c.* Rayn. w historyi kościelney pod R. 1325.

(g) Zdaie się, że Łokietek wyprawił tych posłow dla utrzymania nominacyi swoiey na osobę Ottona proboszcza Gnieźnieńskiego po przenie-

WŁA. ŁOK. R. P. 1326.

troskliwość o interessa stolicy apostolskiey (h). Wszakże Krzyżacy widząc, że liga ich z cesarzem, Włoskiemi interessami i kłotnią z papieżem zatrudnionym, a Brandeburczykiem bezsilnym słabą nader była do oparcia się Polakom, szukali związkow z Czechem, i pokrewnemi w Szląsku książętami. Było ich zamysłem zakłocić krola ze strony Czech i Szląska, i wprawić w domową woynę; albo roziątrzywszy na niego bardziey ieszcze zawzięte zdawna i zazdrośne Szlązaki, oderwać zupełnie Szląsk od Polski, i przenieść panowanie do Jana Czeskiego, aby od niego, iako pretendenta korony Polskiey część iaką w Polszcze przez mniemane prawo darowizny zyskali. Werner de Orsele, mistrz zakonu uczynił przymierze z Henrykiem Wrocławskim (i), który był dawniey (k) nieco poddał się z księstwem swoim krolowi, a sromotnie go potym za wzięte dobrodzieystwo odstąpił, maiąc go bronić przeciwko Łokietkowi. Dany temu związkowi pozor ligi krolewskiey z Litwą,

---

sieniu na katedrę Krakowską Nankera, iako świadczy DŁUGOSZ na karcie 991. *missis ad id specialibus nunciis.* Nanker Szlązak z księstwa Opolskiego nastąpił po Janie Muskata także Szlązaku przed sześcią laty. Długosz powiada, że mu Łokietek wyciął policzek za gorliwą obronę swobod kościelnych: co było naywiększym powodem Nankierowi, że się postarał o swoię elekcyą od kapituły Wrocławskiey. Rzecz do prawdy podobna, iż on bardziey sprzyiał Szlązakom, niżeli krolowi.

(h) Raynald tamże.

(i) Obacz to przymierze w Tomie III. SOMMERSB. na karcie 77 w Sierpniu.

(k) Obacz wyżey na karcie 392.

1326.

oraz krzywd przez woyſko iego i przez pogany w przechodzie przez Pruſy poczynionych, przeciwko zawartemu traktatowi pokoiu, który miał trwać do końca roku (l). Lecz Krzyżacy ſami go pierwey złamali; kiedy burząc na krola i zwierzchnika pokrewne kſiążęta Mazowieckie, na początku roku (m) zaczepne z niemi i odporne przymierze zawarli.

1327.

XXII. Niechybił żądania Krzyżackiego naſtępny wkrotce kſiążąt Szląſkich poſtępek: ile gdy ſami oni niezgaſłą zdawna ku krolowi warząc niechęć z zazdrości mocy i doſtoieńſtwa iego pochodzącą, przychylać ſię poczęli do Czechow (n). Władyſław Koźleńſki, Jan Oświecimſki, Bolesław Opolſki, Kazimierz Cieſzyńſki, Henryk Wrocławſki w iednym prawie czaſie uznali ſię być lennikami Jana krola Czeſkiego (o): lubo tenże Henryk pierwey nieco odſzczepiwſzy ſię od Polſki, na większe błędu ſwoiego poparcie, wziął na to kſięſtwo inweſtyturę od Ludwika ceſarza (p). Pom-

---

(l) Traktat z Henrykiem wyżey cytowany. *Quæ usque ad nativitatem domini proxime affuturam. — Prælibatæ pacis tempore — rabie gentilium deſæviens furenti — cum paganis fœdera mortis compingendo homines chriſtianos nuperrime abominabiliter devaſtavit.*

(m) Obacz wyżey na karcie 416.

(n) Obacz wyżey.

(o) Obacz DŁUGOSZA na karcie 991. *In acerbam invidiam — provocati, quod Vladiſlaus Loktek ſibi impoſuerit regni Poloniæ ipſis inconſultis & invitis diadema, quod ſe Poloniæ regem vocitabat & gerebat &c.* Zeznania tych kſiążąt widzieć w Tomie I. SOMMERSB.

(p) Dyploma *Ludovici Bavari* w SOMMERSB. Tomie I. na karcie 893. — *Datum Fuldæ A. 1323. 12 Kal. Maii.*

Wła. Łok. R. P. 1327.

knęła ſię nieprzyiaźń tych kſiążąt do tego kreſu, że krola i zwierzchnika ſwoiego nie Polſkim, ale Krakowſkim przez wzgardę nazywali (q); a chcąc ſię nawet herbami od właſnego narodu rożnić, orła białego w czarne, ſzare, lub śniade piora w kſięſtwach ſwoich przyſtroili (r). Nie mogli patrzeć Polacy na tak obmierzłą ſyzmę, bez oświadczenia Szlązakom powinney wzgardy, zrobiwſzy wkrotce uchwałę publiczną, ażeby żaden z tych kſiążąt, dopoki trwać będzie w poddańſtwie obcemu berłu, nie był zdatnym do ſwoiego wyboru na krola, wodza, gubernatora, lub inny iaki w narodzie urząd znakomity (s). Pośli wkrotce za wzwyż wzmiankowanemi inni kſiążęta, Konrad Oleśnicki, Henryk Głogowſki, Boleſław Lignicki na Brzegu (t), procz iednego Boleſława ſyna Bernarda Swidnickiego, który ſię żadnemi obietnicami i pogrożkami Jana uwieść nie dał, aby narodu ſwoiego odſtąpił; zaklinaiąc nawet potomſtwo ſwoie na łożu śmiertelnym, do wiary, ſtałości i związku z koroną (u).

XXIII. W tym rzeczy Szląſkich zamieſzaniu, Litwa przeſzłoroczną w margrabſtwie woyną do

---

(q) Długosz na karc. 992.

(r) Tenże tamże.

(s) *In quorum ignominiam, quia absque legitima cauſa a regno ſeceſſerunt, factum eſt laudum in regno Poloniæ, quod nullus illorum principum, quamdiu alienum jugum non excuſſerit, in regem gubernatorem, aut capitaneum in Polonia aſſumatur.* Miechowita na karcie 221.

(t) Obacz Sommersb. na karcie 832. 845. 899. 932. Stało ſię to w R. 1329.

(u) Długosz.

Wła. Łok. R. P. 1327.

rabunkow i łupieży przychęcona, wpadła tam znowu taiemnemi ſzlakami; i położywſzy ſię obozem około tegoż Frankforta, gdzie w roku przeſzłym było krolewſkie ſtanowiſko, cokolwiek ieſzcze w całości zoſtało, wniwecz obrociła (w). Czyli to było z namowy krola, wiedzącego o związkach krzyżackich z ceſarzem i ſynem iego margrabią, aby pomocą Litewſką osłabił bardziey ich ſiły; czyli Litwa ſama ſię tego domyśliła, niewiadomo. Z tym wſzyſtkim Krzyżacy wetuiąc ſzkod Niemieckich na krolu z Litwą zprzymierzonym, na fundamencie traktatu z kſiążętami Mazowieckiemi uczynionego (x), weſzli z Wacławem kſiążęciem Mazowieckim do Kuiaw, poczynaiąc nieprzyiacielſtwo ſwoie od biſkupa tamecznego (y). Przed kilką laty Łokietek, nim koronę

(w) Długosz na karc. 993. *Nona menſis Martii.*

(x) Obacz pod R. 1326.

(y) Długosz to zniſzczenie biſkupſtwa Kuiawſkiego położył pod R. 1329. *Nono Kalendas Maii.* Zdaie ſię iednak, iż ten autor opuścił pierwſzy naiazd, a drugiego datę pomieſzał. Powiada on, iż ſię to ſtało po zabranym przez Jana Czeſkiego i Krzyżakow Dobrzyniu, *occupatione autem terræ Dobrinenſis non contenti.* Dobrzyńſka ziemia była naiechana w Marcu, iako ſię pokazuie z liſtu Jana Czeſkiego, datowanego w Toruniu *Dominica Lætare.* Szedł potym, to ieſt, iakby po zniſzczeniu biſkupſtwa, krol z Wernerem do Płocka *deducit poſt hæc ſuos exercitus in Maſoviam*, i przymuſił Wacława Mazowieckiego do uczynienia ſobie hołdu. Bytność Jana w Płocku i tranzakcye iego z Mazowieckim w tymże mieście pokazuią iawnie, iż ſię to ſtało w Lutym lub w Marcu *poſt Dominicam Oculi.* Więc według Długoſza *poſt hæc* muſiałby May być pierwey, niż Luty i Marzec. Podobnieyſza więc do prawdy, że to zniſzczenie pierwſze biſkupſtwa było w roku 1327. w ten czas gdy Krzyżacy z Wacławem Mazowieckim zpuſto-

WŁA.ŁOK. R. P. 1327.

otrzymał, dla większego ſobie przychylenia papieża odnowił zwyczay płacenia corocznie groſza S. Piotra do kamery apoſtolſkiey (z). Podlegały tey uſtawie wſzyſtkie kraie do korony Polſkiey zdawna należące, a zatym Szląſk i Pomerania, którą papież miał zawſze za prowincyą Polſką i nieſprawiedliwie przez Krzyżakow oderwaną (a). Potrzebował papież pieniędzy na utrzymanie powagi ſwoiey we Włoſzech przeciwko Ludwikowi i iego ſtronnikom. Łokietek wymowił ſię na czas od tey daniny, dla czynionych gotowości przeciwko Li-

ſzyli Kuiawy, a potym udali ſię do margrabſtwa. Zaświadcza to liſt papieża Jana piſany do Macieia arcybiſkupa Moguncikiego w roku 1328. *XII. Kal. Aprilis*, w którym według Raynalda *data etiam eidem archiepiſcopo XII. Kal. Aprilis provincia, ut Cruceatorum equitum Pruſſiæ & Pomeraniæ cauſam cognoſceret, qui iuncto cum Ludovico Bavaro fœdere marchionatum Brandeburgenſem irruptione facta cædibus fœdarant: epiſcopatum Vladiſlavienſem &c.* Liſt rzeczony piſany w roku 1328. mowi o ſzkodach biſkupſtwa tego, iako iuż poprzedniczych. Zdanie naſze o potroynym wpadnieniu Krzyżakow potwierdza bulla Jana XXII. *pridie Kalend. Aprilis*, która ſię znayduie w DOGIELU na karcie 50. W tey bulli powiedziawſzy papież o pierwſzym na biſkupſtwo naieździe, powiada daley. *Quibus non contenti poſt anni ſpatium &c.* wyliczaiąc okoliczności innych ſzkod. Nakoniec powiada *nec adhuc finem prædictis enormitatibus imponentes nuper dicti magiſter &c.* wypadaią zatym te łotroſtwa na lata 1327. 1329. i 1330. iako ſię o dalſzych niżey powie.

(z) Obacz wyżey pod R. 1318.

(a) *Quod in terra Pomeraniæ Vladiſlavienſis diœceſis prædictæ, quam dicti magiſter, provinciales & fratres contra juſtitiam per violentiam occuparunt.* Słowa bulli w DOGIELU na karcie 51. wyżey w nocie cytowaney. —— Co ſię tycze Szląſka, widzieć w Raynaldzie liſt Henryka Głogowſkiego 1324. 25 Czerwca, w którym papieżowi groſz rzeczony wypłacić obiecuie. Widzieć w tymże Raynaldzie pod rokiem 1327, wzmiankę, że papież po-

twie, Tatarom i Niemcom (b). Lecz Krzyżacy ſkładali ſię płonną przyczyną, że Pomerania, z innemi ich w Polſzcze dzierżawami, iako kraie iuż z mocy Polſkiey uchylone do zakonu Niemieckiego, ciężarowi temu podlegać nie powinne. Dał Jan zlecenie dwom kanonikom Wrocławſkim Piotrowi de Alverna i Andrzeiowi de Verulis ſwoim nuncyuſzom (c), ażeby, według ſtarożytnych granic Polſkich, Szląſk i Pomeranią zawieraiących, podatek ten wybierali (d). Nuncyuſzowie nie widząc poſłuſzeńſtwa w Krzyżakach, do dyecezyi Kuiawſkiey należących, wyklęli ten zakon, a biſkup wyrok exekwował, maiąc do tychże Krzyżakow ſzczegulną urazę, iż mu ſnopowych dzieſięcin oddawać bronili, albo do ich zamiany nierowney na pieniądze przymuſzali. Z tego powodu dał miſtrz Werner rozkaz kilku kommendorom (e) do puſtoſzenia dobr biſkupich. Woyſko to było znaczne, złożone ze dwudzieſtu chorągwi, czarnemi krzyżami naznaczonych (f); iakby na pogańſtwo

zabranym od Czechow księſtwie Wrocławſkim, nalegał na Jana krola, aby rzeczony groſz dawnym ſpoſobem iak za Polakow był wypłacany.

(b) Obacz pod R. 1324. liſt krola do papieża.

(c) Bulla exkommunikuiąca wyżey cytowana. — Liſt papieża do tych legatow w R. 1325. *X. Kalendas Junii* w MS. krolewſkich. *Nonnulli tamen de hoc regno minus veraciter &c.*

(d) *Diſcretioni veſtræ per apoſtolica ſcripta mandamus, quatenus vos vel alter veſtrum per vos vel alium ſeu alios, ab univerſis & ſingulis perſonis infra dicti regni antiquos limites conſtitutis, cuiuscunque nationis, conditionis, ſtatus & dignitatis exiſtant, prædictum cenſum &c.* Liſt papieża wyżey cytowany.

(e) Chełmińſkiemu, Nieſzawſkiemu, Swieckiemu, Koprzywnickiemu. Bulla tamże.

(f) *Epiſcopatum ſuum Vladiſlavienſem cum maximo exercitu,*

i Saraceny wyprowadzone: a ſwywola iego ieſzcze większa. Spalony kościoł we Wrocławku, oraz wiele folwarkow, wioſek i ſtodoł biſkupich, ſmutne oczom chrześciańſkim zoſtawiły widowiſko. Od rzeczy kościołowi poświęconych obrocili się Krzyżacy z Wacławem do dzierżaw krolewſkich, i z tąż zapalczywością napſuwſzy wiele włości, zamek Kowale zburzyli (g). Przepadłſzy potym przez bliżſze Szląſkowi prowincye do marchii Brandeburſkiey, między ſtronnikami Ludwika ceſarza a Rudolfa kſiążęcia Saſkiego, ktòry ten kray do ſiebie garnął, rozdwoioney, rowne tam iak w Kuiawach zpuſtoſzenie zoſtawili (h).

XXIV. Tym czaſem krol czyniąc potrzebne na rok naſtępuiący przygotowania woienne, nie omieſzkał uprzątać w domu naſienie kłotni i rozruchow, z rożności religii pochodzących, a zawſze kraiom fatalnych. Napłyneło z Włoch i Francyi do Niemiec, a ztamtąd do Polſki wielu zwodnikow, Beginami, Fratrycellami i Bizochami nazwanych. Ci hipokrytowie zapaliwſzy ſobie głowy mniemanym uboſtwa Chryſtuſowego i apoſtołow naśladowſtwem, burzyli uſtawy zakonne świętego Franciſzka, mieniąc się być ſami prawdziwemi iego ſyna-

& pene viginti vexillis nigra cruce ſignatis, quam contra Saracenos & paganos & infideles alios ſe aſſerunt aſſumpſiſſe, hoſtiliter intraverunt, cremando eccleſiam &c. Bulla wyżey cytowana.

(g) DŁUGOSZ na karc. 998.

(h) *Juncto cum Ludovico Bavaro armorum fœdere, marchionatum Brandeburgenſem irruptione facta cædibus fœdarunt.* Raynald w hiſtoryi kościelney cy-

go ſynami. Leniuch, utratnik, apoſtata garnął ſię do tego ſtada. Pod pozorem oſtrey cnoty, iakby ią tylko dzikie i ſzerściſte wory zamykały, wierzgali na rząd, i wſzelką zwierzchność duchowną: a włocząc ſię ſamopas po żebraninie, i ludzi zwodząc tą ſmrodliwego uboſtwa cechą, lub ſiedząc tuczni po uſtroniach na waryackich kontemplacyach, łudzili gmin proſty; aby z wyiękanych natrętem iałmużn nieużyteczne brzuchy paśli. A iako bez pewnych życia prawideł, bez dozoru, bez ſtałych domow i zabaw ſzlachetnych karmne prożniactwo płodnym bywać zwykło niecnot i błędow zarodkiem; namnożyło ſię wiele w chrześciańſtwie zdań fałſzywych o wierze i obyczaiach, a ztąd kłotni w duchownym i świeckim ſtanie; gdy iedni tych oſzuſtow za świętych ludzi maią, drudzy im ſprawiedliwość z ſamego głupſtwa fanatyzmu i zbrodni przyznać uſiłuią. Dopomagała do utrzymania tey ſekty, pochopna zawſze do nowości płeć niewieścia. Ziawiły ſię z czaſem i Beginki, tak nazwane od herſzta tey rzeſzy we Francyi, z ktorych iedne o niedościgłych wiary taiemnicach papląc, i widzenia rożne tworząc, pomnażały ſwoich pobratymow fałſze: drugie z niemi rozpuſtne życie wiodły (i). Jan papież widząc ſzerzącą ſię tę zarazę

tuie o tym liſt papieſki, piſany do biſkupa Moguncki ego w R. 1328. *XII. Kalendas Aprilis.* Więc ta Krzyżakow do Brandeburgii wyprawa być muſiała w roku 1327. ile gdy w tymże liście wſpomina ſię naiazd ich na biſkupſtwo Kuiawſkie, iako mowiono wyżey w nocie.

(i) Obacz o tym Raynalda pod rokiem 1318. i dalſzych.

Wła. Łok. R. P. 1327.

w Polſzcze, na obalenie razem powagi ſwoiey wynalezioną, mimo ſurowe dawniey zakazy i klątwy, piſał liſt do krola i arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego zalecaiąc im uſtanowienie (k), albo raczey utrzymanie wprowadzoney dawniey inkwizycyi, do ktòrey Dominikanie, tak iako i przedtym, gdy ſię Dulcynowie ukazywać poczęli (l), użyci byli. Nie mnieyſzego też krol przykładał ſtarania w odprowadzeniu Bolesława Troydenowicza kſiążęcia Ruſkiego od dyzunii, i rozſzerzaniu przezeń w tym kſięſtwie religii Rzymſkiey, którą podobno ten kſiąże porzucił, ſtoſuiąc ſię do obrządkow kraiowych, iako świadczy liſt papieſki do krola piſany (m).

(k) Liſty papieża oba widzieć w Bullarium Dominikańſkim w Tomie II. pod R. 1327, dnia 1 Aprila. Na pochwałę krola tak piſze papież. *Quantum honoris & laudis Deo & univerſali eccleſiæ, quantumque utilitatis & exultationis chriſtianitati provenit de multis innumerisque ſollicitudinibus, & laboribus indefeſſis, quos tu ad expiandas de regno abominationes hæreticæ pravitatis dudum exbibuiſti, ac inceſſanter exhibere dignoſceris, tua manifeſta opera, prout fide dignorum teſtimonio percepimus, manifeſtant. Tu namque veluti victorioſus pugil eiusdem eccleſiæ, ac fidei chriſtianæ zelator eximius, ad hoc ſemper tua vota feliciter direxiſti, ut exterminares inimicos Crucis, & tam fidei, quam fidelium terminos dilatares. Cum igitur, ſicut accepimus, in regno tuo Poloniæ &c.*

(l) Obacz wyżey na kar. 364.

(m) *Famæ gloria creſcis & merito, fili chariſſime, multipliciter profuturus tibi & aliis apud Deum, ſi ad incrementum fidei catholicæ niteris, & ad quod tanquam princeps catholicus piis conſiderationibus innitaris. Cum itaque, ſicut exultatione prægrandi nuper audivimus, nobilis vir Boleſlaus dux Ruſſiæ pronepos tuus, qui ex ritus imitatione Græcorum ab univerſalis ſanctæ Romanæ matris eccleſiæ unione dividitur ſpiritum domino aſpirante conceperit ad unitatem ipſius eccleſiæ redeundi, nec bene conveniat, ut ex tuæ, quod abſit degeneratione proſapiæ arbor diſcrepet a radice; rogamus excellentiam regiam, quantum affe-*

Wła. Łok. R. P. 1328.

XV. Wreſzcie po zaſpokoionym nieco margrabſtwie Brandeburſkim, i umocnioney w nim poſseſsyi Ludwika ſyna ceſarſkiego za pomocą Krzyżakow (n), ceſarz mſzcząc ſię nad krolem za przeſzłe kraiu tego zpuſtoſzenie, i odzyſkanie w nim dzierżaw przez poprzednikow margrabiow pod rożnemi pozorami zabranych, oraz ligę z papieżem, wydał dwa liſty (o), w ktòrych Polakow czyniąc buntownikami, darował ſynowi oderwane od imperium ziemie, iakby one kiedy do zwierzchności Niemieckiey należały. Nie wiele ſkutku iednak wziąć mogła ta bezprawna, a na mniemaney władzy nad światem zaſadzona darowizna bez ſiły i oręża. Ludwik udał ſię do Rzymu na złożenie papieża, uczyniwſzy go pierwey heretykiem, intruzem i krwi chrześciańſkiey rozlewcą, za pomocą Gibellinow: gdzie też iednego mnicha, fałſzywego Franciſzkana, nazwiſkiem Piotra de Corbaria na ſtolicy apoſtolſkiey poſadził pod imieniem Mikołaia V. (p). Nie mogł też i krol Czeſki wſpierać w Polſzcze Krzyżakow, dla zaſzłey między nim a kſiążętami Auſtryackiemi woyny (q)

ctuoſe poſſumus & hortamur, te nihilominus in remiſſionem peccaminum obſecrantes, quatenus præfatum ducem, cui ſuper hoc per alias noſtras literas ſcribimus, quod relicto huiusmodi ritu erroneo redeat, ſeu veniat in ſuæ ſalutis præmium ad ipſius eccleſiæ unitatem, paternis & ſalubribus inducere monitis non omittas. Datum Avinione XVI. Kalend. Julii. anno XI.

(n) *Cum itaque eorum ope Ludovici Bavari maior natu filius marchionatum Brandeburgenſem ſibi vendicaſſet.* Raynald pod R. 1328.

(o) Lodewig w zbiorzę dyplomatycznym.

(p) Obacz Raynalda obſzernie pod R. 1328.

(q) Pray pod R. 1328.

Wła. Łok. R. P. 1328.

człowiek niestateczny, a między papieżem i cesarzem według czasu i potrzeby rozdwoiony. Cisnęli procz tego Krzyżakow od Prus i Inflant Litwini z xiążęciem Gedyminem, burząc ich zamki, i wzaiemne od nich szkody odnosząc (r) około Grodna, Memla (s) i Ragnety podłuż Niemna. Z tych okoliczności korzystaiąc Łokietek, rozpoczął z zakonem otwartą woynę, za tyle zdrad, krzywd i zaborow, do ktòrych nadgrody dotąd go rozkazy i klątwy papieskie przywieść nie mogły (t). Przybyli mu na pomoc Węgrowie i Litwini przysłani od Karola i Gedymina. Wprowadzone woyska do ziemi Chełmińskiey, nie zastanawiaiąc się około dobywania zamkow, w ktòrych się Krzyżacy zamknąwszy nie chcieli pola stawić, zniszczyły szeroko cały ten kray aż do rzeki Ossy przez

(r) Kontynuator Dusburga na karcie 412. Pisarze Litewscy kładną pod tym rokiem śmierć Gedymina, iakoby przy oblężeniu Wielony z ognistey strzelby świeżo wynalezioney zabitego. Stało się to raczey w roku 1338. Długosz na karcie 923. (lubo ta iego powieść nie na swoim mieyscu od wydawcy pism iego iest położona, to iest pod R. 1307. gdy ieszcze Gedymin nie był xiążęciem) powiada, iż to było za czasow mistrza Teodoryka d'Aldemburg. Ten Teodoryk obrany mistrzem po Luderze xiążęciu Brunświckim około R. 1335. Więc żył ieszcze Gedymin. Długosz pod rokiem 1330. powiada, iż ten Gedymin dał krolowi posiłki przeciwko Krzyżakom, iako się niżey powie.

(s) Memel zamek zbudowany od Krzyżakow Inflantskich około R. 1252. oddany przez nich Krzyżakom Pruskim w roku 1328. obacz kontynuatora Dusburga na karcie 412. Chrystmemel zamek Krzyżakow Pruskich zbudowany w roku 1313. od mistrza Karola de Treviris wyżey Ragnety nad Niemnem zburzony w roku 1328.

(t) Długosz na karc, 994.

zdzierſtwa, zaboie i pożogi. Po krotkim zaś czaſie zburzyły powtornie Mazowſze do Wacława należące. A lubo Wacław z Krzyżakami oddaiąc wet zawet, znaczne w Kuiawach ſzkody poczynił, iednak woyſka krolewſkie napadłſzy na nich, i wſtępną bitwę wydawſzy znioſły tak mocno ſprzymierzone z Niemcami Mazury, że kſiąże ledwo uciekł, a kommendor Turoński ze wſzyſtkiemi ludźmi ſwoiemi na placu zoſtał (u). 1328.

XXVI. Odżyła woyna w naſtępuiącym roku z większą zapalczywością. Krzyżacy nie będąc ſami doſyć ſilni do zaczepki krola, wezwali z Niemiec, ze Szląſka i z Anglii nawet wielu panow z pocztami zbroynemi (w), pod pozorem krucyaty przeciwko Litwie. Przywiodł też ſwoich ludzi Jan krol Czeſki oſobiście. Te zagraniczne poſiłki wynoſiły do ośmnaſtu tyſięcy, procz obozowey chałaſtry, i dwuchſet pięćdzieſiąt ſamych braci Krzyżakow, pod miſtrzem Wernerem ſwoie także udziały prowadzących (x). Rozpoczęta kampania od Zmudzi. Po kilkunaſtu ſzturmach do zamku Miednik przypuſzczonych, i onego dobyciu (y) dnia pier- 1329.

(u) Tenże tamże.

(w) *Anno D. 1329. Joannes de Lucelburg rex Bohemiæ cum nobilibus regni ſui & duce Sileſiæ de Falkemberg & comitibus de Lunge, de Etinga, de Nivenar, de Valrode, Hanau, de Wirtemberg, de Stavenberg, & de Valkenſteyn & Domini de Korpen, de Gera, de Berga, de Rotenſtein, de Damis, de Kotbus, de Miſna, & burgravio de Donha, & cum multis nobilibus regni Allemaniæ & Angliæ.* Kontynuator DUSBURGA na karcie 415.

(x) Kontynuator DUSBURGA. — SCHUTZ w hiſtoryi Pruſkiey na karcie 141.

(y) Kontynuator DUSBUR-

WŁA. ŁOK. R. P. 1329.

wſzego Lutego zwycięzcy przymuſili obrońcow z ludem okolicznym do chrztu: lecz w zyſku tey gwałtowney miſſyi wkrotce z nowowiercow apoſtatow uyrzeli (z). Atoli nie był ten woienny zamach na ſamą tylko Litwę uczyniony. Żądali Krzyżacy ukrzepić ſię bardziey w poſſeſſyi Pomeranii; do ktòrey przez nieſprawiedliwe od Waldemara kupno (a), prawo ſwoie ſłabym być znaiąc, a bardziey ieſzcze przez dekret kommiſſarzow papieſkich osłabionym, chcieli mieć onego potwierdzenie od Jana Czecha. Piſał ſię zdawna, i czynił ten kſiąże krolem Polſkim, dla mniemanych do tego kraiu pretenſyi (b), nie daiąc tytułu tego Łokietkowi (c). Krzyżacy też dla ſwoich intereſow, a niechęci ku temuż, że od nich Pomeranią chciał odzyſkać, woleli także uznawać Czecha: zprowadziwſzy przeto do Torunia na początku poſtu po wyprawie Litewſkiey, otrzymali od niego darowiznę Pomeranii. Łacno było Janowi dawać to czego ſam nie trzymał, i do czego prawa nie miał. Uczynił więc za donacyą uroczyſtą, za iałmużnę, i

GA nazywa ten zamek Medeage. Poprawia go SCHUTZ przez iaśnieyſzy niby wyraz *Mednagum*. Były to Miedniki, ſławne niegdyś miaſto i ſtolica Zmudzi, od ktòrego ſię nawet biſkupi Zmudzcy dawniey piſali Miednickiemi.

(z) *Sex millia hominum dicti caſtri ſunt in nomine domini baptizati; ſed non longe poſt apoſtaverunt.* Kontynuator DUSBURGA.

(a) Obacz wyżey na karcie 331.

(b) Obacz wyżey na karcie 335.

(c) Widzieć to w przedaży ziemi Dobrzyńſkiey Krzyżakom w roku naſtępuiącym, znayduiącey ſię w DOGIELU na karcie 49. *Vladiſlaus, qui*

na odpuszczenie grzechow (d), uchylaiąc siebie, żonę i potomkow swoich od wszelkich do tey ziemi pretensyi tak przeszłych, iako też na potym z iakiegokolwiek świeckiego lub duchownego prawa wyniknąć mogących. Pomknione z Torunia woysko zprzymierzone do ziemi Dobrzyńskiey, trzymaney od krola przez donacyą od Władysława synowca, i zamianę oney dożywociem na Łęczycę (e). Krzyżacy życzyli sobie z dawna tey ziemi, iako przyległey Chełmińskiey i Michałowskiey, aby ią Łokietkowi wiecznie wydarli, albo też w czasie ustępuiąc z cudzego, dzierżenie sobie Pomeranii u tegoż krola lub iego następcow zapewnili. Rownie się i to powiodło przy orężu, mocnieyszym zawsze nad prawo i sprawiedliwość. Wzięty zamek, poddaniem się Pawła ze Spicimierza kasztelana, nazwanego *Ogon*, który się daley gwałtowi oblężeńcow oprzeć nie mogł. Wygnano ztamtąd garnizon Polski, nie chcący czynić przysięgi ludziom obcym, a za zezwoleniem powolnego Czecha krzyżacką tam załogę osadzono.

XXVII. Wkrotce tenże Jan (f) pozwolił mistrzowi

---

se asserit regem Cracoviæ. Jan wyzuł się z pretensyi swoich do Polski, i do tytułow krolewskich dopiero w R. 1335. wziąwszy pieniądze od Kazimierza W. iako się niżey powie.

(d) *Pro prædecessorum progenitorum, ac hæredum nostrorum nostræque animarum salute, necnon peccaminum nostrorum remedio* — *Nomine simplicis puræque elemosinæ.* Obacz Instrument tey donacyi w DOGIELU na karcie 37. *Actum & datum in Thorun Dominica Invocavit:* to iest wstępną w post 1329.

(e) Obacz wyżey na karcie 406.

(f) Pozwolenie mistrzowi lokacyi nowych wiosek w ziemi

WŁA. ŁOK. R. P. 1329.

lokacyą nowych tam osad, wyłączywszy te mieysca, które do zamku należały: ponieważ w roku następuiącym dopiero wyzuł się z mniemanego prawa do tego kraiu, wziąwszy pieniądze od zakonu. Tak znaczne przysługi Wernerowi mistrzowi od Jana uczynione pociągnęły za sobą wzaiemność, rownie dla Polakow szkodliwą, a dla Wacława Mazowieckiego obelgę przynoszącą. Ten xiążę lubo tchnął zastarzałą niechęcią do krola (g), i z Krzyżakami się przeciwko niemu złączył dla spolney obrony; nie miał nigdy woli podlegać berłu obcemu, ile gdy narodowey nawet zwierzchności w krolu nieuznawał (h). Xiążęta Szląscy i Mazowieccy niektòrzy przywykłszy po rozdziale Polski do udzielnego w cząstkach swoich panowania, a zostaiąc pod tytularną tylko xiążąt Krakowskich, iako starszych zwierzchnością, patrzali zazdrosnym okiem na koronę Łokietka, nie dawno sobie w anarchii rownego, nie chcąc go krolem Polskim nazywać, ale na wzor Niemcow, Krakowskim (i); że się w

Dobrzyńskiey dane od Jana. *Ego Joannes Dei gratia Bohemiæ & Poloniæ rex &c. Datum Thorunii anno 1329. secunda feria post Dominicam Lætare.* Szrodopostna.

(g) Obacz wyżey na karcie 407.

(h) Wacław w poddaniu się swoim, wymuszonym przez Czechy i Krzyżaki, ktòre się znayduie *in Cod. Diplom.* DUMONTA i w MS. krolewskich mowi. *Terram nostram Masoviensem, hæreditariam, penitus liberam, & a nullo unquam imperatore aut etiam rege in feudum prius receptam &c.*

(i) Tak go nazywa Wacław Mazowiecki w przymierzu z Janem krolem Czeskim znayduiącym się w MS. krolewsk. *Contra Dominum Vladislaum regem Cracoviæ.*

Wła. Łok. R. P. 1329.

Krakowie nie w Gnieźnie, ſtolicy dawnych krolow koronował. Wſzakże ciż kſiążęta nie chcieli być i Niemcom podległemi, woląc mieć papieża ſwoim zwierzchnikiem, i onemu groſz świętego Piotra wypłacać (k). Krzyżacy zprowadziwſzy Czechow i Niemcow pod pozorem nawracania Litwy, gdy od Jana darowiznę Pomeranii, a nadzieię Dobrzynia otrzymali, w nadgrodę mu tey hoyności niewzdrygnęli ſię opuścić ſprzymierzeńca, wiążąc ſię przeciwko niemu z Czechem, który miał także rowny zamiar opanować Mazowſze, aby potym onego uſtąpieniem, zabory ſwoie w Szląſku zabeſpieczył. Zdało ſię więc obu wymuſić (l) za tąż ſamą oka-

---

(k) Liſt Henryka Głogowſkiego do Jana XXII. w którym mu obiecuie płacić groſz Sw. Piotra znayduie ſię w RAYNALDZIE pod R. 1324. 23. Czerwca. *Datum Glogoviæ. In ſignum obedientiæ, quæ ſanctiſſimæ paternitati veſtræ & apoſtolicæ ſedi immediate nos recognoſcimus eſſe ſubiectos, in omnibus terris & diſtrictibus noſtris ſolvi dudum mandavimus reverenter, fiducialiter præſumentes, quodſi aliquis imperator vel rex Romanus de facto in iurisdictionem noſtram, ſuam vellet exercere, ſedis apoſtolicæ præſidio a violentiis & iniuriis erimus defenſati.*

(l) *Deducit poſt hæc Joannes Bohemiæ rex & magiſter Pruſſiæ Vernerus ſuos exercitus in Maſoviam, & civitate Plocenſi per plures dies impugnata & obſeſſa, maximis ſpoliis & incendiis Maſoviam afficiunt. Duce autem Maſoviæ obligante ſe Joanni regi Bohemiæ, ut ei tanquam Poloniæ regi ſubeſſet, obſidio ſoluta eſt.* DŁUGOSZ na karcie 995. DŁUGOSZA zdanie zdaie ſię być ſprawiedliwe, iż Wacław był przymuſzonym do tego wiarołomſtwa. Zawarł on był traktat z Krzyżakami w roku 1326. ſpolney wzaiemney obrony przeciwko iakimkolwiek nieprzyiaciołom, a więc i krolowi ſwoiemu, którego nie lubił przez zazdrość korony: lecz ten traktat nie miał nic ſpolnego z Czechami. Nie byli też wezwani Czechowie od Krzyżakow na woiowanie Mazowſza ſobie przychylnego: które lubo krol podwakroć

zyą na Wacławie, aby się poddał Czechom dla pewnieyszego od nich wsparcia przeciwko krolowi. Poznał Wacław acz niewcześnie ciężar i niesławę z ligi Krzyżackiey, a opieki Jana, umieiących wadzić z sobą zdrobniałe xiążęta dla ich poniżenia i niewoli. Czynił zatym rożne trudności: wszelako gdy Jan z Wernerem zabrawszy Dobrzyń, poczęli łupić i palić xięstwo Mazowieckie (m), a nakoniec miasto stołeczne Płock oblegli; po rożnych poswarkach i sprzeczkach pozwolić musiał na podda-

zniszczył, nie wziął go iednak w possessyą. Wreszcie gdyby Wacław myślił być hołdownikiem Jana, obeszłoby się to bez oręża naieźniczego, i bez oblężenia Płocka. Rzecz do prawdy podobnieysza, że iak Krzyżacy nie umieli chować traktatow, co pokazali na xiążętach Kuiawskich Kazimierzu i Przemysławie, gdy w R. 1311. zabrali Pomeranią mimo uczynione im obietnice; tak i teraz chcąc nadgrodzić Czechowi ścielącemu prawo do korony Polskiey, a może do Pomeranii i Litwy z powodu pretensyi dawnych, woleli go zaspokoić cudzą stratą, wystawuiąc na łup zprzymierzeńca swoiego Wacława. Nie uczynił zaiste dobrowolnie ten xiążę hołdu Czechowi, kiedy w tranzakcyi z Janem uczynioney w Płocku w R. 1329. *feria quarta post Dominicam Oculi* widzieć te słowa. *Nos Joannes D. G. Bohemiæ & Poloniæ rex constare volumus — quod nos post motas inter nos ex una, & illustrem principem dominum Vencestaum ducem Masoviæ & dominum Plocensem affinem nostrum dilectum parte ex altera ex causis rationabilibus discordias &c.* Toż samo widzieć w podobnym instrumencie Wacława tegoż dnia i roku w tymże Płocku datowanym. *Nos Venceslaus —— constare volumus, quod nos post habitos inter magnificum principem dominum Joannem Bohemiæ & Poloniæ regem—ex una, & nos parte ex altera varios anfractus & discordias, status & honoris nostri commodum attendentes &c.* Te wyrazy *anfractus, discordiæ*, znaczą bez pochyby, iż nim Wacław poddał się Czechom, być musiały przedtym rożne zayścia i zwady między nim a Janem.

(m) *Maximis spoliis & incendiis Masoviam afficiunt.* DŁUGOSZ na karcie 995.

nie się Janowi, iakoby krolowi Polskiemu (n). Uwolniony zamek od oblężenia: krol Czeski wszedłszy do niego z Krzyżakami uczynił z Mazowieckim troistą tranzakcyą. W pierwszey ten książe oddał w hołdownictwo Janowi część Mazowsza do udziału swoiego należącą, to iest Płock, Wyszogrod i Gostyń ze swoiemi przynależnościami (o). W drugiey zeznał, iako rzeczone ziemie bierze lennym prawem od tego krola (p). W trzeciey zawarł z nim ligę przeciwko iakiegokolwiek stanu ludziom, mianowicie zaś przeciwko Łokietkowi, oraz wszystkim iego zprzymierzeńcom i pomocnikom (q). Lecz ponieważ Krzyżacy rościli sobie ieszcze iakieś pretensye do książęcia; przeto na dopełnienie tey obelżywey zgody, obrał on za pośrzednika i sędziego tegoż krola Jana, obie-

(n) *Duce autem Masoviae obligante se Joanni regi Bohemiae, ut ei, tanquam Poloniae regi subesset, obsidio soluta est.* DŁUGOSZ na karcie 995. *Deinde in Masoviam pariter ingressi Bohemi & Cruciferi, eamque crudeliter depopulantes, eo adegere ducem gentis Vladislaum (Venceslaum), ut se Joanni, quasi iusto Polonorum regi subiiceret. Eodem etiam titulo idem rex Joannes Cruciferis Pomeraniam omnem &c.* SCHUTZ w Hist. Pruskiey na karc. 142. DUBRAWSKI kronikarz Czeski opisuie tę wyprawę na karcie 194. lecz miesza rzeczy i daty: mianowicie gdy mowi, że Łokietek dopiero począł starać się u papieża o koronę, kiedy Jan Czeski oddał Krzyżakom pomeranią i Dobrzyń.

(o) *Terram nostram Masoviensem cum castris nostris Plock scilicet, Wissegrado & Gostin civitatibus &c.* Znayduie się ten instrument w Dumoncie, i w MS. krolewskich.

(p) *Ab ipso in feudum accepimus.* Tego instrumentu kopia znayduie się w MS. krolewskich.

(q) *Nominatim —— contra dominum Vladislaum regem Cracoviae, terras, homines & adiutores eius quoslibet, omni loco & tempore &c.* Kopia tego instrumentu znayduie się tamże.

WŁA. ŁOK. R. P. 1329.

cuiąc przystać na to wszystko, cokolwiekby on bądź słowem, bądź na piśmie postanowił (r). Tym sposobem część Mazowsza przeszła na czas pod zwierzchność obcą, zdradą Krzyżakow, ambicyą i nieszczerością Jana, a zazdrością lekkowiernego i dumnego Wacława, który chcąc być udzielnym u siebie, został poddanym i niewolnikiem (s). Przemoc wymusiła tę podległość: słabość onę przyiąć musiała, zostawuiąc mocnieyszey potomności prawo upomnienia się o zabor naieźniczy, ktòrego wątłe pismo przy groźnym orężu usprawiedliwić nigdy nie mogło.

(r) *Super omnibus & singulis quaestionibus, actionibus & discordiis ex causis quibuscunque inter nos ex una, & viros conspicuos, fratrem videlicet Vernherum magistrum generalem, ac fratres domus Teutonicae parte ex altera suborti* —— *tanquam in arbitrum, arbitratorem* —— *quidquid per ipsum dominum regem nostrum praedictum vivae vocis oraculo, seu per literas suas patentes &c.* Tey tranzakcyi kopia znayduie się tamże.

(s) Jan krol Czeski, lubo w roku 1335. za pośrednictwem Karoła Węgierskiego odstąpił praw swoich do krolestwa Polskiego, pisząc się po tym roku tylko krolem Czeskim: wszelako Płockie kięstwo trwało niby pod władzą iego. W roku 1339. gdy Kazimierz wielki w Krakowie *in octava purificationis* uczynił zrzeczenie Szląska, kładnie między książętami Szląskiemi Wacława książęcia Mazowieckiego na Płocku, nazywaiąc *ducem & vassallum* krola Czeskiego. Obacz to dyploma w Sommersbergu. Po śmierci Bolkona czyli Bolesława syna Wacława, zaszłey około R. 1351. Karol cesarz i krol Czeski syn Jana oddał księstwo Płockie Henrykowi książęciu Głogowskiemu na Saganie, maiącemu w małżeństwie Annę siostrę Bolkona a corkę Wacława. To księstwo po bezpotomnym Bolkonie prawem natury spadło na Ziemowita i Kazimierza Troydenowiczow, braci iego stryieczno-rodzonych. Ci gdy prawa swoiego ustąpili Kazimierzowi krolowi, przyłączył on to księstwo do korony. Instrument tego przyłączenia *actum in Płock die Dominico proximo post exaltationem S. Crucis* znayduiący się w ar-

XXVIII. W czaſie tych Płockich tranzakcyi, nie przeſtawały ſzarpać woyſk nieprzyiacielſkich krolewſkie podiazdy, zwodząc z niemi dorywcze bitwy, broniąc dowozu żywności, mianowicie rzeką Wiſłą, którey brzegi opanowawſzy zabierały ſtatki krzyżackie (t). Podobało ſię zatym porzucić Mazowſze, i udać ſię do Kuiaw. Jan ze ſwoiemi wrocił ſię do Czech, na zabranie reſzty Szląſka, po uczynionych ſobie donacyach przez inne tameczne kſiążęta (u). Krzyżackie woyſko pod ſprawą nieiakiegoś Kerſztana, trzymaiącego ſtraż zamku Dobrzyńſkiego (w), wypadłſzy z niego rzuciło ſię naprzod na Wrocławek, dobra biſkupie: gdzie złupiwſzy domy kanonicze i innych

---

chivum krolewſkim iawnie pokazuie, iakie miał prawo krol do tego kſięſtwa: że onym nikt nie mogł procz niego ſamego dyſponować, i że Bolko uczynił hołd Czechom *ob necessitatem*. Nakoniec w R. 1353. *Datum Budæ VII. Kalend. Junii* Ludwik krol Węgierſki ſieſtrzeniec Kazimierza zprzymierzony z wuiem maiąc od niego plenipotencyą *auctoritate procuratoria, qua in hoc & in omnibus infraſertis, & eorum quolibet nomine & vice dicti regis Poloniæ noſtri fratris plene potimur*, uſtąpił Karolowi Czeſkiemu miaſt Bitzen i Crucemberg, a na to mieyſce Karol *occaſione ſinceræ dilectionis & favoroſi affectus, quo perſonam noſtram, nec non magnifici principis domini Caſimiri regis Poloniæ illuſtris, fratris noſtri dilecti pia benignitate proſequitur, nobis ambobus, hæredibus & ſucceſſoribus noſtris Hungariæ & Poloniæ regibus ducatum Plocenſem cum appendiis — rite donavit*. Obiaśni ſię to lepiey w Tomie naſtępuiącym.

(t) Długosz na karc. 995.

(u) Jan kſiąże Szląſki na Stynawie poddał ſię w R. 1329. 29 Apryla. Henryk Szląſki na Głogowie w tymże *die tertia poſt Dominicam Miſericordiæ*. Konrad Szląſki na Głogowie tegoż roku 10 Maia. Obacz inſtrumenta tych ſubiekcyi *in Cod. Dipl.* Dumonta, i w Tom. I. Sommersberga.

(w) Długosz na kar. 995.

WŁA. ŁOK. R. P. 1329.

mieszkańcow, znowu kościoł katedralny, po pierwszym spaleniu oporządzony (x), ogniem strawiło, i wielu ludzi na cmentarzu zamordowało (y) z zakazem, aby się nikt nie ważył pod karą śmierci i kalectwa stawić nowych gmachow na pogorzeliskach. Doznały teyże klęski inne duchowne possessye z kościołami, mianowicie Raciążek (z) odarty i zniszczony. Nie chcieli Krzyżacy, choć sami duchowni, podlegać papieżowi i biskupowi w rzeczach cywilnych: a iak pierwey zakazali wypłacać podatek świętego Piotra w Pomeranii, i dawać dziesięciny snopowe biskupowi; tak teraz opanowawszy powiat Ciechociński do stołu biskupiego należący (a), przymusili sobie oddawać wszelkie dochody, bez odwoływania się do prawney zwierzchności pod karami na ciele i maiątkach. Ten Krzyżakow postępek został zemszczony powtornym wpadnieniem woysk krolewskich w ziemię Chełmińską, i oney przez pięć dni ustawicznym niszczeniem (b): wszakże nie zakończyła się tą wzaiemnością dalsza woyna; bo Krzyżacy zaufani w Czechach i cesarzu oddać Pomeranii wzbraniali się.

(x) W bulli papieskiey, o którey mowiliśmy pod R. 1327. dwoiakie spalenie kościoła tego.

(y) DŁUGOSZ. Bulla exkommuniki na Krzyżakow wydana od papieża Jana XXII. w DOGIELU na karcie 51.

(z) W bulli cytowaney widzieć dwa razy zniszczenie Raciążka, to iest w roku 1329. i 1330.

(a) DŁUGOSZ. Bulla papieska.

(b) *Lotheco rex Poloniæ malitiam quam diu concepit adimplevit: & cum sex millibus pugnatorum terram Culmensem*

Wła. Łok. R. P. 1330.

XXIX. Pomnożyła krolewską ku tymże niechęć nowa od nich krzywda. Nie kontentuiąc się darowizną Pomeranii od Jana krola Czeskiego, ani zostawionym w roku przeszłym pod ich strażą zamkiem Dobrzyńskim, uczynili z nim nową tranzakcyą w Metzu (c) mieście Francuskim, gdzie się Jan znaydował. Przedał im ten krol ziemię Dobrzyńską w całych swoich granicach, iakie się pod ow czas po obu stronach Wisły znaydowały (d), iakby ona do niego prawem woyny nabyta należała (e), wyłączaiąc żonę własną Elżbietę i potomstwo od wszelkich pretensyi, czynionemi napotym być mogących. Summa tey przedaży do czterech tysięcy ośmiuset kop groszy Praskich (f) wynosiła, licha zaiste co do szacunku tak piękney i rozległey ziemi, lecz zyskowna dla Jana, ktory nie maiąc do niey żadnego prawa, cudzą rzecz przedał. Przyobiecał on ieszcze w teyże tranzakcyi, że gdyby z Władysławem, zowiącym się kro-

---

quinque diebus & quinque noctibus vastavit incendio & rapina. Kontynuator DUSBURGA na karcie 415. ale się myla iak w innych rzeczach zganionych od uczonego Hartknocha, tak i w tym, iż się to stało po zawieszeniu broni umowionym między krolem a krzyżakami, ktore się poźniey stało.

(c) Oryginał tey tranzakcyi przedażney znayduie się w arch. koronnym i w Dogielu. *Datum & actum Metis 1330. 16 Martii.*

(d) *Quæ infra prædictam terram ab antiquo ex utraque parte fluvii dicti Vizle continebantur.* Słowa donacyi.

(e) *Prædictam terram cum suis appendiciis armata & potenti manu potestati & ditioni nostræ subegimus.* Słowa donacyi.

(f) Na naszą monetę około 384000. złotych. Z grzywny bito 60. denarow według ustawy Wacława, iakośmy mowili na końcu księgi III. w nocie o monecie kraiowey.

Wła. Łok. R. P. 1330.

lem Krakowſkim (g) miał kiedy czynić przyiacielſką umowę względem zachodzących między nim a ſobą ſporow; tedy nie wprzod do niey przyſtąpi, aż Władyſław ſam, oraz imiennik iego i ſynowiec, a ſyn Ziemowita niegdyś, kſiąże Dobrzyńſki (h) imieniem ſwoim i ſwoich naſtępcow i dziedzicow uczynią rezygnacyą, z zeznaniem, że do rzeczoney ziemi prawa żadnego rościć nie będą. Przydał nakoniec w teyże przedaży obowiązek, wkładaiąc go na ſiebie i potomſtwo, iako ſię ſtarać maią u ſtolicy apoſtolſkiey, aby ta ziemia, tak iako inne dzierżawy krzyżackie była wolną od płacenia dzieſięcin biſkupowi i duchowieńſtwu. Ażeby zaś ten iego drapieżny frymark do ſkutku przyſzedł, wydał edykt do wſzyſtkich obywatelow ziemſkich iakiegokolwiek ſtanu, oznaymuiąc o ich przedaży, uwalniaiąc od uczynioney ſobie przyſięgi, a nakazuiąc uznawać i mieć odtąd krzyżaki z ich miſtrzem Wernerem i iego naſtępcami za prawdziwych i nikomu nie podległych panow (i). Nie ſtawiemy ſię tu w oſobie oſkarżyciela Krzyżakow: lecz ktokolwiek weźmie na bezſtronną uwagę ich poſtępki, a ztąd wynikłą długą

(g) *Cum illuſtri principe domino Vladiſlao, qui ſe aſſerit regem Cracoviæ.* Słowa donacyi.

(h) Żył ieſzcze, lecz uſtąpił Dobrzynia Łokietkowi, iako mowiono wyżey.

(i) *Joannes univerſis & ſingulis fidelibus ſuis dilectis militibus, vaſallis, burgraviis, clientibus, officiatis, villicis cæterisque &c. Datum & actum Metis ſub ſigillo noſtro minori anno 1330. 17 Martii.* Ten edykt ieſt w arch. koronnym w oryginale.

długą woynę i wielkie krwi ludzkiey rozlanie, przyzna bez pochyby ſprawiedliwość krolowi i Polakom. Zprowadzeni w zamiarze obrony Mazowſza od pogan Pruſkich, zdawna orężem Polſkim zhołdowanych, otrzymali od Konrada kollatora ſwoiego w nadgrodę przyſzłą prac woiennych znaczne w Mazowſzu i w Kuiawach oſiadłości, z obowiązkiem wrocenia ziemi Chełmińſk. dawnym właścicielom xiążętom, a rownego napotym działu, gdyby co na poganach zdobyli. Wſpierała ich we wſzyſtkich trudnościach broń Polſka, pomagaiąc do poſkromienia ſąſiedniey dziczy: i tyle dokazała weſpoł z niemi, że w przeciągu lat piąciudzieſiąt cała ziemia Pruſka panowanie ich przyięła. Pomyślność zwycięſka naciągnęła z Niemiec wiele ſzlachty i innych oſadnikow do zaludnienia tey nowey kolonii. Zoſtali Krzyżacy zamożnemi w dobra, maiątki, zamki, poddanych i lennikow. Z pomyślności uroſła chciwość, ambicya, żądza udzielności, niewdzięczność ku dobroczyńcom, a z niemi naprzod prywatne ſpory o Dobrzyń i Lubawę (k), potym

WŁA. ŁOK. R. P. 1330.

(k) O Dobrzyniu i Lubawie mowiliśmy wyżey pod R. 1255. 1257. Rzecz zdaie ſię lepiey obiaśniać poźniey znalezionym od nas inſtrumentem *in actis Borusſicis* drukowanych w Krolewcu we trzech Tomach. Jeſt to ugoda między biſkupem Chełmińſkim a Hartmanem de Grumbach miſtrzem Pruſkim, uczyniona w R. 1260. 8 *Idus Maii* w Nieſzawie. W tey ugodzie widzieć: że Henryk de Wida miſtrz Pruſki uſtąpił Boleſławowi Mazowieckiemu, ſynowi Konrada I. trzeciey części ziemi Lubawſkiey, *ut ipſe & ſui hæredes eam poſſiderent perpetuo pleno iure.* Ta ceſſya ſtać ſię muſiała w roku 1246. lub w R. 1247. ponieważ w tym oſtatnim umarł Boleſław bezpotomny. Wkrotce Poppon de Oſterna uſtąpił bratu Boleſława Kazimierzowi Kuiawſkiemu *medietatem tertiæ partis*, ia-

WŁA. ŁOK. R. P. 1330.

otwarta woyna. Usiłowali wydrzeć Podlasie czyli część ziemi Jadźwingow, poddaiącą się dobrowolnie koronie (l). Wyłudzili na Leszku Kuiawskim ziemię Michałowską (m), a na Przemysławie bracie iego dobra około Nogatu. Wymusili na Meztwinie ziemie Wędzką (n): a uczyniwszy ten pierwszy krok do Pomeranii, wkrotce przez zdradę i kupno u Brandeburczyka całą opanowali. Nie były od nich szanowane względem powrotu tych nabytkow rozkazy papieskie, i sądowe kommissarzow decyzye: lecz iakby się z innemi Niemcami na zagładę Polskiego narodu spiknęli, nabywaiąc

ko świadczy pomieniony instrument. Miał więc Kazimierz połowę ziemi Lubawskiey dzieloney od Krzyżakow na trzy części: to iest iedną z tych trzech całą spadłą na siebie po bracie *iure successionis*, a drugiey trzeciey połowę. Potwierdza to konwencya uczyniona między Popponem mistrzem a Kazimierzem w roku 1255. *actum in Juvene Vladislavia* w DOGIELU na karcie 25. i potwierdzenie papieskie w tymże roku. Tę połowę do siebie należącą darował Kazimierz kościołowi S. Troycy Chełmińskiemu w R. 1257. iako widzieć w DOGIELU na karcie 28. Nakoniec w roku 1260. mistrz Pruski Hartman w tranzakcyi z biskupem Chełmińskim potwierdził tę donacyą Kazimierza, *renuntians omni exemptioni quam contra eam opponere poterat.* Wszakże Krzyżacy za dziesięciny w tey połowie biskupiey, do których sobie prawo rościli dawniey, wymogli na biskupie, że im cząstki ze swoiey darowizny ustąpił, i onę rozgraniczył. Widzieć to ograniczenie w wspomnionym wyżey mistrza Hartmana dokumencie. Zdaie się, iż Krzyżacy wzięli byli dawniey od Konrada Mazowieckiego ziemię Lubawską w zamianę zamku Dobrzyńskiego, pierwey im od tegoż Konrada danego. Wnosić to można z ugody o ten zamek uczynioney w R. 1236. którą widzieć w Dogielu.

(l) Obacz wyżey na karcie 17.

(m) Obacz wyżey pod rokiem 1303. - 1304. - 1317.

(n) Obacz pod R. 1282.

za pieniądze praw od niesłusznych pretensorow, pozwalaiąc lub dopomagaiąc onym zabierać inne, nakoniec ziemię Dobrzyńską oderwali.

XXX. Poczyniwszy te tranzakcye mistrz Werner z Janem Czeskim w Metzu, ażeby uchylił oręż krolewski od Dobrzynia, umyślił niszczyć Kuiawy za powodem i pomocą Jana tegoż (o). Wzięto za pozor tey woyny wypady ludzi Polskich z Wyszogradu zamku Kuiawskiego (p) na przechodzące statki krzyżackie, i onych zabory (q). Krzyżacy maiąc Wisłę i brzeg morza Baltyckiego, prowadzili handel znaczny: acz i w dobrach własnych, przez nieograniczoną chciwość pieniędzy, z naypodleyszych produktow, stawiąc po rynkach tasy i stragany, zysk pomnażali (r). Lecz naprzod trzeba było ustraszyć Litwę z krolem zprzymierzoną. Napłynęło zimową porą wiele pocztow Niemieckich pod swoiemi przywodzcami: z ktoremi gdy mistrz Werner z iedney strony niszczył księstwo Zmudzkie, z drugiey mistrz Inflantski Eberhard de Monheim Rygę długim głodem wycieńczoną opano-

(o) *Assistentia & instigatione Joannis Bohemiæ regis.* DŁUGOSZ.

(p) Inny to był Wyszogrod od Wyszogroda Mazowieckiego. *In terram Cuiaviensem ad castrum Vissograd.* DŁUGOSZ. *Vissogradum Cuiaviense.* KROMER. Wiele miast i zamkow dawnych ruiny zagrzebły, że tylko dziś słyszeć o ich nazwiskach, a ślad nie został chyba w historyi.

(q) Kontynuator Dusburga.

(r) *Item ponitur quod dicti magister & fratres, cum milites reputari & esse velint, contra militarem decentiam mercationes omnes, imo tanquam Penestici revenditores* (przekupniowie) *vilissimum genus mercationis*

WŁA. ŁOK. R. P. 1330.

wał (s). Potym przy początkach lata przeszedłszy Wisłę dobyli i spalili Wyszogrod, nie bez klęski swoich w kilkoronasob w czasie oblężenia pobitych (t). Krol uprzedzaiąc dalsze nieszczęścia, żeby się nieprzyiaciel w Radzieiowie zamknąwszy wypadow ztamtąd na okolice nie czynił; zburzyć tę fortecę przed przyiściem mistrza rozkazał (u). Nastąpiły dalsze naiazdy. Strawione ogniem Nakło (w): wzięty w niewolę kommendant iego Henryk: złupiony Brześć Kuiawski: i przystąpiono znowu do Raciąża. Pozostało ieszcze w tym zamku biskupim wiele sprzętow i składow rożnych, których przeszłoroczne łotrowstwo nie zabrało. Wielu też szlachty okoliczney maiątki tam swoie znieśli dla bespieczeństwa i spolney obrony (x). Przez całe pięć dni dobywał nieprzyiaciel zamku z dział i rożnych machin, iakie w owym wieku by-

---

exercent, poma, caules, raphanum, cæpe & his similia vendentes. Artykuły zaskarżaiące w DOGIELU na karcie 25. w Tomie *Livonia.*

(s) *Tempore hiemali intrantes terram Letoviæ territorium Wayken incendio vastaverunt. Eodem tempore fratres de Raganita suburbium Jedemini tempore paschali cum iam civitas Rigensis fere per annum obsessa fuit.* — Kontynuator Dusburga.

(t) *Nam pro quolibet capite nostrum bene de ipsis octo vel novem ceciderunt.* ANONIM edycyi Gdańskiey. DŁUGOSZ.

(u) DŁUGOSZ na karc. 999. powiada, iż się to stało *die 7. Julii.* Anonim edycyi Gdańskiey mowi, że Radzieiow był w ręku Krzyżackich.

(w) *Die nona Julii.* DŁUGOSZ.

(x) Bulla papieska w DOGIELU na karcie 50. DŁUGOSZ wylicza przednieyszą szlachtę, z ktorey iedni dostali się w niewolę, to iest *Svantoslaus frater Mathiæ episcopi* (był to Maciey Golanczewski Pałuka) *Vincentius castellanus de Starogrod, Nicolaus Zabłotny, Nicolaus de Wola & alii*

ły znaiome (y). Ustąpić nakoniec musiała waleczność przemocy Niemieckiey, mianowicie gdy Krzyżacy podkopawszy się pod wały, znaleźli sposob odięcia wody studzienney oblężonym. Otworzone bramy nieprzyiacielowi nie zmiękczyły zapalczywych na zdzierstwo i krew Polską tych mnichow. Wetuiąc stratę swoich przy oblężeniu, wycinali bez względu na wiek, płeć i stan wszystkich Polakow, lub w niewolę zabierali: a złupiwszy do szczętu zamek i miasto, popaliwszy domy, resztę okrucieństwa swoiego na okoliczne włości zanieśli (z). Działo się to dnia 14 Lipca (a). Tym ostatnim Raciąża i innych dobr kościelnych zniszczeniem, doznał tak wielkiego ubostwa Maciey biskup z duchowieństwem swoim, że mu do żebraniny prawie przychodziło (b). Przyniosły mu iednak sławę w narodzie znoszone prześladowania za pilną straż obowiązkow urzędu, powolność ku stolicy apostolskiey, a mianowicie wiara ku maiestatowi tey zacney katedry, na ktorey poprzednik iego Gerward siedząc dopomogł nay-

quam plurimi. Drudzy zabici. *Paulus de Kruszyno iudex Gniewkoviensis, Zyra & Kłobia, Demeter succamerarius Brestensis, Boguta filius Cristini iudicis Vladislaviensis, Albertus de Trzasko-wo, Czoło de Cmarzonicze, Jacobus de Raciąż, & alii quam plurimi.*

(y) Bulla papieska wyżey cytowana. *Cum machinis per quinque dies & quinque noctes & ultra.* DŁUGOSZ na karcie 999.

(z) Bulla papieska. DŁUGOSZ na karcie 1000.

(a) *Festo sancti Alexii.* Herman Cornerus w kronice. DŁUGOSZ na karcie 999. powiada toż samo, lecz omylił się drukarz kładąc zamiast *Julii*, *Junii*.

(b) Bulla papieska. *Oportebit necessario mendicare.*

WŁA.ŁOK. R. P. 1330.

więcey Łokietkowi do przywrocenia w narodzie dostoieństwa krolewskiego (c). Ozdobił ią on w następnych czasach pierwszeństwem między biskupami Wielkopolskiemi, i prerogatywą koronacyi krolow po prymasie.

XXXI. Lecz że ludzka doskonałość nie może być bez przysady; miano za złe Macieiowi, iż on będąc człowiekiem prywatnym i podległym, bez dołożenia się arcybiskupa, bez woli krola i iego rady wszedł w ugodę z Krzyżakami (d) siebie pokrzywdzaiącą, a dla narodu i kościoła obelżywą. Bądź to była słabość serca, naganna zawsze gdzie zachodzi dobro publiczne, aby więźnia brata z wielą innemi (e) oswobodził, bądź chęć odzyskania Raciąża i dobr zabranych, zawarte to przymierze w Toruniu (f) w przytomności trzech biskupow Floryana Płockiego, Ottona Chełmińskiego i Rudolfa Pomezańskiego, maiących dobra swoie, lub część onych pod Krzyżakami (g). Chciał ten zakon samowładnie panować w kraiach, które Polakom wydarł, niszcząc w nich powoli moc świecką i duchowną. A iak biskupow innych w Prusach i

(c) Obacz wyżey pod R. 1317 - 1318.

(d) *Iniussu regis & sui consilii.* DŁUGOSZ na karc. 1000. *Ignominiosum fœdus.*

(e) Dał za okup *ex pacto quadringentas marcas Polonicales.* DŁUGOSZ.

(f) DŁUGOSZ na kar. 1000. wspomina tylko o nim. Myśmy one znaleźli w kopii zupełney w historyi Pruskiey Lengnicha T. I. *Actum in Toruń 1330, in die sancti Bartholomæi apostoli.*

(g) Jan biskup Płocki uczynił konkordatę z Krzyżakami względem dziesięciny pieniężney w roku 1312. w ziemi Michałowskiey.

Wła. Łok. R. P. 1330.

w Inflantach zubożył, pobrawſzy im wiele dochodow, a ſamych przymuſiwſzy do przyięcia reguły ſwoiey, tak zamyślał powoli uczynić z Kuiawſkim, dobra i dyecezyą ſwoią w Pomeranii rozciągaiącym. Uczynione między Wernerem a Macieiem takowe poſtanowienie. Biſkup uſtąpiwſzy krzywd dawnieyſzych kościołowi uczynionych, obiecał miſtrzowi zaniechać wſzelkich wypadow zbroynych z Raciąża na Krzyżaki: z tym iednak warunkiem, iż za nie odpowiadać nie ma, ieśliby kiedy ten zamek od krola był wzięty (h). Co ſię tycze dzieſięcin, dawanych z Pomeranii, te miały być zamienione na pieniężne tym ſpoſobem: że z każdego łanu Flamanckiego uprawnego trzy tylko ſkoyce (i) monety Chełmińſkiey biſkupowi płacone być miały. Oſoba biſkupia, dobra iego i duchowieńſtwo, zoſtaiące w kraiach krzyżackich będą pod protekcyą tego zakonu; innym zaś dobrom iego żadna ſię napotym krzywda nie uczyni. Atoli Krzyżacy przyznawſzy na piśmie Macieiowi poſſeſſyą dobr rzeczonych w Pomeranii, warowali ſobie; iż poty biſkup żadnego z nich użytku mieć nie będzie, poki ſam z kapitułą ſwoią tranzakcyi tey nie potwierdzi, oraz od arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, iako metro-

(h) *Excepto duntaxat ſi dominus rex Poloniæ.* Słowa tranzakcyi.

(i) *De quolibet manſo Flamingo locato & exculto omnium perſonarum tam religioſarum, quam ſæcularium debent ſolvi tres ſcoti Culmenſis monetæ ſingulis annis in die S. Martini.* Słowa tranzakcyi. O ſkoycach obacz pod R. 1305.

WŁA. ŁOK. R. P. 1330.

polity swoiego i kapituły iego podobney konfirmacyi nie otrzyma (k). Mieli też spolnie iak biskup, tak Krzyżacy udać się do papieża, aby w przeciągu iednego roku ostatnie od niego wyiednali potwierdzenie. Nie wzięła zaiste skutku ta wymuszona na Macieiu umowa. Krol ią odrzucił: arcybiskup nie przyiął: sam biskup złudzony prożnemi nadzieiami, a między przyrodzonym panem i uzurpatorami rozerwany mieszaniec, wkrotce się udał do papieża, który znaiąc dobrze postępki Krzyżakow, wyznaczył kommissyą na nich w osobach arcybiskupa i biskupa Poznańskiego, daiąc im moc wyklęcia nieposłusznego zakonu (l).

XXXII. Nie zwlekał też dłużey Łokietek pomścić się nad nim mocą świecką, widząc, iż procz szkod wyżey wyrażonych, zamek mu Gniewkowski w Kuiawach spalili (m). Przysłał krolowi na pomoc Węgrow swoich zięć Karol, pod sprawą książęcia Austryackiego (n), wolny iuż od niepomyślney woyny z Wołochami (o), lecz świeżym w domu przypadkiem żony Elżbiety krolewny Pol-

(k) *Donec dominus episcopus literas suas & capituli sui super hac ordinatione dabit, & literas confirmationis a domino archiepiscopo Gnesnensi & suo capitulo roboratas prout citius potuerit procurabit.* Słowa tranzakcyi. DŁUGOSZ na karcie 1000.

(l) Bulla papieska w DOGIELU na karcie 50.

(m) *Decima quarta Septembris.* DŁUGOSZ na kar. 1000.

(n) W Długoszu być musi omyłka w imieniu Wilhelma książęcia Austryi. Nie było w ten czas między książętami żadnego tego nazwiska, ale Albert i Otton, z którémi Karol Węgierski pokoy i przymierze zawarł przeciwko Janowi Czeskiemu. Obacz Praia w Hist. Węgierskiey.

(o) Zbity ledwo uciekł. Pray pod R. 1330.

ſkiey, a ztąd boiaźnią ſpiſku ſkłopotany (p). Przybył też ſam oſobiście z Litwą i Zmudzinami

Wła. Łok. R. P. 1330.

(p) Dnia 18. Maia gdy krol z żoną Elżbietą, a ſynami Ludwikiem i Andrzeiem na przedmieściu Wyſzogrodzkim u ſtołu ſiedział, Felicyan z familii Merczow, człowiek w Węgrzech możny i bogaty, lecz ambitny, mściwy i falſzywy krola przyiaciel, wpadł do ſali chcąc zabić Elżbietę. Ucięta tylko krolowey prawa ręka, a krol ktory żonę ſobą zaſłonił w rękę także ſkaleczony. Morderca świętokradzki na mieyſcu rozſiekany. Syn iego doścignion w ucieczce, i do ogona końſkiego przywiązany, poty był wleczony, poki opadłe z ciała kości duſzę w nim trzymały. Corka Klara, będąca w fraucymerze krolowey, nos, wargi i palce ucięciem katowſkim ztraciła. Ta ſtraſzna akcya ſprawiła ohydę Kazimierzowi pod ow czas krolewiczowi. Przeſiadywał on w Węgrzech przy ſioſtrze Elżbiecie. A że ta go nad zamiar kochała, zbytek ſzkodliwey miłości wprawił ią w przychylenie ſię do nagannych nawet ſwawolnego brata chęci. Wprowadziwſzy raz z ſobą Klarę panienkę do pokoiu krolewicza, ktory chorobę zmyślił, po krotkim tam zabawieniu ſię zoſtawiła ią na paſtwę lubieżności. Zgwałcona Klara zaniosła ſkargę przed oycem na krolową. Nie długo potym gdy Kazimierz do Polſki umknął, ſtał ſię ten ſpiſek nietylko na nią, ale na cały dom krolewſki. Długoſz to ſzeroce opiſał. Pray hiſtoryk Węgierſki podaie w wątpliwość ten poſtępek Kazimierza, powiadaiąc nie bez fundamentu, że pocożby potym inni ſpiſkowi w Polſzcze ſzukali przytułku i beſpieczeńſtwa, gdyby zemściwſzy ſię nad krolową tak brata kochaiącą i od niego kochaną, do niego potym uciekać mieli. Jakoż Długoſz piſząc o tym kroloboyſtwie mowi; że to nie była wieść powſzechna. *Habet & nonnullorum aſſertio.* Wreſzcie lubo Kazimierz był człowiek lubieżny, choć zkąd inąd krol mądry i prawdziwie wielki: tedy ſioſtra iego pani pobożna, ktora według tegoż Długoſza była matką ſierot i ubogich, podobnoby ſię na tę ruſiańſką poſługę nie podięła, chyba że iak tenże ſam Długoſz mowi przez falſzywe ſumnienie i płochą ſperſwazyą *rata proſtitutionem eiusmodi parvi aut nullius momenti culpam fore, & nec prodituram in publicum, neque aliquod cauſaturam diſcrimen.* W czym ſię mocno pomyliła. Polacy krolowę po tym przypadku nazywali w ięzyku ſwoim Elżbieta kikuta, to ieſt bez ręki.

Wła. Łok. R. P. 1330.

Gedymin (q): a te woyſka złączone z Polſkim weſzły do ziemi Chełmińſkiey, czyniąc zwykłe puſtynie we włościach nieprzyiacielſkich, aż do rzeki Drwęncy: ponieważ Krzyżacy opanowawſzy oba iey brzegi, bronili naſzym dalſzego przeyścia. Krol po kilkodniowym na mieyſcu ſtanowiſku, lubo za przywodem iakiegoś wieśniaka zdolną miał rzekę do przebrodu przy młynie Lubiczu, widząc iednak że mu zewſząd podiazdy Niemieckie zaſtępowały, utaił część przebrańſzego ludu przy owey mieliźnie, a ſam z reſztą przeciwnym ſzlakiem udał ſię ku Brodnicy, dokąd za nim ufce krzyżackie nie czuiąc zdrady wyciągnęły. Tym czaſem część owa przeſzedłſzy beſpiecznie rzekę, dała znać rozpalonym łomem o ſwoim przebyciu: co krol poſtrzegłſzy cofnął ſię nazad, i ſwoich przeprowadził. Prożno uſiłowali Krzyżacy przeſzkodzić krolowi, maiącemu lekſzy lud i konie zdatnieyſze do biegu i przepływu wody. Ciężkie ich i zbroyne ſzkapy nie mogły nadążyć: a którym ſię zdarzyło doścignąć, łatwo ich ztrzymano, poki ſię wſzyſcy na drugą ſtronę nie przebrali. Werner miſtrz widząc więkſze ſiły Polakow (r), i gotowość ich do wydania bitwy,

---

(q) *Rex Lokoldus circa feſtum Dyoniſii* (w Październiku) *innumerabilem populum congregans de Polonis, Ungaris & Turcis.* Herman Cornerus. Lecz przez Turkow rozumie albo Wołochy, albo Kumany, albo Litwę.

(r) *Fertur autem quod in ſuo exercitu duo millia & centum galeatos habuit: aliorumque armatorum prope viginti millia: ſagittariorum & aliorum fere triginta millia. Ita ſecundum veri relationem exercitus Polonicus æſtima-*

rozkazał swoim rozeyść się na okoliczne zamki i mieysca warownieysze dla ich obrony. Nie zasłonione ludem polowym wsie i miasteczka zostały dopiero do szczętu zniszczone (s), a łup z nich wybrany bez przeszkody do Polski odesłany. Weszło potym woysko do ziemi Dobrzyńskiey: lecz nie mogąc dostać zamku, mężnie od Krzyżakow bronionego, wrociło się do Chełmińskiey, maiąc za rzeką Ossą palić same Prusy krzyżackie aż do morza. W tym przedsięwzięciu krol pomknął się ku Schensee i Lipnu, z których pierwszego Herman de Oppen Sas, drugiego Gunter de Szwarcburg bronił (t). Odnieśli nasi przy obu nieiaką klęskę wypadem kilkokrotnym Niemcow na tych, którzy się rozbiegłszy po okolicach łupili wioski, i plon zabierali. Stałość krolewska, a wzrastaiące coraz w kraiu nieprzyiacielskim ruiny, przymusiły mistrza do szukania pokoiu. Używszy rożnych śrzodków przez listy i poselstwa, ieśliby krol zostawić go nie chciał przy Dobrzyniu, ofiarował nakoniec zgodę pod pewnemi warunkami (u): a krol też widząc szerzący się coraz w obozie niedostatek żywności, pozwolił tym chętniey na uczynioną sobie propozycyą, iż Krzyżacy wrocić mu powiat

tus fuit plus quam 52. millia Anonim edycyi Gdańskiey, ktòry żył za Jagełły. Zdaie się, iż on policzył w ten komput Litwę, Żmudź i Węgrow.

(s) *Inde vero transiens* (przez rzekę) *demolitus est omnem regionem a Culmensi urbe usque Gardin* (Grudziądz). Herman Cornerus.

(t) Schutz w Hist. Prusk. na karcie 143.

(u) *Cuius tyrannidem videns magister Wernerus*, *non ei resistere valens treugas iniit cum eo*, Herman Cornerus.

Wła. Łok. R. P. 1330.

Bydgoſki i ziemię Dobrzyńſką obiecali (w). Zażyty do traktowania Syward de Szwarcburg brat Guntera, przyſłany był od miſtrza z Grudziądza do obozu na ſłowo krolewſkie, i z wielką ludzkością przyięty (x). Umowione zawieſzenie broni do świętey Troycy w roku naſtępuiącym (y) od świętego Łukaſza, kiedy ſię ta zgoda poczynać miała (z). Krzyżacy wrocili zabrane ziemie: a co ſię tycze Pomeranii, o którą ta ſię woyna toczyła, ſpuścić ſię miały ſtrony na rozſądek Karola Węgierſkiego od Polakow, a Jana Czeſkiego od zakonu obranych arbitrow, którzy w przeciągu tego czaſu ſprawę tę na mieyſcu umowionym zakończyć mieli. Krol wrocił ſię do Krakowa rozpuściwſzy Węgrow i Litwę: miſtrz Werner wkrotce w naſtępuiącym mieſiącu w Malborgu od iednego ze ſwoich mnicha Saſa, nazwiſkiem Jana Ender, nożem przebity umarł (a).

(w) *Reſtitutione terræ Dobrinenſis ac omnium caſtrorum & munitionum quæ in illa aliisque locis Cruciferi locaverunt prius percepta.* Długosz na karcie 1002. *Dobrinenſem terram & caſtrum, & aliud caſtrum Bydgoſzcza ſibi reſignantes.* Anonim edycyi Gdańſkiey na karcie 102. *Ponens eidem regi in pignus credentiæ duo caſtra Dobrin ſcilicet & Bramburg.* Herman Cornerus. Nie wiadomo nam kiedy Krzyżacy opanowali Bydgoſzcz. Rozumiem, iż ſię to w ten czas ſtało gdy Kuiawy w poprzedniczych latach ſpuſtoſzyli.

(x) Schutz w Hiſt. Pruſk. na karcie 144.

(y) Dług. Anonim. Krom.

(z) Długosz, ktory tę woynę rozpoczął *feſtivitate S. Joan. Bapt. proximante* i prowadzi ią przez kilka mieſięcy mowi nakoniec, iż ſtanęła zgoda *in die S. Joannis Baptiſt.* Być to muſi omyłka druku, gdzie zamiaſt S. Łukaſza Ewangeliſty położono S. Jana Chrzciciela.

(a) *In vigilia B. Elizabethæ.*

Wła. Łok. R. P. 1330.

XXXIII. Już wiek ſędziwy i zkołatane tylą trudami zdrowie, przybliżały do grobu Władyſława: umyſł zawſze czerſtwy i ſtateczna miłość narodu ſkładać o nim troſkliwości niedozwoliły. Widząc ſię być nieco zaſpokoionym od przytartych bronią Krzyżakow, obrocił oczy na wſchodnie kroleſtwa części. Nieuſtaiące między chrześciańſkiemi mocarzami woyny, dały wzroſt zagnieżdżonym około Węgier i Ruſi Tatarom, Kumanom, i ſąſiednim ich Wołochom. Tatarzy naieżdżali Ruſkie kśięſtwo: Wołoſzynowie zbiwſzy w przeſzłym roku woyſko krola Węgierſkiego, ledwo go ſamego w niewolę nie zabrali. Brało większą śmiałość to barbarzyńſtwo dla zbliżaiących ſię Turkow ku Europie pod wodzem Orchamem, i trwogi od nich puſzczoney na ſam Carogrod. Przeciwko tey dziczy, żeby ſię Łokietek zabeſpieczył, ile przy niepewney zawſze zgodzie Krzyżackiey iuż był przed kilką laty proſił u papieża o uwolnienie kroleſtwa od płacenia groſza świętego Piotra (b). Wzraſtaiące niebeſpieczeńſtwo od tychże Tatarow, owſzem i od Litwy częſto z niemi łączącey ſię (c), pobudziły krola do powtorney proźby u ſtolicy apoſtolſkiey, o ogłoſzenie krucyaty, i wſparcie na nią pieniężne. Odmowił papież oboie dla przyczyn

---

SCHUTZ. CORNER, DŁUGOSZ. Kontynuator Dusburga pod rokiem 1330. Mnich to był rozpuſtny i wſzeteczny, który nie mogąc znieść upomnieniow miſtrza, zabił go ze złości.

(b) Obacz wyżey pod R. 1324.

(c) DŁUGOSZ na kar. 1007.

(d) *Quibusdam rationibus & excuſationibus utrumque negavit.* DŁUGOSZ na karcie 1008.

Wła. Łok. R. P. 1330.

niewiadomych (d). Zdaie ſię, iż Jan potrzebował większey intraty, będąc w zayściach z Ludwikiem ceſarzem, na iego we Włoſzech i Niemczech potłumienie. Atoli chcąc bez ſwoiego uſzczerbku weſprzeć krola innym ſpoſobem, żeby iego poſłow w tey mierze z niczym nie odprawił, pozwolił odprawić jubileuſz w roku naſtępuiącym po dwa razy (e) w kſięſtwie Krakowſkim, z tym obowiązkiem, aby każdy maiący żądzę onego doſtąpić, włożył do karbony po dwa czerwone złote (f), użytemi być maiące na nawrocenie przez krola Litwy, Tatarow i innego pogańſtwa. Zbiegaiący ſię z całey Polſki, Szląſka, Węgier i innych ziem lud mnogi, pomnożył znacznie temi iałmużnami ſkarby krola, z ktorych on wiernie na rzeczone dzieło użył (g).

1331. XXXIV. Tym czaſem nie przychodziły do ſkutku Krzyżackie obietnice względem maiącego naſtąpić ſądu polubownego o Pomeranią. Nowy miſtrz Krzyżacki Luder kſiąże na Brunświku naſtępca Wernera nie czuł ſię być w obowiązku dotrzymania umowy ſwoiego poprzednika (h), ani na czas umowiony zprowadził krola Czeſkiego; lubo Łokietek uiſzczaiąc ſię w ſłowie zaproſił do ſiebie Karola

(e) *In feſto S. Staniſlai in Maio tribus diebus — in translatione eiusdem in autumno.* DŁUGOSZ.

(f) *Duos aureos in cabſas imponeret.* Tenże.

(g) *Fideliter converſa.* DŁUGOSZ.

(h) *Quo Wernero defuncto & novo magiſtro reelecto, iterum cum exercitu pulchro fratres regnum Polonorum petierunt treugas interrumpentes.* Herm. Corner. w kronice.

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

Węgierſkiego (i) na dokonanie pokoiu. Ten pierwſzy krok wiarołomſtwa potwierdził ſię nagłym Krzyżakow na zamek Bydgoſki napadem, i onego zabraniem (k), nim ieſzcze wyſzedł czas zawieſzeniu broni zamierzony. Krol lubo nie ufał nowemu miſtrzowi, iż z iego odmianą, rzeczy też odmienić ſię miały (l); dla pokazania iednak powſzechności ze ſłowo trzymał, oczekiwał do wypłynienia czaſu umowionego: a nimby znowu przyſzło do woyny, widząc ſię być ſtarym i ſłabym, umyślił rozdzielić ciężar panowania oddaiąc Wielkopolſkę pod rząd ſynowi Kazimierzowi. Dochodził iuż ten młodzieniec lat dwudzieſtu iednego, i zdał ſię być zdolnym do ulżenia prac ſędziwemu oycu, maiąc wſzyſtkie przymioty godne tronu i miłość u ludzi. Wyznaczył zatym Łokietek miaſto Chęciny w kśięſtwie Sandomirſkim na ziazd powſzechny wſzyſtkich ziem, dla naradzenia ſię względem woyny z Krzyżakami, dla ſądow walnych, i dla oświadczenia narodowi ſwoiego przedſięwzięcia (m). Na tym zgromadzeniu za radą

(i) *Rex noſter cum rege Hungariæ comparuit, & ipſi in termino nec regem Bohemiæ adduxerunt, nec ſoli comparuerunt, & ſic per fas & nefas regem Poloniæ de terra exegerunt.* Anonim edycyi Gdańſk. na karcie 103. DŁUGOSZ. KORNER.

(k) *Treugas interrumpentes Et primo agreſſu caſtrum Bramburg, quod magiſter Verneras defunctus, pro pignore regi obligaverat, circumdantes expugnaverunt & ceperunt.* Herman Corner.

(l) SCHUTZ w Hiſt. Pruſk. na karcie 146.

(m) Ze krol był pod ow czas w Chęcinach świadczy przywiley iego potwierdzaiący fundusz Miechowitow, w Nakielſkim *Actum in Chęcin in die S. Trinitatis anno* —— *Præſentibus &c.* Ten ziazd nazywa Długoſz *Conventum gene-*

Wła. Łok. R. P. 1331.

przytomnych panow poczyniwszy niektore rozporządzenia,

valem. Anonim edycyi Gdańsk. *Colloquium.* Książęta i krolowie nasi starożytni, iak wiele innych zwyczaiow wzięli od Niemcow, Frankow i Anglikow dawnych, tak i te ziazdy. Nazywały się one w ięzyku Łacińskim srzedniego wieku *curia*, *colloquium*, *conventus termini*, *placitum*, biorąc te nazwiska od okoliczności czasu, mieysca, przyczyn i potrzeb zachodzących. Francuz swoie ziazdy odprawowali w polu w miesiącu Marcu, a potym w Maiu, dla czego się one nazywały *campus Martius*, *campus Magius.* Tam się popisywało przed krolem zbroyne rycerstwo z swoim orężem, końmi i gotowością do boiu. Właśnie też w ten czas krolowie za przyiściem wiosny wyprowadzali woysko w pole przeciwko nieprzyiaciołom. Slady tego postanowienia zostały w Polszcze w ziazdach naszych powiatowych, znaiomych pod nazwiskiem *popisow*, a żołnierskich, pod nazwiskiem *koło.* Wszakże nie same to były obrady zbroyne. Krolowie im przytomni sądzili spory obywatelskie, ustanawiali prawa, rozporządzali czynności narodowe w przeciągu roku być maiące, oznaymuiąc przytomnym o woli swoiey przez *maiorem domus* przy boku swoim stoiącego. Ten zwyczay widzieć u nas dotąd na początkach seymow, gdzie kanclerz od tronu podaie propozycye. Od Frankow przeszły te ziazdy do Anglow, iako świadczy statut Edwarda krola. *Statutum est quod ibi debent populi omnes & gentes universæ singulis annis semel in anno scilicet convenire, scilicet in capite Calendis Mai &c.* Frankowie dzwignąwszy zachodnie imperium, i panuiąc w Niemczech, wnieśli też zwyczaie swoie do Niemiec, ktore w czasie i Polska sąsiednia przyięła. Seymy nasze za czasow Jagellonow zwoływane w potrzebach kraiowych nazywały się *colloquia*, iak dawniey u Frankow *les colloques*, a często *parlamenta generalia.* Dawniey nie było dla nich wyznaczonego ani mieysca stałego, ani czasu iak teraz. Wyznaczenie to zawisło od woli monarchow, iako się im podobało. Pospolicie zaś pierwey bywały w polach i pod namiotami, obyczaiem żołnierskim *sub papilionibus.* Została tego pamiątka poźniey w seymach konnych, iakie teraz tylko bywaią przy elekcyach krolow. Tam oni czynili publiczne rozporządzenia: nadawali rożne przywileie, lub dawne nadania potwierdzali. Sądzili sprawy większe *iudicia maiora*, *sanguinis*, zachowane prawu maiesta-

Wła. Łok. R. P. 1331.

rządzenia, i ogłosiwszy rożne edykta (n), ruszył z urzędu generalstwa Wincentego z Szamotuł woiewodę Poznańskiego, a księstwo Wielkopolskie oddał z zupełną władzą Kazimierzowi, aby sam w Krakowie spokoynieyszy wiek kończył, maiąc towarzysza i pomocnika prac krolewskich. Upominał syna do sprawiedliwego i łaskawego z poddanemi postępowania; do pilney straży państwa, do odzyskania dawnych onego granic, przez Niemce, Czechy i Krzyżaki zabranych, a do naśladowania siebie męstwem i stałością w przywodzie walecznemu rycerstwu na odpor nieprzyiacielowi. Ze tym sposobem przy boiaźni bożey, a miłości oyczyzny, we wszystkich sprawach swoich pomyślne znaydzie powodzenie (o).

XXXIV. Ledwo Kazimierz przybył do Wielkieypolski znalazł tam swoiego i oyczyzny zdraycę

tu. Bo lubo przy nadaniu rożnych dobr, wolności i funduszow tak świeckim iak duchownym; uwalniali często monarchowie uprzywileiowanych od cytacyi do sądow grodzkich i ziemskich; czynili iednak czasem excepcye w niektorych przypadkach, chcąc sami onych być sędziami. Ze zaś te ziazdy i sądy miewały czas wyznaczony do stawienia się obywatelom, zwano one *termini generales*, tak iak był zwyczay u Anglow, o ktorym obszernie pisze uczony Spelman. Nazywały się też częstokroć rzeczone zgromadzenia *curia* od dworow monarchow, w ktorych się one w pewnych roku czasach odprawowały: zkąd widzieć w starych przywileiach ich rożnice czasowe *curia paschalis*, *curia solennis*, *curia generalis*, *curia augustalis*, *curia Epiphaniæ*, i inne tym podobne. Obacz o tym uczone dzieło du Cange *in Glossario* pod swoiemi tytułami.

(n) *Ubi de bello cum Cruciferis gerendo & de rebus publicis expediendis prælatorum & baronum suorum sano usus consilio certas facit ordinationes & edicta.* Długosz na karc. 1008.

(o) Długosz na kar. 1009.

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

w osobie Wincentego woiewody. Odebrany mu poważny i zyskowny urząd (p) starosty generalnego, za nienader dobre onego sprawowanie, wzniecił w nim chęć szkodliwą zemsty i niewdzięczności ku panu, z którego ręki to dobrodzieystwo otrzymał. Książęta Szląscy sami już hołdownicy Czechow, zdawali się być Szamotulskiemu słabemi nader do dzwigania go w ułożonym przedsięwzięciu. Udał się więc do Malborga do mistrza Krzyżackiego Ludera, ofiaruiąc mu poddanie Wielkieypolski, w którey wiele ieszcze zamkow i miast miał pod swoią strażą, z obietnicą przystawienia w ręce nie-

(p) *Capitaneus maioris Poloniæ.* DŁUGOSZ. — *Non usquequaque inculpate magistratum gessit.* KROMER. Za książąt i krolow Polskich przed Wacławem nie widziemy w historyach naszych o urzędzie generałow Wielkopolskich. Jak w tym księstwie, tak w innych woiewodowie z kasztelanami, iako gubernatorowie ziem i powiatow trzymali iuryzdykcyą sądową, oraz policyą kraiu, dozor zamkow i dochodow książęcych w swoich respective udziałach. Wacław Czeski zprowadzony od Wielkopolanow, uchyliwszy zwyczayne w narodzie Polskim iuryzdykcye, wprowadził nowy rząd do niego. Kreował trzech starostow generalnych w Wielkiey i Małey Polszcze, oraz w Kuiąwach, urodzeniem Czechow. Gdy po śmierci Wacława Łokietek powyganiał Czechow, zostały te urzędy generalskie w Polszcze z iuryzdykcyą sądową w powiatach to księstwo składaiących. Dawali one książęta i krolowie komu chcieli, byle szlachcie i obywatelom osiadłym, nayczęściey iednak woiewodom i kasztelanom tamecznym. U Frankow i Niemcow, urząd *capitanei generalis* był razem urzędem woyskowym naywyższym. Takim on być musiał zapewne przy swoim do Polski przez Czechow zprowadzeniu. Złączona z władzą żołnierską iuryzdykcya sądowa, dozor policyi, i dobr krolewskich, czynił tych generałow prawie wielowładnemi. Cytacye nawet ziemskie, poki tego zwyczaiu statut Alexandra nie zniosł, szły pod imieniem generała. Szamotulski udarzony

przyiacielſkie ſamego Kazimierza. Wzraſtaiąca Krzyżakow duma w pochłonieniu całey Polſki, kazała ſię im chwycić tak pochlebney okazyi (q). Zgromadzone natychmiaſt woyſko w iak nay większey taiemności, wzięło rozkaz ciągnąć za Wiſłę w Kuiawy. Dani mu za wodzow Teodoryk de Aldenburg marſzałek, Otton de Luterberg wielki kommendor i Tomaſz Oward Anglik, ktory mało co przedtym ze ſtokonną chorągwią na pomoc im przybył (r): a ci wſzyſcy z Wincentym woiewodą znoſić ſię mieli. Około 22. Lipca (s)

od Krola tym urzędem rozumiał ſię być onego dziedzicem, iako świadczy DŁUGOSZ. Lękał ſię zawſze Łokietek Wielkopolanow, iako ſąſiednich Czechom, i kſiążętom Szląſkim: przeto maiąc okazyą, złożył Szamotulſkiego, aby iako człowiek ambitny i maiętny, przy chylaiącym ſię do grobu wieku ſwoim, a młodoletności Kazimierza rewolucyi iakiey w Wielkieypolſzcze nie uczynił, przez poddanie oney kſiążętom Szląſkim, z których Głogowſcy prawo ſobie do niey rościli. Szamotulſki był drugim generałem Wielkopolſkim po Przedborze z Koniecpola, iako świadczy Nieſiecki w katalogu, a trzecim po Hinkonie z Duby Czechu. Miał on po ſobie do naſzych czaſow kilkunaſtu lepſzych naſtępcow z zacnego domu Nałęczow, z ktòrego i ſam ſię urodził. Gdy to piſzemy, winniśmy wſpomnieć o Jmci P. Kazimierzu Nałęczu Raczyńſkim, marſzałku Nadw. Koronn. i Rady nieuſtaiącey, iedenaſtym z Nałęczow generale Wielkopolſkim, pod ktòrego dyrekcyą, iako ſekretarz rady, zoſtaiemy. Jego rozum, wymowa, wiadomość praw, wierność ku monarſze, ſtateczność w przyiaźni dobrze ſą narodowi znaiome. A co on w urządzeniu i ozdobie miaſta Poznania, w reparacyi ſwoim koſztem rożnych kancellaryi do ſwoiey iuryzdykcyi należących czyni, godne ieſt zalety i pamięci w kochaiącey dobro oyczyzny potomności.

(q) *Nec acceſſione Pomeraniæ contenti totius regni Poloniæ imperium affectare aut ſaltem illud, ne cui uſui foret delere.* DŁUGOSZ na karcie 1011.

(r) DŁUGOSZ. KROMER. SCHUTZ.

(s) *In die S. Mariæ Magda-*

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

przebywſzy Niemcy rzekę pod Toruniem, gdzie wielki miſtrz miał oczekiwać na ſkutek tey wyprawy, pokazali ſię naprzod pod Brześciem i Inowrocławem tak nieſpodziewanie; że gdyby ſtraż czuyna poſtrzegłſzy chorągwie nieprzyiacielſkie, nie miała ſię do broni, i bram nie zawarła, byłyby oba zamki w ręku krzyżackim. Straciwſzy nieprzyiaciel do dwuchſet ludzi, nie chciał ſię bawić oblężeniem dalſzym tych fortec, ſpieſząc do Wielkieypolſki, a zyſk ſwoy w prętkości i poſtrachu pokładaiąc. Jakoż dobył naprzod i ſpalił Słupcę miaſteczko biſkupa Poznańſkiego: potym ruſzywſzy ku Pyzdrom, gdzie przez ſzpiegow o bytności Kazimierza wiedział, łatwo i to miaſto opanował. Omyliła go iednak nadzieia poimania krolewicza; ktory znalazłſzy ſpoſob ucieczki, w leſie gdzieś okolicznym zchronienie znalazł. Rozgniewany tą utratą mniemaney zdobyczy żołnierz, rzucił ſię na gmachy mieyſkie: i całe to miaſto z domami i kościołami w perzynę obrocił. Naoſtatek zapuściwſzy drapieżne zagony za przywodem Szamotulſkiego po obu ſtronach rzeki Warty, nic tam w całości nie zoſtawił: a w oczekiwaniu większych z Prus i z Inflant poſiłkow, tym czaſem z niezmiernemi łupami znowu za Wiſłę przepadł (t).

XXXV. Tak pomyślna dla Krzyżakow wyprawa dała im powod wkrotce do drugiey (u), lecz

lina. DŁUGOSZ. ANONIM edycyi Gdańſkiey na karcie 103.

(t) SCHUTZ. KROMER. DŁUGOSZ.

(u) SCHUTZ w Hiſt, Pruſk.

Wła. Łok. R. P. 1331.

obſitſzey w ludzie i klęſki wzaiemne. Ruſzone od miſtrza wſzyſtkie woyſka z Prus, Pomeranii, z ziemi Chełmińſkiey i Michałowſkiey pod ich ſzczegulnemi kommendorami. Zciągnęło ſię do ich obozu wiele panow Niemieckich od Renu i z innych kraiow tegoż narodu ze ſwoiemi pocztami (w). Pomnożyli tenże oboz Krzyżacy Inflantſcy z ludźmi Szamotulſkiego (x). Co wſzyſtko wynoſiło do kilkudzieſiąt tyſięcy boiownikow w piechocie i iaździe. Przeprowadzone to woyſko przez Wiſłę u Torunia pod ſprawą Teodoryka z Altemburga marſzałka, Ottona de Luterberg kommendora wielkiego, Sywarda Szwarcemburga, i Jana kommendora Dobrzyńſkiego, udało ſię ku Łęczycy, opuſzczaiąc Kuiawy, ktorych rabunek miſtrz do powrotu ſwoich zachował. Obronił ſię zamek Łęczycki: miaſto z okolicami wzięte i wypalone. Przeciwnie w

na karcie 146. powiada, iż ſię to ſtało *ſequenti æſtate*. Kromer, ktòrego częſtokroć Schutz ſłowo w ſłowo kopiuie, mowi *eadem æſtate*. Pewnieyſza ieſt powieść Kromera, ponieważ zgadza ſię z Długoſzem żyiącym za Władyſława Jagełła, i z Anonimem ſpołczeſnym także temuż Jagelle. Anonim powiada, że ſię to ſtało *& non poſt multum tempus*. Herman Kornerus, choć lata mieſza i rzeczy, mowi, że Krzyżacy od weyścia ſwoiego do Kuiaw *perduraruut in regno per octo ſeptimanas*. To ſię ma rozumieć o dwuch napadach krzyżackich, ktòre ſię zakończyły bitwą pod Płowcami na końcu Września.

(w) *Et non poſt multum tempus congregato exercitu copioſo, & ſtipendiariis de Rheno & aliis partibus Allemanorum quam pluri mis*. Anonim edycyi Gdańſk. na karcie 103. *Cum amicis ſuis*. Korner. — *Alii barbati* (Krzyżacy z brodami iak ich nazywano) *alii ſtipendiarii de remotis partibus, alii Pomerani, Poruſſi & eorum nobiles terrigenæ*. Anonim tenże.

(x) Długosz na karc. 1011.

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

Kaliſzu dobyta forteca, a miaſto ocalało ze ſtratą oblężeńcow po kilku dniowym ſzturmie, którzy tam oczekiwaiąc prożno na poſiłki Czeſkie, rozſypali ſię na dalſze ſpuſtoſzenia. Gniezno, Znina, Nakło, Srzoda, Pobiedziſka, Kleczko i Koſtrzyń, wſzyſtkie te mieyſca popſuły nieprzyiacielſkie pożogi. Nie przepuſzczono kościołowi katedralnemu w Gnieźnie: a gdy w nim nienaſycona chciwość doſtać nie mogła świętych zwłok męczennika Woyciecha, ukrytych dobrze przez tameczne kapłany; zoſtały w odpowiedzi wſzyſtkie ſprzęty kościelne wynalezione i rozſzarpane. Z Wielkieypolſki przenioſł ſię rozboy w Sieradzkie: gdzie rownie nie uſzły klęſki od ognia i łupieſtwa zamki i świątynie, w Sieradziu, Uniejowie, Warcie, Szadku i Stawie weſpoł z miaſtami popalone lub zdarte. W Sieradziu przeor Dominikańſki udawſzy ſię do iednego z wodzow Krzyżackich nazwiſkiem Hermana kommendora Elbińſkiego, gdy go przez dawną przyiaźń w Elbingu, a litość chrześciańſką i ſkromność wſpoł-zakonną zaklinał, aby niewinnym ludziom życia i maiątku nie odbierał; odpowiedział mu hardy mnich ięzykiem Pruſkim *nespreſt*, to ieſt *nie rozumiem*: i złupiwſzy kościoł ze wſzelkich ozdob, ſame mnichy z kapic (y), a czeladź

(y) *Monachos S. Dominici cappis &c.* DŁUGOSZ na karc. 1013. Pruſacy i teraz, iako narod niegdyś z Litwinami ieden, gadaią ſpolnym, lubo nieco odmienionym ięzykiem. Odpowiedź Hermana *neſpreſt* podobna ieſt do Litewſkiego *ne ſpruntu*.

ich z koſzul na ſzyderſtwo odrzeć kazał. Poſli znowu Krzyżacy do Kaliſza, ktòrego gdy ani tą razą dla poſady i warunku od oblewów rzeki Proſny doſtać nie mogli, po dwoch dniach oblężenia z utratą ſwoich kilkudzieſiąt (z) udali ſię do Konina: a przenoſząc ogień, trwogę i puſtynie z iednego na drugie mieyſce, wielką część Wielkieypolſki nieſłychanych w dawnieyſzych wiekach ſzkod nabawili (a).

XXXVI. Uchylaiąc ſię od podobnych klęſek ziemianie mieſzkaiący w okolicach ieziora Zaniemyśla, ukopali wał na ſiedm mil długi z głębokim rowem, poczynaiąc go od Zwolny i Kępy aż do Głuſzyna, w który napuściwſzy z iezior i błot przyległych wody, rozumieli ſię być beſpiecznemi od nieprzyiaciela. Szlachta, wieśniactwo, i kto tylko miał iaki maiątek w ſprzętach i dobytku, ciſnął ſię za ten przekop, dla ocalenia fortun i oſob własnych. Uwiadomiony o tym ſkładzie nieprzyiaciel, wyſłał tam trzy tyſiące iazdy Pruſkiey: lecz i naſi oſtrzeżeni od chłopſtwa o ich ciągnieniu, poſłali do krola, który iuż wſzedł do Kuiaw, proſząc o pomoc. Wyprawiony marſzałek dworſki (b) z kil-

(z) ANONIM na karcie 103. lecz on nie piſze o pierwſzym Kaliſza dobywaniu.

(a) DŁUGOSZ na karc. 1013. *Nunquam tot incendia &c.*

(b) *Qui illis mareſchalcum ſuum cum aliquot centenis curienſium ſuorum &c.* DŁUGOSZ na karcie 1013.

Urząd marſzałkowſki w pierwiaſtkach ſwoich pod krolami i ceſarzami Francuſkiemi z domu Karola W. ściągał ſię tylko do ſtraży i dozoru koni książęcych, i toż ſamo znaczyło, co w łacinie *equiſo, præfectus equorum.* Jakoż nazwiſko marſzałka *mareſcalcus* utworzy-

Wła. Łok. R. P. 1331.

kąset nadworney milicyi, znalazł gotowe do

ło się ze składu dwoch słow starey Niemczyzny *march* albo *marach* konia, i *schalch* mocnego, rządzcę, dozorcę znaczących.

O tym urzędzie i iego powinności wspominaią pisma starożytne. Prawo Salickie. *Si quis maiorem infertonem, scantionem, mariscalcum, statorem occiderit &c.* Prawo Allemańskie. *Si mariscbalcus qui supra 12 caballos est, occiditur, undecim solidis componatur.* A mianowicie prawo pałacu Jakuba II. krola Maiorki: *Equorum cura consistit non modo in victualibus ministrandis, sed etiam in ferraturis eorum pedibus affigendis, ægritudinibusque curandis & minutionibus faciendis, quæ omnia solent per mareschalcos expediri.*

Cesarze z domu Francuskiego, a potym innych domow Niemieckich w Niemczech panuiący, między innemi urzędnikami dworu swego mieli marszałkow: a temi byli udzielni książęta, krolowie, dukowie, margrabiowie. Arnold opat Lubecki opisuiąc w kronice Słowiańskiey ziazd czyli seym Niemiecki w Moguncyi za Fryderyka I. Barbarussy, powiada w Ks. III. Roz. 9. *Officium dapiferi, seu pincernæ, camerarii, seu mareschalci nonnisi reges vel duces aut marchiones administrabant.* Te urzędy stały się potym dziedzicznemi w niektórych książętach Niemieckich, iako one dotąd widziemy w elektorach, którzy pod czas koronacyi krolow Rzymskich one sprawuią.

Atoli tak marszałkowstwo iak inne urzędy od Arnolda wspomnione nie były tak szczegulne dworom cesarskim, aby ich w postępie czasow nie miały pomnieysze dwory książąt. Karol tłusty cesarz, maiący iechać do Rzymu, postanowił, aby książęta, ktòrzy mu assystowali, mieli także swoich urzędnikow, czyli officyalistow dworskich czterech, a na tych osobliwszy wzgląd czyniony być powinien, to iest na marszałka, stolnika, podczaszego i podkomorzego. Widzieć to w konstytucyi iego *de expeditione Romana*, gdzie tak postanawia. *Singuli vero principes suos habeant officionarios speciales marschalcum, dapiferum, pincernam & camerarium: qui quatuor quanto plus in stipendio, in vestitu, in equitatu præ cæteris sunt honorandi scilicet, & unicuique istorum decem libræ cum tribus equis tribuantur. Quartus mareschalco addatur, quorum unum ad præcurrendum, alterum ad pugnandum, tertium ad spaciandum, quartum ad loricam portandum.*

Z Niemiec i Francyi przeniosł się urząd marszałkow do innych państw Europeyskich. Krolowie i inni książęta świeccy, owszem papieże, biskupi

obrony obywatelstwo z przybranym gminem; a

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

i opaci mieli także tych urzędnikow. Od monarchow zaś i kśiążąt przeszedł nawet ten urząd do samych domow prywatnych.

W krolestwie Angielskim byli marszałkowie dwoiacy. Jeden z nich nazywał się *mareschalcus aulae regiae, curiae, mareschalcus intrinsecus*, ktòrego była powinność *mensis praeparatis, mappis stratis, intrinsecos & extrinsecos* (swoich i obcych) *secundum facultates suas evocare, & decenter & curiose collocare, & indignos eicere, non permittere canes aulam ingredi, & toti familiae regis, ipso monente, hospitia liberare*. Te powinności są wyrażone *in Fleta* w K. II. Rozd. 15. W kśiążce zaś nazwaney *Liber rubeus Scacarii Anglici* przydaią się inne niektóre obowiązki tegoż marszałka nadwornego. *De officio mareschalciae servivit Gilbertus Strogull, cuius est officium tumultus sedare in domo regis, liberationes officiorum facere, ostia aulae regiae custodire.*

Drugi marszałek był większy, dla rożnicy od nadwornego *intrinsecus*, nazwany *mareschalcus forinsecus*, albo *comes mareschalcus, magnus mareschalcus*, ktòrego powinności nie w samym się tylko obrębie ścian domu krolewskiego zamykały. U dawnych Anglikow, Francuzow i Szkotow dwor krolewski *aula regia*, co się tycze iego straży, bespieczeństwa i pokoiu rozciągał się do mil 12. nakoło od mieysca gdziekolwiek się krol znaydował. Ta mieysca rozległość nazywała się *virgata regia*, od miary starożytney *virga* maiącey w sobie stop 24. Na znak zaś tego nosił marszałek laskę przed krolem, iakoby kiy mierniczy, daiąc do zrozumienia ludowi, że gdzie krol iest, tam o mil 12. nikomu się nie godziło czynić hałasow. Czytamy *in Fleta* w K. II. Rozd. IV. te słowa. *Seneschalci hospitii regis interest de omnibus actionibus contra pacem regis, infra metas hospitii, continentes duodecim leucas in circuitu regis ubicunque fuerit in Anglia, quod quidem spatium dicitur virgata regia*. Widzieć także w Liście Edwarda III. krola u Rymera w R. 1346. *Et nos plurimum affectantes, quod feloniae & transgressiones infra virgam hospitii praedicti custodis* (marszałek) *videlicet, per* 12. *leucas in circuitu praedicti hospitii, perpetratae, ac si ipsae infra virgam hospitii nostri, si nos praesentes essemus factae fuissent, audiantur & determinentur.* O tymże mieyscu przeciągu nazwanym *virgata*, oraz o iuryzdykcyi w nim marszałkowskiey mowi prawo Malkolma II. krola Szkockiego w Rozd. VI. *Omnes transgressiones sub virga mareschalci domini regis, debent determinari in curia regis coram*

z nim wefpoł wyfzedłfzy za okop, tak potężnie

prædictis, mareſchalco & conſtabulario.

Jeśli krol wyîeżdżał na woynę, przytomny w obozie marfzałek był zawfze w przedniey ftraży *in prima acie*, i wyznaczał ftanowifka całemu woyfku, także ludziom dworfkim, na których zaftawiać fię mieli.

Uczony Spelman wydał z dawnych zwyczaiow Francufkich i Angielfkich niektóre powinności urzędu marfzałkowfkiego w czafie pokoiu i woyny, które ciekawy niech czyta dla ich ofobliwości.

Marfzałkowie maiąc z urzędu, procz innych powinności, dozor ftayni, mieli prawo znaiome w ftarożytności pod nazwifkiem *mareſchalciata*, mocą którego dla koni krolewfkich, a pod tym pretextem często i dla fwoiego zyfku, wybierali we wfiach furaże, a żywność dla dworfkich, co fię nazywało *fodrum*, podobno z Niemieckiego ięzyka *forderung*, czyli exakcya. Takowe zwyczaie były czefto powodem zdzierania włościanow i czynienia im krzywd roźlicznych, iako świadczy Piotr Blezeńfki w liście 14. gdzie fię użala na uciemiężenia gminu od tych marfzałkow czynione. Dla czego Karol tłufty cefarz zakazuie wyraźnie takowych krzywd *in capitulis titul. 12. Ut miſſi* (gońcy, pofłańcy dworfcy) *in eorum miſſaticis* (w pofelftwach) *aut alii quilibet vicinos ſuos maiores vel minores, tempore æſtatis, quando ad herbam ſuos caballos mittunt, vel tempore hiemis, quando mareſchalci eorum ad fodrum dirigunt, vicinos maiores vel minores deprædentur.* W nadaniach rożnym zgromadzeniom duchownym od kfiążąt uczynionych, widzieć czefto uwolnienie ich dobr od prawa marfzałkowfkiego. Obiaśnia to procz wielu innych cytowanych od uczonego du Cange *in gloſſario Latinitatis medii ævi* przywiley Heriberta hrabi Wiromandfkiego w R. 1076. *Mariſchalci mei campos eccleſiæ ad eius iuſtitiam pertinentes, prata & horrea quiete dimittant, nihil ex eis annonæ nec fæni, nec ſtipulæ, nihil ſtraminis, præter abbatis voluntatem habeant.*

Nazywano czafem marfzałkami tych, którym bywała dawana kommenda nad woyfkami. Ten zwyczay trwa dotąd u Francuzow, Niemcow i innych narodow, lubo ściśniony. Wfzakże krolowie Francuzcy dawnieyfi widząc, iż ten urząd zbroyny mogłby z czafem być ftrafznym dla panuiących, poftarali fię o to, aby on nigdy nié był dziedzicznym. Znayduie fię pifmo ftarożytne w zbiorze Martena pod R. 1223. w którym Jan marfzałek krola Ludwika IX ofwiadcza fię pod przyfięgą,

przyiął owe Prusaki, że z nich mało co z po-

nec ego, nec hæredes mei reclamabimus mareschalliam iure hæreditario tenendam & habendam. Ze zwyczaiami Frankow i Niemcow, które do narodu naszego, tak iako i prawa ich weszły, przeszło i marszałkostwo. W iednym tylko dokumencie, to iest zgodzie Bolesława książęcia Kaliskiego, nazwanego *Pius*, z Krzyżakami w R. 1271. uczynioney, pierwszy raz zdarzyło mi się czytać między świadkami *Sandivogium marsalcum*, a drugi raz w Długoszu za Władysława Łokietka. Zdawałoby się iednak, że od początku monarchii Polskiey, uformowaney przez Bolesława Chrobrego, ktory ią na wzor sąsiednich Niemcow wespoł z dworem swoim urządził, przeyimuiąc ich zwyczaie, było też wprowadzone do dworu i marszałkowstwo. Marszałkowie w narodach zagranicznych, iakośmy wyżey powiedzieli, byli nieiako gospodarzami dworow, maiący dozor powagi i bespieczeństwa książąt; oni staynie monarchow utrzymywali w porządku: oni foraże na konie wybierali: oni wysyłali gońcow za rozkazami pańskiemi do miast, zamkow, i onych gubernatorow: oni mieli pod sobą milicyą nadworną, ktorey w czasie pokoiu używali do poskromienia hałasow, a w czasie woyny prowadzili onę na nieprzyiaciela, stawaiąc *in prima acie* dla stanowisk rycerstwa. Bolesław Chrobry za świadectwem Długosza na kar. 124. *Curiam suam non solum militum & baronum præcipuorum, sed & libertorum quos a servitute dissolverat, numero habebat stipatam & ornatam, tantaque refertam frequentia, ut a specie iusti exercitus parum diferret.* Kto nad tym żołnierstwem nadwornym był przełożonym, nie pisze Długosz. Wnosić iednak można z tegoż Długosza, że marszałek. Widzieć w tym autorze, iż gdy szlachta Wielkopolska w niebespieczeństwie napadu od Krzyżakow około Zaniemyśla, prosiła krola Łokietka, wiodącego pospolite ruszenie przeciwko temuż nieprzyiacielowi, o pomoc; krol ten *mareschalcum suum cum aliquot centenis curiensium suorum transmittit.* Inny ślad bytności urzędu marszałkowskiego i iuryzdykcyi iego w czasie pokoiu za Bolesława Chrobrego i ponim, tudzież ustawy *mareschalciata* z Niemiec do nas przeniesioney widzieć w KADŁUBKU edycyi Lipskiey na kart. 779. Ten autor pisząc o Kazimierzu sprawiedliwym powiada, iż on niektore zwyczaie starodawne, ktore dla mieszkańcow kraiowych były uciążliwe, zkassował. *Fuit autem huic genti ex antiquo persolenne & quasi consuetudinis au-*

Wła. Łok. R. P. 1331.

gromu uszło. Długosz powiada, że za czasow ie-

thoritate approbatum, ut quisque potentum quorsumlibet pompatice vergens, pauperum non tantum paleam, fœnum, stipulam, sed annonam horreis & tuguriis perfractis prædative diriperet, nec tantum depascenda, quantum caballis pes canculcando profunderet. Erat & illud non absimili temeritate antiquatum. Quoties a potente aliquid vel exilis legatiunculæ ad quemlibet esset instanter perferendum, iussi sunt satellites veredis pauperum insilire, & unius horæ momento infinitissima stadiorum millia cursu citatissimo transvolare. W obu tych zwyczaiach od Kazimierza skassowanych widzieć iasno, iż kśiążęta mieli u dworow swoich marszałkow, ktòrzy prawa sobie nadanego *mareschalciata*, to iest *podwody subvectio*, i furażow dla koni, a żywności dla ludzi kśiążęcych *fodrum* zażywali często na uciemiężenie mieszczan, wieśniakow, owszem i szlachty samey. Aże na te ciężary lud sarkał; iak Niemieccy kśiążęta, pierwey one u siebie, tak i Polscy za ich przykładem znieśli.

Został iednak urząd marszałkowski, iako się widzieć daie z cytowanego od nas przywileiu Bolesława kśiążęcia Kaliskiego, i świadectwa Długosza. Niesiecki w zbiorze herbow familii Polskich poczyna reiestr marszałkow koronnych tak wielkich, iak nadwornych od czasow Kazimierza wielkiego: powiadaiąc, iż dopiero za tego krola ziawili się ci urzędnicy, kiedy iuż Polska dotąd na rożne części rozerwana w iedno się znowu państwo złączyła. Być to może, iż w ten czas zaczęli być powszechni całego narodu marszałkowie ieden *regni Poloniæ*, drugi *Curiæ*, tak iak ieden iuż nierozdzielny narod. Wszakże nim się to złączenie stało za oyca Kazimierza Łokietka, każdy kśiąże trzymaiąc dwor osobny w swoim udziale miał swoiego marszałka osobnego, tak iak Bolesław Kaliski miał Sędziwoia. W postępie czasow gdy inne urzędy koronne prowincyalne woiewodow i kasztelanow nabyły republikańskiey powagi, i Radę formować poczęły, weszły też powoli i urzędy dworne marszałkow, kanclerzow, podkanclerzych i podskarbich do teyże rady krolewskiey. A iako w pierwiastkach swoich urząd marszałkow w obcych kraiach ziawiony i zrosły, do wielkich w stanie cywilnym przyszedł prerogatyw, tak i u nas, mianowicie gdy elekcye krolow nastały. Dla czego Stanisław Karnkowski prymas sprawiedliwie o nim napisał w kśiędze swoiey *de Senatu*. *In administratione mareschalcorum omnis vitæ principis securitas, omnis ordo, pax, tranquillitas, tam in aula*

Wła. Łok. R. P. 1331.

go ieſzcze na tym boiowiſku znaydowano liczne kośćie, świadeczne klęſki nieprzyiacielſkiey (c). Lecz i na innych mieyſcach rozgramiały krolewſkie (d) podiazdy rozbiegłych po łupieſtwie Niemcow tym śmieley, że krol był niedaleko z obozem, a na pierwſzy odgłos wpadnienia ich w Łęczyckie, zebrał niepoſpolite woyſko z Sandomirzanow, Krakowianow i Wielkopolanow, ktòrych rebellia Szamotulſkiego nie dotknęła. Atoli widząc nierownie większe ſiły krzyżackie, w porządne uſce lekkiey i ciężkiey iazdy, oraz piechotę Niemiecką opatrzone, nie śmiał im ſtawić pola; ale ſię tylko od Łęczycy za niemi gonił, lub wyprzedzał, ſzarpiąc z zaſadzek, gdzie ſię podała okoliczność. Poſtanowili Krzyżacy napaść na oboz krolewſki w powrocie ſwoim niedaleko Konina, i tak zręcznie pod niego ſię podemknęli, że krol rzucić muſiał nagle ſwoie ſtanowiſko, zoſtawuiąc w nocy nieprzyiacielowi wozy i inne woienne zawady (e).

---

tempore comitiorum, quam extra, omnis denique ſplendor & maieſtas regis, regni & ſenatus poſita eſſe videtur. Użył tych wyrazow w dziękczynieniu ſwoim w Radzie Nieuſtaiącey za konferowaną ſobie laſkę wielką koronną po śmierci kſiążęcia Staniſława Lubomirſkiego J.P. Michał Wandalin z wielkich Konczyc hrabia Mniſzech, dawniey marſzałek nadworny Litewſki. Myśmy i tey i innych mow iego pięknych z ukontentowaniem ſłuchali: a patrząc na ſtarania iego około porządku tey ſtolicy i beſpieczeńſtwa, oraz korzyſtaiąc z iego przyiaźni, i dzieła napiſanego o panowaniu Kazimierza wielkiego, winniśmy imie iego wſpomnieć w tey pracy naſzey.

(c) Na karcie 1014.

(d) Anonim na karc. 103. Długosz. Korner.

(e) Schutz.

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

a sam pomknął się ku Radziciowu. Trapiła go wielce nierowność mocy, aby się mogł w polu otwartym rozprawić, i w jednym dniu szczęśliwą bitwą tylu klęskom kochaney oyczyzny tamę położyć. Przedsięwziął zatym zamysł trudny i niebespieczny; lecz ktory pomyślny skutek w rozum i cnotę obrocił. Wiedząc iż Krzyżacy na radach i pomocy Szamotulskiego polegali, posłał do niego taiemnie z przełożeniem usilnym powszechnych narodu nieszczęśliwości, a razem z obietnicą powrotu do łaski i zapomnienia wszystkich przestępstw, byleby Krzyżakow porzucił. Obeszły okrutną duszę sromota zdrady, i żałość zkrzywdzoney oyczyzny: przystąpiła chęć dumna sławy, aby ten co iey niedawno był zboycą, został życia dawcą i mścicielem. Pod pozorem wybadania sił krolewskich, wyszedł Szamotulski w postaci szpiega z obozu Niemieckiego, i przed krolem się stawił. Miłość żarliwa ocalenia narodu od gorszych skutkow kazała dobremu krolowi zapomnieć na winę złego obywatela, i przyiąć go do łaski. Opowiedział woiewoda o stanie woysk krzyżackich; iż lubo w nim wiele było mężow rycerskich, dobrze w odwagę, oręż i konie opatrzonych: więcey atoli znaydowało się chałastry, czyniącey pozor tylko wielkości, lecz płonney i bez serca (f). Radził krolowi nie uchylać się od walney bitwy: że złamawszy naczelne tylko usy stroyne i dzielne: resztę

(f) *Faecem hominum inermium, & imbellium.* [KROMER.

ich ſama trwoga zburzy i rozproſzy. Obiecywał dołożyć ſtarania, aby nieprzyiaciela okazywaniem ſłabości woyſk Polſkich od wſzelkiego podeyrzenia potyczki odwiodł: a w czaſie gdy ona zaydzie, że z tyłu nań z ludźmi ſwoiemi uderzy.

XXXVII. Po takich ułożeniach wrocił ſię Szamotulſki do Krzyżakow, zapewniaiąc o wſzelkim beſpieczeńſtwie: że krol, świadomy dobrze ich większości, myślił tylko o porządnym coſnieniu ſię, aby z tak niebeſpiecznego kroku ſwoich wyprowadził. Krzyżacy ufaiąc powieści woiewody, iako maiącego u nich wiarę, zaniechali gotowości do boiu: a w przedſięwzięciu tylko uprowadzenia za Wiſłę niezmiernych plonow z Kuiaw, Sieradzia i Wielkieypolſki zabranych, poczęli ruſzać ſię z wolna, ile przy nadchodzących iuż ieſiennych niewczaſach do Prus. Otton, wielki kommendator z nieiakim Reus de Plawen (g) wyśli przodem z częścią woyſka do opanowania Brześcia. Druga część ciągnąc obciążona zdobyczą ku Radzieiowu, zbliżyła ſię ku wſi Płowcom czyli Blewo, i tam na noc oboz założyła. Rowniny okoliczne, zdatne do wysforu koni i bitwy iezdney, w którey naybardziey krol ufał, determinowały go, aby nie

(g) Kto był ten Niemiec de Plaven nie zgadzaią ſię hiſtorycy. DŁUGOSZ nazywa go *Petrus de Plawe magnus commendator.* Lecz według tegoż Długoſza i Schutza był w ten czas wielkim kommendorem Otton de Luterberg. Kromer go zowie *Ruſſus Plavius.* Herman Cornerus mowi, iż to był Reuze de Plavis *dominus terræ advocatarum*; to' ieſt ieden z hra-

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

czekaiąc daley na tym mieyſcu, zpotkał ſię z Krzyżakami, ile iuż rozdzielonemi na dwa oſobne zaſtępy. Dnia 27 Września ze wſchodem ſłońca zbliżył ſię krol pod oboz nieprzyiacielſki, gdy ieſzcze Niemcy ſpokoynie zaſypiali, trunkiem całonocnym rozmarzeni i beſpieczni. Za oſtrzeżeniem czatnikow powſtała w ich obozie trwoga tym więkſza, że na ſłowo woiewody nikt ſię nie ſpodziewał, aby Polacy naſtąpić mieli. Mgła ſtraſzna nie dała korzyſtać krolowi z rozruchu nieprzyiacielſkiego. Trąby, kotły i wrzaſki żołnierſkie ſłychać było z obu ſtron: ſtrony ſiebie nie widziały. Nieprzyiaciel miał czas do ſzyku: a krol też, nim przyſzło do ſprawy, wymownieyſzy wiekiem i pracami dla narodu podiętemi, niżeli w ſłowa, po krotkim ſwoich upomnieniu (h) na czele woyſka oczekiwał. Wſzakże ſzanowny monarcha, w boiach zroſły i oſiwiały, nioſąc ſzczątek życia na ofiarę dobra poddanych, uchylić ſię kazał, acz poniewolnie ſynowi

biow ziemi Voitlandzkiey między Bawaryą i Czechami. Było tego nazwiſka Reus a Plawen dwuch wielkich miſtrzow za czaſow potym Jagellońſkich.

(h) Obacz mowę Łokietka w Długoſzu i w Kromerze. W niey widzieć, że Krzyżacy biorąc od Konrada kſiążęcia fundatora ſwego ziemię Chełmińſką i inne dobrodzieyſtwa *ſi non Deum cœleſteſque ſuperos, ſuæque, quam ſolo habitu deferunt, religionis normam; beneficia certe & ſuam vocationem in has oras Conradi ducis Polonorum avi mei, & obligationis ſuæ manu propria ſcriptæ tenorem, qua ſe & de Culmenſi terra, conquiſita Pruthenica exceſſuros; medietatem impertituros, & contra barbaros principibus Poloniæ auxiliaturos inſpicere & reminiſci deberent.* Długoſz, który ſię urodził w R. 1415. znał dobrze Krzyżakow i onych obowiązki: a przytym znał i archiva, z których hiſtoryą piſał.

Wła. Łok. R. P. 1331.

ſynowi Kazimierzowi, oddaiąc go pod ſtraż ſzlachcicowi Nekandzie herbu Topor, aby w przygodzie śmierci oycowſkiey miał narod mściciela i obrońcę.

XXXVIII. Z rozegnaną mgłą gdy dzień iaſny mężów, oręż i loſy ich z pomroki wynurzył, ukazał ſię Krzyżacki zaſtęp ſtraſzny i ściſły. Albowiem kommendanci i walecznieyſi z Niemców boiownicy, żeby ſię w ſzykach i związku nieodſtępuiąc do upadłey bronili, łańcuchami przez paſy puſzczonemi, ſamych ſiebie powiązali. Z piąciu królewſkich uſców poſkoczył pierwſzy, złożony z nadwornego ludu i przebrańſzego rycerſtwa: za nim inne koleyno ze ſzlachty, z różnych kſięſtw zebraney. A gdy ſię zmieſzały oba woyſka, iak Krzyżacy mężnie ſię bili, tak Polacy choć od przewyżſzaiącey liczby Niemców ogarnieni, oſtatnich ſił niecofaiąc kroku dobywali. Wſtąpiła w okrzepłe ſiedmdzieſiątletniego ſtarca członki zielona pierwſzych lat iędrność. Biegał po między nieprzyiacielſkiemi ſtoſami król waleczny, zaſłaniaiąc ſię puklerzem od cioſów, a mieczem wzaiemne przeciwnikom zadaiąc razy. (i) Po kilkogodzinnych zapaſach, gdy woiewoda obiecaney nie dawał pomocy, i wątpić poczęto o iego wierze; ukazał ſię on nakoniec biorąc z tyłu nieprzyiaciela. Swieża moc nazmordowanych i nieſpodziewana wprawiła Krzyżaków w większą

(i) Długosz.

Wła. Łok. R. P. 1331.

ſłabość, a daley w utratę ſerca, zamieſzanie i rozſypkę. Ciſnęli ich tym dzielniey naſi: i byłaby iuż zaraz wygrana, gdyby Otton z Plawenem uwiadomieni około Brześcia o rozpoczętey bitwie, uciekaiących ſwoich nie wſtrzymali. Za ich nadbieżeniem odnowiła ſię bitwa, lecz nie na długo. Zwycięzcy nie chcieli ſobie wydrzeć wygraney: Krzyżacy też znużeni drogą, i nie mogąc iuż do ładu przywieść ſwoich, podali tył ſromotny. Tu iuż nie była równa walka, ale rzeź i zabòy; mianowicie, gdy Teodoryk marſzałek w głowę cięty doſtał ſię w niewolę z Hrabiami de Plawen i Honſtein. Do ſamego wieczora ścigany i bity nieprzyiaciel (k) zaſłał ſzeroko trupami pola. Legło wielu braci i Niemieckiego rycerſtwa, a więcey nieròwnie innego gminu. Liczba wſzyſtkiey ſtraty wynoſiła do 20. tyſięcy (l). Z naſzych zabito

(k) Herman Korner, Schutz, Długosz, Kromer, Anonim.

(l) Anonim na karc. 104. *Tanta fuit in eos cæde debachatus ut XX. millia de ipſis proſtravit ut ipſe Rex fateretur, & omnes alii. Inter quos 700. barbati.* (Krzyżacy z brodami) *900. galeati* (iazda ciężka Niemiecka) *600. ipſorum auxiliarii ciciderunt.* — Herman Korner. *Et commiſſum eſt grande prælium inter Polonos & fratres de domo Teutonica, & ceſſit victoria Polonis ſecundum* Ekhardum (autor ſpołczeſny cytowany od Kornera) *utrobique tamen ceciderunt multi. Captivati autem ſunt de Comitibus & dominis terrarum, qui Prutenis auxilium tulerant Rucze de Plavis, terræ advocatorum, & junior Comes de Honſteen. Comes vero de Aldcmburg graviter vulneratus eſt in facie ſua, & multi milites & armigeri interfecti ſunt & captivati de fratribus de domo Teutonica.* Długosz liczbę zabitych położył do 40 tyſięcy, przez omyłkę druku podobno. Anonim mòwi, że Krzyżackich ludzi było 40,000. *Igitur ut ab omnibus communiter, qui prælio interfu-*

kilkaſet (m): a między innemi znacznieyſi Zegota z Morawicy chorąży Krakowſki, Kryſtyn z Oſtrowa chorąży Sandomirſki, ſyn Prandoty kaſztelana Krakowſkiego, i Jakub z Szumſka kaſztelan Zarnowſki.

XXXIX. Wiem o tym, iż z Niemieckich piſarzów iedni to ſławne Polaków pod Płowcami zwycięſtwo w milczeniu zoſtawili (n). Drudzy przyznawſzy im wygraną z początku, tegoż ſamego dnia zwycięzców w inney potyczce do ſzczętu znieśli (o). Inni nakoniec obie ſtrony na równey ſtraty i ſławy ſzali położyli (p). Myśmy pośli za Ekhardem ſpółczeſnym, Kornerem późnieyſzym nieco, kronikarzami także Niemieckiemi: a Anonimem i Długoſzem, z których pierwſzy żył za Jagiełła drugi za niego także: oba zaś co napiſali, ſłyſzeli o tym od ſtarców na tey bitwie znayduiących ſię. Zycie ſtuletnie nie było tak rzadkie w wiekach żołnierſkich, pracą i wſtrzemięźliwością hartownych, iak w naſzych, gdzie młódź z pieluch pieſkliwie wychowana, kwiat młodości roſpuſtą wędzi, a w pierwiaſtkach wioſny ſwawolna i ſłaba nieużytecznie niknie.

---

erunt affirmatur, ſi plures de venientibus a prælio & de prælio non fuiſſent de illorum prope 40,000 numeroſa multitudine nullus poſt aufugiſſet.

(m) DŁUGOSZ — *12. nobiles, quingenti de vulgo.* — ANONIM *XII. nobiles & de ſimplicibus prope 30.* być to może iednak omyłka.

(n) Kontynuator Dusburga.

(o) SCHUTZ w Hiſtoryi Pruſkiey.

(p) KRANTZ *in Vandalia. Erat quidem incertum ubi victoria conſtitiſſet.*

WŁA.ŁOK. R. P. 1331.

(q) Nazaiutrz gdy król obieżdżał plac potyczki, znalazł iednego szlachcica, przebitego trzema włoczniami, nad którym gdy się zastanowił ubole-

(q) *Igitur de omnibus communiter qui praelio interfuerunt affirmatur.* ANONIM ktory pisał za Jagiełła 1426. *Eam pugnam, — scriptores Polonicalium rerum mandarunt memoriae. Quam nec ego scripsissem extensius, nisi a nonnullis, qui dum gereretur interfuerunt, ad mea usque tempora superstitibus incorruptam illius seriem agnovissem.* DŁUGOSZ na karcie 1021. Mógł otym zaiste słyszeć od starców DŁUGOSZ, który się urodził potey bitwie w R. 1415. to iest w lat 84. SCHUTZ w Hist. Prus. na karc. 148. cytuie wierszе nieiakiegoś Wiganda z Wartemburga barbarzyński, i mało co znaczące, który Wigand według niego *iam inter homines esse potuit* w ten czas, gdy była ta bitwa pod Płowcami. *Polonorum antea sexcenti, praeter hos caesi erat inventi. Hi difficilius sunt numerati quam in acie & fuga trucidati. Sic passim necem oppetebant, & in campis strati jacebant. A Bresta sesqui miliarium, Contractum ibi est praelium. Cum fratres egregie vincerent, Poloni turpiter fugerent.* Któżby z tego barbarzyńca poety mógł co pewnego wyciągnąć o klęsce Polaków pod Płowcami, kiedy on ani czasu, ani okoliczności niewyraża, i kiedy nie o Płowcach ale o Brześciu pisze. Być mogło że Polacy odnieśli pod Brześciem klęskę iaką, bądź w ten czas gdy Szamotulski z Krzyżakami oblegszy to miasto ledwo go nie wziął: bądź w krótce potym gdy na iego dobycie maiący się wracać do Prus z łupami Krzyżacy wysłali tam Ottona z Plawenem, iako się w Historyi mówiło. Ale to były bitwy pod Brześciem nie pod Płowcami. Co ieśli SCHUTZ daie wiarę Wigandowi, *qui iam inter homines esse potuit*, i ze słuchu tylko od swoich Niemców pisał, my wierzyć także możemy DŁUGOSZOWI z ANONIMEM, którzy żyli blisko także, i nie składaiąc płonnych wierszów, pisali Historyą z wyrazem okoliczności, słysząc o nich od spółczesnych. Kładnie SCHUTZ inną wątpliwość powiadaiąc: iak to być może, aby król tak rostropny całą nadzieię swoię położył na zdraycy Szamotulskim? Nieprzeczemy temu, iż to był postępek ażardowny: lecz mógł być rzeczywisty i dobrze się udał. Szamotulski był obywatelem, i łacno wierzyć że znaiąc łaskawość dobrego króla, który zemsty nie znał, mógł szczerze do niego powrócić, maiąc na Krzyżakach świeży przykład, iak oni pe-

waiąc iż wiele cierpiał: odpowiedział mu Floryan Szary (było to iego nazwiſko): krôlu bardziey mię boli zły ſąſiad niżeli te rany. Na to Władysław: bądź dobrey myśli: uwolnię cię od tego ſąſiedztwa: i kazawſzy go zanieść pod namiot dla wyleczenia, gdy żołnierz do zdrowia przyſzedł, całą mu tę wioſkę kupił: a na pamiątkę cnoty rycerſkiey do dawnego herbu, zwanego *Kozlerogi*, trzy włocznie przydał (r). Nie omylił ſię też na ſłowie krôlewſkim Szamotulſki, przywrócony do ſławy i honoru, acz nie na długo: ponieważ w roku naſtępuiącym ſzlachta Wielkopolſka, uczyniwſzy nań taiemny ſpiſek za poniesione ſtraty w czaſie rebellii, na ſztuki go rozſie-

ſtąpili z Kazimierzem i Przemyſławem Kuiawſkiemi, a Wacławem Płockim kſiążętami ſprzymierzeńcami ſwoiemi, o czym mowiono w hiſtoryi. Ani to pierwſzy przykład, że ludzie narodowi, gwałtem lub praktyką nieprzyiacioł zabrani, między ich woyſko pomieſzani użyli oręża w czaſie potrzeby na nich ſamych. Zrobili to Polacy z Litwą za Leſzka Czarnego: zrobili Zmudzini z Krzyżakami na początkach panowania Gedymina, ieśli o obcych dzieiach zamilczemy. A co powiada Schutz, że nie było tyle Krzyżakôw, aby z nich Polacy tyle zabić mogli, w tym ſię myli. Samych mnichów Krzyżackich iuż było w ten czas po rôżnych klaſztorach do tyſiąca. Mieli oni prôcz tego kilkunaſtu komendorów w Pruſach, Pomeranii, w Chełmińſkiey: mieli licznych wazalow: mieli nakoniec tyle poſiłków z Niemiec, że ich woyſko do kilkudzieſiąt tyſięcy wynoſić mogło. Jakoż była ich myśl zebrać iak naywiękſze ſiły, aby iuż nie drażniąc więcey Polaków, cały ich naròd obalili.

(r) Ten herb nazywa ſię teraz *Jelita*, ſtoſownie do ſzwanku Floryana, ktôremu od ciężkich razów wnętrzności wychodziły. Floryan ieſt cycem zacnych potomków domu Saryuſzami nazwanego, z ktôrego idą prôcz innych Zamoyſcy i Gomolińſcy.

WŁA. ŁOK. R. P. 1331.

kała. Nie był też szczęśliwszy od Krzyżaków wierny ich zprzymierzeniec Jan Czeski: albowiem gdy tegoż samego czasu (s) obległ Poznań; szlachta Poznańska z mieszczanami dała mu odpor; że straciwszy przy oblężeniu do siedmiuset ludzi, i porzuciwszy szturmowe działa, nazad wrócić się musiał (t) nadgradzaiąc niepomyślność tey wyprawy kupnem Głogowa od Jana xiążęcia (u). Wreszcie ani poniesiona pod Płowcami klęska, ani bulla papiezka wyznaczaiąca kommissyą (w) na zweryfikowanie szkòd biskupowi Kuiawskiemu poczynionych, ani nakoniec, iak pisze Długosz, negocyacya królòw Czeskiego i Węgierskiego nakłonić mogła Krzyżakòw do wròcenia Pomeranii: owszem oni tegoż samego czasu zprowadziwszy z Niemiec za pie-

(s) *Circa festum Michaelis*, ANONIM.

(t) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER, DUBRAWSKI, kronikarz Czeski, iak w swoiey historyi nie nader wierny, tak w naszey tym bardziey miesza z sobą czasy i rzeczy: Co on powiada o różnych króla Jana zayściach z Polakami, o oderwaniu Szląska, o pomocy daney Krzyżakom, a nakoniec o zgodzie iego z Łokietkiem, to się działo w różnych czasach, które on pod iedną prawie datą umieścił. Za życia też Łokietka, lubo była proponowana zgoda za pośrednictwem Karola Węgierskiego, ta do skutku nie przyszła aż po iego śmierci, i za panowania Kazimierza wielkiego, iako spółczesne tranzakcye uczą, a my o nich niżey mówić będziemy.

(u) *Dumont in Cod. Dipl.* w T. na karcie 128.

(w) Bulla papiezka wydana *pridie* Kal. *Aprilis* 1331. w DOGELU. DŁUGOSZ na karcie 1022. powiada, że krolowie Czeski i Węgierski *ampliores clades prohibituri in die sancti Martini simul conveniunt, ut pacificarent Vladislaum Regem cum Cruciferis studiis suis conati sunt*. Nie pisze DŁUGOSZ gdzie był ten ziazd.

niądze wiele pocztów zbroynych, nowe przy końcu Liſtopada w Kuiawach uczynili ſpuſtoſzenie.

1332. XL. W naſtępuiącym zaś roku, gdy im z Czech i dalſzych Niemiec (y) licznieyſze przybyły poſiłki, poparta tym bardziey woyna. Oblężony Brześć Kuiawſki na początku Stycznia (z), wytrzymawſzy gęſte ſzturmy poddać ſię muſiał gwałtowi w czas wielkonocny. W tydzień potym (a) wzięty Inowrocław, i garnizonem nieprzyiacielſkim oſadzony. Przyſtąpiono wkrotce do Gniewkowa, zkąd Kazimierz kſiąże Kuiawſki ſynowiec krolewſki, nie mogąc podołać Niemcom, za poprzedniczą z niemi umową wyſzedł, i drewnianą tę twierdzę w oczach zwycięſkich ſpalić był przymuſzony (b). Krzyżacy na to mieyſce pobudowali z cegieł inne zamki, mianowicie w Brześciu, gdzie zrzuciwſzy ſtary gmach, nowy z muru na innym mieycu dzwignęli. Powyganiani z właſności ſwoich ſzlachetni ziemianie, ſzukali przytułku w kſięſtwie Krakowſkim. Krol ich łaſkawie przyiął, i w nadgrodę ſtrat ponieſionych inne dobra ponadawał. Jeden z nich tylko Albert z Kościelca

(y) *In baſſam Allemaniam & Bohemiam.* DŁUGOSZ na karc. 1023. *Anno Dni 1332. ipſo die Paſchæ & feria 2. Cruciferi cum comitibus de Schwartzburg & aliis nobilibus de partibus externis.* — Kontynuator DUSBURGA na karcie 423.

(z) *Poſt diem circumciſionis.* DŁUGOSZ.

(a) *Dominica quaſimodo.* Przewodnia. Kontynuator DUSBURGA na karcie 423.

(b) DŁUGOSZ.

WŁA. ŁOK. R. P. 1332.

woiewoda Brzeſki mężnie ſię w Pakości bronił, i wyſiekłſzy po razy kilka oblężeńcow, nie dał im pociechy z nadziei i ſkutku wydarcia ſobie tego zamku. Trzymało dotąd w Krakowie ztarganego iuż wiekiem i pracami, a zchorzałego krola oczekiwanie na poſiłki z Węgier. Nie mogł ich przyſłać w czaſie zięć Karol dla przedſięwziętey przeciwko Tatarom i Ruſinom woyny, którzy złączywſzy ſię z Kumanami państwo Węgierſkie od Wołoch i Siedmiogroda naieżdżali (c). Jakiżkolwiek wzięła ſkutek ta iego wyprawa (d): bądź Karol ſzczęśliwie pogromił te naieźniki, bądź za naleganiem papieża, aby ſię wdał w negocyacyą pogodzenia Krzyżakow z krolem, poprzeſtał daley popierać rozpoczętey woyny; przyſłał do Polſki kilka tyſięcy ſwoich Węgrow na żądanie teścia (e). Tym czaſem Łokietek, zebrawſzy rycerſtwo narodowe z rożnych prowincyi, ſkoro Węgrowie przybyli, wſzedł przez Mazowſze do ziemi Chełminſkiey, weſpoł z ſynem Kazimierzem, i tam około śrzodka mieſiąca Sierpnia (f) rozpoczął rabunki i pożogi. Widząc kommendorowie Krzyżaccy, że krol miał doſyć ludzi do zaczepki i odporu, radzili miſtrzowi Luderowi, aby nie był tak ſkwapliwym na krwi rozlanie: a raczey zatrzymawſzy chęć bitwy, która ſię i roku przeſzłego niepowio-

---

(c) PRAY w. Hiſt. Węg. pod R. 1332.

(d) Obacz PRAIA pod R. 1332.

(e) *Aliquot millia militum.* DŁUGOSZ.

(f) DŁUGOSZ.

Wła. Łok. R. P. 1332.

dła, szukał z krolem pokoiu. Przysłał Luder na radę wspoł-braci, i posłał do krola gońcow, żądaiąc zawieszenia broni, aby się tym czasem rzeczy układały do zaspokoienia pretensyi krolewskich; ponieważ obiecywał wrocić Pomeranią, ieśliby krol sprawiedliwych kondycyi nie odrzucał. Szukali zawsze Krzyżacy zwłoki dla lepszego przygotowania się na woynę: a Polacy szczersi dawali im wiarę, i ofiarą ich obłudy zostawali. Mieli zaiste oni przyczynę zaspokoienia się na czas z Polską. Strona papieska w Niemczech i Włoszech brała gorę przeciwko cesarzowi ich obrońcy. Jan krol Czeski ich także sprzymierzeniec miał się na ostrożności od Węgrow; ponieważ krol Karol świeżą przeciwko niemu zawarł ligę z książętami Austryackiemi (g). Litwa też nieustawała naieżdżać ziemi Pruskiey, na ktorey poskromienie wezwani Ludwik margrabia Brandeburski i Henryk książe niższey Bawaryi, niszczyli Zmudź: a Bawarczyk zamek tam zbudował, nazwawszy go od imienia swoiego Bayerberkiem (h). Nie ufali także Krzyżacy Brandeburczykom, zabrawszy im tego roku powiat Stolpieński czyli Słupski, z przyczyny, iż tameczny gubernator zwadziwszy się z gubernatorem Gdań-

(g) Pray w Hist. Węg. pod R. 1332.

(h) O tym wtargnieniu do Litwy książąt Ludwika i Henryka wspomina Korner, daiąc epochę tey wyprawy *anno Ludovici imperatoris decimo septimo*: co wypadnie na rok 1332. O tym Baierburgu wspomina przywiley Ludwika cesarza dany około R. 1335. mistrzowi krzyżackiemu Teodo-

WŁA. ŁOK. R. P. 1332.

ſkim o przechow zbiegłych do Gdańſka oſadnikow, był od niego pokilkakroć za wypady na dzierżawy Krzyżackie zbity (i). Nakoniec głos świata powſzechny wołał przeciwko temu zakonowi, iż on w pośrzodku uciſkow chrześcian od Saracenow, Turkow, Tatarow i innego pogańſtwa Europie całey grożącego, zamiaſt dopełniania uſtaw ſwoich, dla dumy i łakomſtwa krew prawowierną rozlewał. Pozwolił krol tym chętniey na żądanie Ludera, że go papież oto częſtemi liſtami nalegał (k), a dla rozerwania też Czecha, w intereſſa Auſtryackie, Brabańſkie, Francuſkie, Niemieckie i Węgierſkie uwikłanego, miał czas potemu ukarać wiarołomne Szlązaki. Po uczynionym zatym pokoiu do świętey Troycy w roku naſtępuiącym udało ſię woyſko do Szląſka, i tam za powodem krola z ſynem kilkadzieſiąt mieyſc obronnych ſpaliwſzy, a w powrocie, miaſta Kościanu w Polſzcze przez Czechow trzymanego dobywſzy, krolowi go i oyczyźnie przywrociło. W tey wyprawie Kazimierz krolewicz męſtwa, odwagi, i roſtropności oſobliwſze dał dowody.

---

rykowi de Altemburg naſtępcy Ludera, w którym daruie Litwę zakonowi, iakby miał do niey iakie prawo.

(i) SCHUTZ w Hiſt. Pruſk. pod R. 1332. Słup Stolpe, *terra Stolpenſis* w Pomeranii, należała do Polſki zdawna, a poźniey weſpoł z Pomeranią całą, iako iey cząſtka, zapiſana była od Meſtwina kſiążętom Polſkim. Odpadła podobno od Polſki w ten czas, gdy Krzyżacy, margrabiowie, i kſiążęta Szczecińſcy po zdradzie Szwencow, cały ten kray między ſiebie rozerwali, iako mowiono wyżey.

(k) RAYNALD pod rokiem 1332.

Wła. Łok. R. P. 1333.

XLII. Oſtatnie to było z dzieł zacnego tego monarchy. Wrociwſzy ſię do Krakowa w ieſieni ſłabieć na zdrowiu i upadać na ſiłach począł, nie wſtaiąc iuż z łożka aż do zgonu. W chorobie dopełniaiąc obowiązkow chrześcianina i krola, gdy ſię iuż bliſkim śmierci być widział, zawoławſzy do ſiebie Heliaſza Dominikana, męża cnotliwego, ſpowiedź przed nim uczynił, i należyte ſakramenta z błogoſławieńſtwem papieſkim pobożnie przyiął. Potym w obecności Spicimira kaſztelana Krakowſkiego i Jaroſława archidyakona, dawſzy nauki ſynowi, ſtoſowne do iego ſtanu przyſzłego i potrzeb kroleſtwa, oraz poleciwſzy go zgromadzonym licznie obywatelom koronnym, ſpokoynie życia dokonał w zamku Krakowſkim w niedzielę trzecią w poſt, a dnia 2 Marca, wieku ſwoiego 73 roku. Pogrzebiony w kościele katedralnym, gdzie dotąd nadgrobek iego widzieć. Wieść nieſie, iż ciało zmarłego wyſtawione na widok przez wiele dni, nim pogrzeb naſtąpił, nieſkażone leżało. Panował po ſwoiey koronacyi lat trzynaście. Wiek młodſzy, i ſwobodnieyſza, mianowicie w wyżſzych ſtanach ułomność, naraziła go na wiele nagannych poſtępkow. Grunt duſzy ſzlachetney ugładził z czaſem te przywary: liczne przeciwności nauczyły go być dobrym, i zahartowały cnotę cierpliwością. Zaden monarcha tyle nie znioſł: żaden go ſtatkiem nie przewyżſzył. Wychowany i zroſły na woynach, w obozach oſiwiał: z obozu prawie do grobu poſzedł. Hoyny, roſtropny, przyſtępny, nie mściwy wy-

Wła. Łok. R. P. 1333.

rownał przymiotami ludzkości walecznemu sercu, które acz w drobnym nader ciała obrębie zamknione, iednym go z naywiększych w świecie krolow uczyniło.

KONIEC KSIĘGI IV.

i DOKONCZENIE TOMU V.

REIESTR
Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym
TOMIE V.

Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n. noty, czyli przypiski.

Reiestr.

B.

H.

L.

S.

T.

U.

W.

REIESTR.

Zakończono drukować roku 1784 dnia 17 Kwietnia.